

# WIĘZIENNE MACIERZYŃSTWO



UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
SERIA PSYCHOLOGIA I PEDAGOGIKA NR 240

Agata Matysiak-Błaszczyk

# WIĘZIENNE MACIERZYŃSTWO

**Studium socjopedagogiczne**



POZNAŃ 2016

ABSTRACT: Matysiak-Błaszczuk Agata, *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne* [Motherhood in prison – a sociopedagogical study]. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Adam Mickiewicz University Press). Poznań 2016. Seria Psychologia i Pedagogika nr 240. Pp. 286. ISBN 978-83-232-3045-8. ISSN 0083-4254. Polish text with English summary.

The monograph deals with the experience of serving a prison sentence for women with young children. It determines the social presence of mothers in the active motherhood in correctional facilities. However, daily life as experienced by children is set by prison conditions. The narrative presented in the book on the one hand describes the situation of women incarcerated in active motherhood, and on the other that of children whose development begins “under supervision”. The author uses elements of the sociopedagogical theory of socialization with particular emphasis on social processes of socialization activities aimed at shaping social actors with a real involvement in their environments in which they are active. She focusses her scientific considerations on socialization processes – their essential nature, mechanisms and consequences, whether associative or dissociative, with respect to the category of women and children in question. These processes always play out in contexts which may be termed ‘toposes’ or environments. The book is addressed to policy-makers in support systems understood in the wider sense, e.g. In the penitentiary system, probation officers and social workers supporting families. The book may also be of interest to students of educational pedagogy, sociology, psychology and law, as well as those who care about the plight of young children in Poland.

Agata Matysiak-Błaszczuk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych, Zakład Badań Środowisk Wychowawczych, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland

Recenzent: prof. dr hab. Anna Nowak

Publikacja dofinansowana przez Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Wydział Studiów Edukacyjnych UAM

©Agata Matysiak-Błaszczuk 2016  
This edition©Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016

Redaktor: Anna Broczkowska-Nguyen  
Redaktor techniczny: Dorota Borowiak  
Projekt okładki: Helena Oszmiańska-Napierała  
Łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-3045-8  
ISSN 0083-4254

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl  
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47  
e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl  
Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 20,0. Ark. druk. 17,875.

DRUK I OPRAWA: EXPOL, WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4

# Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	9
<b>ROZDZIAŁ 1</b>	
<b>O teoriach stawiania się osób społecznych i ich wspólnotowej obecności we współczesnym dyskursie naukowym</b> .....	15
Tytułem wstępu .....	15
1.1. Teorie wyjaśniające proces i mechanizmy kreowania osób społecznych ...	18
1.2. Asocjacyjna i dysocjacyjna postać procesów socjalizacyjnych .....	30
1.3. Metamodelo relacji: jednostki i ich środowiska .....	34
1.4. Ład społeczny a zachowania dewiacyjne .....	40
<b>ROZDZIAŁ 2</b>	
<b>Diagnoza praktyk macierzyńskich w warunkach polskich zakładów karnych</b> ...	52
Tytułem wstępu .....	52
2.1. Aktywne macierzyństwo przestępczych kobiet – przegląd rozwiązań w wybranych krajach .....	54
2.2. Sytuacja kobiet-matek odbywających karę pozbawienia wolności i ich losy po opuszczeniu jednostki penitencjarnej – przegląd badań .....	56
2.3. Badania nad losami dzieci doświadczających inicjacji socjalizacyjnej w warunkach instytucji i środowiska karnej izolacji .....	79
<b>ROZDZIAŁ 3</b>	
<b>Podstawy prawne wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet w sytuacji ich aktywnego macierzyństwa w trakcie jej odbywania</b> .....	86
3.1. Typy i rodzaje zakładów karnych dla kobiet .....	86
3.2. Analiza danych zawartych w statystykach Centralnego Zarządu Służby Więziennej, dotyczących kobiet tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych – z uwzględnieniem ich wieku, rodzajów przestępstw, powrotności do przestępstwa, wymiaru kary i grupy klasyfikacyjnej .....	88
3.3. Systemy odbywania kary pozbawienia wolności w Polsce .....	100
3.4. Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet .....	103
3.5. Podstawy prawne działalności przywieziennych domów matki i dziecka – casus: Zakład Karny w Krzywańcu .....	110
<b>ROZDZIAŁ 4</b>	
<b>Metodologiczne podstawy projektu badawczego zorientowanego na socjopedagogiczną diagnozę instytucji przywieziennego Domu Matki i Dziecka funkcjonującego przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu</b> .....	113
Tytułem wstępu .....	113
4.1. Biografie skazanych kobiet pełniących aktywne role macierzyńskie jako przedmiot badania .....	117
	5

4.2. Metoda biograficzna jako odmiana metody monograficznej .....	123
4.3. Uzasadnienie wyboru terenu badań .....	133
4.4. Środowiska sytuacji społecznej kobiet odbywających karę pozbawienia wolności wraz z dziećmi w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu .....	135

## ROZDZIAŁ 5

<b>Organizacja i funkcjonowanie Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu .....</b>	<b>140</b>
5.1. Ideologiczno-pedagogiczne przesłanki uzasadniające utworzenie i funkcjonowanie domów matki i dziecka .....	140
5.2. Funkcja założona badanej placówki, urządzenie i personel .....	142
5.3. Regulamin funkcjonowania Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu .....	145
5.4. Oddziaływania dydaktyczne, wychowawcze, edukacyjne, resocjalizacyjne i terapeutyczne prowadzone w Domu Matki i Dziecka .....	153
5.4.1. Oddziaływania resocjalizacyjne przeznaczone dla matek i dzieci ...	153
5.4.2. Oddziaływania resocjalizacyjne wobec osadzonych w zakładach karnych kobiet-matek z problemem uzależnienia .....	155
5.4.3. Oddziaływania ukierunkowane na relacje skazanych kobiet ze współosadzonymi .....	157
5.4.4. Oddziaływania podejmowane w obszarze: skazana matka a środowisko wolnościowe, zwłaszcza rodzinne .....	158
5.4.5. Praca z dziećmi przebywającymi w Domu Matki i Dziecka .....	162
5.4.6. Matki i ich dzieci – socjopedagogiczna charakterystyka .....	166
5.4.7. Statystyki pobytu matki i dziecka w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu .....	167
5.4.8. Przegląd działań podejmowanych w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu w 2014 r. i w pierwszej połowie 2015 r. ....	171
5.4.9. Praca wychowawczo-psychologiczna z „więziennymi” matkami ....	174

## ROZDZIAŁ 6

<b>Więzienne macierzyństwo w podmiotowym i przedmiotowym doświadczeniu – analiza narracji kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w fazie aktywnego macierzyństwa .....</b>	<b>178</b>
Tytułem wstępu .....	178
6.1. Próba typologii „więziennych” matek .....	180
Casus 1 – dysocjacja z urodzenia .....	181
Casus 2 – dysocjacja z urodzenia .....	185
Casus 3 – dysocjacja w okresie dzieciństwa i młodości .....	189
Casus 4 – dysocjacja w okresie dzieciństwa i młodości .....	193
Casus 5 – dysocjacja w okresie dzieciństwa i młodości .....	197
Casus 6 – dysocjacja w okresie młodości spowodowana „toksyyczną miłością” .....	201
Casus 7 – dysocjacja w okresie młodości, wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej .....	209
Casus 8 – dysocjacja w okresie młodości: wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej .....	217

Casus 9 – dysocjacja w okresie młodości: wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej .....	222
Casus 10 – dysocjacja w okresie młodości: wpływ „toksycznego” partnera .....	229
Casus 11 – dysocjacja w okresie młodości: udział w zorganizowanej grupie przestępczej .....	236
Casus 12 – dysocjacja z przypadku .....	240
6.2. Interpretacja uzyskanych wyników badań .....	249
6.3. Rekomendacje dla praktyki penitencjarnej i polityki karnej – wnioski końcowe .....	260
<b>Uwagi podsumowujące .....</b>	<b>267</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>268</b>
<b>Motherhood in prison – a sociopedagogical study (Summary) .....</b>	<b>284</b>



# Wprowadzenie

---

Miłość macierzyńska jest konstruktem społecznym zrelatywizowanym do czasu historycznego i miejsca swojego ujawniania, nie jest uniwersalnym fenomenem biologicznym, który nie ulega przeobrażeniom<sup>1</sup>. Jest ona zależna od ideologii, która określa, jakie jest miejsce i rola kobiety w społeczeństwie, a przede wszystkim w rodzinie. Jakość świadczonego dziecku macierzyństwa, od narodzin aż do dorosłości, w znacznej mierze warunkuje jego stawanie się osobą społeczną. Matka tworzy dziecku sytuację społeczną i kształtuje wzajemne z nim relacje. W sytuacji normatywnego macierzyństwa matka daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i chroni je przed zagrożeniami, pobudza u dziecka szeroko rozumiany rozwój psychiczny oraz kreuje dyspozycje i kompetencje społeczne, dzięki którym dziecko będzie wrastać w kulturę i społeczeństwo<sup>2</sup>.

Współcześnie więc macierzyństwo nie jest jednoznacznie kojarzone z naturą kobiety, jak to określa M. Sikorska, dzieląc jego istotę w stwierdzeniu, że jest ono „jej misją i «przeznaczeniem» oraz wrodzonym instynktem macierzyńskim”<sup>3</sup>. Obecnie, jak również w przeszłości kobiety miały i mają możliwość wyboru wzoru macierzyństwa z całym następstwem podejmowanych decyzji i konsekwencji. Bywa, że decyzje te piętnują<sup>4</sup> zarówno matkę, jak i jej dziecko. Rodzenie i wychowywanie dzieci składa się więc na kulturowo-społeczny skrypt kobiecego macierzyństwa<sup>5</sup>. Kulturowa wizja macierzyństwa jest jednak często wyidealizowana, iluzoryczna, wręcz niemożliwa do zrealizowania. W rzeczywistości mamy często do czynienia z macierzyństwem niespełnionym, niekontrolowanym, pełnym frustracji i rozczarowań, wiodących nierzadko do depresji poporodowej – wywołanej huśtawką hormonalną, zmęczeniem i silną presją oczekiwań społecznych na „bycie idealną matką”. Niewątpliwie doświadczenie macierzyństwa jest rodza-

---

<sup>1</sup> E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> A. Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa 2004, s. 7.

<sup>3</sup> M. Sikorska, *Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa*, [w:] M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, Warszawa 2009, s. 21.

<sup>4</sup> E. Goffman, *Piętno*, Gdańsk 2007.

<sup>5</sup> M. Bienko, *Kulturowo-społeczne skrypty kobiecego macierzyństwa*, [w:] A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Warszawa 2008, s. 43.

jem sytuacji społecznej, w której „osoby są połączone szczególnym rodzajem relacji”<sup>6</sup>. Podmiotowe doświadczenie owego fenomenu jest niezwykle zróżnicowane i może przybierać rozmaitą postać: od macierzyństwa społecznie akceptowanego po macierzyństwo urojone i potępione. Deprecjacja wartości macierzyństwa może skutkować piętnem na całe życie, ponieważ dziecko pozbawione w dzieciństwie więzi z matką staje się człowiekiem okaleczonym emocjonalnie, pozbawionym tych właściwości i dyspozycji, które, jak je określiła A. Maciarz, „stanowią podstawę człowieczeństwa, zawierającego się w całokształcie relacji z innymi ludźmi”<sup>7</sup>.

Matka jest zatem dla dziecka „pierwszą osobą ludzkiego spotkania”<sup>8</sup>. Pierwsze doświadczenia matki i dziecka wpływają na jego stawanie się osobą społeczną. Liczne badania naukowe potwierdzają silne zależności pomiędzy wzorcami przywiązania w pierwszym roku życia dzieci a dalszym ich rozwojem emocjonalnym, poznawczym, społecznym i osobowościowym. Zdezorganizowana więź pomiędzy matką a dzieckiem jest uważana za czynnik ryzyka wystąpienia zaburzeń psychicznych, zaburzeń zachowania i osobowości zarówno w dzieciństwie, adolescencji, jak i w dorosłości<sup>9</sup>. Macierzyństwo może być także antywartością. Z taką sytuacją mamy do czynienia w sytuacji, kiedy kobiety negują wartość macierzyństwa np. z powodu niepomyślnych wydarzeń życiowych, które mogą mieć miejsce w różnych fazach doświadczanego i konstruowanego przez kobiety scenariusza biograficznego – mogą występować z różnym nasileniem<sup>10</sup>.

Niewydolne czy niekompetentne funkcjonowanie kobiet w roli macierzyńskiej może i czasami występuje łącznie z łamaniem przez nie norm stanowiących prawo, co może i skutkuje uruchomieniem wobec nich wzmożonej kontroli instytucjonalnej lub umieszczaniem ciężarnych kobiet czy tych posiadających dzieci w wieku do 3 lat w instytucjach przywiesznych. Dysfunkcjonalność macierzyńska przestępczych kobiet stanowi najczęściej obserwowany empirycznie wzór sytuacji matki odbywającej karę pozbawienia wolności i równocześnie będącej w fazie aktywnego macierzyństwa, która ujawnia przy tym względem własnego dziecka skumulowane syndromy czynników determinujących jej przestępczość oraz czynników wywołujących sytuacyjnie odpowiedni (nie tylko jeden) jej rodzaj macierzyństwa trudne-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>7</sup> A. Maciarz, op. cit., s. 7.

<sup>8</sup> K. Wojcieszek, *Antropologiczne podstawy okresu dzieciństwa*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza dzieciństwa*, Lublin 2001, s. 23–33.

<sup>9</sup> D. Senator, *Więź zdezorganizowana jako czynnik ryzyka patologii w dzieciństwie i dorosłości*, [w:] B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzi w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, Warszawa 2012, s. 53.

<sup>10</sup> E. Górnikowska-Zwolak, *Macierzyństwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2004, s. 14.

go, np. kobiety żyjącej w ubóstwie, wywodzącej się z rodziny patologicznej, a także kobiety samotnej, często niewydolnej wychowawczo i opiekuńczo<sup>11</sup>.

Praktyka ta jest przedmiotem niniejszej monografii. Stanowi ją i określa społeczna obecność matek pozostających w fazie aktywnego macierzyństwa w instytucji totalnej, jaką jest zakład karny. Codziennosc doświadczania świata przez dziecko ma zatem swój początek w warunkach więziennych. Niniejsza monografia dotyczy z jednej strony opisu i wyjaśnienia sytuacji kobiet-matek będących w fazie aktywnego macierzyństwa, przebywających w warunkach zakładu karnego, z drugiej zaś strony – dzieci, których życie zaczyna się w sytuacji karnie „nadzorowanej”.

Niewątpliwie jedną z nauk, która interesuje się wsparciem kobiet w podmiotowym doświadczaniu macierzyństwa, zwłaszcza „nadzorowanego”, jest nauka pedagogiczna. W dyskursie pedagogicznym zwraca się szczególną uwagę na kwestie związane ze wspieraniem osób doświadczających macierzyństwa, a zwłaszcza tego wymiaru, który powiązany jest z potrzebą kreowania tożsamości macierzyńskiej. Więzienne matki już w fazie prenatalnej macierzyństwa doświadczają licznych deprivacji potrzeb, np. biologicznych (niedożywienie matek, niekorzystanie z opieki medycznej, uzależnienia kobiet od nikotyny, alkoholu, narkotyków), emocjonalnych (liczne stresy, traumy spowodowane doświadczaniem przemocy psychicznej i fizycznej, ale i ciągłym niepokojem, który w konsekwencji zaburza stabilizację emocjonalną kobiet)<sup>12</sup>. Spełnianie przez nie społecznej roli macierzyńskiej, a więc pozostawanie w bezpośredniej relacji społecznej (socjalizacyjnej) ze swoim dzieckiem/swoimi dziećmi w warunkach karnej izolacji, to niewątpliwie sytuacja wymagająca pedagogicznej ingerencji poprzedzonej rzetelną empiryczną diagnozą – tym bardziej uzasadnioną, iż to właśnie swoiście postrzegana i zalecana pedagogia stała się jedną z inspiracji owej praktyki.

Jednak zarówno pedagogika, jak i pedagogie odwołują się w sposób mniej lub bardziej ewidentny w uzasadnianiu konstruowanej w nich interpretacji przedmiotu do jednej lub kilku jego teorii podstawowych. Tak też się stało w przypadku interesującego mnie zagadnienia doświadczania macierzyństwa przez kobiety pozostające w sytuacji karnej pozbawienia wolności. Wśród wielu możliwości ujęcia tego problemu w autorskiej decyzji zdecydował aspekt socjopedagogiczny, wskazujący na konieczność uwzględnienia

<sup>11</sup> Por. B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji więziennej*, [w:] A. Matysiak-Błaszczuk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczaniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań–Kalisz 2012, s. 408.

<sup>12</sup> Por. D. Kornas-Biela, *Pedagogika prenatalna – nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009, s. 65; E. Bielawska-Batorowicz, *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice 2006, s. 146; M. Kościelska, *Trudne macierzyństwo*, Warszawa 1998, s. 31; K. Schier, *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa 2016, s. 56.

dorobku teoretycznego, konstruowanego głównie w obszarze nauki socjologicznej i psychologii społecznej. W prezentowanym Czytelnikowi opracowaniu w związku z tym zostały wykorzystane elementy socjopedagogicznej teorii socjalizacji – ze szczególnym zwróceniem uwagi na społeczne praktyki socjalizacyjne, zmierzające do formowania osób społecznych doświadczających realnego uczestnictwa w środowiskach swojej życiowej aktywności. W badanej kategorii kobiet mamy do czynienia z sytuacją ich socjalizacyjnych deprecjacji, marginalizacji i okresowej izolacji. Doświadczanie tego rodzaju sytuacji biograficznej jest niewątpliwie wyznaczone wieloma czynnikami, wśród których znaczącą rolę odgrywa socjalizacja o postaci dysocjacyjnej. Równocześnie są to osoby poddawane w warunkach karnej izolacji oddziaływaniom zawierającym intencje asocjacyjne. One same również pozostając w bezpośredniej relacji ze swoimi dziećmi, stają się podmiotem socjalizacji (jakiej?) swoich dzieci. Wszystko to wskazuje i uzasadnia potrzebę skupienia uwagi na istocie, mechanizmach i konsekwencjach przebiegu procesu socjalizacji (czy to asocjacyjnej, czy dysocjacyjnej), w odniesieniu do specyficznej interesującej mnie kategorii kobiet i ich dzieci. Procesy te przebiegają zawsze w jakichś kontekstach określanych mianem toposów lub środowisk. Czas przebywania badanych kobiet z ich dziećmi w miejscu odizolowanym nasycony jest intencjami i działaniami resocjalizacyjnymi, co sprawia, że z pedagogicznego punktu widzenia miejsce to stanowi specyficzne środowisko dynamiczne wychowawczo, socjalizacyjne zarówno dla rozważanej kategorii kobiet, jak i ich dzieci.

Kategorie środowiska wychowawczego sytuują niewątpliwie rozważania autorki w kontekście przedmiotu pedagogiki społecznej, w jej nurcie socjopedagogicznym, tzn. takim, który lokuje prezentowany w niniejszej monografii dyskurs na pograniczu tej dyscypliny i socjologicznej teorii socjalizacji (wychowania).

Książka składa się z sześciu rozdziałów.

W pierwszym rozdziale przedstawiłam teoretyczne interpretacje dotyczące stawiania się osób społecznych i ich wspólnotowej obecności we współczesnym dyskursie naukowym. Podjęta narracja odwołuje się do socjopedagogicznego oglądu procesów socjalizacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa jednostki w środowisku jej życia i wzrastania.

Drugi rozdział stanowią empiryczne przyczynki do diagnozy praktyk macierzyńskich w warunkach polskich zakładów karnych. Zawarty jest w nim przegląd literatury i badań poświęconych przestępczości dziewcząt i kobiet, zwłaszcza tych, którym przyszło odbywać karę pozbawienia wolności w fazie aktywnego macierzyństwa (będących w ciąży lub posiadających dziecko czy dzieci w wieku do 3 lat).

Dyskurs trzeciego rozdziału dotyczy podstaw prawnych wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet pozostających w sytuacji aktywnego macierzyństwa, w trakcie jej odbywania. W tym rozdziale opisuję typy i rodzaje zakładów karnych, systemy odbywania kary pozbawienia wolności, wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet oraz prezentuję podstawy prawne działalności badanej przywiezionej instytucji, jaką jest Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu.

Z kolei czwarty rozdział pracy stanowi metodologiczny projekt badań własnych, w którym przedstawiłam biografie skazanych kobiet pełniących aktywne role macierzyńskie jako przedmiot badań, opisałam zastosowaną w badaniach metodę, miejsce prowadzenia badań oraz środowisko sytuacji społecznej kobiet pozbawionych wolności wraz z dziećmi w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu.

Rozdział piąty zawiera szczegółowy opis organizacji i funkcjonowania badanej instytucji oraz ich krytyczną analizę.

Ostatni rozdział pracy współtworzą narracje badanych kobiet, tak jak się one ukształtowały w ich podmiotowym doświadczaniu ról uwięzionych matek pozostających w bezpośredniej relacji społecznej ze swoimi dziećmi – spełniając tym samym wobec nich funkcje socjalizującego je podmiotu.

\*

Niniejsza monografia nie powstała jedynie w wyniku mojego osobistego naukowego zaangażowania, lecz jest także rezultatem spotkań, dyskusji i życzliwego zaangażowania wielu Osób zainteresowanych podjętym i realizowanym zagadnieniem. Jestem im wszystkim wdzięczna za poświęcony czas, wsparcie, uwagi i sugestie, które wpłynęły na ostateczną formę, sposób prezentacji i interpretację podnoszonych w książce zagadnień.

Szczególne podziękowania i wyrazy wdzięczności składam Panu prof. dr. hab. Jerzemu Modrzewskiemu za wieloletnią, promotorską pomoc, która była merytoryczną i motywacyjną inspiracją we wszelkich podejmowanych przeze mnie przedsięwzięciach naukowych. Dziękuję Panu Profesorowi za poświęcony czas, niespotykaną cierpliwość i twórczą krytykę – dzięki czemu zaprezentowany w niniejszej pracy projekt naukowy mógł być zrealizowany.

Dziękuję Pani prof. dr. hab. Annie Nowak za podjęcie trudu zrecenzowania mojej monografii i wskazania tych jej elementów, które dzięki udzielonym wskazówkom merytorycznym i redakcyjnym mogłam jeszcze udoskonalić.

Podziękowania kieruję również do Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, Pana prof. dr. hab. Zbyszka Melosika, za inspiracje motywujące do podejmowania przedsięwzięć badawczych, za życzliwe wsparcie rozwoju mojej ścieżki naukowej, a także zadbanie o finansową stronę przedsięwzięcia badawczego.

Składam podziękowania Dyrektorowi Zakładu Karnego w Krzywańcu, Panu ppłk. Danielowi Janowskiemu za życzliwość, a także za umożliwienie przeprowadzenia badań na terenie Zakładu Karnego w Krzywańcu. Serdeczne podziękowania kieruję także do Pani ppor. Eweliny Adamskiej za nieocenioną i bezpośrednią pomoc w realizacji autorskiego projektu badawczego.

Dziękuję bohaterkom monografii za wyjątkowe przeżycia i doświadczenia badacza spotkania.

Mojej Rodzinie dziękuję za wielką miłość, cierpliwość, wyrozumiałość, wsparcie i pomoc w długoterminowym i codziennym dzieleniu wszelkich rozterek tak nierozzerwalnie związanych z podjętym przeze mnie procesem badawczym i pracą nad redakcją niniejszej monografii.

Przyjaciołom dziękuję za życzliwą obecność i wsparcie w chwilach radości oraz w trudnym czasie zwątpienia w sens podjętego wyzwania.

Poznań, luty 2016 r.

*Agata Matysiak-Błaszczyk*

## O teoriach stawania się osób społecznych i ich wspólnotowej obecności we współczesnym dyskursie naukowym

### Tytułem wstępu

Przedmiotem niniejszej pracy, najogólniej rzecz ujmując, jest los uwięzionych kobiet, które w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności znajdowały się w sytuacji aktywnego macierzyństwa. W ujęciu ścisłym przedmiotem autorskiego zainteresowania i dyskursu zawartego w przedstawianej pracy jest prześledzenie pobytu w zakładzie karnym kobiet znajdujących się w fazie aktywnego macierzyństwa, które wraz ze swoimi dziećmi odbywają karę pozbawienia wolności w specjalnie urządzonych warunkach sprzyjających sprawowaniu bezpośredniej opieki nad nimi. Organizacja warunków umożliwiających utrzymanie bezpośredniej pieczy macierzyńskiej nad swoimi dziećmi w warunkach izolacji z założenia (była uzasadniana także merytorycznie) miała przyczynić się do skutecznej resocjalizacji kobiet osadzonych w zakładach karnych. Idea resocjalizacji kobiet poprzez umożliwienie im spełniania się w aktywnym macierzyństwie w zakładzie karnym ma swoje dawne precedensy. Jednak w Polsce została wyartykułowana w latach 70. XX wieku w kontekście pedagogicznej koncepcji resocjalizacji przestępczych kobiet, zwanej pedagogiką serca<sup>1</sup>.

Wyzwolona przez nią praktyka ma więc już swoją przeszłość 40-letnią historię. To wystarczający czas po temu, by można było w sposób niebudzący wątpliwości uzasadnić jej kontynuację, modyfikację względnie zaniechanie. Jej kontynuacja wymagałaby dysponowania dostatecznymi empirycznymi przesłankami, które potwierdziłyby zasadność stosowania tej resocjalizacyjnej, z założenia, praktyki. Mimo że jej instytucjonalizacja została dostatecznie sformalizowana i udokumentowana empirycznie, to niezwykle rzadko pojawiają się różnego rodzaju doniesienia o resocjalizacyjnych – biograficznych –

---

<sup>1</sup> B. Śliwerski, *Wychowanie. Pojęcie – znaczenia – dylematy*, [w:] M. Dudzikowa, M. Cze-repaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1, Gdańsk 2007, s. 25–76.

konsekwencjach praktykowania w polskich zakładach karnych tej formy – z towarzyszącą jej właśnie resocjalizacyjną intencją. Tylko w incydentalnych doniesieniach pojawiają się informacje o dalszych losach tych penitencjaryzowanych kobiet po opuszczeniu przez nie zakładu karnego. Natomiast prawie zupełnie brakuje udokumentowanych empirycznie informacji o dalszych losach dzieci socjalizowanych do uczestnictwa społecznego w warunkach zakładu karnego, a zatem przygotowanych do roli osób społecznych – jednak w świecie „ograniczonym” warunkami izolacji społecznej doświadczeń i poddanych w procesie swojej socjalizacji (w fazie inicjującej ich biografie społeczne) oddziaływaniom podejmowanym przez kobiety o miernym czy wręcz patologicznym indywidualnym kapitale kulturowym, który P. Bourdieu określiłby mianem habitusu<sup>2</sup>.

Ten ograniczony do kilku doniesień badawczych obraz praktykowanej intencjonalnie formy resocjalizacji penitencjarnej kobiet podejmujących i realizujących w tych warunkach rolę matek może budzić wiele uzasadnionych wątpliwości nie tylko co do racjonalności leżącego u jej podstaw założenia o resocjalizacyjnej sprawczości takiego rozwiązania problemu matczynej opieki nad małymi dziećmi, lecz także w odniesieniu do uzasadnionego przeświadczenia o negatywnych – dysocjacyjnych – konsekwencjach biograficznych dla osadzonych w zakładzie karnym – wraz z matkami – ich dzieci.

Prezentowana Czytelnikowi monografia *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne* jest próbą interdyscyplinarnego spojrzenia na tę praktykę, jej formalno-prawną podstawę i organizację, ale także jest wglądem w dalsze losy życiowe (postpenitencjarne) matek i ich dzieci przebywających z nimi w Zakładzie Karnym w Krzywańcu, prowadzącym tę formę oddziaływania resocjalizacyjnego wobec osadzonych w nim kobiet od 1978 roku.

Problem zasadności stosowania owej praktyki penitencjarnej i jej biograficznych konsekwencji dla osób w nią uwikłanych może być rozpatrywany co najmniej w kilku aspektach:

- 1) historycznym – sięgającym w swojej genezie nawet starożytności, jeśli założymy, iż stosowane w tamtych czasach formy społecznej izolacji osób mają coś wspólnego z obecnie stosowanymi karami penitencjarnymi;
- 2) antropologicznym – uwzględniającym kulturową „gotowość” lub zaniedbanie oraz kształtowanie się w związku z tym kulturowych wzorów szczególnego pełnienia ról macierzyńskich lub nieegzekwowania kary pozbawiania wolności wobec kobiet pozostających w sytuacji aktywnego macierzyństwa;

---

<sup>2</sup> P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Warszawa 2000.

- 3) socjologicznym – śledzącym, opisującym i wyjaśniającym ten szczególny – nietypowy – obraz społecznej roli macierzyńskiej, wchodzenia w społeczną relację międzypokoleniową, podejmowaną i spełnianą w nietypowej sytuacji i warunkach uwikłanych w nie osób<sup>3</sup>;
- 4) psychologicznym – zwracającym uwagę na specyfikę i dynamikę stanów psychicznych i wyznaczonych nimi zachowań osób znajdujących się, jak to w swoim czasie określił M. Kosewski, w sytuacji „pokusy i upokorzenia”<sup>4</sup>, a przede wszystkim dojmującej deprywacji potrzeb;
- 5) kryminologicznym – z pogranicza nauki prawnej, nauk społecznych i przyrodniczych, eksponującym konstruowane w niej teorie (hipotezy) o istocie czynów przestępczych, przyczynach ich popełniania i zasadności stosowanych kar wobec osób uznanych za przestępcze, a przede wszystkim z uwzględnieniem obrazu i specyfiki przestępczości i typów przestępczych kobiet<sup>5</sup>;
- 6) pedagogicznym, którego istotą jest konstruowanie teorii prakseologicznych, wskazujących i eksponujących sposób planowania oraz egzekwowania działań poprawczych wobec osób naruszających normy prawnie stanowione i praktykowane w codziennej rzeczywistości danego układu społecznego<sup>6</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że możliwe jest wskazanie jeszcze wielu innych aspektów interesowania się teorią i praktyką kobiet karnie izolowanych (np. ekonomicznego czy politologicznego lub prawnego). Jednak aspekty te, jak również możliwe inne, pozostają poza przedmiotem autorskich zainteresowań fenomenem praktyk resocjalizacyjnych wobec kobiet doświadczających sytuacji aktywnego macierzyństwa w warunkach penitencjarnych.

W niniejszej monografii zostanie zatem wyeksponowany aspekt pedagogiczno-społeczny, uwzględniający koncepcje teoretyczne budowane na gruncie nauki pedagogicznej wszakże korzystającej z dorobku teoretycznego i badań socjologii. Istotą pedagogicznych monografii dotyczących jakichkolwiek instytucjonalnych form rozwiązywania takich czy innych problemów społecznych<sup>7</sup> jest dostarczanie przekonujących argumentów uzasadniających:

<sup>3</sup> F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011 (zwłaszcza rozdział 5: Relacje matka–dziecko), s. 143–177.

<sup>4</sup> M. Kosewski, *Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia*, Warszawa 1985.

<sup>5</sup> Np. I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> Wcześniej prace Cz. Czapówa i S. Jedlewskiego, obecnie W. Ambrozika i M. Konopczyńskiego.

<sup>7</sup> W kwestii problemów społecznych zob. m.in.: J.M. Henslin, *Social Problems*, New Jersey 2003 (Sixth edition); R. Heiner, *Social Problems: An Introduction to Critical Constructionism*, New York 2002; K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009 (i wiele innych prac).

- potrzebę kontynuacji praktykowanego w formie instytucjonalnej wzoru rozwiązywania danego problemu (społecznego) lub
- odsłanianie i eksponowanie argumentów uzasadniających nieskuteczność stosowanego instytucjonalnie rozwiązania danego problemu – w tym przypadku formy resocjalizacji skazanych kobiet.

Kwestia teoretycznych kontekstów resocjalizacji kieruje badacza przede wszystkim ku aktualnym teoretycznym rozstrzygnięciom zagadnienia wzajemnych relacji sprawczych, jakie zachodzą (zachodzić mogą) pomiędzy stanami osoby społecznej i jej kontekstem środowiskowym – w tym przypadku kobiet osadzonych w zakładzie karnym i podejmowanych w nim działań (re)socjalizacyjnych. Relacje te zgodnie z propozycją K. Hurrelmana mogą być i są rozważane w koncepcjach teoretycznych uporządkowanych w czterech tzw. metamodelach<sup>8</sup>.

Autor wskazanej propozycji zakłada, że poza grupą teorii, które eksponują zasadniczy wpływ cech środowiska na jednostkę, jej osobę i biografię (determinizm środowiskowy), są jeszcze takie, które zalicza do tzw. metamodelu dialektycznego. W tym metamodelu dostrzega się i eksponuje wzajemną grę czynnika podmiotowego i przedmiotowego w różnych fazach biografii jednostki – co oznacza, że warto przeanalizować, jak wcześniejsze fazy biografii (tak czy inaczej ukształtowane) wpływają na obraz faz późniejszych i jakie znaczenie ma w nich nie tylko zorganizowane środowisko (re)socjalizacji, np. przestępczych kobiet, lecz także ich podmiotowy udział w tym przedsięwzięciu, w tych warunkach i generowanych w nich sytuacjach. Tak zainicjowana strategia uporania się z podjętym zagadnieniem wiedzie nas konsekwentnie ku socjologicznej problematyce osób społecznych.

### **1.1. Teorie wyjaśniające proces i mechanizmy kreowania osób społecznych**

Jak pisze Jan Szczepański, „zagadnienie wzajemnych stosunków między jednostką ludzką, cechami jej osobowości a społeczeństwem jako globalnym systemem obejmującym wszystkie grupy, zbiorowości i instytucje, w których ona uczestniczy lub z którymi się styka, było i jest stawiane w literaturze w różny sposób”<sup>9</sup>. Rozważania nad funkcjonowaniem człowieka w rozmaitych strukturach społecznych mogą mieć zatem interdyscyplinarny charakter, ponieważ dotyczą jego obecności społecznej wśród innych ludzi w wymiarze biologicznym, psychicznym, społecznym, kulturowym, ekonomicznym czy

<sup>8</sup> Zob. K. Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994.

<sup>9</sup> J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1973, s. 293.

sprawczym. Życie ludzkie, jak powiada M. Marody, jest z natury swej uspołecznione, a zatem to, co jednostkowe i co kolektywne, jest stwarzane w układach ludzi funkcjonujących na różnych piętach wytwarzanej rzeczywistości, którą M. de Montaigne nazwał „człowieczością”<sup>10</sup>, a M. Maffesoli dookreślił jako „mieszankę wielkości i podłości, podniosłych idei i małodusznych myśli, idealizmu i zakorzenienia w doczesności”<sup>11</sup>.

Już Demokryt w refleksji filozoficznej nad istotą życia społecznego uważał, że środowisko kształtuje społeczną naturę człowieka. Gdyby nie środowisko, organizacje państwowe i prawo, to każdy człowiek mógłby żyć, jak mu się podoba, kierując się w swym życiu wrodzoną człowiekowi zazdrością i niegodziwością<sup>12</sup>. Arystotelesowska teza, że człowiek jest istotą społeczną, była także rozwijana w czasach europejskiego Średniowiecza przez św. Tomasza, który uważał, że człowiek nie może zaspokoić trzech rodzajów potrzeb bez uczestnictwa w życiu społecznym (potrzeb moralnych, intelektualnych i fizycznych)<sup>13</sup>.

Na człowieka jako osobę społeczną możemy spoglądać, uwzględniając jego przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Intencją spojrzenia w przeszłość jest znalezienie przez historyków i antropologów kultury czynników, które determinowały kształty i formy zachowań międzyludzkich i które mogły się przyczynić do uformowania zastanych typów ludzkiej egzystencji<sup>14</sup>. Stan zastany – terażniejszość – może być analizowany w odniesieniu do rozmaitych form bytowania człowieka. Natomiast wybieganie w przyszłość może dotyczyć rozważań na temat form, systemów, które dopiero mogą zaistnieć, oraz formułowania sądów, dyrektyw i ogólniejszych zespołów twierdzeń, które miałyby te przyszłe formy kształtować<sup>15</sup>. W tym typie rozważań mieszczą się rozmaite przesłanki, przewidywania, prognozowania co do psychopedagogicznej ingerencji w niestandardowe biografie uwięzionych kobiet, o których traktuje niniejsza książka.

Osoby społeczne posiadają zdolność do jednostkowego odniesienia, co stanowi o podmiotowych możliwościach działań intencjonalnych, o możliwościach indywidualnego dostosowania się lub modernizacji warunków rzeczywistości społecznej<sup>16</sup>. Te i inne podmiotowe formy aktywności są moż-

<sup>10</sup> M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014, s. 20.

<sup>11</sup> M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa 2008, s. 37.

<sup>12</sup> W. Voise, *Myśliciele i praktycy*, Warszawa 1963, s. 307.

<sup>13</sup> J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2001, s. 12.

<sup>14</sup> B. Misztal, *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania. Analiza w świetle teorii i badań socjologicznych*, Wrocław 1977, s. 10.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>16</sup> Por. A. Adler, *Sens życia*, Warszawa 1986; E. Fromm, *Ucieczka do wolności*, Warszawa 1970; K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993; B. Skinner, *Poza wolnością i godnością*, Warszawa 1978 (i wiele innych prac).

liwe wówczas, gdy jednostka nabyła lub jest w trakcie nabywania przymiotów określanych np. w socjologicznych koncepcjach osób społecznych mianem ich społecznych kompetencji – skutkujących także biograficznie – dzięki uleganiu procesowi i mechanizmom socjalizacji<sup>17</sup>.

Teoretyczne koncepcje socjalizacji były rozwijane na gruncie rozmaitych nauk, głównie socjologicznej, psychologicznej, antropologicznej, w filozofii społecznej, a także w naukach prakseologicznych, m.in. w pedagogice społecznej, której przedstawiciele niejednokrotnie podejmowali próby opisu i wyjaśniania wzajemnych relacji człowieka i środowiska oraz biograficznych, procesualnych wpływów funkcjonowania jednostki w określonym środowisku społecznym. Samo pojęcie socjalizacji było i jest używane dla określenia właśnie owego interesobniczego, a nawet intraosobniczego mechanizmu przekazu, wymiany lub autokreacji i rekonstrukcji cech podmiotowych jednostek, uczestniczących bezpośrednio bądź pośrednio w życiu danego układu społecznego, a określanych rozmaicie jako:

- ich cechy osobowościowe (Z. Freud, Ch.H. Cooley, G.H. Mead)<sup>18</sup>,
- składniki tożsamości jednostek (E. Erikson),
- podmiotowe zdolności społecznego działania (W. Thomas),
- kompetencje społeczne (E.A. Dool, D.P. Ratjen, E.A. Weinstein, N. Chomsky, D. Hymes, J. Habermas),
- doświadczenia w odgrywaniu ról społecznych (R. Turner, F. Znaniecki) itp., a przywoływane czy stosowane zarówno w psychologicznych, psychospołecznych, jak i psychopedagogicznych teoriach osób społecznych<sup>19</sup>.

Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie: „jak człowiek staje się podmiotem zdolnym do społecznego działania, jak człowiek staje się osobą społeczną?”<sup>20</sup>, warto nawet w największym skrócie wskazać wybrane koncepcje teoretyczne obrazujące podejmowane w tej kwestii wysiłki i rozstrzygnięcia twórcze.

W socjopedagogicznych naukowych interpretacjach osoby ludzkiej opisywano ją najczęściej jako jednostkę wykreowaną przez grupę społeczną/

---

<sup>17</sup> Zob. m.in.: K.J. Tillmann, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Warszawa 2005; K. Hurrelmann, op. cit.; B. Misztal, op. cit.; J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne*, Poznań 2007 (i wiele innych prac).

<sup>18</sup> E. Mandal, *Psychologiczna analiza procesu socjalizacji*, [w:] E. Mandal, R. Stefańska-Klar (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*, Katowice 1995, s. 9–23.

<sup>19</sup> Por. m.in.: J.A. Clausen, *Socialization and Society*, Little, Brown and Company, Boston 1968; D.A. Goslin (ed.), *Handbook of Socialization. Theory and Research*, Chicago 1973 (zwłaszcza rozdział napisany przez Incklesa: Social Structure and Socialization); E.F. Ziegler, I.L. Child, *Socialization and Personality Development*, California–London 1973.

<sup>20</sup> K.J. Tillmann, op. cit., s. 6; por. także J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 53; K. Hurrelmann, op. cit., s.19; R. Borowicz, *Socjalizacja – czym jest?*, Socjologia Wychowania XIII, Toruń 1997, z. 317, s. 258.

grupy społeczne, stanowiąca/stanowiące źródło czynników i mechanizmów jej ucłowieczenia poprzez uspołecznienie<sup>21</sup>. Twórcą socjologicznej koncepcji stawania się osób społecznych był Emil Durkheim. Prace Durkheima przyczyniły się do wyjaśnienia procesu społecznego uczestnictwa i współdziałania człowieka w strukturach społecznych. Ten niekwestionowany klasyk nauki socjologicznej przekonywał, że otoczenie społeczne narzuca jednostce wymogi normatywne, a jednostka dzięki uczestnictwu społecznemu i uleganiu mechanizmom uspołeczniania internalizuje wartości kulturowe i wyobrażenia zbiorowe. Funkcjonując bezpośrednio lub pośrednio w określonych strukturach życia społecznego, jednostka ulega wzbudzonym przez nie naciskom socjalizacyjnym – uspołeczniającym ją zgodnie z interesem – oczekiwaniem – rozmaitych grup społecznych<sup>22</sup>. Tę teoretyczną koncepcję uspołeczniania jednostki ludzkiej K. Hurrelmann zakwalifikował do grupy teorii określonych przez niego mianem naturalistycznych. Niewątpliwie kontynuacją, jak również znaczną modyfikacją teorii uspołeczniania jednostki ludzkiej zaproponowanej przez E. Durkheima była socjologiczna teoria systemów społecznych T. Parsonsa. Parsons w pracy *The Social System* wskazywał na dwa zasadnicze mechanizmy, dzięki którym systemy społeczne preparują osoby społeczne, konformizując je z tzw. wymogami systemu społecznego. Były to:

1. Mechanizm socjalizacji jako środek, poprzez który wzory kulturowe, wartości, przekonania, język i inne symbole zostają zinternalizowane przez system osobowościowy, determinując tym samym właściwą mu strukturę potrzeb. Dzięki temu jednostki nabywają kompetencji umożliwiających im nawiązywanie i podtrzymywanie relacji interpersonalnych oraz podejmowanie i odgrywanie określonych ról społecznych, tak jak się one pojawiają w oczekiwaniach systemu wobec poszczególnych kategorii wiekowych osób (aktorów) społecznych. W zaawansowanym etapie podmiotowej aktualizacji mechanizmy socjalizacji dostarczają wzorów „stałych i bezpiecznych” związków interpersonalnych, które „łagodzą większość napięć i lęków towarzyszących nabywaniu właściwych motywów i umiejętności”<sup>23</sup>.
2. Mechanizm kontroli społecznej, dotyczący tych rodzajów zorganizowania pozycji-ról w systemach społecznych, które prowadzą do redukcji napięcia i ograniczania dewiacji. Parsons zaliczał do nich

---

<sup>21</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2004, s. 7; J. Modrzewski, D. Sipińska, *Socjalizacja*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006, s. 804.

<sup>22</sup> E. Durkheim, *De la division du travail social*, Paris 1960.

<sup>23</sup> J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 39.

m.in.: instytucjonalizację, interpersonalne sankcje i gesty, czynności rytualne, struktury pełniące funkcję klapy bezpieczeństwa, struktury pełniące funkcje reintegracyjne, ustanowienie pewnych sektorów systemu, które byłyby uprawnione do użycia siły i przymusu<sup>24</sup>.

Znaczny wkład w rozwój socjologicznej teorii socjalizacji wnieśli teoretycy uprawiający socjologię konfliktu społecznego (współcześnie identyfikowaną jako socjologię krytyczną). Zwolennicy tego podejścia ujmują jednostkę jako podmiot kreujący rzeczywistość społeczną, aktywnie zmieniający jej strukturę i funkcjonowanie poprzez tworzenie kolejnych cywilizacyjno-ustrojowych form jej egzystencji w drodze nabywania (uczenia się) i doskonalenia swojej kompetencji komunikacyjnej<sup>25</sup>.

Natomiast w socjologii kwalifikowanej jako humanistyczna ujmuje się jednostki w aspekcie zindywidualizowanej percepcji rzeczywistości społecznej. Na uwagę zasługują tu w rozpatrywanym przedmiocie prace G. Simmela, M. Webera, W. Jamesa, J. Baldwina, Ch. Cooleya, W. Thomasa i G. Meada. Niewątpliwie znaczący wkład w opisywaną problematykę wniósł Florian Znaniecki, który skonstruował teorię osoby społecznej albo osobnika w rolach społecznych, który ulokowany w sieci stosunków międzyludzkich uczestniczy w procesie wychowania – socjalizacji<sup>26</sup>.

James M. Baldwin, Charles H. Cooley i George H. Mead udowodnili, że człowiek przedstawia siebie jako produkt interakcji społecznej oraz komunikacji; jednostka wyobraża sobie siebie i postrzega siebie nie tylko tak jak się jawi sama sobie, lecz jak – w jej mniemaniu – widzą ją i oceniają inni. Robert E. Park i Ernest W. Burgess zdefiniowali termin „osoba” jako koncepcję danej jednostki na temat roli tej jednostki i wykazali, że jednostka zazwyczaj zachowuje się zgodnie z tą rolą<sup>27</sup>.

Z biegiem czasu ci sami badacze zaobserwowali, że jednostka jest różnie postrzegana jako osoba i oczekuje się od niej różnych zachowań w rozmaitych grupach społecznych, w jakich uczestniczy. Znaniecki stwierdzał, że „jednostka może odgrywać rolę społeczną tylko pod warunkiem, że krąg społeczny tej jednostki uznaje ją za osobę zdatną do pełnienia roli tego rodzaju”<sup>28</sup>. „Od jednostki oczekuje się, że albo będzie wiedzieć, zanim zacznie odgrywać określoną rolę, albo nauczy się już po rozpoczęciu odgrywania danej roli, według jakich standardów jest oceniana przez swój krąg.”<sup>29</sup>

<sup>24</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>25</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium...*, s. 7; J. Modrzewski, D. Sipińska, op. cit., s. 804.

<sup>26</sup> F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988.

<sup>27</sup> F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011, s. 271.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 281.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 281.

Jednostka, która ma odgrywać społecznie określone role społeczne<sup>30</sup> w danych kręgach kulturowych musi więc wpieryw pozyskać określone cechy osobiste, dzisiaj napiszemy: kompetencje społeczne<sup>31</sup>.

W prezentowanym Czytelnikowi dyskursie kompetencje społeczne zostały uznane za podmiotowe warunki skuteczności w interakcjach, oceniane przez innego w zależności od wieku jednostki, kultury, w jakiej żyje, jej sytuacji i celów<sup>32</sup>. Według T. Parsonsa, R.K. Mertona czy N. Luhmanna, a także E. Goffmanna, osoby wchodzące w interakcje społeczne winny ujawnić zachowania stosowne dla nich jako spodziewane, a więc przewidywalne i tym samym społecznie bezpieczne. Osoby, które ujawniają tego typu zachowania, są ich bezpiecznymi partnerami odgrywającymi przypisane im role zgodnie z powszechnie aprobowanymi, a kreowanymi kulturowo scenariuszami. Takie jednostki uznane są społecznie za kompetentne do udziału w życiu społecznym i tym samym uspołecznione. Zagadnienie to stanowi główny przedmiot zainteresowania socjologii wychowania, a zwłaszcza takiego, budowanego w jej teoretyczno-metodologicznych orientacjach, jak na przykład w socjologii systemów społecznych i symbolicznej interakcji<sup>33</sup>.

Analogicznie można stwierdzić, że jednostki, które z różnych powodów i w różnych sytuacjach mają uniemożliwione funkcjonowanie w rozmaitych rolach społecznych, często są „ofiarami” doświadczanych przez siebie zaburzonych procesów socjalizacyjnych. Jak pisze M. Konopczyński, „blokujących rozwój potencjałów i zasobów indywidualnych oraz uruchamiających procesy stygmatyzacyjne powodujące «usztynianie się» osób im ulegających w dewiacyjnych rolach społecznych oraz preferowanie przez nie nieakceptowanych społecznie form i sposobów zaspokajania potrzeb”<sup>34</sup>. Autor uważa, że współcześnie jedną z głównych przyczyn nieprzystosowania społecznego, które rozumie jako tożsamościowe indywidualne i społeczne konsekwencje wadliwego procesu uspołecznienia, są występujące środowiskowe i osobowościowe blokady rozwojowe<sup>35</sup>, ponieważ prawidłowy przebieg procesu uspołecznienia, jak pisze S. Kowalski, zachodzi wówczas, gdy jednostka wchodząca w swej biografii społecznej w coraz liczniejsze grupy i odnośne role

<sup>30</sup> Współcześnie rolę społeczną określa się jako zespół praw i obowiązków związanych z daną pozycją społeczną i schemat zachowania związanej z pozycją, scenariusz pozycji, jej element dynamiczny, zachowaniowy. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 145; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004.

<sup>31</sup> F. Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984.

<sup>32</sup> R.H. Schaffer, *Psychologia rozwojowa. Podstawowe pojęcia*, Kraków 2010, s. 181.

<sup>33</sup> P. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983; S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1974, R. VI; N. Luhmann, *Soziale Systeme*, Frankfurt 1984; H. Blumer, *Spoleczeństwo jako symboliczna interakcja*, [w:] E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyscjentyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa 1984.

<sup>34</sup> M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków 2014, s. 16.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 16.

partycypuje i internalizuje wartości, wzory i normy społeczeństwa globalnego w takim stopniu, że jej zachowanie jest zgodne z nimi, a jej stanowisko wobec odchyłeń od nich, tzn. wobec zachowania się dewiacyjnego – negatywne. Taki prawidłowy przebieg procesu socjalizacji autor określa, za S. Kowalskim, mianem asocjacyjnego<sup>36</sup>.

Socjalizacja asocjacyjna – czyli społecznie oczekiwana i akceptowana – jest możliwa tylko wtedy, gdy poszczególne komponenty środowiska życiowej aktywności jednostki – środowiska wychowawczego jednostki – są w zasadzie nosicielami wartości, wzorów, norm uznawanych przez społeczeństwo za całość<sup>37</sup>. Odnosi się to przede wszystkim do rodziny, która stanowiąc w środowisku uspołecznionym szczególnie istotne ogniwo, zwłaszcza we wczesnej fazie akulturacji dziecka, bynajmniej nie zawsze identyfikuje się ze społeczeństwem globalnym w równym stopniu. Asocjacja zależy przy tym szczególnie od tego, w jakim stopniu podstawowe grupy i instytucje reprezentujące społeczeństwo globalne, a więc przede wszystkim rodzina i szkoła, instytucje masowego przekazu kultury, koordynują własne role w procesie uspołecznienia dzieci i młodzieży, tzn., w jakim stopniu przyczyniają się do wzmocnienia w jego przebiegu asocjacji wpływów środowiskowych, a zapobiegają ich dysocjacji<sup>38</sup>.

Przebieg wewnętrznych i zewnętrznych procesów oddziaływania na jednostkę oraz zdobywanie w wyniku tych procesów doświadczenia życiowego (kompetencji ontologicznej – jak ją nazwie A. Giddens) odpowiadają za formę, strukturę, a zwłaszcza za treści owej kompetencji, którą określa się również mianem kompetencji działania<sup>39</sup>. Strukturę tej kompetencji tworzy związek komponentów, które w wybranych koncepcjach teoretycznych określa się jako: poznawcze, percepcyjne, ekspresywne (moralne, estetyczne, emocjonalne), interakcyjne, komunikacyjne, sprawnościowe i identyfikacyjne, które są dostępne i internalizowane (ich kulturowe wzory) w określonym punkcie czasu na przestrzeni życia jednostki, określając na przykład potencjalne możliwości percepcji środowiska, umiejętność nawiązywania kontaktu społecznego, pewność, a zwłaszcza efektywność działania itp.<sup>40</sup>.

Jednostki nieprzystosowane społecznie w początkowych scenariuszach biograficznych (okres dzieciństwa i młodości) nie mają łatwej sytuacji, ponieważ, jak pisze M. Konopczyński, mimo przejawiania określonych potencjałów rozwojowych mają nikłe szanse na uzyskanie wsparcia umożliwiającego im rozwój<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> S. Kowalski, op. cit.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Za: S. Kowalski, op. cit., s. 304.

<sup>39</sup> Por. W. Mischel, *Personality and Assessment*, New York 1968; M. Argyle, *Interaction Skills and Social Competence*, London 1978; R.H. Spitzberg, W.R. Cupach, *Handbook of Interventions Competence Research*, New York 1989.

<sup>40</sup> K. Hurrelmann, op. cit., s. 128.

<sup>41</sup> M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków 2014, s. 17.

W procesie socjalizacji pierwotnej, obejmującej okres dzieciństwa, dziecko startuje w życie jako organizm z wrodzonymi możliwościami rozwoju psychicznego i społecznego. W momencie przyjścia na świat nie ma ono wyboru środowiska życia, w którym będzie przebiegał proces jego socjalizacji<sup>42</sup>. Pod wpływem interakcji (z członkami rodziny, grupy rówieśniczej) dziecko przez naśladownictwo, identyfikację, później zaś w wyniku przyjmowania ról innych ludzi ze swego otoczenia, a przede wszystkim tzw. znaczących innych, uczy się wzorów zachowań oraz wartościowania i oceniania. Można powiedzieć za M. Jacyno i A. Szulżycką, że dziecko jest „nabierane” na świat przedstawiany przez dorosłych członków grupy odniesienia, które internalizują właściwe mu kulturowe wzory swoich aktualnych i spodziewanych kompetencji.

Ich podstawy decydujące i określające stan aktualny i w znacznej mierze perspektywę biograficzną osoby społecznej kształtowane są głównie w okresie dzieciństwa, a doskonałe i specjalizowane (lub nie) w okresie młodzieńszym. W obu tych biograficznych fazach osób społecznych dominują stosunki *face-to-face relations*<sup>43</sup>. Stąd ich kulturowe wzory, zwłaszcza nabywane w okresie dzieciństwa, mają często ograniczony zakres swojej społecznej ekspozycji i tym samym akceptacji, w głównej mierze ograniczonej do reakcji, na nie członków rodziny i sąsiedztwa.

Rodzina to podstawowa komórka, w której dzieci i młodzież zdobywają podstawowe pojęcia o życiu społecznym, w której kształtują się podstawy osobowości, przekonań, postaw, światopoglądu oraz pojęć etyczno-moralnych. W niej dokonuje się pierwotny proces rozwoju społecznego, internalizacji pewnych wzorów, zachowań, postaw oraz związanych z nimi wartości<sup>44</sup>.

W okresie młodzieńczości grupy, głównie rówieśników, tworzą jednostce warunki nabywania kompetencji do bycia akceptowaną społecznie osobą, współokreślają atrakcyjność wzorów biografii i przebiegu życia zgodny z nimi. Kształtują także orientacje aksjologiczne, przyczyniając się dość często do podmiotowych wyborów wzoru biografii i sposobu jego realizacji. Orientacja aksjologiczna akceptowana przez członków grupy, z którą jednostki się identyfikują, zwiększa skuteczność oddziaływania na kolejne pokolenia i sprzyja zróżnicowaniu przebiegów życia ludzi<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> M. Jacyno, A. Szulżycka, *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Warszawa 1999, s. 54.

<sup>43</sup> J. Turowski, *Osobowość, socjalizacja, postawy*, [w:] W. Ambrozik, J. Modrzewski (red.), *Problematyka wychowania w twórczości polskich socjologów. Wybór tekstów*, Koszalin 1998, s. 385.

<sup>44</sup> M. Jordan, *Środowisko rodzinne młodzieży o zaburzonej socjalizacji*, [w:] Z. Jasiński, I. Mudrecka (red.), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004, s. 154; R.M. Ilnicka, *Środowiskowy kontekst niedostosowania społecznego młodzieży*, Toruń 2008.

<sup>45</sup> E. Hajduk, *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001, s. 146.

Najwcześniejsze doświadczenia socjalizacyjne pozostawiają więc trwałe ślady w biografii człowieka. W fazie socjalizacji pierwotnej wyróżnia się najczęściej fazę konkretności oraz fazę generalizacji/uniwersalizacji znaczeń elementów poznawanego świata<sup>46</sup>. W tej fazie występują wymogi i bardzo silne związki uczuciowo-emocjonalne. Uwewnętrzniane w tym okresie elementy (rudymenty) kultury zaczynają sukcesywnie kształtować szanse życiowe jednostki – lepiej lub gorzej „kandydującej” i sposobionej do bycia osobą społeczną. W tym okresie następuje więc już znaczne zdyktalizowanie procesu kształtowania kompetencji społecznej – jej struktury – określanej także mianem kompetencji uczestnictwa społecznego właściwego dla dziecięcego wieku społecznego<sup>47</sup>.

Możliwości ukształtowania i przejawiania kompetencji społecznej, ujawniane przez osoby znajdujące się w fazie dzieciństwa, wyznaczane są kulturowo i środowiskowo właśnie mechanizmami socjalizacyjnymi, rozstrzygającymi o tym, jakie czynniki środowiskowe (kultura)<sup>48</sup>, w jakich społecznych sytuacjach (struktura społeczna), wobec jakiej kategorii dzieci (standardowo wyposażone genetycznie lub upośledzone) kształtować będą niezdane kompetencje uczestnictwa społecznego spodziewanego czy oczekiwanego w danym układzie ich identyfikacji i tworzenia się jego kulturowych wzorów<sup>49</sup>.

Do cząstkowych kompetencji konstytuujących ich postać kompletną zalicza się ich rozmaite komponenty – różnie też określane<sup>50</sup>. Na przykład najczęściej wskazuje się w wielu koncepcjach teoretycznych niezbędność

<sup>46</sup> Por. A. Brzezińska, G. Lutowski, *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów*, Poznań 1994; S.K. Ciccarelli, J.N. Wide, *Psychologia*, W. Domachowski (red.), przeł. A. Bukowski, J. Środa, Poznań 2016.

<sup>47</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium...*, s. 137.

<sup>48</sup> Kultura może być rozumiana jako całościowy sposób życia charakterystyczny dla danej zbiorowości, na który składa się wszystko to, co ludzie „robą, myślą i posiadają” jako członkowie społeczeństwa (wzory działania, myślenia, wyposażenia materialnego), za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2003. Przez kulturę należy rozumieć system symboli, które ludzie tworzą i wykorzystują do kierowania zachowaniami, interakcjami i wzorami społecznej interakcji. J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998, s. 229. Zob. także: M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007, s. 37–38.

<sup>49</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium...*, s. 107.

<sup>50</sup> Ciekawą propozycję kompetencji działania przedstawia K. Hurrelmann, określając kompetencje jako stan jednostkowej zdolności do wejścia w interakcję ze społecznym i materialnym środowiskiem oraz skutecznego stosowania w trakcie jej trwania właściwych umiejętności i środków. Dlatego jednostka posiadająca kompetencje działania jest zdolna do konstruowania strategii zachowania, interakcji i komunikacji, pozwalających jej na podejmowanie właściwego działania w konkretnych, posiadających znaczenie dla niej samej i/albo dla środowiska sytuacjach społecznych (włączając w to potrzeby i oczekiwania emocjonalne), a także umożliwiających koordynację wymogów stawianych przez te sytuacje. Kompetencja działania może być ukształtowana wówczas, gdy jednostka nabędzie umiejętności i środków, które pozwalają jej za pośrednictwem wszystkich zmysłów percypować społeczne i materialne środowisko oraz wchodzić z nim w interakcję. Jednostka zatem w okresie dzieciństwa powinna nabyć podsta-

komponentu komunikacyjnego, którego zakres kulturowy we współczesnych społeczeństwach jest w zasadzie nieograniczony, a w swoich wysublimowanych postaciach, jak to ma miejsce np. w dziełach Jamesa Joyce’a, przekracza tylko w swojej postaci językowej ponad 100 tys. autonomicznych pod względem znaczenia słów. Na przykład autorzy encyklopedycznego hasła „socjalizacja” zaproponowali niżej ukazaną w tabeli siedmioelementową uniwersalną strukturę kompetencji społecznej, kompetencji społecznego uczestnictwa.

**Tabela 1.** Uniwersalny model kompetencji społecznego uczestnictwa jednostek<sup>51</sup>

Lp.	Aspekt/ Komponenty	Zakres treści
1	Komunikacyjny	Orientacja i stosowanie wszystkich występujących w danej kulturze wzorów komunikowania się, na przykład werbalnych, sygnałowych, znakowych, ruchowych, mimicznych, artefaktycznych itp. (...).
2	Percepcyjny	Orientacja i internalizacja wszystkich występujących w kulturze danego układu społecznego wzorów doświadczania świata i siebie, ich utrwalanie w świadomości jednostki i odtwarzanie w stosownych sytuacjach (np. rozumienie dźwięków, identyfikacja kolorów, relacji przestrzennej przedmiotów itp.).
3	Ekspresywny	Orientacja i utrwalanie w swoich zachowaniach, reakcjach emocjonalnych wzorów zachowań sygnalizujących podmiotowe stany emocjonalne jednostki stosownie do doświadczanej aktualnie sytuacji (np. ujawnienie reakcji emocjonalnej według standardowego wzoru w typowej sytuacji: zabawa, kibicowanie, aplauz, pochówek, powitanie i żegnanie itp.).
4	Orientacyjny (poznawczy)	Opanowanie takiego zasobu wiedzy (różnych rodzajów wiedzy), który umożliwia jednostce orientację w świecie, układach jej społecznej aktywności, w efektywnym pełnieniu ról, np. zawodowych (orientacja w wiedzy naukowej, praktycznej, magiczno-religijnej itd.).
5	Interakcyjny	Orientacja i stosowanie kulturowych wzorów (norm) regulujących zachowania jednostki wobec siebie i innych uczestników życia społecznego (czynności, dystans, postawy itp.) – np. zachowanie stosownego dystansu między podwładnym a przełożonym, między osobnikami płci odmiennej, krewnymi, rówieśnikami itd.
6	Sprawnościowy	Orientacja i opanowanie przez jednostkę kulturowych wzorów „wykorzystywania przez nią” własnego układu mięśniowo-szkieletowego do rozwiązywania wszystkich doświadczanych przez nią sytuacji (np. związywanie sznurowadeł, wykonywanie skoku narciarskiego, prowadzenie pojazdu, uprawianie dowolnej dyscypliny sportowej, wykonywanie czynności usługowych, wytwarzanie dowolnych produktów itp.).
7	Identyfikacyjny	Uwewnętrznienie przez jednostkę kulturowych wzorów tożsamości indywidualnej, kategorialnej (płciowej) i grupowej, na przykład: ja, kobieta, Kowalski, Polka, poznanianka, katoliczka, Europejka itp.).

wowych kompetencji, które obejmują sensoryczne, motoryczne, interakcyjne, intelektualne, emocjonalne i komunikacyjne umiejętności oraz środki. Za: K. Hurrelmann, op. cit., s. 127.

<sup>51</sup> J. Modrzewski, D. Sipińska, op. cit., s. 809.

## Jednak według J. Modrzewskiego kompetencje społeczne

nie są tylko efektem zdobywanego przez jednostkę doświadczenia w interakcjach z innymi, lecz także składają się na nieprzypisane jednostce jej cechy tożsamości społecznej (identyfikacji), między innymi takie jak: status pochodzenia, przynależność grupowa, płciowa i etniczna czy rasowa, umożliwiające jej bądź blokujące podejmowanie i kontynuowanie interakcji społecznych w typowych dla jej fazy cyklu życiowego (biografii społecznej) sytuacjach<sup>52</sup>.

W okresie dzieciństwa następuje kształtowanie i kulturowe uwzorowanie podmiotowej kompetencji komunikacyjnej, ekspresji emocjonalnej, percepcji, sprawności, a zwłaszcza orientacji wobec własnej biologii i środowiska swojej aktywności życiowej, w którym jednostka ma podejmować, tworzyć i odtwarzać sekwencje interakcji kwalifikowanych społecznie jako czynnościowe odzwierciedlanie struktur społecznych oraz tworzonego przez nią czy symbolizowanego świata kultury<sup>53</sup>, dzięki uruchamianiu wobec jednostek tzw. mechanizmów socjalizacji.

W literaturze z zakresu socjologii czy pedagogiki społecznej i resocjalizacyjnej podawane są rozmaite propozycje wyliczania, określania i wyjaśniania ich istoty, rodzajów i socjalizacyjnego znaczenia. Niejednokrotnie nadaje się im różne określenia, lecz w istocie rzeczy dotyczą tych samych znaczeń. Identyfikacja i interpretacja mechanizmów socjalizacji nie jest zatem jednoznaczna. W tym miejscu jako przykład warto wskazać wybrane propozycje mechanizmów socjalizacji.

Nabywanie opisanych wyżej kompetencji i ich dynamizm zachodzą dzięki mechanizmom uruchamianym w procesie socjalizacji. Podstawowym i względnie trwałym mechanizmem jest wzmacnianie. Zachowania jednostki, np. dziecka, uznane w danym układzie społecznym za właściwe – i tym samym oczekiwane – zostają w nim nagradzane, co daje przyjemność i jest utrwalane. Zachowania uznawane w tym samym układzie za niepożądane czy niewłaściwe są w nim z reguły karane i kojarzone z podmiotowo odczuwaną przykrością – i nie powinny w zasadzie być utrwalane.

Innym równie efektywnym mechanizmem socjalizacji jest naśladowanie. Człowiek żyjąc wśród innych ludzi, bardzo często powtarza ich zachowania świadomie lub nieświadomie. Powtarzalność zachowań nie zawsze dotyczy tylko tych społecznie akceptowanych, lecz również takich, których akceptacja społeczna ma ograniczony zasięg lub jest uznana za naganną – nieomal w każdym układzie społecznym – aczkolwiek trudno wskazać taki wzór za-

<sup>52</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium...*, s. 137.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 135.

chowania, który miałby uniwersalny zakaz społecznej ekspozycji. Nawet zachowania kwalifikowane kulturowo do kategorii „tabu” przeważnie znajdują dla swojej ekspozycji nisze kulturowe, a tym samym i społeczne<sup>54</sup>.

Na przykład S. Kowalski w socjologii wychowania wskazuje jeszcze kilka innych mechanizmów socjalizacji; m.in. takie jak: odruch warunkowy i kanalizacja. Odruch warunkowy jest jednym z najbardziej elementarnych mechanizmów i jednocześnie jednym z najbardziej dominujących w pierwszych oraz kolejnych etapach rozwoju i życia ludzkiego. W procesie uspołeczniania mechanizm ten nazywany jest również uwarunkowaniem popędowych form zachowania lub „przywarunkowaniem”. Odruch bezwarunkowy podlega aktualizacji w przypadku zadziałania bodźca bezwarunkowego.

Natomiast istota mechanizmu kanalizacyjnego polega na zaspokajaniu przez jednostkę potrzeb za pomocą tylko takich sposobów, jakich wymaga się w konkretnym środowisku – w takim przypadku konieczne jest stosowanie tylko określonych metod i sposobów zaspokajania potrzeb. Jednostka po jakimś czasie preferuje zaspokajanie swoich potrzeb właśnie dzięki tym określonym środkom i sposobom. Innymi słowy: to środowisko determinuje, w jaki sposób jednostka ma swoje potrzeby zaspokajać<sup>55</sup>.

Wśród innych propozycji wyliczających i charakteryzujących mechanizmy socjalizacji znajdujemy w zasadzie podobne do powyższych rozstrzygnięcia, aczkolwiek nieco odmiennie określane i nieco „udziwniane” w ich interpretacji<sup>56</sup>.

Dokonując tylko pobieżnego przeglądu mechanizmów socjalizacji, warto zwrócić uwagę na specyfikę nabywania doświadczeń i kształtowania dzięki nim kompetencji podmiotowej w toku uczestnictwa w tzw. rzeczywistości wirtualnej, w której działają identyczne jak w rzeczywistości realnej mechanizmy wyzwalające efekty istotne z punktu widzenia metodycznego oddziaływania w pedagogice resocjalizacyjnej. Jest to poziom empatyczności i jego wirtualno-socjalizacyjne oddziaływania oraz poziom agresji i jego wirtualno-tożsamościowe konteksty<sup>57</sup>. Okazuje się, jak zapowiadał M. Castells<sup>58</sup> w monografii poświęconej społeczeństwu sieci, że przestrzeń wirtualna przepełniona jest ludźmi, którzy stają się „poszukiwaczami” i „łowcami” po to, aby zaspokajać potrzeby niemożliwe do zrealizowania w świecie realnym. Internet pozwala na anonimowe i dowolne kreowanie własnej tożsamości,

<sup>54</sup> Zob. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 138.

<sup>55</sup> S. Kowalski, op. cit., s. 301–316; M. Miczyńska-Kowalska, *Socjalizacja w społeczeństwie ponowoczesnym*, Lublin 2012, s. 35.

<sup>56</sup> M. Ciosek, *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Gdańsk 1996; H. Malewska, *Mechanizmy socjalizacji a postawy*, [w:] S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973.

<sup>57</sup> M. Konopczyński, op. cit., s. 26.

<sup>58</sup> M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody i in., Warszawa 2007.

kontaktowanie z nieskończoną liczbą grup, której uczestnicy niekoniecznie postępują konformistycznie<sup>59</sup>.

Coraz częściej środki masowego przekazu informują o narastających formach i rodzajach przestępczości internetowej, o wykorzystywaniu dzieci w celach seksualnych, o krzywdzących hejtach, które są formą przemocy<sup>60</sup>, aż po uzależnienia od portali społecznościowych typu facebook. Społeczność Digital-Natives<sup>61</sup> jest zróżnicowana, wyjątkowo aktywna, tworzy nowy rodzaj relacji interpersonalnych, opartych często na komunikacji indywidualnej, grupowej, kontaktach z osobami rzeczywistymi lub nierealnymi, anonimowymi, ukrytymi za nickami, pseudonimami lub ujawniającymi swoje dane. W kontaktach wirtualnych jednostka może oszukiwać, być kimś, kim nie jest, kreować wymaginowane sytuacje i stany, w sieci nie doświadcza się autentycznych wizualnych reakcji ze strony odbiorców, co przyczynia się do neutralizacji lęku przed konsekwencjami postępowania<sup>62</sup>. A skoro jednostka nie odczuwa konsekwencji swoich niejednokrotnie krzywdzących i niekonformistycznych czynów, może i często utrwała takie postępowanie<sup>63</sup>.

W odnośnej literaturze od dawna toczy się dyskusja dotycząca form procesu socjalizacji oraz istoty przekazywanych w tym procesie treści kulturowych pozyskiwanych i internalizowanych przez jednostki wskutek ulegania m.in. wskazanym mechanizmom jej podmiotowej aktualizacji. W niniejszym opracowaniu przyjęto założenie, iż w toku stawania się osobą społeczną jednostka nabywa i przyswaja występujące oraz praktykowane w danej kulturze formy komunikowania się, wiedzę praktykowaną, pielęgnowaną, kreowaną i przekazywaną w grupach społecznego uczestnictwa, zhierarchizowane systemy wartości uznawanych i praktykowanych w układach społecznej aktywności jednostki i wzory ich chronienia lub przeciwstawiania się zagrożeniom, wzory i normy zachowań, wzory reakcji emocjonalnych w danych sytuacjach społecznych, wzory i modele osobowościowe godne naśladowania<sup>64</sup>.

## 1.2. Asocjacyjna i dysocjacyjna postać procesów socjalizacyjnych

W miarę dorastania rozszerza się przestrzeń zdobywania doświadczeń życiowych przez jednostkę, ponieważ pojawiają się w jej doświadczeniu socjalizacyjnym nowe agendy (szkoła, rówieśnicy, rozliczne instytucje, środki masowego

<sup>59</sup> H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

<sup>60</sup> J. Pyżalski, *Cyberbullying*, Kraków 2012.

<sup>61</sup> H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, op. cit.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 182.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Za: J. Modrzewski, D. Sipińska, op. cit., s. 40.

przekazu itp.)<sup>65</sup>. Również jednostka już uspołeczniana sama staje się podmiotem własnej socjalizacji, uruchamiając w swojej podmiotowej socjalizacji takie mechanizmy, jak: aspiracyjny czy decyzyjny, orientujące jednostki ku kulturze grup dominujących w społeczeństwie względnie grup w kulturze niszowej, lokalnej, zdystansowanej wobec dominującej. Jak już wspomniałam, właśnie z tego względu proces socjalizacji może przybierać zarówno postać asocjacyjną, jak i dysocjacyjną w odniesieniu do rozmaitych jednostek i ich kategorii, faz biograficznych tych samych jednostek i różnorodnych środowisk ich uspołeczniania, a nawet odmiennych komponentów tych samych środowisk – przy tym w konkretnych przypadkach formowania się biografii społecznej może być doświadczana tylko socjalizacja asocjacyjna, konformizująca jednostkę do zastanych przez nią norm i zasad konstytuujących ład społeczny makroukładu, z którym się ona identyfikuje i z którym jest identyfikowana.

W innym razie socjalizacja dysocjacyjna może kształtować wszystkie fazy doświadczanej i konstruowanej przez jednostkę biografii. Wreszcie jeszcze w innym przypadku asocjacyjny i dysocjacyjny charakter socjalizacji może dominować w jednej lub kilku fazach procesu kształtowania się biografii. Z taką nieomal klasyczną sytuacją mamy do czynienia w wypadku wykołajania się jednostki w młodzieńczej fazie biografii społecznej<sup>66</sup>.

Asocjacja jest możliwa tylko wtedy, gdy poszczególne komponenty środowiska wychowawczego jednostki są w zasadzie nosicielami wartości, wzorów, norm uznawanych przez społeczeństwo za całość. Odnosi się to przede wszystkim do rodziny, która stanowiąc w środowisku uspołecznionym szczególnie istotne ogniwo, zwłaszcza we wczesnej fazie akulturacji dziecka, bynajmniej nie zawsze identyfikuje się ze społeczeństwem globalnym w równym stopniu. Asocjacja zależy przy tym szczególnie od tego, w jakim stopniu podstawowe grupy i instytucje reprezentujące społeczeństwo globalne, a więc przede wszystkim rodzina i szkoła, instytucje masowego przekazu kultury, koordynują własne role w procesie uspołecznienia młodzieży, tzn., w jakim stopniu przyczyniają się do wzmocnienia w jego przebiegu asocjacji wpływów środowiskowych, a zapobiegają ich dysocjacji<sup>67</sup>. Szczególne znaczenie w tym względzie ma orientowanie i identyfikowanie jednostek zgodnie z normami stanowiącymi prawem<sup>68</sup>.

<sup>65</sup> Por. J. Modrzewski, D. Sipińska, op. cit., s. 803–814; D. Sipińska, J. Modrzewski, A. Matysiak-Błaszczyk, *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Dzieciństwo i młodość. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej*, Leszno 2010; R. Borowicz, *Socjalizacja – czym jest?*, Socjologia Wychowania XIII, Toruń 1997, z. 317, s. 258; K. Hurrelmann, op. cit.; H.R. Schaffer, *Początki uspołecznienia dziecka*, Warszawa 1981; K.J. Tillmann, op. cit.

<sup>66</sup> M. Konopczyński, op. cit., s. 44.

<sup>67</sup> S. Kowalski, op. cit., s. 304.

<sup>68</sup> Zob. m.in.: M. Borucka-Arctowa, Ch. Kourilsky (red.), *Socjalizacja prawna*, Warszawa 1993. Zob. także: A. Turska (red.), *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, Warszawa 2010.

Natomiast dysocjacyjna postać procesu socjalizacji istnieje wówczas, gdy grupy uczestnictwa społecznego jednostki są nosicielami wartości i norm sprzecznych z podstawami ładu społecznego lub gdy w doświadczeniu socjalizacyjnym jednostki pojawiają się grupy asocjacji i dysocjacji oraz gdy grupy asocjujące tracą kontrolę nad uczestnictwem swoich członków w strukturach dysocjacyjnych, z którymi oni się identyfikują<sup>69</sup>. Jeszcze w połowie XX wieku R.J. Havighurst stworzył trójstopniową skalę służącą do pomiaru efektów procesu socjalizacji asocjacyjnej i dysocjacyjnej (wykolejania się jednostki)<sup>70</sup>. Autor często cytowanej monografii, *Growing up in River City*, przede wszystkim zwracał uwagę na to, że istnieją pewne granice marginesu zaburzeń w przystosowaniu. Jednostka ujawnia pewne etapy zaburzeń, jakie utrzymują się na granicy asocjacji i dysocjacji, zanim jej uspołecznienie przejawia się zdecydowanie poza marginesem asocjacji. Pierwszy etap tego procesu charakteryzuje się zdaniem autora utratą wiary w siebie, ociąganiem się z pójściem do szkoły, osłabieniem zainteresowania nauką, a w drugim etapie pojawia się już kłamtwo, arogancja, bunt czy wagary<sup>71</sup>.

Podobnie postrzega i interpretuje ten proces K. Hurrelmann, dla którego sukces bądź niepowodzenie socjalizacji jest warunkowane odpowiedniością lub jej brakiem pomiędzy kompetencją działania, autokonceptcją i przygotowaniem jednostki do realizacji zadań rozwojowych (Havighurst) w danej biograficznej fazie i odpowiadającej jej sytuacji społecznej<sup>72</sup>. W sytuacji gdy u jednostki niedostatecznie rozwinęły się struktura i profil zachowań, istnieje ryzyko pojawienia się dewiacyjnych, psychicznych i społecznych form działania i zachowania, które będą stwarzały problemy w dalszym rozwoju osoby społecznej<sup>73</sup>.

---

<sup>69</sup> W literaturze przedmiotu opublikowano bardzo wiele klasyfikacji procesu zaburzonej socjalizacji. I tak np. O. Lipkowski uważał, że desocjalizacja to „nieuznawanie norm społecznych, nierespektowanie ich, negowanie ich celowości i wartości lub działanie przeciw porządkowi społecznemu”. Zob. O. Lipkowski, *Resocjalizacja*, Warszawa 1980, s. 20. Natomiast w ujęciu S. Górskiego osobami niedostosowanymi są te jednostki, które: nie są zdolne (nie mogą) do pełnienia ról społecznych zgodnie z oczekiwaniami wskutek niedostatków dyspozycji wykonawczych, takich jak np. głusi, niewidomi, procesów intelektualnych (upośledzeni umysłowo), procesów werbalno-motorycznych (kalecy); nie są skłonne (nie chcą) do pełnienia ról społecznych wskutek negatywnego ustosunkowania się wobec różnych oczekiwań społecznych. Możliwy jest także przypadek, że jednostka jednocześnie nie jest zdolna i nie jest skłonna do pełnienia ról zgodnie z oczekiwaniami społecznymi. Za: S. Górski, *Metodyka resocjalizacji*, Warszawa 1985, s. 11. Lesław Pytka uważa, iż objawami nieprzystosowania społecznego młodzieży są negatywne i nieadekwatne reakcje na wymagania i nakazy zawarte w przypisanych jej rolach społecznych: dziecka w rodzinie, kolegi w grupie rówieśniczej, ucznia w szkole, pracownika w zakładzie pracy. Chodzi o te role, które są najważniejsze z punktu widzenia organizacji, jaką jest społeczeństwo rozwijające się. Zob. L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 2000, s. 91.

<sup>70</sup> S. Kowalski, op. cit., s. 341.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 341.

<sup>72</sup> K. Hurrelmann, op. cit., s. 140.

<sup>73</sup> Ibidem.

Zachowanie dewiacyjne narusza zatem normy prawne i jest ujawnione. Są to także zachowania społecznie niepożądane czy nieakceptowane przez grupę społeczną, w której jednostka się uspołecznia zgodnie z zasadami obowiązującego ładu aksjonormatywnego. Kwalifikacji zachowań dewiacyjnych w zasadzie dokonują instytucje kontroli społecznej (społecznego bezpieczeństwa, porządku), sprawowania władzy oraz służby zdrowia.

Jak wskazuje K. Hurrelmann, z perspektywy teorii socjalizacji istotnego powodu pojawienia się tego typu zachowań należy upatrywać w braku zgodności pomiędzy jednostkowymi kompetencjami działania a sytuacyjnymi wymogami zachowań, kształtowanymi przez specyficzne organizacje i instytucje. Jakość i profil kompetencji działania jest rezultatem powiązania pomiędzy środowiskowymi a osobowo-indywidualnymi czynnikami. Ryzyko pojawienia się zachowań nieprawidłowych powstaje zawsze wtedy, kiedy z powodu istnienia określonego wzorca osobowych i środowiskowych cech jednostce trwale brakuje odpowiednich i wystarczających kompetencji działania, czemu zwykle towarzyszy niestabilna i/albo skrzywiona autokoncepcja, niebędąca w stanie dostarczyć wymaganych przez środowisko społeczne umiejętności i środków działania<sup>74</sup>.

W każdej fazie biograficznej jednostka powinna opanować pewne zadania rozwojowe, które powiązane są z nabyciem odpowiadających jej kompetencji społecznych. Jeśli jednostka nie nabywa odpowiednich dla fazy biograficznej kompetencji lub nabyte kompetencje są niezgodne z wymogami społecznymi, dochodzi do pojawiania się zachowań trudnych<sup>75</sup> czy dysocjacyjnych.

Jak wskazuje M. Konopczyński,

w czasie rozwoju człowieka następuje porządkowanie i integrowanie dostarczanych jednostce poprzez środowisko socjalizujących bodźców i reakcji, przekształcając je w określone struktury informacyjne. Wspomniane struktury mają w przyszłości decydujące znaczenie w kontaktach interpersonalnych i przyjmują charakter elementarnych struktur poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych. Wszystkie następne doświadczenia społeczne są analizowane i modyfikowane poprzez już istniejące struktury. W trakcie zdobywania socjalizacyjnych doświadczeń człowiek różnicuje i integruje sygnały bodźcowe, tworząc poznawczą reprezentację siebie samego oraz innych ludzi i zjawisk<sup>76</sup>.

Jednak nie wszystkie bodźce środowiskowe tak samo oddziałują na jednostkę. Na przykład w nauce psychologicznej zaburzenia dysocjacyjne<sup>77</sup> okre-

<sup>74</sup> Ibidem, s. 143–144.

<sup>75</sup> O zachowaniach trudnych autorka tej książki szerzej pisała w monografii *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010.

<sup>76</sup> M. Konopczyński, op. cit., s. 19.

<sup>77</sup> M.E.P Seligman, E.F. Walker, D.L. Rosenhan, *Psychopatologia*, Poznań 2003, s. 252.

śla się jako współistnienie lub przemienność kilku procesów psychicznych bez ich wzajemnej świadomości i bez oddziaływania między nimi. Zaburzenia dysocjacyjne porównywane są do zaburzeń somatoformicznych, zwłaszcza konwersji, w której ofiara konwersji nie doświadcza lęku, często jest obojętna wobec otoczenia. Doświadczenie dysocjacji może mieć takie przejawy, jak: amnezja<sup>78</sup>, depersonalizacja<sup>79</sup>, derealizacja<sup>80</sup>, pomieszanie tożsamości<sup>81</sup>, zmiana tożsamości<sup>82</sup>.

### 1.3. Metamodeli relacji: jednostki i ich środowiska

W pedagogice społecznej niezwykle istotnym aspektem rozważań staje się eksponowanie i rozważenie wpływu środowiska na człowieka i funkcjonowania człowieka w środowisku<sup>83</sup>. W przyjętej przeze mnie teorii socjalizacji warto przywołać założenia metateoretyczne dotyczące związków pomiędzy jednostką a środowiskiem. Odniosę się zatem do rozstrzygnięć zaproponowanych przez K. Hurrelmana<sup>84</sup>, który wyróżnił:

1. Model mechaniczny – teorie kwalifikowane do tego modelu traktują środowisko jako dane i jako przyczynę zachowania jednostki. Impulsy rozwoju znajdują się na zewnątrz ludzkiego organizmu, a zmiany w zachowaniu można interpretować jako odpowiedź na określone warunki środowiskowe. Rozwój jednostki pojmuje się jako sumę owych odpowiedzi albo jako adaptację do norm i wartości określanych przez środowisko. Jednostka przystosowuje się do wymogów i oczekiwań środowiskowych przez całe swoje życie.
2. Model organicystyczny współtworzą teorie, które upatrują źródeł impulsów rozwoju człowieka wewnątrz organizmu. Rozwój jest procesem naturalnego wzrostu, który przebiega zgodnie ze specyficznymi, możliwymi do rozpoznania prawami albo regułami mającymi ogólną ważność. Jednostka rozwija pewne schematy organizacyjne dla przetwarzania informacji i bodźców płynących ze środowiska. Proces rozwoju przechodzi specyficzne jakościowo sekwencje i sekwencyjnie

<sup>78</sup> Amnezja polega na zapomnieniu znacznego okresu życia.

<sup>79</sup> Depersonalizacja jest to stan poczucia u człowieka oddzielenia od siebie.

<sup>80</sup> Derealizacja oznacza zaburzenie, w którym nierealny wydaje się świat, a nie własna osoba.

<sup>81</sup> Pomieszanie tożsamości polega na myleniu lub niepewności własnej tożsamości.

<sup>82</sup> Zmiana tożsamości dotyczy osób wykazujących niezwykle umiejętności, o których jednostki nie wiedziały.

<sup>83</sup> E. Wysocka, *Człowiek a środowisko życia. Podstawy teoretyczno-metodologiczne diagnozy*, Warszawa 2007, s. 18.

<sup>84</sup> Za: K. Hurrelmann, op. cit., s. 20 i nast.

następujące po sobie okresy (fazy), a środowisko działa stymulująco bądź hamująco na jego przebieg. Rozwój zmierza do osiągnięcia najwyższej jakościowo fazy rozwoju.

3. Model systemowy – w tego rodzaju teorii impulsy rozwoju jednostki traktuje się jako rezultat wzajemnego przystosowania i oddziaływań jednostki oraz środowiska, ujętych jako względnie autonomiczne psychologiczne i społeczne systemy. W trakcie rozwoju jednostka stopniowo nabywa wiedzę na temat oczekiwań systemu społecznego i obowiązujących w jego obrębie zasad zachowania, aż do momentu, gdy ulegną one internalizacji i przekształcą się w jej własne motywacje oraz cele działań. Systemy te przenikają się wzajemnie, osiągając mniej lub bardziej stabilny stan równowagi. Zaspokojenie jednostkowych potrzeb i wyzwolenie pełnej podmiotowej aktywności jest możliwe tylko w stanie równowagi systemu psychiki jednostki z systemem społecznym.
4. Model kontekstualny współtworzą teorie, w których zakłada się, że rozwój osobowości trwa przez całe życie w procesie interakcji pomiędzy ludzkim organizmem a społecznym i materialnym środowiskiem. Jednostka urzeczywistnia się w toku procesów nieprzerwanej konfrontacji ze środowiskiem i wciąż ponawianych wysiłkach jego opanowania. Jednostka dokonuje mniej lub bardziej uświadomionych wyborów sytuacji, niektóre z nich odrzucając. Wybiera także odpowiednie środki do osiągnięcia określonych celów. Skutki odpowiadającego im działania zmieniają kontekstualne warunki jej własnej aktywności. Rozwój ludzki nie jest procesem ukierunkowanym, ale sprawdzianem jego prawidłowego przebiegu jest nabycie przez jednostkę zarówno zdolności do autonomicznego działania w społecznym środowisku, jak i ukształtowania własnej tożsamości<sup>85</sup>.

Ciekawą, spójną z powyżej opisaną propozycją porządkowania relacji jednostki i środowiska przedstawił także S. Kowalik, który wzorując się na propozycji K. Hurrelmanna, zaproponował uporządkowanie teorii interesujących się owymi relacjami w trzech metamodelach:

- 1) o nieograniczonej determinacji przyczynowo-skutkowej (hurrelmannowskie metamodely: naturalistyczny i organicystyczny);
- 2) o ograniczonej determinacji przyczynowo-skutkowej i (metamodel dialektyczny, procesualny);
- 3) o determinacji funkcjonalnej (metamodel systemowy)<sup>86</sup>.

---

<sup>85</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>86</sup> Podobną próbę uporządkowania owych teorii z wykorzystaniem propozycji Hurrelmanna można znaleźć w pracy A. Brzezińskiej, *Spółeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000.

W niniejszym opracowaniu proces socjalizacji interpretuje się i ujmuje w kontekstach podejścia biograficznego, procesualnego. Przebieg życia jednostki analizuje się zatem z uwzględnieniem kategorii grup – środowiska społecznego – w których ona uczestniczy, oraz ich wzajemnych, dialektycznych, procesualnych relacji.

Mimo że termin „środowisko” był i jest stale obecny w rozmaitych naukach, zarówno przyrodniczych, jak i społecznych czy humanistycznych, a wśród wielu z nich także w pedagogice, zwłaszcza zorientowanej społecznie, stąd określanej często mianem socjopedagogiki<sup>87</sup>, następuje on wiele trudności interpretacyjnych – zwłaszcza w kontekstach nauk podstawowych (stan zastawany) i w relacji do nauk prakseologicznych (stan projektowany, manipulowany, rzecz organizowana, „naprawiana”). Tworzone z tego terminu pojęcie podlega zatem rozlicznym modyfikacjom, często skrótom myślowym, tym bardziej że termin ten stosowany jest w potocznym nazewnictwie.

Próby jego operacjonalizacji komplikuje to, że pojawia się on w wielu kontekstach teoretycznych, budowanych m.in. w nauce socjologicznej: poczynając od szerokiego zastosowania, kiedy analizuje się relacje pomiędzy jednostką a środowiskiem, otoczeniem społecznym, a kończąc na wąskim rozumieniu środowiska jako kategorii społeczno-zawodowej lub zbiorowości terytorialnej<sup>88</sup>.

W podejmowanych w tych naukach próbach kategoryzacji środowisk stosuje się rozmaite kryteria ich wyróżniania. Mogą to być układy odniesienia oraz złożoność i strukturalizacja środowiska. I tak wyróżnia się np. środowi-

<sup>87</sup> Syntezy tych aplikacji pojęcia środowiska w naukach pedagogicznych dokonał W. Sroczynski w monografiach: *Pedagogika środowiskowa. Kategoria środowiska w teorii polskiej pedagogiki społecznej*, Warszawa 2006; *Kategoria środowiska w pedagogice społecznej*, Warszawa 2007. Por. także hasło „środowisko” w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*.

<sup>88</sup> Por. F. Mirek, *Zarys socjologii*, Lublin 1948, s. 207; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 68; J. Dewey, *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania*, Warszawa 1963; Z. Kawka, E. Rokicka, *Środowisko społeczne*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005; F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001; S. Kawula, *Pedagogika społeczna i jej miejsce wśród nauk pedagogicznych*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania, aktualność, perspektywy*, Toruń 2003, s. 30; H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961, s. 366; R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1979, s. 78; A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1974, s. 40; T. Szczurkiewicz, *Rasa, środowisko, rodzina. Szkice socjologiczne*, Warszawa–Poznań 1938, s. 207–208; J. Szczepański, *O pojęciu środowiska*, „Przegląd Socjologiczny” 1946, t. 8, s. 192; J. Szczepański, B. Butrymowicz, *Środowisko i jego komponenty*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Z problematyki profilaktyki alkoholowej wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Stan profilaktyki alkoholowej w placówkach oświatowych i opiekuńczych*, Łódź 1993, s. 4; E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2006, s. 55; D. Lalak, T. Pilch, *Środowisko*, [w:] D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 297–298; N. Wolański, *Zmiany środowiskowe a rozwój biologiczny człowieka*, Wrocław 1983; A. Przeclawska, W. Theiss, *Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse*, [w:] A. Przeclawska (red.), *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, Warszawa 1996, s. 16–23.

ska obiektywne i subiektywne, czyli czyjeś, niejako podmiotowe. Wskazane kryteria poniekąd zakłócają klarowną prezentację koncepcji opisujących środowisko, które często są również zależne od założeń teoretycznych autorów próbujących scharakteryzować ten przedmiot. Wśród polskich autorów zajmujących się teoretycznymi koncepcjami środowiska, w tym społecznego, należy wymienić Tadeusza Szczurkiewicza, Helenę Radlińską, Stanisława Rychlińskiego, Stanisława Kowalskiego, Jana Szczepańskiego, Kazimierza Sowę czy Piotra Sztompkę<sup>89</sup>.

Pedagogika społeczna koncentruje się na środowisku życia człowieka oraz na instytucjach służących realizacji zadań wychowawczych. Jako teoria i praktyka środowiska traktuje wszelkie formalne oraz nieformalne ich odmiany wpisane w życie społeczne jako środowisko ludzkiej aktywności i usiłuje wydobyć z nich siły oraz sugerować im celowość pracy wychowawczej, aktywizując zasoby, jakimi dysponują<sup>90</sup>. Istotę zainteresowań środowiskiem określa prakseologiczno-normatywny charakter nauki pedagogicznej, składając konstruowane w pedagogice społecznej modele optymalizujące ich funkcjonalność ku wybranym systemom wartości (ideologie pedagogiczne), przydając jego stanom obiektywnym walorów wychowawczych, np. rodzinom, grupom rówieśniczym, szkole itd.

W tym prakseologicznym zorientowaniu pedagogika niewątpliwie reaguje na dynamikę cywilizacyjną i wyzwania XXI wieku. Podejmuje ona próby analizy ich stanów, ujawnianych w nich szans i zagrożeń wychowawczych (szeroko pojętych), dokonuje w związku z ową dynamiką reinterpretacji pojęć oraz, w wymiarze prakseologicznym, odnosi się do nowych zjawisk (np. medialnych). Jednocześnie musi w swojej aktywności projektowej uwzględniać także bodźce płynące ze środowiska życia, niezwiązane bezpośrednio ani z konkretnym obszarem, ani z określoną placówką, a percypowane i internalizowane przez jednostki – osoby społeczne w procesie swojej socjalizacji (w tym przypadku stymulowanej mechanizmami uruchamianymi przede wszystkim przez media współkreujące przestrzenie i światy wirtualne – w pedagogice określane mianem środowisk niewidzialnych)<sup>91</sup>.

Dlatego w niniejszym opracowaniu niezwykle interesujące stają się kwestie dotyczące ontologii owego „środowiska niewidzialnego”<sup>92</sup> i jej interpretacji, które wprowadzają badacza w krąg subiektywnego świata jednostki

<sup>89</sup> Przedstawione fragmenty zostały zaczerpnięte z *Encyklopedii socjologii. Suplement*, Warszawa 2005.

<sup>90</sup> S. Kawula, op. cit.

<sup>91</sup> Zob. m.in.: W. Jakubowski, S. Jaskulska (red.), *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, Kraków 2011.

<sup>92</sup> L. Witkowski, *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*, Kraków 2014.

(wychowanka), podejmującej decyzje o rozmaitych dla siebie konsekwencjach socjalizacyjnych – zarówno asocjacyjnych, jak i dysocjacyjnych. Dzięki badaniom biograficznym, w których poznajemy losy osób tworzących swoje własne niewidzialne środowisko, można lepiej poznawać tę istotną przestrzeń i świat ich życia<sup>93</sup>. Badanie środowiska niewidzialnego jest zatem poznawaniem humanistycznym, które stanowi opozycję wobec nurtu neopozytywistycznego (empirycystycznego).

Środowisko niewidzialne według W. Sroczyńskiego to

(...) osobisty, intymny świat wychowanka, który w znaczącym stopniu określa postawę wobec otoczenia i siebie samego, rolę i styl życia, kreuje kierunki i treść aktywności. „Świata niewidzialnego” nie można zatem lekceważyć w procesie wychowania, jest on bowiem „materiałem”, do jakiego można się w byciu z wychowankiem odwołać<sup>94</sup>.

Marek Konopczyński zwraca uwagę na socjalizacyjny aspekt funkcjonowania środowiska społecznego jednostki. Wskazuje przede wszystkim na tkwiące w nim źródła dewiacyjnych interakcji, w jakich pozostaje jednostka zarówno w swoim niejako bezpośrednim otoczeniu, jak i w swoim uczestnictwie w świecie wirtualnym – medialnym. Każda tego rodzaju interakcja zdaniem autora pociąga za sobą określone dysocjacyjne skutki, które są nieraz trudne do empirycznego zweryfikowania<sup>95</sup>.

Oddziaływanie środowiska na człowieka może więc mieć i ma dualny charakter. Po pierwsze fizyczny i po drugie symboliczny – sterujący aktywnością jednostki w środowisku jej społecznej obecności. Ten rodzaj oddziaływania (symbolicznego – werbalnego, percepcyjnego) jest najczęstszym stymulatorem socjalizacyjnych procesów jednostki<sup>96</sup>, zarówno o postaci asocjacyjnej, jak i dysocjacyjnej. W tym drugim przypadku zachowania jednostek w środowisku trudno poddają się mechanizmom kontroli społecznej<sup>97</sup>. Na przykład J. Mill zauważył, iż przestępstwo jest sprzężonym działaniem dwóch różnych łańcuchów przyczynowych: jeden wywodzi się z determinacji warunków społecznych (możemy je umownie nazwać środowiskowymi), a drugi wywodzi się z zespołu warunków indywidualnych (w koncepcji autorki nazywanych

<sup>93</sup> O. Czerniawska, *Funkcje środowiska niewidzialnego w andragogice i gerontologii wychowawczej*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska (red.), *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*, Łódź 1998.

<sup>94</sup> W. Sroczyński, *Środowisko niewidzialne w pedagogice społecznej*, „Pedagogika Społeczna” 2005, nr 1, s. 37.

<sup>95</sup> M. Konopczyński, op. cit., s. 20.

<sup>96</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>97</sup> J. Zamecka, *Kontrola społeczna i dewiacja społeczna jako zjawiska współzależne*, „Studia Socjologiczne” 1987, nr 3–4.

podmiotowymi)<sup>98</sup>. Syndrom przestępczości<sup>99</sup> zawsze zawiera elementy podmiotowe i sytuacyjne, dlatego też należy mówić o symptomach podmiotowych i sytuacyjnych<sup>100</sup>. Symptomy podmiotowe i sytuacyjne legitymizowane są przez obyczaje, prawo i coraz częściej – modę.

Prawa zawierające formalne reguły społeczne – usankcjonowane społecznie w kodyfikacji karnej – standaryzują zwłaszcza społeczny sprzeciw/nieakceptację/dezaprobatę wobec społecznie zjawiskowych form eksternalizacji postaw o cechach antyprawnych, świadczących o jurysdykcyjnym ich uchybieniu. Takie zachowania w zasadzie są rezultatem braku ich internalizacji przez jednostkę lub świadomego lekceważenia wartości i norm społecznie akceptowanych w układzie, w którym dokonuje się proces jej socjalizacji. Wartości zinternalizowane przez jednostkę w procesie socjalizacji rozstrzygają tym bardziej o wzorach jej zachowania i poglądach. Precyzują również kryteria tego, co jest wedle niej pożądane. Usposabiają ją do tego, by potrafiła odróżnić to, co „dobre” według interpretacji prawnej, od tego, co „złe”, a zwłaszcza określają jej sposób myślenia i cele działania społecznego. Wymowa wartości kierowanych ku jednostkom przekłada się ponadto na reguły ich postępowania, czyli uznanie przez nie m.in. formalnych reguł społecznych, czyli norm prawnych, tworząc swoisty system prawny albo aksjonormatywny<sup>101</sup>.

W analizie biograficznej w niniejszym opracowaniu interesujący wydaje się opis problematyki, która wychodzi poza ramy standardowego odgrywania scenariuszy społecznego bytowania, czyli takich, które nie zaburzają społecznej akceptacji w pełnieniu określonych funkcji. Rozpatrywane są natomiast te niestandardowe kategorie osób, u których w różnym cyklicznie momencie życia pojawiły się strukturalno-funkcjonalne manifesty działania niepożądanego w wymiarze kultury, obyczajów, norm i prawa. Należy przyjąć, iż tak ujmowana biografia ludzka jest zawsze usytuowana w określonej grupie społecznej, wpływającej w większym bądź mniejszym zakresie na jej specyfikę, charakter, grupowy wgląd i ocenę. Przyjmuje się, iż standardowy scenariusz biografii powinien być sekwencją następujących po sobie ról społecznych, którą określa się w literaturze jako efekt cyklicznego łańcucha społecznego realizującego podmiotowe kompetencje wiążące zajmowanie odpowiednich pozycji w życiu społecznym.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>99</sup> I. Budrewicz, *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997; P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2009.

<sup>100</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2001.

<sup>101</sup> F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 30; K. Żygulski, *Wzory i wartości kultury*, Warszawa 1975, s. 111–122; K. Grzegorzczak, *O pojęciu wartości w antropologii kulturowej*, „Studia Socjologiczne” 1971, nr 1; S. Marczuk, *Wybrane problemy badań nad wartościami w socjologii polskiej*, „Studia Socjologiczne” 1982, nr 1.

Ów łańcuch stanowi swoisty komplet cząstkowych elementów budujących finalnie akceptowany społecznie obraz osoby w jej społecznej biografii. Inną postacią przybiera oderwanie, wykluczenie jednostkowego elementu ze społecznego łańcucha, który jednocześnie traci swą trwałość i kształt. Te sekwencje według J. Modrzewskiego powinny występować w następujących po sobie rolach standardowych dla warunków i sytuacji społeczeństw nowoczesnych (zindustrializowanych), jeśli mają sygnalizować asocjacyjny charakter doświadczanej przez jednostki socjalizacji. A oto te role:

- członka rodziny pochodzenia, ulokowanej stratyfikacyjnie i terytorialnie w przestrzeni społecznej (role umożliwiające identyfikacje jednostki w aspekcie jej przynależności grupowej, narodowościowej czy etnicznej);
- członka grup czy instytucji edukacyjnych i/lub profesjonalizujących (role umożliwiające zdobywanie kompetencji orientujących jednostki w kulturze i praktyce życia codziennego – w tym zawodowego);
- lokujące jednostkę w strukturze społecznej, stabilizujące ją życiowo (role umożliwiające jednostkom zachowanie i odtworzenie struktury układu społecznego, z którym są one identyfikowane – np. rodzinne, zawodowe, publiczne);
- ograniczające lub zawieszające uczestnictwo społeczne jednostki (role umożliwiające jednostce uwolnienie się od oczekiwań społecznych lub będące efektem jej izolacji)<sup>102</sup>.

Rzecz jasna ta sekwencja podejmowanych i odgrywanych przez jednostki (osoby społeczne) ról w ich scenariuszu biograficznym na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego współczesnych społeczeństw z kręgu kultury euroamerykańskiej ulega (może ulegać) znacznej modyfikacji, o czym próbują sygnalizować w swoich pracach m.in. Z. Bauman, A. Giddens czy U. Beck.

#### 1.4. Ład społeczny a zachowania dewiacyjne

Problematyka ładu społecznego<sup>103</sup> w odniesieniu do niniejszego opracowania jest niezwykle istotna. Uspołecznienie jednostki w głównej mierze polega

<sup>102</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium...*, s. 86.

<sup>103</sup> Szerzej na temat ładu społecznego: Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006; U. Beck, *Spółczesność ryzyka*, Warszawa 2004; R. Dahrendorf, *Klasy i konflikty klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Kraków 2008; K. Frieske, *Socjologia prawa*, 2001; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004; T. Gmerek, *Edukacja i stratyfikacja społeczna*, Poznań 2003; M. Golka, *Kryzys autorytetów i kryzys ładu*, [w:] A. Sakson (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań 2005; A.W. Jelonek, K. Tyszka, *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa 2001; N. Luhmann, *Systemy społeczne*, Kraków 2007; K. Mannheim, *Myśl konserwatywna*, Warszawa 1986; A. Manterys, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa 1997; M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2007; J. Modrzewski, *Problem szans i zagrożeń socjalizacyjnych dzieci i młodzieży w wymiarze społeczeństwa globalnego i środowiska lokalnego*,

na jej przystosowaniu, adaptacji, do warunków życia w społeczeństwie i pełnienia w nim ról w zasadzie zgodnych z biograficzną fazą jej uczestnictwa społecznego. Niniejsze opracowanie dotyczy kobiet, które w swojej biografii doświadczyły zwichniętej, niestandardowej, zaburzonej socjalizacji i przejawiają niewłaściwe, społecznie nieakceptowane zachowania, polegające na trudnościach z adaptacją wobec funkcjonującego ładu społecznego. Jak pisze J.S. Mills, „ład społeczny oznacza takie działania ludzkie, które realizują ideały stabilizacji, pracowitości, oszczędności, solidarności rodzinnej i sąsiedzkiej, porządku i własności”<sup>104</sup>. W szerokim (potocznym) rozumieniu F. Znaniecki przyjmuje ład „za coś, co wprowadzają ludzie między przedmioty swej działalności”, porządkując tym samym rzeczywistość społeczną i czyniąc jej obraz czytelnym i zorganizowanym. Szerokie zastosowanie w mowie potocznej słowa „ład” wskazuje, iż wyrażona w nim idea wynika przede wszystkim ze zdroworozsądkowego namysłu nad działalnością praktyczną.

Ład jest pojęciem wartościującym pozytywnie, ponieważ z założenia pozwala osiągać określone cele. Implicite lub explicite ład przeciwstawia się bezładowi, który w praktyce oznacza bądź naruszanie istniejącego ładu, bądź jego brak<sup>105</sup>. Niejednokrotnie termin ład społeczny opisywany jest w pracach z zakresu patologii społecznej, ponieważ w najprostszym ujęciu ład oznacza porządek, natomiast nieład: bałagan, chaos, brzydotę i zło. Niektórzy filozofowie, tacy jak F.W.J. Schelling, uważają, że chaos oznacza przejaw wolności, nieskrępowania, samodzielności<sup>106</sup>. Jednak ze względu na procesy uspołecznienia jednostek standardowym dla nich układem odniesienia według

---

[w:] T. Frąckowiak, P. Mosiek, A. Radziejewicz-Winnicki (red. nauk.), *Spoleczne procesy modernizacyjne w srodowisku lokalnym sredniego miasta (doswiadczenia i propozycje)*, Rawicz-Lesno 2005; A. Niesporek, *Czy koniec socjologii, jaką znamy? Socjologia wobec wyzwan zmieniajacej sie rzeczywistosci*, Katowice 2007; R.A. Nisbet, *The Sociological Tradition*, London 1967; K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997; T. Parsons, *System społeczny*, Kraków 2009; A. Piotrowski, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź 1998; M. Pohoski, *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego*, Lublin 1995; A. Radziejewicz-Winnicki, *Wpółcześni socjologowie o wychowaniu*, Katowice 1993; A. Radziejewicz-Winnicki, *Spoleczeństwo w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004; K.Z. Sowa, *Socjologia, społeczeństwo, polityka*, Rzeszów 2000; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002; P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005; B. Śliwowski, *Pedagogika wobec edukacji, polityki oświatowej i badań naukowych*, t. 2, Gdańsk 2006; J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998; H.P. Widmaier, *O ładzie społecznym. Demokratyczna polityka społeczna. Logika demokracji*, przeł. T. Kowalak, Warszawa 1995; *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i oprac. A. Jasińska-Kania i in., t. 1 i 2, Warszawa 2006; F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971; M. Golka, *Kryzys autorytetów i kryzys ładu*, [w:] A. Sakson (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań 2005; J. Karpiński, S. Ossowski, A. de Tocqueville, *O rodzajach ładu społecznego*, [w:] E. Mokrzycki, M. Ofierska, S. Szacki (red.), *O społeczeństwie i teorii społecznej*, Warszawa 1985; M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004.

<sup>104</sup> Za: B. Holyst., *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 1, Warszawa 2013, s. 11.

<sup>105</sup> J. Modrzewski, D. Sipińska, *Ład społeczny*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*.

<sup>106</sup> F.V.J. Schelling, *Filozofia sztuki*, Warszawa 1989.

T. Parsonsa i N. Luchmanna jest sytuacja, w której większość lub wszystkie działające wewnątrz siły są zbalansowane i znajdują się w stanie równowagi. Równowaga społeczna będzie oznaczała układ stosunków społecznych zapewniający równe, a przynajmniej podobne szanse życiowe wszystkim członkom społeczeństwa<sup>107</sup>. Według M. Marody w społeczeństwie polskim systemy społeczne uległy destabilizacji<sup>108</sup>. Jak pisze J. Modrzewski, nie ma prostej i jednoznacznej zależności pomiędzy jakością pojmowanym ładem społecznym a doświadczanymi przez społeczeństwa różnymi problemami, które z racji w zasadzie powszechnego ich postrzegania i kwalifikowania w danym układzie określa się czasami społecznymi<sup>109</sup>. System aksjonormatywny leżący u podstaw porządku społecznego w danym układzie stanowi zasadniczy punkt odniesienia, źródło wzorów – mierników – rzeczywistych kompetencji np. kobiet pozostających w warunkach izolacji więziennej z małymi dziećmi w sensie ich uprawnień, czyli zdolności do przestrzegania prawa jako efektu socjalizacji poprzez stopień uznania za własne wartości i norm obowiązujących w jej grupie społecznej, które, co istotne, przecież nie korespondują ze społecznie uznanymi.

Według Z. Baumana, A. Giddensa, U. Becka, M. Castellsa, J. Riffkina i Y. Fukuyamy wskaźniki adaptacji stają się dziś nieczytelne, rozmyte, płynne i niejasne co do sytuacji, w których człowiek ma funkcjonować. W zasadzie podążają ku osiągnięciu maksymalnego dobrostanu materialnego, często pomijając reguły życia społecznego, prowadząc do skrajnego relatywizmu, przejawiającego się utratą prostych drogowskazów i schematów do oceny działań i sytuacji społecznych<sup>110</sup>. E. Durkheim powiedziałby o czasie anomi, a B. Misztal określił współczesny czas jako czas kumulatywnej deprivacji odniesień temporalnych – syndrom niepewnego jutra<sup>111</sup>, Z. Baumann zaś napisze o syndromie niegościnnego jutra<sup>112</sup>. Analizując obszerną literaturę przedmiotu z zakresu patologii społecznej<sup>113</sup>, można jednoznacznie stwierdzić, że reguły życia spo-

<sup>107</sup> N. Luhmann., *Systemy społeczne*, Kraków 2007; T. Parsons, *System społeczny*, Kraków 2009.

<sup>108</sup> M. Marody, *Mechanizmy przekształcające ład społeczny*, [w:] M. Marody, J. Wilkin (red.), *Meandry instytucjonalizacji: dostosowanie Polski do Unii Europejskiej*, Kraków 2002, s. 164–165.

<sup>109</sup> J. Modrzewski, *Studia i szkice socjopedagogiczne. Aktualia*, Poznań–Kalisz 2011.

<sup>110</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza...*, s. 575–578.

<sup>111</sup> B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Kraków 2000, s. 103.

<sup>112</sup> Z. Bauman, *O komunitaryzmie i wolności, czyli o kwadraturze koła*, „Sprawy Narodowe” 1986, nr 2, s. 15 (i wiele innych monografii autora).

<sup>113</sup> W Polsce badanie społecznych zjawisk patologicznych pod nazwą „patologia społeczna” rozpoczął Adam Podgórecki. Pionierska w tym zakresie i licząca się w Polsce była jego publikacja *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969. Kontynuację tego opracowania w pewnym sensie stanowi jego kolejna książka: A. Podgórecki (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976.

Z innych polskich opracowań odnoszących się do poruszanej problematyki można wymienić jeszcze następujące: M. Lipka, *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży*, Warszawa 1977; A. Podgórecki, J. Kruczewski, J. Kwaśniewski, M. Łoś, *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność*

łecznego zostały zrelatywizowane sytuacyjnie i personalnie. Relatywizacje sytuacyjne i personalne bez wątpienia dotyczą opisywanej kategorii przestępczych kobiet, które pozostają w fazie aktywnego macierzyństwa, odbywając karę pozbawienia wolności. Przykładem relatywizacji sytuacyjnej może być fakt popełnienia przestępstwa w ramach obrony własnej, natomiast relatywizacja personalna może dotyczyć stygmatyzacji kobiet pochodzących ze środowisk zdefaworyzowanych. Reguły życia społecznego są zatem zależne od pozycji społecznych osób, które ich przestrzegają i je stosują<sup>114</sup>.

Norma i patologia w zachowaniu ludzkim, a zwłaszcza w jego społecznej kwalifikacji, ewoluują ze względu na miejsce, czas i konteksty sytuacyjne. Ich pojęcie i zakres podlegają zmianie historycznej, przy silnym wpływie czynników kulturowych, szczególnie obyczajowych, a także religijnych. Socjologiczna myśl A. Comte stanowi o tym, że życie społeczne nie jest czymś przypadkowym i chaotycznym, że istnieją prawidłowości i można do pewnego stopnia przewidywać bieg wydarzeń społecznych<sup>115</sup>. H. Spencer patologię społeczną postrzegał jako zaprzeczenie postępu. Z terminem ładu społecznego korespondują terminy dezorganizacji społecznej, dewiacji, naznaczenia społecznego. „Dezorganizacja społeczna” oznacza zaburzenia istniejącej równowagi i porządku społecznego. Termin ten bardzo często używany jest zamiennie jako zmiana, nierównomierny rozwój, nieprzystosowanie, konflikt, dysharmonia, dysfunkcja, napięcia<sup>116</sup>.

Pojęcie dezorganizacji społecznej do myśli socjologicznej wprowadzili W. Thomas i F. Znaniecki<sup>117</sup>. Następnie koncepcje dezorganizacji społecznej były rozwijane przez W. Ogburna, M. Elliotta i F. Merrilla jako teorie opóźnienia kulturowego. Interesującym poznawczo rozwiązaniem zagadnienia

---

*i prawo*, Warszawa 1971; A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości prawnej i postaw moralnych społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1972; A. Podgórecki (red.), *Socjotechnika*, Warszawa 1974; M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979; A. Rajkiewicz (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 1979 (szczególnie rozdział zatytułowany: Patologia społeczna); A. Siemaszko, *Spoleczna geneza przestępczości*, Warszawa 1979; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2000; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajeński, *Kryminologia*, Gdańsk 2007; T. Karczmarek (red.), *Problemy patologii społecznej*, Wrocław 1986; J. Kwaśniewski (red.), *Spoleczna kontrola zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1989; J. Wódz, *Problemy patologii społecznej w mieście*, Katowice 1989; A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993; A. Gaberle, *Patologia społeczna*, Warszawa 1993; A. Nowak, E. Wysocka, *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*, Katowice 2001; E. Moczuk (red.), *Czy patologie społeczne...*, Rzeszów 2002; U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2009; M. Jędrzejko (red.), *Patologie społeczne*, Pułtusk 2006; M. Libiszowska-Żółtkowska (red.), *Czego obawiają się ludzie*, Warszawa 2007; A. Czerkawski, A. Nowak (red.), *Wybrane zagadnienia patologii społecznej i resocjalizacji*, Katowice 2007 (i wiele innych prac).

<sup>114</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza...*, s. 264.

<sup>115</sup> B. Szacka, op. cit., s. 26.

<sup>116</sup> B. Hołyst, *Zagrożenia ładu...*, s. 13.

<sup>117</sup> W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I–V, Warszawa 1976.

ewidentnego naruszania w każdym ze znanych nam społeczeństw podstaw ładu społecznego (osłabiania integracji systemu społecznego) jest wprowadzenie przez R.K. Mertona pojęcia „dysfunkcji”. Pojęcie to oznacza, iż żaden system nie jest doskonale zintegrowany. Społeczeństwo (w związku z tym założeniem) jest nieustannie narażone na oddziaływanie czynników mniej lub bardziej zakłócających stan równowagi i załamania się ładu społecznego. W teorii Mertona zachowanie dewiacyjne nie jest czymś nienormalnym lub patologicznym, lecz stanowi oczekiwany rezultat pewnych napięć w strukturach: społecznej i kulturowej. Struktura społeczna to zorganizowany zespół społecznych zależności, w które uwikłani są w różny sposób członkowie społeczeństwa lub grupy. Merton w swojej teorii ukazał, w jaki sposób system społeczny może powodować zachowania dewiacyjne. Jego zdaniem takie zachowanie jest normalną reakcją na nienormalne sytuacje<sup>118</sup>. W sprawnie funkcjonującym społeczeństwie prawidłowo określone cele i instytucjonalne środki służące do ich realizacji są harmonijnie ze sobą powiązane; nie ma między nimi istotnej dominacji, a załamanie struktury społecznej doprowadza do anomii<sup>119</sup>. Merton uważał, że w sytuacji, w której społeczny nacisk na kulturowo wyznaczone cele jest szczególnie silny, motywacja do ich osiągnięcia staje się większa niż względy instytucjonalne. Cele osiąga się wszelkimi dostępnymi środkami, niezależnie od tego, czy są one dozwolone, czy nie. W miarę jak się ów proces pogłębia, społeczeństwo staje się niestabilne i pojawia się to, co Durkheim nazywał anomią<sup>120</sup>.

W swojej teorii Merton wyróżniał pięć typów przystosowania się jednostek do sytuacji dysharmonii między strukturą kulturową a strukturą społeczną. Typy adaptacyjne odnoszą się do sytuacyjnego odgrywania ról społecznych. Konformizm polega na akceptacji zarówno celów kulturowych, jak i zinstytucjonalizowanych środków służących do ich realizacji. Jednostki, które dążą do osiągnięcia kulturowo wyznaczonych celów, przestrzegając norm określających sposoby ich realizacji, nazywane są konformistycznymi. Innowacja polega na dążeniu do osiągnięcia kulturowo usankcjonowanych celów z wykorzystaniem nieinstytucjonalnych środków. Innowacja istnieje we wszystkich warstwach społecznych, jednak ekstremum osiągają przedstawiciele niższych warstw. Innowacyjny typ adaptacji wynika z „niedosocjalizowania” jednostki, czyli niecałkowitego przyswojenia norm instytucjonalnych kierujących postępowaniem. Rytualizm polega na odrzuceniu celów wyznaczonych przez kulturę z jednoczesną akceptacją środków instytucjonalnych, czyli norm postępowania. Rytualny typ adaptacji to nic innego jak redukcja

<sup>118</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, s. 28–29.

<sup>119</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2001; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2008.

<sup>120</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, s. 31.

lub rezygnacja z aspiracji do uzyskania życiowego sukcesu z zachowaniem norm instytucjonalnych. Rytualizm to rodzaj społecznej mimikry. Wycofanie to odrzucenie celów wyznaczonych przez kulturę, jak również instytucjonalnych środków służących do realizacji tych celów. Jest to najbardziej potępiany rodzaj reakcji na stan anomii. Jednostki, które się wycofują, to wg Mertona: psychotycy, narkomani, alkoholicy, włóczędzy i więźniowie – nazywa się ich ludźmi odspołecznionymi. Wycofanie jest najbardziej samotniczym typem adaptacji. Merton odróżnia kategorię osób „wycofanych” i tych, które się wycofują. Bunt – reakcja buntownicza – to odrzucenie zarówno dotychczasowych celów kulturowych, jak i zinstytucjonalizowanych środków służących do ich realizacji z jednoczesnym dążeniem do wprowadzenia nowych celów kulturowych i nowych norm instytucjonalnych. Ten typ reakcji zdaniem Mertona ma charakter grupowy i zorganizowany. Czynne zachowania jednostek przypisuje się typowi adaptacji konformistycznej, innowacyjnej i buntowniczej. Rytualizm i wycofanie to pasywne sposoby adaptacji wg Mertona<sup>121</sup>.

Zjawisko załamania się ładu społecznego i jego konsekwencji opisał wcześniej E. Durkheim, określając je mianem anomii<sup>122</sup>. Anomia to wg Durkheima „sytuacja społeczna, w której panujący system norm jest zdeintegrowany i konfliktowy, a jednostka postawiona jest w konieczności przystosowania się do sprzecznych wymagań”. Stan anomii charakteryzuje rozpad więzi społecznych i dezorganizacja ludzi co do obowiązujących norm zachowania się. Ich konsekwencją może być przestępczość lub inne formy patologii społecznej<sup>123</sup>. W opisywanej teorii zjawiska niedostosowania społecznego oraz wszelakie zaburzenia w społecznym odgrywaniu ról mogą wynikać z destabilizacji społecznej, która z kolei może prowadzić do osłabiania więzi pomiędzy poszczególnymi członkami danych społeczności. W sytuacji rozluźnienia więzi społecznych słabnie również kontrola społeczna sprawowana wobec jednostek uczestniczących w określonej strukturze społecznej. Brak równowagi pomiędzy egoistycznymi dążeniami jednostek a życiem zbiorowym jest bezpośrednim powodem pojawiania się zachowań przestępczych. Niekorzystna sytuacja społeczna determinuje zachowania jednostek i sprzyja występowaniu szeroko rozumianym patologiom społecznym<sup>124</sup>.

Kolejną inspirującą teorią, którą warto przywołać w niniejszej monografii, jest teoria konfliktu, która swój początek zawdzięcza Karolowi Markso-

<sup>121</sup> Ibidem, s. 34–48.

<sup>122</sup> J. Modrzewski, D. Sipińska, *Ład społeczny...*

<sup>123</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, s. 207–211.

<sup>124</sup> Szerzej na temat teorii anomii: A. Matysiak-Błaszczyk, *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010; K. Biel, *Przestępczość dziewcząt*, Kraków 2008; J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja – zamierzenia a rzeczywistość*, Poznań 2013; B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013.

wi, a rozwinięcie w połowie XX wieku – M.W. Weberowi i G. Simmlowi<sup>125</sup>. W marksistowskich poglądach w kapitalizmie środki produkcji, dystrybucji i wymiany dóbr są własnością prywatną, nie państwową – i jest to jedna z głównych przyczyn przestępstw. Kontrola nad dobrami nie jest sprawiedliwie i równomiernie dzielona – i to skłania ludzi do osiągnięcia własnych celów za pomocą nielegalnych środków. Ludzie popełniają przestępstwa, aby osiągnąć to, co ich zdaniem im się należy, lub aby pomnażać kapitał. Konflikt ma swoje źródła w konkurencji, która jest cechą kapitalizmu. Konkurencja i wyzysk pracowników kładzie nacisk na zysk. Według R. Ouinneya kapitaliści kontrolują system prawny i nazywają zbrodnią wszystko, co zagraża ich przywilejom i dobrom<sup>126</sup>. Zdaniem S. Spitzera kapitalistyczna kontrola nad aparatem sprawiedliwości pozwala kapitalistom kontrolować tych, którzy zagrażają funkcjonowaniu systemu<sup>127</sup>.

Według J. Modrzewskiego i D. Sipińskiej konflikt zatem pojawia się i jest obecny w najmniejszych grupach społecznych (rodzina, społeczność lokalna, miejsce pracy, grupa towarzyska), wszędzie tam dochodzą do głosu i ścierają się różne poglądy, wartości i interesy. Wszędzie wokół ścierają się interesy rządzących i rządzonych, uprzywilejowanych i podporządkowanych, bogatych i biednych, zainteresowanych utrzymaniem status quo i zwolenników zmian. Konflikty sprawiają, że każdy fragment życia społecznego podlega zmianie, wszelka stabilność jest krótkotrwała i iluzoryczna, a zatem rzeczywistość społeczna jest dynamiczna<sup>128</sup>. Można w związku z tym powiedzieć, że źródło zachowań dewiacyjnych w teorii konfliktu upatrywane jest w strukturze społecznej, a nie w jednostce.

H.S. Becker uważa, że grupy społeczne tworzą dewiację poprzez ustanowienie reguł, których złamanie stanowi zachowanie antynormatywne, oraz poprzez zastosowanie tych reguł wobec konkretnych osób i nazwanie ich outsiderami. Z tego punktu widzenia dewiacja nie jest właściwością czynu, który popełniła jednostka, lecz konsekwencją zastosowania przez uczestników życia społecznego innych reguł i sankcji wobec „przestępcy”. „Dewiant to osoba, której z powodzeniem przyklepiono tę etykietkę: zachowanie dewiacyjne to zachowanie, które ludzie określają w ten sposób”<sup>129</sup>. Według autora to proces etykietyzacji powoduje, że człowiek w danej kulturze zostaje postrzegany jako dewiant. Przestępczość w ujęciu H.S. Beckera może być warunkowana losowo, sytuacyjnie bądź wynikać z przestępczej kariery dewianta. Autor ten wyróżnił cztery rodzaje dewiacji: 1) zachowanie konformistyczne, które przestrzega re-

<sup>125</sup> J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 177–178.

<sup>126</sup> Za: N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1977, s. 114.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>128</sup> J. Modrzewski, D. Sipińska, *Ład społeczny...*

<sup>129</sup> H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009, s. 13.

guł i które inni uznają za przestrzeganie reguł; 2) antynomię jako zachowanie czysto dewiacyjne, łamiące reguły życia społecznego; 3) fałszywe oskarżenie, które często bywa określane jako „szukanie kozła ofiarnego” – inni sądzą, że pewna osoba dopuściła się niewłaściwego czynu, chociaż w rzeczywistości tak nie było; 4) dewiację ukrytą, w której niewłaściwy czyn zostaje popełniony, ale nikt go nie zauważa lub nie reaguje na niego jak na złamanie reguł<sup>130</sup>.

Oryginalną i na potrzeby niniejszego opracowania inspirującą teorię ładu społecznego stworzył J. Modrzewski, który pisze, że „problem analizy i interpretacji ładu społecznego nabiera szczególnego znaczenia w aspekcie kształtowania się perspektywy losów życiowych jednostek”<sup>131</sup>. Przyjmując kryterium cywilizacyjne, oznaczające, że ład społeczny jest konsekwencją dominującego sposobu rozwiązywania problemów egzystencjalnych społeczeństwa, autor wyróżnia następujące typy ładu/porządku społecznego:

1. Ład przetrwania – charakteryzuje te społeczeństwa i społeczności, które swoje problemy egzystencjalne rozwiązują nie przez wytwarzanie, odtwarzanie czy pozyskiwanie, np. wskutek wymiany środków niezbędnych do zaspokojenia tych potrzeb, lecz ich poszukiwanie, zabór czy zawłaszczanie, a w sytuacji konkurencji – ich zdobywanie w toku walki o nie. Społeczności tego rodzaju tworzą całości społeczne koczujące, nomadyczne, mobilne o rozproszonych centrach sprawowania władzy. Stosunki społeczne budowane są na fundamentach zaufania opartych na więziach pokrewieństwa albo na zastawie (okupie) i strachu przed zemstą silniejszego. Znamiona tego rodzaju ładu społecznego są wszechobecne także w doświadczeniu współczesnych społeczeństw i utrwalane mechanizmami socjalizacji (przekaz wzorów organizowania się w grupy rabujące, utrzymujące się z grabieży, oszustw i stosowania przemocy, w tym także terrorystycznych metod osiągnięcia wartości cenionych przez członków danych społeczności)<sup>132</sup>.
2. Ład reprodukcji – charakteryzuje głównie te społeczeństwa i społeczności, które prowadzą „osiadły” tryb życia, okupując określone terytorium i skutecznie je chroniąc przed społeczeństwami, w których dominuje ład pierwszego rodzaju. Są to społeczeństwa stosunkowo stabilne, które wytworzyły dostatecznie odległą i rozległą tradycję, scalającą je i skłaniającą do reprodukcji nie tylko środków konsumpcyjnych, lecz także leżące u ich podstaw systemu wartości, w tym zwłaszcza wartości transcendentnych, rodzinnych i głównie związanych z posiadaniem. Na straży tego rodzaju wartości stoi państwowa organizacja życia społecznego i pojawienie się prawa. W społeczeństwach tych

<sup>130</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>131</sup> J. Modrzewski, D. Sipińska, *Ład społeczny...*

<sup>132</sup> Ibidem.

występuje reprodukcja, która wymaga specyficznych kompetencji przekazywanych w procesie międzypokoleniowej socjalizacji; niezbędny jest jasny system dziedziczenia – pozyskiwania własności – i sprawny system jego egzekucji (kontroli). Zdaniem J. Modrzewskiego „współczesne społeczeństwa w znakomitej części rozwiązują swoje problemy egzystencjalne właśnie w takim ładzie społecznym”<sup>133</sup>.

3. Ład rozwoju – charakteryzuje te społeczeństwa, które swoje problemy egzystencjalne rozwiązują poprzez wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych, poszerzając stale ich ofertę o nowe i dotychczas niezbrane wytwory – dzięki eksperymentowaniu i tworzeniu warunków upowszechniania się wiedzy naukowej (podstawowej) sprzyjającej innowacyjności czy wynalazczości, a także umożliwiającej projektowanie. Taki ład społeczny wymaga uformowania się w systemie społecznych wzorów i wartości tolerancyjności wobec odmienności i warunków sprzyjających transgresyjności oraz daleko posuniętej konkurencyjności, a przede wszystkim warunków sprzyjających liberalizacji i upodmiotowieniu stosunków społecznych czy form społecznej obecności jednostek. W wielu współczesnych społeczeństwach od połowy XIX wieku istniały znamiona właśnie takiego ładu społecznego bądź były podejmowane starania, by taki ład ukształtować wraz z odpowiadającą mu lokalno-samorządową, po części zregionalizowaną i upaństwowioną formą organizacji życia społecznego<sup>134</sup>.
4. Ład ekspansji – dotyczy dwojakiego rodzaju społeczeństw: takich, które są jego podmiotem, i takich, które ponoszą jego konsekwencje. Trudno znaleźć społeczeństwa, które nie doświadczyłyby owego ładu. Z pozycji społeczeństwa wytwarzającego czy kształtującego taki ład jest to sytuacja skoku jakościowego ładu przetrwania, przy czym skala tego skoku jest nieporównywalna, a metody działania czy osiągania celów są w nich identyczne. Potrzeby w tego typu ładzie są zaspokajane rozmaicie, a celem zasadniczym takich społeczeństw jest

(...) ekspansja władzy na inne społeczeństwa w celu zdobycia wszystkiego, w tym zwłaszcza surowców, siły roboczej, poszerzenia rynków zbytu poprzez zuniformizowanie stylów konsumpcji, podporządkowania ośrodkom władzy w rozmaitych aspektach, w tym także świadomościowym. Ład ekspansji niewątpliwie towarzyszy i formuje porządek społeczeństw ujawniających i praktykujących tendencje mocarstwowe, imperialne, kolonialne, zaborcze. Z pozycji zaś społeczeństw doświadczających owego ładu, będących jego przedmiotem, mamy do czynienia z sukcesywnym procesem tracenia identyfikujących go znamion tożsamości narodowej, co zgodnie z logiką dotychczas spełniającego się procesu socjalizacji (procesu identyfikującego

<sup>133</sup> Ibidem.

<sup>134</sup> Ibidem.

kolejne pokolenia z owymi znamionami) rodzi czy budzi zdecydowany sprzeciw wobec destrukcji dotychczas cenionych w nim wartości (np. patriotyzmu). Przejawy tego sprzeciwu mogą być rozmaite: od jawnej agresji czy zachowań destabilizujących narzucony ład społeczny (przykład zrywów narodowościowych, określanych przez układ dominujący jako przestępcze, terrorystyczne czy wręcz bandyckie) aż po zachowania pielęgnujące rodzimy język, tradycję, kulturę w warunkach mniej lub bardziej izolowanych, peryferyjnych, niejawnych<sup>135</sup>.

Zdaniem autora przytoczonych koncepcji znaczna część współczesnych społeczeństw doświadcza takiego ładu czy porządku społecznego

(...) w aspekcie zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym, co próbuje się określić enigmatycznie mianem zderzenia cywilizacyjnego. Ład ekspansji ujawnia swoje właściwości nie tylko w relacjach makrostrukturalnych, międzynarodowych czy między państwowych. Jego znamiona pojawiają się wszędzie i zawsze tam, gdzie jeden układ społeczny, pielęgnujący swoją tożsamość, identyfikując go poprzez pokolenia właściwości, podejmuje działania zmierzające do ich uniformizacji na inne układy, deprecjonując czy dyskredytując pielęgnowane w nich wartości dotychczas integrujące jego strukturę i wzorujące jego dynamikę, co np. w odniesieniu do współczesnych lokalnych grup młodzieży B. Fatyga określiła mianem walki plemiennej. Znamiona ładu ekspansji istnieją w każdej instytucji czy instytucjonalnej formie życia społecznego, określonej przez E. Goffmanna jako totalna, począwszy od więzienia, szpitala psychiatrycznego, a skończywszy na instytucji religijnej, sekcie wyznaniowej czy organizacji państwowej. Jest przy tym oczywiste spostrzeżenie, iż w konkretnych, historycznie i stacjonarnie określonych momentach funkcjonowania danego społeczeństwa obserwuje się obecność w nim znamion w zasadzie wszystkich wyróżnionych typów ładu społecznego, a to, co pozwala na ich identyfikację, to zdecydowana dominacja cech jednego z nich<sup>136</sup>.

W takich warunkach funkcjonują jednostki dokonujące wyborów respektowanego przez siebie ładu społecznego, który w ich przeświadczeniu ułatwia im egzystencję i ewentualnie stabilizuje je życiowo. Preferencje cech jednego z wielu ładów w tych społecznych wyborach wyznaczają granice głównego nurtu działań życiowych i jego marginesów. Jednostki żyjące w Polsce nie bardzo rozumieją istotę zmian, jakie zaszły i zachodzą w kraju. Niekiedy nie potrafią ulokować się w labilnych warunkach życia społeczno-kulturowego. Nie sposób dziś jednoznacznie stwierdzić, który z wyżej wymienionych ładów jest znamieny dla polskiego społeczeństwa, gdyż wydaje się, że to, czego dziś doświadczamy jako Polacy, to mieszanie się cech przynajmniej trzech pierwszych typów ładu społecznego. Słusznie pisze Anna Giza-Poleszczuk, podtrzymująca tezę R. Mertona, iż dziś „mamy do czynienia z sytuacją, kiedy

---

<sup>135</sup> Ibidem.

<sup>136</sup> Ibidem.

cele kulturowe są akcentowane, natomiast nie istnieją jasne narzędzia ich osiągnięcia". I dalej autorka podaje dwa systemy wartości znamienne dla Polaków:

Z jednej strony, trwa tradycyjny system normatywny, zorientowany na dom, rodzinę, małą wspólnotę, religię – charakterystyczny dla regionów mniej zurbanizowanych, osób starszych, o niższym statusie społecznym. Z drugiej strony, zaznacza się „kosmopolityczny”, nowoczesny system wartości, zorganizowany wokół aktywnego życia i charakterystyczny dla osób młodszych, o wyższym statusie, mieszkańców wielkich miast<sup>137</sup>.

Jednym więc z najoczywistszych, ale i najbardziej fundamentalnych wyników refleksji nad ładem społecznym jest stwierdzenie, że nie ma jednej formy, jednego modelu czy jednej wizji ładu. Można jednak zasadnie stwierdzić, że jest on niezbędny do harmonijnego funkcjonowania społeczeństwa, ponieważ stanowi przejaw tej harmonii, projektowania i uzasadniania każdej z dotychczas ujawnionych i po części realizowanych teorii pedagogicznych.

Powyzsze rozważania teoretyczne jednoznacznie kierują nas ku socjopedagogicznej analizie istoty kobiet-matek pozbawionych wolności jako pewnej kategorii osób społecznych. Osób, które dotychczasowy obraz uczestnictwa społecznego (swojej społecznej biografii) formowały nie tylko na miarę warunków swojej egzystencji, lecz także skorelowanych z nimi swoich doświadczeń socjalizacyjnych (podmiotowych efektów doświadczania przez nie procesu socjalizacji). Są to bowiem kobiety, które w całym okresie spełniania się ich biografii przed osadzeniem w zakładzie karnym mogły doświadczać i doświadczały jego postaci dysocjacyjnej, a więc kształtującego ich podmiotową kompetencję społeczną stosowną i efektywną w warunkach opisanego wyżej ładu przetrwania, a kwalifikowaną w innych postaciach ładu społecznego jako skłaniającą jednostki do ujawniania zachowań niezgodnych z normą obyczajową, a przede wszystkim z normą stanowioną prawem. W literaturze przedmiotu znajduje się próby określania takich osób społecznych mianem zdemoralizowanych, patologicznych czy przestępczych od urodzenia. Kobiety pozbawione wolności i przebywające w zakładach karnych to także osoby społeczne, których uczestnictwo w życiu struktur i środowisk ich życiowej aktywności mogło się załamać we wcześniejszych lub późniejszych fazach biografii poprzez zdominowanie socjalizacji dysocjacyjnej znamionami ich dysocjacji. Kompetencja społeczna tych kobiet, kształtowana w zasadzie poprawnie, w takim przypadku uległa deprecjacji, orientując je w pewnych fragmentach ich biografii ku uczestnictwu w strukturach zmarginalizowanych, izolowanych, traktowanych jako patologiczne, zdemoralizowane, a nawet przestępcze.

<sup>137</sup> A. Giza-Poleszczuk, *Brzydkie kaczątko Europy, czyli Polska po czternastu latach transformacji*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004, s. 268.

I wreszcie część kobiet-matek pozbawionych wolności i odbywających karę w zakładach karnych to osoby, które ukształtowały swoją kompetencję społeczną według oczekiwanej, standardowej postaci w środowiskach ich życiowej aktywności. Można o tej kategorii kobiet powiedzieć, że popełniony przez nie czyn uznany za przestępczy jest zdarzeniem losowym albo sytuacyjnym. Może być on także wynikiem postępującej kryminalizacji życia społecznego, diametralnie zmieniającej dotychczas praktykowane w nim zasady. Jest to wynik postępującej zmiany ładu społecznego. Jednostki tracą orientację, jak radzić sobie z rozwiązywaniem swojej sytuacji życiowej. Tego rodzaju osoby są swoistymi ofiarami stanu anomii trwającego w społeczeństwie. Część kobiet odbywa karę pozbawienia wolności, nie mając nic wspólnego z czynem przestępczym. Są to osoby uwikłane w błędy instytucji osądzania. Bywa i tak, że kobiety biorą na siebie winy innych osób lub są celowo wykorzystywane przez innych jako sprawczynie przestępstw. Ten sposób interpretowania i widzenia osób pozbawionych wolności akcentuje względność popełnionych czynów, chwiejność w ich kwalifikowaniu i osądzaniu oraz diametralność w ich społecznym odbiorze<sup>138</sup>. Zachowania dysocjalne można zatem analizować jako wypadkową rozmaitych czynników (tzw. mikro- i makrospołecznych), które zaburzają proces stawania się osobą społeczną, w tym przede wszystkim nieprawidłowego nabywania i realizowania kompetencji społecznych.

---

<sup>138</sup> Por. H.S. Becker, op. cit.

## Diagnoza praktyk macierzyńskich w warunkach polskich zakładów karnych

### Tytułem wstępu

Przebywanie dzieci w zakładzie karnym wraz z matkami odbywającymi karę pozbawienia wolności jest problemem aktualnym i kontrowersyjnym. Rodzi bowiem pytanie o negatywne skutki wczesnych doświadczeń socjalizacyjnych związanych z pobytem dziecka w zakładzie karnym dla jego rozwoju jako osoby społecznej. Wiadomo również, jak niekorzystny dla dziecka – także w tym aspekcie – jest brak kontaktu z matką we wczesnym okresie jego życia<sup>139</sup>. W prowadzonej obecnie dyskusji nad tym zagadnieniem uzgodniono, iż w warunkach polskiego systemu prawa karnego nie można przewidywać, że w najbliższej przyszłości możliwe będzie całkowite zrezygnowanie z pozbawiania wolności kobiet ciężarnych i matek wychowujących dzieci. Dotyczy to przede wszystkim sprawczyń poważnych przestępstw oraz osób skazanych na kary nieizolacyjne, niewywiązujących się w okresie próby z nałożonych na nie obowiązków<sup>140</sup>. Zdaniem penitencjarystów w sytuacji przebywania w polskich zakładach karnych kobiet ciężarnych i kobiet-matek mających małe dzieci przywieszienne domy matki i dziecka powinny kontynuować swoje funkcjonowanie, umożliwiając noworodkom, niemowlętom i małym dzieciom w wieku do 3 lat wspólne przebywanie z matkami.

Mimo niekwestionowanej wagi tego zagadnienia jest ono w zasadzie incydentalnie traktowane w rodzimym i międzynarodowym wymiarze – zarówno w odniesieniu do teoretycznych diagnoz sprawowania aktywnego macierzyństwa w warunkach karnej izolacji, jak i oddziaływań resocjalizacyjnych podej-

<sup>139</sup> B. Hołyst, Raport z badań mgr Ewy Milewskiej pt. „Psychologiczna analiza rozwoju dzieci wychowywanych w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu”, przeprowadzonych w Zakładzie IX Instytutu Problematyki Przestępczości (materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w Zakładzie Karnym w Krzywańcu, mgr Ewelinę Adamską).

<sup>140</sup> Ibidem.

mowanych wobec opisywanej kategorii kobiet, socjalizacyjnych konsekwencji wobec dzieci przebywających z matkami w polskich i zagranicznych zakładach karnych. Do tej pory nie dysponujemy przekonującym materiałem faktograficznym dokumentującym powięzienne biografie skazanych osób, a w tym matek i ich dzieci, który jednoznacznie wskazywałby na ich walory resocjalizacyjno-socjalizacyjne, co podnosi B. Skafiriak, jedna z niewielu badaczek problematyki więziennych matek<sup>141</sup>.

B. Hołyst wskazuje, że interesując się przestępczością kobiet, badacz może przyjąć dwojakiemu rodzaju podejścia: indukcyjnistyczne lub dedukcyjnistyczne<sup>142</sup>. Podejście indukcyjnistyczne polega na tym, że rozpatrywany zbiór elementów analizuje się pod względem dowolnej liczby cech, jednak nie wnika się w motywy wyboru takich a nie innych zmiennych objaśniających. W podejściu dedukcyjnistycznym badacz stara się dociec wszystkiego, co na temat rozpatrywanej populacji wiadomo już w istniejącym systemie wiedzy, przed rozpoczęciem badania. Na przykład wiemy, że przestępstwa popełniają nie tylko mężczyźni, znamy cechy podmiotu, które przyczyniają się do popełniania przestępstw; wiemy, że istnieją różnice pomiędzy cechami przestępczości kobiet i mężczyzn; różnice płci stanowią o charakterze przestępczości; kobiety i mężczyźni odgrywają odmienne role społeczne. Jeśli zatem przyjmiemy założenie, iż płeć warunkuje charakter przestępstw, to w drodze dedukcji stwierdzimy, że między kobietami i mężczyznami występują różnice w intensywności popełniania przestępstw, a zwłaszcza dotyczy to kobiet, które pozostają w fazie aktywnego macierzyństwa w momencie popełnienia przestępstwa. Nietrudno przy tym dostrzec, że płeć ma bardzo duże znaczenie w etiologii przestępczości, zwłaszcza jeśli chodzi o rodzaj, częstość i charakter popełnionych czynów przez kobiety-matki<sup>143</sup>.

Problematyka kobiet-matek-przestępczyń przez długi czas nie zajmowała szczególnej uwagi opinii publicznej w Polsce i na świecie. Kobiety, które łąmały prawo, nie były w kryminologii traktowane poważnie, często z intencją ich poniżenia i zwrócenia uwagi na ich niższość wobec przestępczych mężczyzn. Dopiero procesy emancypacji i feminizacji doprowadziły do zmiany stanowiska wobec postrzegania społecznej roli kobiet i mężczyzn, także tych, którzy dokonali czynów przestępczych<sup>144</sup>.

---

<sup>141</sup> B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji więziennej*, [w:] A. Matysiak-Błaszcyk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna...*, s. 394.

<sup>142</sup> B. Hołyst, H.J. Schneider, *Przestępczość kobiet w Republice Federalnej Niemiec*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 11 (51).

<sup>143</sup> Ibidem.

<sup>144</sup> A. Campbell, *Jej niezależny umysł. Psychologia ewolucyjna kobiet*, Kraków 2004.

## 2.1. Aktywne macierzyństwo przestępczych kobiet – przegląd rozwiązań w wybranych krajach

W niniejszym podrozdziale podjęto próbę zaprezentowania i analizy stanu badań nad aktywnym macierzyństwem w izolacji oraz wycinkowego oglądu penitencjarnych rozwiązań realizowanych w takich krajach, jak Polska, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Włochy, Luksemburg, Irlandia, Niderlandy, Portugalia, Hiszpania, Szwecja i Wielka Brytania<sup>145</sup>. Uwięzione macierzyństwo zostało uznane za wartościowe i podlegające ochronie prawnej państwa w Polsce i za granicą. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w Konwencji Praw Dziecka znajdujemy rozstrzygnięcia stanowiące o konieczności poszanowania praw dziecka i rodziny, o konieczności udzielania rodzinie form pomocy i wsparcia wówczas, gdy członkowie rodzin znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Matka i dziecko w myśl przepisów krajowych i międzynarodowych pozostają pod szczególną opieką państwa. Celem działań instytucji pomocy i wsparcia jest ochrona socjalizujących się dzieci w rodzinach, które przejawiają rozmaite problemy. Dobro dziecka i jego prawa stanowią podstawę wszystkich działań o charakterze opiekuńczo-wychowawczym czy resocjalizacyjnym. Analizując międzynarodowe przepisy dotyczące opieki nad małym dzieckiem, w Konwencji o Prawach Dziecka czytamy, że dziecko ma prawo do opieki macierzyńskiej i nie powinno zostać oddzielone od swoich rodziców, co stanowi trudny do zinterpretowania *casus*, natomiast kobieta ma prawo do pełnienia ról macierzyńskich w warunkach izolacji, o czym stanowią przepisy zawarte w Rekomendacji Komitetu Ministrów w sprawie Europejskich Reguł Więziennych<sup>146</sup>.

W państwach europejskich organizuje się w zakładach karnych oddziały dla małych dzieci, które mogą przebywać z matkami w warunkach izolacji penitencjarnej.

J. Chojecka podaje dwie wątpliwości co do prezentowanych rozwiązań: po pierwsze, czy umieszczenie dziecka wraz z matką w jednostce penitencjarnej jest utrudnieniem realizacji podstawowego prawa dziecka do stałego,

---

<sup>145</sup> N. Gniadek, *Uwięzione macierzyństwo na przykładzie Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym numer 1 w Grudziądzu*, [w:] J. Deregowska, M. Majorczyk (red.), *Konteksty współczesnego macierzyństwa. Perspektywa młodych naukowców*, Poznań 2012. Por. także: [www.eurochips.org/facts-and-figures/](http://www.eurochips.org/facts-and-figures/); [www.prisonersfamilies.org.uk/uploadedfiles/](http://www.prisonersfamilies.org.uk/uploadedfiles/)

<sup>146</sup> Por. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Konwencja o Ochronie Praw Dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r.; Rekomendacja Rec (2006) Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, przyjęta przez Komitet Ministrów 11 stycznia 2006 r.

osobistego i bezpośredniego kontaktu z drugim rodzicem, a po drugie, czy praktyka penitencyjna nie jest dyskryminująca dla mężczyzn – zarówno dla ojców przebywających w warunkach więziennych, jak i tych, którzy nie weszli w konflikt z prawem<sup>147</sup>. W dalszej części niniejszego rozdziału podniesione zostaną jeszcze inne wątpliwości dotyczące uwięzionego dzieciństwa w Polsce i na świecie.

W Belgii dzieci mogą przebywać z matkami w zakładzie karnym do 2. roku życia, podobnie jak w Finlandii, Grecji, Luksemburgu, Szwecji (w warunkach otwartych, tzw. więzienie otwarte). W Danii mężczyźni i kobiety mogą przebywać z dziećmi do ukończenia przez nie 3. roku życia, jeśli w tym czasie rodzic zostanie zwolniony z zakładu karnego. Limit przebywania z dzieckiem w izolacji we Francji wyznaczono na 18. miesiąc życia dziecka. Natomiast w Niemczech funkcjonują zakłady karne zamknięte i otwarte dla kobiet z dziećmi. W sześciu zamkniętych zakładach karnych dzieci mogą przebywać do ukończenia 3. roku życia, a w pozostałych dwóch – o charakterze otwartym – do sześciu lat. We Włoszech, Portugalii, Hiszpanii, jak również Irlandii (podobnie w Polsce) istnieje cezura czasowa – do 3. roku życia dziecka, natomiast w Irlandii Północnej tylko do 9. miesiąca życia dziecka. W Niderlandii w pięciu zamkniętych zakładach – do ukończenia 9. miesiąca życia, a zakładzie karnym Ter Peel do 4. roku życia dziecka.

W Wielkiej Brytanii funkcjonuje aż osiem placówek, w których mogą odbywać karę pozbawienia wolności kobiety z dziećmi. Jak podaje N. Gniadek: siedem placówek zamkniętych zakładów karnych dla dorosłych matek oraz jeden Bezpieczny Ośrodek Szkoleniowy (Secure Training Centres) dla nieletnich przestępczyń. Brytyjskie prawo nakazuje możliwość odbywania kary pozbawienia wolności w przypadku kiedy wyrok nie przekracza 18 miesięcy, tylko w indywidualnych przypadkach 24 miesiące<sup>148</sup>. Nieliczne badania naukowe prowadzone zarówno w Polsce, jak i na świecie wskazują na tzw. niewidoczność problemu<sup>149</sup>, która oznacza brak informacji o liczbie dzieci osób umieszczanych w placówkach penitencjarnych oraz deficyt badań empirycznych wskazujących na słuszność pozostawiania dzieci w oddziałach penitencjarnych wraz z rodzicem. Jak słusznie wskazuje J. Chojecka, w Polsce nie istnieje instytucja odpowiedzialna za zbieranie i przetwarzanie informacji

---

<sup>147</sup> J. Chojecka, „Uwięzione dzieciństwo” – bariery procesu socjalizacji, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29.

<sup>148</sup> N. Gniadek, *Uwięzione macierzyństwo...*, s. 257 (jak również witryny internetowe: [www.eurochips.org/facts-and-figures/](http://www.eurochips.org/facts-and-figures/); [www.prisonersfamilies.org.uk/uploadedfiles/](http://www.prisonersfamilies.org.uk/uploadedfiles/)).

<sup>149</sup> Dzieci ponoszące realne konsekwencje uwięzienia rodziców i opiekunów są określane w literaturze penitencjarnej jako „niewidoczna populacja”, „niewidoczne dzieci”, „zapomniana populacja”. Por. L. Gordon, *Invisible children. First Year research report. A study of the children of Prisoners*, Christchurch 2009; [www.prisonersfamilies.org.uk/uploadedfiles/](http://www.prisonersfamilies.org.uk/uploadedfiles/)

o dzieciach osób pozbawionych wolności<sup>150</sup>. Autorka wskazuje, że wiedza na temat rodzicielstwa osadzonych oraz ich rodzinach mogłaby ułatwić dotarcie do tych środowisk z profesjonalną pomocą<sup>151</sup>.

## **2.2. Sytuacja kobiet-matek odbywających karę pozbawienia wolności i ich losy po opuszczeniu jednostki penitencjarnej – przegląd badań**

Zagadnienie kobiet-matek odbywających karę pozbawienia wolności sięga swymi korzeniami do początku stosowania w społeczeństwach praktyki osadzania kobiet w zakładach karnych i miejscach zesłania. Rzecz jasna doświadczenie macierzyństwa w tych warunkach przybierało rozmaitą postać i przeważnie nie było przedmiotem zainteresowania ekipy nadzorującej, a nawet tworzyło sytuację niezwykle traumatyczną, jak w przypadku kobiet zsyłanych do enigmatycznie określanych przez władze radzieckie miejsc odosobnienia. Pierwsze oznaki humanizacji tej sytuacji pojawiły się mniej więcej na początku XX wieku w Polsce po odzyskaniu niepodległości<sup>152</sup>.

Ideą przewodnią organizowania domów matki i dziecka przy zakładach karnych w Polsce było założenie, że dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczna jest w pierwszych latach jego socjalizacji opieka jednej i tej samej osoby, najlepiej matki<sup>153</sup>. We wczesnych etapach życia dziecka między nim a podstawowym opiekunem, zazwyczaj matką, silnie umacniają się więzi osobowe<sup>154</sup>. Zwolennicy teorii przywiązania zakładają, że wzór przywiązania kreuje wczesne doświadczenie, od którego zależy późniejsza osobowość i zachowanie<sup>155</sup>. Domy matki i dziecka tworzone przy zakładach karnych mają stwarzać warunki i szanse uniknięcia zaburzeń rozwojowych dzieci na skutek ich odizolowania od matki. Jednak zasadniczym argumentem dla powołania i kontynuacji tego rodzaju rozwiązania problemu sprawowania opieki macierzyńskiej w praktyce penitencjarnej było przyjęcie założenia jej resocjalizacyjnego waloru wobec skazanych matek: umożliwienie nawiązywania i utrwalania więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicielką i jej potom-

<sup>150</sup> J. Chojecka, „Uwięzione dzieciństwo”...

<sup>151</sup> Ibidem.

<sup>152</sup> W obozach koncentracyjnych przebywały matki z dziećmi niekiedy urodzonymi na terenie obozu, co powodowało tragizm sytuacji kobiety i dziecka, doświadczających warunków niegodnych człowieka. Por. A. Solżenicyn, *Archipelag Gulag 1918–1956*, t. 1 i 2, Poznań 2010.

<sup>153</sup> Zob. I. Janicka, H. Liberska, *Psychologia rodziny*, Warszawa 2014; K. Schier, *Dorosłe dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa 2016; B. Borys, *Uczę się ciebie człowieku... Z praktyki psychologa*, Gdańsk 2016.

<sup>154</sup> M. Plopa, *Więzi małżeńskie i rodzinne w perspektywie teorii przywiązania*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2014, s. 148.

<sup>155</sup> Ibidem, s. 151.

stwem<sup>156</sup>. Potrzeba miłości stanowi jedną z najważniejszych potrzeb w życiu człowieka. Utrwalone społecznie stereotypy stanowią, że potrzeba miłości macierzyńskiej winna się jawić jako pierwszoplanowa i dominująca w życiu kobiet niezależnie od ich podmiotowych predyspozycji, pragnień, oczekiwań czy zsocjalizowanych kompetencji. B. Budrowska wskazuje na kulturowy nakaz bycia matką, na społeczny przymus pełnienia ról macierzyńskich powiązanych z opieką i wychowaniem dzieci<sup>157</sup>.

Niewątpliwie więzienie jest miejscem, w którym pełnienie społecznej roli matki nie przychodzi łatwo. W monografii podejmę próbę wskazania problemów związanych z rolą matki w warunkach izolacji więziennej:

1. Więzienie jako miejsce do pełnienia ról macierzyńskich. W tym trudnym, specyficznym, bo totalnym miejscu, „bycie” matką jest niezwykle trudne (ten aspekt zostanie szczegółowo opisany w kolejnych częściach monografii).
2. Przeszłość biograficzna skazanych matek. Jak wskazują autorzy zajmujący się problematyką podjętą w niniejszej monografii, kobiety, które zaszły w ciążę w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności lub urodziły dziecko w izolacji, w wielu przypadkach w warunkach wolnościowych nie wywiązywały się z nałożonych na nie obowiązków macierzyńskich. Wiele z nich na wolności miało ograniczane prawa rodzicielskie lub tych praw były pozbawiane, a ich dzieci przebywały pod opieką rodzin zastępczych lub w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.
3. Ciągły lęk i niepokój kobiet związany z możliwością odejścia męża lub partnera w czasie kiedy przebywają one w izolacji. Konsekwencją takich zachowań są przejawiane przez kobiety negatywne stany emocjonalne, np. smutek, przygnębienie, poczucie samotności, nerwowość, wybuchowość, zaborczość. Stany te z całą pewnością zaburzają prawidłowe pełnienie ról macierzyńskich. Macierzyństwo i opieka nad dzieckiem powinny być kojarzone ze szczęściem, radością, ciepłem, spełnieniem i domem, którego percepcja pozostaje w głębokim doświadczeniu biograficznym<sup>158</sup>. Niestety w warunkach izolacji więziennej osiągnięcie takiego stanu jest bardzo trudne.
4. Pierwsze relacje matki z dzieckiem kształtują orientację społeczną dziecka, która zostaje przeniesiona na relacje z innymi ludźmi<sup>159</sup>. W warunkach zakładu karnego zatracą się poczucie osobowości, możliwość

---

<sup>156</sup> E. Adamska, M. Wawrzyk, D. Owsianka, *Skazana matka w izolacji więziennej*, [w:] I. Dybalska (red.), op. cit., s. 247. W kwestii idei tzw. resocjalizacji przez miłość do dziecka zob. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2015.

<sup>157</sup> B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Warszawa 2000, s. 14.

<sup>158</sup> E. Fromm, *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1997.

<sup>159</sup> E. Włodarczyk, *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Poznań 2008, s. 59.

wchodzenia w rozmaite kontakty społeczne i decydowanie o sobie, kreowanie własnej odrębności, anonimowości. W opisywanych warunkach mamy do czynienia z uniformizacją zachowań kobiet-matek, a nawet ich depersonalizacją, co nie wpływa korzystnie na pierwsze społeczne doświadczenia małego dziecka w świecie i zbiorowości osadzonych kobiet.

5. Zaburzenia potrzeby samorealizacji oraz decydowania o sobie i dziecku. Życie w zakładzie karnym regulują przepisy prawne, którym skazana matka musi się bezwzględnie podporządkować, co wpływa destrukcyjnie na sferę samodzielnego funkcjonowania kobiet i podejmowania przez nie decyzji odnośnie do swojej sytuacji i swoich dzieci.
6. Motywacja matek podejmujących obowiązki macierzyńskie. Świadomy wybór pełnienia roli matki w zakładzie karnym czy traktowanie dziecka w sposób instrumentalny (macierzyństwo taktyczne) – dziecko jako środek służący resocjalizacji.

Wskazane powyżej problemy „więziennych” matek były także przedmiotem zainteresowania kilku badaczy.

Badania L. Mościskiej wskazują, że wśród 100 badanych kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Krzywańcu przeważały kobiety młode – 29 z nich było w przedziale wiekowym 18–25 lat, 49 z nich nie ukończyło 30. roku życia, a 18 miało 30–35 lat. Aż 86 kobiet pochodziło ze środowisk miejskich i posiadało wykształcenie podstawowe (61 kobiet). Niski status społeczno-zawodowy kobiet wynikał przede wszystkim z podjętej przez nie aktywności zawodowej na skutek złych warunków materialnych w ich rodzinach pochodzenia oraz ich słabego poziomu rozwoju umysłowego. Jeśli chodzi o liczbę posiadanych dzieci, to przeważały kobiety-matki wielodzietne, było ich 56. Łącznie 100 kobiet miało 206 dzieci. Wobec 29 kobiet sąd rełamentował władzę rodzicielską wobec posiadanych dzieci. W instytucjach opiekuńczo-wychowawczych przebywało 45 dzieci, 87 znajdowało się pod opieką dalszej rodziny skazanej, 49 pod opieką ojców. Kobiety (45) wskazywały, że dzieci pozostawione bez ich opieki źle znosiły sytuację rozłąki: źle się uczyły, kilkakrotnie powtarzały klasę, wagarowały czy porzucały szkołę. Aż 98 kobiet podało, że w czasie ich przebywania na wolności trudno im było wychowywać dzieci, 7 uważało, że były „złymi matkami”, a 59 podało, iż były „takimi ludźmi, o których w społeczeństwie nie mówi się: porządny człowiek”.

Z badań autorki wynika, że te kobiety przejawiały zanik uczuć macierzyńskich i miały zaburzony kontakt emocjonalny z własnymi dziećmi. Niestety aż 37 badanych przyznało się do braku poczucia odpowiedzialności za los własnych dzieci, a 26 matek wypowiedziało się, że „dzieci przeszkadzały im w życiu, bez nich mogły czuć się szczęśliwe”.

W ujęciu autorki badań sytuacja życiowa dzieci przestępczych matek jest niesprzyjająca ich dalszej biografii, ponieważ wychowywały się w instytucjach całkowitych lub zastępczych, przejawiały problemy w nauce, a ich matki miały z nimi zaburzony kontakt emocjonalny. Niektóre dzieci w swojej przyszłości mogą preferować przestępczy styl życia, modelując zachowania matek<sup>160</sup>.

Z kolei J. Niedworok wskazuje, że wykonanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet-matek powinno uwzględniać odrębność stanu psychofizycznego przestępczych kobiet pozostających w sytuacji aktywnego macierzyństwa, jednocześnie orzeczona wobec nich kara nie może zostać pozbawiona swej istoty, czyli izolacji i minimum represji<sup>161</sup>. Autor krytycznie ustosunkowuje się do tego rozwiązania, twierdząc, że koncepcja domów matki i dziecka służyła celom propagandowym, a nie rozwiązaniu problemu macierzyństwa kobiet pozbawionych wolności – i problem ten jego zdaniem jest wciąż nierozwiązany<sup>162</sup>.

Warto w tym miejscu przywołać badania naukowe dotyczące przestępczości dziewcząt i kobiet w okresie przedprzestępczym, jak również poprzestępczym.

S. Batawia zbadał 18 dziewcząt wykolejonych przestępczo. Z badań autora wynika, że u ponad połowy badanych dziewcząt ogólna atmosfera rodzinna i wychowawcza była niekorzystna, co jego zdaniem warunkuje dalszy proces socjalizacji dziewcząt i pozwala przewidzieć jego negatywne efekty<sup>163</sup>. Badania M. Jasińskiej wskazują, że wśród 100 przebadanych dziewcząt i kobiet do 25. roku życia 60% kobiet pochodziło z rodzin niepełnych, u 67% występował w rodzinie alkoholizm, a u 70% dochodziło do częstych domowych awantur. Aż u 62% badanych problem wykolejenia społecznego przejawiał się u któregoś z rodzeństwa. Wczesne pożycie seksualne (między 17. a 18. rokiem życia) stwierdzono u 43% respondentek, a 40% z nich należało do grup chuligańsko-złodziejskich. W zakładach karnych (przynajmniej jednokrotnie) przebywało 80%, a kilkakrotnie (od 6 do 10) 22% badanych kobiet<sup>164</sup>. M. Kowalczyk-Jamnicka w 1996 r. badaniami objęła nieletnie prostytutki w wieku

<sup>160</sup> L. Mościska, *Diagnoza problemów opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach kobiet pozbawionych wolności*, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” 1979, nr 4, s. 7–16; L. Mościska, *Diagnoza problemów opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach kobiet pozbawionych wolności*, [w:] M. Ziemska, A. Kwak (red.), *Funkcjonowanie rodziny a problemy profilaktyki społecznej i resocjalizacji*, Warszawa 1981, s. 151–163. Podają za: B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji więziennej*, [w:] A. Matysiak-Błaszczuk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna...*, s. 424–425.

<sup>161</sup> J. Niedworok, *Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych. Zagadnienia podstawowe*, Wrocław 1998.

<sup>162</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>163</sup> S. Batawia, *Proces społecznego wykolejenia się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958.

<sup>164</sup> Za: I. Budrewicz, *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997, s. 130.

14–17 lat z terenu województw bydgoskiego i gdańskiego. W rodzinie pełnej wychowywało się 51,4% prostytutek, pozostałych 28,6% w rodzinach zdeorganizowanych na skutek śmierci jednego z rodziców, a z powodu rozwodu – 20% badanych dziewcząt. Zła sytuacja materialno-bytowa charakteryzowała 32,2% dziewcząt i ich rodzin, co zdaniem autorki wynikało z bardzo niskiego poziomu wykształcenia rodziców. Problem nadużywania alkoholu charakteryzował 71,4% rodzin prostytutek, natomiast 28,6% badanych rodziców ujawniło zachowania przestępcze i pobyty rodziców w zakładach karnych<sup>165</sup>. E. Bielicki w latach 70. przeprowadził badania na populacji 200 kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Grudziądzu-Fordonie. Celem badań była diagnoza społecznych i osobowościowych uwarunkowań przestępczości wybranej grupy kobiet. Z badań autora wynika, że istnieje ścisły związek pomiędzy niemożnością zaspokojenia przez badane kobiety potrzeb i aspiracji a motywami zachowań przestępczych. Kobiety odczuwały nierówność wobec innych, co autor określił poczuciem nieegalitytarności, która to zdominowała zachowania przestępcze kobiet<sup>166</sup>. J. Błachut jest autorką badań poświęconych nieprzystosowaniu społecznemu kobiet pod kątem wpływu środowiska rodzinnego, które najczęściej jest przyczyną zachowań przestępczych badanych kobiet<sup>167</sup>. Natomiast Z. Majchrzyk badaniami objął 60 kobiet-zabójczyń, które poddał wielokierunkowym badaniom psychologicznym i psychiatrycznym w latach 1980–1990. Stwierdził, iż wiele sprawczyń doświadczyło niewłaściwej socjalizacji (zła atmosfera domowa, konflikty pomiędzy członkami rodziny, problemy w szkole i pracy, trudności z adaptacją). Autor ten do najważniejszych czynników w etiologii zabójstwa zalicza właściwości psychopatologiczne i odchylenia od normy psychicznej. Kobiety-sprawczynie zabójstw miały podwyższony wskaźnik skłonności do depresji, hipochondrii i psychastenii oraz zachowań społecznych<sup>168</sup>.

Niezwykle ciekawe pionierskie badania przeprowadziła D. Woźniakowska-Fajst, analizując 873 akta dziewcząt, sprawczyń czynów karalnych. Autorka stwierdza, że dzisiejsze nastolatki popełniają mniej czynów przeciwko mieniu, a więcej agresywnych, że mamy do czynienia ze stałym wzrostem udziału dziewcząt w przestępczości nieletnich, że wyraźnie wzrasta liczba podejrzanych o dokonanie przestępstw z użyciem agresji. Statystyki nie po-

<sup>165</sup> Por. M. Kowalczyk-Jamnicka, *Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza w rodzinach nieletnich prostytutek*, „Opieka – Wychowanie – Terapia”, Warszawa 1999, nr 1–37, oraz eadem, *Społeczno-kulturowe uwarunkowania prostytucji w Polsce*, Bydgoszcz 1998.

<sup>166</sup> Por. E. Bielicki, *Wpływ wartości na zachowania przestępcze jako przedmiot badań kryminologii*, Bydgoszcz 1996.

<sup>167</sup> J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

<sup>168</sup> Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009; Z. Majchrzyk, *Nieletni, młodociani i dorośli sprawcy zabójstw*, Warszawa 2001.

twierdzą tezy o rosnącym udziale dziewcząt w przestępstwie rozboju i wymuszenia rozbójniczego<sup>169</sup>.

B. Toroń na podstawie badań nad przestępczym stylem życia kobiet i mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności stwierdza, że osoby skazane powielają scenariusze „przegranego” dzieciństwa, trudnego startu życiowego, ponieważ już w środowisku rodzinnym zetknęły się z nieprawidłowymi pod względem socjalizacyjnym wzorcami (przemocą, kazirodztwem, alkoholizmem, rozbięciem rodziny, kryminalną przeszłością rodziców, biedą). Wkraczając w wiek dorastania, osoby te poszukiwały aprobaty i uznania, jakiego nie doświadczyły w środowisku rodzinnym. Autorka podaje, że przebadani osadzeni nie znaleźli w swej wczesnej biografii osoby wspierającej w postaci matki, ojca, członka najbliższej rodziny bądź opiekuna. W okresie szkolnym badani przejawiali liczne trudności w nauce, byli w szkołach stygmatyzowani i marginalizowani, inicjowali przestępczy styl życia, wchodząc i pełniąc destrukcyjne role w środowiskach grup przestępczych. W tych grupach badani po raz pierwszy zetknęli się z nikotyną, alkoholem, narkotykami, a także próbą podejmowania ryzykownych, antyspołecznych działań. Z wypowiedzi respondentów wynika także, że ogromną rolę w formowaniu osobowości przestępczej odegrały instytucje opiekuńczo-wychowawcze i resocjalizacyjne, pozostawiając trwałe ślady w ich psychice. Niewątpliwie ważnym etapem w biografiach badanych osób było wejście na drogę przestępczą i pobyt w więzieniu. B. Toroń wskazuje, że w opinii badanych osób więzienie jawi się jako „wylęgarnia” przestępczych specjalizacji, degradowuje, stygmatyzuje osoby tam przebywające, które uczą się, że w tym środowisku nadrzędne wartości to: siła fizyczna, brutalność, odwaga, spryt, zuchwałość, bezwzględność, zdolności makiawelistyczne, brak skrupułów moralnych, pogarda dla „normalnej” części obywateli oraz lojalność wobec członków grupy przestępczej<sup>170</sup>.

W tym miejscu warto przywołać wyniki badań prowadzonych przez B. Skafiriak, która podaje, że

(...) matka znajdująca się w sytuacji izolacji więziennej to kobieta, która z reguły samotnie socjalizuje swoje dziecko i z różnych powodów, w czasie trwania tego procesu, popełnia przestępstwo skutkujące między innymi wyrokiem bezwzględnej jej izolacji więziennej, w warunkach, w których może ona zdecydować o pobycie z małoletnim dzieckiem. Dzieci takich matek zaliczane są do grupy dzieci pozbawionych stałej bezpośredniej opieki ze strony matki, z okresowym zrywaniem z nią więzi macierzyńskiej czy zakłóconym poczuciu emocjonalnego bezpieczeństwa, zmieniających środowisko życia i osoby realizujące wobec nich opiekę, co bez wątpienia wpływa

<sup>169</sup> Więcej w: D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie, niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Warszawa 2010.

<sup>170</sup> B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013, s. 319.

niepomyślnie na rezultat ich społecznego przystosowania. Macierzyństwo kobiety przestępczej pozostaje bowiem najczęściej w związku ze skumulowanym syndromem czynników determinujących jej przestępczość i czynników wywołujących sytuacyjnie odpowiedni – nie tylko jeden – jej rodzaj macierzyństwa trudnego, np. kobiety żyjącej w ubóstwie, a równocześnie wywodzącej się z rodziny patologicznej, a ponadto kobiety samotnej i/lub niewydolnej wychowawczo i opiekuńczo<sup>171</sup>.

Autorka stwierdza, że

(...) najczęściej skazane kobiety z więziennego domu obserwują, jak inne współsadzzone kobiety-matki względem swoich dzieci przejawiają przede wszystkim zdenerwowanie – 76,2%, rozdrażnienie – 57,1%, agresję – 42,8%, gniew – 42,8%, przemoc fizyczną – 38,1%, a w zdecydowanie mniejszym zakresie matki okazują dzieciom czułość – 19,0%, wrażliwość – 14,3%, serdeczność – 4,8% i cierpliwość – 4,8%<sup>172</sup>.

Z kolei badania F. Rosińskiego i D. Stary, prowadzone w latach 1978–1979 i obejmujące 200 kobiet recydywistek i nierecydywistek odbywających karę pozbawienia wolności, wskazują, że: były to najczęściej kobiety młode, w przedziale wiekowym 22–25 lat, pochodzące ze środowiska wiejskiego (29%), z wykształceniem podstawowym (43%), pozostające w normie intelektualnej; 76% z nich przed ukończeniem 21. roku życia założyło rodzinę i przejawiało niski poziom poczucia odpowiedzialności, dojrzałości społecznej i emocjonalnej<sup>173</sup>.

Niestety opisywana sytuacja „nadzorowanego” macierzyństwa nie przedstawia się pozytywnie także w odniesieniu do dziewcząt przebywających w placówkach resocjalizacyjnych, w których, jak wynika z raportu A. Sikory i M. Konopczyńskiego, każdego roku jest około 60 kilkunastoletnich matek<sup>174</sup>. Autorzy raportu dokonując krytycznej analizy systemu resocjalizacji nieletnich oraz systemu pomocy społecznej, wskazują, że systemy te nie mają rozwiązań, które miałyby na celu wsparcie grupy młodych matek i ich dzieci.

Przed formalnym utworzeniem domów matki i dziecka, kobiety i ich dzieci przebywały w Zakładzie Karnym w Grudziądzu<sup>175</sup>. Po zakończeniu karmienia piersią lub upływie 6 miesięcy odłączano dzieci od matek i przekazywano

<sup>171</sup> B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji więziennej*, [w:] A. Matysiak-Błaszczuk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna...*, s. 408.

<sup>172</sup> B. Skafiriak, *Próba prezentacji konkluzji na temat więziennego macierzyństwa w dyskursie naukowym pedagogiki socjalizacyjnej Profesora Jerzego Modrzewskiego*, [w:] A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk (red.), *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Modrzewskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Poznań 2016.

<sup>173</sup> F. Rosiński, D. Stary, *Stosunek przestępczyni do swoich dzieci*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1989, nr 1, s. 239–241.

<sup>174</sup> A. Sikora, M. Konopczyński, *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, Warszawa 2013, s. 3.

<sup>175</sup> J. Majer, *Dom wielu nadziei*, „*Gazeta Penitencjarna*” 1979, nr 1 (366).

rodzinie skazanej kobiety lub umieszczano w Domu Małego Dziecka<sup>176</sup>. Ze względu na odległość terytorialną placówek, w których przebywały dzieci, bezpośredni kontakt tych matek z dziećmi był niemożliwy, a konsekwencją tej separacji było porzucanie dzieci przez matki po opuszczeniu przez nie zakładu karnego.

Dziecko, którego matka nie знаła, nie pielęgnowała i nie zdążyła pokochać, zostało skazane na dalsze etapy procesu socjalizacji w warunkach instytucji opiekuńczo-wychowawczych. Obserwowano także zanik (zakładając, że wcześniej istniały) uczuć macierzyńskich u matek, co niekoniecznie mogło być skutkiem owej separacji<sup>177</sup>. Sądziło się przy tym, iż następstwem zaniku więzi pomiędzy matką a dzieckiem były widoczne u dzieci znamiona choroby sieroczej. Z tych względów, dbając o dobro dziecka, postanowiono zmienić dotychczasową praktykę oddziaływań wobec skazanych matek i ich dzieci. Pod koniec lat 70. z inicjatywy pracowników naukowych, przede wszystkim Marii Łopatkowej, zorganizowano w Polsce domy matki i dziecka, w których karę pozbawienia wolności mogły odbywać kobiety z dziećmi urodzonymi w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności lub nieco wcześniej<sup>178</sup>. Idea resocjalizacji kobiet przez miłość do swojego dziecka po raz pierwszy została wykorzystana w praktyce w lutym 1979 roku, kiedy to do zakładu karnego w Krzywańcu przyjęto pierwsze matki z dziećmi od 6. miesiąca do 3. roku życia (granice 3 lat oparto na wynikach badań psychologicznych wskazujących, iż w dorosłym życiu nie pamięta się faktów z okresu przed ukończeniem trzeciego roku życia)<sup>179</sup>. Praktyka ta, zakładająca, iż taka więź będzie uformowana w tych warunkach i przez takie osoby, pomimo licznych uwag krytycznych płynących z różnych środowisk naukowych i praktycznych, jest realizowana do dnia dzisiejszego.

Obecnie w Polsce funkcjonują dwa zakłady przeznaczone dla skazanych matek i ich dzieci. Są to: Zakład Karny nr 1 w Grudziądzu (w którym istnieje jedyny oddział położniczo-ginekologiczny i Dom Małego Dziecka) oraz Zakład Karny w Krzywańcu (na terenie którego jest zlokalizowany Dom Matki i Dziecka). Dopóki nie było takich placówek, dzieci urodzone przez kobiety pozbawione wolności oddzielano od matek i umieszczano w domach małego dziecka, niekiedy bardzo odległych od miejscowości, w której znajduje

---

<sup>176</sup> E. Adamska, M. Wawrzyniak, *Materiały informacyjne Zakładu Karnego w Krzywańcu przygotowane na uroczystości 50-lecia utworzenia Zakładu Karnego w Krzywańcu. Resocjalizacja, Ochrona, Bezpieczeństwo*.

<sup>177</sup> U. Nowak, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 236.

<sup>178</sup> J. Kurowska, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, „Nasz Głos” 1995, nr 10.

<sup>179</sup> A. Kuligowska, *Założenia, formy i cel działalności Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu*, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, mgr Ewelinę Adamską.

się zakład karny<sup>180</sup>. Maria Łopatkowa, inicjatorka i orędowniczka tworzenia w Polsce domów matki i dziecka, uważała, że umieszczanie dzieci w domach małego dziecka (bez obecności matki) jest niezwykle szkodliwe dla psychiki matki i dziecka, a ponadto utrudnia proces resocjalizacji kobiet. Z jej inicjatywy powołano domy matki i dziecka przy dwóch zakładach karnych w Polsce, realizując „ideę resocjalizacji przez miłość”. W tym miejscu warto przywołać słowa M. Łopatkowej<sup>181</sup>, pomysłodawczyni owego rozwiązania, że najtrudniej „wymierzyć karzącą sprawiedliwość matce, nie krzywdząc dziecka”, opowiadającą się mimo to za jego uwięzieniem<sup>182</sup>. Inicjatorka przywieziennych instytucji przeznaczonych dla przestępczych matek z dziećmi wskazała, że zawsze pewna liczba kobiet będzie zachodzić w ciężę przypadkowe, niechciane – i nakłanianie tych kobiet do macierzyństwa oraz umieszczanie w instytucjach karnej izolacji nie będzie przynosiło spodziewanych pozytywnych efektów resocjalizacyjnych. Autorka dodaje, że w takich sytuacjach dziecko powinno zostać przekazane do adopcji, ponieważ jest to najbardziej optymalne rozwiązanie dla jego psychospołecznego rozwoju<sup>183</sup>. W sytuacji kiedy matka wykazuje oziębłość uczuciową względem dziecka i nie potrafi go kochać, powinno ono te najważniejsze w rozwoju dziecka potrzeby mieć zaspokojone przez inne osoby: ojca dziecka, dziadków, krewnych czy rodziny zastępcze<sup>184</sup>.

B. Skafiriak krytycznie odnosi się do przywoływanej koncepcji pedagogiki serca, wskazując, iż kobieta z niezaspokojoną potrzebą miłości w okresie dzieciństwa w ogóle nie jest zdolna do uzewnętrzniania tego uczucia, nawet wobec swojego dziecka. Zdaniem autorki

(...) wątpliwy jest sens, jaki nadaje pedagogika serca miłości matki do dziecka, a także jej resocjalizacyjne walory w odniesieniu do skazanych kobiet-matek naznaczonych odrąceniem emocjonalnym w procesie dokonującej się wobec nich socjalizacji w środowisku rodziny zdeorganizowanej, dysfunkcyjnej czy patologicznej, w której niewątpliwie zostały one narażone na odrzucenie emocjonalne, dystans uczuciowy czy brak akceptacji rodzicielskiej<sup>185</sup>.

Autorka nie zgadza się na akceptację w koncepcji pedagogiki serca podejścia M. Łopatkowej co do uznawania prawa dziecka do miłości za najważniejsze spośród innych praw psychologicznych. B. Skafiriak stwierdza:

---

<sup>180</sup> J. Makowska, *Więzienne dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 5, Warszawa 1997.

<sup>181</sup> M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992.

<sup>182</sup> Słowa wygłoszone przez Marię Łopatkową na uroczystym otwarciu Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu.

<sup>183</sup> M. Łopatkowa, op. cit., s. 101–102.

<sup>184</sup> Ibidem, s. 101–102.

<sup>185</sup> B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich...*, s. 415–416.

Prawo to nakłada na dorosłych z jednej strony obowiązek stwarzania możliwości nawiązania z dzieckiem i przez dziecko kontaktów uczuciowych, z drugiej nakazuje strzec istniejących już więzi emocjonalnych przed ich niszczeniem i nagłym przerwaniem powodującym trwały uraz (...). Tylko dziecko kochane i kochające wyrasta na zdrowego człowieka słuchającego głosu swojego sumienia. Bez miłości nie ma sumienia. Dlatego przestępca nie słyszy błagania o litość, jest głuchy. Przyjęcie tej tezy z góry przekreśla istotę i sens owego pomysłu autorki na resocjalizację skazanych kobiet poprzez ujawnianie przez nie miłości do swojego dziecka, której nie posiadają<sup>186</sup>.

Pomimo stwarzania jak najlepszych warunków do realizacji ról i funkcji macierzyńskich zdaje się, że zapewnienie dziecku dogodnych warunków do rozwoju w sztucznym środowisku penitencjarnym jest kwestią niemożliwą<sup>187</sup>. Wystąpienie u „więziennych” dzieci tzw. syndromu więziennego z pewnością może negatywnie wpłynąć na przyszły rozwój osobowościowy dziecka i jego sferę poznawczą<sup>188</sup>.

Na podstawie powyższych ustaleń można wnosić, że dzieci przebywające w domach matki i dziecka po opuszczeniu placówki mogą doświadczyć wskazanych zaburzeń, które zdeterminują na ich dalszy rozwój. Ponadto wyniki badań kryminologów i pedagogów nad niedostosowaniem społecznym dzieci i młodzieży wskazują, że dzieci wychowywane bez udziału matek lub osób je zastępujących oraz dzieci z rodzin, w których matka popełniła czyn przestępczy, prostytuowała się lub alkoholizowała, częściej niż dzieci z innych rodzin wykolejają się i wybierają przestępczy styl życia<sup>189</sup>.

Należy także zauważyć konsekwencje braku utrwalania więzi dziecka z podmiotem przywiązania na skutek przebywania dzieci np. w sierocińcach, czego dowodzą w zasadzie niekwestionowane wyniki badań empirycznych; występuje wiele rozmaitych zaburzeń emocjonalnych, które R. Spitz określił mianem choroby sieroczej (zespół niedoboru opieki macierzyńskiej)<sup>190</sup>. Problem choroby sieroczej opisał także J. Bowlby<sup>191</sup>, który stwierdził, że nieskończenie bogata i złożona relacja dziecka z matką jest podstawą kształtowania się osobowości jednostki, warunkiem utrzymania przez nią zdrowia psychicznego. Choroba sieroca przyczynia się także do powstawania odległych w czasie niekorzystnych następstw i konsekwencji. Można do nich zaliczyć: zaburzenia poznawcze, motywacyjne, emocjonalne oraz zachwiane mechanizmy funk-

<sup>186</sup> Ibidem, s. 416.

<sup>187</sup> J. Niedworok, op. cit., s. 68.

<sup>188</sup> M. Majer, *Smutna konieczność, wspólna odpowiedzialność*, „Gazeta Penitencjarna” 1983, nr 15, s. 2.

<sup>189</sup> Por. T. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984.

<sup>190</sup> Szczegółowa charakterystyka wyników badań pomieszczona jest w pracy: K. Jankowski, *Nie tylko dla rodziców*, Warszawa 1983.

<sup>191</sup> J. Bowlby, *Maternal Care and Mental Health*, Geneva 1951.

cjonowania osobowości jednostek. W kolejnych fazach biograficznych u osób doznających w dzieciństwie choroby sierocej mogą wystąpić:

- 1) intensywny głód uczuć, znacznie silniejszy, niż się to przeciętnie u ludzi spotyka, a któremu jednocześnie towarzyszy niezdolność do nawiązywania trwałych więzi emocjonalnych z kimkolwiek, co w konsekwencji oznacza brak motywacji opartej na zależności uczuciowej od innych i powoduje skłonność do zachowań aspołecznych;
- 2) wzmożona pobudliwość połączona z niezdolnością do trwałego skupiania uwagi i systematycznego wysiłku;
- 3) upośledzenie czynności umysłowych do granic normy i niedorozwoju, przy czym najwyraźniejszemu obniżeniu ulegają procesy myślenia abstrakcyjnego oraz poczucie czasu, co z kolei pociąga za sobą upośledzenie umiejętności planowania i przewidywania konsekwencji swych czynów<sup>192</sup>.

Badania D. Johnsona wskazują, że po pierwsze: separacja rodzic–dziecko może być dla dziecka doświadczeniem traumatycznym, po drugie: doświadczenie w dzieciństwie traumy może powodować późniejsze zachowania reaktywne, a w konsekwencji praktykowanie zachowań antynormatywnych, np. uzależnień czy przestępczości, po trzecie: fakt uwięzienia rodzica może nieść bezpośrednio konsekwencje dla życia i zdrowia dziecka, jak również pośrednio wpływać na jego losy, np. przez pogorszenie sytuacji ekonomicznej czy stygmatyzację<sup>193</sup>.

Powyższe ustalenia powinny być zatem brane pod uwagę, m.in. przez pedagogów resocjalizacyjnych i penitencjarnych, w stanowieniu i kontynuowaniu praktyk osadzania przestępczych kobiet wraz z ich dziećmi w zakładzie karnym.

Być może Czytelnik zadaje sobie pytanie dotyczące okoliczności, w jakich kobiety zachodzą w ciążę, skoro znajdują się w izolacji więziennej. Otóż możliwości tego rodzaju jest bardzo wiele. Zdarza się, że kobiety przybywają do zakładów karnych będąc w ciąży, niekiedy bez świadomości tego faktu. Inne zachodzą w ciążę w czasie przepustek. Jeszcze inne w czasie nienadzorowanych widzeń z mężami, partnerami, konkubentami. Mogą zdarzyć się i takie sytuacje, że do stosunków seksualnych kobiet z mężczyznami dochodzi podczas pracy, przypadkowych spotkań, kiedy mężczyźni wykonują prace remontowe czy naprawcze, i w wielu innych sytuacjach umykających kontroli personelu więziennego. Często ojcami więziennych dzieci są mężczyźni

---

<sup>192</sup> M. Gordon, *Prawne, socjologiczne i psychologiczne problemy związane z funkcjonowaniem domów matki i dziecka w zakładach karnych*, [b.m.r.].

<sup>193</sup> D. Johnston, *Effects of Parental Incarceration*, [w:] K. Gabel, D. Johanson (eds), *Children of Incarcerated Parents*, New York 1995. Cyt. za: J. Chojecka, „Uwięzione dzieciństwo”...

zupełnie nieznani kobietom, przypadkowi, a także pozbawieni wolności<sup>194</sup>. Niestety w praktyce penitencjarnej nie prowadzi się żadnych badań, ani nie raportuje się okoliczności zajścia przez kobietę w ciążę<sup>195</sup>. U skazanych kobiet po urodzeniu dziecka w izolacji obserwowano zanik uczuć macierzyńskich (zakładając, że wcześniej istniały)<sup>196</sup>. Z tych względów, dbając o dobro dziecka, postanowiono zmienić dotychczasową praktykę oddziaływań wobec skazanych matek i ich dzieci. Standardowa postać wczesnej socjalizacji powinna polegać na nabyciu przez jednostki kompetencji kulturowej, która będzie umożliwiała jednostce podejmowanie ról małżeńsko-rodzicielskich, ochrony własnego życia i zdrowia, uczestniczenie w życiu społecznym, podporządkowanie się normom stanowionym prawem i obyczajem. Socjalizacja dziecka jest zatem bardzo ważnym procesem, który rzutuje na kolejne okresy życia człowieka. Ten etap w życiu dziecka powinien przebiegać w rodzinnym środowisku społecznym, w bliskiej relacji i więzi z obojgiem rodziców, w atmosferze życzliwości, w warunkach bezpiecznych, które zapewnią dziecku prawidłowy start w życiu społecznym<sup>197</sup>.

Przedstawiciele wielu nauk zajmujących się opisem i wyjaśnianiem procesów zachodzących w dzieciństwie<sup>198</sup> jednoznacznie stwierdzają, że środowisko życia i funkcjonowania społecznego dziecka ma zasadnicze znaczenie w procesach formowania się kolejnych faz biografii. Zwracają uwagę na kwestie związane z możliwościami zaspokajania potrzeb przez dzieci, kreacji i wzorów ich zaspokajania, warunków sprzyjających rozwojowi, respektowaniu podmiotowości i indywidualności dziecka, wpływu warunków życia dziecka na jego biologiczny, społeczny i kulturowy rozwój. W sytuacji niedomogów podmiotowych warunków ujawnianych przez dzieci a oczekiwanych społecznie możliwości uformowania tzw. kompetencji społecznego uczestnictwa pojawia się w doświadczeniu środowiska życiowej aktywności jednostki sytuacja braku społecznego odniesienia (powinności, zobowiązania społecznego), sprzyjającego uruchamianiu procesu socjalizacji, kształtującego owe podmiotowe warunki pomyślnej realizacji perspektywy życiowej takiej kategorii dzieci.

Możemy mieć tu także do czynienia z sytuacją doświadczania przez dzieci zaniedbania socjalizacyjnego, które polega na tym, iż układ społecznej obecności dziecka nie jest zainteresowany i nie ujawnia zachowań zmierzających

<sup>194</sup> D. Szyller, *Spacerniak z huśtawkami*, „Przekrój” 2001, nr 40, s. 19.

<sup>195</sup> Za: D. Szyller, *Spacerniak z huśtawkami*, „Przekrój”, 5 października 2010 r.

<sup>196</sup> U. Nowak, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 236.

<sup>197</sup> Zob. K. Segiet, *Dziecko i dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczania rzeczywistości. Studium pedagogiczno-społeczne*, Poznań 2011.

<sup>198</sup> Zob. M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980.

do swoistej diagnozy ich potencjału rozwojowego. Dotyczy to zwłaszcza osób trwale przestępczych, niejako skazanych przez środowiska swojego urodzenia i dorastania na przedwczesne usamodzielnienie się egzystencjalne<sup>199</sup>.

W sytuacji dzieci przebywających wraz z matkami w zakładach karnych może zatem wystąpić i występuje zaniedbanie ze strony osób pozostających z nimi w bezpośrednich relacjach powinności uruchomienia wobec nich mechanizmów socjalizacji antycypacyjnej, przygotowującej te dzieci do pełnienia (w dalszej perspektywie biograficznej) ról identyfikujących je z grupami i układami społecznymi funkcjonującymi już w warunkach pozawięziennych. Powyższa teza znajduje swoje uzasadnienie niejako w dwóch wymiarach.

Po pierwsze jest to wymiar kompetencji rodzicielskich macierzyńskich kobiet osadzonych w zakładach karnych, a decydujących się na doświadczanie w tych warunkach sytuacji aktywnego macierzyństwa. Już samo urodzenie dziecka przed ostatecznym orzeczeniem wyroku lub po jego orzeczeniu, a w okresie oczekiwania na odbycie kary, względnie urodzenie w czasie odbywania kary (jeśli nie jest to ciąża z przestępstwa), sygnalizuje niski stopień kompetencji rodzicielskiej lub jej brak, zwłaszcza troski o dobro dziecka.

W drugim wymiarze chodzi o to, że w dostępnym materiale empirycznym<sup>200</sup> dokumentującym losy życiowe dzieci inicjujących swoje biografie w warunkach zakładu karnego, pojawiają się potwierdzone empirycznie dowody na to, że dzieci te później znajdują się w dwojakiego rodzaju sytuacjach życiowych: albo są kierowane do zastępczych form opieki zastępczej i matki nie przejmują się ich losami, albo wracają z matkami do swoich środowisk rodzinnych, które najczęściej reprezentują ich patologiczną, dysfunkcyjną postać, a więc taką, w której również matki takich dzieci (nie tylko z podmiotowych względów) nie troszczą się o ich dalsze losy życiowe<sup>201</sup>.

Idea resocjalizacji kobiet przez miłość do swojego dziecka<sup>202</sup> po raz pierwszy, o czym wspomniano wyżej, została wykorzystana w praktyce w lutym

---

<sup>199</sup> Ta kategoria osób przestępczych od wczesnych faz dzieciństwa skazana jest na rozwiązywanie swojego problemu egzystencjalnego poprzez stosowanie reguł zachowań instynktownych, charakterystycznych dla porządku społecznego określonego w pierwszej części pracy mianem ładu przetrwania.

<sup>200</sup> J. Kurowska, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, „Nasz Głos”, nr 10 (39), Kalisz 1995.

<sup>201</sup> Do kwestii odpowiedzialności rodzicielskiej i jej ujawniania przez osadzone w zakładach karnych matki (i ewentualnie ich partnerów życiowych) autorka będzie powracać w następnych rozdziałach niniejszej monografii.

<sup>202</sup> *Dom Matki i Dziecka* funkcjonujący przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu realizuje dwa podstawowe założenia: 1) Zapewnienie optymalnych warunków prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego dziecka. 2) Resocjalizacja matek i przygotowanie ich do życia na wolności, zwłaszcza poprzez zmianę postaw wobec dzieci, a zatem przede wszystkim rozbudzenie

1979 r., kiedy to do Zakładu Karnego w Krzywańcu przyjęto pierwsze matki z dziećmi w wieku od 6. miesiąca do 3. roku życia. Uruchamiając Dom Matki i Dziecka, zakładano, że:

(...) matki będą chciały opiekować się swoimi dziećmi i dziećmi koleżanek chwilowo nieobecnych; kilkuletni pobyt z dzieckiem i stały z nim kontakt spowoduje utworzenie więzi uczuciowej na tyle silnej, iż matki nawet dotąd źle funkcjonujące będą opiekowały się dzieckiem prawidłowo po zwolnieniu; jeżeli nawet nie uda się więzi takiej wytworzyć, dziecko w czasie pobytu w zakładzie karnym miało jedną osobę opiekującą się nim w miarę czule (czasem w obawie przed negatywną oceną koleżanek i administracji), którą będzie mogło kochać. „Posiadanie kogoś do kochania” w okresie wczesnego dzieciństwa jest niezbędne do prawidłowego rozwoju uczuciowości wyższej człowieka. Braku takiej możliwości nie udaje się wyrównać w okresie późniejszym żadnymi zabiegami wychowawczymi. W najgorszym wypadku oszczędzimy dzieciom tragedii przechodzenia z placówki do placówki, z Domu Małego Dziecka do Domu Dziecka<sup>203</sup>.

Z analizy wyników badań B. Skafiriak wynika, że kobiety pomimo popełniania podobnych jak mężczyźni przestępstw zostają skazywane na niższe wyroki, odbywają karę pozbawienia wolności w mniej obostrzonych warunkach penitencjarnych, mogą korzystać z przywilejów, których nie przewidziano dla kategorii skazanych mężczyzn<sup>204</sup> (między innymi możliwość pobytu matki i dziecka w Domu Matki i Dziecka). Skazane matki stanowią bardzo zróżnicowaną i niejednorodną grupę wychowawczą<sup>205</sup>. Można wśród nich spotkać kobiety skazane, tymczasowo aresztowane, ukarane, recydywistki, pierwszy raz karane oraz młodociane. Odbywają one wyroki za przestępstwa popospolite, ale także za zbrodnie.

Matki są w różnym wieku. Są pochodzenia polskiego, białoruskiego, rosyjskiego, ukraińskiego oraz innych narodowości. Ich potencjał intelektualny jest także zróżnicowany. Są takie, które posiadają wyższe wykształcenie, ale także zaburzone psychicznie i absolwentki szkół specjalnych. W końcu bywają te pochodzące z prawidłowych środowisk rodzinnych, ale także „rekrutują

---

uczuc macierzyńskich dzięki odgrywaniu ról społecznych, w tym szczególnie ról rodzinnych. Za: *Informacja o atmosferze wychowawczej DMiDz za II półrocze 1992 roku. Materiały wewnętrzne DMiDz w ZK Krzywańcu.*

<sup>203</sup> A. Kuligowska, *Założenia, formy i cel działalności Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu*, materiały udostępnione przez personel Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu.

<sup>204</sup> B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich...*, s. 395.

<sup>205</sup> Zob. J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja – zamierzenia a rzeczywistość*, Poznań 2013; H. Machel, *Przestępczość a płeć*, [w:] A. Chybicka, M. Kaźmierczak (red.), *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, Kraków 2006; M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Lublin 2008; B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013; E. Zielińska, *Kobiety w wymiarze sprawiedliwości*, „Prawo i Płeć”, Kwartalnik Centrum Praw Kobiet 2001, nr 1.

się z głębokiego, «patologicznego przedmieścia», gdzie trudność sprawiłoby znalezienie tatusia podopiecznego dziecka<sup>206</sup>.

W Domu Matki i Dziecka wychowują się nie tylko polskie dzieci. W historii tych instytucji można odnaleźć podopieczne dzieci: Chińczyków, Chilijek, Ekwadorczyków, Dagestanek, Wietnamek, Sudańczyków, Rosjanek, Białorusinek, Ukrainek, Bułgarek<sup>207</sup>. Według H. Reczek skazane matki posiadają różny potencjał intelektualny; bywają zaburzone psychicznie, po szkołach specjalnych, ale także bardzo inteligentne po wyższych studiach z anglistyki, matematyki, medycyny<sup>208</sup>. Znaczna liczba kobiet przebywających z dziećmi w zakładach karnych ma głębokie deficyty w zakresie macierzyństwa, obrazie rodzinnego domu, deficyty edukacyjne i społeczne.

Kobieta dzięki macierzyństwu może nauczyć się wartości dotyczących odpowiedzialności, zarówno za siebie, jak i za dziecko, dowartościować się jako matka i kobieta oraz pobudzić przemyślenia nad swoim życiem (przed pobytem w zakładzie karnym i po wyjściu na wolność)<sup>209</sup>. „Może dostrzec lepszą perspektywę życia przed sobą, zapragnąć dziecku wynagrodzić, że urodziło się w więzieniu, może dziecko kochać i zapewnić mu szczęście”<sup>210</sup>. Wchodzenie w rolę matki w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności może być dla kobiet trudne, ale może mieć także pozytywny oddźwięk w dotychczasowym przestępczym życiu kobiety. Macierzyństwo staje się niekiedy priorytetem dla matek, a dotychczasowe destrukcyjne życie może wyeliminować całkowicie. Dziecko oraz jego miłość i bliskość mogą wpłynąć na zmianę systemu wartościowania więźniarek oraz przyczynić się do ich społecznie akceptowanej egzystencji<sup>211</sup>.

Biografie skazanych kobiet ilustrują prawidłowość, że te osadzone, które urodziły dzieci na wolności, lekcewały obowiązkami macierzyńskie, a te, które stały się matkami w warunkach izolacji, nie są wystarczająco (lub wcale) przygotowane do roli matki. Kobiety nierzadko wykazują negatywną postawę w stosunku do swoich dzieci. Bywają też wobec dziecka wrogie, a nawet niebezpieczne. „Notowano fakty «dożywiania się» skazanych kosztem dzieci, instrumentalnego traktowania macierzyństwa (np. wykorzystywania pobytu

---

<sup>206</sup> H. Reczek, *Oddziaływania wychowawcze w Domu dla Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 228–229.

<sup>207</sup> Ibidem.

<sup>208</sup> Ibidem.

<sup>209</sup> G. Lewandowski, *Kobieta i macierzyństwo w warunkach zakładu karnego*, „Universitas Gedanensis”, nr 13.

<sup>210</sup> A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk, *Macierzyństwo za kratami*, „Pedagogika Społeczna” 2004, nr 2–4; A. Matysiak-Błaszczuk, *Pierwotne doświadczenia socjalizacyjne dzieci kobiet odbywających karę pozbawienia wolności*, [w:] K. Segiet (red.), *Dziecko i dzieciństwo w kręgu pytań i poszukiwań teoretyczno-badawczych*, Warszawa 2007, s. 255–281.

<sup>211</sup> Zob. M. Łopatkowa, *Prawdziwa miłość istnieje*, Warszawa 2005.

w placówce dla dokonywania nielegalnych transakcji)<sup>212</sup>. Większość skazanych matek stanowią młode kobiety, które są niedoświadczone oraz nie posiadają podstawowych umiejętności z zakresu pielęgnacji dzieci. Jednak są i takie, które na wolności wychowywały już swoje dzieci, ale ich wiedza z zakresu macierzyństwa jest znikoma.

Uczestnictwo społeczne kobiet bardzo często rozpatrywane jest przez pryzmat ich ról społecznych<sup>213</sup>. S. Szanter podaje dwa wymiary współuczestnictwa kobiet w życiu społecznym: wymiar subiektywno-biologiczny i obiektywno-socjologiczny. Do pierwszego wymiaru społecznego funkcjonowania kobiet zalicza się ich udział w rolach rodzinnych i partnerskich, zwłaszcza macierzyńskich, związanych z wydawaniem na świat potomstwa, karmieniem i wychowaniem swych dzieci<sup>214</sup>. Ten aspekt uczestnictwa kobiet stał się szczególnym przedmiotem zainteresowania autorki niniejszego opracowania, warto zatem przywołać liczne badania odnoszące się do kulturowej kreacji roli macierzyńskich kobiet<sup>215</sup>.

W opinii H. Gołodniuk różnice płci w przestępczości kobiet i mężczyzn mają charakter społeczny i związane są z wymogami stawianymi kobietom przez społeczeństwo oraz ze społecznymi, tradycyjnymi rolami kobiet. Różnice w wychowaniu mężczyzn i kobiet, odmienne role społeczne w domu i miejscu pracy rzutują na krąg zainteresowań obu płci swym mikrośrodowiskiem i panującymi w nim stosunkami, a przez to wywierają wpływ na charakter wyboru zachowania właściwego w konkretnej sytuacji. Nieprzypadkowo znaczna część przestępstw popełnionych przez kobiety bezpośrednio związana jest z ich rolami społecznymi, a nie z właściwościami biologicznymi<sup>216</sup>. F. Adler, R.J. Simon, B. Hołyst wskazują, że współczesne kobiety nie tylko walczą o równouprawnienie w rolach zawodowych i pracowniczych, ale przede wszystkim dążą do wyzwolenia się spod męskiej dominacji. Ten stan społeczny bezpośrednio wpływa na obraz i przejawy kobiecej przestępczości<sup>217</sup>.

<sup>212</sup> A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk, *Macierzyństwo...*, s. 58.

<sup>213</sup> Por. F. Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984.

<sup>214</sup> S. Szanter, *Socjologia kobiety*, Warszawa 1948.

<sup>215</sup> Zob. E. Włodarczyk, *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Poznań 2008; B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000; D. Kornas-Biela, *Oblicza macierzyństwa*, Lublin 1999; K. Kuryś, *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań 2011; A. Chybicka, B. Pastwa-Wojciechowska, *Kobiecość w obliczu zmian. Studia interdyscyplinarne*, Kraków 2009; A. Kwak, M. Bieńko, *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, Warszawa 2012.

<sup>216</sup> K. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984, s. 81.

<sup>217</sup> Por. F. Adler, *Changing patterns*, [w:] F. Adler, R.J. Simon, *The Criminality of Deviant Women*, Boston, USA, 1979; F.E. Haynes, *Criminology*, New York and London 1935; B. Hołyst, op. cit.; P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2004.

O. Pollak wskazuje na specyfikę ról społecznych jako czynnika sprzyjającego popełnianiu przestępstw oraz czynnika utrudniającego ich wykrycie. Specyfika poszczególnych funkcji (np. wychowania dzieci)<sup>218</sup> może stwarzać bardzo liczne okazje do popełnienia przestępstw<sup>219</sup>. Według T. Parsonsa przyczyna tak dużej różnicy ilościowej przestępstw popełnianych przez kobiety i mężczyzn tkwi w strukturze i funkcji rodziny. Głównym zadaniem kobiet jest wychowywanie i socjalizacja dzieci, a mężczyzna powinien dostarczać środki finansowe, aby te zadania kobiecie ułatwić<sup>220</sup>. W kolejnych latach R.J. Simon zwróciła uwagę na fakt, iż zmiana ról społecznych, uniezależnienie się finansowe od mężczyzny, podwyższenie ekonomicznej i edukacyjnej pozycji w społeczeństwie uwolniły kobiety od frustracji i poczucia niższości. Wchodząc w nowe role społeczne, wymagające z jednej strony większej odpowiedzialności, a z drugiej nagradzające dużym prestiżem, pozbyły się one uczucia, że są eksploatowane i wiktymizowane, które towarzyszyło dotąd zajmowanej przez nie pozycji społecznej<sup>221</sup>.

Po czasach transformacji ustrojowej tradycyjna rola kobiety uległa znaczącym przeobrażeniom. Współcześnie załamuje się społeczny wzór macierzyński, a nawet kobiecy. Anomia, jakiej doświadczają polscy obywatele, przejawia

---

<sup>218</sup> Jak podają dziewiętnastowieczne statystyki sądowe, kobiety najczęściej popełniały następujące przestępstwa: przerywanie ciąży, dzieciobójstwo, porzucenie dziecka, oszustwo, kradzież domowa (dokonywana przez służące), paserstwo, nieumyślne podpalenie, zniesławienie, naruszenie nietykalności cielesnej, fałszywe oskarżenie i fałszywe zeznania. W latach 20. XX wieku struktura przestępstw popełnianych przez kobiety nie różniła się znacząco od opisanej w XIX wieku. Kobiety najczęściej dokonywały dzieciobójstwa i przerywania ciąży. W latach powojennych nastąpił wzrost zatrudnienia kobiet, a wraz z nim wzrost ich przestępczości. W latach 1977–1980 w sytuacji pogorszenia warunków ekonomicznych państwa polskiego także zarejestrowano wzrost przestępczości kobiet. W latach 70. do przestępstw popełnianych przez kobiety zalicza się przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu, mieniu indywidualnemu oraz gospodarstwu. W latach 90. dominowały następujące przestępstwa popełniane przez kobiety: oszustwa, kradzieże z uszkodzeniem ciała. W latach 1998–2008 skazano 104 953 kobiety za przestępstwa popełnione przeciwko mieniu, 19 537 za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów. Potem 16 703 kobiety za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, 15 248 przeciwko życiu i zdrowiu oraz 9474 przeciwko obrotowi gospodarstwu. W 2005 r. na karę pozbawienia wolności skazano 27 476 kobiet. W przedziale czasowym 1999–2005 przyrost przestępczości wyniósł 189%, czyli podwojenie liczby wyroków do 1999 r. Współczesna przestępczość kobiet ma charakter majątkowy – jej celem jest zysk majątkowy. Najwyższy współczynnik przestępczości kobiet w Polsce notuje się w województwach lubuskim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim. Natomiast najmniejszy współczynnik przestępczości kobiet rejestruje się w województwach: podkarpackim, małopolskim, świętokrzyskim i podlaskim. Za: A. Szatkowska, *Przestępczość kobiet w Polsce w XIX, XX i XXI wieku*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75.

<sup>219</sup> Za: O. Pollak, *The Criminality of Woman*, Philadelphia 1990.

<sup>220</sup> T. Parsons, *Essays in Sociological Theory*, Free Press, Glencoe 1994. Za: M. Leśniak, *Kobieta i przestępstwo*, [w:] B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Kraków 1998, s. 170.

<sup>221</sup> Za: I. Budrewicz, *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997, s. 87.

się m.in. w: rozchwianiu norm i zasad współżycia społecznego, systemów aksjonormatywnych i wzroście liczby zjawisk społecznie szkodliwych, negatywnych, pozostających w opozycji do uznawanych przez społeczeństwo norm. Obecne, jak pisze M. Jarosz, nasiliły się zjawiskowe formy przystosowania dewiacyjnego w społeczeństwie, czyli osiągnięcia celów/sukcesu społecznego poprzez nielegalne środki<sup>222</sup>. Opisana sytuacja dotyczy także kobiet w fazie ich aktywnego macierzyństwa, które, jak wskazują liczne badania empiryczne, przeżywają wiele trudnych sytuacji, np.: ograniczenie liczby urodzeń, które jest często spowodowane dynamiką przemian społeczno-gospodarczych, rodzenie dzieci przez kobiety o niskim kapitale kulturowym, nieposiadających odpowiednich kompetencji społecznych, dzięki którym mogłyby standardowo pełnić funkcje macierzyńskie, zaburzone zachowania rodzicielskie, np. odrzucenie dziecka przez matkę, zaburzona postać więzi macierzyńskiej, zwłaszcza emocjonalnej<sup>223</sup>, czy „wypaczenie macierzyństwa”<sup>224</sup>.

Jak pisze T. Szlendak, wobec współczesnego macierzyństwa nagromadziło się mnóstwo emocji. Zdaniem autora dla współczesnych kobiet pogodzenie ról domowych i zawodowych jest bardzo trudnym zadaniem, dlatego

(...) dzisiejsze zabiegane matki czują się często jak niewolnice swoich dzieci. W Polsce matki przeżywają prawdziwy horror – stwierdza autor. – Z jednej strony są osaczone, związane z wychowaniem tradycją reprezentowaną zazwyczaj przez ich własne matki oraz teściowe, a z drugiej są nakłuwane medialną i społeczną szpilą wymogów zrobienia kariery, uczestnictwa w życiu publicznym i należytego ułożenia intymnego związku z partnerem<sup>225</sup>.

Wzory zachowań kobiet są zespołem życzeń, jakie mają w stosunku do nich mężczyźni – pisze K. Horney, dodając, że niejednokrotnie życzenia te z biegiem lat nie są przez kobiety respektowane, wręcz są łamane, zazwyczaj w sposób nieakceptowany społecznie. K. Hurrelmann stwierdza, że młode dziewczęta częściej aniżeli chłopcy odczuwają napięcia i problemy psychiczne, które przejawiają się u nich zaburzeniami psychosomatycznymi, częściej także mają skłonności do zachowań autoagresywnych i niebezpiecznych dla własnego zdrowia (depresja, usiłowanie zabójstwa, nerwice, lekomania)<sup>226</sup>.

<sup>222</sup> M. Jarosz, *Wygrani przegrani polskiej transformacji*, Warszawa 2005.

<sup>223</sup> Aleksandra Maciarz wyróżniła trzy wymiary więzi macierzyńskiej: biologiczny, psychiczny i społeczny. Zdaniem autorki więź macierzyńska to stan zabezpieczający dziecku opiekę aż do jego usamodzielnienia się i dorosłości. Stanowi ona podstawę pokoleniowego przekazu uczuć, wartości, wzorów zachowania. Matka w tym procesie przekazuje dziecku całokształt swojego człowieczeństwa. Zob. A. Maciarz, *Macierzyństwo...*

<sup>224</sup> K. Pospiszyl, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1992.

<sup>225</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 433, 434.

<sup>226</sup> K. Hurrelmann, *Struktura społeczna...*, s. 153.

W książce *Anielice czy diablice?* autorki opisały zjawisko agresji i brutalności zachowań dziewcząt w szkołach gimnazjalnych, ze wskazaniem przyczyn, przebiegu i skutku procederu. Jak się okazuje, zachowania agresywne współczesnych dziewcząt są bardzo trudne do zaobserwowania, ponieważ osiągają mistrzostwo w posługiwaniu się manipulacją, zwykle pod szyldem przyjaźni skrywają stosowane techniki rywalizacji<sup>227</sup>. M. Mead w analizie badań antropologicznych stwierdza, iż w społeczeństwach podział ról, obowiązków i czynności kobiet oraz mężczyzn jest różny, niemniej jednak pozycja i rola kobiet jest traktowana na niższym poziomie. Kobiecość, mogłoby się wydawać, stanowi wyraźne ograniczenie do równego uczestnictwa społecznego kobiet i mężczyzn. Kobiety poprzez swoje społeczne i kulturowe wzorowania przypisane są według ściśle określanych warunków ładu społecznego do podporządkowania się „społecznej dyktaturze uwięzienia w swej płciowości”.

W ujęciu F. Znanieckiego kobieta jako żona i matka powinna zawsze się dopasowywać do tradycyjnych wzorów w relacjach społecznych<sup>228</sup>. Dziewczęta i kobiety są zazwyczaj kontrolowane przez ojców, mężów i dzieci. Ich wychowanie jest bardzo ściśle ukierunkowane na spełnianie określonej roli w życiu społecznym. Wszystko to zdaniem B. Hołysta eliminuje w dużym stopniu ich silne związki i kontakty z wzorcami odbiegającymi od normy<sup>229</sup>. Społeczny obraz kobiety i mężczyzny w ujęciu wspomnianego autora określony zostaje przez rolę, jaką im społeczeństwo wyznaczyło. Oczekiwania społeczne są ściśle związane z realizacją przepisu roli społecznej. Od kobiet i mężczyzn oczekuje się, że pozostaną w rolach wynikających z odrębności płci i nie wykrócą poza narzucone normy, wzorce i stereotypy<sup>230</sup>. Ta kwestia wyraźnie dotyczy stereotypowego postrzegania kobiet-matek w polskim społeczeństwie.

Kwestia kobiet w literaturze przedmiotu, odnoszącej się do odgrywania ról kobiecych, przyjmuje uzasadnienie, iż wzorce kobiecości są naturalne, wiekowo i kulturowo obwarowane ich wypełnianiem, i jest to założenie z gruntu rzeczy dla wszystkich jasne. Jednak wydaje się, że w dobie przewrotów w realizacji ról zarówno mężczyzn, jak i kobiet należałoby dokonać rekonstrukcji wiedzy opartej tylko na stereotypach, a poszukującej wyjaśnień pomiędzy społeczną konstrukcją kobiet i mężczyzn oraz uwarunkowanymi przez te procesy relacjami pomiędzy kobietami i mężczyznami, opisującej różnorodne formy opresji, wyzysku, dyskryminacji czy seksizmu stosowanego wobec kobiet.

<sup>227</sup> K. Stadnik, A. Wójtewicz, *Anielice czy diablice?*, Warszawa 2009, s. 174, 175.

<sup>228</sup> F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011, s. 403.

<sup>229</sup> B. Hołyst, H.J. Schneider, op. cit.

<sup>230</sup> Ibidem.

Kobiety pozbawione wolności inaczej niż mężczyźni przeżywają uwięzienie. Badania M. Rudnika wykazały, iż kobiety cechuje większa wrażliwość na karę pozbawienia wolności, która przyczynia się do znacznie bardziej dotkliwego jej znoszenia aniżeli w przypadku mężczyzn. Dolegliwości kary zdaniem autora wzrastają ruchem falowym, nigdy nie ustępują, a najczęstszą ich konsekwencją są głębokie stany apatii<sup>231</sup>. Niezwykle trudnym, dotkliwym okresem izolacji są pierwsze miesiące w więzieniu. Jak wynika z badań J. Sikory, dominujące w tym okresie przeżycia to: smutek, przygnębienie, rozpacz, drażliwość i wybuchowość, stałe napięcie, chwilowe podniecenie psychoruchowe, abulia, zmiany nastroju, ambiwalencja postaw i sądów, poczucie niepewności swojego losu i sytuacji rodziny, dojmujące poczucie osamotnienia i natrętne myślenie o wolności<sup>232</sup>. Zdarza się, że skazane kobiety poprzez nieumiejętność współżycia z innymi, nieumiejętność poprawnej komunikacji, niechęć w stosowaniu kompromisów, kształtują postawy świadczące o ich daleko posuniętym egoizmie i egocentryzmie, co w konsekwencji doprowadza do pojawiania się licznych sporów i konfliktów pomiędzy skazanymi. Kobiety odbywające karę pozbawienia wolności w sytuacji nagłej utraty anonimowości i przymusu egzystowania wśród innych kobiet, często zupełnie odmiennych charakterologicznie i pochodzeniowo, często tracą poczucie własnej wartości, adaptując się do sytuacji, w których nie przejawia się szacunku dla drugiej osoby z zachowaniem należytą godności i tolerancji<sup>233</sup>.

Wyniki badania kobiet utrzymujących podczas odbywania kary pozbawienia wolności regularne kontakty ze swymi dziećmi oraz mających dzieci przy sobie wykazują, iż odbywanie kary pozbawienia wolności nie musi degradować i zubożać psychicznie, natomiast atrofia potrzeb psychicznych, w tym typowo macierzyńskich, pojawia się w przypadku ich długotrwałej deprywacji. I. Wesołowska-Krzysztofek stwierdziła atrofię potrzeb macierzyńskich u osadzonych, które nie utrzymywały żadnych kontaktów ze swoimi dziećmi<sup>234</sup>. Badania autorki wykazują, że jednym z poważniejszych skutków izolacji penitencjarnej jest poczucie zagrożenia u osadzonych kobiet. Z tego powodu sprawowanie opieki i zagwarantowanie dziecku oparcia jest niezwykle trudne<sup>235</sup>. Autorka stwierdza, że pobyt kobiet z dziećmi w warunkach

<sup>231</sup> M. Rudnik, *Warunki reedukacji młodocianych skazanych na krótkie kary pozbawienia wolności*, „Biuletyn RPO nr 32. Materiały. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa”, Warszawa 1997, s. 19.

<sup>232</sup> J.M. Piotrowski, M. Ciosek, *Izolacja więzienna jako złożona sytuacja trudna*, [w:] B. Pastwa-Wojciechowska, M. Ciosek (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016, s. 442.

<sup>233</sup> G. Lewandowski, *Kobieta w zakładzie karnym*, Warszawa 1994, s. 85.

<sup>234</sup> I. Wesołowska-Krzysztofek, *Wpływ kontaktów z dziećmi na deprywację niektórych potrzeb u osadzonych kobiet*, [w:] B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996, s. 476.

<sup>235</sup> *Ibidem*, s. 476.

izolacji więziennej jest monotony i jednostajny – po pierwsze dlatego, że odbywa się w tym samym społecznym środowisku, a po drugie – dotyczy wypełniania obowiązków względem dziecka, które dotyczą wykonywania podobnych czynności o charakterze higieniczno-opiekuńczym<sup>236</sup>. Z badań autorki wynika także, że kobiety pozbawione wolności mają niezaspokojoną potrzebę bezpieczeństwa oraz potrzeby seksualne. Pobyt w izolacji penitencjarnej utrudnił kobietom zaspokojenie tej potrzeby, zwłaszcza jeśli chodzi o fakt, iż w okresie ciąży i połogu potrzeby te były w długim okresie deprymowane<sup>237</sup>. Konsekwencją deprywacji potrzeb seksualnych jest wzrost napięcia seksualnego i rozmaite formy jego rozładowywania, np. onanizm, wchodzenie w kontakty homoseksualne, seksualne znęcanie się nad współosadzonymi czy gwałty. Opisywana problematyka budzi wiele kontrowersji i jest rzadko poruszana w publikacjach naukowych. Kobiety w izolacji wręcz kompulsywnie skupiają uwagę na sobie, a przede wszystkim na swoim wyglądzie. W wolnym czasie eksperymentują na sobie i współosadzonych rozmaite zabiegi fryzjersko-kosmetyczne (niekiedy z niezamierzonym efektem). Można zaobserwować u skazanych kobiet rywalizację i ustawiczną chęć ingerencji w naturalny wygląd, co nie jest łatwe w warunkach izolacji penitencjarnej<sup>238</sup>. Na tym tle często rodzą się konflikty spowodowane zazdrością i chęcią posiadania przymiotów poprawiających wizualny obraz kobiety. Niewątpliwie postrzeganie kobiety jako atrakcyjnej podnosi jej prestiż w więzieniu i powoduje, iż jest ona w centrum zainteresowania, czuje się dowartościowana i adorowana. Przesadna dbałość o wygląd zewnętrzny nierozzerwalnie łączy się z problemem lesbijstwa skazanych kobiet<sup>239</sup>.

Warto zatem przytoczyć doniesienia naukowe w tym obszarze.

Jak wskazuje M. Ciosek, jednorodna pod względem płci populacja osób przebywających w zakładach karnych sprzyja „rodzeniu się” zainteresowań homoseksualnych. Autor podaje, że od 17 do 40% ogółu więźniów to osoby zaangażowane w kontakty homoseksualne<sup>240</sup>. Według J. Błachut aż 72% kobiet przebywających w zakładach typu zamkniętego i od 11 do 23% kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach typu półotwartego przejawia seksualne zachowania lesbijskie<sup>241</sup>. Opisywane zachowania w literaturze naukowej bywają opisywane jako zachowania zastępcze, występujące na skutek

<sup>236</sup> Ibidem, s. 477.

<sup>237</sup> Ibidem, s. 477.

<sup>238</sup> A. Matysiak-Błaszczyk, op. cit.

<sup>239</sup> M.D. Pelka-Sługoicka przeprowadzając badania naukowe w latach 60. na populacji ponad 200 kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym w Grudziądzu, stwierdziła, iż ponad 71,8% z 243 badanych kobiet zetknęło się z lesbijstwem.

<sup>240</sup> M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 227.

<sup>241</sup> J. Błachut, „Lesbijstwo” w warunkach izolacji zakładu karnego, *Zeszyty Naukowe J.B.P.S.*, 1988, nr 14, s. 152–155.

wystąpienia realnej fizycznej przeszkody (izolacji) w zaspokojeniu popędu płciowego. W sytuacji izolacji kobiet można mówić o istnieniu kontaktów homoseksualnych o charakterze przejściowym (kontakty utrzymywane tylko podczas izolacji) oraz takich, które są trwale praktykowane (także w okresie przedizolacyjnym)<sup>242</sup>. Największą grupę kobiet przejawiających zachowania lesbijskie stanowią recydywistki, dla których jest to często jedyna z możliwych form zaspokojenia potrzeb seksualnych<sup>243</sup>. Ciekawą propozycję określenia homoseksualnych kobiet podaje M. Bramska, zwracając uwagę na motywy angażowania się w kontakty homoseksualne. Autorka wymienia:

1. prostytutki homoseksualne<sup>244</sup>, świadczące usługi homoseksualne w celu osiągnięcia korzyści materialnych.
2. Kobiety, dla których motywem jest uzyskanie satysfakcji emocjonalnej i seksualnej.
3. Kobiety, dla których kontakty lesbijskie są urozmaiceniem życia więziennego<sup>245</sup>.

Kobiety wchodzące w kontakty homoseksualne w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności stwarzają wiele problemów w codziennym więziennym funkcjonowaniu. Niezwykle często „pawia się” się swoim zachowaniem, tzn. manifestują przed innymi skazanymi własną odmienność seksualną, często zmieniają partnerki do kontaktów seksualnych, wchodzą w sytuacje konfliktowe, awanturują się, a nawet rywalizują o partnerki, używając przemocy fizycznej. W gwarze więziennej kobiet pozbawionych wolności „nawijanie” oznacza flirtowanie, które często odbywa się za pomocą wyrafinowanych praktyk, np. imponowanie charakterem, sprytem, cwaniactwem lub wyglądem. W kontaktach homoseksualnych nie jest obojętne, z którą z osadzonych kobiet wchodzi się w intymne relacje partnerskie, przynoszące satysfakcję seksualną, ale (co istotne) pozwalają na redukcję negatywnych stanów emocjonalnych: smutku, przygnębienia, odrzucenia, tęsknoty za wolnością, bliskością i uznaniem. P. Moczydłowski podaje, że kobiety wchodzące w homoseksualne kontakty seksualne tworzą swoiste „haremy”, grupy kobiet z wyraźnie wyznaczonymi liderkami, które charakteryzowały się charyzmatycznymi, przywódczymi cechami, niejednokrotnie przyjmujące w zachowaniach typowo męskie role<sup>246</sup>. Miłość lesbijska w warunkach więziennych

<sup>242</sup> Por. J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 205.

<sup>243</sup> Ibidem, s. 206.

<sup>244</sup> Prostyytucja homoseksualna często polega na płatnym (na tzw. wypiskę) świadczeniu usług seksualnych. Bywa też, że kobiety świadczą usługi seksualne za papierosy, kawę, artykuły spożywcze czy odzież.

<sup>245</sup> M. Bramska, *Kobiety pozbawione wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. 2, „Biuletyn RPO. Materiały”, nr 32, Warszawa 1997, s. 49–52.

<sup>246</sup> P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002, s. 204.

spełnia funkcję regulatora deprywacji seksualnej, jednak należy dodać, że są to zachowania niezgodne z wewnętrznymi przepisami odbywania kary pozbawienia wolności.

W polskiej literaturze naukowej nie odnajdujemy informacji na temat lesbijskich kontaktów przejawianych przez kobiety, które odbywają karę pozbawienia wolności wraz z dziećmi. Temat ten stanowi swoiste tabu. Podczas rozmów z funkcjonariuszami służby więziennej dowiedziałam się, że zdarzają się incydentalne przypadki wyrafinowanych zachowań seksualnych kobiet-matek, zwłaszcza tych, które na wolności prowadziły prostytucyjny styl życia. Jednak przy małej liczebności osadzonych kobiet na oddziale Domu Matki i Dziecka zachowania te szybko zostają zdiagnozowane, a kobiety są poddawane indywidualnej terapii psychologicznej. Jak podaje S. Przybyliński, chwilową alternatywą ograniczenia deprywacji zachowań seksualnych mogą być „widzenia intymne”, zwane także „mokrymi”, „rodzinnymi”, „mażeńskimi”, „partnerskimi”, „miękkimi”<sup>247</sup>. Badania autorki monografii wskazują, że na moment korzystania z „widzenia intymnego” kobiety czekają z poruszeniem emocjonalnym i fizycznym, np. długo się zastanawiają, jaką odzież założyć, jak się uczesać i wymalują. Dla osadzonych kobiet podtrzymywanie relacji z partnerem (mężem) stanowi istotny element łagodzenia trudnej sytuacji izolacji. E. Birna stwierdza, że bardzo istotnym czynnikiem resocjalizacji kobiet jest dbałość o podtrzymywanie więzi rodzinnych skazanych z rodzinami. Rodzina stanowi niezwykle istotny czynnik ułatwiający readaptację społeczną, albowiem do niej wraca zwykle była skazana po odbyciu kary<sup>248</sup>.

W. Ambroziak w autorskiej koncepcji uspołecznienia systemu profilaktyki i resocjalizacji proponuje, aby działania resocjalizacyjne były ulokowane w przestrzeni i sytuacjach wykraczających poza placówki resocjalizacyjne; także istotnym elementem oddziaływań pomocowych, w ujęciu autora, powinno być wykorzystywanie sił społecznych i potencjałów tkwiących w społecznościach lokalnych, w których te placówki działają<sup>249</sup>.

Proces socjalizacji stanowi zatem istotną perspektywę budowania założeń teorii wpływu tego procesu na zjawisko dewiacji czy budowania karier przestępczych. J. Modrzewski taką sytuację nazywa retrogresywnym typem uczestnictwa społecznego, a odpowiadającą mu socjalizację – socjalizacją degradującą, która „polega na wycofaniu się jednostki z aktywnego udziału w akceptowanych kulturowo układach społecznych, i najczęściej łączy się

<sup>247</sup> S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2007, s. 150.

<sup>248</sup> E. Birna, *Kobiety skazane a praca wychowawcza*, „Nasz Głos” 1995, nr 10 (39).

<sup>249</sup> W. Ambroziak, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków 2016, s. 193.

z (dobrowolną lub wymuszoną) utratą części lub pełni władzy przypisanej uprzednio zajmowanej pozycji, i tym samym uwolnieniu się jednostki od odpowiedzialności za siebie i innych oraz/lub za realizowane uprzednio zadania”<sup>250</sup>.

### **2.3. Badania nad losami dzieci doświadczających inicjacji socjalizacyjnej w warunkach instytucji i środowiska karnej izolacji**

W tym miejscu warto wskazać badania dotyczące losów dzieci, których socjalizacja zaczyna się w niestandardowym środowisku społecznego stawania się osobą społeczną.

W 1979 r. do krzywianieckiego Domu Matki i Dziecka przyjechała dziesięcioosobowa grupa dzieci w wieku od 8 miesięcy do 2 lat. Matki oczekujące dzieci przybyły do placówki kilka dni wcześniej. Podczas wieloletniego funkcjonowania placówki były okazjonalnie przeprowadzane badania naukowe dotyczące prawidłowości rozwoju dzieci. J. Kurowska wyodrębniła dwa etapy w funkcjonowaniu Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu: I etap – od lutego 1979 do października 1985 r., II etap – od sierpnia 1987 do 1995 r. W tym okresie funkcjonowania placówki przebywało w niej 179 dzieci; 143 dzieci opuściło placówkę wraz z matkami wracającymi do domów rodzinnych, 19 dzieci oddano do domów dziecka, 7 dzieci znalazło się z matkami w domach pomocy społecznej, 10 dzieci adoptowano. W pierwszym etapie działalności placówki przebywało 134 dzieci wraz z matkami; 108 dzieci ubyło wraz z matkami wracającymi do domów rodzinnych, 16 dzieci oddano do domów dziecka, 4 dzieci umieszczono w domach pomocy społecznej, 6 dzieci adoptowano. Od 1987 r. przebywało tam 45 dzieci; 35 dzieci wraz z matkami wróciło do domów rodzinnych, 3 dzieci oddano do domów dziecka, 3 dzieci z matkami znalazło się w domach pomocy społecznej, 4 dzieci adoptowano<sup>251</sup>. Przyczyny zwolnień matek wraz dziećmi były następujące: warunkowe przedterminowe zwolnienie – 127, koniec kary – 42, przerwa w karze – 8<sup>252</sup>. Od drugiego półrocza 1992 r. w placówce przebywało 6 dzieci i 5 matek. Jedna z matek odbywała leczenie szpitalne w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Została ona pozbawiona władzy rodzicielskiej (dziecko zostało przekazane do adopcji)<sup>253</sup>.

<sup>250</sup> J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne...*, s. 68.

<sup>251</sup> J. Kurowska, op. cit.

<sup>252</sup> Ibidem.

<sup>253</sup> U. Nowak, *Informacja o atmosferze wychowawczej w DMIDz za II półrocze 1992*, materiały Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu.

Badania J. Sikory potwierdziły uzyskanie pozytywnych, socjalizacyjnych rezultatów rozwojowych u dzieci przebywających w warunkach domów matki i dziecka. Po pierwsze: poziom rozwojowy poszczególnych funkcji u dzieci nie odbiegał od normy prawidłowej dla wieku. Po drugie i istotne: u dzieci nie pojawiła się choroba sieroca<sup>254</sup>.

Wyniki badań E. Milewskiej<sup>255</sup> pozwoliły jej stwierdzić, że globalny poziom rozwoju psychomotorycznego dzieci przebywających w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu nie odbiega znacznie od przeciętnego poziomu rozwoju dzieci w tym samym wieku. U większości dzieci wystąpiły dysharmonie, czyli różny poziom poszczególnych funkcji. Ponadto u wielu dzieci zaobserwowano objawy zaburzeń zachowania. Ich przyczyną zdaniem autorki jest niekorzystna atmosfera i warunki wychowawcze Domu Matki i Dziecka (karanie matek, konflikty matek z personelem, brak kompetencji pedagogicznych personelu). Pomimo przedstawionych niedomagań, w opinii E. Milewskiej poziom rozwoju dzieci z Krzywańca okazał się wyższy niż poziom rozwoju dzieci z domów dziecka<sup>256</sup>.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez pracowników Zakładu Karnego w Krzywańcu<sup>257</sup> dowiadujemy się, że praktyka penitencjarna wskazuje na bardzo zróżnicowany sytuacyjnie los takich dzieci i ich matek, który przedstawia się następująco: 66 matek wychowywało dzieci w placówce; 12 dzieci wychowywanych było przez dziadków, gdyż matki nie interesowały się ich losem po opuszczeniu zakładu karnego; 18 dzieci przekazano do adopcji, a 4 z nich przebywało w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Spośród badanych matek aż 7 powróciło do zakładu karnego (dzieci na czas ich pobytu przebywały w rodzinach zastępczych), a jedno dziecko zostało umieszczone w rodzinie zastępczej ze względu na śmierć samobójczą matki. Podobne badania były kontynuowane również od 1987 (po reaktywowaniu placówki)<sup>258</sup> do 1995 r. Objęto nimi wówczas 58 kobiet, przy czym 8 kobiet

---

<sup>254</sup> U. Nowak, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, [w:] I. Dybalska [red.], *Kobieta w więzieniu...*, s. 236.

<sup>255</sup> Autorka przebadła dzieci przebywające w 1981 r. w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu za pomocą skali rozwoju psychomotorycznego Bremono-Lezine oraz dzieci urodzone w Zakładzie Karnym w Grudziądzu, a wychowywane w domach małego dziecka.

<sup>256</sup> Opracowanie wyników badań E. Milewskiej, *Psychologiczna analiza rozwoju dzieci wychowywanych w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu*, wykonanych w Zakładzie IX Instytutu Problematyki Przeszłości w Warszawie.

<sup>257</sup> Autorzy przeprowadzili w latach 1979–1985 badania na temat dalszych losów dzieci przebywających w Domu Matki i Dziecka. Wysłali 129 ankiet, otrzymali 129 odpowiedzi, przy czym z 12 wywiadów wynikało, iż ze względu na nieznaną obecnie miejsce zamieszkania trudno ustalić losy dziecka. Wyniki badań można znaleźć w dokumentacji wewnętrznej Zakładu Karnego w Krzywańcu.

<sup>258</sup> Od 1985 do 1987 r. Dom Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu czasowo nie funkcjonował ze względu na niebezpieczeństwo negatywnego wpływu izolacji na rozwój

nie odpowiedziało na wysłaną ankietę; w trzech przypadkach, z powodu wyjazdu matek z dziećmi, ich dalsze losy były niemożliwe do ustalenia. Uzyskane wyniki kształtowały się następująco: 33 dzieci było wychowywanych przez matki w domach rodzinnych i nie sformułowano zastrzeżeń do sprawowania w nich władzy rodzicielskiej, 6 dzieci przekazano do adopcji (przy czym adoptowano troje dzieci z Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, a troje przekazano do adopcji po zwolnieniu matek z zakładu karnego, z powodu złego sprawowania opieki (2 przypadki) bądź nieodebrania dziecka z Państwowego Domu Małych Dzieci (1 przypadek)). Pięcioro dzieci przebywało w rodzinach zastępczych, a jedno dziecko zmarło na skutek choroby nowotworowej. Zwolennicy istnienia przywieziennych domów matki i dziecka uważają je za antidotum na chorobę sierocą. Ideą przewodnią organizowania domów matki i dziecka było założenie, że dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczna jest w pierwszych latach jego socjalizacji opieka jednej i tej samej osoby, najlepiej matki<sup>259</sup>. Domy te mają stwarzać warunki i szanse uniknięcia zaburzeń rozwojowych dzieci na skutek ich odizolowania od matki. Jednak zasadniczym argumentem powołania i kontynuacji tego rodzaju rozwiązania problemu sprawowania opieki macierzyńskiej w praktyce penitencjarnej było przyjęcie założenia jej resocjalizacyjnego waloru wobec skazanych matek, którym w ten sposób umożliwia się nawiązywanie i utrwalanie więzi emocjonalnej z ich potomstwem<sup>260</sup>.

Wyniki badań R. Spitz, przeprowadzonych w grupie dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej, a przebywających w sierocińcach, dowodzą występowania wielu zaburzeń emocjonalnych, które określił on mianem choroby sieroczej<sup>261</sup>. Badania N.G. La Vigne i współpracowników wskazują, iż czynniki ryzyka, które determinują rozwój dzieci osób pozbawionych wolności nie muszą być powiązane tylko i wyłącznie z sytuacją izolacji rodzica. Autorzy opisują przestępczy styl życia – zwłaszcza uzależnienia, przemoc, biedę, przynależność do podkultury przestępczej – jako istotne determinanty opisywanej sytuacji<sup>262</sup>. Jak podaje U. Nowak, skazanie kobiety-matki jest kłopotliwe, ponieważ „problem polega jednak na tym, żeby krzywdę tę ograniczyć do

---

społeczno-emocjonalny dziecka. Jednak reaktywowano działalność placówki, przyjmując, iż jest to mimo wszystko lepsze rozwiązanie niż pozbawienie dzieci matczynej opieki.

<sup>259</sup> A. Matysiak-Błaszczak, E. Włodarczyk, op. cit.

<sup>260</sup> E. Adamska, M. Wawrzyk, D. Owsianka, *Skazana matka w izolacji więziennej*, [w:] I. Dybilska (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*, Warszawa 2009, s. 247.

<sup>261</sup> Szczegółowa charakterystyka wyników badań zawarta jest w pracy: K. Jankowski, *Nie tylko dla rodziców*, Warszawa 1983.

<sup>262</sup> Za: N.G. La Vigne, E. Davies, D. Brazzell, *Broken Bonds, Understanding and Addressing the Needs of Children with Incarcerated Parents*, Washington 2008. Cyt. za: J. Chojecka, „Uwięzione dzieciństwo”...

minimum, nie pozwolić, by dziecko poniosło konsekwencje przestępczych czynów matki”<sup>263</sup> i doświadczało „szoku wolności”<sup>264</sup>.

Z badań K. Walusiak dotyczących losów dzieci, które w latach 1979–1981 przebywały z matkami w zakładach karnych, wynika, że kobiety te w 90% pochodziły z rodzin pełnych, przeważnie robotniczo-chłopskich, pracujących w zakładach uspołecznionych lub posiadających własne gospodarstwo rolne, z rodzin alkoholików, rodzin o niskim morale życiowym, prezentujących niskie aspiracje życiowe, w małym procencie karane<sup>265</sup>. W analizie badań przestępczych kobiet i ich dzieci, które pozostają z nimi w sytuacji uwięzienia, należy doszukiwać się rozmaitych źródeł, od biologicznych i psychologicznych<sup>266</sup> determinant przestępczych, po te, które są uwarunkowane kulturą i obyczajem<sup>267</sup>.

W literaturze naukowej został opisany Model Międzypokoleniowej Transmisji zachowań, przestępczości i kary pozbawienia wolności<sup>268</sup>, który przetłumaczyła i przywołuje J. Chojecka. Główne założenie modelu opiera się na twierdzeniu, iż stałe traumatyczne doświadczenia, na które narażone są dzieci w domach matki i dziecka w Polsce, powodują rozwinięcie reaktywnych form zachowania o trwałych wzorcach reagowania w trudnych sytuacjach, z uwzględnieniem dalszego, dorosłego życia. Autorka pisze:

Zachowania te są zdezorganizowane, a dzieci sięgają po nie w sytuacji braku możliwości lub umiejętności zaspokajania potrzeb w sposób społecznie akceptowany. Sekwencja traumatycznych zdarzeń prowadzących do przestępczości rozpoczyna się zazwyczaj w okresie wczesnego dzieciństwa, a kończy wejściem w konflikt z prawem w okresie dorastania lub wczesnej dorosłości<sup>269</sup>.

Model ten wskazuje na procesualność dysocjacyjnych scenariuszy biograficznych oraz transmitowanie wadliwie wytrenowanych kompetencji

<sup>263</sup> U. Nowak, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 236.

<sup>264</sup> B. Jarzębowska-Baziak, *Problem macierzyństwa w zakładzie karnym*, [w:] T. Szymanowski, A. Rzepiński (red.), *Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce. Materiały ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej w dniach 12–13 grudnia 1985 roku*, Warszawa 1987, s. 246.

<sup>265</sup> K. Walusiak, *Analiza losów dzieci, które w latach 1979–1981 ubyły z placówki*, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, mgr Ewelinę Adamską.

<sup>266</sup> Zob. D. Hoffman-Bustamante, *The Nature of Female Criminality*, „*Issues in Criminology*” 1973, Vol. 8, No. 2; K. Biel, *Przestępczość dziewcząt, rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2008; J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu...*; A. Siemaszko, *Granice tolerancji*, Warszawa 1993; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009.

<sup>267</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2007; C.M. Renzetti, D.J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2008; A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Kraków 2011.

<sup>268</sup> Model szeroko opisany w pracy D. Johnston, op. cit.

<sup>269</sup> J. Chojecka, „*Uwięzione dzieciństwo*”..., s. 197.

w procesie socjalizacji. D. Gajdus i B. Gronowska słusznie zwracają uwagę na szczególne ryzyko związane z pobytem dziecka w izolacji, ponieważ pobyt w bliskiej relacji z matką zapobiega występowaniu choroby sieroczej, ale naraża dzieci na stygmatyzację i syndrom prizonizacji<sup>270</sup>.

W Polsce dwukrotnie przeprowadzono badania dotyczące losów dzieci opuszczających domy matki i dziecka. W latach 1979–1985 56% dzieci wychowywanych było przez matki w domach rodzinnych, 10% znajdowało się w rodzinach zastępczych, gdyż matki nie interesowały się losem dzieci, 12% przekazanych zostało do adopcji, 4% przebywało w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w 8% matki powróciły do zakładów karnych, a dzieci na czas ich pobytu przebywały w rodzinach zastępczych<sup>271</sup>. Kolejne badanie przeprowadzono w latach 1987–1995 i objęto nim dzieci i matki z Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu. Korespondencyjnie kobiety te miały wypełnić ankietę, w której zostały zawarte pytania dotyczące ich aktualnej sytuacji życiowej, jak również ich dzieci. Wysłano wówczas do matek 58 ankiet. Wyniki badań ukazują, iż 33 dzieci wychowywały matki w domach rodzinnych i nie ma uwag co do sprawowania przez nie władzy rodzicielskiej. Sześcioro dzieci przekazano do adopcji, z czego troje zostało adoptowanych z Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, natomiast troje dzieci przekazano do adopcji po zwolnieniu matek z zakładu karnego ze względu na złe sprawowanie opieki nad dzieckiem (2 przypadki) lub nieodebranie dziecka z placówki opiekuńczo-wychowawczej (1 przypadek), 5 dzieci przebywało w rodzinach zastępczych ze względu na fakt odbywania dalszej części kary przez matki (2 przypadki) lub pasożytniczy tryb życia matki (3 przypadki); w jednym wypadku nastąpił zgon dziecka<sup>272</sup>.

Chociaż rozpoznano losy aktywnych macierzyńsko uwięzionych kobiet, to w świetle uzyskanych wyników przesłanki empiryczne wskazują na niepowodzenie idei penitencjarnej praktyki Domu Matki i Dziecka (w części wynikowej pracy wskażę zalecenia ewentualnych zmian w niniejszej praktyce).

Mimo podjęcia wysiłku reprezentatywnego przeglądu badań dotyczących losu osadzonych w zakładach karnych kobiet, które odbywały karę wraz ze swoimi dziećmi, nie można jednoznacznie stwierdzić, że przedstawia on kompletny stan badań. Tym bardziej że takie diagnozy mogą powstawać lub być inspirowane różnymi, nawet rozbieżnymi celami. Szczególnie absorbująca i skłaniająca do kontynuowania tych badań jest stwierdzona rozbieżność w samym zasobie zebranych empirycznie argumentów uzasadniających lub deprecjonujących istotę i potrzebę kontynuacji tej formy rozwiązywania

<sup>270</sup> D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń 1998, s. 99.

<sup>271</sup> U. Nowak, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 240.

<sup>272</sup> *Ibidem*, s. 240.

przez instytucje penitencjarne problemu osadzania przestępczych kobiet z ich dziećmi urodzonymi przed momentem osadzenia oraz z dziećmi urodzonymi w czasie osadzenia.

Gdyby podjąć próbę wyjaśnienia owych praktyk krańcowo przedstawiających sytuację takich kobiet i dzieci, to niewątpliwie należałoby uwzględnić trzy kwestie:

1. Jakim celom miały służyć tego rodzaju badania (w tym także inspiracje: komu i czemu mają służyć)?
2. W jakim aspekcie są przeprowadzane: psychologicznym, socjologicznym, pedagogicznym?
3. Zastosowaną procedurę, a zwłaszcza wskaźniki cech zmiennych; głównie problem ten dotyczy źródeł badanego obszaru i jego cech.

Prowadząc badania empiryczne nad sytuacją matek i dzieci przebywających w warunkach więziennych, psychologowie z pewnością interesowaliby się rozwojem dziecka. Socjologa interesuje początek stawania się kandydatem do osoby społecznej, pedagoga zaś zaciekawi wymiar wychowawczy i pomocowy działania palcówki. Psycholog musiałby stosować wystandaryzowane narzędzia pomiaru zachowań społecznych, a socjolog i pedagog będzie rzetelnie obserwował badaną rzeczywistość. Nie można wykluczyć, że są diagnozy, które albo ujawniają akceptację tego rozwiązania przez osobę badającą, albo badacz jest przeciwnikiem tego rozwiązania. Badacz powinien być obiektywny, jednak nie zawsze się to udaje.

Badania empiryczne ukazują, że jednoznaczne uzasadnienie znajduje teza, iż to, czy dana jednostka się społecznie zrealizuje, czy nie, nie zależy od jednego czynnika, ale od syndromu (zespołu czynników). W tym zespole czynników istotne są nie tylko działania na terenie zakładu karnego, ale ważne jest to, co się stało przed umieszczeniem kobiety-matki w zakładzie karnym – czyli doświadczenie biograficzne. W etiologii kryminalnej nadrzędne jest ustalenie związków przyczynowo-skutkowych, wykrywanie czynników wpływających na pojawienie się przestępstwa<sup>273</sup>. Zdaniem E. Bielickiego jednostkę ludzką, także i przestępczą kobietę, należy analizować jako istotę biopsychospołeczną, która działa w określonej sytuacji społecznej i przyrodniczej. Syndrom przestępczości będzie zawierał elementy podmiotowe i sytuacyjne – i dlatego można w nim wyodrębnić symptom podmiotowy i sytuacyjny<sup>274</sup>.

Liczne doniesienia naukowe przywoływane już w tej pracy nakazują potwierdzić tezę, że środowisko społeczne, w którym jednostki funkcjonują, utrwalają wzory i normy zachowań, transmitują wyuczone w dzieciństwie role społeczne, jest często czynnikiem decydującym o tym, czy w ogóle oraz

<sup>273</sup> B. Hołyst, op. cit.

<sup>274</sup> E. Bielicki, *Z problematyki resocjalizacyjnej. Patologia społeczna. Patologia indywidualna. Etiologia kryminalna*. Kara, Bydgoszcz 2005, s. 170.

w jakim stopniu zostaną zaspokojone powszechne i indywidualne potrzeby. Niezaspokojone potrzeby, które rodzą się we frustracji, mogą powodować pojawienie się przepaści pomiędzy kulturowo akceptowanymi celami a brakiem dozwolonych środków dla ich osiągnięcia<sup>275</sup>.

A zatem przestępczości skazanych matek nie da się inaczej wyjaśnić jak tylko przez analizę stanu osoby społecznej. Najlepsze pomysły pracy z osobami skazanymi muszą być relatywizowane do syndromów czynników wewnętrznych i zewnętrznych.

---

<sup>275</sup> Ibidem, s. 176. Zob. także: M. Jarosz (red.), *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*, Warszawa 2005; M. Jarosz (red.), *Wykluczeni*, Warszawa 2008.

## Podstawy prawne wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet w sytuacjach aktywnego macierzyństwa w trakcie jej odbywania

### 3.1. Typy i rodzaje zakładów karnych dla kobiet

Kodeks karny wykonawczy określa, że w Polsce karę pozbawienia wolności można odbywać w czterech rodzajach zakładów karnych. Są to: zakłady karne dla młodocianych<sup>276</sup>, zakłady karne dla odbywających karę po raz pierwszy<sup>277</sup>,

<sup>276</sup> Zakład karny dla młodocianych wydzielony został spośród pozostałych, przede wszystkim ze względu na specyfikę wieku tej określonej grupy przestępców. Przebywają w nim skazani, którzy nie ukończyli 24. roku życia. Tylko w wyjątkowych sytuacjach dopuszcza się możliwość osadzenia w tego rodzaju zakładzie osoby, która ukończyła 24 lata. Przesłankami do tego jest zgoda danej osoby, a ponadto skazanie jej po raz pierwszy, nienaganna postawa oraz wyrażenie zgody na przebywanie w zakładzie karnym dla młodocianych. Osoby młode, które dopuściły się przestępstw, zdecydowanie częściej są podatne na oddziaływanie wychowawcze niż osoby dorosłe. Znajdując się w określonej fazie rozwoju psychospołecznego i biologicznego, potraktowani zostali więc w sposób szczególny. Mając na uwadze szansę, jaka stoi przed młodocianymi skazanymi, podjęto decyzję o odizolowaniu ich od często zdecydowanie bardziej zdemoralizowanych dorosłych przestępców. Ich wpływ mógłby być bowiem zagrożeniem dla resocjalizacji młodych więźniów. Za: B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze 2000, s. 116.

<sup>277</sup> Zakład karny dla odbywających karę po raz pierwszy przeznaczony jest dla tych skazanych, którzy nie mogą zostać zakwalifikowani do innych rodzajów zakładów karnych. Istotny podkreślenia jest fakt, że jest to miejsce dla osób po raz pierwszy odbywających karę pozbawienia wolności, ale nie dla osób po raz pierwszy skazanych. W opisywanym zakładzie karnym osadzone zostają osoby skazane na karę pozbawienia wolności za przestępstwa nieumyślne i osoby odbywające po raz kolejny karę pozbawienia wolności za przestępstwa umyślne. Za: J. Gruźlewska, *Powstanie i rozwój instytucji więziennej*, [w:] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016, s. 104.

zakłady karne dla recydywistów penitencjarnych<sup>278</sup> oraz zakłady karne dla odbywających karę aresztu wojskowego<sup>279</sup>.

Zgodnie z art. 87 k.k.w. ustawodawca nie przewidział odrębnego zakładu karnego dla kobiet, ale zakłada osobne odbywanie kary pozbawienia wolności przez mężczyzn<sup>280</sup>. Penitencjarna faza biografii skazanych kobiet, rzecz jasna, aktualizuje się w warunkach i sytuacjach, a więc realiach, polskich zakładów karnych. Zgodnie z art. 70 § 1 k.k.w. zakłady karne mogą być organizowane jako: typ zamknięty, typ otwarty, typ półotwarty<sup>281</sup>. Zakłady te różnią się stopniem zabezpieczenia, swobodą, stopniem izolacji skazanych, prawami, obowiązkami i ograniczeniami skazanych. O skierowaniu skazanego do jednego z trzech zakładów karnych może orzekać sąd w wyroku lub też, jak pokazuje praktyka, decyzje w tym zakresie podejmuje najczęściej komisja penitencjarna (art. 76 § 1 pkt 1 k.k.w.)<sup>282</sup>.

Art. 82 §2 stanowi, że kobiety odbywają karę pozbawienia wolności w zakładach karnych typu półotwartego, chyba że względy bezpieczeństwa bądź stopień demoralizacji przemawiają za innym typem zakładu. W zakładzie karnym typu półotwartego skazane kobiety mogą odbywać karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania. Są to kobiety skazane za przestępstwa nieumyślne, odbywające zastępczą karę pozbawienia wol-

---

<sup>278</sup> Zgodnie z art. 86 k.k.w. w zakładach karnych dla recydywistów penitencjarnych przebywają osoby dorosłe, które zostały skazane za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności lub zastępczą karę pozbawienia wolności oraz ukaranych za wykroczenia umyślne zasadniczą lub zastępczą karą aresztu wojskowego, za umyślne przestępstwa lub wykroczenia, chyba że szczególnie względy resocjalizacyjne przemawiają za skierowaniem ich do zakładu karnego dla odbywających karę po raz pierwszy. W zakładzie tym mogą odbywać karę skazani określani w art. 65 k.k. oraz w art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k., jeżeli przemawiają za tym szczególnie względy procesu resocjalizacji. Za: J. Gruźlewska, op. cit., s. 104.

<sup>279</sup> Zakłady karne przeznaczone dla odbywających karę aresztu wojskowego dotyczą wyłącznie osadzonych żołnierzy lub osób powołanych do służby wojskowej. Szczególnym elementem, jakiemu podlegać muszą wszyscy skazani na karę aresztu wojskowego, są szkolenia wojskowe. Żołnierze, jako szczególna grupa więźniów, muszą bowiem zachować dobrą kondycję i sprawność fizyczną, a zarazem poprzez szkolenia i samą instytucję aresztu uczy się ich dyscypliny. Art. 329 k.k. stanowi, że żołnierz lub osoba powołana do służby wojskowej może być skazana na karę pozbawienia wolności w jednym z wcześniej wymienionych zakładów lub na karę aresztu wojskowego, jeżeli za popełnione przestępstwo przewidziana jest taka kara lub jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą pięciu lat, a wymierzona za nie kara nie byłaby surowsza niż dwa lata pozbawienia wolności. Za: art. 322, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553.

<sup>280</sup> Szczegółowy opis podstaw prawnych odbywania przez kobiety kary pozbawienia wolności zostanie pomieszczony w kolejnych podrozdziałach.

<sup>281</sup> Art. 70, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy.

<sup>282</sup> Za: J. Gruźlewska, op. cit., s. 105.

ności, odbywające karę aresztu, a także przeniesione z zakładu zamkniętego, jeżeli przemawia za tym ich postawa i zachowanie<sup>283</sup>.

Jak podają M. Marczak i K. Mirosław-Nawrocka, specyficzną grupę skazanych kobiet tworzą te, które przejawiają zaburzenia psychiczne, alkoholiczki i uzależnione od innych środków odurzających. Autorki piszą, że pierwsze więzienie dla kobiet „psychopatek lub przejawiających inne anormalności psychiczne” powstało w 1958 r. w Świeciu nad Wisłą. Ze Świecia zostało przeniesione do Grudziądza, a w 1965 r. na stałe do Lublińca, które jest w Polsce jednym z czterech zakładów karnych przeznaczonych dla kobiet skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych<sup>284</sup>. W zakładach tych przebywają najczęściej kobiety skazane na długoletnie pozbawienie wolności, charakteryzujące się deficytem intelektualnym, zaburzeniami osobowości oraz pogłębionymi problemami alkoholowymi. Skazane kobiety przejawiają także kłopoty adaptacyjne, emocjonalne, są zewnątrz sterowane, jak i skłonne do agresji i manipulacji<sup>285</sup>.

### **3.2. Analiza danych zawartych w statystykach Centralnego Zarządu Służby Więziennej, dotyczących kobiet tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych – z uwzględnieniem ich wieku, rodzajów przestępstw, powrotności do przestępstwa, wymiaru kary i grupy klasyfikacyjnej**

Obecnie w Polsce funkcjonuje kilka typów zakładów karnych, w których kobiety mogą odbywać karę pozbawienia wolności (według zestawienia nr 1).

Jak wynika z zestawienia nr 1, obecnie na terenie Polski funkcjonują 24 jednostki penitencjarne, w których mogą przebywać kobiety pozbawione wolności. Są to trzy zakłady karne: w Grudziądzu, Lublińcu i Krzywańcu, jeden oddział zewnętrzny w Czersku, cztery areszty śledcze w Ostródzie, Lesznie, Kamieniu Pomorskim i Nisku, a pozostałe to wydzielone oddziały żeńskie przy zakładach karnych przeznaczonych dla mężczyzn. W tych wymienionych zakładach penitencjarnych osadzane są kobiety, którym sąd udowodnił popełnienie czynu (czynów) przestępczego (przestępczych), skazał je za te czyny na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Były to kobiety, które w latach 2010–2014 popełniły czyny przestępcze, konstytuujące strukturę przestępczości kobiet w Polsce w tych latach (zob. zestawienia 2 i 3).

<sup>283</sup> Art. 88 i 89 k.k.w.

<sup>284</sup> M. Marczak, K. Mirosław-Nawrocka, *Zakłady penitencjarne dla kobiet*, [w:] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016, s. 181.

<sup>285</sup> *Ibidem*, s. 181.

**Zestawienie nr 1. Wykaz jednostek penitencjarnych przeznaczonych dla kobiet**

Lp.	Adres zakładu karnego, aresztu śledczego	Areszt śledczy	Typ i rodzaj zakładu karnego	Inne przesłanki osadzania
1	Areszt Śledczy 15-727 Białystok ul. Hetmańska 89	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	– kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego  – kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego
2	Areszt Śledczy 85-128 Bydgoszcz ul. Wały Jagiellońskie 4	areszt śledczy	zakład karny typu półotwartego – dla młodocianych – dla odbywających karę po raz pierwszy	
3	Czersk Oddział Zewnętrzny 89-950 Czersk ul. Dworcowa 29		zakład karny typu otwartego i półotwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	
4	Areszt Śledczy 80-803 Gdańsk ul. Kurkowa 12	areszt śledczy		– kobiety skierowane od ośrodka diagnostycznego
5	Zakład Karny Nr 1 86-300 Grudziądz ul. Wybickiego 10/22	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego i półotwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	– matki z dziećmi – kobiety od 7. miesiąca ciąży – skazane kobiety skierowane do oddziałów terapeutycznych dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami lub upośledzonych umysłowo oraz uzależnionych od alkoholu
6	Areszt Śledczy 72-400 Kamień Pomorski ul. Kościuszki 13	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego – dla odbywających karę po raz pierwszy	
7	Areszt Śledczy 40-957 Katowice ul. Mikołowska 10A	areszt śledczy	zakład karny typu półotwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy zakład karny typu zamkniętego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	– kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego

Lp.	Adres zakładu karnego, aresztu śledczego	Areszt śledczy	Typ i rodzaj zakładu karnego	Inne przesłanki osadzenia
8	Areszt Śledczy 25-563 Kielce ul. Żagnańska 155	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego i półotwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	– kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego – kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego
9	Areszt Śledczy 75-950 Koszalin ul. Młyńska 71	areszt śledczy		
10	Areszt Śledczy 31-155 Kraków ul. Montelupich 7	areszt śledczy		
11	Zakład Karny 31-988 Kraków ul. Sławy 2		zakład karny typu półotwartego i otwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	
12	Zakład Karny Krzywaniem 66-010 Nowogród Bobrzański	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego, półotwartego i otwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	– matki z dziećmi – kobiety skazane skierowane do oddziału terapeutycznego dla osób uzależnionych od alkoholu
13	Areszt Śledczy 64-100 Leszno ul. Kościuszki 3	areszt śledczy		
14	Areszt Śledczy 20-482 Lublin ul. Południowa 5	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego i półotwartego – dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy	– kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego – skazane kobiety skierowane do oddziałów terapeutycznych dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonymi umysłowo oraz do oddziałów dla uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych
15	Zakład Karny 42-700 Lubimiec ul. Sobieskiego 6	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego, półotwartego i otwartego – dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	

16	Zakład Karny Nr 1 91-612 Łódź ul. Beskidzka 54	areszt śledczy	zakład karny typu półotwartego i otwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla recydywistów penitencjarnych	
17	Zakład Karny Nr 2 93-161 Łódź ul. Kraszewskiego 1/5	areszt śledczy		
18	Areszt Śledczy 37-400 Nisko Pl. Wolności 15	areszt śledczy	zakład karny typu półotwartego i otwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych	– skazane kobiety skierowane do oddziału terapeutycznego dla uzależnionych od alkoholu – kobiety skierowane do ośrodka diagnostycznego
19	Areszt Śledczy 45-033 Opole ul. Sądowa 4	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	
20	Turawa Oddział Zewnętrzny 46-045 Turawa ul. Spacerowa 14		zakład karny typu półotwartego i otwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych – dla recydywistów penitencjarnych	
21	Areszt Śledczy 14-100 Ostróda ul. Olsztyńska 3	areszt śledczy	zakład karny typu półotwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych	
22	Areszt Śledczy Warszawa-Grochów 04-275 Warszawa ul. Chłopickiego 71A	areszt śledczy	zakład karny typu zamkniętego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych zakład karny typu półotwartego – dla odbywających karę po raz pierwszy – dla młodocianych	
23	Areszt Śledczy Warszawa-Mokotów 02-521 Warszawa ul. Rakowiecka 37	areszt śledczy		
24	Zakład Karny Nr 1 50-211 Wrocław ul. Kleczkowska 35	areszt śledczy		

Opracowano na podstawie Zarządzenia nr 30/15 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 01.07.2015 r. w sprawie określenia przeznaczenia zakładów karnych i aresztów śledczych.

**Zestawienie nr 2.** Orzeczenia wykonywane wobec kobiet wg rodzajów przestępstw (określonych w kodeksie karnym z 1969 r.). Liczba kobiet odbywających karę pozbawienia wolności, orzeczoną na podstawie kodeksu karnego z 1969 r., z uwzględnieniem rodzaju przestępstw.

Przestępstwa przeciwko:			Lata				
			2010	2011	2012	2013	2014
zdrowiu i życiu (148–164)	zabójstwa	art.148 §1	11	8	9	7	5
		art. 148 §2					
	inne		1				
wolności (165–177)	zgwałcenia	art. 168 §1					
		art. 168 §2					
	inne						
przeciwko rodzinie, opiece (183–188)	alimenty (186)						
	inne						
mieniu (199–216)	włamania (208)		1	1			
	napady rabunkowe	art. 210 §1		1			
		art. 210 §2					
	inne		4	4	6	3	3
Gospodarcze i fałszerstwa (217–232)			4	3	1	1	
Udział w zorganizowanej grupie (276)							
Wojskowe (303–331)							
Inne przestępstwa			1	1			

Źródło: Centralny Zarząd Służby Więziennej (dalej: CZSW), Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

Jak wynika z powyższego zestawienia, wśród kobiet przebywających w latach 2010–2014 w zakładach karnych 75 z nich kontynuowało odbywanie kary pozbawienia wolności zasądzonej i wykonywanej zgodnie z przepisami w kodeksie karnym z 1969 r. Statystyka ta wskazuje spadek ich liczby z roku na rok we wszystkich rodzajach popełnionych przestępstw. Dotyczy to także sprawczyń zabójstw.

**Zestawienie nr 3.** Orzeczenia wykonywane wobec kobiet wg rodzajów przestępstw określonych w kodeksie karnym z 1997 r. Liczba kobiet odbywających karę pozbawienia wolności, orzeczoną na podstawie kodeksu karnego z 1997 r., z uwzględnieniem rodzaju przestępstw (stan z dnia 31 grudnia 2010–2014).

Przestępstwa przeciwko:			Lata				
			2010	2011	2012	2013	2014
życiu i zdrowiu	zabójstwa	art. 148 §1	392	388	412	429	417
		art. 148 §2	46	38	35	34	34
		art. 148 §3		1	1	1	2
		art. 148 §4	2	3	2		3
	pozostałe (149–162)		198	175	194	178	166
bezpieczeństwu powszechnemu (163–172)			8	7	8	4	2
bezpieczeństwu w komunikacji (13–180)			65	58	75	42	65
środowisku (181–188)			1				

Przestępstwa przeciwko:			Lata				
			2010	2011	2012	2013	2014
wolności (189–193)			26	41	39	39	62
wolności sumienia i wyznania (194–196)							
wolności seksualnej i obyczajności (197–205)	zgwałcenia	art. 197 §1	5	3	4	1	1
		art. 197 §2	1	1		1	
		art. 197 §3	18	16	13	17	13
	pozostałe (198–205)		20	16	13	11	13
rodzinie i opiece (206–211)	znęcanie się (207)		82	74	81	90	79
	alimenty (209)		36	44	59	60	46
	pozostałe (206, 208, 210, 211)		2	4	1	2	2
czci i nietykalności cielesnej (21–217)			1	1	2	1	
prawom osób wykonujących pracę zarobkową (218–221)			1			1	
działalności instytucji państwowych oraz samorządu (222–231)			37	28	45	55	48
wymiarowi sprawiedliwości (232–247)	ucieczka (art. 242 §1 i 4)		2				
	niepowrót z przepustki (art. 242 §2)		1	2	1	3	1
	niepowrót z przerwy w karze (art. 242 §3)		1	1	2	3	2
	pozostałe (232–241, 243–247)		44	43	48	33	44
wyborom i referendum (248–251)							
porządkowi publicznemu (252–257, 259–264)	zorganizowana grupa (258)		31	35	30	31	23
	pozostałe (252–257, 259–264)		14	13	6	13	7
ochronie informacji (265–269)							
wiarygodności dokumentów (270–277)			47	48	36	40	44
mieniu (278–295)	kradzieże (278)		375	366	440	345	330
	kradzieże z włamaniem (279)		112	84	111	108	127
	rozbój	art. 280 §1	232	254	264	243	204
		art. 280 §2	64	52	50	58	56
	wymuszenia rozbójnicze (282)		5	11	4	7	10
	pozostałe (281, 283–295)		535	553	582	646	589
obrotowi gospodarczemu (296–309)			8	11	10	12	7
obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (310–316)			19	19	17	13	16
Określone w części wojskowej (317–363)							
Przestępstwa i wykroczenia określone w innych aktach prawnych			115	93	121	132	147

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

W ciągu pięciu lat badań liczba kobiet dokonujących zabójstw pozostaje na podobnym poziomie (pomiędzy 430 a 460 kobiet), spada natomiast przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu w pozostałych przypadkach. Znaczący jest wzrost przestępczości przeciwko wolności (ponad dwukrotnie w badanym

okresie). W pozostałych przypadkach przestępczości nie widać wyraźnych zmian w ich liczbie w latach 2010–2014, oprócz przestępstw i wykroczeń określonych w innych aktach prawnych (wzrost ok. 40%) – w tym przypadku trudno jednak o określenie jakiegoś znaczącego przestępstwa – być może wiążą się te przestępstwa z nowymi technologiami, które nie są jeszcze znacząco obecne w linii orzecznictwa.

W poniższej tabeli przedstawiona jest struktura osadzania kobiet pozbawionych wolności w latach 2010–2014, przy czym statystyki te uwzględniają także kobiety tymczasowo aresztowane.

**Tabela 1.** Liczba tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych kobiet w latach 2010–2014. Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014

Liczba osadzonych kobiet	2010	2011	2012	2013	2014
Ogółem	2597	2529	2695	2636	2527
Tymczasowo aresztowane	354	364	315	331	284
Skazane*	2213	2138	2356	2257	2174
Ukarane	30	27	24	48	69

\* Jak podaje K. Postulski, „Kodeks karny wykonawczy nie definiuje bliżej pojęcia «skazany», a więc podmiotu praw i obowiązków w postępowaniu wykonawczym. W oparciu o przepisy Kodeksu można jednak stwierdzić, że pojęcie skazanego obejmuje osobę, wobec której wszczęto (i prowadzi się) postępowanie wykonawcze (art. 9 k.k.w.), a przedmiotem tego postępowania jest wykonywanie orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, a także kary porządkowej lub środka przymusu skutkujących pozbawieniem wolności (art. 1 § 1 k.k.w.). Jest to więc szerokie rozumienie tego pojęcia, obejmujące także ukaranych, osoby, wobec których warunkowo umorzono postępowanie lub orzeczono środek zabezpieczający określony w art. 94 § 1 k.k., a także tymczasowo aresztowanych (zob. art. 242 § 1 k.k.w.)”. Za: K. Postulski, *Status skazanego w postępowaniu przed sądem*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2.

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

W tabeli 2 przedstawiono statystykę struktury populacji osadzanych kobiet, uwzględniając dwa kryteria ich kategoryzacji: 1) formy pozbawienia wolności, statusu pozbawienia wolności (tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej); 2) kryterium wieku sformalizowanego w przepisach prawnych. Wyróżniamy dwie kategorie: kategorie osób młodocianych i dorosłych.

Ponad 80% osadzonych (w każdym badanym roku) było skazanych prawomocnym wyrokiem. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, iż liczba osadzonych młodocianych kobiet zarówno tymczasowo aresztowanych, jak i skazanych spadła w badanym okresie o 50%.

Liczba dorosłych aresztowanych i skazanych pozostaje na podobnym poziomie (wyjątek stanowi rok 2014, kiedy liczba aresztowanych odbiega znacznie od średniej z lat poprzednich), jednocześnie liczba ukaranych dorosłych podwoiła się.

**Tabela 2.** Struktura populacji osadzonych kobiet w latach 2010–2014. Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014

Analizowane lata	Kategorie skazanych kobiet						Razem
	tymczasowo aresztowane		skazane		ukarane		
	młodo- ciane	dorośle	młodo- ciane	dorośle	młodo- ciane	dorośle	
2010	31	323	50	2163	1	29	2597
2011	28	336	44	2094	1	26	2529
2012	28	287	29	2327	–	24	2695
2013	17	314	25	2232	3	45	2636
2014	16	268	26	2148	1	68	2527
Średnia roczna	<b>24</b>	<b>306</b>	<b>35</b>	<b>2193</b>	<b>2</b>	<b>38</b>	<b>2597</b>

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

Tabela 3 zawiera statystykę osadzonych skazanych i ukaranych kobiet w zakładach karnych dla nich przeznaczonych w Polsce w latach 2010–2014, z uwzględnieniem typu zakładu karnego, do którego zostały skierowane w celu odbycia orzeczonej kary.

**Tabela 3.** Skazane i ukarane kobiety według grup klasyfikacyjnych w latach 2010–2014. Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014

Analizowane lata	Typ zakładów karnych			
	M	P	R	Razem
2010	51	1684	508	2243
2011	45	1584	536	2165
2012	29	1743	608	2380
2013	26	1630	609	2305
2014	25	1558	630	2243
Średnia roczna	<b>35</b>	<b>1640</b>	<b>578</b>	<b>2267</b>

M<sup>286</sup> – skierowane do zakładu karnego dla młodocianych, P – skierowane do zakładu karnego dla odbywających karę po raz pierwszy, R<sup>287</sup> – skierowane do zakładu karnego dla recydywistów penitencjarnych.

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

<sup>286</sup> W zakładzie karnym dla młodocianych odbywają karę skazane, które nie ukończyły 24. roku życia; w uzasadnionych wypadkach skazana może odbywać karę w tym zakładzie po ukończeniu 24. roku życia. Najczęściej taki wyjątek stanowią sytuacje, kiedy skazana po raz pierwszy wyróżnia się dobrą postawą i wyrazi zgodę na przebywanie w zakładzie karnym dla młodocianych. Za: J. Gruzlewska, op. cit.

<sup>287</sup> Termin „recydywista penitencjarny” oznacza zgodnie z art. 86 k.k.w., że karę pozbawienia wolności odbywają dorośli skazani za przestępstwo umyślne lub karę zastępczą pozbawienia wolności oraz ukarani za wykroczenia umyślne zasadniczą lub zastępczą karą aresztu wojskowego za umyślne przestępstwa lub wykroczenia. Kryterium decydującym o zakwalifikowaniu skazanego do grupy recydywistów penitencjarnych jest fakt uprzedniego odbywania kary pozbawienia wolności lub kary aresztu, jak również umyślność popełnionych przestępstw lub wykroczeń. Za: B. Stańdo-Kawecka, op. cit., s. 118.

Adekwatnie do poprzednich danych liczba młodocianych skierowanych do zakładu karnego w ciągu 5 lat spadła o 50%. Martwić może niestety znaczny wzrost (ok. 20%) osadzanych recydywistek.

W kolejnej tabeli (4) zawarto statystykę skazanych i ukaranych kobiet z uwzględnieniem wymiaru aktualnie odbywanej przez nie zasadniczej kary, z podaniem roku odbywania kary.

**Tabela 4.** Skazane kobiety według wymiaru aktualnie odbywanej kary zasadniczej. Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014.

Wymiar kary	Lata				
	2010	2011	2012	2013	2014
od 1 do 3 miesięcy	15	24	24	27	30
powyżej 3 do 6 miesięcy	144	132	147	164	178
powyżej 6 miesięcy do 1 roku	518	452	527	431	427
powyżej 1 roku do 1 roku 6 miesięcy	246	267	284	302	244
powyżej 1 roku 6 miesięcy do 2 lat	334	343	374	388	337
powyżej 2 lat do 3 lat	216	192	196	211	210
powyżej 3 lat do 5 lat	190	180	193	201	203
powyżej 5 lat do 10 lat	225	221	217	214	215
powyżej 10 lat do 15 lat	140	132	140	141	142
25 lat	41	43	47	52	56
kara dożywotniego pozbawienia wolności	8	9	9	11	13
<b>Dominanta (w miesiącach (m) i dniach (d))</b>	<b>9 m 14 d</b>	<b>9 m 24 d</b>	<b>9 m 20 d</b>	<b>10 m 1 d</b>	<b>9 m 14 d</b>

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

Jak wynika z powyższego zestawienia, największa liczba skazanych odbywa karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 1 roku – i wraz ze wzrostem wymiaru kary liczba skazanych spada, co może świadczyć o największej liczbie kobiet, które popełniają lżejsze przestępstwa. Jednocześnie co roku wzrasta liczba kobiet odbywających karę dożywotnią. Tendencja ta może być wyznaczana wzrostem liczby skazanych i ukaranych kobiet albo jest tylko efektem corocznego dopełniania ich dotychczasowej liczby, chyba że kobiety skazane na karę dożywotniego pozbawienia wolności mają szansę zwolnienia. Niepokój może budzić liczba kobiet odbywających karę długoterminową.

Z kolei w tabeli 5 została zawarta statystyka dotycząca kobiet odbywających karę pozbawienia wolności jako karę zastępczą; jest to kara orzekana w związku z niewywiązywaniem się z grzywny.

Jak wynika z tabeli 5, największy odsetek kobiet odbywa karę zastępczą w przedziale 30–180 dni. Paradoks tej kary polega na tym, że miesięczny pobyt skazanej w zakładzie karnym kosztuje podatnika około 3 tys. złotych, a miesięczne przebywanie w zakładzie karnym traktowane jako kara zastępcza

**Tabela 5.** Skazane kobiety według wymiaru aktualnie odbywanej kary zastępczej. Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014

Wymiar kary	Lata				
	2010	2011	2012	2013	2014
do 30 dni	17	16	14	13	9
powyżej 30 dni do 180 dni	116	125	161	109	124
powyżej 180 dni do 270 dni	3	2	4	3	3
powyżej 270 dni do 12 miesięcy					1
<b>Dominanta (w dniach)</b>	<b>100</b>	<b>100</b>	<b>103</b>	<b>101</b>	<b>103</b>

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

umożliwia osobie skazanej pozbycia się kwoty zobowiązania płatniczego w wysokości dziennej stawki około 50 zł. Sądy orzekając karę zastępczą, zwiększają deficyt państwa i obciążają podatnika przeciętnie kwotą 1500 złotych. W sumie podatnicy płacą za jedną orzeczoną karę zastępczą około 4500 złotych. Podobnie rzecz się ma z mężczyznami odbywającymi karę pozbawienia wolności za zobowiązania alimentacyjne.

Tabela 6 zawiera statystykę osadzanych w zakładach karnych kobiet według ich zróżnicowanego statusu z uwzględnieniem ich wieku kalendarzowego.

**Tabela 6.** Tymczasowo aresztowane i skazane kobiety według wieku (w latach ukończonych). Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014

Wiek	Lata					Średnia liczba skazanych
	2010	2011	2012	2013	2014	
17–18	16	11	8	9	8	10
19–21	106	101	96	73	77	91
22–24	215	206	200	218	206	209
25–27	248	244	247	223	207	234
28–30	243	259	300	276	245	265
31–33	243	254	265	280	251	259
34–36	250	222	247	227	234	236
37–39	206	236	228	224	230	225
40–42	167	171	222	190	204	191
43–45	168	162	178	163	172	169
46–48	168	151	147	143	114	145
49–51	149	123	140	157	140	142
52–54	163	140	124	143	114	137
55–57	107	110	109	103	108	107
58–60	59	47	67	73	71	63
61–63	26	42	51	39	37	39
64–66	17	10	24	28	29	22
67 i więcej	16	13	18	19	11	15
Średnia wieku (w latach i miesiącach)	37 l i 8 m	37 l i 5 m	37 l i 9 m	38 l i 1 m	38 l	

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

W ostatnim czasie coraz częściej eksponuje się problem starszych kobiet pozbawionych wolności i ich readaptacji społecznej. Są to kobiety powyżej 65. roku życia. Najwięcej kobiet dokonujących czynów zabronionych, a tym samym aresztowanych i skazanych, mieści się w przedziale 22–42 lat i ich liczba w ciągu pięciu badanych lat jest praktycznie stała. Zmniejsza się przestępczość kobiet poniżej 21. roku życia oraz powyżej 67. roku. Statystyka przedstawiona w tabeli 6 jest w zasadzie miernikiem efektywności zakładów karnych w realizacji przypisanej im funkcji resocjalizacyjnej.

**Tabela 7.** Skazane kobiety według powrotności do zakładu karnego. Stan z dnia 31 grudnia 2010–2014

Skazane odbywające zasadniczą karę pozbawienia wolności po raz:	Lata				
	2010	2011	2012	2013	2014
drugi	184	196	320	239	237
trzeci	71	71	128	54	75
czwarty	32	23	44	17	15
piąty	7	14	19	9	7
szósty	6	8	16	1	3
siódmy i więcej	9	10	15	3	2

Źródło: CZSW, Warszawa, statystyka roczna za lata 2010–2014.

Wśród wszystkich kobiet osadzonych w zakładach karnych w 2010 r. recydywistki stanowiły niespełna 14%. Natomiast w 2011 r. ich liczba przekraczała już 15% ogółu kobiet osadzanych w Polsce w zakładach karnych. W 2012 r. osiągnęła ona poziom ponad 22%, czyli  $\frac{1}{4}$  osadzonych kobiet w Polsce, by w kolejnym roku gwałtownie spaść do 14%. W 2014 r. zaś nieco się wzniosła do poziomu przeszło 15%. Średnio więc w badanym okresie co 6. kobieta w polskim zakładzie karnym w badanym okresie odsiadywała karę pozbawienia wolności jako recydywistka.

Przedstawione wyżej statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej dokumentują może niezbyt wielki, ale wyraźny wzrost liczby kobiet osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych w latach 2010–2014 i 2015<sup>288</sup>. Tendencja ta nie jest typowa tylko dla naszego kraju, ponieważ w wielu krajach na świecie odnotowuje się wzrost wykrywalności przestępstw popełnianych przez kobiety<sup>289</sup>. Rodzi to problem oszacowania rzeczywistej dynamiki czynów przestępczych popełnianych przez kobiety. Niewątpliwie istnieje pozytywna korelacja pomiędzy czynami przestępczymi popełnianymi przez kobiety a ich wykrywalnością i osądzeniem. Jednak korelacja ta może zawodzić w szacowaniu liczby drobnych przestępstw popełnianych przez kobiety. W grę mogą

<sup>288</sup> Przykładowo: w 1990 r. zaledwie 934 kobiety były osadzone w zakładach karnych, a w 2014 r. – 2527 (<http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna/>).

<sup>289</sup> A. Morris, *Women, Crime and Criminal Justice*, New York 1987.

wchodzić pełne względy natury obyczajowej, prestiżowej i emocjonalnej. Należy bowiem przypuszczać, że część zachowań kobiet kwalifikowanych jako przestępcze w strukturach rodzinnych i/lub sąsiedzkich jest skrywana przed instytucjami dochodzeniowymi i wymiarem sprawiedliwości, np. stosowanie przemocy wobec dzieci i mężczyzn.

Na przykład M. Cabalski podaje, że w USA kobiety popełniają najczęściej przestępstwa przeciwko własności oraz czyny polegające na stosowaniu przemocy<sup>290</sup>. K. Biel zwraca uwagę na fakt, iż przestępstwa kobiet ewoluują, przybierają nowe formy; stają się bardziej gwałtowne i niebezpieczne. Według tego autora istotne w wyjaśnianiu tego zjawiska stało się badanie środowisk życiowych przestępczych kobiet, przebiegu ich socjalizacji, zwrócenie uwagi na pozycję kobiet w społeczeństwie, ich uczestnictwo w życiu społecznym oraz aktywizację zawodową. Wspomniany autor podaje także, że funkcjonujące w społeczeństwach stereotypy dotyczące społecznej roli kobiet nie ulegają znaczącej modyfikacji, że od kobiet wciąż oczekuje się modelowego odgrywania ról rodzinnych i dbałości o ognisko domowe<sup>291</sup>.

D. Woźniakowska-Fajst dodaje, że podstawowym kryterium oceny kobiet w naszym społeczeństwie w dalszym ciągu jest ich wywiązywanie się z roli żony i matki. Natomiast media często wyłapują, piętnują i prezentują wszystkie kobiety, których zachowanie łamie ten stereotyp, w szczególności dotyczy to zaniedbań i okrucieństwa w stosunku do dzieci<sup>292</sup>. Społeczny przekaz i odbiór żeńskiej przestępczości wywołuje mnóstwo zainteresowania. Jest on często fałszowany i podkolorowywany po to, aby mógł się „lepiej sprzedać” szerokiemu odbiorcy i przyczyniać się do generowania opisanej przez S. Cohena teorii panik moralnych<sup>293</sup>. Z kolei P. Carlen twierdzi, że nie można jasno i klarownie scharakteryzować typowej przestępczyni, ponieważ jego zdaniem ona nie istnieje<sup>294</sup>. Przestępczynie są bardzo różne, popełniają rozmaite przestępstwa, wywodzą się ze zróżnicowanych środowisk, mają nabyty różny poziom kompetencji społecznych, posiadają odmienne bagaże doświadczeń życiowych i w końcu mają zróżnicowane perspektywy postpenitencjarne. Z tych i wielu innych powodów, wskazanych już wyżej, istotna i uzasadniona staje się potrzeba kontynuacji badań kategorii przestępczych kobiet, uwzględniająca rozliczne aspekty ich społecznego uczestnictwa, zwłaszcza we wszystkich fazach ich społecznych biografii, a zatem zarówno tych już doświadczonych, jak i tych konstruowanych przez nie w sytuacji penitencjarnej, zwłaszcza postpenitencjarnej.

<sup>290</sup> M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, „Probacja” 2013, nr IV, s. 27.

<sup>291</sup> K. Biel, op. cit., s. 190–191.

<sup>292</sup> D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie, niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Warszawa 2010, s. 67.

<sup>293</sup> S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics*, Mac Gibbon and Kee, London 1972.

<sup>294</sup> P. Carlen, *Criminal Women: Autobiographical Accounts*, Cambridge 1985.

### 3.3. Systemy odbywania kary pozbawienia wolności w Polsce

W polskim systemie penitencjarnym w ramach indywidualizacji oddziaływań resocjalizacyjnych skazane kobiety mogą odbywać karę pozbawienia wolności w trzech systemach wykonywania kary pozbawienia wolności: programowego oddziaływania, terapeutycznym i zwykłym<sup>295</sup>. Warto podkreślić, że wymienione systemy odróżnia zakres i sposób oddziaływania na skazane kobiety oraz ich zgoda na opracowanie i podjęcie wskazanych oddziaływań wynikających z ustalonych indywidualnych potrzeb uwięzionych kobiet. Systemy odbywania kary pozbawienia wolności nie muszą być skorelowane z typem czy rodzajem zakładu karnego. Klasyfikacja skazanych według kryteriów przewidzianych prawem dokonywana jest przede wszystkim na podstawie wyniku tak zwanych badań osobopoznawczych<sup>296</sup>. Badania te polegają na gromadzeniu rozmaitych danych, które dotyczą osoby skazanej i jej środowiska życia, np. wieku, stosunków rodzinnych, statusu materialnego, wykształcenia, zawodu, poprzedniej karalności, uczestnictwa w grupach przestępczych<sup>297</sup>. Prokurator w postępowaniu przygotowawczym może zarządzić badanie oskarżonego przez biegłych lekarzy lub psychologów. Orzeczenia do wykonania są przesyłane przez sąd dyrektorom zakładów karnych. W czasie odbywania kary pozbawienia wolności następuje kontynuacja badań osobopoznawczych<sup>298</sup>.

System programowego oddziaływania został wprowadzony przez Kodeks karny wykonawczy w 1997 r. Głównym celem opisywanego systemu miało być znaczące rozbudowanie funkcji wychowawczej zakładów karnych – w taki sposób, aby skazana osoba mogła mieć wpływ na proponowane i podejmowane wobec niej oddziaływania. Ten typ postępowania ze skazanymi oraz system odbywania kary pozbawienia wolności przyczynia się do wzbudzenia w jednostce odpowiedzialności, chęci do działania, wzmocnienia jej autonomii osobistej, jak również daje możliwość podmiotowego traktowania skazanych osób. Istotnym czynnikiem tych oddziaływań jest zmiana postaw skazanych z dysocjacyjnych ku asocjacyjnym postawom i zachowaniom. W opisywanym systemie oddziaływania wychowawca penitencjarny tworzy we współpracy z osobą skazaną indywidualny program oddziaływań. Aby przystąpić do pracy w owym systemie, wymagana jest zgoda osadzonego. Zachowuje się zatem zasadę dobrowolności. Wyjątkiem są tu jednak młodociani więźniowie (do

<sup>295</sup> B. Stańdo-Kawecka, op. cit., s. 126.

<sup>296</sup> K. Marzec-Holka, *Dzieciobójstwo, przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Bydgoszcz 2004, s. 217.

<sup>297</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>298</sup> Ibidem, s. 218.

ukończenia 21. roku życia), którzy obowiązkowo muszą przystąpić do systemu programowego oddziaływania<sup>299</sup>.

W systemie programowego oddziaływania kadra penitencyjna zwraca uwagę na projektowanie i wprowadzanie do praktyki resocjalizacyjno-wychowawczej takich form, jak: nauka, zatrudnienie, podtrzymywanie kontaktów z rodziną, kreatywne spędzanie czasu wolnego.

Wskazane oddziaływania resocjalizacyjne mają na celu powstrzymanie skazanego od dokonywania przestępstw po opuszczeniu zakładu karnego. Oczywiście cele te byłyby zrealizowane, gdyby nie czynniki utrudniające powyższe dyrektywy. Do takich czynników zaliczam: przeludnienie w oddziałach penitencyjnych, biurokratyzację i rozbudowaną sferę administrowania pracy penitencyjnej, zbyt małą liczbę pracowników penitencyjnych, zbyt dużą liczbę skazanych z poważnymi zaburzeniami osobowości, a nieprzebywających na oddziałach terapeutycznych z powodu ich przepełnienia. Biorąc pod uwagę powyższe bariery pomyślnej realizacji funkcji resocjalizacyjnej zakładów karnych, można zaryzykować stwierdzenie, że stworzony system odbywania kary pozbawienia wolności został opracowany prawidłowo, jednak praktyka jego stosowania rodzi wiele wątpliwości.

W systemie terapeutycznym karę pozbawienia wolności odbywają osoby, które przejawiają niepsychotyczne zaburzenia psychiczne, w tym skazani za przestępstwa wynikające z art. 197-203 k.k. popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, upośledzeni umysłowo, a także uzależnieni od alkoholu lub innych środków odurzających bądź psychotropowych oraz skazani z niepełnosprawnościami fizycznymi, którzy wymagają specjalistycznego oddziaływania, a zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacji, a także skazani, o których mowa w art. 95 § 1 k.k.<sup>300</sup>. Wszystkie osoby skazane, które wymagają leczenia i terapii, według przepisów prawnych mogą odbywać karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym, jeśli względy wychowawcze za tym przemawiają, a skazani wyrażą na to zgodę. Nadrzędnym celem systemu terapeutycznego jest zapobieganie pogłębianiu się patologicznego myślenia i działania tej kategorii przestępców oraz przywracanie im równowagi psychicznej<sup>301</sup>.

System terapeutyczny jest wyłącznie etapem przejściowym, a na jego stosowanie nie jest wymagana zgoda skazanego. Kiedy mija konieczność specjalistycznego podejścia podyktowanego stanem zdrowia, dokonuje się zmiany sposobu odbywania kary – na jeden z dwóch pozostałych

---

<sup>299</sup> P. Stępiak, *System programowego oddziaływania w opiniach więźniów*, „Archiwum Kryminologii”, XXXI/2009, s. 265–268.

<sup>300</sup> Za: J. Gruźlewska, op. cit., s. 108.

<sup>301</sup> Art. 97, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy.

(zwykły, programowego oddziaływania)<sup>302</sup>. W systemie terapeutycznym skazany ma szansę na podjęcie leczenia, a oddziaływania terapeutyczne mogą zminimalizować dotychczas powstałe szkody fizyczne i psychiczne w organizmie skazanego, jak również zapobiegać dalszej dysocjalności osoby skazanej. Istotnym elementem wprowadzanym w terapii skazanego jest podnoszenie poziomu jego kompetencji społecznej, która w procesie socjalizacji została albo nieprawidłowo wytrenowana, albo uformowana poprzez dysocjacyjne oddziaływanie znaczących innych według wzorów uznawanych w danym społeczeństwie za patologiczne czy trudne do zaakceptowania<sup>303</sup>.

System zwykły przeznaczony jest dla największej liczby skazanych osób dorosłych, które nie zostały zakwalifikowane do dwóch powyżej opisanych systemów. Najczęściej są do niego kwalifikowani skazani, którzy zostali przeniesieni z systemu programowego oddziaływania z powodu nieprzestrzegania wymagań ustalonych w indywidualnym programie oddziaływań, np. pracy, osoby, które zostały przeniesione z systemu terapeutycznego po spełnieniu warunków, o których mowa w art. 97 k.k.w., jeżeli nie wyraziły zgody na współdziałanie i wykonanie indywidualnego programu oddziaływań, skazani odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności, ukarani karą aresztu orzeczoną za wykroczenia lub karami porządkowymi, oraz osoby, wobec których zastosowano środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, chyba że szczególnie względy przemawiają za skierowaniem ich do innego systemu (art. 98, 99 § 1 i 2 k.k.w.)<sup>304</sup>.

W systemie zwykłym skazani mogą korzystać z zajęć edukacyjnych, sportowych czy zatrudnienia dostępnego w zakładzie karnym<sup>305</sup>.

Zakłady karne są miejscem specyficznym. Aby spełniały przypisaną im funkcję resocjalizacyjną, konieczne wydaje się grupowanie (selekcja) więźniów według określonych kategorii. Nie można bowiem umieszczać w jednym miejscu osób o zróżnicowanym poziomie doświadczenia przestępczego, często diametralnej pozycji i prestiżu w nieformalnej organizacji społecznej osób osadzonych w danym zakładzie karnym. Tego rodzaju praktyki ewidentnie zaburzają lub wręcz wykluczają realizację tej przypisanej zakła-

<sup>302</sup> B. Stańdo-Kawecka, op. cit., s. 127.

<sup>303</sup> Kwestia standaryzacji, a więc kwalifikacji kompetencji społecznej, rodzi wiele rozmaitych wątpliwości – zwłaszcza w odniesieniu do dorosłych osób społecznych w związku z sytuacyjną często genezą kryteriów owej kwalifikacji (np. pozbawianie życia drugiej osoby w czasie pokoju i niepozbawianie życia drugiej osoby – uznanej za wroga – w czasie wojny; dokonanie kradzieży kostki masła w sklepie i dokonanie kradzieży milionowych zobowiązań podatkowych, itd.). O względności kwalifikacji czynu uznanego za przestępczy i jego podmiotowej kwalifikacji zob. m.in. H.S. Becker, op. cit.

<sup>304</sup> Za: J. Gruźlewska, op. cit., s. 109.

<sup>305</sup> B. Stańdo-Kawecka, op. cit., s. 127.

dom karnym funkcji<sup>306</sup>. Powyższe spostrzeżenie dotyczy także osadzanych w zakładach karnych przestępczych kobiet, które nie tylko ze względu na swą płć stanowią wyjątkowo złożoną kategorię wśród wszystkich osób przestępczych odbywających karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych.

### 3.4. Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet

W obecnym ładzie społecznym i w aktualnym stanie rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa wszyscy obywatele państwa polskiego, uznani za pełnoletnich, a niezależnie od płci równi wobec prawa, podlegają takim samym regulacjom prawnym. Karę pozbawienia wolności odbywają więc zarówno mężczyźni, jak i kobiety. W polskich zakładach penitencjarnych karę odbywa się w przestrzennej, a nie toposowej izolacji od płci przeciwnej. Przestępstwa dokonane przez kobiety są niezwykle różnorodne. Rozpoczynają się drobnymi rozbojami, przestępstwami przeciwko mieniu, a kończą na przestępstwach przeciwko zdrowiu lub życiu<sup>307</sup>.

Jednak polski system penitencjarny zapewnia szczególne warunki pobytu w instytucjach penitencjarnych kobietom w ciąży: w trakcie aresztowania lub odbywania kary pozbawienia wolności (np. takim, które zaszły w ciążę na przepustce, w trakcie widzenia czy samozapłodnienia spermą pozyskaną „pocztą więzienną”). Warunki te są prolongowane także wobec tych kobiet, które krótko przed osadzeniem lub w jego trakcie odbyły poród i za zgodą sądu podjęły wobec swojego dziecka rolę czynnego macierzyństwa.

Analizując historię wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet-matek, można odnaleźć następujące implikacje prawne. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego<sup>308</sup> matki z dziećmi do 18. miesiąca mogły być przyjmowane do zakładów karnych i pozostawać w trakcie izolacji do ukończenia 2. roku życia dziecka. Następnie dzieci były umieszczane przez pracowników opieki społecznej lub policji w całodobowych instytucjach opiekuńczo-wychowawczych. W wyjątkowych sytuacjach ówczesny minister sprawiedliwości mógł wyrazić zgodę na dłuższe pozostawanie dziecka z matką na terenie placówki penitencjarnej.

<sup>306</sup> Zob. m.in.: M.M. Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006; H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków 2006.

<sup>307</sup> I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*

<sup>308</sup> Dz. U. nr 71, poz. 577.

W razie urodzenia dziecka i jego pobytu w placówkach w okresie noworodkowym to rozporządzenie zakładało, że kobiety na 2 tygodnie przed datą urodzenia dziecka i 2 tygodnie po przyjściu na świat potomstwa przebywały w specjalnych salach porodowych. Istniała również możliwość umieszczenia skazanej ciężarnej w szpitalu w warunkach wolnościowych i udzielenia jej przerwy w karze, w okresie połogu. Skazana w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności miała zapewnione dogodne warunki w celi, opiekę lekarską oraz możliwość przebywania dziecka w przywieszonym żłobku. Matka mogła karmić piersią dziecko przez pierwszych 18 miesięcy jego życia. Kobiecie przysługiwało po urodzeniu dziecka 6 tygodni wolnych od pracy. Po tym okresie zadaniem personelu więziennego było zakwalifikowanie skazanej do pracy umożliwiającej podtrzymanie kontaktu z dzieckiem.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności wraz z dzieckiem w czasie powojennym charakteryzowało się wprowadzeniem dla kobiet ciężarnych i aktywnych matek dodatkowych udogodnień w postaci: odpoczynku w łóżku w porze dziennej, dłuższy (do godziny zimą i dwóch godzin w lecie) spacer, pozostanie w szpitalu po porodzie przez 10 dni. Prawo w tym okresie przewidywało obligatoryjne funkcjonowanie na terenie wyznaczonych zakładów karnych przywieszonych żłobków. W czasach powojennych dziecko mogło być przekazane ojcu, który posiadał władzę rodzicielską, lub innej osobie wskazanej przez matkę w wieku 18 miesięcy lub wcześniej, jeśli matka wyraziła taką prośbę<sup>309</sup>.

Kolejne modyfikacje przepisów prawnych wprowadziły w 1966 r. obowiązkowe prelekcje i praktyczne szkolenia higieniczne z zakresu pielęgnacji i higieny dziecka dla kobiet będących w fazie aktywnego macierzyństwa. Przepisy uwzględniały także możliwość usunięcia ciąży w przypadkach ustawowo określonych i potwierdzonych przez lekarza. Natomiast kobiet ciężarnych i karmiących nie można było: „pozbawić paczki, ograniczać lub pozbawiać prawa zakupu niektórych lub wszystkich artykułów żywnościowych, stosować wobec nich twardego łoża przez okres do 14 dni i samotnego zamknięcia w celi odizolowanej od innych skazanych do jednego miesiąca”<sup>310</sup>. W 1981 r. wprowadzono Zarządzenie w sprawie zmiany regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, na mocy którego wprowadzono zakaz stosowania wobec kobiet kar dyscyplinarnych w formie: „pozbawienia lub ograniczenia widzeń na okres do 3 miesięcy (...) oraz zastosowano gwarancję sprawowania stałej opieki nad dziećmi i wykonywanie wszelkich niezbędnych czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych”<sup>311</sup>.

<sup>309</sup> M. Marczak, K. Mirosław-Nawrocka, *Zakłady penitencjarne dla kobiet*, [w:] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016, s. 193.

<sup>310</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>311</sup> Ibidem, s. 193.

Obecnie kwestie związane z regulacją prawną wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet, matek dzieci w wieku do lat trzech, regulują przepisy kodeksu karnego wykonawczego oraz przepisy wykonawcze, w postaci regulaminu kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania.

W art. 2 § 2 k.k.w. uwzględnia się płeć w klasyfikacji skazanych. Dzięki klasyfikacji możliwa jest indywidualizacja oddziaływań przez kierowanie skazanych do odrębnych typów i rodzajów zakładów karnych oraz systemów odbywania kary (oddzielonych od mężczyzn), opisanych we wcześniejszym podrozdziale pracy. Klasyfikacji dokonuje komisja penitencjarna działająca w każdej jednostce penitencjarnej. „Indywidualizacja, która stanowi jedną z podstawowych zasad wykonywania kary pozbawienia wolności pozwala na stosowanie odstępstw wobec skazanych kobiet podczas ich pobytu w jednostce penitencjarnej oraz stawia przed aparatem wykonywania kary pozbawienia wolności określone zadania odnośnie do postępowania, a także warunków odbywania tej kary przez skazane”<sup>312</sup>.

Artykuł 87 § 1 k.k.w. stanowi o tym, że kobiety odbywają karę pozbawienia wolności odrębnie od mężczyzn, a § 2 mówi, że skazana kobieta odbywa karę w zakładzie karnym typu półotwartego, chyba że stopień demoralizacji lub względy bezpieczeństwa przemawiają za odbywaniem kary w zakładzie innego typu. W § 3 czytamy, że: „Kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się opiekę specjalistyczną”<sup>313</sup>. Zarówno w regulaminie wykonywania kary pozbawienia wolności, jak i kodeksie karnym wykonawczym zostały opisane cele kary pozbawienia wolności<sup>314</sup>. Jedną z konsekwencji regulaminowego ujęcia celów wykonania kary wobec kobiet jest zapis regulaminu, z którego wynika, że kobiety nie odbywają kary w warunkach rygoru obostrzonego, a więc najsurowszego, w którym to kładzie się nacisk na powiększenie dolegliwości związanej z izolowaniem skazanych. Jednocześnie nie stosuje się wobec kobiet najsurowszej kary regulaminowej, jaką jest osadzenie w celi izolacyjnej na okres 1 miesiąca.

Artykuł 87 § 2 k.k.w. stanowi, iż skazane kobiety rozpoczynają odbywanie kary pozbawienia wolności w zakładzie półotwartym, jeżeli stopień demoralizacji i względy bezpieczeństwa nie przemawiają za odbywaniem kary w zakładzie innego typu. W celu umożliwienia skazanym kobietom zaspokajania potrzeby utrzymywania bliskiego kontaktu z najbliższymi nie stosuje wobec nich kary pozbawienia widzeń. Aby im ułatwić prawidłowe pełnienie funkcji rodzinnych po opuszczeniu zakładu karnego, w trakcie odbywania kary

---

<sup>312</sup> K. Sitnik, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, [w:] A. Kwieciński (red.), *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, Warszawa 2013, s. 305.

<sup>313</sup> I. Dybalska (red.), op. cit., s. 39.

<sup>314</sup> Kodeks karny wykonawczy, Warszawa 1997.

organizuje się dla opisywanej kategorii skazanych kursy opieki nad dziećmi i prowadzenie gospodarstwa domowego<sup>315</sup>. Polskie regulacje prawne zakładają, że w celu umożliwienia matce pozbawionej wolności sprawowania stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem organizuje się przy wskazanych zakładach karnych domy dla matki i dziecka, w których dziecko może przebywać na życzenie matki do ukończenia 3. roku życia, chyba że względy wychowawcze lub zdrowotne, potwierdzone opinią lekarza albo psychologa, przemawiają za oddzieleniem dziecka od matki albo za przedłużeniem lub skróceniem tego okresu. Decyzje w tym zakresie wymagają zgody sądu opiekuńczego.

Minister Sprawiedliwości określił, w drodze rozporządzenia, tryb przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowe zasady organizowania i działania tych placówek, uwzględniając sytuacje, o których mowa w § 3-4, a także potrzeby w zakresie zabezpieczenia prawidłowego rozwoju dziecka<sup>316</sup>.

Według „art. 105a § 3 k.k.w. – skazane, sprawujące stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15, mają prawo do dodatkowego widzenia z dziećmi, poza limitem w danym miesiącu”<sup>317</sup>. Ustawodawca przewidział, że:

1. Skazana ciężarna i wychowująca dziecko do lat trzech ma prawo do korzystania z dłuższego spaceru oraz do dokonywania dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych (art. 112 § 1 k.k.w.; art. 113a. § 1 k.k.w.).
2. Natomiast w artykule 113a § 1 czytamy, że „kobiety ciężarne i sprawujące opiekę nad dzieckiem do lat trzech mają możliwość korzystania z dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych”<sup>318</sup>.
3. Artykuł 124 § 3 k.k. wskazuje, że skazana w czasie urlopu wypoczynkowego lub zwolnienia od pracy korzysta m.in. z uprawnienia do dodatkowego lub dłuższego widzenia<sup>319</sup>.
4. Dalej w art. 133 k.k.w. czytamy: „Skazanemu wywiązującemu się z obowiązków ucznia, po roku nauki można udzielić 14-dniowego urlopu, jeżeli nie ma on prawa do takiego urlopu z tytułu wykonywanej pracy, w ramach którego korzysta on z takich uprawnień i ulg, jakie w okresie urlopu przysługują skazanemu pracującemu”<sup>320</sup> – a zatem skazana, która wywiązała się z obowiązku nauki może otrzymać

<sup>315</sup> Ibidem.

<sup>316</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 r. nr 90, poz. 557 ze zm.).

<sup>317</sup> Ibidem.

<sup>318</sup> Ibidem.

<sup>319</sup> Ibidem.

<sup>320</sup> Ibidem.

14-dniowy urlop, w czasie którego może korzystać m.in. z uprawnienia do dodatkowego lub dłuższego widzenia.

Jeśli kobiety ciężarne wcześniej nie uzyskają przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności (art. 68 § 1 k.k.w. przewiduje możliwość uzyskania przerwy na okres do jednego roku ze względu na ważne względy zdrowotne lub rodzinne), po siedmiu miesiącach są przewożone do więzienia w Grudziądzu, gdzie funkcjonuje szpital więzienny z jedynym w Polsce oddziałem ginekologiczno-położniczym. Postępowanie takie nie narusza Europejskich Reguł Więziennych 28.1. Warto podkreślić, że polskie przepisy zabraniają przyjmowania do zakładu karnego i aresztu śledczego kobiet od 7. miesiąca ciąży (można je przyjmować jedynie do więzienia w Grudziądzu). Spowodowane jest to niemożliwością zapewnienia im właściwej opieki w innym zakładzie.

W instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia znajdują się przepisy dotyczące bezpośrednio lub pośrednio kobiet. Bezpośrednio do kobiet odnosi się przepis, który mówi, że po odbyciu 1/3 kary mogą ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie kobiety, które ukończyły 60 lat. Przepis ten ma walory humanitarne, gdyż łagodzi skutki odbywania kary pozbawienia wolności związane z podeszłym wiekiem<sup>321</sup>. Pośrednio dotyczy kobiet przepis mówiący o tym, że również po odbyciu 1/3 kary mogą ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie osoby samotnie wychowujące dzieci, o ile nie są pozbawione władzy rodzicielskiej. Warto także zauważyć, że nawet w tych przypadkach, w których wymienione wyżej przesłanki nie znajdują zastosowania, sam fakt posiadania dzieci bądź pozostawania z nimi w więzi emocjonalnej ułatwia kobietom uzyskanie warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Kobiety ciężarne i karmiące otrzymują pożywienie według zasad ustalonych przez lekarza. Ponadto korzystają one z kilku dodatkowych uprawnień: mogą korzystać z dłuższego spaceru, z własnej odzieży i obuwia, otrzymywać paczki raz w miesiącu, mogą częściej kupować artykuły żywnościowe. Na wniosek lekarza lub po zasięgnięciu jego opinii naczelnik może stosować wobec tej grupy kobiet indywidualne odstępstwa od sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności. Jest to zgodne z Europejskimi Regułami Więziennymi 30.2 oraz 31.2. Jednocześnie nie stosuje się wobec tych kobiet jeszcze kilku kar dyscyplinarnych, np. nie wymierza się kary pozbawienia talonu na paczkę żywnościową oraz pozbawienia prawa zakupu artykułów żywnościowych. Kobiety ciężarne, które nie uzyskały przerwy w odbywaniu kary, rodzą w więzieniu. Ich dzieci mogą przebywać wraz z nimi do 3. roku życia w specjalnie do tego celu stworzonych placówkach, chyba że psycholog lub lekarz zalecą inny sposób postępowania. Kobietom tym umożliwia się sprawowanie stałej opieki nad dziećmi i wykonywanie wszystkich zabiegów pielęgnacyjnych.

<sup>321</sup> W. Górską, *Postępowanie z kobietami osadzonymi*, „Nasz Głos” 1995, nr 10.

W czasie gdy skazane nie mogą zajmować się dziećmi, przebywają one (dzieci) pod opieką specjalistycznego personelu lekarsko-pielęgniarskiego.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. nr 152, poz. 1493) (dalej: rpw) oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. nr 152, poz. 1494) (dalej: rta) względem kobiet stanowią:

- § 11 (rpw), § 10 (rta) o oddzielnym rozmieszczaniu kobiet i mężczyzn w obrębie danej jednostki penitencjarnej;
- § 27 ust. 1 (rpw), § 29 ust. 1 (rta): Wobec skazanych kobiet ciężarnych i karmiących dyrektor może dokonywać, na wniosek lekarza lub po zasięgnięciu jego opinii, niezbędnych odstępstw od przewidzianego w regulaminie sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności w zakresie wynikającym z potrzeby uwzględniania stanu fizycznego lub psychicznego tych kobiet;
- ust. 2 (rta): Skazaną (tymczasowo aresztowaną) kobietę ciężarną przenosi się na dwa miesiące przed przewidywanym terminem porodu do szpitalnego oddziału ginekologiczno-położniczego w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. W odniesieniu do tymczasowo aresztowanych [...] po uprzednim powiadomieniu organu dysponującego o konieczności takiego przeniesienia;
- § 30 ust. 4 (rpw), § 32, ust. 5 (rta): Skazana kobieta korzysta co najmniej raz dziennie z ciepłej wody i dwa razy w tygodniu z ciepłej kąpeli<sup>322</sup>.

Ponadto w Ustawie z dnia 26 kwietnia 1996 r. o służbie więziennej znajduje się przepis art. 19 ust. 4, który wskazuje, że wobec kobiet nie stosuje się środków przymusu bezpośredniego w postaci petard, pałek służbowych, pocisków niepenetracyjnych, miotanych z broni palnej, a wobec kobiet ciężarnych lub karmiących także nie stosuje się środków w postaci założenia pasów obezwładniających lub kaftana bezpieczeństwa, wolnych środków obezwładniających, siatki obezwładniającej, chemicznych środków obezwładniających i reflektora olśniewającego.

Wykaz środków przymusu bezpośredniego dopuszcza również: użycie siły fizycznej, umieszczenie w celi zabezpieczającej, założenie kasku ochronnego i założenie kajdan lub prowadnic, które, zgodnie z ust. 5 art. 19, w uzasadnionych wypadkach można w czasie konwojowania lub doprowadzenia osoby pozbawionej wolności zastosować w celu zapobieżenia ucieczce tej osoby lub objawom jej czynnej agresywności. Ustawodawca dopuszcza ich stosowanie wobec kobiet, jeśli zaistnieją wymienione przyczyny. Poza nimi system pe-

<sup>322</sup> I. Dybalska (red.), op. cit., s. 39.

nitencjarny nie wyróżnia odrębnego sposobu odbywania kary pozbawienia wolności lub wykonywania tymczasowego aresztu wobec kobiet. Środki oddziaływania w formie zatrudnienia, nauczania, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, terapii uzależnień, kontaktów ze światem zewnętrznym i uzyskiwaniem pomocy z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej są stosowane według tych samych przepisów. W razie potrzeby leczenia osadzone kobiety kierowane są również do szpitali więziennych. W Polsce jest 14 takich szpitali. Zasada rozdzielności osadzania kobiet i mężczyzn obowiązywała już przed 1945 r. Określała to ustawa z 1939 r. o organizacji więziennictwa, która jednocześnie regulowała problemy dotyczące sprawowania opieki na dziećmi do lat dwóch przez kobiety pozbawione wolności oraz osadzenia nieletnich<sup>323</sup>.

Podstawowe prawa w zakresie kontaktów ze światem zewnętrznym w kodeksie karnym wykonawczym uregulowane są jednakowo dla skazanych kobiet i dla skazanych mężczyzn. Kontakt ze społeczeństwem odbywa się przez widzenia, korespondencję, kontakty telefoniczne, otrzymywanie paczek i przepustki. Limit widzeń skazanych (niezależnie od płci osoby odbywającej karę pozbawienia wolności) uzależniony jest od typu zakładu karnego, w którym odbywają one karę.

W zakładzie karnym typu zamkniętego skazane mają prawo do dwóch widzeń w miesiącu, w zakładzie typu półotwartego – trzech, a w zakładzie karnym typu otwartego – do nieograniczonej liczby widzeń. W formie nagrody skazana kobieta może uzyskać zezwolenie na dodatkowe lub dłuższe widzenie (art. 138 § 1 pkt 1 k.k.w.) albo widzenie bez osoby dozorującej lub widzenie w oddzielnym pomieszczeniu bez osoby dozorującej (art. 138 § 1 pkt 2 i 3 k.k.w.)<sup>324</sup>.

Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet, na co wskazuje M. Górską, jest uwarunkowane ich właściwościami psychofizycznymi i wymaga stosowania daleko idącej indywidualizacji. Stworzenie odpowiednich warunków i możliwości rozwoju osadzonych jest ważnym zadaniem służby więziennej, by po wyjściu na wolność kobiety te potrafiły odnaleźć się w społeczeństwie jako matki, żony, siostry i córki oraz by dostrzegły wartości, jakie winna prezentować kobieta<sup>325</sup>.

Jednym z podstawowych powodów wskazanych odstępstw od ogólnych zasad wykonywania kary był ustalony w badaniach kryminologicznych fakt, iż skazane kobiety znacznie silniej niż mężczyźni odczuwają dolegliwości związane z izolacją w zakładzie karnym i utratą kontaktów z rodziną oraz innymi osobami bliskimi<sup>326</sup>.

<sup>323</sup> Ibidem.

<sup>324</sup> I. Dybalska (red.), op. cit., s. 39.

<sup>325</sup> W. Górską, op. cit.

<sup>326</sup> T. Kolarczyk, J. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984, s. 194–197.

### **3.5. Podstawy prawne działalności przywieszennych domów matki i dziecka – casus: Zakład Karny w Krzywańcu**

Dom Matki i Dziecka zorganizowany przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu działa obecnie na podstawie uregulowań prawnych zawartych w kodeksie karnym wykonawczym, art. 87 § 4:

W celu umożliwienia matce pozbawionej wolności sprawowania stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem organizuje się przy wskazanych zakładach karnych domy dla matki i dziecka, w których dziecko może przebywać na życzenie matki do ukończenia trzeciego roku życia, chyba że względy wychowawcze lub zdrowotne, potwierdzone opinią lekarza albo psychologa, przemawiają za oddzieleniem dziecka od matki albo za przedłużeniem lub skróceniem tego okresu. Decyzje w tym zakresie wymagają zgody sądu opiekuńczego. Do matek pozbawionych wolności sprawujących stałą i bezpośrednią opiekę nad dzieckiem przepisu art. 69 nie stosuje się.

Pracę placówki reguluje także Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.09.2003 r. w sprawie trybu przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizowania i działania tych placówek.

Zgodnie z tym Rozporządzeniem umieszczenie dziecka w domu matki i dziecka wymaga zgody ojca, o ile przysługuje mu władza rodzicielska. W razie braku takiej zgody lub niemożności jej uzyskania decyduje rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego. Jeżeli osadzona jest tymczasowo aresztowana, to umieszczenie w placówce dodatkowo wymaga zgody organu, do którego dyspozycji pozostaje. Matka wraz z dzieckiem zostaje przyjęta do domu matki i dziecka z chwilą uzyskania zgody sądu opiekuńczego.

Jak wynika z prawnych aspektów wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych kobiet przebywających w izolacji wraz z dziećmi, większość aktów prawnych dotyczy specyfiki odbywania kary pozbawienia wolności przez kobietę-matkę – w aspekcie jej specyficznej roli. Jednak bardzo często rola ta rozumiana jest jako powinność zapewnienia kobiecie właściwej opieki medycznej oraz zaspokojenia potrzeb higienicznych matki i dziecka. Dobro kobiet odbywających karę wraz ze swoimi dziećmi niekiedy rozumiane jest przez prawo jako zapewnienie dogodnych warunków społecznych, sanitarnych oraz dbanie o kontakt z najbliższymi członkami rodziny. Mimo to regulacje prawne zbyt powierzchownie traktują sytuację aktywnego macierzyństwa w zakładach karnych. A przecież, co opisano w poprzednich podrozdziałach książki, kobiety-matki w izolacji zmagają się z bardzo licznymi problemami, do których należą np. uzależnienia od środków odurzających i psychotropowych, niskie wykształcenie lub brak wykształcenia, dysocjacyjny kapitał kulturowy, niski poziom kompetencji społecznych i niezaradność

życiowa, brak podstawowych umiejętności dotyczących pielęgnacji i higieny dziecka, ale także zaniedbania odnośnie do własnego zdrowia – np. choroby weneryczne, nosicielstwo wirusa HIV, liczne choroby zakaźne. Tych problemów jest znacznie więcej. Najlepiej o tym wiedzą ci, którzy w praktyce realizują podstawy prawne kary pozbawienia wolności i zmagają się z licznymi problemami wynikającymi z możliwości stosowania w praktyce oddziaływań resocjalizacyjnych.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet znajdujących się w sytuacji aktywnego macierzyństwa nie powinno być regulowane tylko i wyłącznie przesłankami jurystycznymi, ponieważ samo umieszczenie kobiety z dzieckiem w izolacji nie będzie spełniało funkcji wychowawczej. J. Chojecka stwierdza: „należy zastanowić się, co zrobić, żeby już na poziomie rozwiązań prawnych tak zróżnicować karę pozbawienia wolności, sposób jej odbywania oraz oddziaływania resocjalizacyjne proponowane skazanym kobietom, by brane były pod uwagę rzeczywiste potrzeby osadzonych kobiet”<sup>327</sup>.

W. Ambrozik lansując koncepcję uspołeczniania instytucji resocjalizacyjnej, uważa, że w poszukiwaniu skutecznych

(...) dróg uspołecznienia systemów profilaktyki i resocjalizacji oraz podejmowanych w jego ramach czynności resocjalizacyjnych należy przede wszystkim rozstrzygnąć problem relacji, jakie zachodzą pomiędzy funkcją karną a funkcją resocjalizacyjną tego systemu. Jest to o tyle ważne, że ilekroć mówi się o penalizacyjnych funkcjach analizowanego tu systemu, to jednak ujmowane są one w czysto kryminologicznych, a nie pedagogicznych koncepcjach kary, co oczywiście stanowi swoisty rodzaj sprzeczności pomiędzy wskazanymi funkcjami<sup>328</sup>.

W praktyce penitencjarnej, na co wskazuje M. Konopczyński, oblicze jurystyczne charakteryzuje się nadmiernym stosowaniem środków izolacyjno-karnych, które są często niewspółmierne do potrzeb i okoliczności, oraz przekonaniem, że umieszczenie osoby w instytucji o charakterze izolacyjnej będzie miało walor wychowawczy. Autor dodaje, że u osób pozbawionych wolności oblicze jurystyczne wywołuje podwyższony poziom lęku społecznego, poczucie zagrożenia i chęć odwetu. Oddziaływania resocjalizacyjne stosowane w zakładach karnych oparte na nakazach i zakazach, surowsze karanie nie będą przyczyniały się do trwałych zmian zachowań i postaw, wzmacniając raczej „zafałszowany” konformizm adaptujący się do warunków i środowiska izolacyjnego<sup>329</sup>.

<sup>327</sup> J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu...*, s. 113.

<sup>328</sup> W. Ambrozik, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia oddziaływań resocjalizacyjnych*, Kraków 2016.

<sup>329</sup> M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna...*, s. 67.

Egzekwowanie kary pozbawienia wolności wobec przestępczych kobiet, a wśród nich doświadczających sytuacji aktywnego macierzyństwa, rodzi wiele problemów, których rozwiązywanie powinno uwzględniać nie tylko jurystyczne aspekty ich sytuacji życiowej, co częściowo jest już praktykowane w polskich zakładach penitencjarnych, a w pewnym stopniu zaś niedostrzeżone, lekceważone bądź wręcz kamuflowane i rekompensowane argumentem, że zakład karny, w którym powołano do życia przywiezienny dom matki i dziecka, funkcjonuje w pełni zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami. I ten formalnoprawny punkt widzenia w rozwiązywaniu interesującego nas tu problemu wydaje się dominujący w penitencjarnej praktyce resocjalizacji kobiet poprzez umożliwienie im „okazywania miłości” wobec własnych dzieci.

## **Metodologiczne podstawy projektu badawczego zorientowanego na socjopedagogiczną diagnozę instytucji przywieziennego Domu Matki i Dziecka funkcjonującego przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu**

### **Tytułem wstępu**

W pierwszej części niniejszej monografii starałam się ukazać, jak jednostki stają się osobami społecznymi, w jaki sposób nabywają kompetencji biograficznych, które wywierają istotny wpływ na postać i przebieg doświadczanych przez nie scenariuszy życiowych. Opisałam w niej również znaczenie wpływów środowiskowych jako istotnych determinant ludzkich biografii. Natomiast tę część pracy poświęcę prezentacji metodologicznych podstaw zrealizowanego przeze mnie autorskiego projektu badawczego. Przygotowanie metodologicznego projektu badań własnych nie było kwestią łatwą i oczywistą. Z jednej strony mogłam przygotować projekt metodologiczny, w którym opieram się na pozytywistycznej koncepcji badań naukowych i odwołuję się do twardych, statystycznych danych ilościowych, które analizuję i interpretuję<sup>330</sup>. Takie podejście stosowałam we wcześniej zrealizowanych badaniach nad kształtowaniem się sytuacji życiowej uwięzionych kobiet<sup>331</sup>. Uznałam jednak, że specyfika sytuacji uwięzionych kobiet, które pozostają w tych warunkach w aktywnie pełnionych rolach macierzyńskich, nie może zostać przedstawiona wyłącznie w świetle ilościowo przeanalizowanego materiału faktograficznego. W analizie prawnych aspektów wykonywania kary pozbawienia wolności, które zostały opisane w teoretycznej części pracy, koncentruję się na jurystycznych przesłankach wykonywania kary pozbawienia

<sup>330</sup> Strategie badań ilościowych przez wiele lat były dominujące w opisie i wyjaśnianiu przestępczości kobiet i mężczyzn oraz odbywania przez te osoby kary pozbawienia wolności. Natomiast badania z zastosowaniem perspektywy interpretatywnej stanowią swoiste *novum* w pedagogice „więziennej”, jak ją określa R. Szczepanik. Zob. R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź 2015, s. 9.

<sup>331</sup> A. Matysiak-Błaszczuk, *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010.

wolności, które w zasadzie stanowią w założeniu podstawę procesu resocjalizacji<sup>332</sup>. Dla wielu osób samo umieszczenie kobiety w instytucji karnej izolacji oznacza rozpoczęcie procesu zmiany jej zachowań, postaw – przy założeniu, jak podaje M. Konopczyński,

(...) że im surowsze prawo i wynikające z niego postępowanie, tym efektywniejsza spodziewana resocjalizacja. Oblicze jurydystyczne wywołuje u podopiecznych przebywających w różnego rodzaju placówkach i instytucjach izolacyjnych podwyższony poziom lęku społecznego, poczucie zagrożenia i chęć odwetu (...) powoduje „zafalszowane” przystosowanie się do otaczających realiów i wymuszony pozorny adaptacyjny konformizm – słusznie dodaje autor<sup>333</sup>.

Należałoby zatem dzisiaj wzmocnić w podejściu resocjalizacyjnym tzw. nurt psychodynamiczny. Jego zwolennicy upatrują przyczyn zachowań dewiacyjnych w wadliwie funkcjonujących realiach życia społecznego, zwłaszcza w anomijnej funkcji zaburzonego lub dynamicznie zmieniającego się ładu społecznego – w tej postaci wyzwającego u obywateli zachowania antyspołeczne, na które jednostka często nie ma wpływu.

Wskazane wyżej przesłanki uzasadniają podjęcie i zrealizowanie prezentowanego w dalszych fragmentach niniejszego rozdziału projektu badań niewątpliwie skłaniają do skupienia uwagi na metodologii badań monograficznych – przynajmniej ich dwojakiego rodzaju: monograficznych badań dowolnej instytucji i monograficznych badań biografii osoby lub określonej kategorii osób, którą określa się najczęściej mianem metody biograficznej. Zdarza się, że osoby interesujące się biografiami konkretnych osób traktują metodę biograficzną jako autonomiczną wobec innych zastosowanych metod, ale już pierwsze próby jej zastosowania w najczęściej przywoływanym dziele W. Thomasa i F. Znanieckiego ujawniają systemowy związek badanych osób z kontekstami i środowiskami ich życiowej aktywności<sup>334</sup>.

A. Gromkowska-Melosik odwołując się do tezy R. Collinsa, podaje, że

(...) dane o charakterze makro mogą być interpretowane tylko w kontekście mikro-sytuacji, stanowiących punkt wyjścia wszystkich działań społecznych i dowodów socjologicznych; nic nie posiada swojej rzeczywistości, dopóki nie manifestuje się w jakiegokolwiek sytuacji. Badania, na podstawie których są konstruowane wnioski na temat tendencji społecznych, są zawsze oparte na badaniach jednostek<sup>335</sup>.

---

<sup>332</sup> Por. J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja. Zamierzenia a rzeczywistość*, Poznań 2013; M. Sztuka, *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*, Kraków 2013; M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna...*; W. Ambrozik, *Pedagogika resocjalizacyjna...*

<sup>333</sup> M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna...*, s. 67.

<sup>334</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.

<sup>335</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet...*, s. 264.

Właśnie takie przeświadczenie było dla mnie niezwykle istotne w podjętej próbie konceptualizacji, realizacji i analizie badań własnych, których wyniki zostały zaprezentowane i omówione w niniejszej pracy. Jednak zanim przejdę do ukazania i omówienia przedmiotu zrealizowanego badania, chciałabym przedstawić kilka wyjaśnień uzasadniających podjęcie decyzji o wyborze zastosowanej procedury metodologicznej.

Metodologia, która jest stosowana w naukach pedagogicznych, od zawsze budzi wiele kontrowersji i jest poddawana nieustającej krytyce<sup>336</sup>. Metody naukowe oparte na założeniach filozofii pozytywistycznej zakładają istnienie obiektywnego świata i możliwość równie obiektywnego poznania go za pomocą precyzyjnie skonstruowanych narzędzi<sup>337</sup>. Bada się więc w nich tylko te obiekty, które poddają się pomiarowi, poszukuje się za ich pomocą występujących między nimi zależności przyczynowo-skutkowych, aby odkrywając je, móc wywierać skuteczniejszy wpływ na rzeczywistość społeczną<sup>338</sup>. Natomiast badania jakościowe<sup>339</sup> w naukach społecznych są wykorzystywane jako ogólna nazwa wielu podejść badawczych. Określa się je również jako podejścia hermeneutyczne, rekonstrukcyjne, interpretatywne czy zamiennie zamiast terminu badanie używa się terminu „dociekanie” lub też rezygnuje się z używania obu terminów, a podejmowane działania nazywa się etnografią<sup>340</sup>.

Metody jakościowe wyzwalają u badacza swoistą jedność z poznawanym światem. Nie ma tu dualnego podziału na poznającego świat i poznawanego. Badacz stosujący taką metodologię zakłada subiektywny charakter własnej wiedzy i poznania. Interesują go cechy obiektów, procesy, znaczenia, kładzie nacisk na społecznie konstruowaną rzeczywistość, na to, jak tworzą się społeczne doświadczenia<sup>341</sup>. Metody badawcze w badaniach jakościowych pozwalają penetrować, docierać w głąb badanego zjawiska, jednocześnie poszerzając kontekst problemu.

<sup>336</sup> J. Kruk, *Dychotomia metodologiczna w pedagogice i jej współczesna dyskwalifikacja*, „Forum Oświatowe” 1994, nr 2, s. 159; M. Radford., *Perspektywy teoretyczne we współczesnych badaniach edukacyjnych*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2003, nr 1 (21); J. Lofland, D.A. Snow, L. Andreson, L. Lofland, *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*, Warszawa 2009.

<sup>337</sup> T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 268.

<sup>338</sup> *Ibidem*, s. 268.

<sup>339</sup> W 1967 r. socjologowie Barney G. Glaser i Anselm L. Strauss w pracy *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research* posłużyli się terminem „badania jakościowe”. Za: D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*, Lublin 2010, s. 55; D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Warszawa 2012.

<sup>340</sup> U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego. Niezbędnik badacza*, przeł. P. Tomanek, Warszawa 2012, s. 23; E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008.

<sup>341</sup> N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, K. Podemski (red. nauk. wyd. pol.), t. 1, Warszawa 2010.

W tak zwanych metodach jakościowych wykorzystuje się techniki o niskim poziomie standaryzacji (np. analizę dokumentów osobistych, swobodne wypowiedzi na otwarte pytania kwestionariusza ankiety czy wywiadu)<sup>342</sup>. Jak słusznie podaje D. Urbaniak-Zajac, jakościowa orientacja badawcza po okresie deprecjonowania jej naukowej wartości odzyskuje „metodologiczną rację bytu”; zdaniem autorki wzrasta liczba teoretyków poszczególnych dyscyplin naukowych traktujących ją jako wiarygodny sposób poznawania świata<sup>343</sup>.

Badanie jakościowe rzeczywistości społecznej odbywa się z zastosowaniem narzędzi miękkich, którymi można bezpośrednio dotrzeć do świata, które są elastyczne, łatwo można je zmienić lub przekształcić po to, aby dostrzec w zjawisku nieprzewidziane wcześniej aspekty, aby poczuć, jaki naprawdę jest świat<sup>344</sup>.

W fazie konceptualizacji badań towarzyszyło mi silne przekonanie, że przeszłość biograficzna więziennych matek wpłynęła zasadniczo na ich teraźniejszość, natomiast pobyt badanej grupy kobiet i ich dzieci w izolacji będzie silnie determinował ich przyszłość. Przedmiot mojego zainteresowania badawczego pozwolił mi zatem na podjęcie dalszych działań i zamierzeń, w odniesieniu do gromadzenia i interpretacji uzyskanego materiału empirycznego. Niewątpliwie w analizach biografii więziennych matek poszukiwałam zalet badań biograficznych, wynikających z właściwości relacji biograficznych, w skład których wchodzi następujące czynniki: „(...) sens i znaczenie, pokazują dynamikę ludzkiego życia, jego skomplikowanie, podkreślają podmiotowość człowieka, pozwalają dostrzec unikalne przyczyny i zjawiska, umożliwiają zapełnienie teoretycznej luki, jaka powstaje w badaniach społecznych między poziomem makro i mikro, mają potencjał oddziaływania moralnego i politycznego”<sup>345</sup>. Poznawanie określonej rzeczywistości społecznej musi zatem odbywać się na różne sposoby, w sytuacji gdy kontaminacja badań ilościowych i jakościowych jest komplementarna<sup>346</sup>.

W pracy naukowej chodzi więc o różne wynajdywanie prawd naukowych na podstawie jej rozmaitych wyników, takich jak: poznanie nowych faktów naukowych, wiązanie faktów w nowe teorie naukowe, nowa postać krytyki dotychczasowych osiągnięć naukowych<sup>347</sup>.

---

<sup>342</sup> Zob. L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych*, Olsztyn 2002 s. 16; T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 268.

<sup>343</sup> D. Urbaniak-Zajac, *Pedagogiczna perspektywa w badaniach narracyjno-biograficznych*, [w:] L. Kaczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk (red.), *Narracje – (Auto)biografie – Etyka*, Wrocław 2005, s. 115.

<sup>344</sup> Zob. L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych*, Olsztyn 2002, s. 16; T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 268.

<sup>345</sup> P. Bednarz-Łuczewska, M. Łuczewski, *Podjęcie biograficzne*, [w:] D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Warszawa 2012, s. 99.

<sup>346</sup> H.H. Kruger, *Metody badań w pedagogice*, przeł. D. Sztobryn, Gdańsk 2007, s. 188.

<sup>347</sup> *Ibidem*, s. 7.

Badania jakościowe są szczególnie odpowiednie do poznawania postaw, zachowań, które najlepiej można zrozumieć w kontekście ich kształtowania i ujawniania<sup>348</sup>. Zasadność badań jakościowych wg R. Szczepanik „tkwi w możliwości dotarcia do tych właściwości i obszarów rzeczywistości, które są ukryte, trudne do wychwycenia (i opisu) z zastosowaniem metod ilościowych”<sup>349</sup>. A. Wyka podkreśla, że podejście jakościowe pozwala badaczowi na podejmowanie problematyki ludzi, poszczególnych jednostek, a także zjawisk złożonych treściowo i znaczeniowo<sup>350</sup>. Nie mają one zastąpić w pedagogice badania ilościowego, ale mogą być traktowane jako inny sposób badania zjawisk pedagogicznych, dopełniając tamte<sup>351</sup>. Podejścia jakościowe traktuje się więc w pedagogice również jako swoiste dopełnienie badań ilościowych, jako pogłębiające i uzupełniające ich wyniki, niezależnie od ich niejasności i wieloznaczności. Nie dostrzega się też potrzeby wyróżniania badań jakościowych jako swoistego typu badań pedagogicznych<sup>352</sup>. Właśnie takie stanowisko towarzyszyło mi w fazie konceptualizacji badań.

#### **4.1. Biografie skazanych kobiet pełniących aktywne role macierzyńskie jako przedmiot badania**

Biografia jest historią życia, drogą życiową człowieka od jego narodzin aż do śmierci. Z etymologicznego punktu widzenia oznacza ona opis życia (*bios* – życie, *grapho* – pisać). Biografia oznacza zatem opis życia w jego rzeczywistym wymiarze<sup>353</sup>. Opis historii indywidualnych ludzkich doświadczeń, które zostały opowiedziane badaczowi lub odnalezione w dokumentach czy materiałach archiwalnych, nazywamy studium biograficznym<sup>354</sup>. Historia życia<sup>355</sup> jest podejściem badawczym, które koncentruje się na analizie efektów

<sup>348</sup> Ch. Frankfurt-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 299.

<sup>349</sup> R. Szczepanik, op. cit., s. 46.

<sup>350</sup> A. Wyka, *Model badań przez wspólne doświadczenie, czyli o pewnej wersji empirii jakościowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1985, nr 2; oraz T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 278.

<sup>351</sup> T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 267 i 268.

<sup>352</sup> D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski, *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały*, Łódź 2001, s. 16 i 17.

<sup>353</sup> Zob. D. Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie biograficznej*, Warszawa 2010, s. 105.

<sup>354</sup> J.W. Creswell, *Qualitative Inquiry and Research Design. Choosing Among Five Traditions*, Thousand Oaks, Sage, London–New Delhi 1998.

<sup>355</sup> Zob. Ch. Buchler, *Bieg życia ludzkiego*, Warszawa 1999; O. Czerniawska (red.), *Andragogiczny wymiar wydarzeń osobistych i globalnych w badaniach biograficznych*, Łódź 2010; A. Giza, *Życie jako opowieść. Analiza materiałów biograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*, Łódź 2011; D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i ba-*

biografii i narracji w życiu osób dorosłych. Historia życia wywodzi się z rozmaitych źródeł oraz ma liczne zastosowania<sup>356</sup>. Spisywanie historii życia ma bardzo długą tradycję – już w kulturze greckiej i łacińskiej interesowali się tym filozofowie.

Rozwój autobiografii nastąpił w XVIII wieku wraz z rozpowszechnieniem się dokumentów osobistych i pamiętników. Obecnie dzięki medialnemu przekazowi narracje autobiograficzne są niezwykle popularne. Podstawę teoretyczną uprawomocnienia interpretacji, która stanowi podstawową kategorię nurtu hermeneutycznego, przypisuje się filozofowi – Wilhelmowi Diltheyowi. Do rozwoju heurystycznych właściwości narracji biograficznych w obszarze nauk społecznych przyczyniła się chicagowska szkoła socjologiczna, której przedstawiciele zachęcali badaczy do uznania historii życia za alternatywne podejście badawcze<sup>357</sup>. Dla historii życia w zakresie nauk społecznych nieopolicie istotnym i pionierskim studium była praca W. Thomasa i F. Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce*, opisująca życiowe historie polskich imigrantów w Chicago.

Historię życia i narracje autobiograficzne<sup>358</sup> w mojej koncepcji traktuję jako rekonstrukcję wspomnień osadzonych kobiet z perspektywą kreacji ich przyszłości poizolacyjnej. Opowiadane przez skazane matki historie życia są zawsze ułożone w konkretnej rzeczywistości społecznej, która niejednokrotnie wpłynęła na przebieg ich scenariuszy życiowych. Skazane kobiety poprzez swoje odczucia, doświadczenia, przeżycia, interpretacje świata są kreatorkami własnej rzeczywistości<sup>359</sup>.

D. Urbaniak-Zajac stwierdza, że

(...) planowanie życia dokonuje się w polu napięcia między społecznymi oczekiwaniami, indywidualnymi nastawieniami i aspiracjami oraz konkretnymi warunkami życia i interweniującym wpływem różnych instytucji. Jednostkowa biografia będąc obrazem indywidualnego biegu życia, jest więc odzwierciedleniem społecznych moż-

---

dania, Łódź 2001; D. Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010; J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań 1990 (i wiele innych prac).

<sup>356</sup> P. Dominice, *Historia życia (life history)*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wrocław 2007, s. 155.

<sup>357</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>358</sup> Narracje autobiograficzne są subiektywną rekonstrukcją cyklu życia danej jednostki. Oceny tego, co wydarzyło się w przeszłości, badane kobiety dokonują z punktu widzenia teraźniejszości. Przeszłość rozumie się jako „punkt wyjścia” i ocenia się z pozycji „punktu dojścia”, czyli stanu aktualnego z perspektywą kreacji przyszłości własnej i potomstwa. Por. H. Worach-Kardas, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa 1998, s. 20.

<sup>359</sup> A. Ryk, *Możliwości zastosowania fenomenologii w badaniach pedagogicznych w aspekcie projektu Lebenswelt*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka...*, s. 165 i 166.

liwości i społecznych barier, które to zostały/nie zostały wykorzystane lub przezwyciężone przez konkretną osobę dzięki jej determinacji lub szczęśliwemu zbiegowi okoliczności<sup>360</sup>.

Stąd narrację kobiet traktuję – wiedzona sugestią autorki – jako opowieść, która ma swojego autora, swój przedmiot, motyw i cel uzasadniający potrzebę opowiadania<sup>361</sup>.

Narracja moich respondentek dotyczy ich przeżyć, doświadczeń przeżytych w różnych fragmentach biografii. To także ich osobista rekonstrukcja i interpretacja własnych scenariuszy biograficznych, dlatego używam sformułowania autonarracja. Opowiadanie historii życia czy jej fragmentów przez podmiot budowane jest na podstawie życiowych doświadczeń z uwzględnieniem aktualnych postaw wobec nich – na co niejednokrotnie zwracały uwagę respondentki, używając słów: „wtedy postępowałam źle, dziś bym tego nie zrobiła”. Respondentki przedstawiały własny *bios*, czyli przebieg życia. Mnie jako badacza interesowały także społeczne uwarunkowania przebiegu scenariuszy życiowych. Badane kobiety nie były tylko reaktywne w swoich biografiach, dokonywały wyborów życiowych, podejmowały próby dostosowania się do rozmaitych grup społecznych i zmieniających się warunków życia, często podejmowały ryzykowne decyzje w odniesieniu do wyjścia z trudnych sytuacji życiowych, często ich ryzyko skutkowało negatywnie, nie tylko dezaprobatą społeczną, ale także umieszczeniem ich i ich dzieci w placówkach pedagogicznego wsparcia. Często respondentki wyrażały brak sensu swojego życia, wskazywały na rozmaite egzystencjalne i socjalne problemy, objawiały syndromy utracenia sił indywidualnych i zbiorowych<sup>362</sup>.

W analizie historii życia podmiotów przebywających w zakładzie karnym w fazie aktywnego macierzyństwa niezwykle istotna jest zatem interpretacja, próba odtworzenia zasad powstawania struktur leżących u podstaw działania respondentek. Mając na uwadze koncepcję W. Marotzkiego, można sądzić, że podmiot samodzielnie tworzy obraz świata i swojej roli w świecie, subiektywnie interpretuje rzeczywistość, a opisywany obraz świata może być wzmacniany, osłabiany bądź modernizowany w biegu życia<sup>363</sup>. Biograficzna

<sup>360</sup> D. Urbaniak-Zajac, *Pedagogiczna perspektywa...*, s. 118. Zob. także: D. Urbaniak-Zajac, E. Kos (red.), *Badania jakościowe w pedagogice*, Warszawa 2013.

<sup>361</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>362</sup> O siłach społecznych możemy więcej przeczytać w rozmaitych opracowaniach z zakresu pedagogiki społecznej, np.: S. Wawryniuk, *Kształtowanie się systemu wychowawczego w wielkomiej-skim osiedlu mieszkaniowym*, Poznań 1976; A. Olubiński, *Siły społeczne jako podstawowa kategoria pedagogiki społecznej*, [w:] S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń 2005; B. Smolińska-Theiss, *Siły ludzkie w teorii pedagogiki społecznej*, „Studia Pedagogiczne”, t. XLVI/1982.

<sup>363</sup> W. Marotzki, *Bildungstheorie und Allgemeine Biographieforschung*, [w:] H.-H. Krüger, W. Marotzki (Hrsg.), *Handbuch erziehungswissenschaftliche Biographieforschung*, Leske+Budrich, Opladen 1999.

rekonstrukcja podmiotu pozwoliła mi na znalezienie przełomowych punktów zwrotnych w biografjach uwięzionych kobiet-matek. W podejściu biograficznym są to punkty interpretacyjne, ponieważ dzięki nim badacz może reinterpreterować przeszłość i terażniejszość badanych podmiotów, jak również projektować przyszłość – w przypadku podejmowanej problematyki będzie to przyszłość poizolacyjna.

Jak pisze D. Urbaniak-Zajac,

(...) nowa wiedza i nowe doświadczenia, pojawiające się w biograficznie nowych sytuacjach, zestawiane są z wcześniejszymi obrazami siebie i świata. Częstkowe doświadczenia odnoszone są do całości owych wyobrażeń (i/albo całość do części) albo udaje się je z nimi uzgodnić, albo w mniejszym czy większym stopniu przekształcają wcześniejszą strukturę. Ta forma porządkowania znaczeń i sensów poprzez dokonania podmiotu i z perspektywy podmiotu nazywana jest biografizacją<sup>364</sup>.

Biografizacja może przybrać formę pozytywną i negatywną. Forma pozytywna wystąpi wówczas, gdy podmiot zdobędzie odpowiednie kompetencje biograficzne, budujące pozytywny obraz siebie i ułatwiające wypełnianie społecznych ról w poszczególnych scenariuszach życiowych. Natomiast forma negatywna odnosić się będzie do tych jednostek, które w trakcie poszczególnych etapów biograficznych nie potrafiły lub nie mogły nabyć lub wadliwie nabyły społecznych kompetencji biograficznych. Jak się wydaje, ta druga forma biografizacji dotyczy kobiet przebywających w zakładzie karnym ze swoimi dziećmi. W tym miejscu pojawia się pytanie, czy w aktualnie doświadczanej fazie biografii badanych podmiotów można (i w jaki sposób) budować lub zmodernizować ich społeczne kompetencje biograficzne.

Interesowała mnie procesualność zdarzeń indagowanego podmiotu, odzwierciedlanie indywidualnych scenariuszy biograficznych, ze wskazaniem przy tym jego uwikłań kulturowo-społecznych w warunkach zaburzonego ładu społecznego. Przebieg życia uwięzionych kobiet będących w fazie aktywnego wczesnego macierzyństwa można analizować w odniesieniu do rekonstrukcji ich indywidualnych sposobów radzenia sobie w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, strukturalnego zróżnicowania i próby adaptacji do warunków izolacyjnych z rozpoznaniem perspektywy scenariuszy biograficznych po okresie ich izolacji więziennej. W niniejszej pracy przyjąłem perspektywę sugerowaną w pracach E. Hajduka, iż biografia uwięzionych kobiet nie może być realizowana bez udziału społeczeństwa i jego instytucji<sup>365</sup>.

Analizuję biografię kobiet pozbawionych wolności, przebywających z dzieckiem/dziećmi w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, jako rezultat

<sup>364</sup> D. Urbaniak-Zajac, *Pedagogiczna perspektywa...*, s. 121–122.

<sup>365</sup> E. Hajduk, *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001.

dokonanych czynów przestępczych; za Ch. Bühler można powiedzieć, że powtarzalne w ludzkich biografiach formy aktywności życiowej składają się na przebieg życia<sup>366</sup>.

Z tych i wielu innych względów w mojej pracy wykorzystałam metodę biograficzną<sup>367</sup>, która jest w zasadzie odmianą monografii pedagogicznej.

Czas – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – to retrospektywna i perspektywiczna wizja życia badanych kobiet pełniących role macierzyńskie w warunkach izolacyjnych.

W niniejszej pracy „śledzę” scenariusze biograficzne uwięzionych matek, z uwzględnieniem ich „prywatnych zapamiętanych światów”. Na wspomniane światy składają się indywidualne, unikatowe, niepowtarzalne doświadczenia, przeżycia i sytuacje, w których społecznie uczestniczyły jednostki. Perspektywa czasowa jest także niezwykle istotna dla tego przedmiotu badań, ponieważ pozwala na analizę orientacji co do przyszłości poizolacyjnej badanych kobiet-matek, co stanowiło zasadniczy cel zrealizowanego przeze mnie przedsięwzięcia naukowego.

Przedmiotem stosowania metody monograficznej mogą być zatem zarówno jednostki, jak i grupy ludzkie oraz całe instytucje czy organizacje<sup>368</sup>. W monografii pedagogicznej eksponuje się te działania, które prowadzą do gruntownego rozpoznania struktury instytucji, zasad i efektywności działań, np. wychowawczych, edukacyjnych, opiekuńczych, doradczych czy resocjalizacyjnych, oraz do opracowania na tej podstawie koncepcji ulepszeń, prognoz rozwojowych instytucji, w której działania te powinny być i często są podejmowane (placówek lub instytucjonalnych form działalności pedagogicznej)<sup>369</sup>. Według B. Turlejskiej jest to „forma diagnozy i rodzaj badań terenowych jakościowych”<sup>370</sup>. Dzięki metodzie monograficznej badacz może dążyć do gruntownego i wielostronnego wejrzenia w system społeczny instytucji, jej organizację, skuteczność działania, dążyć do zbadania historii życia ludzi z nią związanych, a także dążyć do rozpoznania zarówno powodzeń, jak i niepowodzeń wychowawczych, oraz opracować koncepcje ulepszeń, działań profilaktycznych i prognoz rozwojowych<sup>371</sup>. Najlepsze studia monograficzne uka-

<sup>366</sup> Ch. Bühler, *Bieg życia ludzkiego*, przeł. E. Cichy, Warszawa 1998.

<sup>367</sup> Zob. D. Dobrowolska, *Przebieg życia – Fazy – Wydarzenia*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 2; H. Worach-Kardas, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa 1998; H. Worach-Kardas, *Metoda biograficzna a badania orientacji wobec czasu u ludzi różnych grup wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987, nr 4; T. Rzepa, J. Leoński, *O biografii i metodzie biograficznej*, Poznań 1993; W. McKinley, M. Runyan, *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*, przeł. J. Kasprzewski, Warszawa 1992.

<sup>368</sup> T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 300.

<sup>369</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>370</sup> B. Turlejska, *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] A. Palka (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998, s. 75.

<sup>371</sup> D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 147; M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Kraków 2000, s. 298.

zują zachodzące procesy ogólne i ustalają kierunki oraz mechanizmy zmian, a więc prawidłowości ogólne, o określonej ważności w czasie i przestrzeni<sup>372</sup>.

Cechą charakterystyczną metody monograficznej<sup>373</sup> jest skupienie się na wybranym problemie występującym w obrębie danego środowiska. Jednak problem ten nie jest poddawany analizie jako konstrukt wyodrębniony z kontekstu społecznego, lecz przeciwnie – ujmowany jest w odniesieniu do społeczności i struktury środowiska. Środowisko społeczne jako płaszczyzna aktualizacji danego problemu jest ukazywane w jego rozlicznych z nim związkach i zależnościach<sup>374</sup>.

Metodę monografii pedagogicznej wobec instytucji stosuje się w zasadzie wówczas, gdy celem badania jest empiryczne udokumentowanie jej rzeczywistej wobec oczekiwanej i zadanej sprawności. W badaniu monograficznym chodzi o to, by dostatecznie udokumentować, że jest ona dobrym rozstrzygnięciem, efektywnym rozwiązaniem tego, czego się od niej oczekuje, względnie udowodnienie, że swoją funkcjonalną postacią oczekiwanie to zawodzi. W tym sensie badanie monograficzne instytucji karnej izolacji winno ujawnić, czy (i w jakim stopniu) spełnia ona w swoim aktualnym kształcie (postaci) oczekiwania związane ze zresocjalizowaniem osadzonych w niej osób i czy umożliwienie osadzonym w nich kobietom odbywanie kary pozbawienia wolności wraz ze swymi dziećmi spełnia to oczekiwanie efektywniej, niż gdyby uniemożliwić im aktywne spełnianie swoich ról macierzyńskich poprzez rozłąkę z ich dziećmi w wieku 0–3–4 lat. Aby udokumentować rzetelnie jakość pełnionej wobec takich kobiet funkcji resocjalizacyjnej przez zakład karny, a zwłaszcza jej wyznaczniki (tkwiące w wielu rozmaitych determinantach owej efektywności), warto także poznać biografie społeczne tych kobiet w celu ujawnienia, czy i w jakim stopniu dokumentują one posiadanie przez uwięzione kobiety:

---

<sup>372</sup> M. Stein, *The Eclipse Community*, New York 1969; M. Malikowski, M. Niezgoda, *Badania empiryczne w socjologii. Wybór tekstów*, t. 2, Tyczyn 1997, s. 422; W. Goode, P.K. Hatt, *Methods in Social Research*, New York–Toronto–London 1952, s. 331.

<sup>373</sup> I. Lepalczyk wymieniła następujące jej zalety: „1) monografia pozwala na pogłębienie badania struktury społecznej, czyli układów i wzajemnej relacji jednostek i grup społecznych składających się na daną organizację, 2) pozwala na pogłębienie badania systemu wychowawczego danej instytucji rozumianego jako układ środowiska społecznego lub zawodowego, zespolonego wspólnie realizowanym zadaniem, bazującym na wspólnych wartościach, 3) metoda monograficzna pozwala na porównanie wybranego zagadnienia w różnych związkach czasowych lub przestrzennych danej placówki czy instytucji”. I. Lepalczyk, *Metoda monografii w badaniach pedagogicznych*, [w:] R. Wroczyński, T. Pilch (red.), *Metodologia pedagogiki społecznej*, Wrocław 1974, s. 14.

<sup>374</sup> Takie podejście odnosi się zatem do opisywanej przez autorkę relacji jednostka–środowisko. Zob. E. Wysocka, *Człowiek a środowisko życia...*; J. Piekarski, *U podstaw pedagogiki społecznej: zagadnienia teoretyczno-metodologiczne*, Łódź 2007; E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, t. 1 i 2, Warszawa 2009; A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Warszawa 2008; L. Witkowski, *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia umysłu, idei i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*, Kraków 2014.

- 1) niezbędnych podmiotowych kompetencji do asocjacyjnego pełnienia funkcji socjalizacyjnej wobec swoich dzieci w wielu 0–3–4 lat,
- 2) ujawnianie tych kompetencji podczas sprawowania przez nie aktywnej opieki macierzyńskiej nad dziećmi przebywającymi z nimi w instytucji przywiązaniu domu matki i dziecka,
- 3) możliwości kontynuacji opieki i socjalizacji asocjacyjnej tych dzieci po opuszczeniu zakładu karnego.

Są to pytania – problemy – których zbadanie może przybierać postać:

- 1) monografii zakładu karnego jako instytucji zobligowanej do realizacji funkcji resocjalizacyjnej wobec osadzonych w niej kobiet z „wykorzystaniem” ich sytuacji macierzyńskiej,
- 2) monografii biograficznej tych matek, ukazującej ich dotychczasowe biografie oraz ich spodziewaną, a więc rokowaną pedagogicznie postać, biorąc pod uwagę realia ich sytuacji życiowej (rodzinnej, środowiskowej, zawodowej), jak również możliwości pozyskania wsparcia – rozmaitego rodzaju (ze strony państwa – jego instytucji – i społeczeństwa – społeczności lokalnej) – po opuszczeniu przez te kobiety zakładu karnego.

Ponieważ przedmiotem badania są m.in. biografie skazanych kobiet, warto poświęcić temu przedsięwzięciu kilka uwag wyjaśniających.

W analizie przebiegu życia badanych kobiet interesują mnie scenariusze pełnionych przez nie ról społecznych w danym układzie społecznym – ze szczególnym uwzględnieniem czynników podmiotowych i sytuacyjnych. Przy tym przez pojęcie „przebieg życia” rozumie się sekwencję uporządkowanych zmian od dzieciństwa do starości, które zachodzą w określonym czasie, ustalonym na podstawie kryteriów biologicznych i społeczno-kulturowych, lub ciągle następstwo faz życia oddzielanych wydarzeniami od urodzin do śmierci jednostki. Ch. Harris ujmuje przebieg życia jako sekwencję wydarzeń, będącą procesem częściowo zamierzonym, a częściowo niezamierzonym, w którym wydarzenia wcześniejsze warunkują późniejsze<sup>375</sup>.

## 4.2. Metoda biograficzna jako odmiana metody monograficznej

Metoda biograficzna wg W. Ciczковского<sup>376</sup> umożliwia w sposób najpełniejszy poznanie doświadczenia jednostki oraz procesu przeżywania tego doświadczenia, co w rezultacie prowadzi do rozpoznania znaczeń, jakie jed-

<sup>375</sup> D. Dobrowolska, *Przebieg życia...*, s. 74.

<sup>376</sup> W. Ciczkowski, *Znaczenie biografii i autobiografii w postępowaniu zawodowym pracownika socjalnego*, [w:] M. Orłowska, L. Malinowski (red.), *Praca socjalna – w poszukiwaniu metod i narzędzi*, Warszawa 2000, s. 88.

nostka przypisuje różnym sytuacjom, zdarzeniom, procesom, zjawiskom i warunkom.

W tradycji myśli humanistycznej metoda biograficzna to nie tylko sposób (procedura) gromadzenia informacji o przedmiocie badań wraz z odpowiadającymi jej sposobami analizy treści, lecz także jest to postawa teoretyczno-metodologiczna wobec rzeczywistości społeczno-kulturowej, podkreślająca podmiotowość badanych<sup>377</sup>. Burzliwą naukową dyskusję nad problematyką metody biograficznej zapoczątkowało dzieło W. Thomasa i F. Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce*<sup>378</sup>, jednak musiało upłynąć wiele lat, zanim głoszone przez autorów tezy dotyczące rzeczywistości społecznej, składającej się z wielu osobistych biografii, trafiły na podatny grunt naukowy, na którym autobiografia traktowana jest jako poważne źródło wiedzy o otaczającym nas świecie i zachodzących w nim zależnościach przyczynowo-skutkowych. Zdaniem E. Hajduka pojęciu biografii (przebiegu życia) przypisuje się wiele, nie zawsze jednoznacznych definicji. Wspólną cechą wszystkich rozważań jest przynależność biografii do świata społecznego. Autor opisuje różne poziomy rzeczywistości społecznej, organizacji społeczeństwa – utożsamia je z pojęciem instytucji – jako zespołu norm regulujących przebieg życia jednostek. Instytucjonalizacja (za: W. Fischer, M. Kohli, N. Hann) narzuca kulturowy schemat rozwoju jednostki, w którym opisane są wymagania samookreślenia się w sensie „biografizacji”, czyli indywidualizacji jej osobniczego życia<sup>379</sup>. Niewątpliwie znaczenie dla przebiegu życia zdaniem E. Hajduka mają dwa czynniki:

- 1) czynnik tradycji kulturowej, który przesądza o tym, jak uwzorowane i jakie role wyznaczą społeczne uczestnictwo jednostki w pierwotnym wymiarze przestrzeni społecznej;
- 2) czynnik instytucjonalny wyznaczy charakter i czas ról społecznych zaliczanych do publicznych (z zaznaczeniem kategorii wiekowych) w przebiegu życia<sup>380</sup>.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na to, że

(...) biografia społeczna jednostek toczy się i jest ulokowana w swoich poszczególnych fazach w dwóch dopełniających się wymiarach przestrzeni społecznej: w jakoś pojętym wymiarze obrazującym porządek społeczny (struktura grupowa, społeczna,

---

<sup>377</sup> Prekursorami stosującymi metodę biograficzną byli przedstawiciele szkoły chicagowskiej z lat 30. i 40. W latach 60. do głównych przedstawicieli idei osoby jako działającego podmiotu i interpretatora społeczeństwa w ujęciu rzeczywistości i struktury społecznej należeli: P.L. Beger, T. Luckmann (1966), A.V. Cicourel (1964), H. Gorfinkel (1967). Za: I.K. Helling, *Metoda badań biograficznych*, „Kultura Społeczeństwo” 1985, nr 3.

<sup>378</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, op. cit.

<sup>379</sup> E. Hajduk, *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001, s. 51.

<sup>380</sup> E. Hajduk, *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996.

stratyfikacyjna, klasowa, narodowościowa, terytorialna itp.) i w jakoś pojętym wymiarze preparowania osób społecznych i ich degradowania, o funkcjach adaptacyjnych, edukacyjnych, emancypacyjnych, lecz i renowacyjnych, degradujących społecznie jednostki, trwale lub okresowo<sup>381</sup>.

Do socjalizacyjnych czynników, które wpływają na obraz życiowego scenariusza biografii ludzkiej w ujęciu niestandardowym, należą: cechy sytuacyjne i podmiotowe wpływające na pełnienie określonych ról społecznych<sup>382</sup>, wzajemne kształtowanie i utrwalanie relacji aktualizujących się na styku świata wewnętrznego i zewnętrznego jednostki, manifestujących się w scenariuszach przebiegu życia<sup>383</sup>.

Metoda biograficzna, jak pisze K. Marzec-Holka, jest bardzo dobrym sposobem analizy biegu życia ludzkiego<sup>384</sup>. W metodzie biograficznej zdaniem Denzina „doświadczenia i definicje danej osoby, danej grupy lub danej organizacji przedstawiają się tak jak ta osoba, grupa lub organizacja interpretuje te doświadczenia”. Określenie to opiera się na założeniu, że „zachowanie ludzkie musi być badane i rozumiane z perspektywy osób, których ono dotyczy” i że „pomijanie roli innych może wprowadzić interpretację badacza w miejsce interpretacji tych, których on bada – skutkiem tego jest fałszywy obiektywizm”<sup>385</sup>. Mimo niewątpliwych zalet stosowania metody biograficznej zdaniem A. Giza „materiały biograficzne pełnią rolę pomocniczą wobec badań właściwych, a pracom wykorzystującym je jako podstawowe źródło danych przyznaje się ograniczoną, monograficzną ważność”. Autorka przedstawia trzy grupy zarzutów wobec biografii jako źródła wiedzy: „brak obiektywności – przedstawione materiały biograficzne są subiektywnymi interpretacjami zależącymi od stanu psychicznego, sytuacji społecznej, motywów, celów itp., brak reprezentatywności – analizowane materiały nie odnoszą się do całości społecznej, brak jednorodności – materiały biograficzne są heterogeniczne”<sup>386</sup>.

Natomiast W. Dróżka jest zdania, że wartość poznawcza metody biograficznej wypływa z codziennego doświadczenia osoby działającej, a za-

---

<sup>381</sup> J. Modrzewski, *Biograficzny wymiar procesu socjalizacji*, „Studia Edukacyjne” 1997, nr 3/97, s. 39–45.

<sup>382</sup> Odwołuję do następujących opracowań: D. Dobrowolska, *Przebieg życia...*; R. Turner, D.B. Helms, *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999; H. Malewska, *Mechanizmy socjalizacji a postawy*, [w:] S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973; K.J. Tillmann, *Teorie socjalizacji...*; K. Hurrelmann, *Struktura społeczna...*

<sup>383</sup> J. Modrzewski występowanie niestandardowych biografii wyjaśnia metateoretycznymi modelami teorii socjalizacji. Należą do nich: model mechanicystyczny, organicystyczny, systemowy, kontekstowy. Zob. J. Modrzewski, *Biograficzny wymiar...*

<sup>384</sup> K. Marzec-Holka, op. cit., s. 107.

<sup>385</sup> I. Helling, *Metoda badań biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1985, nr 3.

<sup>386</sup> A. Giza, *Biografia jako fakt empiryczny*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna...*, s. 48–49.

daniem badacza jest konfrontowanie relacji o życiu oraz nieustająca interpretacja i korelacja dwóch płaszczyzn badawczych<sup>387</sup>. E.M. Hoerning stwierdza, że na proces przekształcania zmian i nowego dostosowania się do przebiegu biografii wpływają wydarzenia życiowe powodujące dwojakie przekształcenia: 1) „przekształcenia, które odtwarzają dominujący układ strukturalny (tzw. zachowawcze), 2) przekształcenia, które burzą stary układ i otwierają nowe perspektywy dla zmienionego układu strukturalnego (tzw. ewolucyjne)”<sup>388</sup>.

W opinii D. Dobrowolskiej wydarzenia przełomowe w przebiegu scenariusza biografii wpływają zazwyczaj na dalsze życie w jego formach zewnętrznych, oddziałując na całokształt warunków życia, otwierają lub zamykają przed człowiekiem nowe możliwości i kształtują jego dalsze zachowanie. Równocześnie zmieniają obraz otaczającego świata i społecznej roli, co w konsekwencji doprowadza do zmian tożsamości człowieka<sup>389</sup>.

N.K. Denzin wyróżnia dwa rodzaje biografii: kompletną (*the complete*) i tematyczną (*the topical life history*). W kategoriach operacyjnych biografia kompletna oznacza zbieranie przez badacza danych o całym życiu badanych osób czy grup. Biografia tematyczna oznacza zbieranie przez badacza danych dotyczących określonej dziedziny życia. Kompletna biografia stanowi przedmiot mojego zainteresowania badawczego, ponieważ tylko dane o kompletnym dotychczasowym przebiegu biografii, z wyodrębnieniem wszystkich jej faz, umożliwiło pełne zdiagnozowanie aktualnej sytuacji życiowej badanych kobiet i pozwoliło skonstruować adekwatne dla niej działania readaptacyjne.

Wybór metody badań niemalże z reguły świadczy o doborze techniki i narzędzia<sup>390</sup>. Z wykorzystaniem metody biograficznej wiążą się określone formy badań i procedury analiz<sup>391</sup>. Mogą to być biografie, autobiografie, dzienniki,

<sup>387</sup> W. Dróżka, *Metoda biograficzna z perspektywy rozwoju orientacji humanistyczno-jakościowej w pedagogice*, „Edukacja” 1997, nr 4.

<sup>388</sup> E.M. Hoerning, *Rola wydarzeń życiowych: doświadczenia i rewitalizacja w perspektywie biograficznej*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna...*, s. 31.

<sup>389</sup> D. Dobrowolska, *Przebieg życia...*

Nowoczesną tożsamość charakteryzuje A. Giddens jako zaangażowanie działań ludzkich w tworzeniu wizerunku samego siebie. Zdaniem Z. Baumana tożsamość nowoczesna związana jest z wyborem planu „projektu życia”, który – wytworzony przez podmiot na początku drogi – określa jej przebieg. Wysiłki kumulują się i dają podstawy kolejnych osiągnięć. Natomiast tożsamość nowoczesna nie potrzebuje projektu. Przebieg życia konstruuje się *ex post*. Za: S. Grotowska, *Tożsamość jednostki w perspektywie wydarzeń i planów życiowych*, [w:] I. Szlachcicowa (red.), *Biografia a tożsamość*, Wrocław 2003, s. 84.

<sup>390</sup> Z. Gostkowski, F. Sztabiński, *Autoweryfikacja jako technika poprawy jakości danych uzyskiwanych w wywiadzie kwestionariuszowym*, [w:] Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 99–141.

<sup>391</sup> W. Segiet, *O związku edukacji z rodziną. Społeczne konteksty i jednostkowe biografie*, Poznań 2013, s. 223.

pamiętniki, historie życia, opowiadania o życiu, dokumenty osobiste, listy, badanie cykli życia, wywiady<sup>392</sup>.

Biorąc pod uwagę, że więzienie jest trudną instytucją do prowadzenia jakichkolwiek badań naukowych<sup>393</sup>, w niniejszym projekcie badawczym zastosowałam takie techniki badawcze, jak: wywiad narracyjny, wywiad pogłębiony, badanie treści dokumentacji zakładu, badanie treści dzienników prowadzonych przez więzienne matki, rozmowę.

Wywiad narracyjny opracowany przez F. Schütze zakłada, że rzeczywistość społeczna ma charakter procesualny, a jednostka kształtuje własne zachowanie w relacji ze środowiskiem<sup>394</sup>. Jednostka nie wszystkie formy swojej społecznej aktywności świadomie konstruuje, istnieją bowiem zachowania i doświadczenia jednostki, na które nie ma ona wpływu<sup>395</sup>. R. Szczepanik podaje, że charakterystyczną cechą narracji jest jej nieskończoność oraz wymiar temporalny, który nie ma charakteru liniowego, lecz spiralny<sup>396</sup>.

Wywiad narracyjny w niniejszym opracowaniu potraktowałam jako formę wywiadu swobodnego, pogłębionego. Badane kobiety, które odbywały karę pozbawienia wolności wraz ze swoimi dziećmi, były poproszone o opowiedzenie swoich historii życia, przeżyć i doświadczeń związanych z okresem przedizolacyjnym, izolacyjnym i planami na przyszłość. Celem zrealizowanych badań było zdobycie danych umożliwiających rekonstrukcję i interpretację czasowych, sekwencyjnych wydarzeń, które wpłynęły na przebieg scenariuszy biograficznych badanych kobiet. Uzyskany materiał z wywiadów pozwolił ustalić pełny zapis uczestnictwa badanych w istotnych wydarzeniach, jak również rejestrację procesu gromadzenia doświadczeń przez podmiot biografii. Wywiad narracyjny zgodnie z jego metodologiczną koncepcją podzielono na kilka zasadniczych części<sup>397</sup>:

1. Organizacja miejsca prowadzenia wywiadu, które powinno stwarzać bezpieczne warunki do opowiadania historii życia. Takie miejsce trudno znaleźć w więzieniu z kilku powodów: przeludnienia na oddziałach penitencjarnych i wykorzystywania każdej przestrzeni dla skazanych i ich dzieci, niewystarczającej liczby gabinetów przeznaczonych dla

<sup>392</sup> Ibidem, s. 223.

<sup>393</sup> Ten wątek zostanie opisany w następnej części książki.

<sup>394</sup> E. Kos, *Wywiad narracyjny jako metoda badań empirycznych*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, E. Kos (red.), *Badania jakościowe...*, s. 91.

<sup>395</sup> M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze)*, „*Studia Socjologiczne*” 1989, nr 4; D. Urbaniak-Zajac, *Wywiad narracyjny na tle innych technik wywiadu*, „*Edukacja*” 1999, nr 4; K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000; I. Szlachcicowa (red.), *Biografia...*

<sup>396</sup> Zob. R. Szczepanik, op. cit., s. 75.

<sup>397</sup> A. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „*Przegląd Socjologiczny*”, t. LIII/1, s. 71–96.

pracującej kadry: np. kierownik oddziału Domu Matki i Dziecka i wychowawca pracują w tym samym pomieszczeniu. Wychodząc z założenia, że badacz jest słuchaczem, a gospodarzem spotkania jest narrator, wywiady przeprowadzałam w bezpiecznym, cichym, architektonicznie komfortowo urządzonej sali psychologa oddziału, który w czasie prowadzenia badań przebywał na urlopie.

2. Poinformowałam narratorki o celu badania<sup>398</sup> i poprosiłam je o opowiedzenie historii życia i zgodę na rejestrację wywiadu.
3. W tej odsłonie prowadzenia wywiadu weszłam w rolę aktywnego słuchacza<sup>399</sup>, który pozwala narratorkom na swobodne opowiadanie historii ich życia.
4. Na tym etapie, gdy narratorki zakończyły opowiadanie historii swojego życia, mogłam rozpocząć zadawanie pytań o charakterze narracyjnym, zwłaszcza wówczas, kiedy pewne zdarzenia, sytuacje wychodziły poza porządek chronologiczny czy zostały niedopowiedziane. Narratorki zostały poproszone o dodatkowe wyjaśnienia dotyczące zdarzeń, które były niejasno lub niechętnie opowiedziane (najczęściej były to zdarzenia związane z dokonaniem przestępstwa, czemu niejednokrotnie towarzyszyło milczenie<sup>400</sup>). Zadawałam pytania typu „dlaczego?”, zmierzające do wyjaśnienia relacjonowanych zdarzeń, aby badane kobiety odwołały się bezpośrednio do własnej wiedzy i doświadczenia, i stały się niejako teoretykami własnego życia<sup>401</sup>. W trakcie badania to osoba opowiadająca była najlepiej zorientowana w swojej historii życia; tworzona przez narratorki opowieść biograficzna nie jest wcześniej wyreżyserowana, przygotowana; jest tworzona w kontakcie z badaczem w zaangażowaniu intelektualnym i emocjonalnym. Ostatnia faza badania, piąta, to jego zakończenie. Dla mnie stanowiła ona bardzo ważny aspekt prowadzonych badań, ponieważ nie chciałam zostawić narratorek bez empatycznego kontaktu. Większość narratorek poświę-

---

<sup>398</sup> We wszystkich okolicznościach prowadzenia wywiadu narratorki szczegółowo dopytywały o kwestie dotyczące celowości opowiadania o ich życiu. Był to też dobry moment do nawiązania interakcji z tymi kobietami – w celu stworzenia właściwej atmosfery towarzyszącej badaniu. Wtedy też niejednokrotnie wspominałam im o moich doświadczeniach biograficznych, w celu nawiązania dobrej interpersonalnej relacji.

<sup>399</sup> Rola aktywnego słuchacza jest bardzo trudna, ponieważ należy bezwzględnie powstrzymać się od komentowania treści opowiadania. Badacz powinien dbać o właściwy kontakt z narratorem. W tym celu można używać mowy niewerbalnej ciała i poprzez odpowiednie gesty, np. kiwanie głową lub potwierdzanie aktywnego słuchania krótkimi zwrotami: tak, rozumiem, umh, przekazać narratorkom informację zwrotną, że słuchamy ich opowieści.

<sup>400</sup> W podobnych sytuacjach badawczych znalazła się R. Szczepanik. Zob. R. Szczepanik, op. cit., s. 76–77.

<sup>401</sup> M. Prawda, op. cit.; D. Urbaniak-Zajac, *Wywiad narracyjny...*; K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000; I. Szlachcicowa (red.), *Biografia...*

ciła mi kilka godzin na opowiedzenie historii swojego życia. Zaufały, przeorganizowały swój dzień, aby móc się spotkać. W czasie opowiadania doznały różnych emocji, o których mówiły najczęściej, że były to emocje o zabarwieniu negatywnym, np. wstyd, lęk, poczucie winy, obawa czy niepewność. W trakcie badań starałam się, aby narratorki nie odbierały osoby badacza jako kolejnego dziennikarza<sup>402</sup>, który poszukuje sensacji i komercyjnych historyjek, ale jako osobę, która chce wysłuchać ich opowieści o życiu. W tym miejscu przywołam kilka przykładów dziennikarskiej narracji:

To potwór, a nie matka! 21-latką z Leszna udusiła swoją 4,5-miesięczną córeczkę. Kobieta chciała dokonać mordu na maleństwie już dwa miesiące wcześniej, ale wtedy przeszkodził jej ktoś z rodziny!

Paulina S. (21 l.) z pewnością nie dorosła do roli matki. Mała Lilianka straciła życie z jej rąk. Dlaczego tak okrutny los spotkał to niewinne maleństwo? Próbuja to ustalić śledczy z Leszna. Jak dowiedział się „Fakt”, niewykluczone, że to rozpad związku z ojcem dziecka i sprawa o alimenty przyczyniły się do tragedii<sup>403</sup>.

#### Inny przykład:

Była zbryzgana krwią i chwiała się na nogach. Zapukała do drzwi sąsiadki i powiedziała: Zabiłam córkę. Izabela S. (30 l.) była kompletnie pijana, gdy urządziła w mieszkaniu rzeź. O godz. 3 w nocy zasztyletowała śpiącą 7-letnią Klaudię. Oskarka (10 l.) też dosięgło jej ostrze, ale w ostatniej chwili chłopiec uciekł przed śmiercią<sup>404</sup>.

#### Następny:

Chcesz zostać gwiazdą? Zostań zbrodniarzem albo ofiarą. Morderstwo, gwałt, porwanie lub wieloletnie przetrzymywanie w zamknięciu – to sposób na popularność. Zbrodnie w dobie kultury masowej zapewniają sławę. Przestępcy udzielają wywiadów, występują w programach telewizyjnych, piszą książki, a ich autografy pojawiają się na aukcjach internetowych. Ślepe uwielbienie dla zbrodniarzy, wcześniej charakterystyczne tylko dla amerykańskiej popkultury i świetnie oddane w filmie *Urodzeni mordercy* Olivera

<sup>402</sup> Ze względu na wyjątkowość opisywanej instytucji, do Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu notorycznie przyjeżdżają dziennikarze prasowi i telewizyjni w celu uchwycenia wątku z historii życia uwięzionych kobiet, który dobrze się sprzedaje i wstrząśnie opinią społeczną. Oto kilka tytułów prasowych obrazujących opisaną sytuację: dramatyzacja, monsteryzacja kobiet – np. chwytliwe tytuły: „Kobieta bestia”, „Trynkiewicz w spódnicy”, „Żona Kanibal z Żagania”, „Mordercze uczucia”, „Dziś w nocy księżyc sprawi, że kobiety oszaleją”; personalizacja – pisanie i mówienie o ludziach, a nie wydarzeniach, np. „Matka małej Madzi”, „Wychowuje syna na wampira”.

<sup>403</sup> <http://www.fakt.pl/matka-udusila-dziecko-kobieta-z-leszna-udusila-coreczke,artykuly,458418,1.html>

<sup>404</sup> „Pijana matka zadźgała córeczkę, zakrwawiony synek uciekł z kaźni” – „Super Express”, 22.09.2002 r.

Stone'a, na stałe zagościło w Europie. – Brand Sikora jest rozpoznawalny – mówi Sławomir Sikora, jeden z pięciu mężczyzn, którzy w marcu 1994 r. odcięli głowy dwóm gangsterom wymuszającym na nich spłatę fikcyjnego długu. Historię znamy z głośnego filmu *Dług* Krzysztofa Krauzego<sup>405</sup>.

I ostatni, szeroko komentowany w środkach masowej komunikacji:

Na początku Katarzyna W., mama Madzi, jako dzieciobójczyni będzie miała w więzieniu przechłapano, bo to samo dno hierarchii. Z czasem współosadzone powinny ją zaakceptować. Kobiecte więzienia to osobny świat, w którym rządzi odmiennie od męskich prawa<sup>406</sup>.

Według A. Campbell:

W ciągu ostatnich dwudziestu lat w środkach masowego przekazu raz po raz wyrażano oburzenie łamaniem prawa przez kobiety. Mimo ogromnych zmian pod względem roli kobiety w społeczeństwie media wciąż sugerują, że powinniśmy być zbulwersowani, gdy ręce, które piastują dzieci, potrafią kraść, rabować i bić, jak gdyby kobiecość miała być szczepionką przeciwko przestępczości. Ze względu na to, że kobiety w porównaniu z mężczyznami tak rzadko wzbudzają uczucia odrazy i dezaprobaty, przestępczynię traktuje się jako pewnego rodzaju fenomen<sup>407</sup>.

Opowieści o życiu więziennych matek nie chciałam traktować jako fenomenów o wysokim stopniu ekscytacji, emocji i sensacyjności<sup>408</sup>.

W eksploracji Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu przyjąłm konwencję wywiadu przypominającego rozmowę, w której nadałam ogólny kierunek i zwróciłam uwagę na szczególne wydarzenia, które mnie interesowały<sup>409</sup>. Przede wszystkim słuchałam badanych kobiet<sup>410</sup>.

„W autobiograficznej historii życia badany ujmuje wszystko to, co dla niego jest najistotniejsze” – pisze N. Denzin<sup>411</sup>.

W niniejszych badaniach zastosowałam wywiad pogłębiony ekspercki<sup>412</sup>. Ten typ wywiadu stosowany jest w przypadku, gdy badacz chce dowiedzieć się czegoś od ludzi będących specjalistami lub znawcami problemu, który on

<sup>405</sup> A. Niedek, I. Nyc, *Potwór Superstar*, „Wprost” 2008, nr 49.

<sup>406</sup> J. Podgórska, *Sukienki w kratę*, „Polityka”, 22.01.2013 r.

<sup>407</sup> A. Campbell, *Jej niezależny umysł. Psychologia ewolucyjna kobiet*, Kraków 2004, s. 329.

<sup>408</sup> W taki sposób potraktował temat R. Royeens, reżyserując serial o życiu więziennym: *Rinke za kratami*.

<sup>409</sup> G. Jacob, *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Łódź 2001.

<sup>410</sup> E.R. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz i in., Warszawa 2007, s. 327.

<sup>411</sup> N. Denzin, *The reflexive interview and a performative social science*, „Qualitative Research” 2001, nr 1.

<sup>412</sup> F. Schütze, *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 1.

badania. Przeprowadzany jest wówczas, gdy istotne jest zebranie opinii osób znających się na zagadnieniu interesującym badacza, doświadczających go. Wywiad ekspercki przeprowadzony z jedną osobą może być traktowany jako wstępne rozpoznanie problemu. Jeżeli jednak badacz chce zdobyć obszerniejszą wiedzę na dany temat, powinien dążyć do przeprowadzenia kilkunastu wywiadów z ekspertami, ponieważ dzięki temu ma szansę poznać bardziej różnorodne opinie na określony temat, przez co znacznie wzbogaci swoją wiedzę o badanym zjawisku<sup>413</sup>.

Przed przystąpieniem do wywiadów przygotowałam listę (dyspozycje) pytań do wywiadu. Opowieści ekspertów o pracy na oddziale Domu Matki i Dziecka nie stanowiły żadnych problemów. Zdaje się, że opowiedzenie o swojej pracy na oddziale osobie obcej, innej, przychodzącej z zewnątrz, było dla narratorów swoistym *katharsis*. Pogłębione wywiady eksperckie zostały przeprowadzone z kierowniczką Domu Matki i Dziecka, psychologiem pracującym na opisywanym oddziale oraz wychowawcami badanego oddziału. Kolejnym niezwykle cennym źródłem wiedzy były rozmowy ze wszystkimi uczestnikami moich doświadczeń badawczych. Rozmowy prowadziłam z pracownikami działu ochrony, którzy dbając o względy bezpieczeństwa, bardzo dokładnie sprawdzali, czy nie próbuję wnieść na teren więzienia nielegalnych substancji lub sprzętów, np. *pendrive'a*, telefonu komórkowego. Rozmowy te często nie były krótkie. Ponieważ przepisy bezpieczeństwa zabraniają poruszania się osobie nieuprawnionej po terenie zakładu karnego, byłam zmuszona do oczekiwania, aż wyznaczona przez kierowniczkę oddziału Domu Matki i Dziecka osoba po mnie przyjdzie. Zakład Karny w Krzywańcu zajmuje powierzchnię kilku kilometrów<sup>414</sup>, a zatem przybycie tej osoby często trwało kilkanaście minut. Każde przejście od jednej więziennej bramy do drugiej było przeze mnie wykorzystywane na rozmowy dotyczące funkcjonowania badanego oddziału.

Na pierwszym etapie badania przybrały postać długotrwałych analiz dokumentacji Zakładu Karnego oraz kwerendy literatury w przykładowej bibliotece. To miejsce było często odwiedzane przez personel różnego szczebla. Miałam zatem możliwość prowadzenia rozmaitych rozmów. Wykorzystując na pierwszym etapie badań warunki atmosferyczne (okres wakacyjny), rozmawiałam z więziennymi matkami na placu zabaw, najczęściej w piaskownicy, w palarni, w kuchni, w pralni, w dziecięcej bawialni, w trakcie ich przebywania u kierowniczki oddziału Domu Matki i Dziecka.

Rozmowy te potraktowałam jako niezwykle przydatne i uzupełniające zebrany materiał badawczy.

---

<sup>413</sup> T. Pilch, T. Bauman, op. cit., s. 329 i 330.

<sup>414</sup> Szczegółowy opis miejsca badania znajduje się w następnej części książki.

Biorąc pod uwagę specyfikę instytucji izolacji oraz sytuację badanych respondentek<sup>415</sup>, dokonałam szczegółowego badania dokumentów, które potraktowałam jako technikę poznawania biografii jednostek oraz element służący do gromadzenia wstępnych, opisowych informacji o badanej instytucji czy realizowanej w niej funkcji resocjalizacyjnej<sup>416</sup>. Przy planowaniu i prowadzeniu badań w zakładzie karnym ma się do czynienia z takimi dokumentami, jak: akta spraw karnych skazanych osób,teczki osobowe, karty widzeń i korespondencji, karty depozytowe, książki zdrowia matek i dzieci, karty biblioteczne, opinie psychologów, biegłych sądowych, notatki z wywiadów środowiskowych sporządzone przez pracowników socjalnych i kuratorów społecznych, akta wykonawcze, akta nadzoru itp. Dokumentacja ta jest w odniesieniu do większości narratorek niezwykle imponująca pod względem objętości i zawartej treści. Punktem wyjścia analizy tego rodzaju dokumentów jest przejrzenie kilkudziesięciu akt danego rodzaju, pochodzących z sądów i zakładów karnych.

Analiza dokumentów oraz sporządzenie notatek były w procedurze badawczej wielce czasochłonne. Sposób prowadzenia dokumentów wykazywać może różne modyfikacje lokalne, a badacz nie powinien zadowalać się schematami dokumentów zawartymi w różnych instrukcjach<sup>417</sup>. Po przejrzeniu serii dokumentów przystępuje się do ułożenia scheduły notowania materiału. Ważne jest, by ze względu na szybkość zbierania informacji została zachowana kolejność ułożenia dokumentów. Niektórzy autorzy konstruując schematy do badania akt skazanych osób, nazywają je kwestionariuszami – tak też i ja uczyłam. Technika analizy dokumentów traktowana jest w przypadku omawianej problematyki jako uzupełnienie wskazanych wyżej technik. Analizując akta sądowe i akta osobopoznawcze, uznałam, że najistotniejszą dla mnie wartość poznawczą miały treści prawomocnego wyroku sądowego wraz z uzasadnieniem, opinie biegłych psychiatrów i psychologów, informacje o uprzedniej karalności, opinie kuratorów, pracowników socjalnych, treści sporządzonych wywiadów środowiskowych, opinie z miejsca zamieszkania (informacje dotyczące życia rodzinnego), opinie z placówek opiekuńczo-wychowawczych, poprawczych, oddziałów i miejsc leczenia uzależnienia lub z innych zakładów karnych (jeżeli badana wcześniej w takich przebywała), dane personalne skazanej, aktualne opinie o niej oraz prognozy kryminologiczno-penitencjarne udostępnione przez personel penitencjarny z zakładu karnego.

<sup>415</sup> Wcześniejsze autorskie doświadczenia badawcze udowodniły, że technika analizy dokumentów w badaniach instytucji penitencjarnych jest niezbędna – nie tylko dlatego, aby zgromadzić rzetelny materiał empiryczny, ale przede wszystkim w celu uniknięcia „falszowania” rzeczywistości przez skazane kobiety, zwłaszcza jeśli chodzi o okoliczności popełnienia przestępstwa.

<sup>416</sup> Za: T. Pilch, Z. Bauman, op. cit., s. 98.

<sup>417</sup> M. Wołowicz, *Wstęp do metod i technik badań penitencjarnych*, Warszawa 1989, s. 8.

Badanie dokumentów osobistych oraz oficjalnych dokumentów urzędowych i prokuratorskich, jak pisze K. Marzec-Holka, kwalifikuje się do badań jakościowych, dzięki którym badacz uzyskuje wiele informacji dotyczących zarówno zjawiska przestępstwa, osoby sprawcy, jak i samego pokrzywdzonego<sup>418</sup>.

### 4.3. Uzasadnienie wyboru terenu badań

Każdy, kto interesuje się poznawczo dowolnym wycinkiem rzeczywistości, w moim przypadku – instytucjonalnym rodzajem rozwiązywania problemu czasowej opieki całkowitej nad dzieckiem w wieku 0–3–4 lata, sprawowanej w nietypowych warunkach, a w tym wypadku – szczególnych, z bezpośrednim zaangażowaniem matek o nieszczególnych dyspozycjach macierzyńskich, powinien dokonać analizy tego rodzaju praktyki przynajmniej na terenie jednego wybranego kraju. Dokonując przeglądu tego rodzaju rozwiązań funkcjonujących przy instytucjach penitencjarnych w Polsce, znajdujemy w nich zaledwie dwa przywięzienne domy matki i dziecka o podobnej genezie, historii, identycznej założonej funkcji i o nieco zróżnicowanych, ale podobnych formach jej realizacji. To, co je różni, to znacznie korzystniejsze dla realizacji założonej funkcji urządzenie Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu (rozwiązania przestrzenno-organizacyjne, tereny leśne, spacerowe, plac zabaw, basen), natomiast Dom Matki i Dziecka w Grudziądzu jest wkomponowany w gmach więzienny, pozostając w bezpośredniej kooperacji z jedynym w Polsce szpitalem położniczo-ginekologicznym, do którego przywożone są po 7. miesiącu ciąży kobiety z innych placówek penitencjarnych z całej Polski. Biorąc pod uwagę te szczególnie korzystne warunki, w jakich funkcjonuje Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu, a także wstępne rozeznanie osadzonych w jednym i drugim zakładzie przestępczych kobiet (podobne lub identyczne popełnione przez nie rodzaje przestępstwa, podobne lub identyczne biografie przestępcze i środowiska pochodzenia oraz doświadczenia biograficzne i podobna statystyka ulokowanych w tych placówkach dzieci), dokonałam wyboru Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu – przy założeniu, że zdiagnozowane w toku badania właściwości samej instytucji i funkcjonujących w nich osób w zasadzie będą podobne. Dodatkowym kryterium wyboru badanej placówki było moje doświadczenie wynikające z wcześniej zrealizowanych w tej instytucji badań nad sytuacją życiową kobiet pozbawionych wolności. Znacznie ułatwiło to dostęp do samej instytucji i wykorzystanych w badaniach źródeł informacji.

---

<sup>418</sup> K. Marzec-Holka, *Odrębne scenariusze życiowe kobiet sprawczyń dzieciobójstwa (przestępstwa z art. 149 k.k.)*, „Auxilium Sociale. Wsparcie Społeczne” 1999, nr 3–4.

Mimo to jestem w pełni świadoma ograniczeń eksplikacyjnych zgromadzonego w tym miejscu i czasie materiału faktograficznego<sup>419</sup>.

Zakład karny typu zamkniętego w Krzywańcu<sup>420</sup>, w którym zostały zrealizowane badania przedstawione w niniejszym opracowaniu, utworzono w 1963 r. jako zakład karny dla kobiet (pierwszy raz karanych). Historia opisywanego zakładu jest niezwykle ciekawa. W gęstym, zalesionym kompleksie w okresie drugiej wojny światowej obiekty zakładu zamieszkiwali pracownicy dozoru nad robotnikami – jeńcami zatrudnionymi w fabryce materiałów wybuchowych. Było to prawie 20 tys. osób. Znajdowała się tu także filia obozu koncentracyjnego „Gross Rosen”, którego więźniowie stanowili znaczącą część siły roboczej<sup>421</sup>. W celu zakwaterowania tak dużej liczby osób wybudowano 11 budynków, tzw. obozów mieszkalnych. Na terenie obecnego zakładu znajdował się obóz 11-Waldlager 11, w którym mogło przebywać około 1000 osób, głównie na terenie obozu mieszkali wysokiej klasy specjaliści, inżynierowie oraz pracownicy dozoru<sup>422</sup>. Na terenie obozu była wybudowana 2,5-kilometrowa stacja kolejowa z oświetlonym peronem. Po zakończeniu działań wojennych teren, obejmujący około 45 km<sup>2</sup>, został przejęty przez Wojsko Polskie, które w 1963 r. przekazało go pod budowę zakładu karnego. W latach 1963–1965 przeprowadzono remont i adaptację obiektów na potrzeby zakładu karnego. Obecnie w Zakładzie Karnym w Krzywańcu karę pozbawienia wolności mogą odbywać: skazane kobiety – zakwalifikowane do wszystkich rodzajów i typów zakładów karnych, skazani mężczyźni – zakwalifikowani do zakładu karnego typu zamkniętego dla recydywistów penitencjarnych, typu półotwartego dla recydywistów penitencjarnych. Ponadto wyodrębniony jest oddział dla tymczasowo aresztowanych kobiet, oddział terapeutyczny dla osadzonych mężczyzn uzależnionych od środków odurzających i psychotropowych (podgrupy R-1/t, R-2/t) oraz oddział terapeutyczny dla skazanych kobiet uzależnionych od alkoholu (podgrupy P-1/t, M-1/t, P-2/t, M-2/t, P-3/t, M-3/t). Pojemność jednostki została ustalona na 870 osób i 19 miejsc zakwaterowania w Domu Matki i Dziecka.

Z pewnością Zakład Karny w Krzywańcu stanowi niezwykle zróżnicowaną i jedną z największych w kraju jednostek penitencjarnych.

<sup>419</sup> Na temat ekstrapolacji wyników badania empirycznego zrealizowanego na wybranej próbie danej kategorii obiektów zob.: S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1986.

<sup>420</sup> Krzywaniec w sensie administracyjnym nie jest ani osadą, ani miejscowością. Usytuowany został na lewym brzegu rzeki Bóbr, w gminie Nowogród Bobrzański w województwie lubuskim. Powierzchnia gminy wynosi 250 km<sup>2</sup>, z czego 60% stanowią lasy. O „stolicy” gminy – Nowogrodzie – istnieją zapiski już z XIII w. jako grodzie kasztelańskim. Miasto Nowogród Bobrzański w obecnych granicach administracyjnych powstało 01.01.1988 r. z połączenia dwóch wsi – Nowogrodu i Krzystkowic.

<sup>421</sup> P. Hamera, *Materiały informacyjne przygotowane z okazji 50-lecia utworzenia Zakładu Karnego w Krzywańcu. Resocjalizacja, Ochrona, Bezpieczeństwo*.

<sup>422</sup> Ibidem.

Osadzone i osadzeni podczas pobytu w Krzywańcu mogą korzystać ze znajdujących się w oddziałach mieszkalnych punktów bibliotecznych, świetlic, salek rekreacyjnych, sali gimnastycznej, świetlicy centralnej i boiska sportowego. Organizowane są kursy zawodowe i spotkania grupy Anonimowych Alkoholików (AA) i Anonimowych Narkomanów (AN). Kościoły i związki wyznaniowe prowadzą działalność duszpasterską, ewangelizacyjną i wspierającą duchowo. Zakład współdziała również z organami państwowymi i samorządowymi, stowarzyszeniami, organizacjami oraz instytucjami, których celem jest współdziałanie w wykonywaniu kary, jak również ze szkołami wyższymi i placówkami naukowymi oraz osobami godnymi zaufania. Opieka zdrowotna świadczona jest przez personel medyczny zatrudniony w ambulatorium Zakładu Karnego w Krzywańcu. W miarę potrzeb osadzeni są kierowani na konsultacje również do placówek pozawięziennej służby zdrowia. Zakład Karny w Krzywańcu został utworzony po przejściu budynków od Wojska Polskiego w 1963 r. jako zakład karny dla kobiet pierwszy raz karanych. Od 1979 r. na terenie jednostki znajduje się Dom Matki i Dziecka (19 miejsc). W latach 1968–1990 w przywieziennym zespole szkół zawodowych prowadzone było nauczanie. Do 1994 r. istniało przywiezienne przedsiębiorstwo produkcji odzieżowej. Kompleks Zakładu obejmuje 7,8 ha (pierwotnie ponad 13 ha), zabudowa pawilonowa. W latach 2004–2007 prowadzona była rozbudowa tej jednostki. W jej ramach powstały nowe pawilony i dokonano wielu modernizacji istniejących budynków (kotłowni, kuchni)<sup>423</sup>.

W grudniu 1965 r. przybyły do zakładu pierwsze kobiety<sup>424</sup>. Od 1979 r. na terenie zakładu funkcjonuje Dom Matki i Dziecka przeznaczony dla matek i ich dzieci od 6. miesiąca do 3. roku życia. W pracy nad realizacją ustawowych zadań zatrudnionych jest 272 funkcjonariuszy i 14 pracowników cywilnych.

#### **4.4. Środowiska sytuacji społecznej kobiet odbywających karę pozbawienia wolności wraz z dziećmi w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu**

Więzienie to miejsce specyficzne, w którym przebywający w nim ludzie często „uciekają” w świat iluzji i fantazji (sztuczny świat, jak nazwał go S. Przybyliński<sup>425</sup>) od spenitencjaryzowanej rzeczywistości. Badacz pragnący przeprowadzać badania empiryczne w tym specyficznym środowisku niekiedy

<sup>423</sup> Zakład Karny Krzywaniac, Ogólnopolski Portal Służba Więzienna: <http://sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-poznan/zaklad-karny-krzywaniac> (dostęp: 27.09.2015 r.).

<sup>424</sup> Historia zakładu karnego została opracowana dzięki materiałom archiwalnym udostępnionym przez pracownika biblioteki istniejącej przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu.

<sup>425</sup> S. Przybyliński, *Więźniowie niebezpieczni – ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012, s. 208.

bywa postrzegany jako ktoś „obcy”, „inny”, niekoniecznie skonformizowany ze światem ludzi skazanych na karę pozbawienia wolności.

Tym bardziej nieufność do badacza wzrasta wówczas, kiedy nie chodzi już tylko o osobę skazaną, ale także o jej dziecko. Wtedy badacz jest odbierany jako osoba, która być może chce zaszkodzić sytuacji matki i dziecka. Ta nieufność była obecna także w moim doświadczeniu w czasie przeprowadzania badań.

Badania trwały z przerwami trzy lata: od 2013 r. do końca 2015. W początkowej fazie badań dokonałam szczegółowego przeglądu materiałów udostępnionych przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka. Była to czasochłonna i pracochłonna część badań, ponieważ ze względów bezpieczeństwa nie uzyskałam pozwolenia na wniesienie na teren zakładu karnego sprzętu komputerowego, ani nośników USB. Wszystkie notatki były zatem wykonywane z wykorzystaniem papieru i długopisu. Niestety w ten sposób były także przeprowadzane wywiady. Ani dyrekcja zakładu, ani narratorki nie wyraziły zgody na nagrywanie wywiadów na dyktafon. Z tego powodu wywiady były często prowadzone od 3 do 6 godzin. Byłam zmuszona to rzetelnego zapisywania wypowiedzi i reakcji narratorek. W zapisie wypowiedzi skazanych kobiet pomagała mi studentka pierwszego roku Poradnictwa i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Pani Sylwia Kondycka, która skrzętnie rejestrowała opowieść. Po opuszczeniu bram więzienia zebrany materiał interpretowałam, analizowałam samodzielnie w warunkach domowych. W drugiej fazie badań otrzymałam od dyrekcji zakładu karnego zgodę na korzystanie z przenośnego komputera i mogłam swobodnie gromadzić materiał na dysku (oczywiście nie każdy materiał, ponieważ do wielu operacyjnych programów Ministerstwa Sprawiedliwości nie miałam loginu i hasła).

W tym czasie przeprowadzałam pogłębione wywiady eksperckie z personelem Domu Matki i Dziecka. Wywiady te przebiegały w bardzo przyjaznej atmosferze w gabinecie kierowniczkii oddziału. Badany personel oddziału rzetelnie i wnikliwie odpowiadał na zadawane pytania, jak również służył pomocą w gromadzeniu dokumentów. Nieco inaczej wyglądała sytuacja ze skazanymi kobietami-matkami, które niekiedy nie wyrażały chęci do odbywania rozmowy. Ostatecznie na pogłębiony wywiad narracyjny zgodziło się 12 kobiet-matek odbywających karę pozbawienia wolności spośród 15 przebywających w tym czasie na oddziale.

W czasie wywiadów<sup>426</sup>, o czym już wspomniałam, starałam się stworzyć atmosferę życzliwości. Nie chciałam, aby kobiety czuły się przepytywane, lecz by zechciały opowiedzieć swoją historię życia. Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że ten cel został osiągnięty.

---

<sup>426</sup> W czasie prowadzenia wywiadów niejednokrotnie czułam niepokój moralny, czy nie przekraczam granic prywatności życia kobiet, zwłaszcza tych, które były ofiarami przemocy domowej i niejednokrotnie ich życiowy partner zmuszał je do uprawiania prostytucji.

Po przeprowadzonych badaniach przygotowałam listę „blasków” i „cieni” zastosowania podejścia jakościowego w badaniu więziennych matek. Do pozytywnych rezultatów stosowania tej metody można zaliczyć:

1. Uzyskany materiał z narracji, pozwalający na interpretację procesualnej rekonstrukcji życia narratorek.
2. Zaspokajanie potrzeby opowiadania swojej historii przez narratorki.
3. Uczestniczenie autorki w świecie narratora jako subiektywnie ujmowanej rzeczywistości – narrator był na pierwszym planie, a badacz był drugoplanową osobą podczas badania.
4. W toku przeprowadzania badań autorka nie była przez narratorki identyfikowana z personelem Służby Więziennej.
5. Narracje spełniały funkcje swoistej *katharsis*, co ujawniały narratorki zachowaniami natury ekspresyjnej<sup>427</sup>.
6. Autorka badań nie ingerowała w tok i selekcję zdarzeń referowanych przez narratorki.
7. Narratorki zdaniem autorki ujawniły pamięć okresów życia (okres rodzinny, szkolny, rówieśniczy, partnerski).
8. Uzyskanie w miarę adekwatnej odpowiedzi na pytania: co widzę? co słyszę? co dzięki temu wiem?

Jak wspomniałam, jest również lista „cieni”, trudności w prowadzeniu badań z wykorzystaniem narracyjnych i pogłębionych wywiadów<sup>428</sup>. Zaliczam do nich:

1. Kwestie formalnoprawne i formalnoorganizacyjne, np.: otrzymanie formalnych zgód na prowadzenie badań<sup>429</sup>, przybywanie na teren zakładu karnego w określonym czasie i czasowe opuszczanie terenu, niemożliwość samodzielnego poruszania się po terenie więzienia, poczucie permanentnie sprawowanej kontroli, brak dostępu do systemów informatycznych, towarzyszenie osób z działu ochrony w sytuacji kontaktu ze wszystkimi kobietami z oddziału, dezorganizacja systemu pracy kadry penitencjarnej: tzn. w trakcie prowadzenia pierwszego etapu badań miałam wrażenie, że ciągle ktoś z kadry powinien przy mnie być, na drugim etapie badań pozostawiono mi dużą swobodę pro-

---

<sup>427</sup> W trakcie prowadzenia pierwszego etapu badań psycholog oddziału przebywała na urlopie macierzyńskim i narratorki często wspominały w rozmowach o tym, że „mogły się komuś wygadać”.

<sup>428</sup> W. Rostocki, *Pytania drażliwe w wywiadzie socjologicznym*, Warszawa 1976.

<sup>429</sup> Jak podaje P. Moczydłowski, przez wiele lat więzienia stanowiły mało dostępny teren badań naukowych. Próba zastosowania metod i technik badawczych odbywała się pod ścisłym nadzorem służb więziennych, a publikacja krytycznych wyników badań była często niemożliwa. Por. P. Moczydłowski, *O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich. Przypadek instytucji totalnych*, [w:] A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka (red.), *Poza granicami socjologii ankietowej*, Instytut Socjologii UW-PTS, Warszawa 1988, s. 31–59.

wadzenia badań (to tak jakby zdiagnozowano u mnie samodzielność badacza). Prowadzenie badań naukowych zaburza także porządek organizacji dnia narratorek, np. w określonym dniu wywiadu należy więzienną matkę zwolnić z obowiązków macierzyńskich, ale także z wykonywanej pracy odpłatnej lub nieodpłatnej.

2. Specyfikę instytucji totalnych – w środowisku izolacji występuje przymus, kontrola, konieczność dostosowania się do regulaminów i procedur, wykonywanie zaleceń personelu więziennego, niemożność zaspokojenia życiowych potrzeb, skutkująca u skazanych matek występowaniem licznych sytuacji trudnych. W instytucji totalnej, jaką jest zakład karny, całe życie skazanych kobiet toczy się w jednym miejscu i podlega jedynej odgórnej władzy, rządzą tu schematy funkcjonowania w hierarchii nadzorowani–karani, a kontrola społeczna i ocena członków poszczególnych grup odbywają się najczęściej na podstawie utrwalonych w tym środowisku stereotypów, które powodują nieprzyjazne, wrogie, podejrzliwe nastawienie i traktowanie osób z antagonisticznej grupy, tworzącej określoną zbiorowość osób przebywających i pracujących w zakładzie karnym. Określone zachowania osób z tych dwóch środowisk więzienia powodują, iż w jego obrębie można zaobserwować dwa zupełnie odmienne „światy” – każdy z nich charakteryzuje się swoją określoną specyfiką, preferowanymi wartościami, ustalonymi wzorami kulturowymi, pełnionymi w jej obrębie rolami i swoistym systemem kontroli społecznej. Pomędzy tymi światami incydentalnie pojawiają się przemieszczenia. Zazwyczaj są to społeczności hermetycznie zamknięte, w których przepływ informacji czy ruchliwość traktowane są instrumentalnie. Przystosowanie do warunków totalnych może odbywać się za pomocą różnych sposobów adaptacji, np. wycofania się z sytuacji, buntu, zadomowienia, konwersji, które służą zmniejszeniu rozbieżności między środowiskiem naturalnym a światem instytucji<sup>430</sup>. Ponadto w instytucjach totalnych nadal kadra penitencjarna (zwłaszcza dyrekcja zakładów karnych) jest niezwykle czujna i strachliwa przed ujawnianiem niekorzystnych dla instytucji i jej kadry faktów. Obawy te mogą wynikać z różnych przyczyn, np. wcześniej opisywanego fenomenu medialności narratorek, podsyca-

---

<sup>430</sup> Wymienione sposoby i techniki adaptacyjne zostały szeroko opisane w: E. Goffman, *The Characteristics of Total Institutions*, „Symposium on Preventive and Social Psychiatry” 1957, nr 15–17, przeł. W. Derczyńska; A. Jasińska-Kania, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] J. Szacki, *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975, s. 150–176; M. Malikowski, S. Marczyk, *Socjologia ogólna. Wybór tekstów*, t. 1, Rzeszów 1993, s. 513–544; M. Ciosek, *Resocjalizacja w zakładach karnych*, [w:] B. Urban, J.M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2007; W. Ambroziak, *Od kaźni i tortur do uwięzionej socjalizacji. O genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 24.

nia społecznej dyskusji na temat nieefektywności kary pozbawienia wolności i funkcjonowania zakładów karnych, problemów związanych z patologią wykonywania zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej. Przykładem jest opisywana w prasie historia kobiety, która zaszała w ciążę z funkcjonariuszem zakładu karnego w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności (owa kobieta była zaangażowana w głośną aferę finansową), próby i akty samobójcze funkcjonariuszy w trakcie pełnienia służby, ich uzależnienia, łapówkarstwo czy inne nielegalne kontakty z osobami pozbawionymi wolności, jak również powiązani z nimi zorganizowanymi grupami, często działającymi w warunkach środowisk lokalnych.

3. Obawa więziennych narratorek przed ujawnieniem „trudnych” faktów z biografii: kompromitujących doświadczeń, np. uzależnienia od alkoholu, narkotyków, uprawiania prostytucji, doświadczeń związanych z przemocą, udziału w grupach przestępczych itp.
4. Emocje towarzyszące retrospekcji – mowa tu zarówno o emocjach narratorek, jak i badacza, o których to emocjach pisałam we wcześniejszych częściach tego rozdziału.
5. Badacz przystępując do organizowania sytuacji narracyjnej, może przyjąć pewne założenia co do struktury narracji. Ulegając presji metodologii badania jakościowego, nie ingerowałam swoim zachowaniem i uwagami w tok narracji, co w pewnej mierze mogło przyczynić się do zubożenia jej zawartości merytorycznej i informacyjnej.

Zdaniem R. Szczepanik więzienie wciąż jest trudnym i specyficznym miejscem do prowadzenia badań. Autorka podaje trzy obszary problemów:

Pierwszy to konsekwencje wieloletniej izolacji społecznej zawodu funkcjonariusz SW i problemów więziennictwa, i co się z tym bezpośrednio wiąże – wysokiej wrażliwości (i specyficznego lęku) pracowników więziennictwa przed oceną, zwłaszcza krytyką. Drugi obszar związany jest z totalitarnym charakterem jednostek penitencjarnych, a ostatni z właściwościami samych więźniów<sup>431</sup>.

W dalszej kolejności, w celu uporządkowania zebranego materiału badawczego, biografie skazanych kobiet-matek przedstawiłam według przyjętego w badaniach schematu typologii kobiet w ogóle.

---

<sup>431</sup> R. Szczepanik, op. cit., s. 89.

## Organizacja i funkcjonowanie Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu

### 5.1. Ideologiczno-pedagogiczne przesłanki uzasadniające utworzenie i funkcjonowanie domów matki i dziecka

Maria Łopatkowa – pedagogożka, inicjatorka idei „resocjalizacji przez miłość” i posłanka Sejmu I kadencji po 1989 r. – zainicjowała utworzenie w Polsce przywieźniennych domów matki i dziecka<sup>432</sup>. Z tej poselskiej inicjatywy, we współpracy z Sejmową Komisją Oświaty i Wychowania, utworzony został – przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu – dom, który był przeznaczony dla dzieci i ich matek odbywających karę pozbawienia wolności, a pozostających w tym czasie w sytuacji aktywnego macierzyństwa. Argumentami przemawiającymi za utworzeniem opisywanego miejsca było przede wszystkim dobro dzieci, których matki znalazły się w trudnej sytuacji – izolacji. Reprezentanci Służby Penitencjarnej Zakładów Karnych w Grudziądzu i Krzywańcu, sędziów sądów rodzinnych, przedstawiciele ówczesnego Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, naczelników wydziałów penitencjarnych i Wydziału Służby Zdrowia debatowali nad możliwością stworzenia najbardziej optymalnych warunków ogólnorozwojowych i bytowych dla dzieci tych kobiet izolowanych penitencjarnie. Podczas debaty seminaryjnej poświęconej temu zagadnieniu zastanawiano się, czy są jakiegokolwiek szanse na rozbudzenie i wzmocnienie u skazanych kobiet uczuć macierzyńskich, ponieważ przypuszczano, że nabywanie przez nie umiejętności wartościowania potrzeb oraz stawiania i zaspokajania w pierwszej kolejności potrzeb dziecka będzie miało istotny wpływ na powodzenie procesu ich resocjalizacji. Inspiratorom opisywanego rozwiązania penitencjarnego przyświecała zatem idea petryfikowania macierzyństwa jako najważniejszej, autotelicznej wartości kobiety, a zarazem skutecznej formy ich poprawy. Pozostawanie w więzieniu w okresie macierzyństwa oraz

<sup>432</sup> E. Adamska, M. Wawrzyk, *Dom Matki i Dziecka przy ZK w Krzywańcu. Specyfika działalności*, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka.

zaakcentowanie dbałości o wieloaspektowo rozumiane dobro dziecka stało się wystarczającym argumentem wprowadzenia w życie tego pomysłu jako formy realizacji celów resocjalizacyjnych<sup>433</sup>.

8 grudnia 1978 r. miało miejsce uroczyste oddanie domu do użytku. Wydarzyło się to w przeddzień obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka i poprzedzone zostało 2-dniowym wspomnianym seminarium poświęconym omówieniu problemów związanych z funkcjonowaniem nowo otwartej placówki<sup>434</sup>. 25 lutego 1979 r. do krzywanieckiego Domu przyjechała pierwsza dziesięcioosobowa grupka dzieci w wieku od 8 miesięcy do 2 lat. Na dzieci te czekały matki, które przyjechały kilka dni wcześniej. Dom rozpoczął działalność w myśl założeń i celów, jakie wcześniej wytyczono. Do dyspozycji dzieci i matek oddano cały blok przeznaczony dla 24 matek z dziećmi. Pomieszczenia parterowe przeznaczono dla dzieci, a matki mieszkaly na piętrze<sup>435</sup>. Inspiracją dla organizacji krzywanieckiej placówki było funkcjonowanie analogicznego oddziału dla matek i dzieci przy Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu.

Warto podkreślić, że zasadnicze przesłanki powstania Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu związane były z troską o stworzenie dzieciom możliwie najlepszych, zbliżonych do rodzinnych warunków rozwoju z uwzględnieniem sytuacji prawnej ich matek. Dodatkowym argumentem przemawiającym za powołaniem do życia opisywanej instytucji były walory architektoniczne i klimatyczne miejsca usytuowania Zakładu Karnego. Krzywaniec w sensie administracyjnym nie jest ani osadą, ani miejscowością. Zakład Karny został usytuowany na lewym brzegu rzeki Bóbr, w gminie Nowogród Bobrzański w województwie lubuskim, wśród zewsząd otaczających go lasów. Obecnie tereny te są wykorzystywane do stworzenia dzieciom terenów zabawowych (plac zabaw), rekreacyjnych (odkryty basen) czy edukacyjnych (zakładanie i pielęgnowanie ogródka warzywnego przez matki).

Rzetelnie analizując rozmieszczenie architektoniczne zakładu, można oczywiście znaleźć także czynniki, które utrudniają proces resocjalizacji. Niewątpliwie jest to odległość od najbliższej miejscowości – wsi Krzywa, która jest oddalona o 2 km, a Nowogród aż o 7 km. Do opisywanego zakładu nie można dojechać środkami komunikacji miejskiej, pozostaje tylko dojazd transportem własnym. Skazane matki niezwykle często wypowiadały się, że jest to przeszkoda w utrwalaniu więzi rodzinnych matki i dziecka z pozostałą rodziną. Ograniczony kontakt ze środowiskiem rodzinnym w konsekwencji powoduje, że dzieci nie mają szansy nawiązania głębokich relacji z innymi członkami rodziny, poza matkami. Personel Domu Matki i Dziecka stara się,

<sup>433</sup> Ibidem.

<sup>434</sup> Ibidem.

<sup>435</sup> Ibidem.

aby były praktykowane rodzinne spotkania. Jednak względy materialne rodzin skazanych często na to nie pozwalają. Autorskie badania<sup>436</sup> wskazują, że większość skazanych i ich rodzin doświadcza złej sytuacji materialnej lub pochodzi z odległych części Polski; czynniki te niewątpliwie powodują, iż więzi rodzinne ulegają znacznemu osłabieniu, co wpływa niekorzystnie na sytuację ulokowanych w tej placówce dzieci i ich matek.

## 5.2. Funkcja założona badanej placówki, urządzenie i personel

Opisywana placówka funkcjonuje obecnie w formie „małego” oddziału mieszkalnego. Pojemność zakwaterowania to 19 miejsc przeznaczonych dla matek wraz z dziećmi. Dom Matki i Dziecka jest wyodrębniony z całości zakładu karnego, w osobnych budynkach celowo wyznaczonych przez dyrekcję instytucji. Pomimo widocznych starań dyrekcji, by odizolować ten oddział Zakładu Karnego od reszty więziennych zabudowań, opisywana instytucja znajduje się jednak na terenie zakładu karnego, a zatem dzieci pozostające w jego bezpośrednim sąsiedztwie obserwują okratowane okna, drzwi oraz codzienną rzeczywistość więzienną<sup>437</sup>. Po prostu nie jest możliwe, aby na terenach zakładu karnego wyodrębnić oddział, który nie podlegałby pod struktury penitencjarne i nie był niejako wtopiony w jego strukturę przestrzenną, infrastrukturę i ujawnianą w nim codzienność zdarzeń.

Dom Matki i Dziecka mieści się w dwóch budynkach. Placówka posiada własną kuchnię, w której najczęściej zatrudnione są skazane matki. Pod kontrolą dietetyka zgodnie z zaleceniami lekarza pediatry przygotowują posiłki dostosowane do wieku, potrzeb dzieci i ich stanu zdrowia. Wszystkie posiłki sporządzane są według wytycznych i norm Instytutu Matki i Dziecka oraz norm HACCP (Hazard Analysis and Critical Control Point System – System Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli). Warto podkreślić, że w opinii skazanych matek posiłki są bardzo smaczne i urozmaicone. Podczas przeprowadzanych wywiadów skazane matki niejednokrotnie zaznaczały, że na wolności nie miałyby możliwości zapewnienia dzieciom i sobie tak wartościowych produktów do spożycia. Jedynie skarżyły się na zbyt małą ilość słodczy, jakie otrzymują dzieci – według lekarzy pediatrów i pracującego dietetyka są one dzieciom zupełnie niepotrzebne. Na terenie oddziału funkcjonuje także pralnia, która świadczy usługi na rzecz osadzonych matek i ich dzieci. W pralni pierze się i dezynfekuje pościel matek i dzieci, pieluchy itp. w celu utrzymania odpowiedniego standardu czystości i higieny rzeczy.

<sup>436</sup> A. Matysiak-Błaszczuk, *Sytuacja życiowa kobiet...*

<sup>437</sup> Por. E. Goffman, *Instytucje totalne*, Sopot 2011.

Dom Matki i Dziecka ma swój punkt szczepień, w którym ściśle realizowany jest obowiązujący kalendarz szczepień. W budynku znajduje się także gabinet lekarski i pomieszczenie izby chorych. Dzieci objęte są stałą opieką lekarza pediatry i pielęgniarki; matki na bieżąco uzyskują informacje o stanie zdrowia swoich dzieci. Osadzone w razie potrzeby biorą udział w konsultacjach specjalistycznych swoich dzieci w ambulatorium Zakładu Karnego oraz poza nim, w pobliskiej klinice w Zielonej Górze<sup>438</sup>. W budynku znajduje się także gabinet psychologa, w którym przeprowadzane są liczne diagnozy matek i dzieci, o których wspomnę jeszcze w kolejnych podrozdziałach książki. W drugim budynku na piętrze znajdują się dwuosobowe pokoje dla matek i dzieci. Matki według własnego gustu i potrzeb dokonują wystroju wnętrza pokoju, w którym przebywają całą dobę wraz z dzieckiem. Z tego powodu pokoje nie przypominają więziennych celi – z założenia wyposażenie i urządzenie całej placówki jest bardzo zbliżone do warunków domowych, rodzinnych<sup>439</sup>. W moim przekonaniu hermetyczne, regulaminowe, zhierarchizowane środowisko więzienne pomimo wielu starań kadry penitencjarnej tylko z pozoru upodabnia się do wolnościowych warunków życia rodzinno-domowego. Nie jest możliwe, aby w zakładzie karnym stworzyć atmosferę i warunki domu rodzinnego.

Na piętrze budynku tejże placówki funkcjonuje świetlica, w której odbywają się liczne zajęcia i spotkania organizowane dla matek i dzieci. Często, jak to wynika z dokumentacji oddziału, same matki organizują zabawy i okolicznościowe uroczystości dla dzieci (autorka badań w wielu takich uczestniczyła, np. w tzw. balu świętych). Na parterze budynku usytuowane są jadalnie dla matek oraz dla dzieci, sala zabaw (wykorzystywana także do prowadzenia rozlicznych zajęć), sale „przedszkolne”, szatnia dla dzieci przedszkolnych. W budynku znajduje się także gabinet wychowawczy oraz sala edukacji dla matek i dzieci. Sala jest wykorzystywana do prowadzenia indywidualnych i grupowych zajęć z dziećmi i matkami oraz jest miejscem, w którym odbywają się widzenia rodzinne.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.09.2003 r. Domem Matki i Dziecka kieruje osoba podlegająca dyrektorowi zakładu karnego. Personel placówki stanowią: lekarz pediatra, psycholog, pielęgniarka, wychowawca, dietetyk. Bezpośredni nadzór nad placówką sprawuje dyrektor placówki, nadzór doraźny: Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Poznaniu. Nadzór merytoryczny i doraźny: Centralny Zarząd Służby Więziennej w Warszawie. Funkcjonariusze Służby Więziennej, mający bezpośredni kontakt z dziećmi, w czasie pełnienia służby nie używają umundurowania

<sup>438</sup> E. Adamska, M. Wawrzyk, *Dom Matki i Dziecka przy ZK w Krzywańcu. Specyfika działalności, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka.*

<sup>439</sup> J. Kurowska, *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, „Nasz Głos” 1999, nr 10.

służbowego. Kadra penitencjarna w swoich działaniach na rzecz matek i ich małych dzieci w tych szczególnych warunkach stara się stworzyć najlepsze możliwości psychospołecznego rozwoju dzieci kobiet izolowanych.

Efekty owych zabiegów pozostają wszakże w rozmaitej – nawet skrajnie innej – relacji wobec postpenitencjarnych faz biografii kobiet tak sprawujących swoją matczyną opiekę i wobec powięziennych losów ich dzieci w ten sposób rozpoczynających proces swojej socjalizacji. Relacje te kształtują bowiem rozliczne czynniki, do których, poza utworzonymi warunkami w zakładzie karnym, można zaliczyć: sytuację prawną matek i ich dzieci, orzecznictwo sędziowskie, przeważnie złe warunki socjalne i materialne po opuszczeniu zakładu karnego przez matkę i dziecko, brak środowiskowego systemu wsparcia i pomocy dla matek i dzieci, brak systemowej współpracy pomiędzy instytucjami penitencjarnymi i socjalnymi, trudne do przewyciężenia bariery ze znalezieniem zatrudnienia przez matki z etykietą więzienną oraz często doświadczane przez nie trudności ze znalezieniem miejsca schronienia po opuszczeniu zakładu karnego. Czynniki te dopełnia odrzucenie społeczne i stygmatyzacja, a także dość częste – w tej sytuacji – ponowne wejście w przestępczy styl życia. Nierzadko bywa też tak, że matki po opuszczeniu zakładu karnego porzucają dotychczas pełnione pod kontrolą role macierzyńskie i podejmują np. praktykowane przed osadzeniem, a kwalifikowane jako patologiczne, formy rozwiązywania problemu swojej egzystencji (np. kontynuując prostytucyjny, hedonistyczny styl życia).

Dominujące w Polsce podejście behawioralne w postępowaniu ze skazanymi osobami przynosi odłożone w czasie negatywne konsekwencje w postaci: nieumiejętności samodzielnego podejmowania konstruktywnych decyzji życiowych przez eksprzestępczynię, brak odpowiedzialności za swoje zachowania i czyny, problemy z samodzielnym funkcjonowaniem w środowisku życia, znalezieniem pracy, nawiązywaniem prawidłowych stosunków społecznych, znalezieniem schronienia czy regulacją spraw urzędowych. Te zasadnicze braki w wyposażeniu kompetencyjnym przestępczych kobiet – jako osób społecznych – jednoznacznie uzasadniają potrzebę zmiany formy oferowanej pomocy zarówno w warunkach penitencjarnych, jak i środowiskowych byłych skazanych matek<sup>440</sup>. Działania pracy socjalnej skoncentrowanej na rozwiązaniach problemów kobiet-matek, które podlegają procesowi readaptacji społecznej, mogą być jedną z propozycji włączania pracy socjalnej w proces resocjalizacji. Badania terenowe podejmowane przez socjologów i pedagogów potwierdzają skuteczność stosowania tego modelu w terapii osób o niskim statusie socjoekonomicznym. Model ten opiera się na umożliwieniu klientom dostępu i korzystania z określonych form wsparcia oferowanych przez rodzinę, bliskich i spo-

---

<sup>440</sup> R. Opora, *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015.

łeczności lokalne<sup>441</sup>. Jednak w opinii K. Gucwy-Porębskiej model pracy socjalnej skoncentrowanej na rozwiązaniach problemów osób opuszczających zakłady karne jest sporadycznie stosowany<sup>442</sup>. Znacznie częściej model ten wykorzystują w swojej pracy asystenci rodziny z rodzinami wieloproblemowymi<sup>443</sup>.

### 5.3. Regulamin funkcjonowania Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu

W tym podrozdziale przedstawię najistotniejsze założenia regulaminu funkcjonowania Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Określają one postać i treści przypisanej tej placówce funkcji założonej, na którą składają się: cele, jakie ma ona osiągać w efekcie uruchamianych w niej działań, odpowiadające im zadania, jakie powinny podejmować i realizować obecne w niej osoby. Jak wiadomo, postać funkcji założonej – przypisanej danej instytucji – w zasadzie nigdy nie jest w pełni realizowana z wielu powodów, o których będzie mowa w kolejnych częściach niniejszej monografii<sup>444</sup>.

Treści interesującej mnie funkcji założonej znajdują się w art. 13 ust. 3 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2014 r. poz. 173, z późniejszymi zmianami<sup>445</sup>), w związku z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. w sprawie trybu przyjmowania dzieci i matek pozbawionych wolności do domów matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizowania tych placówek (Dz. U. nr 175, poz. 1709).

W pierwszej kolejności, co zrozumiałe, regulamin określa procedurę przyjmowania matek z dzieckiem do tej placówki. Jest ona następująca:

#### Przyjęcie matki wraz z dzieckiem do DMiDz<sup>446</sup>

1. Matka wraz z dzieckiem zostają przyjęci do DMDZ z chwilą uzyskania zgody sądu opiekuńczego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach matka wraz z dzieckiem może zostać przyjęta do DMDz z chwilą złożenia pisemnego wniosku i pozostać w nim do czasu uzyskania zgody sądu opiekuńczego.

<sup>441</sup> K. Gucwa-Porębska, *Formy wsparcia dla osób skazanych przedterminowo opuszczających zakłady karne*, Kraków 2015, s. 56.

<sup>442</sup> Ibidem, s. 56–57.

<sup>443</sup> I. Krasiejko, *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej*, Katowice 2010.

<sup>444</sup> Pojęcie funkcji założonej i rzeczywistej: J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii...*

<sup>445</sup> Zmiany ustawy ogłoszone w Dz. U. z 2014 r., poz. 502, 616.

<sup>446</sup> Regulamin został udostępniony autorce badań przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w czasie przeprowadzania badań naukowych wraz ze zgodą na jego publikację. (Zachowano oryginalną pisownię).

2. Dzieci przebywające wraz z matką w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu umieszczane są wraz z matką bezpośrednio w oddziale DMDz w Zakładzie Karnym w Krzywańcu.
3. Dzieci przybywające z wolności, z placówek opiekuńczych czy rodzin umieszczane są wraz z matką w celi przejściowej. Czas pobytu określa lekarz pediatra.
4. Każda matka ma obowiązek posiadania pełnej dokumentacji dziecka: książeczki szczepień, książeczki zdrowia, dokumentacji dotyczącej przebytych chorób dziecka, adres placówki ZOZ, do której dziecko przynależało na wolności, aktu urodzenia dziecka. W razie posiadania niepełnej dokumentacji matka ma obowiązek jej niezwłocznego uzupełnienia.
5. Każda matka przy przyjęciu do DMDz jest zapoznana i zobowiązana do przestrzegania: porządku wewnętrznego ZK, regulaminu funkcjonowania DMDz, harmonogramu organizacji dnia oraz obowiązków matki wobec dziecka.
6. Każda matka po przybyciu do Domu Matki i Dziecka ma obowiązek przedstawienia aktualnej sytuacji prawnej i zdrowotnej dziecka. W przypadku nieuregulowanej sytuacji dziecka matka wspólnie z zespołem wychowawczo-opiekuńczym podejmuje stosowne kroki w celu jej prawnego uregulowania.
7. Z uwagi na specyfikę placówki nie uwzględnia się podgrup klasyfikacyjnych przy rozmieszczaniu matek w celach (zgodnie z art. 69 k.k.w.).

We wskazanym Rozporządzeniu podjęte zostały także niezbędne dla funkcjonowania danej placówki kwestie organizacyjno-prawne. A oto one:

#### **Kwestie organizacyjno-prawne**

1. W Domu Matki i Dziecka mogą przebywać dzieci w wieku od 6 miesięcy do 3. roku życia. W uzasadnionych przypadkach można wydłużyć okres pobytu dziecka w placówce maksymalnie do ukończenia przez dziecko 4. roku życia, jeżeli jest to uzasadnione dobrem dziecka, zwłaszcza gdy matka w najbliższych miesiącach może skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia lub w okresie tym przypada jej koniec kary.  
W przypadku ukończenia przez dziecko 3. roku życia decyzję o przedłużeniu pobytu dziecka podejmuje Sąd Rodzinny i Nieletnich w Zielonej Górze na wniosek matki. Do wniosku dołącza się opinię psychologa lub lekarza z placówki.
2. Matka pozbawiona wolności sprawuje stałą i bezpośrednią opiekę nad dzieckiem w Domu dla Matki i Dziecka przy zakładzie karnym.
3. Aby nawiązać bliższy kontakt z rodziną i umożliwić dziecku adaptowanie się do warunków wolnościowych, matka może wystąpić do właściwego według miejsca zameldowania Sądu Rodzinnego o wyrażenie zgody na „urlopowanie” dziecka do wskazanych przez nią osób. Jeżeli pobyt dziecka poza terenem ZK przekracza 14 dni, matka zostaje przeniesiona z oddziału DMDz na odpowiedni oddział dla TA [tymczasowo aresztowana] lub skazanych zgodnie z posiadaną podgrupą klasyfikacyjną.
4. Podczas pobytu w DMDz każda skazana jest opiniowana jako matka. Oceny postawy macierzyńskiej osadzonej i jej funkcjonowania w roli matki dokonuje raz w kwartale zespół wychowawczo-opiekuńczy. Ocena zespołu zawiera zalecenia co do sposobu sprawowania opieki nad dzieckiem.

5. W przypadku gdy postawa skazanej matki stwarza zagrożenie dla zdrowia lub życia dziecka, a w szczególności, gdy matka w sposób rażąco zaniedbuje swoje obowiązki względem dziecka lub nadużywa władzy rodzicielskiej, na wniosek kierownika DMDz po zasięgnięciu opinii psychologa lub lekarza Dyrektor niezwłocznie występuje do sądu rodzinnego o orzeczenie izolacji matki od dziecka w celu zabezpieczenia dobra dziecka do czasu podjęcia decyzji przez sąd opiekuńczy co do dalszych losów dziecka. Do informacji dołączana jest prośba o zajęcie stanowiska co do zasadności dalszego pobytu skazanej matki w DMDz. Kierownik placówki w porozumieniu z psychologiem i personelem określa czas i formę kontaktu matki z dzieckiem podczas izolacji.
6. Jeżeli względy wychowawcze lub zdrowotne potwierdzone opinią lekarza albo psychologa przemawiają za skróceniem okresu pobytu dziecka w placówce na wniosek Kierownika DMDz po zasięgnięciu opinii psychologa lub lekarza Dyrektor ZK kieruje do sądu opiekuńczego stosowny wniosek. Decyzje w zakresie skrócenia pobytu dziecka w placówce wymagają zgody sądu opiekuńczego.
7. W przypadku gdy skazana matka karmi dziecko piersią i potwierdzone jest to zaświadczeniem lekarskim i stosowaniem się do zalecanej diety, kierownik DMDz może wystąpić z pismem do właściwego sądu o niepobieranie osadzonej do czynności procesowych ze względu na dobro dziecko. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmuje sąd. Analogicznie postępuje się w przypadku zachorowania dziecka potwierdzonego zaświadczeniem lekarskim, w sytuacji gdy dziecko wymaga stałej i bezpośredniej opieki matki.
8. Matka korzystająca z zezwoleń na czasowy pobyt poza Zakładem Karnym opuszcza placówkę wraz z dzieckiem.
9. Jeżeli zachodzi konieczność opuszczenia przez dziecko placówki przed zwolnieniem matki z ZK, zespół opiekuńczo-wychowawczy wspólnie z matką podejmują starania o oddanie dziecka pod opiekę rodzinie bądź o umieszczenie go w rodzinie zastępczej. Decyzję związaną z zabezpieczeniem dalszych losów małoletniego dziecka podejmuje właściwy sąd rodzinny.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości rozstrzyga również kwestię organizacji życia osadzonych matek i ich dzieci przebywających w badanej placówce w okresie odbywania przez matki kary pozbawienia wolności. A oto te rozstrzygnięcia:

#### **Organizacja życia osadzonych matek i dzieci w Domu Matki i Dziecka**

1. Zespół wychowawczy-opiekuńczy wspólnie ze skazanymi matkami ustala harmonogram organizacji dnia w DMDz, który zatwierdza Dyrektor ZK.
2. Matki zamieszkują wraz z dziećmi w pokojach sypialnych dla matek i dzieci. Są zobowiązane do utrzymania należytej czystości pokoi.
3. Osadzone matki pod nadzorem zespołu wychowawczo-opiekuńczego sprawują nad dzieckiem stałą i bezpośrednią całodobową opiekę. Wykonują czynności pielęgnacyjne, higieniczne, opiekuńcze i podejmują działania wychowawcze wobec dzieci, zapewniające dzieciom prawidłowy rozwój psychofizyczny.
4. Osadzone matki mają obowiązek zgłaszania przełożonym wszelkich zaobserwowanych nieprawidłowości w opiece nad dzieckiem popełnianych przez współosadzone.

5. Osadzone matki obserwują zachowanie swojego dziecka. Wszystkie niepokojące objawy zgłaszają niezwłocznie pielęgniarce dyżurnej lub innym osobom z personelu DMDz. W przypadku zgłoszonych przez matkę lub zaobserwowanych przez personel DMDz obrażeń ciała dziecka sporządzana jest notatka służbowa w celu wyjaśnienia przyczyn powstania obrażeń u dziecka. W przypadku takiej potrzeby dziecko poddawane jest obdukcji lekarskiej.
6. Dzieci korzystają z odzieży dziecięcej wydawanej przez administrację DMDz według normy określonej w załączniku nr 2 do Rozporządzenia MS [Ministerstwa Sprawiedliwości] z dnia 17. 09. 2003 r. oraz z odzieży dziecięcej prywatnej. Odzież prywatna dziecięca nie jest ewidencjonowana i matka jest jej wyłącznym dysponentem. Przed opuszczeniem ZK skazane matki zobowiązane są do rozliczenia się z ilości użytkowej odzieży i pieluch otrzymanych od administracji ZK.
7. Sale bawialne i zewnętrzny plac zabaw pełnią funkcję rekreacyjną dla dzieci.
8. Zezwala się na przemieszczanie w celu korzystania ze spaceru matek z dziećmi na plac zabaw dla dzieci.
9. Zezwala się na korzystanie ze spaceru matek z dziećmi na placu zabaw dla dzieci:
  - w okresie od 01.04 do 30.09. w godz. 09.00–12.00 oraz 14.00–17.00;
  - w okresie od 01.10 do 31.03. w godz. 09.00–12.00 oraz 14.00–16.00.
10. Zezwala się na korzystanie z placu spacerowego w godzinach pracy przedszkola – skazanym piastunkom wraz z podopiecznymi do godz. 16.30.
11. Zezwala się matkom w ramach posiadanych środków pieniężnych na dodatkowy zakup artykułów żywnościowych dla dzieci.
12. Sala świetlicowa służy do:
  - oglądania programu TV przez osadzone matki
  - projekcji bajek
  - oglądania programów dydaktycznych
  - spotkań i zajęć organizowanych przez personel DMDz
  - organizowania okolicznościowych spotkań i uroczystości.
13. Osadzone matki mają obowiązek poszanowania mienia DMDz oraz utrzymania porządku i higieny we wszystkich pomieszczeniach placówki i przyległego terenu.
14. Personel DMDz może zabierać dzieci i matki na spacery poza teren ZK, uwzględniając obowiązujące w tym zakresie przepisy i wymogi formalne.
15. Matki przebywające w DMDz zobowiązane są do podejmowania pracy, a także wykonywania prac społecznych na rzecz placówki. Matki w większości zatrudniane są na terenie ZK, a ich czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę.
16. W przypadku gdy osadzona matka pracuje lub gdy jest transportowana do innej jednostki, opiekę nad dzieckiem sprawuje zatrudniona piastunka. Piastunka opiekuje się dziećmi wyznaczonymi przez personel DMDz. Nadzór nad pracą piastunek sprawuje pielęgniarka dyżurna i zespół opiekuńczo-wychowawczy.
17. Zabrania się posiadania i używania w pokojach mieszkalnych Domu Matki i Dziecka: grzałek, czajników oraz prodiży elektrycznych.

We wskazanym Rozporządzeniu reguluje się także niezwykle drobiazgowo kwestię sposobów przyjmowania i wydawania paczek dla dzieci – wychowanków Domu Matki i Dziecka. A oto one:

## Sposób przyjmowania i wydawania paczek dla dzieci z DMDz

1. Zezwala się na otrzymywanie poza limitem paczek z odzieżą i żywnością z przeznaczeniem dla dzieci przebywających w placówce oraz w ramach posiadanych środków pieniężnych na dodatkowy zakup przez matki artykułów dla dzieci. Wykaz artykułów przyjmowanych w paczkach dla dzieci, sposób ich opisania, przyjmowania, wydawania oraz ewentualny zwrot reguluje porządek wewnętrzny.
2. Ilość otrzymanych paczek dla dziecka oraz ich waga nie podlega ograniczeniom.
3. Paczka dla dziecka nie może przekraczać wymiarów określonych w porządku wewnętrznym ZK.
4. Wewnątrz paczki dla dziecka należy umieścić spis jej zawartości.
5. Zobowiązuje się osadzone w DMDz do pouczenia rodzin i osób bliskich o konieczności opisania paczki: paczka dla dziecka, imię i nazwisko dziecka, Dom Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu, imię i nazwisko, imię ojca skazanej matki.
6. Doręczenie paczek dla dzieci, ich przyjmowanie, wydawanie oraz ewentualny zwrot odbywa się na zasadach określonych w porządku wewnętrznym tutejszego ZK.
7. Wykaz artykułów przyjmowanych w paczce dla dzieci:

### Artykuły spożywcze:

1. Napoje: herbaty owocowe typu Kipp, bobovita, soki owocowe przeznaczone dla dzieci w kartonikach lub butelkach plastikowych przezroczystych, kakao rozpuszczalne, niegazowana woda mineralna lub źródłana w opakowaniach jednostkowych do 1,5 l.
2. Artykuły mleczne: jogurty, serki, deserki mleczne, na indywidualną prośbę i za zgodą lekarza pediatry mleko w proszku.
3. Owoce: jabłka, gruszki, banany, pomarańcze, mandarynki, winogrona.
4. Warzywa: pomidory, ogórki.
5. Słodycze: ciastka pakowane, wafelki, batoniki, żelki, cukierki miękkie, paluszki, kremy czekoladowe, lizaki, gumy rozpuszczalne, chrupki kukurydziane, budynie, kisiele, płatki do mleka, czekolady (bez dodatku orzechów).
6. Kaszki mleczne, mleczno-owocowe, ryżowe, kukurydziane.
7. Obiadki i deserki w słoiczkach dla dzieci do 1. roku życia, do 10 sztuk.
8. Wędliny po obróbce termicznej; pakowanie w plastrach – drobiowe, wieprzowe.

### Artykuły higieniczno-kosmetyczne:

1. Szczoteczki do zębów (bez zasilania bateryjnego lub elektrycznego)
2. Pasta do zębów dla dzieci (stosowna do wieku dziecka)
3. Mydło w przezroczystym opakowaniu w płynie
4. Szampon i płyn do kąpieli dla dzieci
5. Balsam i krem dla dzieci
6. Chusteczki nawilżające, higieniczne
7. Odzież, bielizna, obuwie dla dzieci stosowne do pory roku
8. Pieluchy jednorazowe
9. Podkłady jednorazowe do łóżeczek
10. Patyczki do uszu

11. Płatki kosmetyczne
12. Gąbki do mycia ciała dziecka
13. Materiały plastyczne typu: kolorowanki, bloki, kredki, plastelina, mazaki, bibuła
14. Książeczki stosowne do wieku dziecka
15. Zabawki adekwatne do wieku dziecka (zabawki o dużych gabarytach za zgodą Dyrektora ZK – rowerki, jeździki itp.

Rozporządzenie to reguluje także praktykę udzielania pozwolenia na widzenia oraz kwestię opieki medycznej. A oto te regulacje:

#### **Sposób udzielania widzeń**

1. Osadzona matka odbywa widzenia zgodnie z obowiązującym porządkiem wewnętrznym ZK w Krzywańcu oraz zgodnie z posiadaną podgrupą klasyfikacyjną.
2. Widzenia z ojcem dziecka na terenie ZK odbywają się bez ograniczeń czasowych w dniach i godzinach udzielania widzeń w sali widzeń.
3. Skazani ojcowie odbywający karę w ZK w Krzywańcu, których dzieci przebywają w tutejszej placówce, odbywają widzenia bez ograniczeń czasowych w dniach i godzinach udzielania widzeń, w sali widzeń, zgodnie z podgrupą klasyfikacyjną.
4. Z uwagi na podtrzymywanie kontaktów osadzonej matki z dziećmi i rodziną przebywającą na wolności, na prośbę skazanej matki zezwala się na odbywanie widzeń z osobami najbliższymi w wyznaczonym pomieszczeniu na terenie DMDz pod nadzorem funkcjonariusza. Widzenia odbywają się w godzinach pracy zespołu opiekuńczo-wychowawczego.

#### **Opieka medyczna**

1. Dzieci objęte są stałą opieką medyczną przez lekarza pediatrę i pielęgniarki zatrudnione w ZOZ [Zakładzie Opieki zdrowotnej] w Krzywańcu.
2. Osadzone matki uzyskują na bieżąco informacje o stanie zdrowia swoich dzieci.
3. Osadzone matki mogą brać udział w konsultacjach specjalistycznych swoich dzieci w ambulatorium ZK, a także w przypadku skierowań do lekarzy specjalistów w konsultacjach poza terenem ZK.
4. W przypadku hospitalizacji dziecka matka uczestniczy w przyjęciu i odbiorze dziecka ze szpitala. W indywidualnych przypadkach matka może przebywać wraz z dzieckiem w szpitalu za zgodą Dyrekcji ZK.
5. W przypadku choroby zakaźnej dziecka jest ono wraz z matką izolowane od pozostałych dzieci i przenoszone do izby chorych na terenie DMDz. Czas pobytu określony jest przez lekarza.

Odrębnym przedmiotem regulowanym przez wskazane Rozporządzenie jest funkcjonowanie interesującej mnie placówki oraz sposób rozwiązywania w niej kwestii socjalnych.

A oto te regulacje:

#### **Kuchnia DMDz – Żywienie dzieci**

1. Posiłki dla dzieci przygotowywane są w kuchni DMDz pod kontrolą dietetyka zgodnie z zaleceniami lekarza pediatry. Ilość posiłków w ciągu doby oraz do-

bór produktów żywnościowych ustala lekarz pediatra zgodnie z wytycznymi zawartymi w tabeli żywieniowej Instytutu Matki i Dziecka. Wszelkie zmiany w jadłospisie dzieci proponowane przez lekarza związane ze zwiększeniem stawki żywieniowej zgłaszane są do działu kwatermistrzowskiego. W uzasadnionych przypadkach na wniosek lekarza pediatry przy żywieniu dzieci chorych można odstąpić od ograniczeń wynikających z normy budżetowej (RMS z dnia 17.09.2003 r.).

2. Dzieciom przysługuje wyżywienie wg normy L, określonej w przepisach w sprawie norm żywienia osób pozbawionych wolności (RMS z dnia 17. 09. 2003 r.).
3. Czas wydawania posiłków jest ściśle uregulowany i zawarty w harmonogramie organizacji dnia w DMDz.
4. Matki mają obowiązek karmienia dzieci w wyznaczonych do tego miejscach – jadalniach DMDz. W indywidualnych przypadkach – dzieci chore – mogą spożywać posiłki w pokojach za zgodą personelu medycznego.

### **Pralnia DMDz**

1. Matki mają obowiązek prania na bieżąco odzieży dziecięcej i pieluch.
2. Wymiana pościeli dziecięcej i gotowanie pieluch w pralni DMDz dokonywana jest zgodnie z ustalonym grafikiem pralni. W razie potrzeby za zgodą Kierownika DMDz wymiana może odbywać się częściej.

W przedstawionym tu akcie formalnym znajdujemy wyczerpujący opis funkcjonowania matek w tej placówce. A oto te regulacje:

### **Obowiązki matek w DMDz**

1. Osadzona matka ma obowiązek przestrzegać porządku wewnętrznego ustalonego przez Dyrektora ZK w Krzywańcu, harmonogramu organizacji dnia w DMDz oraz regulaminu placówki.
2. Należy dbać o zdrowie i bezpieczeństwo dziecka, a w szczególności nie pozostawiać dziecka bez opieki. Każdorazowe wyjście osadzonej bez dziecka musi być zgłoszone oddziałowej lub osobie z personelu DMDz. Matka powinna podać nazwisko osadzonej, pod opieką której zostawia swoje dziecko.
3. Dbać o higienę dziecka, wygląd i stan jego odzieży oraz czystość i estetykę otoczenia, w którym przebywają.
4. Pod nadzorem zespołu opiekuńczo-wychowawczego systematycznie oddziaływać na dziecko poprzez rozmowy z dzieckiem, spacer i organizowanie mu zabaw ogólnorozwojowych. Pracować nad usamodzielnieniem dziecka, aby nabyło ono umiejętności stosowne do jego wieku rozwojowego.
5. Uczestniczyć w zajęciach dydaktycznych, edukacyjnych, wychowawczych, terapeutycznych i resocjalizacyjnych organizowanych przez zespół opiekuńczo-wychowawczy.
6. W ramach podtrzymywania kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym skazane matki mogą brać udział w spotkaniach z osobami reprezentującymi urzędy i instytucje oraz organizacje samorządowe statutowo działające na rzecz osadzonych.
7. Korzystać z dostępnej literatury i czasopism dotyczących rozwoju, pielęgnacji i wychowania dzieci.

8. Rzetelnie informować personel DMDz o swojej sytuacji rodzinnej w celu służbowego wykorzystania tych informacji do uregulowania sytuacji prawnej dziecka.

#### **Opuszczanie przez skazane matki DMDz**

1. Osadzone matki, które nie posiadają miejsca zamieszkania, korzystają z pomocy administracji ZK w celu zapewnienia im wraz z dziećmi miejsca, do którego mogą się udać po opuszczeniu ZK.
2. Osadzone matki otrzymują informacje o instytucjach, które mogą im udzielić pomocy po opuszczeniu ZK.
3. W przypadku, gdy osadzona nie dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi, na jej prośbę Dyrektor ZK udziela skazanej z Funduszu Pomocy postpenitencjarnej zapomogi pieniężnej dla niej i dla dziecka na dojazd do miejsca zamieszkania i pierwsze dni życia po opuszczeniu ZK.
4. Po opuszczeniu przez skazaną matkę Domu Matki i Dziecka kierownik DMDz sporządza opinię do właściwego Sądu Rodzinnego z informacją, w jaki sposób skazana matka sprawowała opiekę nad dzieckiem i dokąd się udała po opuszczeniu ZK.

#### **Ustalenia końcowe**

1. W przypadkach i sprawach nieuwzględnionych w regulaminie DMDz decyzję podejmuje właściwy Sąd Rodzinny, Dyrekcja ZK lub zespół wychowawczo-opiekuńczy DMDz.
2. Osadzone matki obowiązują przepisy kodeksu karnego wykonawczego, Regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, Regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania, porządku wewnętrznego, Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. w sprawie trybu przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizowania i działania tych placówek.

Komentując przywołany regulamin funkcjonowania Domu Matki i Dziecka, a więc treści jego funkcji założonej, trzeba zauważyć, iż mimo drobiazowości zawartych w nim rozstrzygnięć w zasadzie zupełnie pomija się w nim niezwykle istotną kwestię resocjalizacyjnego oddziaływania na skazane matki w trakcie i w warunkach, w jakich sprawują one opiekę nad swoimi dziećmi. W regulaminie zawarte są głównie treści powiązane z jurydyczno-medycznym aspektem wykonywania kary pozbawienia wolności. Proponowane w nim formy pomocy postpenitencjarnej czy inicjatywy Zakładu Karnego uczestniczącego w kształtowaniu postpenitencjarnej sytuacji zwalnianych z zakładu matek wraz z ich dziećmi również sprawiają wrażenie enigmatycznych, a więc wcale lub niewiele znaczących dla „uratowania” i kontynuowania tego, co udaje się osiągać w tej instytucji dla formowania i doskonalenia kompetencji rodzicielskiej tych kobiet oraz pomysłnej kontynuacji inicjowanego w miarę korzystnych warunkach i sytuacjach procesu socjalizacji ich dzieci.

Do kwestii tej powrócę w dalszych partiach niniejszej monografii, zwracając uwagę na jeszcze inne podejmowane w Zakładzie Karnym oddziaływania z intencją resocjalizacji ulokowanych w nim kobiet.

## **5.4. Oddziaływania dydaktyczne, wychowawcze, edukacyjne, resocjalizacyjne i terapeutyczne prowadzone w Domu Matki i Dziecka<sup>447</sup>**

### **5.4.1. Oddziaływania resocjalizacyjne przeznaczone dla matek i dzieci**

Szczególnym instrumentem oddziaływania resocjalizacyjnego w pracy ze skazanymi matkami i ich dziećmi stała się edukacja. Edukowanie matek polega na przekazywaniu im wiedzy i umiejętności z zakresu wychowania i opieki nad dzieckiem, a więc kształtowania ich macierzyńskiej kompetencji. Uczy się skazane matki stosowania wzmocnień pozytywnych, oducza się praktykowania nieprawidłowych zachowań względem dziecka i osób dorosłych. Wychowawcy Domu Matki i Dziecka dużą rolę przypisują oddziaływaniom modelującym właściwe postawy, przekazywaniu i utrwalaniu pozytywnych wzorców macierzyństwa i przygotowywaniu matek do oczekiwanego społecznie funkcjonowania w roli rodzicielskiej na wolności.

Jest to bardzo istotny aspekt pracy wychowawczej, ponieważ skazane matki w czasie pobytu na wolności nie wykazywały pozytywnych postaw macierzyńskich i posiadania kompetencji rodzicielskich poza udziałem, często bezrefleksyjnym, w akcie poczęcia (m.in. niektóre z nich na wolności miały ograniczane prawa rodzicielskie lub w ogóle nie pełniły takiej roli).

Większość skazanych matek (jak dokumentują to autorskie wyniki badań) wywodzi się ze środowisk zdeprawizowanych, o niskim kapitale społecznym, kulturowym i materialnym<sup>448</sup>. Stąd podejmowane w zakładzie karnym oddziaływania, zwane w nim wychowawczymi, powinny być skierowane na istotny element nabywania lub modernizowania przez kobiety-matki niezbędnych kompetencji społecznych, które mogą być czynnikiem ułatwiającym im readaptację społeczną po opuszczeniu zakładu karnego<sup>449</sup>.

<sup>447</sup> Podrozdział ten został opracowany na podstawie materiałów udostępnionych przez kierownictwo Domu Matki i Dziecka oraz archiwalnych dokumentów Zakładu Karnego w Krzywaniu, znajdujących się w przyzakładowej bibliotece.

<sup>448</sup> B. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa 2011.

<sup>449</sup> Przywoływane w tekście pojęcie kompetencji społecznej (społecznych) wymaga odrębnego wyjaśnienia (opisu) wskazującego na jej istotę, strukturę i dynamikę w poszczególnych fazach – etapach – aktualizacji podmiotowej biografii. Po części zagadnienie to zostało omówione w rozdziale teoretycznym przy okazji prezentowania sylwetki osoby społecznej. Zob. m.in.: K. Hurrelmann, *Struktura społeczna...*; J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne...*

Kolejnym ważnym aspektem edukacji kobiet-matek jest wyposażanie ich w wiedzę dotyczącą właściwej pielęgnacji, higieny dziecka, profilaktyki chorób wieku dziecięcego oraz prawidłowego żywienia dzieci – z założeniem, że po opuszczeniu zakładu karnego będą one dysponowały sprzyjającymi ich realizacji warunkami i środkami, a także motywami czy chęcią ich kontynuacji, co, jak wiadomo, zbyt często lokuje się w obszarze „pobożnych życzeń”. Podstawowa wiedza z wymienionych powyżej dziedzin przekazywana jest przez personel wychowawczy, pielęgniarki i lekarzy pediatrów. Matki mogą pogłębiać wiedzę poprzez lekturę bogatej literatury dotyczącej rozwoju dziecka i opieki nad nim – rzecz jasna, jeśli są do tego odpowiednio umotywowane, a zwłaszcza jeśli są zdolne do ich świadomej i refleksyjnej percepcji.

Ten obszar oddziaływań wydaje się bardzo potrzebny, ponieważ, jak wynika z moich obserwacji i wyników uzyskanych z wywiadów z kadrą wychowawczą, osadzone kobiety wykazują bardzo duże deficyty wiedzy z zakresu opieki i pielęgnacji nad małym dzieckiem. Trzeba także zauważyć, że wprawdzie personel oddziału Domu Matki i Dziecka zwraca szczególną uwagę na zachowanie matek wobec dzieci (ponieważ zdarzają się przypadki prób uchyleń w tym zakresie, np. niechęci do zmieniania pieluch dzieciom czy wykonywania porannej i wieczornej toalety), jednak nie jest on w stanie sprawować nad nimi ciągłej kontroli wymuszającej na nich ujawnianie spodziewanych zachowań. A są to kobiety, które w zasadzie swoją podmiotową zdolność samokontroli i samooceny lokują w prekonwencjonalnej fazie ich kształtowania<sup>450</sup>.

Raz na kwartał postawy matek są oceniane przez zespół opiekuńczo-wychowawczy, w skład którego wchodzi: wychowawca, psycholog, pielęgniarka i kierownik Domu Matki i Dziecka, który również służy matkom pomocą w stymulowaniu prawidłowego rozwoju dziecka. Jednak – co również podnosi się w literaturze poświęconej m.in. podmiotowym zachowaniom osób uwięzionych – skazane kobiety często zachowują się instrumentalnie, aby przed oceną otrzymać jak najwięcej pochwał i nagród, pomimo dużej niechęci do zmiany anynormalnych postaw i zachowań. Wychowawcy prowadzą także zajęcia wychowawczo-edukacyjne, dotyczące znaczenia relacji matka–dziecko, psychologii rozwojowej dziecka oraz znaczenia zabawy w życiu dziecka – z nadzieją na ich spodziewany efekt. Oto kilka narracji z dzienników skazanych<sup>451</sup>, które ilustrują opisywaną formę oddziaływań:

---

<sup>450</sup> Jak wiadomo, L. Kohlberg – twórca tej koncepcji – zwracał uwagę na jej niestabilność, ulotność, marginalność w regulowaniu przez podmiot swoich zachowań w sytuacji braku zewnętrznej kontroli nad nimi.

<sup>451</sup> W ramach oddziaływań terapeutycznych psycholog pracujący na oddziale Domu Matki i Dziecka prosi skazane matki o wypowiedzi pisemne na rozmaite tematy w tzw. zeszytach skazanych. Oto przykładowe tematy: „Mój pomysł na odbycie kary pozbawienia wolności w DMDz

- Co mogę zrobić dla mojego dziecka, aby lepiej dbać o jego rozwój? Proszę rozwinąć temat.

*Uważam, iż moje dziecko rozwija się prawidłowo. Na tym etapie spędzać z dzieckiem jak najwięcej czasu, dużo do niej mówić, czytać bajeczki i izolować ją od poniekąd. W późniejszym czasie będzie to zależało od jej zainteresowań i potrzeb oraz od tego, na ile będzie mnie stać. (U.S.)*

A zatem już w tej wypowiedzi jest sygnał, że nawet same matki we wzajemnej ocenie są bezkompromisowe, wskazując na realne zagrożenie socjalizacyjne swojego dziecka.

Oto inna wypowiedź:

*Zawodowo już chyba się nigdzie nie zrealizuje. Na razie skupiam się maksymalnie na Michasiu, żeby mu pomóc w rehabilitacji, a jest co robić przy dzieciątku „specjalnej troski”. (E.B.)*

Jak wynika z narracji skazanych matek, niejednokrotnie zdarzają się sytuacje dzieci, które już w okresie narodzenia doświadczały licznych problemów zdrowotnych (niejednokrotnie jest to konsekwencja niefrasobliwego stylu życia matek przed ciążą i w trakcie ciąży, np. palenia papierosów, picia alkoholu, zażywania narkotyków czy rozluźnienia w zachowaniach seksualnych). Macierzyństwo i dzieciństwo w doświadczeniu i sytuacjach zdeorganizowanych jest skazane na „niezawinioną udrękę, cierpienie i nieszczęście spowodowane głębokim zaburzeniem zaspokożenia ludzkich potrzeb” – słusznie stwierdza A. Maciarz<sup>452</sup>.

#### **5.4.2. Oddziaływania resocjalizacyjne wobec osadzonych w zakładach karnych kobiet-matek z problemem uzależnienia**

W badanym zakładzie karnym w ramach oddziaływań resocjalizacyjnych podejmowane są także działania skierowane wobec uzależnionych kobiet, pozostających w sytuacji aktywnego macierzyństwa. Odbywają się one cykliczne i mają charakter spotkań indywidualnych i grupowych, a prowadzone są przez psychologa. Uzależnione skazane matki mają możliwość uczestniczenia w mitingach Anonimowych Alkoholików (AA) organizowanych na terenie zakładu karnego. Biblioteka oddziałowa została także wyposażona w liczne publikacje na temat uzależnienia i wychodzenia z nałogu. Psycholog prowadzi na terenie Domu Matki i Dziecka zajęcia psychoedukacyjne i psychoterapeutyczne dla skazanych matek, mające na celu poznanie mechanizmów uzależnienia i współuzależnienia od alkoholu i narkotyków. Terapia indywidualna ze skazanymi matkami polega na omawianiu wybranych problemów

---

w Krzywańcu”, „Jak odbyć karę pozbawienia wolności w DMDz, aby ten czas zaliczyć do dobrze wykorzystanego?”, „Moje plany na przyszłość?”.

<sup>452</sup> A. Maciarz, *Macierzyństwo...*, s. 28.

psychologicznych i wychowawczych matek poprzez: spotkania indywidualne, zapoznanie się z literaturą na temat uzależnień, uczestniczenie w zajęciach grupowych, uczestniczenie w mitingach AA, pisanie przez kobiety prac na tematy dotyczące ich uzależnienia.

Uzależnienia to bardzo istotny, lecz także problemowy obszar oddziaływań resocjalizacyjnych, ponieważ uzależnionych skazanych matek przybywa w populacji przestępczych kobiet i dziewcząt<sup>453</sup>, a liczba miejsc w oddziałach terapeutycznych jest stała. Zdarza się, że zanim zwolni się miejsce na oddziale terapeutycznym dla skazanej matki, to wcześniej wychodzi ona na przedterminowe zwolnienie lub kończy terminowo okres odbywania swojej kary. Same skazane niejednokrotnie mówią o tym, że dla nich walką z uzależnieniem jest izolacja. Dzięki izolacji nie mają możliwości stosowania środków psychoaktywnych<sup>454</sup>. Jak podaje I. Zalikowska, pijące kobiety łączą kilka wspólnych właściwości:

(...) wyraźny neurotyzm, wysoki poziom lęku przed otwieraniem się – i to nie tylko warunkowany pobytem w izolacji, używanie siebie do zadowalania innych, używanie innych do określania swojej wartości oraz liczne ślady ciężkich traum przeżytych w dzieciństwie i młodości, rywalizacyjne kontakty z innymi kobietami i preferowanie płci przeciwnej<sup>455</sup>.

Zdaniem tej autorki kobiety szybciej „przepijają” szacunek dla samych siebie, „przepijają” rodzinę i poczucie własnej wartości. Jednocześnie bardzo silnie wypierają chorobę, broniąc, jak twierdzą, pozycji dobrej matki i żony<sup>456</sup>. Przy zakładzie karnym w Grudziądzu od 1995 r. funkcjonuje oddział terapeutyczny z jedyną w Polsce placówką odwykową. Na oddziale tym jest tylko 27 miejsc. Na leczenie do opisywanego oddziału przyjeżdżają skazane z całego kraju, ze wszystkich jednostek penitencjarnych: młodociane, pierwszy raz odbywające karę pozbawienia wolności, recydywistki, około 100 rocznie. Według kierowniczki oddziału terapeutycznego najliczniejszą grupę stanowią skazane pierwszy raz odbywające karę pozbawienia wolności, zabójczynie, w przedziale wiekowym 30–45 lat. W ciągu kilkunastu lat istnienia oddziału trafiały tam najczęściej kobiety o niskim poziomie wykształcenia, około 70% stanowiły kobiety samotne lub z zachowanymi szczątkowymi relacjami rodzinnymi.

<sup>453</sup> Zob. A.-K. Andershed, *Girls at Risk in Their Own Right*, [w:] A.-K. Andershed (red.), *Girls at Risk. Swedish Longitudinal Research on Adjustment*, Springer, New York 2013.

<sup>454</sup> Stosowanie środków psychoaktywnych rozumiem jako: używanie tytoniu (niemalże 100% skazanych matek pali papierosy), picie alkoholu, palenie marihuany oraz używanie innych narkotyków (najczęstszym narkotykiem uzależniającym skazane kobiety-matki jest amfetamina wraz z heroiną i lekami psychotropowymi).

<sup>455</sup> I. Zalikowska, *Terapia, resocjalizacja i readaptacja społeczna skazanych kobiet uzależnionych od alkoholu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 189–190.

<sup>456</sup> *Ibidem*, s. 190.

Połowa składu społecznego kobiet pozbawionych wolności z problemem uzależnienia to osoby bezdomne, bez środków materialnych i finansowych. Nieliczne tylko mają zachowaną pełnię władzy rodzicielskiej. Niestety, jak wynika z doświadczeń pracowników oddziału terapeutycznego, większość kobiet podejmuje po raz pierwszy leczenie odwykowe w warunkach izolacji, będąc w chronicznym stadium uzależnienia od alkoholu. Prawie 100% skazanych kobiet na tych oddziałach to ofiary przemocy domowej. Są to kobiety, które charakteryzują się poczuciem winy, wstydu, lęku, cierpienia. Jak twierdzi I. Zalikowska, te cechy populacji skazanych kobiet wyznaczają w dużym stopniu sposób prowadzenia wobec nich oddziaływań terapeutycznych<sup>457</sup>. Podejmowane oddziaływania powinny szczególnie kłaść nacisk na przeciwdziałanie powrotowi do zażywania substancji psychoaktywnych, z uwzględnieniem potrzeby korzystania w warunkach wolnościowych z pomocy psychiatrycznej. Kobiety te również w okresie odbywania kary pozbawienia wolności zostają matkami i również wobec nich należy żywić nadzieję, że podejmowane w Domu Matki i Dziecka oddziaływania resocjalizacyjne będą skutkowały pozytywnie w ich społecznej biografii po opuszczeniu zakładu karnego. Tylko dokąd i z jaką perspektywą stabilizacji życiowej dla siebie i swojego dziecka?

#### **5.4.3. Oddziaływania ukierunkowane na relacje skazanych kobiet ze współosadzonymi**

Ze względu na cechy płciowe kobiet personel Domu Matki i Dziecka podejmuje oddziaływania, których celem jest nawiązywanie, podtrzymywanie i wzmacnianie pozytywnych kontaktów interpersonalnych pomiędzy skazanymi kobietami, przebywającymi nie z własnej woli i wyboru na tym samym oddziale penitencjarnym. Kobiety ze względu na specyficzne społeczne i płciowe role bywają trudne w kontaktach z innymi kobietami<sup>458</sup>, zwłaszcza jeśli dotyczy to sytuacji pozbawienia wolności. Jak podają autorzy prac z zakresu psychologii czy socjologii, w trakcie nabywania społecznych kompetencji często „trenowane” są zachowania kobiet manifestujące ich rolę: uległość bądź dominację, skromność bądź zuchwałość, posłuszeństwo lub konfliktowość. Zdaniem wielu badaczy kobiety w warunkach i sytuacji homogeniczności środowiska społecznego ulegają maskulinizacji<sup>459</sup>.

<sup>457</sup> Szczegółowy opis oddziaływań w: I. Zalikowska, *Terapia, resocjalizacja i readaptacja społeczna skazanych kobiet uzależnionych od alkoholu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 193–198.

<sup>458</sup> Np. w okresie zespołu napięcia przedmiesiączkowego. Por. J.W. Lewis, *Premenstrual syndrome as a criminal defence*, „Archives of Sexual Behavior” 1990, Vol.19, Iss. 5, s. 425–441.

<sup>459</sup> F. Adler, *Sisters in Crime. The Rise of the New Female Criminal*, New York 1975.

Niewątpliwie tylko skrótowo zarysowane transpozycje dokonujące się w obrębie społecznych ról kobiecych trafiają także do zakładów karnych. Z tego i wielu innych powodów środowisko penitencjarne jest często „wylęgarnią” kłótni, konfliktów i problemów. Dlatego personel penitencjarny chcąc zapobiec sytuacjom trudnym w międzyludzkich relacjach, podejmuje działania ukierunkowane na społecznie akceptowane sposoby rozwiązywania sytuacji konfliktowych, udzielając skazanym pomocy w ich pokonywaniu. Niestety dość często dochodzi do napięć pomiędzy skazanymi kobietami – wówczas zadaniem personelu jest łagodzenie antagonizmów. W środowisku skazanych kobiet częstą praktyką jest plotkowanie, szykanowanie, ośmieszanie i spiskowanie przeciwko innym osadzonym. W takich sytuacjach przeprowadza się indywidualne rozmowy oraz przedstawia i ćwiczy pozytywne formy rozładowywania agresji. Wychowawca prowadzący zajęcia wychowawczo-resocjalizacyjne dla skazanych matek ma dogodne warunki do pracy z tego powodu, że opisywany Dom Matki i Dziecka jest oddziałem mało liczebnym, co sprzyja indywidualizacji podejmowanych oddziaływań. Jednak i w tych warunkach nie brakuje sytuacji wymagających stałej, wychowawczej interwencji – zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do kłótni pomiędzy współosadzonymi czy przedłużania czasu palenia papierosów i pozostawiania dzieci pod opieką innych matek.

#### **5.4.4. Oddziaływania podejmowane w obszarze: skazana matka a środowisko wolnościowe, zwłaszcza rodzinne**

Niewątpliwie do czynników ułatwiających proces readaptacji społecznej zalicza się często kontakt i prawidłowo utrzymane relacje z rodziną – rzecz jasna jeśli ona istnieje i ujawnia akceptowany społecznie obraz swojej struktury, a zwłaszcza funkcjonowania, co niestety nie jest częste. Do czynników tych zalicza się również system wsparcia środowiskowego, lokalny rynek pracy, możliwość podnoszenia kwalifikacji, rolę Kościoła i innych związków wyznaniowych, działalność organizacji pozarządowych, grup samopomocowych i grup wsparcia, ułatwiających na przykład zerwanie z nałogiem, destygmatyzacją i wieloma innymi, a doświadczanymi przez osoby opuszczające zakłady karne problemami – jeśli i one mobilizują się skutecznie do niesienia pomocy czy wsparcia kobietom opuszczającym zakłady karne – co niestety również nie jest powszechne i skuteczne<sup>460</sup>.

W Domu Matki i Dziecka kontakt ze środowiskiem zewnętrznym, budowanie poczucia własnej wartości skazanych kobiet i ich akceptacji przez otoczenie realizowane są w ramach readaptacji społeczno-zawodowej skazanych, która odbywa się poprzez: diagnozę środowiska rodzinnego matek, ustalenie

<sup>460</sup> A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej?*, Warszawa 2003.

formy kontaktu skazanej matki z jej rodziną, pomoc w nawiązywaniu zerwanych więzi, przygotowanie matki do prawidłowego funkcjonowania na wolności i właściwego pełnienia obowiązków macierzyńskich, rozpoznawanie potrzeb skazanych przed opuszczeniem Zakładu Karnego (w tym celu kieruje się skazane matki do pracy odpłatnej – by wyrobić nawyk pracy i odpowiedzialności), rozbudzanie zainteresowań i uzdolnień, kierowanie na kursy zawodowe (komputerowy, kas fiskalnych, podstaw florystyki i wiele innych).

Kobiety opuszczające zakłady karne informuje się o funkcjonowaniu organów właściwych do uzyskania pomocy w zakresie zatrudnienia, pomocy społecznej, opieki socjalnej, radzenia sobie z uzależnieniem; matki mogą brać także udział w szkoleniu w Klubie Pracy organizowanym na terenie Zakładu Karnego w Krzywańcu. Dzięki uczestnictwu we wspomnianych programach matki zdobywają wiedzę na temat obecnego rynku pracy, umiejętności pisania życiorysu lub listu motywacyjnego oraz zaprezentowania się w trakcie rozmowy z pracodawcą. Organizuje się także liczne szkolenia z zakresu doskonalenia umiejętności interpersonalnych, prowadzone przez pracowników Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Zielonej Górze. W celu podtrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym organizuje się wiele spotkań, pogadarek i szkoleń z przedstawicielami kurateli, członkami stowarzyszeń, organizacji, Polskiego Czerwonego Krzyża. Matki mają możliwość uczestnictwa razem z dziećmi w organizowanej posłudze religijnej<sup>461</sup>.

Zdaniem W. Ambrozika „u podstaw idei readaptacji społecznej eksprześstępów muszą znaleźć się założenia wskazujące na to, że:

1. Każde przestępstwo jest zasadniczo wynikiem niesprzyjających warunków tkwiących w środowisku lokalnym.
2. Wykolejenie społeczne, przestępczość muszą być przezwyciężone tam, gdzie powstały<sup>462</sup>.

Tezy te sugerują, iż kobiety-matki opuszczające zakłady karne powinny zostać objęte opieką, pomocą i wsparciem dostosowanym do ich potrzeb w lokalnym środowisku – przy założeniu, że wywodzą się one ze środowisk lokalnych, w których były życiowo, socjalnie i społecznie ulokowane, a tak przeważnie nie jest. Zakłada się również, iż w środowiskach takich (jeśli one istnieją) funkcjonuje w wysokim stopniu zintegrowany system pomocy czy wsparcia dla takich osób – a tak przecież nie jest. Raczej całe te środowiska wymagałyby zdecydowanej korekty ekonomicznej, społecznej, a zwłaszcza kulturowej. Nawet w środowiskach w miarę zintegrowanych kłopoty z własną stabilizacją mają osoby nieprzestępcze (świadczą o tym

<sup>461</sup> E. Adamska, M. Wawrzyk, *Dom Matki i Dziecka przy ZK w Krzywańcu...*

<sup>462</sup> W. Ambroziak, *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] B. Urban, J.M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2007, s. 189–190.

statystyki bezrobocia, biedy, bezdomności itd.), a co dopiero osoby naznaczone etykietą kryminalistyczną w znacznej swojej liczbie, właśnie będące „dziećmi” takich zdeorganizowanych środowisk. Jednak niewątpliwie tezy te należy brać pod uwagę w próbach budowania pedagogicznych modeli społecznej readaptacji osób przestępczych poddanych procesowi resocjalizacji penitencjarnej.

Z tej perspektywy warto spojrzeć na ujawniane przez skazane kobiety-matki plany życiowe, zakładając, że są one autentyczne<sup>463</sup>. Pytanie, które inicjowało ich pisemne wypowiedzi, brzmiało: „Moje plany na przyszłość?”.

*Najgorzej jest zacząć. Później jakoś to idzie i tak jest w tym przypadku, żeby napisać o swoich planach muszę napisać parę słów o swoim życiu. No to do dzieła. Zaczęłam tak: Byłam bardzo spokojnym, cichym i zakompleksionym, zresztą zakompleksionym dzieckiem, zresztą bardzo chorowitym. Jestem wrażliwą osobą a w szczególności na krzywdę ludzką, lubię pomagać innym bo sprawia mi to radość a mierz mi obłuda ludzka i brak szacunku do drugiego człowieka. O dziwo pani psycholog do której chodziłam będąc jeszcze na wolności mówiła mi, że jestem niesamowicie silną osobą i, że niejedna osoba by tego niewytrzymała co dźwigam ja. Były mąż tyran psychiczny, brak poszanowania dla każdej kobiety, leń śmierdzący, człowiek kompletnie nieprzygotowany do życia. Za każdym razem byłam sama z problemami, nigdy nie mogłam na niego liczyć. Głupia tkwiłam w chorym związku powtarzając sobie, że to dla dobra dzieci. Teraz po latach wiem, że było to chore. Zebrałam w sobie siły i wystąpiłam o rozwód bez orzekania o winie i nie chciałam też ograniczać mu kontaktów z dziećmi. I się zaczął prawdziwy koszmar. A później poszło lawinowo.*

*Sprawa, zresztą sama poszłam na prokuraturę i złożyłam stosowne oświadczenie. Presja była ogromna! Przykre, ale już nie wierzę w wymiar sprawiedliwości. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że jest to też moja wina i nie mogę sobie pewnych rzeczy wybaczyć. Gdyby ktoś kiedyś mi powiedział, że będę w zakładzie karnym to bym go wyśmiała. Boli mnie bardzo, że nikt nie nawiązał ze mną kontaktu, żeby zapytać po ludzku „Edyta co się takiego stało? Dlaczego to zrobiłaś?” Później się dowiedziałam po długim czasie, że pracownicy byli zastraszeni a wszelki kontakt ze mną był zabroniony. Nie oceniam tego. Skupiłam się na obronie, która od początku nie miała żadnego sensu, za każdym razem byłam zmieszana z błotem. Sprawa z góry była przesądzona a ja byłam tylko małym pionkiem. Nikt nie został ukarany. Pozostałe osoby dobrze się mają i nadal piastują wysokie stanowiska. Jestem na siebie wściekła, bo ciężko sobie wybaczyć w szczególności ze względu na dzieci... Krzywaniem to dla mnie kolejne wyzwanie*

<sup>463</sup> Narracje pochodzą z zeszytów skazanych kobiet-matek z Domu Matki i Dziecka w Krzywaniu. Nie zmieniałam treści wypowiedzi, formy gramatycznej, stylistycznej i językowej.

*i próba charakteru. Jest jednak coś czego nikt i nic nie jest mi w stanie zabrać to ogromna miłość do dzieci a za nimi jestem w stanie wskoczyć w ogień...*

*Po odbyciu kary bardzo bym chciała wyprowadzić się z Lubina w jakieś ciche, spokojne miejsce z daleka od „pseudo” życzliwych osób i obłudy. Mój plan skupia się na dzieciach, szczególnie na Michałku – to jest moja przyszłość. Dbać o dzieci, dbać o to, żeby nikt ich nie krzywdził, chronić ich. Chcę skupić się na związku z Wojtkiem. W planach mam też stoczyć ostateczny bój o dzieci (starsze) z byłym mężem...*

*Zawodowo już chyba się nigdzie nie zrealizuję..*

*Na razie skupiam się maksymalnie na Michasiu, żeby mu pomóc w rehabilitacji a jest co robić przy dzieciątku „specjalnej troski”. (E.B.) (pisownia oryginalna)*

A oto inna wypowiedź „więziennej” matki:

*Plaża, słońce, ciepły piasek. Delikatna bryza wiejąca znad oceanu. Spokój, cisza. I najważniejsze – cała rodzina razem. Nareszcie! To plany na przyszłość, jakie chciałabym zrealizować bezpośrednio po opuszczeniu Domu Matki i Dziecka. Chciałabym spędzić czas tylko i wyłącznie z rodziną; mężem i dziećmi. Tak byśmy mogli nacieszyć się sobą, tak aby chłopcy mieli Mamę i Tatę na wyłączność tylko dla nich, tak aby rodzina znów stała się jednością. Chciałabym także w tym czasie zregenerować siły psychiczne i fizyczne na powrót do rzeczywistości, do świata, który zostawiłam decydując się na pobyt tutaj. (J.K.) (pisownia oryginalna)*

I jeszcze inna wypowiedź:

*Moje plany na przyszłość są takie mieć swój własny dom bez żadnych obaw że przyjdzie ktoś i każe ci go opuścić mieszkanie to podstawa. Praca stała i stały dochód przede wszystkim w przyszłości bym bardzo chciała otworzyć salon fryzjerski lub pracować w salonie fryzjerskim. Zapewnić dzieciom przyszłości aby im nigdy niczego nie brakowało abym chroniła ich od złego aby miały normalny dom bez awantur przemocy żeby ich życie było przeciwieństwem mojego będę ich chronić od tego jak tylko będę mogła zapewnić im ciepło wsparcie oraz miłości. Z czasem partnera który będzie nas wspierał w trudnych chwilach i był przy nas na dobre i złe. Przede wszystkim bardzo chcę aby moje dzieci miały jak najlepiej i żeby im nigdy niczego nie brakowało moja uwaga i poświęcenie się będzie kierowane a cała uwaga moja skupia się tylko na dzieciach. Najważniejsze w moim życiu są tylko i wyłącznie one bende bardzo się starać aby to wszystko się poukładało jak najlepiej żeby życie się potoczyło tak jak sobie to planujemy ale czas pokaże co dalej będzie. Wsparcie i pomoc bliskich mi osób i rodziny bardzo dużo daje do osiągnięcia pewnych zeczy bo jeżeli nikt w ciebie nie wierzy i nie docenia ciebie to całe życie Cię krytykuje to nigdy nic nie osiągniesz. (S.O.) (pisownia oryginalna)*

Oraz ostatnia:

*Z racji długiego wyroku pozbawienia wolności życiowe plany ograniczam do formy zadań krótko i długoterminowych. Na pierwszym planie pojawia się moja córeczka Klarka i jej sytuacja prawna. Dążę do przekazania dziecka rodzinie, która wyraziłaby wolę adoptowania małej istotki i stworzyła jej kochającą rodzinę oraz zdrowe warunki do rozwoju dając normalny start w życie. Nie ludzę się, że nowi rodzice umożliwiliby mi kontakt z dzieckiem, nie zamierzam więc burzyć nastoletniemu człowiekowi świata, pojawiając się w nim po wielu latach z brzemieniem nietajnej przeszłości. Pragnę tylko szczęścia dziecka nawet kosztem swojego złamanego serca. Kolejne zadanie dotyczy unormowania rzeczywistości mojej zdruzgotanej życiowo córki Martusi i całkowicie zagubionego syna Olafa, który doświadcza całkowitej izolacji penitencjarnej i zapewne neguje otaczającą go rzeczywistość nie potrafiąc się zaadoptować do bardzo trudnych warunków. Nie martwię się o jakość moich relacji z dziećmi – bo nie sposób zatrzeć bardzo silnego uczucia, którym się darzymy. W naturalny sposób martwię się o swoje dzieci i jako bardzo istotne zadanie stawiam sobie za cel umocnienie wiary w przyszłość dla swojej rodziny i zabezpieczenie jej na nowe doświadczenia. Za kolejny ważny cel stawiam sobie uzyskanie płatnej pracy na terenie ZK nie tylko po to, by godnie odbywać karę, ale również dlatego, iż mogłabym finansowo wspierać swoje dzieci, które będą potrzebować pomocy budując swój świat od zera. Nie wybiegam planami w daleką przyszłość po odbyciu przeze mnie kary, zaś politykę małych kroków i realizację bieżących zadań uważam za najbardziej słuszną w miejscu jakim jest ZK. (K.T.) (pisownia oryginalna)*

Jak wynika z tych pisemnych narracji, kobiety te przejawiają w sposób kompletnie idealizacyjny swoją aktualną i postpenitencjarną perspektywę życiową.

Kobiety pozbawione wolności w fazie aktywnego macierzyństwa to osoby, które po jakimś czasie oddziaływania resocjalizacyjnego przyjmują i ujawniają taką wizję swojej aktualnej i perspektywicznej sytuacji, jaką wypada mieć zdaniem pracujących z nimi wychowawców. Wizja przyszłego życia badanych kobiet wprowadza je w świat kompletnej ułudy, świat „przypurowania się” – bo nigdy nie wiadomo, kto i do czego to wykorzysta. Jest to często utrwalona w zakładzie karnym forma ochrony siebie, bezpieczna forma adaptacji do systemu totalnego<sup>464</sup>.

#### **5.4.5. Praca z dziećmi przebywającymi w Domu Matki i Dziecka**

Jednym z głównych priorytetów obecnych i eksponowanych w funkcji założonej omawianej tutaj placówki jest zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowo-

<sup>464</sup> Zob. S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2007; P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002; M.M. Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006.

wego rozwoju psychofizycznego małego dziecka. Działania personelu powinny być skierowane na to, aby „wymierzając karzącą sprawiedliwość matce, nie krzywdzić dziecka”. Proces oddziaływania resocjalizacyjnego kobiet-matek powinien być przede wszystkim ukierunkowany na realizację przez skazane ról macierzyńskich. Jednym ze stosowanych programów próbujących urzeczywistnić powyższe założenia jest program o nazwie „Dome we przedszkole”.

Głównym celem opisywanego programu jest przygotowanie dziecka do życia w otaczającym je świecie, np. do uczestnictwa w środowisku społeczno-kulturowym, przyrodniczym i technicznym, podejmowania samodzielnych wyborów i efektywnych działań. Zakładanym efektem realizacji tego programu powinno być nabywanie przez dziecko następujących umiejętności:

- dostrzeganie i rozumienie innych,
- przestrzeganie zasad współżycia społecznego,
- używanie zwrotów grzecznościowych,
- nazywanie, wyrażanie i kontrolowanie własnych emocji, uczuć, potrzeb, oczekiwań,
- wyrabianie nawyku systematycznego dbania o higienę własnego ciała,
- opanowanie schematu budowy własnego ciała,
- poznanie tradycji rodzinnych i narodowych,
- ukształtowanie świadomości przynależności narodowej, rozpoznawanie godła i barw narodowych,
- rozpoznawanie sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa własnego i innych,
- wyrobienie umiejętności unikania zagrożeń,
- poznanie swoich praw i obowiązków,
- zrozumienie swojego prawa do otrzymania pomocy ze strony dorosłych w trudnych sytuacjach,
- poczucie obowiązkowości, odpowiedzialności i wytrwałości, decydujące o doprowadzeniu pracy do końca,
- odczuwanie radości z własnych sukcesów, przyjmowanie porażek z godnością,
- interesowanie się otaczającym światem, poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące pytania<sup>465</sup>.

Jak wynika z pobieżnego przeglądu owych założeń programowych, nie można pozbyć się wrażenia ich w znacznej mierze postulatycznego charakteru, ich trudnej do zaakceptowania idealizacji i czasami nawet infantylizacji (np. postulat odwoływania się w wychowywaniu tych dzieci do tradycji rodzinnej – jakiej rodziny, jeśli matka była i jest osobą bezdomną, pozbawioną swojej rodziny, rezygnującą z niej lub ją unicestwiającą).

<sup>465</sup> E. Adamska, M. Wawrzyk, D. Owsianka, *Skazana matka w izolacji więziennej*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 252.

Dalej program przewiduje, że wobec matek pełniących role piastunek podejmuje się działania edukacyjne przygotowujące je i orientujące na podmiotowe spełnianie oddziaływań wychowawczych czy opiekuńczych wobec swoich dzieci, na modyfikowanie nieprawidłowych zachowań względem dzieci i dorosłych, a wzmacnianie pozytywnych oddziaływań, modelowanie i utrwalanie właściwych postaw.

W jakim stopniu tego rodzaju działania przynoszą spodziewany skutek i utrwalają wzory zachowań kobiet pozbawionych wolności – to autentyczny problem poznawczy.

Personel Domu Matki i Dziecka czyni niewątpliwie starania w kierunku wyposażenia matek w wiedzę i umiejętności, które powinny im pomóc w procesie ich readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego. Czy rzeczywiście odnoszą one taki skutek? Tego nie sposób orzec bez badań odzwierciedlających ich dalsze, postpenitencjarne losy.

Opisywany program dotyczy kobiet pozbawionych wolności i ich dzieci w następujących grupach wiekowych: od 6. miesiąca do 2 lat lub dzieci starszych – od 2. do 4. roku życia. Został podzielony na moduły, które mogą być realizowane niezależnie:

1. Moduł I: „Nauczycielka przedszkola” – skazane matki pracują jako piastunki-przedszkolanki.

2. Moduł II: „Mały zuch” – skierowany do dzieci z Domu Matki i Dziecka, których matki pracują odpłatnie.

Moduł I programu przeznaczony jest dla matek zatrudnionych w Domu Matki i Dziecka jako piastunki-przedszkolanki. Piastunki przed rozpoczęciem pracy i w trakcie jej trwania edukowane są z podstaw pedagogiki przedszkolnej. Biorą one czynny udział w zajęciach dydaktyczno-edukacyjnych w celu nabycia umiejętności potrzebnych w pracy wychowawczej i dydaktycznej z dziećmi. Skazane matki-piastunki odbywają warsztaty z pracy twórczej nauczyciela, technik arteterapeutycznych, gier i zabaw z wykorzystaniem pedagogiki zabawy, sztuki efektywnej komunikacji nauczyciel–rodzice–dziecko, zapobiegania zachowaniom agresywnym u dzieci. Edukację piastunek prowadzi kadra Domu Matki i Dziecka (kierownik, wychowawca, psycholog) oraz studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego z kierunku pedagogika przedszkolna.

Zakłada się przy tym, że każda piastunka w pracy z dziećmi kieruje się zasadą indywidualnego podejścia do dziecka z uwzględnieniem jego niepowtarzalnej drogi rozwojowej<sup>466</sup>.

„Przedszkole” w Domu Matki i Dziecka funkcjonującym przy zakładzie karnym jest próbą odtwarzania jednej z form „normalności” w „nienormal-

<sup>466</sup> E. Adamska, M. Wawrzyniak, *Materiały informacyjne Zakładu Karnego w Krzywańcu*.

nych” warunkach. Matki „przedszkolanki”, „piastunki” wyuczają się roli matek. Powinny one uzyskać wiedzę z zakresu: funkcji rodziny i wpływu prawidłowych stosunków rodzinnych na rozwój dziecka, negatywnych skutków patologicznych zachowań w strukturze wewnątrzrodzinnej, sposobów realizowania potrzeb dzieci w sposób prawidłowy, stosowania prawidłowych metod dyscyplinujących dziecko, planowania i gospodarowania czasem wolnym, ról akceptowanych społecznie, zasad dbania o higienę dziecka oraz własną, bezpieczeństwo małego dziecka, stosowania pierwszej pomocy przedmedycznej, wpływu uzależnienia na pełnienie roli matki.

Wszystkie opisane powyżej działania mają na celu zminimalizowanie u dzieci poczucia izolacji oraz późniejszej stygmatyzacji. Działania te wprawdzie mają niewątpliwy walor i istotne jest to, że są podejmowane, jednak losy badanych dzieci wskazują, iż są one tylko doraźne (tymczasowe), ponieważ w środowiskach wolnościowych matki zaniedbują edukację swych dzieci.

Zajęcia ze skazanymi kobietami i ich dziećmi prowadzone są także przez studentów z Uniwersytetu Zielonogórskiego z Wydziału Resocjalizacji oraz Pedagogiki Przedszkolnej. Placówkę systematycznie odwiedzają uczniowie szkół gimnazjalnych z pobliskich miejscowości wraz z nauczycielami i opiekunami. Gimnazjaliści organizują przedstawienia z zakresu rozwoju umysłowego dziecka. Skazane kobiety z Zakładu Karnego w Krzywańcu uczestniczą w organizacji wielu zabaw, przedstawień teatralnych i zajęć dla dzieci. W celu zdiagnozowania prawidłowego rozwoju dziecka prowadzone są przez kierownika, psychologa i personel Domu Matki i Dziecka szczegółowe obserwacje oraz zajęcia indywidualne z dziećmi i ich matkami. Podczas każdorazowej oceny sporządza się zapis szczególnych potrzeb dziecka, z którym zapoznawana jest jego matka. Zakłada się również, że matka zdobywa wiedzę na temat harmonijności rozwoju swojego dziecka, ze szczególnym zwróceniem uwagi na obszary, w których rozwija się ono słabiej. Psycholog z placówki przeprowadza kompleksowe badania dzieci z wykorzystaniem testu Dziecięcej Skali Rozwojowej DSE, dbając, by matka otrzymała wszelkie niezbędne informacje dotyczące poziomu rozwoju jej dziecka i wskazówki do pracy z nim, aby proces jego rozwoju w każdej sferze przebiegał harmonijnie.

Celem działającego przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu przedszkola jest stworzenie optymalnych warunków dla przebywających tam dzieci oraz nabycie przez skazane matki kompetencji pozwalających na pełnienie społecznie akceptowanej roli matki zarówno w warunkach penitencjarnych, jak i po opuszczeniu zakładu karnego. Jest to o tyle złudne, o ile zakłada się przy tym, iż matki w swoich środowiskach życia, po opuszczeniu zakładu karnego, będą również wspierane w swoich działaniach podobnie jak ma to miej-

sce w więzieniu z zabezpieczeniem socjalnym swojej osoby i osoby dziecka (dzieci). Kobiety po wyjściu na wolność prowadzą bierny styl życia, a niekiedy „pasożytniczy” – trwając w niepomysłnym doświadczaniu terażniejszości bez racjonalnych i emocjonalnych odniesień prospektywnych<sup>467</sup>.

#### 5.4.6. Matki i ich dzieci – socjopedagogiczna charakterystyka

W poprzednich rozdziałach monografii zwracałam uwagę na to, jak trudno jednoznacznie scharakteryzować typowe przestępcze matki. Badana grupa ma cechy niejednorodnej, zróżnicowanej grupy wychowawczej. Wśród przestępczych matek znajdziemy kobiety skazane i tymczasowo aresztowane, skazane odbywające karę po raz pierwszy, recydywistki penitencjarne oraz skazane młodociane. Są takie, które odbywają karę za przestępstwa pospolite, ale także za najcięższe zbrodnie. „Więzienne” matki bywają bardzo młode, ale są wśród nich też kobiety, które ukończyły 40 lat. Charakteryzuje je różny poziom intelektualny. Spotyka się takie, które ukończyły szkoły specjalne, jak również absolwentki szkół, które wzrastały w środowiskach inteligentnych. Zdarzają się przypadki skazanych matek, które nie powinny przebywać w opisywanej instytucji, ponieważ popełniły przestępstwa o niskiej szkodliwości społecznej, często z powodów sytuacyjnych. Są też takie, które w środowisku swojego społecznego uczestnictwa wyuczyły się przestępczego stylu życia, ponieważ tak postępowali rodzice, bracia, siostry i znajomi.

Z tych i wielu innych powodów należy prowadzić zróżnicowane i zindywidualizowane oddziaływania wychowawczo-resocjalizacyjne, edukacyjne i terapeutyczne – dostosowane do potrzeb i możliwości każdej matki. W wypowiedziach pracowników penitencjarnych zapisanych w dokumentach Domu Matki i Dziecka jest stwierdzenie: „Najważniejszym priorytetem w pracy jest to, aby nasi podopieczni po opuszczeniu placówki czuli się pełnowartościowymi członkami grupy społecznej. Szczególnie zależy nam, aby dzieci wchodzące w nowy dla siebie wymiar życia społecznego znały własną wartość i nie odbiegały rozwojowo od swoich rówieśników”. Natomiast z pisemnych wypowiedzi umieszczonych w zeszytach skazanych matek można się dowiedzieć, że:

*Moim zdaniem czas spędzony w ZK jest czasem zmarnowanym i chociażbym nie wiem co robiła to nigdy nie będzie dobrze wykorzystany. A karę odbyć chciałabym w świętym spokoju zajmując się swoim dzieckiem i sobą. (U.S.) (pisownia oryginalna)*

<sup>467</sup> Por. B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich...*, s. 406.

*Uważam, że trzeba więcej rzeczy organizować dla dzieci; teatrzyki, zajęcia grupowe na świetlicy w celu pokazania jak można fajnie bawić się prostymi i łatwo dostępnymi rzeczami. (E.B) (pisownia oryginalna)*

Aby starania kadry penitencjarnej i skazanych matek nie były jedynie iluzoryczne, jak już wcześniej wspomniałam, potrzebne są zmiany w obszarze wolnościowego środowiska życia matek i ich dzieci. Przykładowo: istnieje ogromna potrzeba utworzenia wolnościowej placówki dla matek i dzieci, które opuściły zakład karny, a nie posiadają dachu nad głową i środków do życia. Obecnie takie placówki są tworzone przez organizacje pozarządowe i wciąż brakuje w nich miejsc do umieszczania eksprzestępczych kobiet. Dobrym pomysłem jest tworzenie w środowiskach lokalnych tzw. mieszkań patronackich, jednak projekt i praktyka tego rodzaju pomocy jest na poziomie śladowym, wręcz znikomym, w odniesieniu do zapotrzebowania. Wszystko to przydaje staraniom podejmowanym w przywięziennym domu matki i dziecka walor działań doraźnych, tymczasowych, w znacznej mierze iluzorycznych, co prawda w pełni zgodnych z treściami funkcji założonej tej placówki, a jednak słabo skutkujących w postpenitencjarnej fazie kontynuacji ról macierzyńskich.

#### **5.4.7. Statystyki pobytu matki i dziecka w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu**

W niniejszym podrozdziale przeprowadzę analizę uzyskanych wyników badań ze statystyk prowadzonych przez kadrę Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu.

#### **Statystyka placówki (lata 2008–2014)**

Zestawienie nr 4. Liczba dzieci przebywających w placówce w latach 2008–2014

Rok	Liczba matek	Liczba dzieci
2008	42	42
2009	28	28
2010	29	30
2011	30	31
2012	27	28
2013	35	37
2014	29	31
<b>Razem</b>	<b>220</b>	<b>227</b>

Z powyższego zestawienia dowiadujemy się, że w latach 2008–2014 w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu przebywało 220 matek oraz 227 dzieci.

**Zestawienie nr 5.** Rodzaj sprawowanej władzy rodzicielskiej przez skazane kobiety-matki

Rok	Pełna władza rodzicielska	Ograniczona władza rodzicielska
2008	39	3
2009	28	0
2010	28	1
2011	30	0
2012	23	4
2013	30	5
2014	26	3
<b>Razem</b>	<b>204</b>	<b>16</b>

Z 220 matek przebywających w Domu Matki i Dziecka w ciągu lat 2008–2014 pełną władzę rodzicielską posiadały 204 skazane, a 16 miało ograniczoną władzę rodzicielską.

**Zestawienie nr 6.** Losy dzieci opuszczających placówkę Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu

Rok	Liczba dzieci, które opuściły placówkę	Ubyły z mamą do domu rodzinnego	Ubyły z mamą do domu samotnej matki lub schroniska	Ubyły bez mamy
2008	30	20	2	8
2009	16	11	2	3
2010	18	15	2	1
2011	14	9	4	1
2012	14	10	0	4
2013	19	11	5	3
2014	15	9	3	3
<b>Razem</b>	<b>126</b>	<b>85</b>	<b>18</b>	<b>23</b>

**Zestawienie nr 7.** Miejsca, do których dzieci trafiły po opuszczeniu Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu

Rok	Dom rodzinny (do ojca)	Spokrewniona rodzina zastępcza	Niespokrewniona rodzina zastępcza	Pogotowie rodzinne	Rodzinny dom dziecka
2008	0	5	2	1	0
2009	1	1	0	1	0
2010	0	1	0	0	0
2011	0	1	0	0	0
2012	1	1	0	1	1
2013	1	0	2	0	0
2014	1	2	0	0	0
<b>Razem</b>	<b>4</b>	<b>11</b>	<b>4</b>	<b>3</b>	<b>1</b>

Z powyższego zestawienia wynika, że w ostatnich siedmiu latach dzieci po opuszczeniu Domu Matki i Dziecka najczęściej trafiały do spokrewnionej rodziny zastępczej (11 przypadków), niespokrewnionej rodziny zastępczej (4 przypadki), domu rodzinnego do ojca (4 przypadki), pogotowia rodzinnego (3 przypadki) i rodzinnego domu dziecka (1 przypadek). Losy biograficzne opisywanej kategorii dzieci, którym przyszło w pierwszych latach swojego życia funkcjonować w warunkach i sytuacjach „nadzorowanych” są niezwykle zróżnicowane. J. Niedworok wskazuje na fakt, iż w sztucznych i przymusowych warunkach zakładu karnego funkcjonariusze pracujący z „więziennymi” matkami nie są w stanie i nie mają ku temu możliwości, aby sprawdzić autentyczne, a nie „taktyczne” uczucia macierzyńskie osadzonych kobiet. Autor dodaje, że w wielu przypadkach skazane matki po ukończeniu kary pozbawienia wolności pomimo posiadania dobrych warunków mieszkaniowych, zatrudnienia i zabezpieczenia finansowego nie dążyły do tego, aby zaopiekować się dzieckiem(dziećmi) przebywającym(przebywającymi) poza domem rodzinnym. Deklaracje kobiet co do ich chęci kontynuacji ról macierzyńskich pozostają zatem w fazie postulowanej<sup>468</sup>.

W 2011 r. na terenie Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu złożono łącznie 22 wnioski o udzielenie przedterminowego zwolnienia, z czego 9 wniosków złożył dyrektor Zakładu Karnego w Krzywańcu, a 13 – skazane; 9 wniosków rozpatrzono pozytywnie, a 13 negatywnie. W 2012 r. złożono 17 wniosków, z czego 8 wniosków złożył dyrektor Zakładu Karnego, a 9 skazane matki; 8 wniosków rozpatrzono pozytywnie, a 9 negatywnie. W 2014 r. w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu złożono łącznie 13 wniosków o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia, z czego 6 wniosków złożył dyrektor Zakładu Karnego w Krzywańcu, a 7 skazane matki. Spośród złożonych wniosków 7 zostało rozpatrzonych pozytywnie, natomiast 6 rozpatrzono negatywnie. Wnioski rozpatrzone pozytywnie to: 90% wniosków złożonych przez dyrektora Zakładu Karnego w Krzywańcu i 10% złożonych przez skazane matki<sup>469</sup>.

Jak wynika ze statystyk zatrudnienia skazanych matek na oddziale Domu Matki i Dziecka od 2009 r. do chwili obecnej, od 12 do 15 matek pracuje odpłatnie na terenie Zakładu Karnego<sup>470</sup>. Wśród nich 5 kobiet pracuje na pełnym etacie, 7 na 1/2 etatu i 3 matki na 7/8 etatu.

Widzenia na terenie zakładu karnego odbywają się zgodnie z regulaminem wykonywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania, a także porządkiem wewnętrznym zakładu. Regulacje dotyczące widzeń od-

<sup>468</sup> J. Niedworok, *Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych. Zagadnienia podstawowe*, Wrocław 1988, s. 120.

<sup>469</sup> Zestawienie wniosków o warunkowe przedterminowe zwolnienie, złożonych na oddziale Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu w latach: 2012, 2013, 2014.

<sup>470</sup> Statystyka zatrudnienia skazanych matek za lata: 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.

biegają także od przewidzianego w regulaminie i porządku wewnętrznym sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osadzonych kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w Domu Matki i Dziecka. Zakłada się przy tym, że istotnym czynnikiem resocjalizacji jest zezwalanie na widzenia bez ograniczeń z ojcami dzieci. Również zezwala się na widzenie bez ograniczeń rodzicom odbywającym karę pozbawienia wolności z dziećmi i ich opiekunkami na stałe przebywającymi w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Na prośbę skazanej matki zezwala się na odbywanie widzeń z osobami najbliższymi w wyznaczonym pomieszczeniu na terenie Domu Matki i Dziecka pod nadzorem. W tym przypadku czas widzenia określa indywidualnie dyrekcja Zakładu Karnego, najczęściej do godziny 14.00.

W 2014 r. udzielono matkom i ich dzieciom 81 widzeń. Z systematycznych widzeń korzystało 10 matek z dziećmi. Mała liczba odbytych widzeń może wynikać z następujących przyczyn:

- w jednym przypadku ojciec dziecka nie żyje,
- w 11 przypadkach matka nie utrzymuje kontaktu z ojcem dziecka,
- w jednym przypadku matka nie miała widzeń z ojcem dziecka (utrzymuje z nim kontakt w formie telefonicznej),
- w trzech przypadkach ojciec dziecka przebywał w innej jednostce penitencjarnej.

Z możliwości widzenia w wyznaczonym pomieszczeniu na terenie placówki Domu Matki i Dziecka z ojcem dziecka oraz z najbliższą rodziną korzystało 9 matek wraz z dziećmi. W 2014 r. na prośbę skazanych matek odbyło się 15 takich widzeń<sup>471</sup>. W 2013 r. udzielono matkom i ich dzieciom 90 widzeń. Korzystało z nich systematycznie 14 matek z dziećmi. Z możliwości widzenia w wyznaczonym pomieszczeniu na terenie placówki z ojcem dziecka oraz z najbliższą rodziną systematycznie korzystało 7 matek wraz z dziećmi. W 2013 r. na prośbę skazanych matek odbyło się 13 widzeń w wyznaczonym pomieszczeniu, w 2012 r. – 23 takie widzenia<sup>472</sup>.

Z badań przeprowadzonych przez A. Duracz-Walczak wynika, że mężczyźni (mężowie, ojcowie dzieci) rzadko podejmują się pieczy nad dzieckiem w sytuacji, gdy ich matka odbywa karę pozbawienia wolności. Tylko 40% wszystkich ojców odwiedza dzieci i współuczestniczy w opiece nad nimi i wychowaniu. Pozostali ojcowie nie przejawiają jakiegokolwiek zainteresowania losem dziecka(dzieci)<sup>473</sup>.

<sup>471</sup> Statystyka udzielania pozwolenia na widzenia skazanym matkom przebywającym w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu w 2014 r. Materiały wewnętrzne Zakładu Karnego w Krzywańcu.

<sup>472</sup> Ibidem.

<sup>473</sup> A. Duracz-Walczak, *Sytuacja życiowa matoletnich dzieci osób odbywających karę pozbawienia wolności*, SKKiP, 1976, t. 4, s. 295.

#### **5.4.8. Przegląd działań podejmowanych w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu w 2014 r. i w pierwszej połowie 2015 r.**

W latach 2014–2015 personel placówki zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. stanowili: kierownik Domu Matki i Dziecka, psycholog Domu Matki i Dziecka, wychowawca Domu Matki i Dziecka, dietetyk Domu Matki i Dziecka, pielęgniarka Domu Matki i Dziecka, lekarz pediatra.

##### **Liczba dzieci przebywających w 2014 r. w Domu Matki i Dziecka**

W dniu 31.12.2014 r. w badanym Domu Matki i Dziecka przebywało 16 dzieci i 16 matek. W badanej placówce w 2014 r. łącznie przebywało 29 matek i 31 dzieci. Zgodnie z art. 87 § 3 k.k.w. Sąd Rodzinny w Zielonej Górze w 2014 r. przedłużył pobyt w Domu Matki i Dziecka jednemu dziecku, które ukończyło 3. rok życia. Z 31 dzieci przebywających w placówce w 2014 r. 24 dzieci przybyło z Domu Matki i Dziecka z Zakładu Karnego z Grudziądza, 7 dzieci przybyło z wolności. W dniu 25 czerwca 2015 r. w Domu Matki i Dziecka przebywało 20 dzieci i 20 matek. W pierwszej połowie 2015 r. łącznie przebywało 26 matek i 26 dzieci – 20 dzieci przybyło do oddziału z Zakładu Karnego z Grudziądza, 6 dzieci przybyło z wolności, a jedno dziecko z zawodowej rodziny zastępczej.

Z wymienionej liczby dzieci przebywających w Domu Matki i Dziecka w 2014 r. siedmiu ojców wyraziło zgodę na ich pobyt w placówce, w pozostałych przypadkach decyzję podjął właściwy sąd rodzinny. W pierwszej połowie 2015 r. sześciu ojców wyraziło zgodę na pobyt dziecka na oddziale, w 20 pozostałych przypadkach decyzję podjął właściwy sąd rodzinny.

##### **Rodzaj władzy rodzicielskiej, jaką posiadały skazane matki**

Ogółem w 2014 r. w grupie matek przebywających w Domu Matki i Dziecka 26 z nich miało pełną władzę rodzicielską wobec dzieci, a w pierwszej połowie 2015 r. – 25 matek przebywających z dziećmi zakładzie karnym miało pełną władzę rodzicielską, trzy matki miały ograniczoną władzę rodzicielską w 2014 r., a w kolejnym roku tylko jedna skazana matka.

##### **Klasyfikacja skazanych matek**

2014 r. – podgrupa klasyfikacyjna: TA- 0, P-1/p- 5, P-2/p-12, P-3/p-1, R-1/p-1, R- 2/p-10, R- 3/p-0.

Pierwsza połowa 2015 r. – podgrupa klasyfikacyjna: TA-0, P-1/p-6, P-2/p-12, P-3/p-0, R-1/p-0, R-2/p-8, R-3/p-0.

### **Liczba dzieci, które opuściły Dom Matki i Dziecka oraz przyczyny opuszczenia placówki**

W 2014 r. z wymienionej liczby 31 dzieci ogółem 15 dzieci opuściło Dom Matki i Dziecka, z czego:

- dziewięcioro dzieci wraz z matkami wróciło do domów rodzinnych;
- sześć matek ubyło w związku z uzyskaniem warunkowego przedterminowego zwolnienia (w tej grupie jedna matka posiadała 2 dzieci);
- dwie matki ubyły z powodu przypadającego końca kary pozbawienia wolności;
- dwoje dzieci wraz z matką znalazło się w domu samotnej matki;
- jedna matka ubyła w związku z uzyskaniem warunkowego przedterminowego zwolnienia;
- jedno dziecko wraz z matką wyjechało do Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej;
- jedna matka ubyła w związku z przypadającym końcem kary pozbawienia wolności;
- troje dzieci ubyło poza teren placówki bez matki;
- dwoje dzieci zgodnie z postanowieniem sądu rodzinnego zostało umieszczonych w rodzinie zastępczej spokrewnionej (w jednym przypadku byli to dziadkowie dziewczynki, w innym było to wujostwo dziecka; matki pozostały do dalszego odbycia kary);
- jedno dziecko zgodnie z decyzją matki i postanowieniem Sądu Rodzinnego ubyło do domu rodzinnego do ojca (matka pozostała do dalszego odbycia kary);

W pierwszej połowie 2015 r. z wymienionej liczby (26) dzieci:

- sześcioro dzieci opuściło Dom Matki i Dziecka;
- czworo dzieci wraz z matkami wyjechało do domów rodzinnych;
  - trzy matki ubyły w związku z uzyskaniem warunkowego przedterminowego zwolnienia;
  - jedna matka ubyła z uwagi na koniec kary;
  - dwoje dzieci ubyło poza teren placówki bez matki:
    - jedno dziecko zgodnie z postanowieniem sądu rodzinnego zostało umieszczone w zawodowej rodzinie zastępczej (matka pozostała do dalszego odbycia kary);
    - jedno dziecko zgodnie z decyzją matki i postanowieniem sądu ubyło do domu rodzinnego do babci (matka pozostała do dalszego odbycia kary).

### **Zatrudnienie skazanych kobiet**

Styczeń – 11 kobiet zatrudnionych, luty – 13, marzec – 13, kwiecień – 13, maj – 13, czerwiec – 12, lipiec – 10, sierpień – 13, wrzesień – 13, październik – 13, listopad – 12, grudzień – 12.

Z przedstawionych zestawień wynika, że większość osadzonych matek może liczyć na zatrudnienie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

### **Informacja dotycząca opieki medycznej w Domu Matki i Dziecka**

Opieka medyczna w Domu Matki i Dziecka przebiegała w 2014 r. na poziomie dobrym. Wszystkie dzieci objęte były systematyczną opieką lekarską. Przebywające w tej placówce dzieci są pod stałą opieką medyczną: lekarza pediatry, lekarzy specjalistów przyjmujących w ambulatorium Zakładu Karnego, lekarzy specjalistów z Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zielonej Górze oraz Centrum Usług Medycznych ALDEMED, pielęgniarek. Łączna liczba przyjęć pediatrycznych w 2014 r. – 350. Łączna liczba szczepień w 2014 r. – 64. W 2014 r. 4 dzieci hospitalizowano na oddziale dziecięcym szpitala w Zielonej Górze.

W nawiązaniu do wcześniej opisanych oddziaływań wychowawczych praca zespołu opiekuńczo-wychowawczego w 2014 r. była raczej kontynuacją podjętych działań wobec małoletnich podopiecznych placówki. Warto w tym miejscu wspomnieć o psychologicznych badaniach, które przeprowadza się w celu diagnozy dziecka przebywającego w oddziale. W badanym okresie pani psycholog Domu Matki i Dziecka w trzymiesięcznych odstępach dokonała ocen rozwoju dzieci. Ocenie podlegał rozwój ruchowy dzieci (lokomocja, motoryka rąk), procesy poznawcze, samodzielność dziecka oraz dojrzałość społeczna. Podczas każdorazowej oceny rozwoju dziecka sporządzano zapis jego szczególnych potrzeb, z którym zapoznawano matkę<sup>474</sup>. Pani psycholog odnotowywała swoje spostrzeżenia na temat zachowania dziecka w sytuacji badawczej, w kontakcie z matką oraz w trakcie kontaktów dziecka z grupą rówieśniczą. Ocena rozwoju dziecka, jak podaje pani psycholog, jest metodą przesiewową, mającą na celu zwrócenie uwagi na nieprawidłowości w ogólnym rozwoju dziecka. Metoda ta jest także wykorzystywana w celu poddania dziecka bardziej szczegółowym oddziaływanom badawczym i diagnostycznym. Ponadto badanie ma ocenić gotowość dziecka do zajęć w grupie przedszkolnej. Matka zdobywa wiedzę na temat harmonijności rozwoju<sup>475</sup>.

W 2014 r. zostały przeprowadzone przez psychologa<sup>476</sup> trzy badania trójki dzieci za pomocą testu Dziecięcej Skali Rozwojowej (DSR). Obejmowały one takie obszary funkcjonowania dziecka, jak manipulacja, percepcja, bazgranie i rysowanie, klocki, porównywanie, pamięć, mowa, słownik, zachowania

<sup>474</sup> Wyniki diagnozy dziecka znajdują się w oddziałowej dokumentacji dziecka.

<sup>475</sup> Informacja zaczerpnięta z dokumentacji i z wywiadu z psychologiem oddziału Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu.

<sup>476</sup> Ibidem.

społeczne, motoryka, a także skala obserwacyjna. Badaniom zostały poddane dzieci, u których zespół opiekuńczo-wychowawczy Domu Matki i Dziecka zaobserwował trudności rozwojowe pod względem rozwoju psychofizycznego lub emocjonalnego, lub dzieci, których matki wykazywały nieprawidłową postawę macierzyńską. Badanie DSR diagnozuje zdolności dziecka do umysłowego antycypowania swoich działań i pojmowania siebie jako ich sprawcy oraz do wzajemnych kontaktów z innymi ludźmi w ciągu pierwszych trzech lat życia. Zdaniem pani psycholog:

(...) w tym okresie bowiem relacje z rzeczywistością zaczynają być upośredniczone przez wyobrażenia i słowa, co jest pierwszym krokiem na drodze do rozwoju abstrakcyjności myślenia, stanowiącą znamiennej cechę ludzkiej inteligencji. Przebieg rozwoju – jego tempo i kierunek – w znacznym stopniu zależą od czynników środowiskowych. Ich rola, w potocznym mniemaniu, może być większa we wczesnym okresie życia, gdy opiekujący się dzieckiem dorośli tworzą aktywności dziecka, niż później, gdy jednostka jest w stanie sama wybierać i kształtować swoje środowisko, i tym samym wpływy, którym podlega, działając zgodnie ze swoimi genetycznie uwarunkowanymi preferencjami. Wynika stąd celowość wczesnej diagnozy poziomu rozwoju dziecka, ukierunkowanej na określenie specyficznych potrzeb stymulacyjnych czy pożądaných kierunków korygowania oddziaływań rodzicielskich<sup>477</sup>.

W roku, w którym badano działalność oddziału, organizowano wiele zajęć ogólnorozwojowych dla dzieci przebywających w placówce. Nadrzędnym celem działania placówki jest zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowego rozwoju psychofizycznego małego dziecka. Nadal realizowany jest, jako jeden z wielu, opisany już w książce program pod nazwą „Domowe przedszkole”. Jak podaje kierowniczka oddziału,

wszystkie podejmowane działania mają na celu zminimalizowanie u dzieci poczucia izolacji oraz późniejszej stygmatyzacji. W celu minimalizowania skutków izolacji u dzieci przebywających w Domu Matki i Dziecka było 16 urlopowań do domów rodzinnych, do ojca i dziadków. Organizowano wyjścia poza teren ZK matek z dziećmi oraz wyjazdy do Zielonej Góry do sali zabaw<sup>478</sup>.

#### **5.4.9. Praca wychowawczo-psychologiczna z „więziennymi” matkami**

Praca ze skazanymi matkami koncentrowała się na edukowaniu ich w sferze wychowania i opieki nad dzieckiem, wzmacnianiu pozytywnych metod wychowawczych, modyfikowaniu nieprawidłowych zachowań względem dziecka i osób dorosłych, modelowaniu właściwych postaw, przekazywaniu

<sup>477</sup> Ibidem.

<sup>478</sup> Fragment narracji z pogłębionego wywiadu przeprowadzonego z kierowniczką Domu Matki i Dziecka, mgr Ewelina Adamską.

pozytywnych wzorców i przygotowaniu do prawidłowego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego<sup>479</sup>.

Personel Domu Matki i Dziecka w 2014 r. prowadził wiele programów resocjalizacyjnych, których jednym z nadrzędnych celów była readaptacja społeczna eksprzestępczyń. Przykładowo: „Akademia umiejętności macierzyńskich”, „Zwierzę – mój przyjaciel”, „Domowe przedszkole”, program „Płomyczek nadziei” prowadzony przez panią psycholog dla kobiet (matek oraz przebywających w oddziale typu otwartego), u których stwierdzono problem alkoholowy. W programie brały udział kobiety utożsamiające się z problemem alkoholowym, które uczęszczały na spotkania AA. Celem programu było wyposażenie uczestniczek w wiedzę na temat uzależnienia od alkoholu. Ponadto zadaniem programu było przygotowanie kobiet borykających się z problemem alkoholowym do powrotu do społeczeństwa i trwania w trzeźwości po opuszczeniu izolacji penitencjarnej. Program zakładał następujące cele: promowanie zdrowego trybu życia, uświadomienie negatywnych skutków picia w życiu osoby pijącej oraz jej rodziny, najbliższych, zapobieganie nawrotom przestępczych zachowań, identyfikację z chorobą alkoholową, umiejętne i pożyteczne gospodarowanie czasem wolnym, motywowanie do regularnego uczestnictwa w spotkaniach AA, uświadomienie potrzeby leczenia oraz zmotywowanie do podejmowania leczenia w warunkach izolacji penitencjarnej oraz w warunkach wolności, uświadamianie potrzeby zwracania się o pomoc w sytuacjach trudnych, kryzysowych. W ramach pracy z uzależnionymi matkami psycholog przeprowadziła 2 krótkie interwencje. Matki były objęte systemem terapeutycznym poza oddziałem terapeutycznym dla skazanych kobiet uzależnionych od alkoholu.

Personel Domu Matki i Dziecka każdego roku dokłada wszelkich starań, aby umożliwić swoim podopiecznym kształtowanie i podtrzymywanie kontaktów z bliskimi. Kontakt ze środowiskiem zewnętrznym, budowanie poczucia własnej wartości i akceptacji przez otoczenie realizowane są w ramach readaptacji społeczno-zawodowej skazanych. Odbywa się ona poprzez: przygotowywanie wspólnie z matkami Wigilii rodzinnej, w której biorą udział dzieci i rodziny przebywające na wolności, organizowanie na terenie Domu Matki i Dziecka wspólnie z kapłanem chrztów rodzinnych, poznawanie środowiska rodzinnego skazanych matek, ustalanie formy kontaktu skazanej matki z jej rodziną, pomoc w nawiązaniu zerwanych więzi, przygotowanie matki do prawidłowego funkcjonowania po zwolnieniu z zakładu karnego i właściwego pełnienia obowiązków macierzyńskich, rozpoznawanie potrzeb skazanych przed opuszczeniem zakładu karnego (w tym celu kieruje się skazane matki do pracy, by wyrobić u nich nawyk pracy i odpowiedzialności). Organizacja

<sup>479</sup> Informacje zaczerpnięte z dokumentacji informującej o działalności Domu Matki i Dziecka, udostępnionej przez kierowniczkę oddziału.

dnia w placówce ma przypominać warunki wolnościowe i obejmuje czas przeznaczony na opiekę nad dzieckiem, wspólne posiłki, pracę zawodową i prace porządkowe, rozbudzanie zainteresowań i uzdolnień, kierowanie na kursy zawodowe. Kobiety wychodzące na wolność wyposaża się w wiedzę dotyczącą funkcjonowania organów umożliwiających uzyskanie pomocy w zakresie zatrudnienia, pomocy społecznej, opieki socjalnej, radzenia sobie z uzależnieniem. Matki mogą brać udział w zajęciach z zakresu aktywizacji zawodowej i przedsiębiorczości, organizowanych na terenie Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu. Dzięki uczestnictwu w wymienionych zajęciach zdobywają one wiedzę na temat obecnego rynku pracy, umiejętności pisania życiorysu lub listu motywacyjnego oraz zaprezentowania się w trakcie rozmowy z pracodawcą, własnych możliwości i predyspozycji zawodowych. Matki mogą brać udział w szkoleniach z zakresu doskonalenia umiejętności interpersonalnych, prowadzonych przez pracowników Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Zielonej Górze. Przeprowadzono zajęcia w obszarach: sytuacje trudne i konfliktowe, mój potencjał zawodowy, motywacja w działaniu, jak sobie radzić ze stresem, komunikacja interpersonalna oraz umiejętność współdziałania. Kobiety mają możliwość uczestnictwa razem z dziećmi w organizowanej posłudze religijnej. Kapelan omawianej jednostki penitencjarnej raz w tygodniu prowadzi spotkania grupowe i indywidualne z matkami i dziećmi przebywającymi w placówce. W trakcie prowadzenia badań skazane wraz z dziećmi brały udział w zabawach rekreacyjnych poza terenem zakładu karnego, organizowano spacer z dziećmi do pobliskiego lasu, do stadniny koni, do gospodarstwa agroturystycznego, Sali Zabaw w Zielonej Górze oraz do pobliskiego centrum handlowego. Odbyły się spotkania matek i dzieci w Zielonej Górze z Marszałkiem Urzędu Marszałkowskiego. Dom Matki i Dziecka w Zakładzie Karnym współpracuje z różnymi instytucjami i organizacjami, które poprzez swoją działalność statutową wpisują się w proces readaptacji społeczno-zawodowej osób pozbawionych wolności.

Oczywiste jest twierdzenie, że pobyt dziecka w zakładzie karnym nie jest najlepszym rozwiązaniem dla jego dalszej perspektywy biograficznej. Jednak do chwili obecnej, w której realizowałam referowane w niniejszej monografii badania, nie przygotowano innej oferty, która miałaby na względzie optymalizację sytuacji przestępczej matki, będącej w sytuacji aktywnego pełnienia roli macierzyńskiej, a jednocześnie skazanej na karę pozbawienia wolności. „Nadzorowane”<sup>480</sup> macierzyństwo z pewnością w wielu aspektach, o których pisałam we wcześniejszych rozdziałach książki, jest wartościowe, jednak nie należy naiwnie sądzić, że obecność dziecka przy matce w trakcie odbywa-

---

<sup>480</sup> Określenie użyte przez mgr Urszulę Nowak w dokumencie „Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu – rys historyczny, współpraca z sądami rodzinnymi oraz organizacja pomocy kobietom i dzieciom opuszczającym placówkę”.

nia kary pozbawienia wolności wpłynie na jej resocjalizację i poizolacyjne, społecznie akceptowane i oczekiwane pełnienie przez eksprzestępczynię ról stabilizujących ją i jej dziecko (dzieci) w strukturze społecznej i w środowisku jej (ich) ulokowania. Dbając o szeroko rozumiane dobro dziecka, należy pamiętać, że nie może być ono traktowane jako „środek” służący resocjalizacji.

System resocjalizacyjny, szczególnie oferta pomocy postpenitencjarnej skazanym matkom, powinien być stale reformowany w kierunku efektywniejszego przygotowania kobiet do życia na wolności.

Lokalne (środowiskowe) systemy wsparcia i pomocy (instytucje przeznaczone dla opisywanej kategorii osób tworzone w warunkach środowiska lokalnego) mogą być propozycją skierowaną nie tylko do kobiet-matek, które nie musiałyby trafiać do zakładów karnych z dziećmi (np. ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu i krótki okres odbywania kary), lecz także do tych, dla których istniałaby konieczność pobytu w izolacji, a które w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia przechodziłyby w instytucji o charakterze wolnościowej swoisty okres próby przed samodzielnym<sup>481</sup>, „nie-dozorowanym”, pełnieniem ról macierzyńskich.

---

<sup>481</sup> Samodzielność wg B. Hajduk i E. Hajduk jest „konieczna do pożądanej obecności jednostki w tworzeniu warunków współokreślających przebieg życia innych jednostek i grup. Samodzielność jednostki jest cechą osobową, odpowiednią do sytuacji, w której można ją sprawdzać. Jest cechą prakseologiczną, etycznie neutralną, a walory etyczne samodzielności wyznaczają skutki jej praktycznego potwierdzenia”. B. Hajduk, E. Hajduk, *O rodzajach pomocy*, Kraków 2006, s. 15.

## Więzienne macierzyństwo w podmiotowym i przedmiotowym doświadczeniu – analiza narracji kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w fazie aktywnego macierzyństwa

### Tytułem wstępu

Przedstawione w niniejszym rozdziale historie życia kobiet odbywających karę pozbawienia wolności, a pozostających w fazie aktywnego macierzyństwa, są funkcją wysłuchanych przeze mnie narracji utrwalonych w ich pamięci i doświadczeniu. Jak podaje E. Ochs, „upoważnienie do współtworzenia narracji jest więc potężnym prawem, obejmującym przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, podobnie jak i światy wyobrażone”<sup>482</sup>.

Interpretacja historii życia uwieczonych kobiet-matek (narratorek) jest trudnym zadaniem (wg autorów przewodnika metodologicznego do badań jakościowych samo pisanie jest trudne<sup>483</sup>) z kilku powodów:

1. Dotyczy niepewności, czy historie życia opisywanej kategorii osób zostały prawidłowo zinterpretowane, ponieważ doświadczenie biograficzne „bohaterek” powinno zostać przekształcone w opowieść, która „jest osadzona w czasie, spójna i znacząca”<sup>484</sup>. Historie życia narratorek zostały zatem w interpretacjach osadzone w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.
2. Jednostkowe biografie kobiet są niezwykle dramatycznymi narracjami, których uchwycenie i opowiedzenie nie było zadaniem prostym z powodów, o których pisałam w części pracy poświęconej podstawom metodologicznym przeprowadzonych badań.
3. Kobiety opowiadały swoje historie w czasie prowadzenia badań, a wiadomo, że przeszłość respondentek wpłynęła na ich teraźniejszość,

<sup>482</sup> E. Ochs, *Narrative*, [w:] T.A. Van Dijk, *Discourse as Structure and Process*, Sage, London 1998 (podaję za: W. Segiet, *O związku edukacji z rodziną. Społeczne konteksty i jednostkowe biografie*, Poznań 2013, s. 230).

<sup>483</sup> J. Lofland, D.A. Snow, L. Andreson, L.H. Lofland, *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*, Warszawa 2009, s. 306.

<sup>484</sup> W. Segiet, op. cit., s. 231.

a z kolei terażniejszość będzie wpływała na ich przyszłość (z czego respondentki niekoniecznie zdawały sobie sprawę w trakcie badań). Trzeba brać pod uwagę to, że historia życia opowiadana przez narratorki jest ich własną interpretacją życia<sup>485</sup>.

4. Dylematy etyczne badacza towarzyszące badaniom, np.: Czy etyczne jest uzyskiwanie informacji o życiu kobiet-matek pozbawionych wolności dla celów badawczych?<sup>486</sup>
5. Instrumentalizm zachowania i opowiadania kobiet. Narracje kobiet wskazują, że są one „wyuczone” opowiadania o swoim życiu. Z analizowanej dokumentacji więziennych matek można się dowiedzieć, że czyniły to od momentu zatrzymania nawet po kilkanaście razy. W trakcie opowiadania historii życia miały one zatem już niejako przygotowane szablony odpowiedzi. Na przykład: wszystkie narratorki rozpoczynały swoją historię od słów: „Pochodzę z rodziny...”. O innych problemach towarzyszących badaniu środowiska więziennego wspominałam w poprzedniej części niniejszej monografii.

Wypowiedzi kobiet zostaną zaprezentowane w uporządkowanej strukturze, według następującej chronologii:

1. Imiona respondentek z oczywistych względów zostały zmienione.
2. Wiek narratorek (w trakcie prowadzenia badań).
3. Narracja z przeszłości, terażniejszości (pobyt w zakładzie karnym z dzieckiem/dziećmi) i plany na przyszłość po opuszczeniu zakładu karnego.
4. Informacja z dokumentacji zakładu karnego (ze względu na indywidualną sytuację życiową narratorek informacje te zostały wyselekcjonowane i dostosowane do konkretnego badanego przypadku).

W analizie historii życia narratorek wyróżniłam cztery istotne okresy w doświadczeniach przez nie scenariuszach biograficznych:

1. Okres dzieciństwa, a zwłaszcza relacja narratorki z rodziną w tym okresie.
2. Czas młodości, a zwłaszcza doświadczenia narratorek z okresu szkolnego i wczesnych kontaktów z grupami rówieśniczymi.
3. Pobyt w zakładzie karnym – doświadczenia tych kobiet z adaptacją i utrwaleniem pobytu z dzieckiem w warunkach izolacji.
4. Plany na przyszłość w odniesieniu do sytuacji własnej i dziecka po opuszczeniu więzienia.

---

<sup>485</sup> We wcześniejszych częściach książki sygnalizowałam problem podmiotowej selekcji referowanych zdarzeń biograficznych przez narratorki, żywiąc przy tym nadzieję, że przynajmniej po części są prawdopodobne.

<sup>486</sup> Kwestia została zaprezentowana w pracy: E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 352.

## 6.1. Próba typologii „więziennych” matek

Przystępując do analizy historii życia narratorek, założyłam, że efektywność resocjalizacyjna zakładów karnych, w tym egzekwujących karę pozbawienia wolności wobec przestępczych kobiet, a rozumiana jako kontynuowanie przez nie w postpenitencjarnej fazie swojego życia biografii stabilizującej je egzystencjalnie i umożliwiającej im doświadczanie akceptowanego ich społecznego uczestnictwa, jest w rzeczywistości bardziej możliwa, jeśli:

1. Są to kobiety, które popełniły czyn karalny w sytuacji losowej, nie ujawniając przed jego popełnieniem ani cech podmiotowego zdemoralizowania (wykolejenia), ani pozostawania w środowisku zdemoralizowanym.
2. Są to kobiety, które przed popełnieniem czynu przestępczego znajdowały się w sytuacji ustabilizowanej życiowo – albo miały względnie uporządkowane życie rodzinne, albo kontynuowały stabilizujące je role zawodowe, albo miały dobrą sytuację życiową i ekonomiczną w jednej i drugiej sferze.
3. Są to kobiety, które jeśli nawet wiodły nieustabilizowany tryb życia, pochodzą z rodzin i środowisk mogących im gwarantować i wyegzekwować ich ustabilizowanie się, niekoniecznie z udziałem czynnika instytucjonalnego. Ewentualną przyczyną ich przestępczości mógł być czynnik emocjonalny.

Natomiast nadzieja na resocjalizację matek osadzonych w zakładzie karnym może być mylna, a nawet nieuzasadniona, jeśli:

1. Proces ich socjalizacji „od chwili urodzenia” przybrał postać dysocjacyjną, kształtując w nich cechy osoby uznawanej za kryminogenną (bez względu na walory materialne środowiska ich pochodzenia).
2. Kobiety te wskutek rozmaitych zaniedbań rodzin pochodzenia uległy procesowi socjalizacji dysocjacyjnej w okresie dorastania i utrwaliły w zaspokajaniu swoich potrzeb wzory zachowania uznane w społeczeństwie polskim za niemoralne, patologiczne, uznawane za przestępcze, np. zaspokajanie potrzeb życiowych poprzez świadczenie usług prostytucyjnych.
3. U kobiet tych stwierdzono mniej lub bardziej trwałe zaburzenia psychiczne, świadomościowe, wyzwolone chorobą lub uzależnieniem od środków psychoaktywnych (nie można wykluczyć udziału w kształtowaniu ich sytuacji czynnika intelektualnego i kulturowego – raczej niskiego).

Według kryterium porządkowania narratorek – „więziennych” matek – w pierwszej kolejności zostały przedstawione historie życia kobiet, które urodziły się w rodzinach zdeorganizowanych, wieloprogowych i patologicznych – dla nich proces socjalizacji nastąpił już nieomal w chwili urodzenia.

Kolejną grupę stanowią kobiety, które uległy procesowi dysocjacji w okresie dzieciństwa i młodości, najczęściej pod wpływem dewiacyjnego wpływu rodziny, grup rówieśniczych i „toksycznej miłości”.

Ostatnią reprezentację stanowią kobiety, które popełniły przestępstwo w sposób nieumyślny (sytuacyjny, przypadkowy), będąc często pod wpływem środków psychoaktywnych lub silnie działających środków farmakologicznych.

Historie życia narratorek pragnę przedstawić w formie klasycznej opowieści z intencją sprowokowania Czytelnika do uważnej lektury.

## C a s u s 1 – dysocjacja z urodzenia

### **Agnieszka (29 lat)**

#### **Matka dwójki dzieci (syn urodzony w izolacji) „Żli konkubenci”**

*Pochodzę z rodziny niepełnej – rodzice się rozstali. Ojciec nadmiernie pił alkohol, wszczywał awantury. Gdy miałam 8 lat, trafił do zakładu karnego w Sztumie. W tym czasie matka poznała konkubenta, z którym żyje do tej pory. Mam brata Kamila (24 lata), aktualnie przebywa w Zakładzie Karnym w Sztumie za narkotyki. Młodsza siostra (16 lat) mieszka z rodzicami, uczy się, nie pracuje. Atmosfera w domu rodzinnym nie była dobra. Z kontaktu z ojcem niczego dobrego nie pamiętam, awantury i kłótnie z mamą... (milczenie). Ojciec bił moją mamę. Jak bił mamę, to mnie odsuwał. W wieku 8 lat wyprowadziłam się z domu do miejsca pochodzenia mamy. Mieszkałam z babcią. W wieku 11–12 lat próbowałam narkotyków, rozpoczęłam palenie, picie alkoholu. Uczęszczałam do przedszkola. Szkołę podstawową ukończyłam. Żadnych klas nie powtarzałam. Rozpoczęłam gimnazjum w Ośrodku Opiekuńczo-Wychowawczym w Warszawie. Potem, od 14. roku życia w Ośrodku Opiekuńczo-Wychowawczym w Łodzi. W pierwszej klasie gimnazjum wagarowałam, uciekałam z ośrodka. Utrzymywałam kontakty z nieodpowiednim towarzystwem. Wraz ze starszą koleżanką zaczęłyśmy kraść. Chodziłyśmy wspólnie na imprezy i dyskoteki. W drugiej klasie gimnazjum trochę się uspokoiliłam... (śmiech). Skończyłam pierwszą i drugą klasę w jeden rok. Gimnazjum ukończyłam w Łodzi, w ośrodku. Wysłałam z ośrodka do domu matki, mając 18 lat, i tam byłam na jej utrzymaniu. Poznałam chłopaka i razem dokonywaliśmy rozbojów na imprezach. Przez rok byłam poszukiwana, mieszkałam u mamy, pracowałam na czarno. W 2005 roku zostałam zatrzymana przez policję w miejscu zamieszkania i po raz pierwszy trafiłam do Aresztu Śledczego w Łodzi. Wysłałam na uchylenie aresztu za pomocą opłaconego przez matkę adwokata w maju 2006 r. Wyrok dostałam w zawieszeniu. Mieszkam cały czas u mamy, jednak krótko, bo we wrześniu popełniam przestępstwo wspólnie z bratem. Ukradliśmy samochód*

*i zostaliśmy zatrzymani przez policję. Trafiłam do Zakładu Karnego w Łodzi, z którego wyszłam w 2007 r. na uprawomocnienie się wyroku. Nie stawiałam się do odbycia kary w wyznaczonym terminie. I w 2008 r. poznaję chłopaka, z którym dokonujemy rozboju, napadamy na dwie dziewczyny, które rzekomo miały oddać nam pożyczone pieniądze. Ofiara pobicia zgłasza sprawę na policję. W tym czasie dokonuję kolejnych przestępstw. Podrabiając dokumenty, wyludzam kredyty i telefony komórkowe. W 2008 r. zostaję doprowadzona do odbycia kary. Trafiam znowu do Zakładu Karnego w Łodzi i tam poznaję przyszłego męża T.P.*

*W izolacji się pobieramy. W grudniu 2009 r. wychodzę na koniec kary i mieszkam u mamy. Mąż mieszka u swoich rodziców. Rozstajemy się. W 2010 r. poznaję aktualnego partnera P.L, który pracuje legalnie i mnie utrzymuje. W 2011 r. on wynajmuje mieszkanie, a ja wprowadzam się do niego. Zachodzę w ciążę. Ze względów finansowych oraz szybkiego przydziału mieszkania socjalnego postanawiam się przenieść do Domu Samotnej Matki. Nadal utrzymuję kontakt z partnerem. Po urodzeniu dziecka wracam do placówki. W tym czasie nie kombinuję. W kwietniu 2012 r. zostaję zatrzymana przez policję i trafiaam do aresztu śledczego z uwagi na odwieszenie wyroków na wniosek kuratora. Synek trafia do domu dziecka, ponieważ partner nie mógł uznać dziecka z uwagi na fakt, że jestem mężatką. Partner aktualnie przebywa z rodzicami. Interesuje się dzieckiem, wówczas kiedy przebywałam w zakładzie karnym. Zachodzę w drugą ciążę, chcę skrobankę... (milczenie). Zostaję zatrzymana, gdy jestem w drugim miesiącu ciąży. Zostaję poinformowana, że mogę przebywać w Domu Matki i Dziecka. Bez dzieci byłam przygnębiona. W piątym miesiącu ciąży trafiaam do zakładu karnego w Grudziądzu i po trzech i pół miesiąca sąd postanawia wyrazić zgodę na pobyt dziecka z matką. Drugie dziecko rodzę w siódmym miesiącu ciąży, Szymon zostaje dwa tygodnie w szpitalu, a ja odbywam dalej karę... (milczenie).*

*Dziecko urodzone z kiłą, ponieważ ja chorowałam na kiłę. Zostałam zarażona przez partnera... nie chcę o tym mówić.*

*Dlaczego tu jestem?... uhhh. Brak zainteresowania ze strony mamy. Nie chcę być jak moja matka. Dzieci muszą znać granice. Miałam konkubentów ze świata przestępczości – to był zły wybór.*

*Mam najgrzeczniejsze dzieci na oddziale. Ja im tłumaczę, że nie wolno bić dzieci, śpiewam im, czytam, bawię się z nimi. Dużo się nauczyłam jako piastunka, pracuję w przedszkolu. Ja i M.J. jesteśmy najlepszymi matkami. Czasami krzyczę na dzieci, ale nie jest to dobre. Moje dzieci są dla mnie najważniejsze, żaden chłopak nie będzie ważny. Zmieniłabym, aby dzieci na świetlicy mogły jeść i oglądać bajki, a nie tak jak teraz same zakazy. Dzieci powinny jeść na żądanie. Przedszkole funkcjonuje prawidłowo. Jeden raz zgłosiłam Pani Kierownik, że inna matka szarpała i biła dziecko. Pani Kierownik bardzo dobrze zna się na przedszkolu. Z wychowawcą idzie się dogadać. Nie wtrącam się do życia innych skazanych. Jak mnie*

*ktoś denerwuje, to przemilczę. Nikt źle nie mówi o moich dzieciach. Utrzymuję kontakt z matką: piszemy do siebie i z konkubentem z którym piszę listy. Rzadko wyjeżdżam poza zakład.*

*Po wyjściu planuję pracę w sklepie lub w szwalni. Mój partner pracuje legalnie, utrzyma rodzinę. Ja swoim dzieciom o wszystkim powiem, że tu siedziały ze mną też. Rozłąka z dziećmi jest dla mnie najtrudniejsza. Dziecko pamięta od 3 lat, może zapamięta tylko niewiele rzeczy. Jeśli matka dba o dziecko, to dziecko dobrze się rozwija.*

## ANALIZA AKT

Analiza dokumentacji badanego Domu Matki i Dziecka pozwala na stwierdzenie, że osadzona w badanej placówce przebywa od 2013 r. Została przetransportowana z Zakładu Karnego w Grudziądzu, w którym urodziła w październiku 2012 r. swoje drugie dziecko – Szymona. We wrześniu 2012 r. z domu dziecka do skazanej dołączył jej syn Sebastian urodzony w 2011 r. Koniec kary przypada osadzonej na maj 2015 r. Kobieta w trakcie izolacji niekarana dyscyplinarnie. Stara się być zdyscyplinowana, stosuje się do przepisów regulujących kodeks postępowania wykonawczego. Angażuje się w prace społeczne na rzecz oddziału mieszkalnego. Skazana stara się prezentować wobec przełożonych wymagane postawy regulaminowe, w środowisku współoskarżonych stara się funkcjonować zgodnie, nie stwarzać sytuacji konfliktowych. Skupiona na swoich sprawach i sprawach dziecka. Nie ma tendencji do interesowania się sprawami innych osadzonych. W roli matki funkcjonuje zadowolająco. Początkowo miała problemy z opiekowaniem się dwójką dzieci. Obecnie dobrze opiekuje się dziećmi. Należyście dba o czystość i higienę dzieci. Jest czułą matką, dba o potrzeby synów. Na bieżąco zgłasza wszelkie problemy. Stara się regulować sytuację prawną – swoją i dzieci. Jest nadal w trakcie sprawy rozwodowej. Ze względu na małą wiarę we własne siły i możliwości, bardzo potrzebuje akceptacji. Wymaga wsparcia i pomocy w realizacji funkcji macierzyńskiej, ścisłego ukierunkowania w tym zakresie. Niezatrudniona ze względu na krótki pobyt w Domu Matki i Dziecka. Krytycznie wypowiada się na temat popełnionego czynu.

W związku z nabyciem uprawnień do warunkowego przedterminowego zwolnienia personel badanego oddziału przygotował projekt oceny okresowej, z którego dowiadujemy się, że osadzona była osiem razy wyróżniona nagrodą regulaminową za właściwe wywiązywanie się z obowiązków zatrudnienia. Z własnej inicjatywy pomagała w opiece nad dziećmi z grupy przedszkolnej starszej. Chętnie angażowała się w zajęcia na rzecz oddziału mieszkalnego. Nie stwarzała sytuacji konfliktowych. Wymagała wsparcia i pomocy w zakresie stymulacji rozwoju dzieci. Uczestniczyła w grupowych zajęciach w ramach

programu readaptacji społecznej Akademii Umiejętności Macierzyńskich. Zajęcia indywidualne z kierownikiem Domu Matki i Dziecka. Młodszy synek ma stwierdzoną przez lekarza pediatrę alergię pokarmową. Skazana stosuje specjalne mleko. Ocena okresowa – pozytywna.

Jak wynika z analizy akt skazanej, do czynników rokujących pozytywnie w prognozie kryminologiczno-społecznej zaliczono: posiadanie przez osadzoną rodziny, która interesuje się sytuacją jej i dziecka, istnienie więzi emocjonalnej pomiędzy skazaną a rodzicami, brak przejawów patologii w rodzinie, brak uzależnień, pozytywna ocena wykonywanych zadań, brak związku ze środowiskiem przestępczym na wolności, brak systematycznie popełnianych przestępstw.

Poniżej przytoczę zapisane w dokumentacji skazanej czynniki rokujące negatywnie, do których należą: nieuregulowana sytuacja mieszkaniowa, uprzednia karalność, charakter popełnionego przestępstwa, przestępstwo z użyciem przemocy.

Osadzona w opinii personelu jest:

(...) spokojna, bezkonfliktowa, nie sprawia większych trudności wychowawczych, zdarza się jej nie stosować do zaleceń personelu, w roli matki funkcjonuje na poziomie dobrym, stymuluje rozwój dzieci, lecz wymaga wsparcia w tym zakresie. Chętnie współpracuje z personelem, stosuje się do rad i wskazówek, bardzo dobrze radzi sobie w opiece nad dwoma synami. Jej pokój jest czysty, dzieci czyste i czysto ubrane, dzieci skazanej często chorują na schorzenia układu oddechowego, pracuje nieodpłatnie.

Sąd nie orzekł warunkowego przedterminowego zwolnienia. Skazana czterokrotnie karana.

Analizując sytuację skazanej matki przebywającej z dzieckiem w izolacji, należy zwrócić uwagę na istotne determinanty wpływające na obecną sytuację życiową jej i dziecka. Analiza pierwotnych doświadczeń socjalizacyjnych kobiety pozwala wyprowadzić następujące wnioski: na proces jej dysocjacji w znacznej mierze wpłynęła niepomyślna sytuacja rodziny pochodzenia (ojciec nadużywający alkoholu i stosujący przemoc wobec członków rodziny, jego pobyt w zakładzie karnym, niespłacane przez niego długi, rozstanie rodziców, pobyt skazanej u babci, która nie sprawowała wobec nieletniej należytej kontroli, następnie pobyt kobiety w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym). Kolejną istotną determinantą obecnej sytuacji życiowej skazanej był jej pobyt w okresie młodości we wspomnianym ośrodku. To tam w pierwszej klasie gimnazjum zainicjowała palenie papierosów, picie alkoholu, szkolne wagary, ucieczki z ośrodka oraz pierwsze kradzieże. W tym czasie zadawała się także z członkami dewiacyjnej grupy rówieśniczej. Ten okres można uznać za niepomyślny w procesie socjalizacji skazanej matki. Po opuszczeniu ośrodka kobieta zakochuje się w toksycznym

partnerze, z którym popełnia czyny przestępcze. Zostaje aresztowana. Pomimo rozmaitych starań matki chronienia córki ta wciąż utrwała zachowania ryzykowne. Jest matką dwójki dzieci, z którymi przebywa w izolacji. W roli matki wykazuje poprawne postawy macierzyńskie, choć, jak sama twierdzi, „czasami krzyczę na dzieci, ale nie jest to dobre”. Wielokrotnie nagradzana przez personel zakładu karnego.

Sąd nie orzekł wobec osadzonej warunkowego zwolnienia ze względu na jej uprzednią karalność. Po opuszczeniu zakładu karnego planuje ona powrócić wraz z dziećmi do konkubenta i podjąć pracę zarobkową. W opinii skazanej jej dzieci nie zapamiętają pobytu w izolacji.

## C a s u s 2 – dysocjacja z urodzenia

### **Magdalena (35 lat)**

#### **Matka sześciorga dzieci (szóste dziecko urodzone w izolacji)**

**„Wiem jedno, alkohol zniszczył mi życie i jest moim największym wrogiem.”**

*Pochodzę z rodziny patologicznej. Oboje z moich rodziców nadużywali alkoholu. Nie opiekowali się swoimi dziećmi. Mam wykształcenie podstawowe. Nie mam żadnego wyuczonego zawodu. Posiadam pięcioro rodzeństwa, z którym nie utrzymuję kontaktu. Moja matka nie żyje. Ojciec cierpi na stwardnienie rozsiane, przebywa w placówce opiekuńczej. Ja jestem panną. Mam konkubenta G.D, z którym żyłam wiele lat, pomimo że on często był w więzieniu. Mam sześcioro dzieci z różnych związków.*

*Pierwsze dziecko urodziłam w wieku 15 lat. W roku 2003 odebrano mi dzieci. Po tej tragedii załamalam się i nie chciałam żyć... (płacz) – postanowiłam się zabić. Mam ograniczoną władzę rodzicielską i miałam kuratora rodzinnego, bo nadużywałam alkoholu i pozostawiałam dzieci bez opieki. Moje dzieci zostały umieszczone w domu dziecka. Potem sąd pozbawił mnie praw rodzicielskich. Dzieci obecnie są w różnych rodzinach zastępczych. Posiadam mieszkanie komunalne, nie pracowałam przed aresztowaniem, utrzymywałam się z zasiłków pomocy społecznej. Nie mogę liczyć na pomoc rodziny, nikogo. Przed osadzeniem utrzymywałam kontakty z osobami ze środowisk przestępczych. Klóciłam się i biłam sąsiadów, znajomych, zazwyczaj po alkoholu. O tym, dlaczego tutaj jestem nie chcę rozmawiać... bo to była moja głupota... (milczenie). Nie odwiedzam dzieci w placówkach i rodzinie zastępczej, bo siedzę w więzieniu. Odbywając karę pozbawienia wolności zaszłam w ciążę z P.R., z którym obecnie jestem w takim można powiedzieć luźnym związku.*

*Szóste dziecko urodziłam w więzieniu w Grudziądzu. W 2012 roku prosiłam sąd o przerwę w odbywaniu kary, bo byłam w ciąży i chciałam urodzić dziecko na*

wolności. Sąd odmówił, a ja tak nie chciałam rodzić w więzieniu. Piłam alkohol od 13. roku życia i to jest mój problem, dlatego tu jestem. Piłam do upadłego, trwało to okrągły rok... (milczenie).

Wiem jedno, alkohol zniszczył mi życie i jest moim największym wrogiem... (płacz). W więzieniu jest mi źle, nie zgadzam się na to, że muszę coś robić, wszystko mnie denerwuje. Piotruś jest dobrym dzieckiem, ale często marudzi, krzyczy, płacze, robi to, co inne dzieci tutaj. Czasami mam wszystkiego dość... (płacz). Koleżanki z oddziału mnie denerwują, często się z nimi kłócę, czasami o byle co.

Kontakt utrzymuję z ojcem syna, nie odwiedza nas, za daleko, dzwoni i pisze. Z rodziną mam kontakt listowny i telefoniczny, nie odwiedzają mnie. Po wyjściu znajdę pracę i z konkubentem, ojcem Piotrusia, założymy rodzinę.

Piotruś jak ja tu zostaną trafi do rodziny zastępczej, najlepiej do kogoś z mojej rodziny.

## ANALIZA AKT

Z przeprowadzonej analizy akt osobowych skazanej matki wynika, że urodziła się w 1980 r. w Chełmie. Popęliła następujące czyny: art. 148 § 1<sup>487</sup>, art. 158 § 3<sup>488</sup>, za które sąd orzekł 13 lat pozbawienia wolności. Z analizy opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej w 2005 r. wynika, że kobieta

(...) jest podejrzana o to, że w dniu 10.08.2005 r. w Chełmie, działając wspólnie i w porozumieniu z A.G, wzięła udział w pobiciu M.K w taki sposób, że biła go rękami i kopała po całym ciele, a następnie działając w zamiarze pozbawienia życia, ugodziła go nożem w klatkę piersiową, który w następstwie tego doznał rany klutej klatki piersiowej drążącej do serca na granicy obu przedsionków serca i przebił worek osierdziowy skutkujący zgonem. Leczyła się psychiatrycznie w oddziale psychiatrycznym szpitala w Chełmie. Oświadczyła, że zrozumiała przedstawiony jej zarzut. Nie przyznała się do dokonania zabójstwa. „Wydaje mi się [sic], że wszyscy się z mówili [sic], całą winę zrzucili na moją osobę”.

Jak wynika z opinii,

(...) badana wykazuje przeciętną inteligencję, jest zdrowa psychicznie, ma nieprawidłową osobowość, jest uzależniona od alkoholu. W czasie popełnienia przestępstwa znajdowała się w stanie zwykłego upicia alkoholowego i miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu oraz mogła kierować swoim postępowaniem.

<sup>487</sup> Zabójstwo – art. 148 § 1: Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>488</sup> Bójka i pobicie śmiertelne; niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – art. 158 § 3: Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

W badanym Domu Matki i Dziecka personel penitencjarny określił wobec osadzonej indywidualny program oddziaływania, w którym zwrócono uwagę na: podtrzymywanie efektów leczenia od uzależnienia alkoholowego poprzez uczestnictwo w mityngach Anonimowych Alkoholików. Z oceny okresowej przeprowadzonej w czerwcu 2014 r. przez zespół opiekuńczo-wychowawczy wynika, że skazana karę pozbawienia wolności zaczęła odbywać w lipcu 2005 r. w Areszcie Śledczym w Lublinie. Do zakładu karnego w Krzywańcu została przetransportowana w grudniu 2013 roku z Zakładu Karnego Grudziądz, gdzie w marcu 2013 r. urodziła syna, Piotra. Koniec kary przypada na lipiec 2018 r. Skazana, karana dyscyplinarnie, ma lekceważący stosunek do przełożonych oraz niegrzeczną i arogancką postawę. Wobec przekroczenia jest mało krytyczna. Osadzona należy do osób dominujących i pewnych siebie. W kontaktach interpersonalnych z przełożonymi zdarza się, że jest arogancka i sarkastyczna. W sytuacjach, w których zachowania innych postrzega jako nadmiernie ingerujące, zagrażające bądź niezgodne z jej oczekiwaniami, stara się przejmować kontrolę, chcąc tym samym podporządkować sobie rozmówcę i wymusić zaplanowane przez siebie rozwiązania. Po czasie potrafi przyznać się do błędu i przeprosić. Działa pod wpływem impulsów. Ma tendencje do zachowań manipulacyjnych. W oddziale postrzegana jako osoba konfliktowa, nieumiejąca układać relacji ze współosadzonymi. Nie jest lubiana przez współosadzone. Personel placówki ma problem z rozmieszczeniem jej w pokoju, bo żadna osadzona matka nie chce z nią mieszkać. Jak podają inne skazane, cały czas narzeka na wszystko. Osadzona bardzo często w obecności innych matek i dzieci komentuje polecenia przełożonych, zachowuje się w sposób arogancki, kpi lub wręcz wyśmiewa się z zaleceń kierowanych do niej i innych kobiet. Skazana od maja 2014 r. pracuje odpłatnie jako pomoc w kuchni głównej. Rzetelnie wykonuje obowiązki, za co była nagradzana. W roli matki funkcjonuje w sposób przeciętny. W stopniu dobrym dba o czystość i higienę dziecka. Jest z synkiem związana emocjonalnie. Z obserwacji zespołu wynika, że matka wymaga wsparcia personelu w zakresie stymulowania prawidłowego rozwoju chłopca. Niechętnie stosuje się do udzielanych jej wskazówek. Brakuje jej pomysłów na kreatywne spędzanie czasu z synem. Bardzo często zdarza się, że narzeka na niego, mówiąc, że jest męczący, okropny, marudny. Kobieta rzadko okazuje chłopcu spontanicznie uczucie ciepła i miłości. Przy chłopcu brakuje jej cierpliwości. W dniu 27.02.2014 r. około godziny 10 przebywając w pokoju z dzieckiem współosadzonej oraz trzymając na rękach swojego synka, używała słów wulgarnych: „kurwa już mi na głowę wchodzisz, kurwa już nie mogę, kurwa”.

Podczas rozmowy przyznała się do zaistniałej sytuacji, a tłumaczy się tym, że była zdenerwowana na współosadzoną, która ponoć w międzycz-

się wyszła z sali. Próbowwała jednocześnie odsunąć od siebie zarzuty tym, że nie dogaduje się ze współosadzoną. Obserwacje zachowania i postawy skazanej wskazują, iż prezentuje ona mało krytyczną postawę wobec swojego postępowania.

Zadania wynikające z indywidualnego programu oddziaływań wykonuje w stopniu dostatecznym. Uczestniczy w kółkach zainteresowań, imprezach okolicznościowych, przeciętnie wywiązuje się z obowiązków macierzyńskich. Nie bierze udziału w zajęciach i spotkaniach organizowanych przez personel. Utrzymuje stały kontakt z rodziną. Z ojcem dziecka utrzymuje kontakt w formie korespondencyjnej oraz rozmów telefonicznych. Nie jest odwiedzana.

Na podstawie analizy narracji skazanej matki oraz badania jej dokumentacji prowadzonej przez personel penitencjarny Domu Matki i Dziecka podejmuje próbę wskazania determinant wpływających na dysocjację osadzonej.

Wśród czynników zaburzających proces standardowej socjalizacji z całą pewnością należy wymienić zaburzoną postać socjalizacji w rodzinie, przede wszystkim: alkoholizm obojga rodziców, niesprzyjającą rozwojowi atmosferę panującą w domu, częste kłótnie, konflikty rodziców, śmierć matki i przewlekłe choroby ojca, na skutek których został umieszczony w placówce opiekuńczej, brak głębokich więzi z rodzeństwem, z którym kobieta nie utrzymuje kontaktów, wczesne zaniechanie procesu kształcenia (skazana ukończyła szkołę podstawową), nieletnie macierzyństwo (pierwsze dziecko urodzone w wieku 15 lat), co może świadczyć o braku kontroli rodzicielskiej nad nieletnią wówczas dziewczyną, wczesne wejście kobiety w środowisko osób zdemoralizowanych (picie alkoholu, awantury, bójki z sąsiadami, dokonywanie czynów karalnych). Dodatkowym czynnikiem zakłócającym socjalizację kobiety jest jej wchodzenie w liczne związki konkubenckie oraz niekontrolowane rodzicielstwo. Ze względu na niesprawowanie funkcji macierzyńskich sąd pozbawia kobietę praw rodzicielskich, a dzieci zostają umieszczone w rodzinie zastępczej (skazana nie utrzymuje kontaktu z dziećmi).

Biorąc pod uwagę popełniony przez kobietę czyn (zabójstwo) i długi wymiar kary (13 lat pozbawienia wolności), dla dobra dziecka powinno ono pozostawać pod opieką rodziny zastępczej. Kobieta w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności wraz z dzieckiem sprawia liczne problemy; jest osobą konfliktową, kłótniową, przejawia dominację w kontaktach z innymi osadzonymi, ma lekceważący stosunek do przełożonych, niegrzeczna, arogancka, mało krytyczna wobec własnych postaw i zachowań. W roli matki wymagająca instruktażu i nadzoru, jednak niechętnie stosująca zalecenia wychowawców i psychologa. Wielokrotnie źle wypowiada się na temat dziecka, rzadko okazuje uczucie miłości i ciepła, wykazuje brak cierpliwości w opiece nad chłopcem. Kobieta nie ma realnie skonkretyzowanych planów na przyszłość swoją

i dziecka, w wywiadzie podaje: „Po wyjściu znajdę pracę i z konkubentem, ojcem Piotrusia założymy rodzinę. Piotruś jak ja tu zostanie trafi do rodziny zastępczej, najlepiej do kogoś z mojej rodziny”.

### Casus 3 – dysocjacja w okresie dzieciństwa i młodości

#### **Dorota (24 lata)**

#### **Matka jednego dziecka urodzonego w izolacji „Miłość do toksycznego partnera”**

*Pochodzę z normalnej rodziny. Mój ojciec był z zawodu stolarzem, mechanikiem, nadużywał alkoholu. Matka z zawodu stolarz, pracuje w przedszkolu, nigdy nie nadużywała alkoholu. Mam rodzeństwo: 1 brata (25 lat), pracuje, uczy się, planuje ślub, nie nadużywa alkoholu. Chodziłam do przedszkola... uhmh niewiele pamiętam. Szkołę podstawową i gimnazjum skończyłam. W zawodówce najpierw byłam na kucharza dwa lata, a potem mechanik samochodowy jeden rok. W drugiej klasie zawodówki przerwałam naukę, bo wyjechałam za granicę do Niemiec, aby spłacić długi, które zaciągnął ojciec... (milczenie) (brał różne rzeczy na raty). W Niemczech pracowałam jako sprzątaczką w sezonie wakacyjnym. Po powrocie znowu się uczyłam. Pracowałam też w restauracji jako kucharz... (prawie rok). W tym czasie poznałam towarzystwo, które pije alkohol... (milczenie) i wtedy dochodzi do kradzieży, włamań.*

*Poznaję ojca dziecka, który ma 29 lat, jest recydywistą, pije i bije mnie... (milczenie), włamuje się do domu rodzinnego. Nie mieszkamy razem. Moja mama nie lubiła mojego chłopaka. Brat tak samo. Jesteśmy z chłopakiem razem 3 lata, mieszkamy w domu rodzinnym, ponieważ mama po śmierci ojca poznaje konkubenta i zamieszkuje u niego.*

*Mój ojciec pod wpływem alkoholu odbiera sobie życie przez wbicie sobie noża w serce na moich oczach... (płacz), wtedy mam 17 lat. Wcześniej ugodził nożem mamę. Moje życie i życie mojej mamy po śmierci taty lepiej się toczy. Mój ojciec wcześniej był przez 3 miesiące w zakładzie karnym za znęcanie się nad rodziną, ale wrócił po odbyciu kary do domu i po kilku dniach doszło do tego, że odebrał sobie życie. Nieraz groził mamie, że ją zabije. Ja pierwsza zgłosiłam się na policję i zgłosiłam sprawę. W domu przez ojca świąt nigdy nie miałam, świąt bez wódki nigdy nie było.*

*Ja zaczęłam nadużywać alkoholu po śmierci ojca. Po śmierci ojca żaden psycholog mi nie pomagał, bo kurator uważał, że nie jest to potrzebne... (śmiech). Uciekałam w alkohol, aby o tym nie myśleć. Rodzina mojego ojca obwinia mnie i moją matkę za śmierć ojca. Wtedy się zakochuję. Przyzwyczajaliśmy się do siebie. Razem piliśmy i paliliśmy marihuanę, w jakimś sensie było mi dobrze. Teraz bym z nim nie była.*

Zostaję aresztowana 6.12.2012 roku w domu... pamiętam ten dzień. Nie wiedziałam, że jestem w ciąży. Na miejscu ginekolog powiedział mi, że jestem w 2 miesiącu ciąży... to był szok. Cieszę się z ciąży, ale nie jest to miłe, że jest to w zamknięciu. Nie miałam myśli o usunięciu ciąży i oddaniu do adopcji. Rodzina i chłopak zostają poinformowani o ciąży przeze mnie i cieszą się z tego, że jestem w ciąży. Pomagają mi. W 6. miesiącu ciąży przewieźli mnie do zakładu karnego w Grudziądzu, gdzie czekałam na poród. W Grudziądzu było bardzo dobrze. Tam urodziłam 19.08.2013 i przebywam tam do 10.07.2014. na oddziale Domu Matki i Dziecka. Tam zaliczam przepustkę, w trakcie której są chrzciny, na których jest cała rodzina. Z przepustki wracam o czasie. Po przepustce z wolności zmienia się wychowawca na oddziale i decyduje o transporcie do zakładu karnego w Krzywańcu... (zdziwienie). Nie wiem, dlaczego. Wniosków karnych nie było, nagród było bardzo dużo. Badanie przed wokandą. Jestem zła, że mnie przenieśli, ale z drugiej strony się cieszę, bo jest bliżej domu. Po powrocie z zakładu karnego mogę wrócić do mamy. Mój konkubent przebywa w zakładzie karnym w Łodzi za różne przestępstwa (przebywał już 4 razy w zakładach karnych). Moje dziecko miało być urlopowane do mamy i dziadków, ale uważam, że 2 tygodnie bez kontaktu z dzieckiem to jest za długo. Nie wyobrażam sobie odbywać kary bez dziecka. Takie rozwiązanie jest dobre. Podoba mi się, że możemy spać z dziećmi. Posiłki dla dzieci są lepsze. Jest dużo atrakcji. Plac zabaw, basen. W Grudziądzu była lepsza opieka pielęgniarska i lekarska. Nie wyobrażam sobie dziecka w przedszkolu. Moje bije, zabiera zabawki, żeby uderzyć inne dzieci. Po chrzcinach zrobiła się niegrzeczna. Urlopowanie jest bardzo dobre, mała jest spokojniejsza, bardzo grzeczna. Jak wraca od mamy jest grzeczna. A tutaj obserwuje i naśladuje inne dzieci. W domu jest cicho i spokojnie, a w Domu Matki i Dziecka hałas i płacz innych dzieci. Każdy cały czas się spieszy, żeby wykonać obowiązki. Ja muszę schody, parapety, drzwi, podłogę umyć do dziewiątej na całym Domu Matki i Dziecka. Lepiej mi się siedzi, jak mam blisko do domu. Jak się pierwszy raz siedzi, powinno się wychodzić po połowie. Pani Kierownik i wychowawcy interesują się dzieckiem, a w Grudziądzu nie. Będąc w Grudziądzu słyszałam złe rzeczy o Krzywańcu. Będąc w Grudziądzu widziałam, jak matka bije 4-miesięczne dziecko w dupę. W Grudziądzu biją dzieci na każdym kroku, szarpią dzieci. Córka, jak widzi mężczyzn, to się cieszy. Uważam, że nie są potrzebne zajęcia z mężczyznami. Powiem córce, że tutaj była, jak będzie rozumniejsza i poważniejsza.

Sądzę, że mała nie zapamięta tego, co tu się działo. Jak mnie zamknęli, miałam czas, żeby przemyśleć wszystko, opowiedziałam konkubentowi, że nie będziemy razem, ale nie będę mu utrudniać kontaktów z dzieckiem. Jego tata powiedział, że bym się zastanowiła, czy chcę z nim być, bo będę miała tak, jak mama z ojcem... uhhh.

Otrzymuję paczki i pieniądze. Małej niczego nie brakuje. Kontakt z koleżankami z oddziału mam słaby. Kiedyś miałam zaufaną osobę, ale się zraziłam. Jedna ze skazanych mówiła o dzieciach bachory, bękarty, a mi się to nie podobało.

*Wyobrażam sobie, że po wyjściu będę mieszkała z mamą. Chętnie poszłabym do pracy, ale nie wiem, jak to pogodzić. Jak Pani widziała na przepustce, to ojciec dziecka nie nadaje się na ojca i męża. Dalej ma w głowie to, czym zajmował się wcześniej. Ja po urodzeniu Tośki zmieniłam myślenie. Bycie matką jest dla mnie troską o dziecko... (milczenie).*

## ANALIZA AKT

Analizując szczegółowo akta osobowe osadzonej (części A i B), można się dowiedzieć, że kobieta ma wykształcenie gimnazjalne i nie posiada żadnego wykonywanego zawodu. Kwalifikacje jej licznych czynów to: art. 178 § 1 k.k.<sup>489</sup>, art. 179 § 1 k.k.<sup>490</sup>, art. 286 § 1 k.k.<sup>491</sup>, art. 46 § 1 k.k.<sup>492</sup>, art. 288 § 1 k.k.<sup>493</sup>.

Przed pobytem w badanym zakładzie karnym nie przebywała w innych jednostkach penitencjarnych, zakładach poprawczych czy placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jest panną w związku konkubenckim, pochodzi z rodziny pełnej, w której atmosfera w jej ocenie była dobra. Jak wynika z analizy akt osobowych osadzonej, jest ona w dobrym stanie zdrowia, nie była leczona psychiatrycznie, nie jest uzależniona od narkotyków, a alkohol spożywała okazjonalnie, nie upija się do nieprzytomności, nie pije ciąga-

<sup>489</sup> Kierowanie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – art. 178 § 1: Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>490</sup> Niedopełnienie obowiązków w zakresie dopuszczenia do ruchu pojazdów lub kierowców – art. 179: Kto wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuszcza do ruchu pojazd mechaniczny albo inny pojazd w stanie bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym lub dopuszcza do prowadzenia pojazdu mechanicznego albo innego pojazdu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości, będącą pod wpływem środka odurzającego lub osobę nieposiadającą wymaganych uprawnień, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>491</sup> Oszustwo; żądanie okupu – art. 286 § 1: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>492</sup> Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem; zadośćuczynienie za doznaną krzywdę – art. 46 § 1: W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>493</sup> Niszczenie mienia – art. 288 § 1: Kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

mi. W opinii wychowawcy pracującego w Domu Matki i Dziecka skazana kobieta nie deklaruje uczestnictwa w podkulturze przestępczej. Odbywa karę w wymiarze 6 miesięcy za kradzież drutu miedzianego oraz zastępczą karę pozbawienia wolności na ograniczenie wolności za kradzież w sklepie artykułów na sumę 30 złotych. Pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej, pełnej. Ma młodszego brata, Pawła, który pracuje zawodowo, prowadzi stabilny tryb życia. W domu rodzinnym często dochodziło do awantur i przemocy fizycznej ze strony ojca. Z tego powodu zdarzały się interwencje policji. Skazana źle wspomina okres dzieciństwa i relacje z ojcem, który był karany za czyny z art. 207 k.k. Miał orzeczony zakaz zbliżania się do córki i żony na okres 3 miesięcy. W 2008 r. ojciec popełnił samobójstwo po tym, jak ugodził nożem matkę skazanej. Osadzona odnalazła ojca w domu. Rodzina ze strony ojca oskarżała matkę osadzonej o jego zamordowanie. Kobieta nie radziła sobie z tą sytuacją. Opuściła się w nauce i zaczęła sprawiać problemy wychowawcze. Coraz więcej czasu spędzała z rówieśnikami i osobami ze środowiska przestępczego. Około 16. roku życia przypada jej inicjacja alkoholowa. Od tego czasu pije piwo, drinki (na bazie wódki). Nie była leczona odwykowo. Nie skończyła zasadniczej szkoły zawodowej o profilu gastronomicznym. Pracuje dorywczo, krótkotrwale, emigruje za granicę. Od kilku lat jest związana z G.W. (lat 28; jest karany sędownie za posiadanie narkotyków), z którym posiada dziecko. Wraz z partnerem spożywa marihuanę. Utrzymuje kontakty z konkubentem i matką. Dziecko urodzone w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. W opinii personelu zakładu karnego w Grudziądzu osadzona jest czuła i opiekuńcza w kontaktach z dzieckiem. W lipcu 2014 r. zostaje przeniesiona wraz z dzieckiem do Zakładu Karnego w Krzywańcu w związku z dalszym odbywaniem kary pozbawienia wolności. Matka osadzonej deklaruje przyjęcie jej po zwolnieniu. W roli matki sprawuje się dobrze. Wyraża chęć przekazywania córki na krótkie okresy pod opiekę swojej matki bądź rodziców ojca dziecka. Dziadkowie (matka skazanej i jej nowy partner) planują zabieranie dziecka na spacer na terenie zakładu karnego.

Analizując sytuację Doroty, warto zwrócić uwagę na czynniki determinujące jej wczesne doświadczenia dysocjacyjne, które wystąpiły w okresie dzieciństwa i młodości. Ojciec nadużywający alkoholu stosował przemoc wobec niej i pozostałych członków rodziny, zaciągał liczne długi, których nie spłacał, a które ciążyły na członkach rodziny. W końcu 3-miesięczny pobyt ojca w zakładzie karnym (znęcanie się nad rodziną), próba zamordowania przez niego matki, która kończy się jego skutecznym odebraniem sobie życia. Trzeba przyznać, że są to wyjątkowo traumatyczne doświadczenia jak na 17-letnią, młodą dziewczynę. Wydarzenia te tak silnie wstrząsnęły kobietą, że szuka ona pocieszenia w alkoholu i towarzystwie dużo starszego

konkubenta, który doświadczył w swojej biografii wielokrotnych pobytów w zakładach karnych (ojciec dziecka, z którym skazana przebywa w badanej instytucji, w trakcie prowadzenia badania także przebywał w zakładzie karnym). Razem piją alkohol, palą marihuanę i kradną, aby posiadać „środki na środki”. Kobieta kiedy zostaje aresztowana, nie wie, że jest w ciąży, dowiaduje się o tym fakcie w drugim miesiącu jej trwania. Przeżywa szok, ale nie myśli o przekazaniu dziecka do adopcji, ani rodziny zastępczej. W trakcie pobytu z dzieckiem w izolacji prawidłowo wypełnia obowiązki macierzyńskie, jest czuła i opiekuńcza względem dziecka: „bycie matką jest dla mnie troską o dziecko... (milczenie)”.

Po opuszczeniu zakładu karnego planuje powrót do domu rodzinnego. Matka skazanej deklaruje jej przyjęcie.

Biorąc pod uwagę popełnione przez „więzienną” matkę przestępstwa o niskiej szkodliwości społecznej, głównie w sytuacji upojenia alkoholowego, jej perspektywa biograficzna może jawić się jako pozytywna, w sytuacji zerwania przez osadzoną kontaktów z „kryminalnym” konkubentem, podjęcia leczenia nałogów oraz znalezienia i utrzymania pracy zarobkowej. Nacechowana pozytywnie jest sytuacja utrwalania przez osadzoną trwałych i silnych relacji z matką.

#### Casus 4 – dysocjacja w okresie dzieciństwa i młodości

##### **Elwira (35 lat)**

##### **Matka pięciorga dzieci (piąte dziecko urodzone w izolacji) „Wysłali nas do domu dziecka.”**

*Pochodzę z rodziny niepełnej. Gdy miałam 4 lata, rozstali się moi rodzice. Mój ojciec bardzo dużo pił. Jak miałam 12 lat, umarła mi matka i wraz z rodzeństwem wysłali nas do domu dziecka. Moja młodsza siostra, lat 32, jest mężatką, ma dwójkę dzieci i nie była nigdy ukarana sądownie. Mam z nią kontakt. Razem przebywałyśmy w placówce Caritasu. Młodszy brat, lat 29, jest samodzielny, pracuje w Niemczech. Też mam z nim dobry kontakt. Po śmierci mamy był w innej placówce opiekuńczej niż my. Naukę w szkole podstawowej rozpoczęłam normalnie. Nie powtarzałam klas. Szkołę ukończyłam bez większych problemów. W ośrodku rozpoczęłam naukę w OHP na kierunku kucharz-kelner. W pierwszej klasie zaczęłam wagarować, uciekać z ośrodka, utrzymywać kontakty z nieodpowiednim towarzystwem. W trakcie szkoły poznaję na dyskotecę partnera. Zamieszkujemy razem u cioci. Po pół roku znajomości zachodzę z nim w ciążę. Bierzemy ślub.*

*Po urodzeniu córki otrzymujemy mieszkanie. Żeby się utrzymać razem z mężem, popełniamy przestępstwa. Najpierw on trafia do zakładu karnego. Ja z dzieć-*

*mi pozostają sama, bo pojawił się syn, gdy Natalia ma rok, a Norbert 4 miesiące. Utrzymuję się z zasiłku pomocy społecznej, jednak jest to za mało. Pomaga mi kolega Marcina, który kradnie. Gdy mąż wychodzi z więzienia, przeprowadzamy się do jego domu rodzinnego, a ja uciekam z Natalią do kolegi Marcina, z którym zachodzę w ciążę. Norbert zostaje z ojcem. Utrzymuje się z kradzieży. Żyjemy tak 7 lat. Rodzi się kolejna dwójka dzieci. W międzyczasie odbywa się wyrok w areszcie śledczym w Katowicach. W tym czasie mój konkubent nadużywa narkotyków. Dzieci zostają zabrane do placówki. Po moim wyjściu z aresztu śledczego, wracam do domu i otrzymuję zgodę sądu na krótkie zabranie dzieci z placówki. Cały czas utrzymuję się z kradzieży. Przystają odwiedzać dzieci. Nie stawiam się na sprawy sądowe dotyczące dzieci. Sąd ogranicza mi prawa do córek, które są w niespokrewnionej rodzinie we Włoszech. Pozbawia mnie prawa do syna, Adriana, który jest w adopcji... (płacz). Jestem załamana, bo straciłam dzieci... (milczenie).*

*Jako samotna matka nie mogłam sama wychowywać dzieci. Poznaje kolejnego partnera i zamieszkuję u niego. Popelniamy różne przestępstwa, żeby się utrzymać. Podczas kolejnej kradzieży zostaję zatrzymana przez ochronę obiektu. Dochodzi do kłótni, a ochrona zgłaszała na policję napaść na własną osobę. Sprawa trwa około roku. W tym czasie zachodzę w ciążę... o Boże. W tym samym czasie zapada wyrok w innej sprawie. Zostaję zatrzymana w domu partnera i trafiaam do aresztu. W Grudziądzu urodziłam córkę Julię. Z dzieckiem tutaj jest mi dobrze. I tyle.*

*Wszystko tutaj mam zapewnione, oprócz wolności.*

*Nie narzekam. Pracuję odpłatnie, abym miała na wyjście.*

*Po wyjściu wrócę do konkubenta, ale on jest na razie w więzieniu. Zobaczymy... (milczenie) czas pokaże, co będzie dalej.*

## ANALIZA AKT

Jak wynika z analizy dokumentacji skazanej matki, w warunkach izolacji penitencjarnej przebywa od marca 2008 r. – do odbycia kary została doprowadzana. Do Zakładu Karnego w Krzywańcu została przetransportowana wraz z dzieckiem w sierpniu 2013 r. z Zakładu Karnego w Grudziądzu, gdzie w czerwcu 2012 r. urodziła córkę Julię. Kwalifikacja czynu: art. 278 § 1<sup>494</sup>, art. 297 § 1<sup>495</sup>, art. 286 § 1<sup>496</sup>. Koniec kary przypada na kwiecień 2015 r. Ze względu na wiek dziecka osadzona przebywać będzie w warunkach Domu Matki

<sup>494</sup> Kradzież – art. 278 § 1: Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>495</sup> Kradzież z włamaniem – art. 279 § 1: Kto kradnie z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>496</sup> Oszustwo, żądanie okupu – art. 286 § 1: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego poj-

i Dziecka w Krzywańcu do końca kary. Osadzona od lutego 2014 r. była zatrudniona nieodpłatnie jako pomoc kuchenna w tutejszej jednostce. Chętnie wychodziła do pracy, z powierzonych obowiązków wywiązywała się sumiennie. Od marca 2014 r. została zatrudniona w formie odpłatnej w wymiarze czasu pracy 7/8 etatu. Skazana uprzednio karana. Od 13. do 15. roku życia przebywała w Ośrodku Pomocy Wychowawczej w Sosnowcu, a od 18. roku życia w Ośrodku Caritasu. Neguje pobyty w zakładach poprawczych. Posiada wykształcenie podstawowe – ukończyła 8 klas szkoły podstawowej. Jest osobą trwale bezrobotną. Przed osadzeniem podejmowała dorywcze prace zarobkowe. Była na utrzymaniu partnera. Skazana jest mężatką – od wielu lat w separacji. Obecnie w związku nieformalnym. Ze związku małżeńskiego posiada 3 dzieci, które przebywają w rodzinie zastępczej we Włoszech. Czwarte dziecko posiada z konkubentem. Skazana podaje, że odebrano im prawa rodzicielskie, ponieważ odbywała karę pozbawienia wolności oraz nie była jako samotna matka w stanie zapewnić dzieciom odpowiednich warunków do rozwoju. Osadzona wywodzi się z rodziny niepełnej. Matka zmarła, gdy skazana miała 12 lat, na skutek czego trafiła do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Ojciec skazanej nie interesował się jej losem. Nadużywał alkoholu. Atmosfera w domu według osadzonej była przeciętna. Stan zdrowia określony w aktach skazanej jako dobry. Nieleczona neurologicznie, psychiatrycznie i odwykowo. Alkohol spożywała na wolności okazjonalnie. Jak wynika z analizy akt osobowych, skazana matka nie przejawia zamiarów autoagresywnych i nie zgłasza myśli samobójczych.

Uzdolnienia, zainteresowania: książka, muzyka, czytanie gazet, sport.

Z oceny okresowej skazanej, przeprowadzonej przez zespół opiekuńczo-wychowawczy Domu Matki i Dziecka, wynika, że do Zakładu Karnego w Krzywańcu przybyła w sierpniu 2013 r., a w listopadzie 2012 r. urodziła córkę Julię w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Wobec przełożonych prezentuje postawę regulaminową, jest chętna do pomocy, zleczone zadania wykonuje rzetelnie. Właściwie układa relacje ze współosadzonymi. Nie sprawia problemów natury wychowawczej. W środowisku współosadzonych funkcjonuje zgodnie. W roli matki funkcjonuje dobrze. Dbą o higienę i rozwój intelektualny córki. Spędza z nią czas wolny. Silnie związana emocjonalnie. Pozostaje w ciepłym kontakcie. Troskliwa, opiekuńcza, natychmiastowo reaguje na potrzeby dziecka. Spontanicznie okazuje miłość i troskę. Korzysta z rad i wskazówek personelu. W trakcie izolacji utrzymuje kontakt z konkubentem, który także przebywa w zakładzie karnym. Kobieta stara się stymulować rozwój dziecka, ale brakuje jej odpowiedniej wiedzy w tym zakresie. Dlatego mowienia przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

oddział objął skazaną indywidualnym oddziaływaniem i prowadzi zajęcia w programie matka–dziecko. Skazana uczęszczała na indywidualne spotkania z psychologiem w ramach krótkiej interwencji w związku z ryzykownym i szkodliwym pićem na wolności.

Z przygotowanej przez pracowników badanego Domu Matki i Dziecka prognozy kryminologiczno-społecznej wynika, że wśród czynników rokujących pozytywnie można wymienić: posiadanie przez skazaną stałego miejsca zamieszkania, utrzymywanie przez kobietę sporadycznych kontaktów z siostrą, pozytywną ocenę wykonywanych zadań oraz ukończenie zajęć z krótkiej interwencji.

Natomiast do czynników rokujących negatywnie zaliczono: uprzednie wielokrotne karania, popełnione przestępstwa w okresie prób, nadużywanie alkoholu. Wobec skazanej zalecono: kreatywne stymulowanie rozwoju dziecka, korzystanie z pracowni matki i dziecka, zapoznawanie osadzonej z literaturą dotyczącą rozwoju dziecka, w czasie sprzyjających warunków wychodzenie z dzieckiem na spacer.

Z notatki z wywiadu środowiskowego, sporządzonej przez pracownika socjalnego, wynika, że

(...) skazana przed osadzeniem nie pracowała. Była zarejestrowana w PUP [Powiatowym Urzędzie Pracy] bez prawa do zasiłku. Podejmowała dorywcze prace w handlu. Korzystała z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Z małżeństwa posiada 4 dzieci. Norbert (11 lat) przebywa u ojca. Adrian (6 lat) przebywa w rodzinie adopcyjnej. Karolina (9 lat), Natalia (12 lat) przebywają w rodzinie zastępczej we Włoszech. Nie utrzymuje z nimi kontaktu. W ciąży z konkubentem. W miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię środowiskową. Kilkakrotnie karana sądownie.

Reasumując analizowaną sytuację skazanej matki, należy wskazać czynniki jej dysocjacji. Zaliczę do nich: alkoholizm ojca, wczesną śmierć matki, na skutek czego nieletnia (wówczas) i jej rodzeństwo zostają umieszczeni w placówce opiekuńczo-wychowawczej, wczesne kontakty z dewiacyjną grupą rówieśniczą, nieletnie, nieplanowane macierzyństwo, dokonywanie przestępstw wraz z mężem, który funkcjonuje w świątku przestępczym, uzależnienia skazanej (alkohol, narkotyki), kolejne niekontrolowane rodzicielstwo (pięcioro dzieci), utrwalony przestępczy styl życia, przestępstwo stanowi dla skazanej źródło dochodu, popełnia przestępstwa w okresie prób.

Wobec tak wielu występujących syndromów czynników o znaczeniu podmiotowo-przedmiotowym trudno wskazywać na perspektywną zmianę scenariuszy biograficznych osadzonej kobiety, pomimo że w środowisku nadzorowanym prawidłowo wypełnia role rodzicielskie. Warto zadbać o los życiowy przebywającego z nią dziecka poprzez zapewnienie sprzyjającej jego wszechstronnemu rozwojowi opieki w rodzinie zastępczej.

**Marlena (29 lat)**

**Matka jednego dziecka urodzonego w więzieniu**

**„Mam dwanaścioro rodzeństwa.”**

*Pochodzę z rodziny, gdzie mama była bezrobotna, a tata pracował dorywczo. Mam 12 rodzeństwa... umhh tak wiem, jest nas dużo. Brata Rafała, który ma lat 33 i przebywa po raz kolejny w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej, siostra Edyta, lat 29, była dwa razy karana, siostra Sylwia, lat 32, samodzielna, niekarana. Malwina i Patrycja – bliźniaczki, lat 23 – uczą się i pracują w Warszawie. Dominika, lat 21, przebywa w Areszcie Śledczym w Warszawie – po raz pierwszy za kradzież. Kamil, lat 20, Tomek, lat 18 – mieszkają w domu rodzinnym, uczą się, Paulina, lat 17, uczy się w Warszawie, Izabela, lat 16, Pamela, lat 14, Bartek, lat 10 – uczą się i mieszkają z rodzicami.*

*W domu było bardzo dobrze. Nigdy w domu nie była stosowana przemoc i nadużywanie alkoholu. Do przedszkola chodziłam. Szkołę podstawową skończyłam dobrze. W gimnazjum również nie wagarowałam, nie utrzymywałam kontaktów z nieodpowiednim towarzystwem. Byłam normalna.*

*Rozpoczęłam szkołę zawodową na kierunku sprzedawca. W tym czasie zaczynam zadawać się z nieodpowiednim towarzystwem i dokonuję pierwszych kradzieży. Pół roku po zakończeniu szkoły zostaję zatrzymana przez policję wraz z siostrą. Idziemy razem do więzienia. Odbywam karę w Warszawie. W 2010 r., dwa miesiące przed końcem kary, otrzymuję przedterminowe, warunkowe zwolnienie w zawieszeniu na 3 lata. Wracam do domu, jednak z uwagi na to, że nie mogę znaleźć pracy, znowu zaczynam kraść, ale już nie z siostrą. W tym czasie poznaję chłopaka Ł.L., ojca dziecka. On wcześniej też był karany. Nigdy ze sobą nie mieszkaliśmy.*

*Gdy dowiaduję się, że jestem w ciąży, decyduję się odejść od partnera, ponieważ nie przystał na moje warunki o porzuceniu złego towarzystwa i podjęciu legalnej pracy. W tym czasie, będąc jeszcze w ciąży, wyjeżdżam do Lublina i podejmuję pracę w sklepie jako sprzedawca. Wiem o tym, że jestem poszukiwana przez policję w związku z orzeczonym wyrokiem.*

*W sierpniu 2012 r., będąc w 5. miesiącu ciąży, zostaję zatrzymana przez policję w miejscu pracy. To jest dla mnie szok i przerażenie, bo nie wiem, co dalej będzie. W Zakładzie Karnym w Grudziądzu w grudniu 2012 rodzę córkę Nikolę. W sierpniu przewożą mnie do Krzywańca. Partner nie utrzymuje ze mną i dzieckiem żadnych kontaktów.*

*To moje pierwsze dziecko i bardzo się o nie martwię, co z nami będzie dalej. Staram się nią dobrze zajmować, ale czasami nie mam siły. Jest mi ciężko. Mała chodzi do przedszkola, ja w tym czasie pracuję, żeby ten czas zająć. Później się bawimy, oglądamy telewizję.*

*Dopóki tu jestem to jest jak jest, ale nie wiem, co będzie dalej... (milczenie).  
Nie mam od nikogo pomocy.*

## ANALIZA AKT

Jak wynika z danych zawartych w aktach osobowych skazanej, została ona zakwalifikowana do odbycia kary pozbawienia wolności w grupie i podgrupie: R2/P, w Zakładzie Karnym w Grudziądzu w 7. miesiącu ciąży w sierpniu 2012 r., R2/P, we wrześniu 2012 r. ze względu na kwalifikację popełnionych czynów: art. 279 § 1 k.k.<sup>497</sup>, art. 286 § 1 k.k.<sup>498</sup>, art. 278 § 1 k.k.<sup>499</sup>, art. 64 § 1 k.k.<sup>500</sup>, art. 278 § 1 k.k., art. 264 § 1 k.k.<sup>501</sup>, art. 33 § 2 k.k.<sup>502</sup>. Z Aresztu Śledczego w Warszawie we wrześniu 2012 r. odbywa się jej transport do Grudziądza. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w Grudziądzu w 2012 r. nie zrealizowała dwukrotnie pracy pisemnej, nie podjęła starań o zatrudnienie, nie korzystała z punktu bibliotecznego. W 2013 r. pani psycholog Zakładu Karnego w Grudziądzu przeprowadziła ze skazaną rozmowę psychologiczną, z której wynika, że

(...) osadzona została skonsultowana psychologicznie pod kątem samotnego osadzenia w izbie chorych (zgodnie z zaleceniami lekarza). Osadzona przebywa w zakładzie karnym po raz pierwszy. W grudniu 2012 r. urodziła się jej córeczka (cesarskie cięcie). Osadzona podaje, że obecnie czuje się dobrze fizycznie i emocjonalnie. Kontakt nawiązuje bez oporu, werbalny i wzrokowy. W rozmowie spokojna i podporządkowana. W nastroju oraz napędzie wyrównanym. Wypowiedzi zwarte i logiczne. Bez zaburzeń myślenia i urojeń. Jak podaje, prób samobójczych i autoagresji nigdy nie dokonywała. Zaprzecza zażywaniu narkotyków, alkoholu, leków psychotropowych. Podaje, że nie będzie miała problemów z samotnym osadzeniem, potrafi sama zorganizować sobie czas. Dąży do skrócenia obecnej kary pozbawienia wolności.

<sup>497</sup> Kradzież z włamaniem – art. 279 § 1: Kto kradnie z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>498</sup> Oszustwo; żądanie okupu – art. 286 § 1: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>499</sup> Kradzież – art. 278 § 1: Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>500</sup> Recydywa – art. 64 § 1: Jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>501</sup> Bezprawne organizowanie i przekraczanie granicy RP [Rzeczypospolitej Polskiej].

<sup>502</sup> Grzywna – art. 33 § 1: Grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając liczbę stawek oraz wysokości jednej stawki; jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 540. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

Z projektu oceny okresowej, przygotowanego przez personel Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu (do którego skazana z dzieckiem została przetransportowana z Grudziądza) wynika, że w warunkach izolacji osadzona urodziła córkę, personel nie ma zastrzeżeń co do opieki nad dzieckiem (ciepłe kontakty z dzieckiem), kobieta dba o rozwój psychofizyczny dziecka, została raz ukarana za nieprzestrzeganie porządku, wulgarna w stosunku do pielęgniarki i nieprzygotowana do porannego apelu. Trzy razy nagradzana za sumienne wykonywanie zadań wynikających z zatrudnienia. Stara się nie wchodzić w konflikty ze współosadzonymi. W stosunku do przełożonych jest grzeczna, stosuje się do poleceń personelu. Nie sprawia problemów wychowawczych. Wolny czas bez dziecka spędza na rozmowach ze współosadzonymi, oglądaniu telewizji oraz zabawach z dziećmi. Jest zatrudniona odpłatnie jako pomoc kuchenna w kuchni głównej. W roli matki funkcjonuje bez zastrzeżeń. Dbą o czystość i higienę dziecka. Stara się stymulować jego rozwój, ale brakuje jej wiedzy. Zdarza się jej okazywać zdenerwowanie przy karmieniu, ale słucha rad personelu. Nie jest konsekwentna w postępowaniu z córką. Zespół opiekuńczo-wychowawczy objął skazaną indywidualnym oddziaływaniem i prowadzi zajęcia w obszarze relacji matka–dziecko. W czasie spotkania osadzona uczy się, jak należy stymulować rozwój dziecka, dobierać zabawki, pielęgnować córkę. Ma sporadyczny kontakt z rodzicami i rodzeństwem – w formie rozmów telefonicznych i korespondencji. Z ojcem dziecka nie ma kontaktu. Na terenie jednostki nie była odwiedzana. Sporadycznie otrzymuje paczki od rodziny, jednak brakuje jej wsparcia. Zadania realizuje w stopniu dobrym (zajęcia kulturalno-oświatowe, zatrudnienie, koła zainteresowań, imprezy okolicznościowe). Raz została ukarana za niewykonanie dyżuru na piętrze w brudniku – twierdziła, że osadzone same specjalnie jej brudzą i nie ma sensu sprzątać.

Z analizy danych z akt można odczytać opracowaną dla skazanej prognozę kryminologiczno-społeczną, z której wynika, że rodzeństwo i ojciec skazanej są karani i przebywają w zakładach karnych, relacje rodzinne są wyraźnie zaburzone, rodzice osadzonej nie są wydolni wychowawczo, sąsiedzi nie chcą znać jej rodziny. W opinii kuratora informacje uzyskane od rodziny trudno uznać za wiarygodne. Skazana w okresie próby znajdowała się dwa razy pod dozorem kuratora i w obu przypadkach można mówić o nieudanej próbie – ze względu na brak konstruktywnej woli współpracy ze skazaną. Popełniła liczne przestępstwa w okresie próby. Nie realizowała obowiązków nałożonych przez sąd i z trudem respektowała kontakt z kuratorem. Według kuratora poważnym problemem u osadzonej jest system wartości rodziny skazanej, systematycznie popełniane przestępstwa przez rodzeństwo, karalność rodziców, czerpanie korzyści z działalności przestępczej jako sposób życia. Na polecenia kuratora dotyczące dokumentowania działań zmierzających do podjęcia zatrudnienia i wykonania pracy zarobko-

wej nie reagowała bądź udzielała niespójnych informacji lub zasłaniała się niepamięcią. W opinii kuratora osadzona jest osobą grzeczną. Nie posiada predyspozycji do wywierania wpływu na inne osoby. Nie prezentuje postaw roszczeniowych, jak również postaw dominacji. W ocenie kuratora osadzona głównie dokonywała kradzieży.

Natomiast z notatki psychologicznej z 2013 r. można się dowiedzieć, że

(...) skazana zgłosiła się na rozmowę dotyczącą trudności wychowawczych, jakie zaobserwowała u siebie w procesie wychowania córki w ostatnim czasie. W rozmowie osadzona poinformowała, że zaobserwowała zmianę zachowania swojego dziecka, które w jej opinii stało się bardziej krnąbrne, niezdecydowane oraz kapryśne. Matka podaje, że córka bardzo często płacze, krzyczy, nie chce się uspokoić, póki nie zostanie wzięta na ręce. Tym samym matka ma utrudnioną wszelką aktywność związaną z realizacją własnych, podstawowych potrzeb. Ponadto zdarza się, że dziecko bije matkę po twarzy. Obserwacja zachowania matki i dziecka potwierdza wyżej opisane zachowania. Osadzona jest mocno poruszona całą sytuacją. Opowiadając o własnych przeżyciach i odczuciach, płacze, zgłasza poczucie bezradności, osamotnienia oraz niepokoju o przyszłość córki i jej dalszy prawidłowy rozwój. Nikola jest jedynym dzieckiem osadzonej, a jej samej brakuje doświadczenia i wiedzy w radzeniu sobie z podobnymi trudnościami na poszczególnych etapach rozwojowych. Przeprowadziłam obserwację zachowania matki i córki w trakcie typowych dla nich czynności: zabawy, spędzenia wspólnego czasu. Przekazałam skazanej moje spostrzeżenia, dotyczące najczęściej popełnianych przez nią błędów wychowawczych. Przedstawiłam metody pozwalające na opanowanie negatywnych emocji u dziecka, w sposób zapewniający dziewczynce poczucie bezpieczeństwa oraz szacunku ze strony otoczenia. Wraz ze skazaną omówiliśmy strategię działania w sytuacjach kryzysowych. Zwróciłam uwagę na istotę dobrego samopoczucia samej matki. W rozmowie starałam się zachęcić i zmotywować skazaną do pogłębiania wiedzy na temat metod wychowywania dzieci. Zaproponowałam wprowadzenie kilku metod wychowawczych, umożliwiających kształtowanie większej autonomii dziecka. Poinformowałam osadzoną o możliwości korzystania z wiedzy oraz wsparcia całego zespołu Domu Matki i Dziecka oraz personelu. Zachęciłam do poszukiwania informacji w literaturze oraz psychologa. Osadzona zadeklarowała chęć współpracy. W mojej obecności zaczęła ćwiczyć pewne umiejętności.

Analiza akt skazanej matki, sporządzona w 2014 r., wskazuje, że w opinii personelu, w związku z oceną okresową:

(...) zachowanie skazanej jest pozytywne, raz nagradzana – za zaangażowanie w prace porządkowe, w poprzednim oddziale raz ukarana za spanie z dzieckiem, nie przejawia zachowań roszczeniowych i dominacji, przestrzega regulaminu, nie wchodzi w konflikty, w stosunku do przełożonych gruczna, stosuje się do zaleceń personelu, brak zachowań autoagresywnych, nie sprawia problemów wychowawczych.

Natomiast opinia o postawie macierzyńskiej skazanej matki w 2014 r., wydana przez zespół opiekuńczo-wychowawczy, zawiera następujące spostrzeżenia:

Córka osadzonej uczęszcza do grupy dzieci młodszych w przedszkolu. Jest dzieckiem pogodnym, radosnym i wrażliwym. Matka stara się stymulować rozwój dziecka, jednak brak jej wiedzy o tym, jak to robić. Skazana nie zawsze wciela w życie propozycje i zalecenia personelu. Nie jest konsekwentna w postępowaniu z córką. Kontakt utrzymuje z siostrą i sporadycznie z dalszą rodziną. Nie może liczyć na wsparcie i pomoc rodziny.

Analizując sytuację skazanej matki będącej w fazie aktywnego macierzyństwa, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych czynników wpływających na proces dysocjacji kobiety. Wśród tych czynników autorka badań wyróżniła: trudną sytuację materialną i wielodzietność rodziny pochodzenia, zaburzone relacje rodzinne, niewydolność wychowawczą rodziców, karalność członków rodziny (ojca, braci i sióstr), popełnianie przez skazaną i członków rodziny licznych przestępstw w okresie próby, traktowanie przestępczości jako źródła dochodu (przestępczość jako styl życia), nierespektowanie przez skazaną postanowień sądu.

W roli matki skazana funkcjonuje prawidłowo. Nie ma dookreślonych planów na przyszłość, nie może liczyć na pomoc rodziny. Jak podała w wywiadzie: „nie mam od nikogo pomocy”. W celu zabezpieczenia dalszego losu skazanej matki i jej dziecka należałoby uruchomić środowiskowe działania pomocowe w postaci zapewnienia miejsca w placówce przeznaczonej dla samotnych matek z dziećmi lub organizacji mieszkania patronackiego, chronionego, socjalnego, w którym kobieta podjęłaby proces readaptacji społecznej z jednoczesną współpracą z asystentem rodziny i kuratorem sądowym.

C a s u s 6 – dysocjacja w okresie młodości spowodowana „toksyčzną miłością”

**Ilona (28 lat)**  
**Matka jednego dziecka urodzonego w izolacji**  
**„Narkotykowa miłóć”**

*Po moim urodzeniu do 5. roku życia przebywałam z mamą... umhh (alkoholiczką). Trudno o tym mówić, ale byłam... umhh ofiarą przemocy fizycznej. Mój ojciec to alkoholik niepijący około 15 lat. Ojciec rozwiódł się z matką i założył nową rodzi-*

nę. Matka od 7 lat nie pije (jest samotna). Posiadam dwie siostry i jednego brata. W domu dziecka przebywałam od 5. roku życia wraz z rodzeństwem – siostrą 45 lat, siostrą 31 lat, bratem 40 lat (rodzeństwo po opuszczeniu domu dziecka przeniosło się do matki).

W tym domu przebywałam tak gdzieś do 19. roku życia, tam ukończyłam szkołę podstawową, gimnazjum, ZSZ (w zawodzie ogrodnik) i przerwałam naukę w technikum... no tak, ponieważ rozpoczęło się... (załamanie głosu) ćpanie, kradzieże sklepowe. Zaczęłam z miłości, chłopak ćpał heroinę i ja też. Ćpałam 2 lata i zostałam aresztowana w Łodzi za kradzieże. Siedziałam 3 lata i 7 miesięcy... jak pamiętam. Wysłałam na warunkowe przedterminowe zwolnienie i później trafiłam do więzienia i wzięłam wyrok na siebie... (podnosi głos). Wyszliśmy do Biedronki, tam partner ukradł wódkę, wzięłam to na siebie, zabrali mnie i zostałam aresztowana za kradzież i pobicie ochroniarza. W areszcie śledczym i więzieniu nie byłam w ciąży, urodziłam pierwsze dziecko i jedyne o imieniu Sara w Gdańsku, na wolności.

Zapoznałam brata skazanej koleżanki, której przejęłam winę. Z bratem skazanej koleżanki posiadam dziecko. Sara ma 15 miesięcy. Z dzieckiem przebywam w Krzywańcu od marca 2014 r. Po urodzeniu dziecka po 2 miesiącach uciekłam od partnera do ojca do Kielc, ponieważ byłam bita, zawsze kiedy partner pił, to mnie bił. Bił mnie, kiedy byłam w ciąży i po urodzeniu też... (milczenie). Gdy Sara miała 2 miesiące, to mnie mocno pobił, skopał mnie... (płacz).

Nie chcę o tym więcej mówić. Sara jest zdrowa. Uciekłam do taty.

Mam przyznane alimenty w wysokości 500 zł. Nie chciał mi płacić, bo kupił sobie auto... (uśmiech). Komornik ściągą alimenty. Ojciec dziecka nie interesuje się nami... umhh to przykre. Nie mam z nim żadnych kontaktów. Ojciec Sary jest po terapii, ale ćpa nadal, bo to ćpun... (milczenie).

Początkowo na wolności utrzymywałam się z zasiłku z Ośrodka Pomocy Społecznej. Ojciec dziecka nie interesował się dzieckiem i mną. Od 2008 r. nie zażywam narkotyków, byłam na terapii w więzieniu w Lublińcu. Leczyłam się 4 lata. Od 2008 nie biorę. Terapia w pierwszym więzieniu się nie udała. W Lublińcu i w Łodzi też się leczyłam. Palłam, więc nie jest zarażona HIV.

W czasie ciąży paliłam jedną paczkę dziennie. Teraz palę około 10 papierosów (tytoń). Urodziłam dziecko na wolności... na całe szczęście. Sara miała 10 miesięcy, gdy trafiła ze mną do więzienia. Sama z dzieckiem stawiałam się do odbycia kary... (uśmiech). Sara ma 15 miesięcy. Napisałam do sądu o opiekę w więzieniu. Dostałam.

Wiedziałam, że w zakładzie karnym są lepsze warunki do odbywania kary. Na moją prośbę trafiłam do Krzywańca, wiedziałam, że tu jest lepiej, jest domowo... (uśmiech). Jestem przyzwyczajona do więzienia. Początki po urodzeniu Sary były trudne, teraz jest ok. Sara była karmiona piersią do 6. miesiąca życia, tak krótko, bo był stres. Dziecko sypia tu od 18.30 do 6.30. W ciągu dnia śpi 2 godziny, tak długo

po tatusiu... (głośny śmiech). Sara uczęszcza do przedszkola, do najmłodszych. Sara na początku nie chciała chodzić do przedszkola, stopniowo się przyzwyczajała. Teraz się przyzwyczaiła, jest normalnie. Sara jest bardzo grzeczna, sama się sobą zajmuje, nie bije, nie skacze. Potrafi po sobie posprzątać, odkładać rzeczy, sama chodzi, nie załatwia się do nocnika. Boję się trochę o dziecko – wypadki, o krzywdę wyrządzoną przez piastunki. Wiem, że są konsekwencje. Bałam się, idąc do więzienia, że ktoś zrobi dziecku krzywdę. Rozmawiam dużo z dzieckiem, tłumaczę. Zastępuję córcę ojca i rolę mężczyzny. Nie oczekuję od ojca dziecka kontaktu. Sara z innymi jest grzeczna, nie bije, nie gryzie, jest samodzielna. Chodzi sama, jeszcze sama nie oddaje potrzeb. Boi się przed pójściem do przedszkola, boi się innych dzieci. Ciągle boję się o dziecko... umhh. Uważam, że jak się dużo rozmawia z dzieckiem, tłumaczy, to dziecko zrozumie sytuację więzienia. Sara z ciekawością obserwuje zachowania mężczyzn. Sama jest dzieckiem wstydliwym. Dziecko nie orientuje się w porządku dnia. Posiłki dzieci bardzo dobre, a dla matek nie. Nie jem obiadów, tylko chleb. Codziennie w zakładzie pracuję bezpłatnie w pralni dziecięcej (od 8.00 do 12.00). Praca nie jest ciężka. Chętnie chodzę do pracy. Nie boję się pracy. Nie jestem zainteresowana sprawami innych skazanych. Konflikty Domu Matki i Dziecka rozwiązuję przez Kierowniczkę. Nie kłócę się z koleżankami, jestem grzeczna... (śmiech), interesują mnie tylko dziecko i obowiązki. Konflikty rozwiązuje się przez personel, jednak do tej pory nic się nie wydarzyło. Opieka medyczna jest zła, bardzo zła, nie ma lekarza na stałe.

Najtrudniejsze do zniesienia jest dla mnie tęsknota za rodziną (rodzicami i rodzeństwem)... (milczenie), z którymi utrzymuję kontakty telefoniczne, listowne, czasem przysła paczkę. Nie odwiedzają mnie i dziecka – za daleko mieszkają, są biedni, nie mają za co tu przyjechać. Wolalabym, aby wysyłali paczki niż tracili kasę na paliwo. Paczki otrzymuję od obcej kobiety, która jest ciocią byłego chłopaka, którego rzuciła dla ojca dziecka, ale utrzymuje z nią kontakt. Wyrok mam do 2016 r. W najlepszym wypadku Sara będzie ze mną do końca, liczę, że wyjdę na warunkowe.

Po wyjściu z zakładu karnego wracam do taty do Kielc, gdzie jestem zameldowana. Po wyjściu chcę znaleźć pracę. Chciałabym zapewnić dziecku lepsze życie niż sama miałam: Sara musi mieć wszystko, co będzie chciała. Jestem w stanie odmówić sobie przyjemności, aby dziecko miało dobrze. Jestem szczęśliwa, że mam dziecko przy sobie... (uśmiech). Posiadam 1000 zł na wyjście z więzienia. Odkładałam pieniądze z MOPS-u [Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej] na czas odbywania kary. Myślę, że wystarczy mi to na pampersy dla dziecka. Później chcę mieć pracę. Moim głównym problemem popełnienia przestępstw były narkotyki. Chcę dać wszystko dla Sary. Chcę jej zapewnić życie, jakiego ona nie miała. Odmawiam sobie kupienia rzeczy, by więcej dać Sarze. Na pierwszym miejscu stawiam Sarę. Pomaga mi ciocia, która jest dla mnie obcą kobietą... chyba już o tym mówiłam? Byłam kiedyś z jej bratankiem. Myślę, że gdybym znowu była

*z tym chłopakiem, to bym tu nie była. Łukasz miłość, Edek – chciałam do niego wrócić, ale byłam już w ciąży i ciotka chciała, bym okłamała Edka, że to jego dziecko. Łukasz też ćpał dopalacze i gdy chciałam od niego odejść, on przystopował. Planowaliśmy dziecko.*

*Wychowawca z domu dziecka wysyła mi paczki. Nadal utrzymuję z nim kontakt. Życie w domu dziecka wspominam bardzo dobrze. Ćpałam przez 2 lata... nie chcę o tym mówić, bo nie ma się czym chwalić. Po wyjściu z domu dziecka dostałam mieszkanie, ale zaczęłam ćpać, zadłużyłam się i straciłam dom. Żałuję... (milczenie), ale trzeba żyć dalej.*

## ANALIZA AKT

Jak wynika z akt osobowych skazanej: Ilona urodziła się w 1986 r. Imię jej ojca – Waldemar. Przybyła do Zakładu Karnego w Krzywańcu w 2014 r. Przebywa w Domu Matki i Dziecka w grupie i podgrupie R-2/p. Posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe. Jej zawód wyuczony: ogrodnik. Z akt kobiety odczytujemy, że popełniła przestępstwa zakwalifikowane jako: art. 282 k.k.<sup>503</sup>, za które sąd orzekł 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, art. 190 § 1 k.k.<sup>504</sup> i art. 278 § 1 k.k.<sup>505</sup> – 2 lata i 6 miesięcy kary pozbawienia wolności. Data warunkowego, przedterminowego zwolnienia przysługuje skazanej po odbyciu 2/3 kary, czyli w marcu 2015 r. Uprawnienia do korzystania z przepustek przypadają na kwiecień 2014 r.

Analizując sytuację kobiety przedstawioną w dokumentacji badanego Domu Matki i Dziecka, warto zwrócić uwagę na to, że przed umieszczeniem jej w zakładzie karnym w Krzywańcu przebywała ona dwukrotnie w jednostkach penitencjarnych: w zakładach karnych w Łodzi, Lublińcu i Grudziądzu. W okresie szkolnym, w wieku 13 lat, była wychowanką placówki opiekuńczo-wychowawczej, domu dziecka, którą opuściła jako osoba pełnoletnia (z narażeniem skazanej wynika, że w domu dziecka przebywała od 5. roku życia).

Jak wynika z dokumentacji zakładu karnego, badana jest panną posiadającą jedno dziecko. Pochodzi z rodziny niepełnej na skutek rozwodu jej rodziców. Do symptomów świadczących o dysfunkcjonalności rodziny pierwotnej

<sup>503</sup> Wymuszenie rozbójnicze – art. 282: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>504</sup> Art. 190 § 1: Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>505</sup> Kradzież – art. 278 § 1: Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

kadra wychowawcza zakładu karnego zaliczyła: nadużywanie alkoholu przez matkę, nadużywanie alkoholu przez ojca oraz liczne choroby matki.

Wymienione symptomy nie wyczerpują przejawianych w środowisku rodzinnym problemów, np. konfliktów i kłótni pomiędzy rodzicami, sytuacji rozstania się rodziców, ich trudnej sytuacji materialnej oraz umieszczenia badanej kobiety w okresie młodzieńczym w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

W analizowanej dokumentacji zapisane zostały symptomy świadczące o dysfunkcjonalności rodziny założonej przez badaną; należą do nich: nadużywanie alkoholu i narkotyków przez konkubenta skazanej oraz jego karalność. Trzeba dodać, że z narracji kobiety wynika, iż niestety towarzyszyła konkubentowi w picu alkoholu, narkotyzowaniu się i kradzieżach. Wymienione przejawy zachowań antynormatywnych powinny moim zdaniem zostać dodane do dokumentacji. Wśród innych zapisanych w dokumentacji symptomów świadczących o dysfunkcjonalności badanej odnalazłam: ofiara przemocy fizycznej, ucieczki z innego miejsca pobytu, brak wsparcia emocjonalnego ze strony osób bliskich. Atmosferę panującą w domu osadzonej wychowawcy ocenili następująco: przez 13 lat wychowywana była w domu dziecka z powodu uzależnienia matki. Osadzona ukończyła zasadniczą szkołę zawodową. W czasie nauki szkolnej przejawiała liczne trudności w nauce, np. wagarowanie. Sytuacja zdrowotna została opisana w dokumentach w następujący sposób:

Podejmowane próby leczenia odwykowego – terapia dla osób uzależnionych od środków odurzających – heroina. Wcześniejsze pobyty w oddziałach terapeutycznych dla uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychoaktywnych w zakładzie karnym w Lublińcu. Nie podejmowała prób samobójczych i aktów autoagresji. W zakresie ustalenia potrzeb readaptacji społecznej z akt dowiadujemy się, że: nie posiada mieszkania, zamieszkuje u rodziny, nie wykazuje bezradności, po opuszczeniu zakładu karnego zamieszka z ojcem, posiada odzież kompletną, odpowiednią do pory roku.

W opinii wychowawcy badanego oddziału Domu Matki i Dziecka sytuacja rodzinna skazanej może być czynnikiem ułatwiającym jej readaptację społeczną, ponieważ kobieta może liczyć na środki utrzymania rodziny i pomoc społeczną, dodatkowo jest niezobowiązana alimentacyjnie i wykazuje przeciętną sytuację materialną. W związku ze zgłaszanymi problemami, w dokumentacji skazanej wskazano właściwe terytorialnie instytucje pomocowe w przypadku zwolnienia: zatrudnienia/ubezpieczenia/szkolenia zawodowego, pomocy społecznej/pracy socjalnej, najbliższe schronisko/noclegownia dla bezdomnych lub punkt pomocy charytatywnej. Według mnie w analizie czynników readaptacyjnych (prognozy kryminologiczno-społecznej) zupełnie nie uwzględniono uzależnień skazanej od alkoholu i narkotyków oraz doświadczania przez nią przemocy.

Jak wynika z analizy dokumentacji, osadzona nie zgłasza problemów związanych z przebywaniem na oddziale. Nie uczestniczy w podkulturze przestępczej. Wstępne określenie problemów i potrzeb przez personel penitencjarny dotyczy chęci skazanej do pracy; wśród uzdolnień i zainteresowań osadzonej wskazano ogrodnictwo. Deklarowany stosunek do popełnionego przestępstwa/zarzucanego czynu zapisany w aktach: „osadzona krytycznie wypowiada się na temat popełnionego przestępstwa”.

Opis sytuacji życiowej w analizowanych aktach jest ujęty w natępujący sposób:

Skazana pochodzi z rodziny niepełnej. Rodzice rozwiedli się, gdy była małym dzieckiem. Obydwoje rodzice nadużywali alkoholu. Gdy osadzona miała 5 lat, trafiła do domu dziecka. Aktualnie matka osadzonej nigdzie nie pracuje, mieszka w Ostrowcu, jest osobą schorowaną. Ojciec założył nową rodzinę. Nie nadużywa alkoholu. Najstarsza siostra, M.H. (44 lata), przebywa poza granicami kraju. Odkąd osadzona przebywa w Zakładzie Karnym, nie utrzymuje z nią kontaktu. Brat Sławek (40 lat) jest samodzielny, niekarany, mieszka z rodziną w Anglii. Siostra A.K. (30 lat) niekarana, utrzymuje z nią kontakt. Osadzona utrzymuje pozytywne relacje z rodzeństwem. Atmosferę w domu rodzinnym określa jako złą ze względu na nadużywanie alkoholu. Jak wynika z informacji podanych przez osadzoną, chodziła do przedszkola, naukę w szkole podstawowej rozpoczęła w terminie, nie powtarzała klas. Ukończyła szkołę bez większych problemów. W gimnazjum nie wagarowała, nie utrzymywała kontaktów z nieodpowiednim towarzystwem. Potem zaczęła naukę w zasadniczej szkole zawodowej na kierunku ogrodnik, którą ukończyła z wynikiem pozytywnym. Gdy ukończyła 19 lat, otrzymała mieszkanie socjalne i opuściła dom dziecka (w którym spędziła 13 lat). Podjęła pracę w Galerii Łódzkiej jako kasjerka. Rozpoczęła naukę w technikum uzupełniającym na kierunku ogrodnik. W tym czasie zaczęła się spotykać z chłopakiem, Marcinem Zawadzkiem, oraz zadawać się z nieodpowiednim towarzystwem, próbować narkotyki, kraść. Zrezygnowała z pracy i ze szkoły. Zapadły pierwsze wyroki w zawieszeniu, jednak nie zrobiły na niej wrażenia. Wręcz przeciwnie, czuła się bardziej bezkarna. Brała narkotyki i nadal kradła. W 2008 r. trafiła pierwszy raz do AŚ [Aresztu Śledczego] w Łodzi. W trakcie odbywania kary podejmuje leczenie w Zakładzie Karnym w Lublińcu. Kontynuuje leczenie po izolacji. W 2012 r. otrzymuje warunkowe, przedterminowe zwolnienie. Jedzie do cici zamieszkałej koło Gdyni. Mieszka z nią 2 miesiące i przeprowadza się do Gdańska do chłopaka Ł.H., poznanego przez koleżankę. Początkowo mieszka z nim u jego mamy. Podejmuje pracę w hotelu. Przeprowadza się do wynajętego pokoju. Do kolejnego przestępstwa dochodzi, gdy osadzona idzie z partnerem i jego siostrą do sklepu i kradną alkohol. Tam dochodzi do szarpaniny z ochroniarzem. Chłopaka i jego siostrę zabiera policja, ponieważ są pod wpływem alkoholu, a osadzona dostaje mandat. Po kilku dniach jest wzywana na sprawę. Partner wraca do osadzonej, podejmuje pracę w Stoczni. Osadzona zachodzi w ciążę i nie pracuje. Gdy rodzi się córka Sara, konkubent coraz częściej bierze narkotyki i pije alkohol. Rozstają się. Po rozstaniu osadzona jedzie do Kielc do ojca. Zamieszkuje z nim i jego rodziną, zostaje tam zameldowana, utrzymuje się z zasiłku z MOPR. W miejscu zamieszkania zostaje zatrzymana w celu wykonania kary, jednak

z pomocą kuratora pisze o odroczeniu odbywania kary na pół roku. Po tym czasie sama wraz z dzieckiem zgłasza się do odbycia kary pozbawienia wolności.

A oto okresowa ocena pobytu skazanej w badanym Domu Matki i Dziecka, przeprowadzona przez personel penitencjarny zakładu karnego:

[Skazana] jeden raz [została] wyróżniona nagrodą regulaminową za wykonanie dodatkowych prac społecznych na rzecz Domu Matki i Dziecka. Niekarana dyscyplinarnie. Przestrzega regulaminu Domu Matki i Dziecka, przepisów wykonawczych i ustalonego porządku wewnętrznego. Grzeczna, kulturalna. Nie przejawia cech charakterystycznych dla podkultury przestępczej. Relacje ze współosadzonymi układa pozytywnie. Zatrudniona nieodpłatnie w pralni Domu Matki i Dziecka. Chętna do pracy. Zlecone zadania wykonuje rzetelnie. W roli matki funkcjonuje dobrze, należyście dba o czystość i higienę dziecka, jest z córką związana emocjonalnie. Uczy umiejętności stosownych do wieku dziecka. Właściwie stymuluje rozwój psychofizyczny Sary. Dbą o estetyczny wygląd pokoju. Czas wolny spędza głównie na zabawach z dzieckiem. Korzysta z rad i wskazówek personelu i stara się wcielać je w życie. Skazana odbywa karę w systemie programowanego oddziaływania. Uczestniczy w programach: Domowe Przedszkole, Akademia Umiejętności Macierzyńskich, Zwierzę Mój Przyjaciel. Utrzymuje stały kontakt telefoniczny i listowy z cicią i ojcem. Jest z nim silnie związana emocjonalnie. Może liczyć na ich pomoc.

Jak wynika z akt osadzonej w Domu Matki i Dziecka, w odniesieniu do jej prognozy kryminologiczno-społecznej, do czynników rokujących pozytywnie zaliczono: posiadanie stałego zameldowania, posiadanie rodziny oraz istniejącą więź emocjonalną pomiędzy skazaną a członkami rodziny, udokumentowaną i potwierdzoną przez stałe i serdeczne kontakty, brak w rodzinie skazanej lub w bezpośrednim otoczeniu społecznym przejawów patologii (w mojej opinii ten czynnik należy wykluczyć, ponieważ w rodzinie pochodzenia i w rodzinie założonej przez osadzoną przejawów patologii było wiele: alkoholizm, narkomania, popełniane przez konkubenta przestępstwa, przemoc domowa, umieszczenie osadzonej we wczesnym dzieciństwie w Domu Dziecka, rozstanie rodziców), utrzymywanie przez osadzoną stałych i serdecznych kontaktów z rodziną, pozytywną ocenę wykonywanych przez skazaną zadań wynikających z indywidualnego programu oddziaływań, brak związków ze środowiskiem przestępczym na wolności, przebyte leczenie odwykowe w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Wśród czynników rokujących negatywnie w aktach osadzonej znalazły się: uprzednia karalność skazanej, jej uzależnienie od środków odurzających, charakter popełnionego przestępstwa – groźby karalne, popełnione przestępstwo w okresie próby, skutkujące odwołaniem z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Szczegółowa analiza akt osobowych oraz obserwacja skazanej wskazują, że postępy skazanej w procesie resocjalizacji uniemożliwiają postawienie pozy-

tywnej prognozy kryminologiczno-społecznej do warunkowego przedterminowego zwolnienia, ponieważ w opinii personelu Domu Matki i Dziecka cele wykonywania kary pozbawienia wolności nie zostały osiągnięte. Następnie w 2014 r. kobieta otrzymała pozytywną prognozę kryminologiczno-społeczną, pozwalającą skorzystać z wyjść grupowych w trybie art. 91. pkt 4 kodeksu karnego wykonawczego.

Przeprowadzona analiza akt osobowych skazanej wskazuje, że cele oddziaływania penitencjarnego były następujące: utrwalanie właściwej postawy macierzyńskiej, właściwych wzorów wychowawczych, przygotowanie do odpowiedniego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego, przestrzeganie norm prawnych i społecznych, kształtowanie krytycyzmu wobec popełnionego przestępstwa, uświadomienie wpływu popełnionego przestępstwa na aktualną sytuację skazanych i jej bliskich, rozwój zainteresowań, prospołeczne ukierunkowanie skazanej, pomoc w konstruowaniu realnych planów na przyszłość, wyrobienie krytycyzmu i poczucia odpowiedzialności. Natomiast w zakres oddziaływań penitencjarnych ujęto: należyte stymulowanie rozwoju dziecka, egzekwowanie obowiązku pracy na terenie zakładu karnego, uczestnictwo w zajęciach grupowych i spotkaniach indywidualnych w Domu Matki i Dziecka, uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych, podtrzymywanie więzi emocjonalnej z bliskimi, uczestnictwo w programach resocjalizacji, konstruowanie realnych planów życiowych, pomoc w rozwiązywaniu problemów osobistych. Do głównych (moim zdaniem: nie wszystkich) problemów skazanej zaliczono: brak poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie, brak pracy. Analizując sytuację skazanej matki, należy zwrócić uwagę, że w zapisach dokumentacji przewidziano dla niej następujące zadania do realizacji: uczestnictwo w programach resocjalizacyjnych, wyrobienie kulturalnych nawyków, efektywne spędzanie czasu wolnego, zatrudnienie, wywiązywanie się z obowiązków macierzyńskich, stymulowanie rozwoju dziecka, zapoznanie się z fachową literaturą dotyczącą rozwoju dziecka, utrzymywanie kontaktów z rodziną.

Z wypowiedzi „więziennej” matki oraz analizy jej dokumentacji prowadzonej przez personel zakładu karnego można się dowiedzieć, że już od najmłodszych lat swojego życia doświadczała ona rozmaitych zaburzeń socjalizacyjnych: od alkoholizowania się jej rodziców po ich rozwód i umieszczenie badanej w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej. Okres młodości osadzonej kobiety obfitował w przejawiane i doświadczane przez nią wielorakie zachowania ryzykowne: jej uzależnienie od alkoholu i narkotyków oraz nieudane próby wychodzenia z nałogów, liczne dokonywane przez nią kradzieże, traumy związane z doznawaniem przemocy ze strony konkubenta oraz nieplanowana i niechciana ciąża. Chociaż kobieta deklaruje, że córka przynosi sens jej życiu, to perspektywa biograficzna – jej i dziecka –

jest trudna do pozytywnego określenia. Jawi się w niej wiele problemów, z którymi skazana matka będzie musiała sobie na wolności poradzić. Przede wszystkim jest to trudność znalezienia i utrzymania pracy zarobkowej, ponadto udokumentowany w aktach skazanej, ale niewyartykułowany przez narratorkę jej przestępczy styl życia, uzależnienie od środków odurzających, popełnione przestępstwo w okresie próby, skutkujące odwołaniem z warunkowego przedterminowego zwolnienia, problem z pozostawaniem w abstinencji, wypieraniem nałogu i niechęcią do kontynuacji leczenia uzależnienia.

Analizując sytuację „więziennej” matki, należy zwrócić uwagę na liczne syndromy podmiotowo-przedmiotowe determinujące jej postępowanie, które mogą negatywnie wpłynąć na dalsze losy życiowe – zarówno matki, jak i dziecka.

C a s u s 7 – dysocjacja w okresie młodości, wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej

**Ewelina (27 lat)**

**Matka dwójki dzieci (córka urodzona w izolacji)**

**„Imprezowe życie”**

*Moja rodzina to rodzice, którzy się rozwiedli i siostra młodsza o rok ode mnie, z wykształceniem wyższym, pracująca, jest sama i mieszka koło Łodzi. Uczęszczałam do szkoły podstawowej. Ukończyłam gimnazjum. Nie przebywałam w instytucjach dla nieletnich. Od 15. roku życia brałam amfetaminę i heroinę... (milczenie).*

*Detox jeden ukończyłam, a leczenie psychoterapeutyczne w 2010 r. Zły wpływ na mnie miała grupa koleżanek i kolegów. Zazywałam narkotyki w różnych miejscach. To było tak: najpierw imprezy potem dom. Kasa była od rodziców. Przyznałam im się, że ćpam. Środki na narkotyki brałam od rodziców. Na szczęście nie jestem uzależniona od alkoholu. Nienawidzę alkoholu.*

*Co mam pani opowiadać... umh... no dobra. Kradłam, handlowałam narkotykami w grupie zorganizowanej od małych ilości do (0,5 do 1 kg). Narkotyki, kradzieże były, by mieć kasę na narkotyki. Handel narkotykami, grupa zorganizowana... to wszystko u mnie było. Zaczęło się z chłopakiem od małych ilości. Gdy się zaczęło, miałam już dziecko.*

*Zostałam złapana przez CBS [Centralne Biuro Śledcze] na działkach, gdzie mieszkalam z chłopakiem. Aresztowali mnie w okolicach Łodzi. W chwili aresztowania miałam jedno dziecko – 2-letniego Szymona, który teraz jest w rodzinie zastępczej spokrewnionej (u mojej mamy). Wiedziałam, że wcześniej, czy później będę aresztowana (mam 10 wyroków), dlatego złożyłam wcześniej wniosek do sądu o rodzinę zastępczą dla syna.*

*W chwili aresztowania nie wiedziałam, że jestem w drugiej ciąży. Dowiedziałam się w Areszcie Śledczym w Łodzi. Byłam załamana... to był szok. Do 7. miesią-*

ca ciąży byłam w Łodzi, później przewieźli mnie do Grudziądza. Musiałam zrobić badanie DNA o ustalenie ojcostwa w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Zrobiłam je, gdy Olaf miał 8 miesięcy. Ojciec dziecka wypiera się ojcostwa. Nie wiedziałam, kto jest ojcem dziecka. Wie pani, jak to jest jak człowiek młody... (uśmiech).

W Grudziądzu nie było dyscypliny, była opieka pielęgnarska. Do roku Olafa byłam w Grudziądzu, a potem przywieźli mnie tutaj.

Jestem w pokoju 4-osobowym. Nie było problemów z koleżankami. Olaf ma problemy kardiologiczne, takie z sercem. Olaf ma dziurkę w sercu, ale się pomniejsza... (uśmiech). Jest dzieckiem energicznym. Ma 2 lata. Chodzi do przedszkola, pod opieką piastunek. Ja pracuję w pralni od 8.00 do 12.00 nieodpłatnie. Jestem wybuchowa, nie nadaję się do pracy z dziećmi, ale pracuję nad sobą... (zaczerwienienie na twarzy). Piastunki czuwają nad dzieckiem pracujących. Matki muszą sprzątać według regulaminu. Kary i nagrody według regulaminu. Wszystko według regulaminu... (śmiech). Matki, gdy nie pracują, muszą sprzątać, jak tego nie robią, są karane, gdy np. źle się odezwią, to zabranie telewizji, nagrody – paczki... przesada.

Mam pomoc teściów (ubranka, zabawki, chemia, słodycze). Teściowie są majętni, pracujący, teściowa jako opiekun-wychowawca w domu dziecka, teść budowlaniec... (śmiech). Teraz Olaf jedzie do nich na wakacje na 2 tygodnie. Pierwszy raz wychodzi na tak długo. Dzieci rzadko wyjeżdżają poza zakład na wycieczki. Widzenia poza zakładem są sporadyczne. Sporadycznie wyjeżdżam poza zakład. Olaf bije... leje inne dzieci. Rozmawiałam z psychologiem o Olafie.

Po przedszkolu jest posiłek dzieci – bardzo dobry. Na kuchni pracują osadzone. Posiłki dla matek są jałowe, ja mam dietę wątrobową – niedobre jedzenie. Gotuję na oddziale dodatkowo ciasta, desery. Są tu kłótnie pomiędzy skazanymi, najczęściej o sprawy dziecka. Rozwiązujemy sprawy same między sobą. Nieraz upada oddziałowa. Najczęściej kłócimy się o głupoty i sprawy codzienne. Nie bijemy się. Na tym oddziale jest dyscyplina. Gdy mamy coś sobie do powiedzenia, to sobie wyjaśniamy. W moim pokoju są dwie matki, dwoje dzieci.

Mam łączny wyrok 8 lat, w 2017 r. wyjdę na przedterminowe zwolnienie... (milczenie).

Po ukończeniu 3. roku Olaf wraca do teściów. Moja matka nie da rady wziąć kolejnego dziecka. Teściowie z mamą mają dobry kontakt. Ostatnio byli razem na widzeniu. Olaf i Szymon mają sporadyczny kontakt ze sobą. W zasadzie się nie znają. Szymon, ten co jest u mojej mamy, wie, że jestem w więzieniu. Szymon wie, że mama źle zrobiła, dlatego ją zamknęli. Ojcowie moich dzieci znali się... fajnie, nie? Ojciec Szymona nie interesuje się nim, nie ma nowej kobiety. Ma inne dziecko, 9 lat. Alimenty są w toku (toczy się sprawa). Olaf chyba niedługo pojedzie do ojca. Chciałabym być z ojcem Olafa... (uśmiech), ale zrozumieć, gdy on znajdzie sobie inną kobietę. Ja nie chcę wyjeżdżać za granicę, on chciałby mnie tam sprowadzić. W marcu odwiedził mnie tutaj. Utrzymuję z nim kontakty telefoniczne (2–3 razy

w tygodniu) z budki na kartę. On pracuje na budowie. Teraz wyśle mi pieniądze... wiem, że tak się stara. Jego mama była na początku niezadowolona z wyjazdu. Bała się, że zrobi coś głupiego. Teraz wynajmuje sam mieszkanie, wcześniej mieszkał z kolegą, który też siedział w więzieniu, jednak ułożył sobie życie.

Ojciec Szymona jest w pracy w Anglii, a Olafa w Londynie. Ojciec Szymona nie interesuje się dzieckiem.

Jestem zadowolona z pobytu w zakładzie karnym... dziwne, co? Najtrudniejszy był pierwszy rok. Było mi ciężko, bałam się, że sobie nie poradzę. Teraz mnie denerwuje, że nie można przesiadywać w pokojach. Telewizja dla dzieci do 19.30, a dla dorosłych do 22. Palę papierosy – 10–15 dziennie. Zawsze musi mi starczyć, muszę mieć zorganizowane 3 miesiące do przodu – ktoś mi kiedyś tak powiedział i tak zakodowałam. Zawsze ładnie wyglądam, czeszę się, maluję, farbuję włosy... (uśmiech). Nie możemy pożyczać sobie ubrań, ale gdy chcą, to muszą zapytać personelu. Nie miałam kontaktów lesbijskich, ale byłam świadkiem. W Domu Matki i Dziecka nie ma takiej opcji. Opieka medyczna jest tu na niskim poziomie. W czasie choroby jest tylko pielęgniarka i lekarz. Z dentystą jest tragedia. Lepiej wyrwać zęby niż leczyć, bo za duży wyrok... (głośny śmiech).

Dla mnie najtrudniejszy moment w więzieniu był w czasie ciąży... (milczenie). Myślałam o oddaniu dziecka do adopcji, ale jak się pojawił na świecie, zmieniłam zdanie. Pani Kierownik w Grudziądzu przeprowadziła ze mną rozmowę, aby nie oddawać dziecka. Sama chciałam być przekierowana do Zakładu Karnego w Krzywańcu. W Grudziądzu nie byłam grzeczna... taka już jestem. Często się kłóciłam. Nie byłam zadowolona z pobytu. Chciałam zmienić oddział z Grudziądza, sama powiedziałam, że chcę jechać do Krzywańca. Obiecali mi, że będzie terapia, a jednak nie było i zrobiłam dym wychowawcy. Nie spełnili obietnicy. Kłótnie były na porządku dziennym. Nie mogłam wyrobić tam psychicznie. Pielęgniarki nie zajmują się tam dziećmi, tylko inne skazane. Najtrudniejsza do zniesienia jest dla mnie izolacja, tęsknota za Szymonem, matką, Rafałem. Nie chcę mówić o wolności... (płacz). To boli, tylko zaufanym mówię o swoich problemach. Nie rozmawiam o tym, bo się rozklejam... widzi pani. Nie rozmawiam z innymi, bo są fałszywe, sprawdzam je. Puszczę plotkę i widzę, kto jest fałszywy. Mam tutaj jedną bliską przyjaciółkę, też z Grudziądza.

Syn stąd wyjdzie, a ja zostanę. Rozstanie z dzieckiem będzie dla mnie trudną sytuacją... na razie o tym wolę nie myśleć. Nie wiem, jak to zniosę... (milczenie). Wolałabym odbywać karę bliżej syna. Planuję utrzymywać stały kontakt z synami. Nie jestem zwolenniczką alternatywnych sposobów na karę. Uważam, że elektroniczna bransoletka ogranicza. Dobrym rozwiązaniem jest pobyt w Domu Matki i Dziecka. Dziecko nie będzie pamiętać pobytu w więzieniu, zapomni, że tu w ogóle było. Więzienie to jeden duży dom... (uśmiech). Jedyne co to brakuje mężczyzny – brakuje mu ojca. Widzę, jak wyrzywa się do oddziałowego. Siostra moja odwiedza nas co 2–3 miesiące. Nie utrzymuję kontaktu

*ze swoim ojcem. Mama raz w roku nas odwiedza. Kontakt telefoniczny mam z nią i synem częsty.*

*Trudno mówić o przyszłości. Będę o tym myśleć później. Ciężko mi będzie znaleźć pracę, bo karana i chora jestem na zapalenie wątroby typu B. Chyba zamieszkać u teściów lub siostry... jeszcze nie wiem. Z matką się nie dogadam... (śmiech). Nie dogaduję się z ojczymem... (śmiech). Główny powód, że tutaj jestem to narkotyki. Nie piszę listów, pamiętników, dzienników – po co? Szkoda mi czasu.*

## ANALIZA AKT

Z przeprowadzonej analizy akt osobowych skazanej matki wynika, że Ewelina, córka Marka, urodziła się w 1987 r. w Głównie, przybyła do opisywanego Zakładu Karnego w Krzywańcu w 2013 r., jednak wcześniej w 2012 r. przebywała w Zakładzie Karnym w Grudziądzu i w 2011 r. w Zakładzie Karnym w Łodzi. W poszczególnych latach odbywała karę pozbawienia wolności w następujących grupach i podgrupach: w 2012 r. – P-1/p, w 2013 r. – P-2/p, kolejno w tym samym roku P-2/t i P-2/p.

Badana dokumentacja więzienna wskazuje, że osadzona kobieta posiada wykształcenie gimnazjalne i nie ma żadnego wyuczonego zawodu. W tym zakresie zalecono w dokumentach uzupełnienie wykształcenia, jednak nie podano, w jakim miejscu i kiedy ma to nastąpić. Przed izolacją kobieta pracowała w zawodzie kasjer-sprzedawca. Nie posiadała zameldowania na pobyt stały i czasowy. Dokonała czynów przestępczych, za które została skazana: art. 278 § 1 k.k.<sup>506</sup> – 1 rok kary pozbawienia wolności, art. 278 § 1 k.k. – 10 miesięcy kary pozbawienia wolności, art. 297 § 1 k.k.<sup>507</sup>, art. 286 § 1 k.k.<sup>508</sup>,

<sup>506</sup> Kradzież – art. 278 § 1: Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>507</sup> Wyłudzenie środków od banku lub innej instytucji finansowej – art. 297 § 1: Kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi – kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>508</sup> Oszustwo; żądanie okupu – art. 286 § 1: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

art. 270 § 1 k.k.<sup>509</sup> – 10 miesięcy kary pozbawienia wolności, art. 258 § 1 k.k.<sup>510</sup>, art. 278 § 1 k.k. – 3 lata kary pozbawienia wolności, art. 178 § 1 k.k.<sup>511</sup>, art. 226 § 1 k.k.<sup>512</sup> – 1 rok i 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, art. 65 § 1 k.k.<sup>513</sup> – 200 dni kary pozbawienia wolności. Z akt osobowych wynika, że osadzona przyznaje się do zarzucanego czynu.

Skazana, wg badanych akt, pochodzi z rodziny niepełnej – jej rodzice się rozwiedli. W okresie dzieciństwa i młodości nie przebywała w jednostkach opiekuńczo-wychowawczych i zakładach poprawczych. Do symptomów świadczących o dysfunkcjonalności pierwotnej rodziny badanej kobiety wychowawcy badanego oddziału zaliczyli nadużywanie alkoholu przez ojca. Atmosferę panującą w domu osadzonej ocenili jako dobrą.

W mojej opinii jest to zbyt optymistyczna ocena, ponieważ z wypowiedzi skazanej wynika, że konkubent w znacznym stopniu przyczynił się do jej inicjacji narkotykowej: „zaczęło się z chłopakiem od małych ilości”.

Dokumentacja medyczna wskazuje, że kobieta leczyła się psychiatrycznie i neurologicznie, głównie z powodu następstw stosowania chemicznych środków uzależniających: od 14. roku życia zażywała narkotyki (w wywiadzie narratorka podała 15. rok życia jako okres inicjacji). Z akt osadzonej wynika, że od 2 lat nie bierze narkotyków. Przed umieszczeniem w zakładzie karnym dwukrotnie podejmowała leczenie odwykowe: 14-dniowa detoksykacja w szpitalu psychiatrycznym, niestety bezskutecznie. Wychowawcy zanotowa-

---

<sup>509</sup> Podrabianie lub przerabianie dokumentów; używanie dokumentów podrobionych lub przerobionych – art. 270 § 1: Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>510</sup> Udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym, kierowanie grupą lub związkiem przestępczym – art. 258 § 1: Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

<sup>511</sup> Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – art. 178 § 1: Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>512</sup> Znieważenie funkcjonariusza publicznego wykonującego obowiązki służbowe – art. 226 § 1: Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>513</sup> Przystępstwo jako stałe źródło dochodu – art. 65 § 1: Przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo, działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

li w aktach osobowych osadzonej, że w trakcie izolacji przeżywa ona silny niepokój. W związku ze zgłaszanymi problemami została poinformowana o możliwości zgłoszenia się do przełożonych w celu otrzymania pomocy.

Na podstawie opisu przygotowanego przez wychowawcę badanego Domu Matki i Dziecka można się dowiedzieć, że osadzona została doprowadzona do jednostki penitencjarnej przez policję w 2011 r. ze względu na zastosowanie sankcji w postaci tymczasowego aresztowania. Z analizy akt osobowych części A i B odczytałam, że osadzona została skazana przez Sąd Rejonowy Łódź-Widzew na jeden rok pozbawienia wolności za czyn, o którym mowa w art. 278 § 1 k.k. Osadzona pozostała do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Łodzi jako tymczasowo aresztowana w innej sprawie, podejrzana o dokonanie czynu z art. 258 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. W aktach można przeczytać, że skazana wyraziła zgodę na odbywanie kary w systemie programowego oddziaływania. Oto opinia psychologiczna z 2012 r., kiedy kobieta będąc w ciąży przebywała w Zakładzie Karnym w Grudziądzu:

Tymczasowo aresztowana w 30. tyg. ciąży. Podczas rozmowy pozostawała w wyrównanym nastroju. Kontakty nawiązuje poprawnie. Osadzona podaje, że ma już jedno dziecko, Szymona (3 lata), który pozostaje w spokrewnionej rodzinie zastępczej – u matki osadzonej. Odnośnie dziecka, które ma się urodzić, osadzona zdecydowana jest oddać dziecko i zrzec się praw. Główną przesłanką, jaką się kieruje, jest fakt dużej ilości wyroków skazujących ją na karę pozbawienia wolności i obawa o ich odwieśnienie. Osadzona odbywa obecnie wyrok 1 roku 10 miesięcy i dodaje, że 25 maja br. zapadnie wyrok w wymiarze 2 lat i 11 miesięcy, poza tym podaje, że w zawieszeniu ma ok. 8 lat pozbawienia wolności. Skazana zdaje sobie sprawę, że nie będzie mogła wychować dziecka, nie ma nikogo z rodziny, kto mógłby wziąć dziecko pod opiekę. Nie wyobraża sobie wychowywać dziecko przez 3 lata w Domu Matki i Dziecka i następnie oddać je do domu dziecka. Ma nadzieję, że jeśli od razu po urodzeniu zrzeknie się praw, dziecko będzie miało szansę na szybszą adopcję. Przeprowadziłam rozmowę ze skazaną na temat argumentów za i przeciw jej decyzji, wspólnie omówiliśmy ewentualne konsekwencje dla niej i dla dziecka w przypadku oddania dziecka. W trakcie rozmowy udzieliłam emocjonalnego wsparcia, zapewniłam, że otrzyma wsparcie bez względu na to, jaką decyzję podejmie.

Stan psychiczny osadzonej jest stabilny. Skazana zadeklarowała, że sama zgłosi się do psychologa, gdy podejmie ostateczną decyzję w kwestii dalszych losów dziecka<sup>514</sup>.

W dokumentacji prowadzonej przez pracowników Zakładu Karnego w Grudziądzu w pierwszej jej ocenie okresowej można przeczytać:

Skazana w warunkach izolacji przebywa od 2011<sup>515</sup> roku. Została dwukrotnie karana dyscyplinarnie za nawiązywanie nielegalnych kontaktów, popełniła także przekrocze-

<sup>514</sup> Notatka psychologa z Zakładu Karnego w Grudziądzu (18 maja 2012 r.).

<sup>515</sup> Nie podaję daty (dnia i miesiąca) oceny okresowej; w dokumentacji te dane się znajdowały.

nie w postaci zakłócenia ciszy nocnej. Nie była nagradzana, osadzona wielokrotnie korzysta z przysługujących jej ulg z uwagi na ciążę. Osadzona nie angażowała się w zajęcia kulturalno-oświatowe. Do przestępstwa przyznaje się i wykazuje krytyczny stosunek. Skazana stara się przestrzegać porządku wewnętrznego i obowiązujących przepisów. Nie jest zatrudniona, nie wykonuje prac społecznych w oddziale mieszkalnym. Osadzona utrzymuje kontakty telefoniczne i korespondencyjne z matką i siostrą. Od najbliższych otrzymuje wsparcie w formie paczek, pieniędzy, emocjonalne. Wśród współosadzonych panuje zgoda, bezkonfliktowość. W stosunku do przełożonych prezentuje wymagane postawy regulaminowe. (...) Prognoza penitencjarna jest umiarkowana.

Kolejna ocena okresowa przeprowadzona w Zakładzie Karnym w Krzywańcu jest następująca:

Zachowanie skazanej w ocenianym okresie można uznać za pozytywne. W tym czasie skazana została 4 razy nagrodzona regulaminowo, głównie za właściwe wywiązywanie się z obowiązków zatrudnienia oraz angażowanie się w sprawy dot. oddziału mieszkalnego. Karana nie była. Osadzona w warunkach Domu Matki i Dziecka funkcjonuje bardzo dobrze, stara się przestrzegać obowiązującego regulaminu, nie sprawia problemów natury wychowawczej. Nie identyfikuje się z podkulturą więzienną. Nie prezentuje postawy dominacji ani postaw roszczeniowych. Stara się być do innych grzeczna, zdyscyplinowana. *W roli matki funkcjonuje przeciętnie. Prawidłowo wykonuje czynności związane z pielęgnacją syna. Dbą o estetykę pokoju i pomieszczeń, w których przebywa z synem, jednak mało pracuje nad rozwojem psychofizycznym syna. Brak skazanej cierpliwości do dziecka, jak również brak pomysłów na wspólne spędzanie czasu. Nie korzysta z sali edukacyjnej dla matki z dzieckiem. Nie zawsze widzi potrzebę wyjścia na spacer z dzieckiem.* Osadzona początkowo chętnie dzieliła się swoimi spostrzeżeniami i obawami z personelem. Obecnie nie korzysta ani z rad, ani wskazówek zespołu opiekuńczo-wychowawczego. Osadzona jest osobą uzależnioną od środków psychoaktywnych. Z uwagi na pobyt w Domu Matki i Dziecka, skazana nie ma możliwości odbycia terapii. Była skierowana do systemu terapeutycznego poza oddziałem. Skazana posiada umiarkowany wgląd w chorobę, jest świadoma, że powinna odbyć terapię odwykową. Przeprowadzone oddziaływania pogłębiły wgląd osadzonej w chorobę, jednak nie zastąpiły leczenia. Zadania wynikające z programowego oddziaływania wykonuje w stopniu bardzo dobrym. Uczestniczy w zajęciach kulturalno-oświatowych, sumiennie wywiązuje się z obowiązków wynikających z zatrudnienia. Bierze udział w kołach zainteresowań oraz imprezach okolicznościowych, przeciętnie wywiązuje się z obowiązków macierzyńskich. Utrzymuje bliski kontakt z bliskimi, szczególnie z konkubentem i jego rodziną. Aktywnie uczestniczy w programach resocjalizacyjnych realizowanych na terenie, terminowo oddaje zlecone prace pisemne. Aktywnie uczestniczy w spotkaniach organów w ramach programu Akademia Umiejętności Macierzyńskich, jak również w warsztatach i zajęciach aktywizujących, organizowanych przez WUP – Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Zielonej Górze.

Ostatnia analizowana przeze mnie ocena okresowa była przeprowadzona w 2014 r. w Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Brzmi następująco:

Zachowanie pozytywne: zdyscyplinowana, stosuje się do regulaminu, w roli matki funkcjonuje dobrze, w stopniu dobrym dba o czystość i higienę dziecka, jest z synem związana emocjonalnie, stara się właściwie stymulować rozwój psychofizyczny Olafa, lecz wymaga wsparcia ze strony personelu, gdyż jest niedoświadczoną matką, spędza z nim czas i stara się uczyć umiejętności dostosowanych do wieku, nie potrafi zachęcić chłopca do jedzenia, matka czasami dla świętego spokoju poddaje się dziecku. Olaf jest otwarty, pogodny, energiczny, wymaga większego zainteresowania mamy pod względem realizacji jego potrzeb ruchowych. Mama niestety nie w pełni realizuje te potrzeby, przez co chłopiec postrzegany jest przez nią jako nadmiernie ruchliwy, wierzący się.

Indywidualny plan oddziaływań precyzuje, że u skazanej kobiety należy: utrzymywać właściwe postawy macierzyńskie, właściwe wzory wychowawcze, przygotowywać do właściwego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego, uczyć osadzoną przestrzegania norm prawnych i społecznych, kształtować u niej krytycyzm względem popełnionego przestępstwa, uświadamiać jej wpływ przestępstwa na aktualną sytuację i jej bliskich, rozwijać zainteresowania, prospołecznie ukierunkowywać aktywności skazanej, budować przekonania o możliwym trzeźwym życiu. Zakres oddziaływań penitencjarnych dotyczy: egzekwowania obowiązku pracy na terenie zakładu karnego, uczestnictwa w zajęciach indywidualnych i grupowych, uczestnictwa w zajęciach kulturalnych i sportowych, utrzymywania więzi z bliskimi, należytego stymulowania psychofizycznego dziecka, uczestniczenia skazanej w programach resocjalizacyjnych realizowanych przez kadrę Domu Matki i Dziecka.

Z narracji kobiety pozbawionej wolności oraz analizy jej akt osobowych, a także dokumentacji prowadzonej przez pracowników zakładów karnych w Grudziądzu i Krzywańcu wynika, że proces dysocjacji rozpoczął się u niej w okresie uczęszczania do szkoły gimnazjalnej. Jak podaje narratorka, „od 15. roku życia brałam amfetaminę i heroinę... (milczenie)”, aby w kolejnych scenariuszach biograficznych nabierać na skali i dynamice. „Więzienna” matka w swoim niedługim życiu (27 lat) popełniała liczne przestępstwa (m.in. działała w zorganizowanej grupie przestępczej), za które sąd orzekł 7 lat pozbawienia wolności. Przed odbywaniem kary pozbawienia wolności pełniła już rolę matki – niestety w sposób niewłaściwy (zaniedbała wykonywanie funkcji macierzyńskich). Z tego powodu matka osadzonej kobiety na mocy decyzji sądu rodzinnego pełni funkcję spokrewnionej rodziny zastępczej. Kobieta prowadząc rozluźniony obyczajowo, patologiczny tryb życia, zachodzi w kolejną ciążę (nieplanowaną, niechcianą), trafia w 30. tygodniu ciąży do Zakładu Karnego w Grudziądzu. Nie akceptuje ciąży, planuje po porodzie oddać dziecko do adopcji, jednak praca terapeutyczna z psychologiem skutkuje decyzją osadzonej o zatrzymaniu dziecka w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Będąc z dzieckiem w zakładzie karnym w Grudzią-

dzu, osadzona sprawia liczne problemy wychowawcze, nie przestrzega regulaminu kary pozbawienia wolności, w roli matki funkcjonuje przeciętnie. Wchodzi w częste konflikty i kłótnie ze współosadzonymi. Niestety nie dba o rozwój psychofizyczny syna, nie wykazuje się cierpliwością do dziecka, nie korzysta z porad zespołu opiekuńczo-wychowawczego. Swoje dziecko postrzega jako nadmiernie ruchliwe, wierzące się, stwierdza: „Olaf bije... leje inne dzieci”.

Co do przyszłości własnej i syna nie ma skryzalizowanych realnych planów. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym oddziaływania resocjalizacyjne jest uzależnienie narkotykowe osadzonej, która na terenie Domu Matki i Dziecka nie przechodzi terapii odwykowej, posiada umiarkowany wgląd w chorobę i niską motywację do zmiany dotychczasowej sytuacji.

Niektóre z wymienionych czynników w podsumowaniu analiz, a szerzej opisanych w narracji i analizie dokumentacji osadzonej matki, nie pozwalają wskazać pozytywnych, perspektywnych uwarunkowań ułatwiających jej re-adaptację społeczną, a o losie dziecka trudno przesądzać pozytywnie.

C a s u s 8 – dysocjacja w okresie młodości: wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej

### **Sylwia (22 lata)**

#### **Matka jednego dziecka urodzonego w izolacji „Żyłam w patologii i sama się nią stałam.”**

*Moja rodzina to ojciec uzależniony od alkoholu, który ma wykształcenie średnie, i matka, która ma wykształcenie wyższe i nie jest uzależniona od alkoholu. Rodzeństwa nie mam. Ukończyłam szkołę podstawową i gimnazjum bez żadnych problemów. Zasadniczą szkołę zawodową rozpoczęłam, ale chodziłam tam tylko 1 rok na sprzedawcę. Nie ukończyłam szkoły, nie podobała mi się... (śmiesz).* W tym czasie zaczęły się moje problemy z prawem, zaczęłam pić alkohol. Dokończyłam rozboju pod wpływem namawiania przez znajomych. Przyczyną pobicia było towarzystwo. Mój chłopak nie był uzależniony. Byłam na detoksie na wolności – rodzice mnie wysłali do specjalnego ośrodka, ja sama też chciałam. Byłam tam 2 tygodnie i znowu wróciłam do nałogu. Żyłam w patologii i sama się nią stałam. Przez stres straciłam wszystkie włosy, które już mi nie rosną. Posiadam 1 dziecko z chłopakiem, z którym nie utrzymuję kontaktu. O ciąży dowiedziałam się w drugim miesiącu ciąży w zakładzie karnym. Nie myślałam o oddaniu dziecka do rodziny zastępczej ani adopcji. Czuję się dobrze z dzieckiem. Tęsknię za rodziną, wolnością. Chciałabym pracować, żeby mieć jakieś zajęcie. Moje dziecko choruje na chorobę wieńcową. Mam wyrok do wakacji 2015, powinnam do tej pory być z dzieckiem. Z innymi skazanymi nie mam konfliktów. Kary dyscypli-

*narne miałam w Grudziądzu. Macierzyństwo jest dla mnie czymś... (milczenie) wspaniałym. Nie wyobrażam sobie oddania dziecka. Bym nie oddała dziecka ojcu. Jestem przywiązana do dziecka.*

*Nie mogłabym oddać. Nie odbieram pobytu tutaj jako więzienia. Dziecko nie chodzi do przedszkola, ale jak będzie trzeba, to przyzwyczaję się do oddawania dziecka do przedszkola.*

*Po odbyciu kary pozbawienia wolności udam się do babci. Do rodziców nie, bo też by mnie podkuśiło. Zamierzam złożyć pozew o alimenty.*

## ANALIZA AKT

Analiza akt pozwala stwierdzić, że osadzona w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności przebywała w kolejnych latach izolacji w następujących podgrupach i grupach: 2013 r. – M-2/p, 23.02.2013 r. – P-2tp, 14.01.2014 r. – P-2/t, 22.05.2014 – P-2/p. Ukończyła szkołę gimnazjalną, nie posiada wyuczonego zawodu. Kwalifikacje jej czynów przedstawiają się następująco: art. 280 § 1 k.k.<sup>516</sup> – 2 lata pozbawienia wolności, art. 119 § 1 k.k.<sup>517</sup> – 15 dni pozbawienia wolności, art. 278 § 3 k.k.<sup>518</sup> – 3 miesiące pozbawienia wolności, art. 119 § 1 k.k.<sup>519</sup> – 9 dni pozbawienia wolności.

Jak wynika z opinii wychowawcy badanego Domu Matki i Dziecka, osadzona jest panną, pochodzi z rodziny pełnej, nikt z rodziny nie był karany i nie nadużywał alkoholu. Relacje z rodziną skazana określiła jako dobre. Aktualny stan zdrowia osadzonej był dobry. Nieleczona psychiatrycznie. Brak leczenia odwykowego. Nie przebywała w oddziałach terapeutycznych. Posiada mieszkanie i jest na utrzymaniu rodziców.

Z akt osobowych skazanej można się dowiedzieć, że sytuacja materialna jej rodziców jest przeciętna. W opinii wychowawców zakładu karnego kobieta „dobrze opiekuje się córką. Dziecko jest czyste i zadbane. Osadzona zauważa zmiany rozwojowe u swojego dziecka i dostosowuje do nich

<sup>516</sup> Rozbój – art. 280 § 1: Kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natchmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>517</sup> Art. 119 § 1: Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>518</sup> Kradzież – art. 278 § 1: Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>519</sup> Art. 119 § 1: Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

zabawy. Stymuluje rozwój córki. Słucha rad i wskazówek personelu. Bierze udział w programie readaptacji społecznej «Moja mama i ja» – uczestniczyła w zajęciach z zaangażowaniem, zadawała dużo pytań i była aktywna, nie opuszczała zajęć” – dane z akt osobowych „więziennej” matki.

W dokumentacji osadzonej matki odnalazłam notatkę z jej konsultacji psychologicznej, mającej związek z sytuacją konfliktową ze współosadzoną. Oto cytat z notatki:

Podczas rozmowy w wyrównanym nastroju, pełna orientacja. Nie zgłasza problemów natury psychologicznej. Przyznaje, że jej zachowanie było niewłaściwe. Żałuje i przeprasza. Opis zdarzenia: pielęgniarka zauważyła, jak skazana podbiega do F. i uderzyła ją w głowę. Powodem tego zajścia były plotki rzekomo rozpowszechniane przez F. Skazana przyznaje się do winy, żałuje. Skazane przeprosiły się na forum grupy<sup>520</sup>.

Z projektu okresowej oceny osadzonej wynika, że problemem w realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych jest jej uzależnienie od alkoholu, a ze względu na pobyt skazanej w Domu Matki i Dziecka niemożliwa była jej terapia na specjalistycznym oddziale terapeutycznym. Skazana odbyła terapię poza zakładem, niestety bezskutecznie. W opinii wychowawcy kobieta w roli matki funkcjonuje prawidłowo. W stopniu dobrym wykonuje wszystkie czynności, wykazuje ciepły stosunek do dziecka. Jak wynika z badanych akt, skazana dopuściła się jednego przekroczenia: paliła papierosy w miejscu do tego nieprzeznaczonym, za co została ukarana dyscyplinarnie. Nagrodzona za organizację zajęć kulturalno-oświatowych oraz dbanie o czystość w sali sypialnianej i na oddziale.

W badanym Domu Matki i Dziecka sporządzono w odniesieniu do osadzonej matki prognozę kryminologiczno-społeczną, która jest następującej treści:

Jako nieletnia notowana za rozbój, za co odpracowała godziny na cele społeczne. Jako dorosła, poza obecnymi sprawami, karana była za zniszczenie mienia – 6 miesięcy pozbawienia wolności, oraz napaść na funkcjonariusza Policji – 4 miesiące pozbawienia wolności. Wyroki te są obecnie zawieszane. Dozór kuratora.

Pochodzi z rodziny patologicznej – ojciec alkoholik. Matka pracowała w księgowości – nie nadużywała alkoholu, nie była karana. Ojciec podejmował leczenie odwykowe – bezskutecznie. Był karany wyrokiem w zawieszeniu za zniszczenie mienia – przestępstwo wspólnie z badaną oraz grzywnami za różne wykroczenia. Sytuacja finansowa i bytowa rodziców jest bardzo ciężka. W przeszłości zajmowali mieszkanie spółdzielcze w Olecku. Z uwagi na wieloletnie zadłużenie otrzymali eksmisję i od 6 lat mieszkają na wsi, gdzie otrzymali lokal zastępczy: 2 pokoje wśród

---

<sup>520</sup> Notatka psychologa z akt osobowych skazanej matki z czerwca 2014 r.

osób z tzw. marginesu społecznego. Zaprzecza, by ojciec był agresywny, nieustannie jednak dochodziło do konfliktów, awantur między matką a ojcem. Zdarzały się interwencje Policji. Obecnie matka „pogoniła ojca”. Badana nie wie, gdzie przebywa, w zakładzie nie ma z nim kontaktu. Nauka nie sprawiała jej problemów. Nie powtarzała klas. Gdy miała 9 lat, pojawiły się u niej problemy zdrowotne. Lekarze podejrzewali białaczkę. „Po nocy straciłam włosy”. Przez lata podejmowano próby leczenia, była wielokrotnie hospitalizowana, jednak nigdy nie postawiono pełnej diagnozy. Jak była dzieckiem, to choroba nie sprawiała jej kłopotów. Z czasem zaczęła się wstydzić. Obniżyło się jej poczucie wartości, czuła się inna. Nie akceptowała swojego wyglądu. Szukała towarzystwa, okazji do picia. Początkowo piła tylko z kolegami ze szkoły, z czasem z sąsiadami, nawet z ojcem. „Pierwsza myśl jak się budziłam, to z kim się budziłam i co wypić”. Nie zażywała narkotyków. Jak podaje, alkohol zaczęła spożywać od 16. roku życia. Pod wpływem alkoholu zachowywała się bardzo agresywnie. Była nieobliczalna. Była wybuchowa, awanturnicza zakłócała spokój, popełniała przestępstwa również z ojcem, będąc w stanie upojenia (porąbali sąsiadce drzwi). Kilkakrotnie zatrzymywana w izbie wytrzeźwień. Po policję dzwoniła matka lub sąsiedzi. W Gimnazjum zapoznała nieodpowiednie towarzystwo. Z osobami łamiącymi prawo, notowanymi. Przejęła od nich negatywne wzory, czuła się akceptowana i pewna siebie. Po ukończeniu gimnazjum podjęła nową szkołę w zawodzie sprzedawca. Uczęszczała tam 4 lata. Nie ukończyła nawet 1 klasy. W roku 2011 – wspólnie i w porozumieniu – dokonała rozboju, w tym samym roku ukradła artykuły żywnościowe i telefon komórkowy, w roku 2012 dokonała zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotów – 3000 zł.

Z analizy akt skazanej odczytałam, że w trakcie odbywania przez nią kary pozbawienia wolności była dwukrotnie upominana (personel badanego oddziału zwracał jej uwagę na spanie z dzieckiem w jednym łóżku), trzy razy ukarana m.in. za nieprzygotowanie do apelu porannego. Według danych zapisanych w aktach osadzona wypowiadała się w sposób wulgarny na temat lekarza, pielęgniarki i kierownika Domu Matki i Dziecka. Wychowawca badanego oddziału wyraził opinię, że osadzona „potrafi pokazać swoje niezadowolenie poprzez wulgarne zachowanie wobec personelu. Nie realizuje programów resocjalizacyjnych sprzyjających readaptacji społecznej w zakresie kształtowania umiejętności społecznych. Potwierdza występowanie objawów odstawiennych, między innymi drżenie rąk, ciała, niepokój, bezsenność, omamy słuchowe, nadwrażliwość węchowa, padaczka alkoholowa”. W krótkiej interwencji, którą zastosowano wobec kobiety w związku z wystąpieniem zespołu odstawiennego, były sesje-rozmowy o problemach i przedstawienie zagadnień w kontekście zdrowia skazanej, ocena problemu, udzielenie informacji zwrotnej, rozmowa na temat zmiany, znalezienie rozwiązania trudnej sytuacji.

W indywidualnych oddziaływaniach resocjalizacyjnych wychowawca badanego oddziału określił odnośnie do skazanej następujące cele resocjalizacji penitencjarnej: kształtowanie właściwej postawy macierzyńskiej, wzorów

wychowawczych, wyrobienie nawyku pracy i umiejętności aktywnego jej poszukiwania, poszukiwanie krytycyzmu w stosunku do popełnionego przestępstwa, uświadomienie wpływu przestępstwa na aktualną sytuację skazanej i jej bliskich. Poza tym za istotne uznał: rozwój zainteresowań, prospołeczne ukierunkowanie aktywności skazanej, przygotowanie do właściwego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego, przestrzeganie norm prawnych i społecznych. Do zakresu oddziaływań penitencjarnych wychowawca badanego oddziału zaliczył: odpowiednie stymulowanie psychofizycznego rozwoju dziecka, egzekwowanie obowiązku pracy na terenie zakładu karnego, zwiększenie odpowiedzialności za swoje postępowanie. Należy do nich również: uczestnictwo w zajęciach grupowych i indywidualne spotkania organizowane przez personel oraz w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych, podtrzymywanie więzi z bliskimi.

Zadania do realizacji były w dokumentach osadzonej opisane następująco:

- Wyrobienie nawyku kulturalnego i efektywnego spędzania czasu wolnego, zaangażowanie w życie oddziału mieszkalnego, udział w programie resocjalizacyjnie sprzyjającym przygotowaniu do readaptacji społecznej: „Szlachetne zdrowie”, „Zwierzę – mój przyjaciel”.
- Uczestnictwo i organizowanie kółek zainteresowań, imprez okolicznościowych realizowanych na terenie placówki, uczestnictwo w programach resocjalizacyjnych, listy, notatki, wnioski.
- Wdrożenie do sumiennej i efektywnej pracy przez rzetelne wywiązywanie się z obowiązków wynikających z zatrudnienia na terenie zakładu karnego.
- Właściwe wywiązywanie się z obowiązków macierzyńskich, stymulowanie rozwoju córki, zapoznanie się z fachową literaturą dotyczącą rozwoju dziecka.
- Utrzymanie stałego i systematycznego kontaktu z bliskimi.
- Analiza ewidencji widzeń. Ilość wysyłanej korespondencji.
- Pisanie prac zleconych przez personel.
- Oddanie zleconej pracy i omówienie jej z personelem.
- Spłata zadłużenia na rzecz pokrzywdzonych osób.
- Potwierdzenie wpłat.
- Podtrzymanie efektów leczenia odwykowego.
- Zwracanie się w trudnych sytuacjach po wsparcie psychologa.
- Praca nad pobudzeniem zewnętrznej motywacji skazanej do zmiany, uczestnictwo w mitingach Anonimowych Alkoholików.

Analizując sytuację kobiety będącej w trakcie izolacji w fazie aktywnego macierzyństwa, należy zwrócić uwagę na wiele czynników podmiotowo-przedmiotowych determinujących jej postępowanie. Po pierwsze wśród czynników znajdują się te, które tkwiły w rodzinie jej pochodzenia: przede wszystkim alkoholowe uzależnienie ojca skazanej kobiety, bardzo trudna

sytuacja materialna rodziców (wieloletnie zadłużenia, eksmisja), niesprzyjająca rozwojowi trudna atmosfera panująca w rodzinie. Po drugie w okresie uczęszczania do gimnazjum i zasadniczej szkoły zawodowej (której skazana nie ukończyła) zainicjowała i kontynuowała chroniczne picie alkoholu oraz dokonywanie licznych przestępstw przeciwko mieniu i na tle rabunkowym. W tym czasie poddaje się ona terapii w ośrodku leczenia uzależnień – niestety bezskutecznie, gdyż powróciła do nałogu picia alkoholu. Po trzecie w trakcie pobytu w więzieniu z dzieckiem kobieta wykazuje nieprawidłowe postawy skierowane przeciwko personelowi Domu Matki i Dziecka, wulgarnie się zachowuje, nie realizuje indywidualnego programu resocjalizacyjnego, źle znosi objawy zespołu odstawiennego. Po czwarte skazana matka i jej dziecko mają liczne problemy zdrowotne. U dziecka występują złożone problemy kardiologiczne, u matki niezdiagnozowane problemy powodujące jej łysienie (od wczesnego okresu młodości do chwili prowadzenia badań lekarze nie ustalili podłoża choroby). Po piąte kobieta nie utrzymuje kontaktu z ojcem dziecka, a z rodziną pochodzenia kobieta nie chce utrzymywać kontaktu. W wywiadzie deklaruje, że po opuszczeniu zakładu karnego wyjedzie z dzieckiem do babci. Jednak w aktach osobowych skazanej nie odnalazłam potwierdzenia deklaracji ze strony jej babci. Plany życiowe tej kobiety i jej dziecka można określić jako chwiejne, niestabilizujące perspektywicznie dalszej biografii ich obojga.

C a s u s 9 – dysocjacja w okresie młodości: wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej

### **Ewelina (30 lat)**

#### **Matka trójki dzieci (z córką urodzoną na wolności przebywa w więzieniu) „Lubiłam towarzystwo chłopaków.”**

*Moje dzieciństwo pamiętam dobrze. Moi rodzice to ojciec, którego wspominam i dobrze, i źle. Jak miałam dwa miesiące, to go zamknęli do więzienia. Jest recydywistą. Matka normalna, porządna. Mam sześcioro rodzeństwa: najstarsza Agnieszka, lat 34, mieszka w Gąbkowicach, jest nauczycielką języka polskiego, samotna. Pomaga mi. Kasia – lat 33 – mieszka w Niemczech, samotnie wychowuje dziecko, stara się o przyjęcie dwójki moich dzieci jako rodzina zastępcza. Brat Gracjan – 1985 r. – mieszka z dziewczyną w Holandii, pomaga mojej matce. Malwina – 1986 r. – mieszka z partnerem na wsi, posiada sześcioro dzieci, tworzy normalną rodzinę – ma ze mną kontakt telefoniczny, listowny. Weronika... uhm urodzona... chyba w 2003 r. Uczy się i mieszka z matką.*

*Chodziłam do przedszkola od czwartego roku życia do zerówki. Szkołę podstawową skończyłam w Paczkowie z wynikiem pozytywnym. W siódmej i ósmej*

klasie lubiłam towarzystwo chłopaków... (głośny śmiech), nie nadużywałam alkoholu, narkotyków, nie paliłam. Nie popełniałam czynów karalnych. Ukończyłam zawodówkę w zawodzie – kucharz. Po zawodówce pracowałam w kuchni. Mieszkałam u rodziców. Wyjechałam do pracy do Niemiec na truskawki, ale zostałam tam tylko dwa miesiące i wróciłam do mamy. Następnie z koleżanką z przedszkola uczęszczałam na imprezy, dyskoteki, włóczyłyśmy się po nocach. Spożywałam alkohol okazjonalnie. Zdarzały się interwencje policji. Raz otrzymałam mandat, sprawa w sądzie za zakłócanie ciszy nocnej. Wyjechałam kolejny raz do Niemiec. Zostawiłam dzieci pod opieką matki, a konkubent robił problemy, chciał zabrać dzieci do siebie (próbuje wprowadzić dziecko). Nie chciałam oddać ojcu dzieci, bo nie miał warunków, nadużywał alkoholu i narkotyków. Koledzy byli dla niego najważniejsi. Nawet o drugiej w nocy. Wracam z Niemiec do matki. Konkubent nie wyraża zgody na paszporty dzieci i nie mogę wyjechać z dziećmi. Po jakimś czasie konkubent przestaje pić i wracam do niego, do wynajętego mieszkania. Przez rok jest dobrze. Gdy przychodzi zima i nie ma pracy, to konkubent z kolegą wpadają na pomysł na otwarcie firmy, po to, żeby wyludzać kredyty. Wszystkie oszczędności wydają na otwarcie firmy. Biorą towar na raty (telewizory plazmowe, telefony, komputery), po czym sprzedają towar koledze. Z wyludzonych pieniędzy (około 3000 zł dziennie) opłacają współników. Na wsiach znajdują ludzi i na nich wyludniają kredyty. We Wrocławiu jeden ze słupów podaje sprawę na policję. Mają wyroki w zawieszeniu. Kurator przychodzi i chce odwieść wyroki, ale konkubent zapisuje się do urzędu pracy. Wtedy żyjemy z oszczędności i pomocy mojej mamy. Konkubent prowadzi nadal przestępczy styl życia, kradnie, włamuje się. Ja zajmuję się gospodarstwem domowym. Po kolejnym piśmie z sądu zaczynam pić, załamuję się... (płacz). Kiedy nie chcę dać pieniędzy konkubentowi, to mnie bije – miałam złamaną szczękę i pobyt w szpitalu – operacja. Dzieci są wtedy pod opieką mamy. W szpitalu dowiaduję się, że jestem w drugim miesiącu ciąży. Jestem załamana... (milczenie), w szpitalu pomaga mi psycholog i siostra (studiująca). Po wyjściu ze szpitala idę do pracy do kebabu. Do rozwiązania przebywam u siostry. Konkubent mi nie pomaga. Nie jeżdżę do mamy w obawie przed konkubentem – by mnie tam znalazł. W czasie pobytu w szpitalu zakładam sprawę, za którą konkubent dostał cztery lata kary pozbawienia wolności. Łącznie sąd orzekł mu 6 lat kary pozbawienia wolności. Rodzi się Oliwia (zdrowa, o czasie). Cały czas mieszkam u siostry. Utrzymuję się z alimentów, zasiłków MOPS-u. Jak mała ma trzy miesiące, szukam mieszkania do wynajęcia. Znajduję kawalerkę i zamieszkuję z dziećmi. Starsze dziecko uczęszcza do przedszkola na drugim końcu miasta, co sprawia mi problemy. Sama mieszkam około dwóch lat, sąsiadka zajmuje się moimi dziećmi, a ja pracuję w kebabie. Biorę kredyt na 3 lata i regularnie go spłacam. Muszę się wyprowadzić z mieszkania w ciągu dwóch miesięcy. Znajduję kolejne mieszkanie dwie ulice dalej i przeprowadzam się. Tam poznaję sąsiadkę Kaśkę, równolatkę z dwójką dzieci. Razem się kolegujemy. Wspólnie jadę nad jezioro i tam poznaję

obecnego konkubenta, ojca trójki dzieci – on ma 60 lat. W czasie poznania ma własną rodzinę: dwójkę dzieci dorosłych, samodzielnych. Jego żona jest za granicą. Przeprowadzam się do konkubenta i jestem na jego utrzymaniu. Po roku od jego poznania zachodzę w trzecią ciążę nieplanowaną. On jest w szoku, że zostanie w tak późnym wieku ojcem... (śmiech). Nigdy mu nie powiedziałam o mojej przeszłości kryminalnej. W 2011 rodzi się nasza córka. W Święta Bożego Narodzenia konkubent spotyka się z całą swoją rodziną i decyduje się na podział majątku i rozwód. Dzieci konkubenta akceptują mnie i dziecko, i mi pomagają. Gdy córka ma 6 miesięcy, przychodzi pismo z sądu o wykonaniu kary. Wówczas konkubent dowiadyuje się o mojej przeszłości. Wynajmujemy wspólnie adwokata, który pomaga w zbitiu wyroku na 2 i pół roku.

Decyduję się na odbycie kary. Konkubent na początku nie akceptuje sytuacji, ale z czasem godzi się z tą myślą. Przywozi mnie do zakładu karnego z najmłodszym dzieckiem. Początki pobytu wspominam źle (przez pierwsze 3 miesiące). Najtrudniejsze dla mnie jest to, że muszę wykonywać polecenia, zadania... uhhh nie lubię, jak ktoś mi rozkazuje.

Córka czuje się dobrze. Drugi raz nie zdecydowałabym się być tutaj z dzieckiem. Ciągłe w tych samych pomieszczeniach. Chcę, aby mała wróciła do ojca. Utrzymuję kontakt z dziećmi, które są w rodzinach zastępczych. Boję się rozstania z córką, ale nie chcę jej tutaj. Tutaj jest niegrzeczna. Złe jest to, że ciągle zmieniają sale sypialne. Jedzenie dobre, ale jest problem, bo dziecko chce jeść w innych pomieszczeniach, w których nie można. Kontakt telefoniczny mam z konkubentem. Tutaj jest niesprawiedliwie traktowanie. Dzieci przyglądają się pracującym mężczyznom – to dla nich takie dziwne. Mam zastrzeżenia do opieki w przedszkolu. Lepiej traktują inne dzieci. Pocieszam się faktem, że mała stąd wyjdzie. Zabawki i ciuchy, słodycze otrzymuje od ojca. Z innymi matkami jest różnie... wie pani, jak to jest z babami. Klótnie dotyczą sprzątanania, braku mioteł, o dzieci, dzieci się gryzą, biją. Problemy rozwiązuję w samotności. W więzieniu dużo schudłam. Jedzenie jest niedobre, chleb spleśniały. Na koniec powiem: lepiej w swoje gniazdo nie srać.

## ANALIZA AKT

Analizując akta, czytamy, że kobieta została aresztowana z powodu popełnienia następujących przestępstw: art. 286 § 1 k.k.<sup>521</sup>, art. 33 § 2 k.k.<sup>522</sup>, art. 284

<sup>521</sup> Oszustwo; żądanie okupu – art. 286 § 1: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>522</sup> Grzywna – art. 33 § 2: Sąd może wymierzyć grzywnę także obok kary pozbawienia wolności wymienionej w art. 32 pkt 3, jeżeli sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść majątkową osiągnął. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

§ 2 k.k.<sup>523</sup>, art. 270 § 1 k.k.<sup>524</sup>, art. 286 § 1 k.k.<sup>525</sup>, art. 297 § 1<sup>526</sup>, art. 278 § 1<sup>527</sup>. Z opisu przypadku można się dowiedzieć, że kobieta, wykorzystując chwilową nieuwagę właściciela mieszkania, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia aktówki wraz z jej zawartością. Nie wywiązała się ze spłacenia zadośćuczynienia. Skazana przybyła do badanej placówki z wolności w 2013 r. razem z małoletnią córką A.H. (urodzoną w 2011 r.). W aktach osobowych jest informacja, że partner (ojciec dziecka) sam przywiózł matkę i dziecko do zakładu karnego. Według relacji wychowawcy Domu Matki i Dziecka w przeprowadzonym wywiadzie ojciec dziecka stwierdził, że cieszy się z tego rozwiązania. Z jego wypowiedzi wynika, że namawiał konkubinę, by przybyła odbywać karę pozbawienia wolności wraz z dzieckiem. W opinii partnera jedynie on zajmował się utrzymaniem rodziny do chwili osadzenia matki i dziecka, a kobieta zajmowała się gospodarstwem domowym i opieką nad dzieckiem. Jak twierdził, ma 63 lata, a jego poprzednia rodzina zaakceptowała ich związek i córkę Olę. Z opisu sytuacji życiowej tej kobiety można się dowiedzieć, że ukończyła zasadniczą szkołę zawodową o profilu kucharz małej gastronomii, nigdy nie pracowała w zawodzie, była na utrzymaniu konkubenta. Pochodzi z rodziny pełnej. Atmosfera w domu – pozytywna. Ojciec osadzonej był karany sędownie. Kobieta jest matką trójki dzieci (z obecnym partnerem ma córkę, z którą przebywa w Domu Matki i Dziecka). Dwoje dzieci przebywa w rodzinie zastępczej ze względu na niewydolność wychowawczą osadzonej. Kobieta nie utrzymuje kontaktu z dziećmi.

U skazanej od początku jej pobytu w więzieniu personel badanego oddziału zaobserwował zachowania wskazujące, iż przejawia ona znaczne trudności z dostosowaniem się do warunków Domu Matki i Dziecka. Najchętniej uprawianą przez nią aktywnością (w opinii wychowawców i oddziałowych Domu Matki i Dziecka) jest palenie papierosów w towarzystwie współosadzonych.

---

<sup>523</sup> Przywłaszczenie – art. 284 § 2: Kto przywłaszcza sobie powierzona mu rzecz ruchomą podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>524</sup> Podrabianie lub przerabianie dokumentów – art. 270 § 1: Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>525</sup> Oszustwo; żądanie okupu – art. 286 § 1: Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>526</sup> Kradzież z włamaniem – art. 279 § 1: Kto kradnie z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>527</sup> Kradzież – art. 278 § 1: Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

Na tym tle dochodzi pomiędzy osadzonymi matkami do napiętych sytuacji, ponieważ badana kobieta pozostawia córkę pod opieką innych skazanych, wówczas gdy sama pali papierosy (nawet kilkadziesiąt minut). Według wychowawców oddziału dziecko jest zaniechane emocjonalnie. Skazana nie poświęca mu wystarczająco dużo czasu wolnego, nie wpływa pozytywnie na kreowanie jego aktywności. Najczęściej wykonuje tylko niezbędne czynności opiekuńcze i pielęgnacyjne, pomijając naukę mowy, zabawy stymulujące procesy poznawcze oraz rozwój emocjonalny. Jak wynika z akt osobowych skazanej, dziecko jest wielokrotnie pozostawiane pod opieką innych matek bez względu na to, czy akceptuje ono tę sytuację, czy też nie. Kiedy osadzona podejmuje decyzję o spędzeniu czasu z córką w sposób aktywny, zdarza się jej na nią krzyknąć lub ograniczać jej swobodę w sposób nieadekwatny do sytuacji, szczególnie gdy zachowuje się w sposób niezgodny z jej oczekiwaniami, np. gdy usiłuje zabrać zabawkę innemu dziecku.

W opinii wychowawcy oddziału matka zwraca się do dziecka w sposób nerwowy, agresywny, utrudnia córce kontakty z innymi dziećmi, nie tłumaczy i nie wskazuje jej możliwości wyjścia z sytuacji. Gdy dziecko domaga się uwagi, a matka w tym czasie leży na łóżku, podawany jest dziecku smoczek, a potrzeby małej są ignorowane. Skazana pomimo formy zachęty oraz motywacji ze strony personelu penitencjarnego nie dba o porządek w pokoju, zrzucając odpowiedzialność na inne współosadzone.

Osadzona nie ma nawyku prowadzenia gospodarstwa domowego, wywiązywania się z czynności macierzyńskich w sposób akceptowany w Domu Matki i Dziecka. Uwagę zwraca także jej obsesyjne przywiązanie i koncentracja na dobrach materialnych, które mają dla niej ogromne znaczenie i są często priorytetem – czymś ważniejszym niż potrzeby duchowe, emocjonalne.

Personel badanego oddziału penitencjarnego stwierdza, że osadzona nie stara się weryfikować dotychczasowego stylu życia, nawet w zakresie swoich postaw macierzyńskich (ma troje dzieci, dwoje przebywa w rodzinie zastępczej ze względu na jej niewydolność wychowawczą). Wobec swojego postępowania pozostaje bezkrytyczna.

W aktach osobowych skazanej są zapisane przez wychowawców penitencjarnych następujące zalecenia: „w trakcie pobytu w placówce należy skupić się na zaspokajaniu potrzeb dziecka, stosować się do zasad działania placówki i regulaminu, w sposób kreatywny spędzać czas wolny z dziewczynką, ze wszelkimi problemami zgłaszać się do zespołu opiekuńczo-wychowawczego, w rozsądny sposób stawiać dziecku granice i je dyscyplinować”.

W opinii psychologa osadzona

(...) nie stosuje się do regulaminu, jest płacziwa, okłamuje personel oddziału, przejawia nastroj chwiejny z tendencjami do obniżonego, napęd psychoruchowy nieco

zwolniony, niespokojna o swoją sytuację, obawia się oddania dziecka, kiedy ono ukończy trzeci rok życia, i przejścia na zwykły oddział mieszkalny w zakładzie karnym, skoncentrowana na swoich stanach emocjonalnych, ksobna, minimalizuje wpływ obniżonego nastroju na funkcjonowanie jej córki: „staram się przy dziecku nie płakać”, mało refleksyjna w wypowiedziach, nie werbalizuje zamiarów autoagresywnych i samobójczych, ma problemy z poszukiwaniem oparcia w sobie, w aktualnej sytuacji, jej płaczliwość jest sposobem zwracania na siebie uwagi innych osób, pozyskiwania ich zainteresowania i pomocy, w trakcie rozmowy jest napięta, płaczliwa, nie nawiązuje kontaktu wzrokowego. Wypowiedzi spójne, logiczne, myślenie przyczynowo-skutkowe. Poprawnie zorientowana, co do miejsca i czasu. W kontakcie werbalnym bez większego oporu. Nastrój obniżony, zachowanie dostosowane do sytuacji, ma tendencje do zrzucania odpowiedzialności za swoje stany emocjonalne na zewnątrz, używa dość prostego języka. Zachowanie skazanej zmienne. Postrzegana jako osoba kontaktowa. Komentuje polecenia personelu, wyklóca się, awanturuje się w obecności dzieci. Obgaduje inne skazane, wprowadzając negatywną atmosferę i zamęt w oddziale. Podaje nieprawdziwe informacje. Wielokrotnie dyscyplinowana. Agresywna werbalnie w obecności córki, roszczeniowa. Zatrudniona nieodpłatnie jako porządkowa oddziału i terenu. Nienależycie wykonuje obowiązki: sprzątanie niestaranne.

Zespół opiekuńczo-wychowawczy wielokrotnie podejmował rozmowy, zachęcając kobietę do zmiany postawy, lecz zmiany w jej zachowaniu były krótkotrwałe. Nie wywiązuje się z obowiązków macierzyńskich od momentu przybycia do zakładu. Wyładowuje swoje negatywne emocje na dziecku. Uwagi personelu traktuje jako atak. Dziecko nudzi się przy matce. Nie wychodzi na spacer z córką nawet wtedy, gdy mała płacze, że chce wyjść z budynku mieszkalnego. Z lenistwa nie kąpie dziecka przez kilka dni. Pielęgniarki niejednokrotnie zwracają uwagę, że dziecko ma brudne uszy i jest niepodmyte, jednak skazana zaprzecza zaistniałym faktom. Osadzona podaje, że w sierpniu zamierza oddać dziecko ojcu. W tym celu zwróciła się do Sądu Rejonowego o zabezpieczenie losu swojego dziecka, przekazując je ojcu.

Z analizy dokumentacji skazanej wynika, że była ona karana dyscyplinarnie za: zjedzenie dziecku posiłku, nielegalne usiłowanie wymiany swoich rzeczy na kawę i tytoń ze skazanymi z oddziału P3 oraz zostawienie córki w pokoju bez opieki.

Ocena okresowa przygotowana przez zespół opiekuńczo-wychowawczy badanego oddziału była negatywna.

W indywidualnym programie oddziaływań kadra penitencjarna badanego oddziału ustanowiła następujące cele: utrwalenie właściwej postawy macierzyńskiej, przygotowanie do właściwego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego, przestrzeganie norm prawnych i społecznych, kształtowanie krytycyzmu względem popełnionego przestępstwa, uświadomienie wpływu przestępstwa na aktualną sytuację skazanej i bliskich, rozwój zainteresowań, prospołeczne ukierunkowanie aktywności skazanej.

Zakres oddziaływań penitencjarnych według personelu wychowawczego badanego oddziału powinien obejmować: egzekwowanie obowiązku pracy, uczestnictwo w spotkaniach grupowych i indywidualnych organizowanych przez personel, uczestnictwo w programach KO, sportowych i resocjalizacyjnych, utrzymywanie więzi emocjonalnej z bliskimi, należyte stymulowanie psychofizycznego rozwoju córki, uczestnictwo w programach resocjalizacyjnych.

Koniec kary osadzonej przypada na rok 2018.

Analizując sytuację Eweliny, warto wymienić czynniki, które w znacznym stopniu przyczyniły się do jej aktualnej sytuacji życiowej, czyli pozostawania w sytuacji aktywnego macierzyństwa w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Do istotnych determinant przestępczości skazanej zaliczyłam: alkoholizm ojca oraz przejawiany przez niego przestępczy styl życia, wczesny proces wykolejenia społecznego skazanej (ostatnie lata nauki w szkole podstawowej) – narratorka w wywiadzie wspomniała o tym okresie następującymi słowami: „w siódmej i ósmej klasie lubiłam towarzystwo chłopaków... (głośny śmiech)”, wejście na drogę dokonywania przestępstw po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej, urodzenie w tym okresie dwójki dzieci, których ojcem jest konkubent skazanej przejawiający liczne zachowania ryzykowne (picie alkoholu, zażywanie narkotyków, hulaszczy tryb życia, popełnianie czynów przestępczych – w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej). Konkubent wykazuje wobec kobiety liczne zachowania przemocowe skutkujące potrzebą jej hospitalizacji na skutek doznanych przez nią obrażeń fizycznych. Z powodu tych traumatycznych doświadczeń kobieta nadmiernie spożywa alkohol, wyprowadza się od konkubenta. Pomieszkuje w rozmaitych wynajmowanych mieszkaniach, zadłuża się. Po około dwóch latach poznaje kolejnego konkubenta, starszego o 30 lat, ojca trójki dzieci pochodzących z pierwszego małżeństwa. Kobieta zachodzi w nieplanowaną trzecią ciążę. Gdy córka ma 6 miesięcy, kobieta dobrowolnie stawia się do odbycia kary pozbawienia wolności. W czasie pobytu w więzieniu z dzieckiem sprawia wiele problemów w przestrzeganiu regulaminu kary pozbawienia wolności oraz w opiece i pielęgnacji dziecka. Role i funkcje macierzyńskie wypełnia w sposób budzący wątpliwości personelu. Wymaga ustawicznego nadzoru ze strony przełożonych. Werbalizuje chęć przekazania dziecka pod opiekę konkubenta oraz obawy o dalsze odbywanie kary pozbawienia wolności w innym niż Dom Matki i Dziecka oddziale penitencjarnym. Z dwójką dzieci, które pozostają pod opieką rodziny zastępczej, nie utrzymuje kontaktu.

W mojej opinii prognoza kryminologiczno-społeczna odnośnie do osadzonej jest negatywna. Postawy i zachowania skazanej nie świadczą o ja-

kichkolwiek postępach w procesie jej resocjalizacji. Dziecko „więziennej” matki nie powinno przebywać z matką w izolacji (wykazywane negatywne postawy macierzyńskie wobec dwójki młodszych dzieci), lecz pozostać w warunkach wolnościowych z ojcem, który nie wykazuje symptomów zdemoralizowania.

#### Casus 10 – dysocjacja w okresie młodości: wpływ „toksycznego” partnera

##### **Paulina (29 lat)**

##### **Matka dwójki dzieci (z drugim synem urodzonym na wolności przebywa w więzieniu)**

**„W domu czuję się jak czarna owca.”**

**„Ostro handluję narkotykami.”**

*Uczęszczałam do przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum (powtarzałam dwie klasy). W drugiej klasie gimnazjum przez towarzystwo zaczęłam wagarować. Musiałam iść do pogotowia opiekuńczego – jako dochodząca. Nie popełniałam czynów karalnych. Palłam papierosy. Spożywałam okazjonalnie amfetaminę. Kilka razy marihuanę i alkohol – rzadko piwo, wino, wódkę. Poznałam chłopaka, który handlował narkotykami. Był dla mnie miły... (uśmiech), dbał o mnie, zwierzałam się chłopakowi, czułam się z nim dobrze. Byłam naiwna... (uśmiech). W domu rodzinnym było różnie... uhhh.*

*W wieku 3 lat matka rozwodzi się z moim ojcem, który nie dbał o rodzinę. Mam biologiczną siostrę, dwóch przyrodnych braci i przypuszczalnie jeszcze jedno rodzeństwo od ojca. Mama poznaje konkubenta, który pił i bił matkę i nas. Matka zachodzi w ciążę i rodzi brata. Konkubent matki umiera na raka. Matka idzie do pracy. W wieku 17 lat uciekam z domu, wyrzucają mnie ze szkoły, przeprowadzam się do mojego konkubenta. Mam złe relacje z siostrą. Siostra ciągle okrada matkę, ale zrzuca winę na mnie. W domu czuję się jak czarna owca... to przykre... (milczenie).*

*Na początku po ucieczce mieszkam przez dwa tygodnie u koleżanki w wynajmowanym mieszkaniu. Matka stara się o mój powrót. Wracam do domu i dochodzi do naszej bójki. Siostra była wzorem dla matki, bo się uczyła, a ja byłam ta zła. Znowu zamieszkuję z koleżanką u konkubenta, koleżanka była prostytutką. Konkubent nas utrzymuje. Prowadzimy luksusowy tryb życia (ciuchy, kosmetyki, taksówki, wyjazdy, hotele)... (śmiech)... lubię takie życie... czuję się wtedy dobrze.*

*Bardzo tęskniłam w tym czasie za bratem i mamą. Za siostrą najmniej. Po pół roku od tej przeprowadzki jestem na dyskotecę, spotykam siostrę, która straszy mnie policją – matka zgłosiła moje zaginięcie. Siostra chce ode mnie amfetaminę*

za milczenie. Bierze amfetaminę i tabletki... dostaje drgawek. Przez dwie godziny ratuję siostrę. Po wszystkim dochodzimy do porozumienia, siostra obiecuje mi możliwość kontaktu z bratem. Spotykam się z bratem, a siostra cały czas bierze narkotyki. Siostra pracuje w zakładach tytoniowych jako księgowa, malwersuje 60 000 zł. Cały czas ćpa. Wtedy mieszka u babci. Ja mieszkam u chłopaka około sześć miesięcy i się wyprowadzam z powodu kłótni, awantur, zdrad (wrócił do wcześniejszej dziewczyny). Wyprowadzam się z koleżanką do innych prostytutek. Ale nie mogę tam zostać, bo jestem niepełnoletnia. Szukamy dwa dni chaty i się wtedy strasznie kłócimy... wkurzała mnie. Koleżanka zostaje u koleżanek po fachu. Ja jadę do innej koleżanki i pozostaję tam tydzień. Później przeprowadzam się do wynajmowanego mieszkania razem z obcym mężczyzną. Po miesiącu odzywa się koleżanka prostytutka (chce towar). Ja w tym czasie ostro handluję narkotykami. Koleżanka dzwoni do właścicielki mieszkania i wynajmuję z nią pokój. Koleżanka mnie utrzymuje. Do nas dołącza prostytutka z dzieckiem. Opiekuję się dzieckiem, kiedy ta jest u klientów. Po kilku miesiącach prostytutka z dzieckiem się wyprowadza z powodu kłótni. Były mój chłopak za darmo przywozi mi towar. W tym czasie poznaję ojca pierwszego dziecka. Przychodzi do mnie do domu po narkotyki. Zaczyna się opiekować pilnowanym przeze mnie dzieckiem, kupuje słodycze. Zaczynamy się spotykać, poznajemy się... (śmiech).

Zaczyna u mnie pomieszkiwać. Po pewnym czasie dowiaduję się, że mój chłopak mnie zdradza z prostytutką. W dniu osiemnastych urodzin czekam na chłopaka, jednak ten nie przyjeżdża. Sama wypijam alkohol i budzę się zakrwawiona z powodu miesiączki. Dzwonię do byłego chłopaka, który przyjeżdża i robi mi zastrzyk z pyralginy. Zabiera mnie do koleżanki, tam mieszkam trzy, cztery dni – bardzo choruję. Potem przeprowadzam się do następnego wynajmowanego mieszkania. Jadę do koleżanki zrobić pranie, kiedy wracam, policja jest w domu. Zostaję zatrzymana. Po 72 godzinach zostaję wypuszczona i wracam do mieszkania. W tym czasie przyjeżdża miłość mojego życia. Po komunii brata jedziemy do brata z dziewczynką, którą się opiekuję. Brat płacze ze szczęścia. Godzę się z mamą. Nie mówię matce prawdy. Po wyprowadzce z wynajmowanego mieszkania przeprowadzam się do matki, na krótko, około dwa miesiące. W tym czasie spotykam się z Ksawerym, który pojawia się i znika.

Zachodzę w ciążę... to był szok. W czasie pobytu u mamy nie biorę narkotyków. Przeprowadzam się do Ksawerego do rodzinnego domu, utrzymuję dobre relacje z matką konkubenta. Konkubent ma syna z innego związku, powiedział mi o tym. Jego synem głównie zajmuje się Ksawerego mama.

Ksawery cały czas mnie oszukuje i zdradza. Kiedy Ksawery dowiaduje się, że jestem w ciąży, wynajmuje mieszkanie, a ja handluję ciuchami na bazarach. Całą ciążę mieszkamy razem i nam się układa. W ciąży dwa razy straciłam przytomność z przepracowania. Około siódmego miesiąca ciąży pracuję u obecnego

konkubenta – sąsiada z dzieciństwa – starszego o siedemnaście lat – po przejściach, posiada trójkę dzieci. Po utracie przytomności opiekują się Emilką – córką Mariusza – nowego konkubenta. Rodzi się syn Kacperek, o czasie, poród naturalny, dziecko musi zostać w szpitalu, bo ma żółtaczkę. Ksawery nie interesuje się mną i dzieckiem, przychodzi do szpitala naćpany. Wracam z Kacperkiem do wynajmowanego mieszkania i zastaję wielki bałagan po imprezach... byłam wściekła. Zostawiam dziecko u mamy i sprzątam. Kacperek jest płaczliwy, a ja muszę radzić sobie sama. Ukrywam przed mamą, że nie mam problemów z Ksawerym, który prowadzi rozrywkowy tryb życia. Często jeżdżę do mamy, bo uważam, że u niej jest najlepiej. Ksawery pojawia się raz na 3 dni, matka Ksawerego próbuje pomóc, ale syn jej nie słucha. Ciągłe ćpa. Jednej nocy panowie w kominiarkach napadają na mnie i dziecko. Były to porachunki grup przestępczych. Bałam się o dziecko. Dziecko bardzo płakało. Wszystko nam ukradli. Po wyjściu bandytów właściciel zadzwonił po policję. Policja przyjeżdża. Właściciel nakazuje do rana się wyprowadzić. Nie wpuszczamy policji. Wyprowadzamy się do innego mieszkania. Ksawery ucieka do Niemiec. Ja zamieszkuję u matki Ksawerego. Przeżywam depresję. Konkubent wraca po tygodniu z Niemiec, spotyka się z kolegami w samochodzie pod domem. Ojciec konkubenta dzwoni po policję. Ksawery zostaje oskarżony o gwałt w hotelu. Ja sama odnajduję ofiarę gwałtu. Z ojcem Ksawerego wynajmujemy adwokata i dziewczyna cofa zarzuty. Ksawery wychodzi z więzienia. 13 lutego Kacper kończy 13 miesięcy. Policja przyjeżdża i znajduje narkotyki. Zostaje zatrzymana w areszcie. Po trzech tygodniach wychodzę z aresztu śledczego. Zarzuty: posiadanie narkotyków.

Pierwszy wyrok – 4 lata za narkotyki. Podczas pobytu w areszcie śledczym boję się o dziecko, które jest u rodziców Ksawerego. Sprawy ciągną się od 2006 roku, ponieważ dotyczą przestępczości zorganizowanej. Kontakt listowny utrzymywałam z konkubentem, gdy on przebywał w zakładzie karnym. Po wyjściu z aresztu śledczego dziecko nie chciało być ze mną, był płaczliwy, źle znosił rozłąkę. Nie mam pracy, pieniędzy, żyję z zasiłków pomocy społecznej. Pomaga mi moja mama (kupuje pieluchy, soki, mleko, ubranka). Mieszkam z rodzicami Ksawerego, ale ciągle się kłócimy. Czułam się u rodziców Ksawerego jak w niewoli. Cały czas wysyłałam paczki Ksaweremu do więzienia. Gdy Kacper ma rok, podejmuję różne prace dorywcze – jako kelnerka na weselach i imprezach okolicznościowych. Synkiem opiekują się moja mama. Sprzedaję kosmetyki w marketach jako hostessa. Jednak tam się niewiele zarobi. Pracuję też na inwentaryzacjach. Wracam do pracy na bazar i poszukuję opiekunki do dziecka. Jednak teściowie nie godzą się na opiekę obcej kobiety. Na przekór teściów decydują się na opiekę kobiety. Kobieta opiekuje się dzieckiem, Kacper płacze przy rozstaniach ze mną, ale lubi opiekunkę. Ja w tym czasie otwieram firmę i chcę dalej handlować bielizną. Kolega Mariusza pomaga mi w otwarciu biznesu i zakupieniu towaru. Razem z Mariuszem handlujemy

bielizną na bazarze. Wówczas toczą się przeciwko mnie sprawy o handel narkotykami. Na sprawach dowiaduję się, że byłam wielokrotnie zdradzana. Ksawery jest gwałcicielem i handlarzem narkotyków. Mimo tego nadal utrzymuję z nim kontakt, wysyłam mu paczki. Nie miałam gdzie pójść i musiałam być z jego rodzicami i jemu pomagać. A matka Ksawerego ciągle go usprawiedliwiała. W tym czasie żona Mariusza zaczyna go zdradzać, a ja nawiązuję z nim bliski kontakt. Zamieszkuję u Mariusza, bo jego żona się wyprowadza do innego mężczyzny. Mariusz opiekuje się mną i Kacprem. Żona Mariusza utrudnia mu kontakt z ich dzieckiem, dlatego on wnioskuje w sądzie o prawa do widzeń z synem. Sąd orzeka, że ojciec może wiedzieć się z dzieckiem w weekendy. Rodzice Ksawerego przez dwa miesiące są obrażeni, ale chcą utrzymywać kontakt ze mną i dzieckiem. Zabierają go na widzenia do zakładu karnego, ale chłopiec niechętnie kontaktuje się z ojcem. Kacper źle się czuł ze swoim ojcem. Ja zachodzę w ciążę z Mariuszem, rodzę Marcela. Początkowo moja mama jest przeciwna związkowi z Mariuszem, ale później przyzwyczajają się. Mariusz fajnie reaguje na ciążę, przynosi mi kwiaty. Idzie ze mną na sprawę i przychodzi załamany, że mam 3 lata do odsiadki. Dużo zaważyło to, że kontakt z Ksawerym zaszkodził. Mariusz po ogłoszeniu wyroku wspiera mnie. W czasie kiedy jestem w ciąży, przychodzi Ksawery i mi grozi. W siódmym miesiącu ciąży mam stawić się do aresztu śledczego w Kielcach. Rodzice Ksawerego chcą kontaktować się z Kacprem i zostawić go jako rodzinę zastępczą. Wydaje mi się, że robią to dla pieniędzy. U Kacpra wykryta zostaje astma, a leki są bardzo drogie. Podaję Ksawerego o alimenty, z których się nie wywiązuje i wchodzi komornik. Kacpra zawożę do dziadków, a sama przez tydzień nie mogę dojechać do aresztu śledczego w Kielcach. Ciągle zawracam z drogi. Wracam do domu Mariusza, zabieram Kacpra od dziadków. Wcześniej przyjeżdża do domu matki policja, aby mnie aresztować. Dają mi czas do jutra, abym się zastanowiła, czy chcę urodzić w zakładzie karnym w Grudziądzu. Marcela rodzę w ósmym miesiącu ciąży, przed czasem, na wolności, nie pojechałam w końcu do aresztu. Adwokat odracza wyrok na 6 miesięcy i kolejny rok. Marcel miał wtedy 20 miesięcy. Do tego czasu prowadzą zgodne życie. Ksawery wchodzi w kontakt z byłą partnerką Mariusza i mszczą się na nas, straszą i demolują stoiska na bazarze. Na dzień dzisiejszy nie mam kontaktów z Ksawerym. Kacper mieszka z ojcem i jego rodzicami. Jak mnie wsadzili, Kacper miał 5 lat. Kacper nie wie, że jestem w zakładzie karnym w Krzywańcu. Kacprowi mówię, że jestem w sanatorium i żałuję, że nie powiedziałam mu prawdy. Kacperek był u mnie i pytał o druty kolczaste. Pani oddziałowa ma krótkofalówkę, bo bawi się z dziećmi w chowanego – tak mu mówiłam. Kacper w czasie drogi tutaj pytał, czy to nie jest kryminał. Pierwszy raz widziałam Marcela smutnego, jak tutaj jechaliśmy. Przeżywalismy stres, jak tutaj razem z Marcelkiem przyjechaliśmy. W izolatce nie mogłam się pozbierać.

Przed zamknięciem miałam depresję, jak wiedziałam, że muszę iść za kratki. Nie mogłam się pogodzić, że zostawię Marcela. Byłam egoistką, bo myślałam, żeby było mi lepiej. Bałam się, że Mariusz sobie nie poradzi. Mam do mamy żal, że nie wzięła Kacpra. Dla mnie było szokiem, że muszę odsiedzieć, aż  $\frac{3}{4}$  kary. To było dla mnie najgorsze. Wyjście mam na koniec kwietnia 2016 roku. Wokanda kwiecień 2015. Pisałam do sądu, aby Marcel był ze mną do końca kary. Od kiedy jestem z Marcelem, to Mariusz ciągle nas odwiedza. Sytuacja finansowa zmusiła go, aby wyjechał za granicę, był w Niemczech w pracy. Mówił mi: „Trochę zarobiłem, ale tam było wielkie pijaństwo”. Mariusz zjechał do Polski i wrócił do handlu. Wiem, że nie będzie mi lekko. Uważam, że dzieci powinny być z matkami w kryminale. Początkowo chciałam oddać Marcela, bo przerażały mnie te warunki. Inne matki ciągle mówiły mi, że tu wielu rzeczy nie wolno. Czasami zdarzy się mi złamać przepisy, ale drobne. Inne matki handlują słodyczami za tytoń. Moim zdaniem powinno być więcej wyjść poza zakład. Dzieci z Grudziądza boją się trawy, szyszek, tu nie. Marcel szybko się przyzwyczaił do przedszkola. Piastunki moim zdaniem są dobre. Ja ze skazanymi żyję dobrze. Dobrze żyję też z personelem. Przyuważyłam, że matki oszukują na jedzeniu, po to, aby dziecku było lepiej. Moim obowiązkiem jest zgłaszanie kłamstw na jedzeniu. Wyjeżdżam na kolonie z Marcelem i Kacprem na 5 dni. Kolonie organizuje zakład karny. Jest też program pilotażowy rozmów na Skype, na który się zapisałam. Ten program jest dobry, ale ciągle przerywało połączenie. Marcel codziennie pyta o tatę. Wypytuje o kolor oczu taty. Na widzeniu od taty nie odstępuję. Marcel tęskni za tatą, codziennie pyta, kiedy tata przyjedzie. Jak przychodzą chłopaki na usterki, to Marcel się interesuje ich narzędziami. Marcel naśladuje mężczyzn. Wszystkie dzieci z Krzywańca chciałyby mieć klucze dowódcy zmiany. Bycie matką znaczy dla mnie, że dzieci są dla mnie dumą. Dzieci są dla mnie najważniejsze. Jestem dumna, że jestem matką. Czas ciągle spędzam z dzieckiem, aby się prawidłowo rozwijało. Marcel mnie naśladuje. Chciałabym opowiedzieć Kacprowi o tym, że tu byłam, ale jeszcze nie teraz. Bałam się, że Marcelek zapamięta, zwłaszcza że ciągle reaguje na apel. Koleżanka Lidka, która była tu z córką, powiedziała mi, że jej córka czterolatnia nie pamięta zakładu karnego. Pierwsze słowa dzieci po przebudzeniu to apel. Marcel jedyne co mówi niewyraźnie. Chciałabym, aby skonsultował go logopeda. Chłopcy mówią w rodzajniku żeńskim, na przykład: zrobiłam. W przyszłości chciałabym stworzyć dla dzieci prawdziwy dom. Boję się, że ktoś się zakręci koło partnera. Widzenia intymne są potrzebne dla podtrzymywania związku. Kilka matek było takich roszczeniowych.

Gdybym mogła, to sadziłabym kwiatki na rondzie aniżeli być w zakładzie karnym.

Nie wyobrażam sobie powrotu na wolność.

## ANALIZA AKT

Analiza akt osobowych skazanej matki wskazuje, że popełniła następujące czyny przestępcze: art. 65 § 1 k.k.<sup>528</sup>, art. 33 § 1 k.k.<sup>529</sup>, art. 33 § 3 k.k.<sup>530</sup>. Trzy tygodnie przebywała w Areszcie Śledczym w Kielcach w 2008 r. w charakterze podejrzaney. Nie przebywała w jednostkach opiekuńczo-wychowawczych ani zakładach poprawczych. Panna. Posiada dwóch synów: 5-letni Kacper przebywa u swojego biologicznego ojca; 2-letni Marcel przebywa wraz z matką na terenie Domu Matki i Dziecka. Pochodzi z rodziny niepełnej, rodzice rozwiedzeni. Matka odeszła od ojca, gdy skazana miała 3 lata. Ojciec skazanej był alkoholikiem oraz przejawiał agresję w stosunku do rodziny. Atmosferę w domu określa jako złą. Posiada wykształcenie gimnazjalne i dwie klasy szkoły średniej. Powtarzała dwa razy drugą klasę gimnazjum. Podaje, że chodziła na wagary. Stan zdrowia ocenia jako dobry. Nie podaje leczenia psychiatrycznego. Nie przebywała w oddziałach terapeutycznych. Nie podejmowała prób samobójczych. Kilkakrotnie próbowała marihuany. Pracowała u kolegi na czarno przy stoisku z odzieżą. Sytuacja materialna rodziny zła. Pałaca. Nie deklaruje uczestnictwa w podkulturze przestępczej.

Z oceny okresowej z 2014 r., przeprowadzonej przez zespół opiekuńczo-wychowawczy, można się dowiedzieć, że skazana

(...) sama zgłosiła się do zakładu karnego wraz z synem. Koniec kary przewiduje się na kwiecień 2016 r. Cztery razy nagradzana (sumienne wywiązywanie się z obowiązków wynikających z zatrudnienia oraz prac społecznych na rzecz oddziału mieszkalnego). Wcześniej niekarana. Grzeczna i kulturalna. Relacje ze współosadzonymi są dobre. Zatrudniona odpłatnie jako pomoc kuchenna. W roli matki funkcjonuje bardzo dobrze. Dba o higienę i rozwój psychofizyczny syna. Spędza z nim czas wolny. Jest z dzieckiem silnie związana emocjonalnie. Chłopiec jest pogodny, rozwija się prawidłowo. Dobrze bawi się z rówieśnikami, nie ma problemu z koncentracją. Mama chętnie współpracuje z zespołem. Dba o estetyczny wygląd pokoju. Organizuje dla dzieci bale i przedstawienia. Mama czas wolny spędza głównie z synem. Kontakt telefoniczny

<sup>528</sup> Przepięstwo jako stałe Źródło dochodu – art. 65 § 1: Przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe Źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>529</sup> Grzywna – art. 33 § 1: Grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając liczbę stawek oraz wysokości jednej stawki; jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 540. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>530</sup> Ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2000 złotych. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

i korespondencję nadal utrzymuje z konkubentem, starszym synem i swoją mamą. Rodzina często kontaktuje się z personelem w celu uzyskania informacji na temat Marcela. Stale podkreślają, że skazana i dziecko mogą liczyć na ich pomoc. W maju 2014 r. wpłynęło do jednostki postanowienie Sądu Rejonowego w Zielonej Górze Wydział Rodzinny i Nieletnich o przedłużeniu pobytu dziecka w Domu Matki i Dziecka. W kwietniu 2014 r. skazana korzystała z przepustki losowej poza obrębem zakładu karnego z uwagi na pobyt syna w szpitalu. Trzy razy korzystała z wyjść poza teren zakładu karnego – w ramach zajęć kulturalno-oświatowych. Marcel zaczął wymuszać na mamie korzystne dla siebie rozwiązania, wpadając w histerię. Mama poddaje się temu. W konsekwencji biernej postawy matki, chłopiec stał się nieposłuszny. W styczniu 2014 r. osadzona otrzymuje informacje od komornika sądowego w Kielcach o zadłużeniu z tytułu alimentacyjnego w wysokości 2905,86 zł oraz miesięcznej racie 250 zł.

Z notatki sporządzonej przez psychologa Domu Matki i Dziecka we wrześniu 2013 r. wynika, że „osadzona wzięła udział w programie Prison Smart. Osadzona wypowiada się na temat swojego udziału: «Kurs antystresowy pokazał, jak za pomocą kilku sposobów oddychania można wyciszyć i uspokoić swój umysł i ciało, a także jak pozbyć się toksyn ze swojego organizmu»”.

W aktach skazanej zostały dookreślone czynniki rokujące negatywnie w procesie jej readaptacji społecznej, wśród nich znalazły się: duża szkodliwość społeczna wyrządzona przestępstwem, przestępstwo stanowiło dla osadzonej źródło dochodu.

Z notatki kierowniczkii Domu Matki i Dziecka dowiadujemy się, że „skazana zgłosiła się na rozmowę z uwagi na wystąpienie u niej problemów adaptacyjnych. Twierdzi, że nie może odnaleźć się w oddziale oraz racjonalnie zorganizować sobie dnia. Została przeprowadzona rozmowa. Omówienie zasad oraz pomocy w ułożeniu dnia dla skazanej i jej syna”. W opinii kierowniczkii problemy mogą wynikać z tęsknoty za pięcioletnim synem.

Wypowiedź z przeprowadzonego wywiadu oraz analiza badanej dokumentacji Domu Matki i Dziecka wskazują, że proces socjalizacji dysocjacyjnej u skazanej kobiety rozpoczął się we wczesnym okresie jej młodości (druga klasa szkoły gimnazjalnej) i przejawiał się: paleniem papierosów, spożywaniem narkotyków, okazjonalnym piciem alkoholu, wagarowaniem, ucieczkami z domu, kłótniami i konfliktami z matką oraz biologiczną siostrą, hulaszczym trybem życia (zabawy, dyskoteki, hotele), w narracji skazanej: „luksusowym trybem życia”. Wśród czynników wpływających na wykojenie społeczne kobiety w przeanalizowanym materiale badawczym można znaleźć również takie, które były ułokowane w rodzinie pochodzenia skazanej, tj.: alkoholizm ojca i rozwód rodziców, poznanie przez matkę konkubenta, który pod wpływem alkoholu stosował przemoc wobec matki i dzieci, także wobec skazanej kobiety, posiadanie przyrodniego rodzeństwa ze strony matki (brat) i ojca (jedno dziecko – brak wiedzy skazanej na temat płci

dziecka), niestabilna sytuacja wychowawcza w rodzinie, odczuwane przez kobietę odrzucenie przez matkę, kłótnie i konflikty pomiędzy rodzeństwem (zwłaszcza z siostrą skazanej). Kolejnym istotnym czynnikiem wpływającym na desocjalizację kobiety jest jej udział w dewiacyjnym, kryminogennym środowisku (konkubenci pochodzący ze świadka przestępczego, handlujący narkotykami, zaangażowani w procedury związane z prostytutką kobiet) oraz popełnianie przez skazaną czynów przestępczych stanowiących dla niej źródło dochodu.

W trakcie izolacji skazana realizuje właściwie indywidualny program oddziaływań resocjalizacyjnych, wielokrotnie nagradzana, role i funkcje macierzyńskie wypełnia bez zastrzeżeń, krytycznie analizuje zastaną więzienną rzeczywistość, czego wyraz jest podany w przytoczonej narracji z wywiadu. Postpenitencjarną przyszłość skazanej i jej dziecka można określić jako chwiejną – z tego względu, że po pierwsze skazana utrzymuje stałe, nacechowane pozytywnie kontakty z konkubentem (ojcem dziecka), z synem, który pozostał na wolności, i z matką, ale po drugie dotychczasowy tryb życia skazanej oraz traktowanie przestępczości jako stałego źródła dochodu stwarzają prawdopodobne ryzyko w przyszłości. Skazana w przeprowadzonym wywiadzie wyartykułowała obawy o przyszłość własną i dziecka.

C a s u s 11 – dysocjacja w okresie młodości: udział w zorganizowanej grupie przestępczej

### **Angelika (28 lat)**

**Matka pięciorga dzieci (z piątym dzieckiem urodzonym w izolacji przebywa w Domu Matki i Dziecka)**

**„Moi rodzice są bardzo dobrzy.”**

*Pochodzę z rodziny normalnej: rodzina pełna, moi rodzice są bardzo dobrzy. Posiadam dwóch starszych braci – najstarszy brat, 38 lat, pracuje w Anglii jako architekt, w Polsce posiada żonę i córkę. Drugi brat, lat 37, mieszka w Polsce, prowadzi własną działalność gospodarczą, posiada żonę i córeczkę. Bracia nieuzależnieni, niekarani. Uczęszczałam do przedszkola. Wspominam ten okres beztrasko. Uczęszczałam do szkoły podstawowej w Strzegomiu, którą ukończyłam z wynikiem bardzo dobrym. Gimnazjum ukończyłam z wynikiem bardzo dobrym... (uśmiech).*

*Liceum ogólnokształcące o profilu językowym europejskim ukończyłam także pozytywnie. Zdałam maturę. Znam język angielski w stopniu zaawansowanym, język niemiecki w stopniu podstawowym, język rosyjski w stopniu podstawowym... (śmiech)... jest Pani w szoku. W czasie szkoły licealnej okazjonalnie spożywałam alkohol. Nie miałam prób samobójczych, ani nie leczyłam się psy-*

chiatrycznie. W szkole licealnej zakochałam się w Mateuszu i zaszłam w pierwszą ciążę. Uczęszczałam w ciąży do szkoły. Rodzice przeżywają szok, ale nie pozostawiają mnie bez pomocy. W pierwszych miesiącach ciąży mieszkam z rodzicami, a później przeprowadzam się do chłopaka. Staramy się dzielić obowiązkami.

Poród następuje w lipcu, tuż po maturze. Rodzi się synek. Zajmuję się dzieckiem i remontuję mieszkanie chłopaka. Wtedy też podejmuję studia z zarządzania biznesem w Legnicy (dzienne z e-learningiem). Studia opłacane są przez moich rodziców. Po 1,5 roku zachodzę w drugą ciążę i nie przerywam studiów. Prowadzę dotychczasowy tryb życia. W tym czasie mieszkam w mieszkaniu chłopaka. Prowadzimy spokojny tryb życia do czasu, kiedy partner trafia do zakładu karnego (za wcześniejsze wyroki). Partner prowadził przestępczy styl życia. Przed wejściem w związek z nim wiedziałam o przeszłości partnera. Próbuję za wszelką cenę zdobyć środki finansowe przez wyłudzenia kredytów. Nie proszę o pomoc rodziny, bo się wstydzę... (milczenie).

Wyłudzam ok. 1,5 miliona złotych w całej Polsce, wspólnie z koleżanką i przypadkowymi osobami. Taki styl życia prowadzę przez trzy lata. W tym czasie prowadzę luksusowy tryb życia: częste wyjazdy, często zmieniam zamieszkanie i wystrój mieszkań, zmieniam przedszkola dla dzieci... (uśmiech). Chłopak przebywa w zakładzie karnym, a ja mu pomagam (przesyłam paczki, pieniądze, robię opłaty dla adwokata, jeżdżę na widzenia wraz z dziećmi). W tym czasie pomieszało mi się w głowie. Rozstaję się z partnerem. W czasie widzenia informuję go o rozstaniu. Kontakt z chłopakiem ma charakter pośredni, jednak dalej mu pomagam. Nie odczuwałam lęku o siebie i dzieci.

Przebywam w Krzywańcu z synkiem niespełna rocznym. Synek urodzony w zakładzie karnym w Grudziądzu. Dziecko zdrowe. W czasie zatrzymania jestem w ciąży, ale o ciąży dowiaduję się przy wstępnym badaniach (jestem wtedy w drugim miesiącu ciąży). Szok. Tysiące myśli chodzą po głowie. Jest to dla mnie sytuacja trudna. Nie pamiętam trzech miesięcy życia – taki stres. Brakowało mi kontaktu, bliskości, pisałam listy. Krytycznie oceniam siebie. Tutaj jest życie w biegu. Organizacja dnia, dużo zadań związanych z codziennością (sprzątanie, pranie, gotowanie na własne potrzeby). Jest to szkoła życia. Pracuję jako porządkowa w przedszkolu, w grupie najmłodszych. Mam zaufanie do piastunek. Rozwój dziecka według mnie jest prawidłowy, chodzi od 10. miesiąca życia, miałam separację z dzieckiem (3 tygodnie) ze względu na trwający proces. W tym czasie synek chorował, przypuszczam, że z tęsknoty za mną. Kobiety nie powinny być odseparowane od dziecka. Synek źle znosił adaptację do więzienia.

Ja czytam książki o tematyce zabaw dziecięcych (bardzo mało). Czytam czasopisma o modzie, żeby tu nie zwariować.

Koniec mojej kary przypada na 2015 r. i przypuszczam, że opuścę zakład karny razem z synem. Wyjadę od innej miejscowości niż miejsce zameldowania. Z moim ojcem mam bardzo dobry kontakt, z mamą gorszy, ponieważ mama pre-

*feruje podporządkowanie tylko jej zasadom. Dwójka moich dzieci jest u mamy (rodzina zastępcza), trzecie dziecko w rodzinie zastępczej, a czwarte w Rodzinnym Domu Dziecka. Utrzymuję kontakt z dziećmi (telefoniczny, listowny, szyję misie filcowe). Jestem utalentowana manualnie. Planuję odzyskać dzieci. Ojciec dwóch najmłodszych dzieci wykazuje chęć do założenia rodziny, ale obecnie przebywa w zakładzie karnym. Korzystam z pomocy adwokata prywatnego. Nie narzekam na warunki odbywania kary. Nie byłam świadkiem okrucieństwa wobec dzieci. Ufam tylko jednej skazanej, której zdradzam swoje sekrety. Odcinam się od tego, co jest na zewnątrz. Myśląc o problemach, które są na wolności, człowiek by zwariował. Moje dziecko tutaj boi się lekarzy, mężczyzn. Źle reaguje na mężczyzn. Lepiej się siedzi na zwykłym oddziale niż na Domu Matki i Dziecka.*

*Z bratem utrzymuję kontakty telefoniczne – częściej niż jeden raz na miesiąc. Brat pomaga materialnie i rzeczowo. Co do dwójki dzieci, pozbawiona jestem praw rodzicielskich i muszę to po wyjściu zmienić.*

## ANALIZA AKT

Skazana w opinii personelu więziennego bardzo dobrze opiekuje się dzieckiem. Jest czuła, wrażliwa na potrzeby dziecka. Trafnie zauważa zachodzące zmiany rozwojowe u dziecka, stara się stymulować rozwój małego. W Zakładzie Karnym w Grudziądzu rozpoczynała częste kłótnie ze współosadzonymi. Wobec osadzonej sformułowano indywidualny program oddziaływania, w którym określono cele oddziaływań penitencjarnych, do których zaliczono: kształtowanie właściwych postaw macierzyńskich, właściwych wzorów wychowawczych, wyrabianie nawyków pracy i umiejętność aktywnego poszukiwania, kształtowanie krytycyzmu względem czynu, uświadomienie wpływu przestępstwa na aktualną sytuację skazanej i jej bliskich, rozwój zainteresowań, prospołeczne ukierunkowanie aktywności skazanej, przygotowanie do właściwego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego, przestrzeganie norm prawnych i społecznych. Natomiast zakres oddziaływań penitencjarnych został ujęty w następujący sposób: należyte stymulowanie psychofizyczne dziecka, egzekwowanie obowiązków pracy na terenie zakładu karnego, zwiększenie odpowiedzialności za swoje postępowanie, uczestnictwo w zajęciach grupowych i spotkaniach indywidualnych organizowanych przez personel oraz kulturalno-oświatowych i sportowych, podtrzymywanie więzi emocjonalnej z bliskimi. Z akt osobowych skazanej można się dowiedzieć, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w badanej placówce powinna ona realizować następujące zadania: wyrobienie nawyku kulturalnego i efektywnego spędzania czasu wolnego, zaangażowanie w życie oddziału mieszkalnego, uczestnictwo w programach resocjalizacyjnych, wdrażanie do

sumiennej i efektywnej pracy poprzez rzetelne wywiązywanie się z obowiązków wynikających z zatrudnienia, udział w programach resocjalizacyjnych, właściwe wywiązywanie się z obowiązków macierzyńskich, stymulowanie rozwoju synka, zapoznanie się z literaturą fachową dotyczącą rozwoju dziecka, uczestnictwo w programach realizowanych na terenie Domu Matki i Dziecka, utrzymywanie stałego i systematycznego kontaktu z bliskimi poprzez korespondencję, rozmowy telefoniczne, pisanie prac zleconych przez personel, oddanie zleconej pracy pisemnej, jej omówienie z personelem, potwierdzenie w zeszycie z pracami, spłata zadłużenia na rzecz pokrzywdzonych osób, potwierdzenie wpłat.

Analizując sytuację skazanej matki, Angeliki, warto zwrócić uwagę na fakt, iż wywodzi się ona ze standardowego pod względem socjalizacyjnym środowiska rodzinnego: rodzina pełna, członkowie rodziny bez uzależnień, pracujący, jeden z braci wykonuje zawód architekta, drugi brat prowadzi działalność gospodarczą, rodzice wobec córki przejawiali wysokie aspiracje edukacyjne (finansowo pomagali córce w studiowaniu), rodzina dobrze sytuowana finansowo, z członkami rodziny skazana utrzymuje dobre relacje, przebywając w zakładzie karnym.

Proces dysocjacji kobiety rozpoczął się w okresie jej uczęszczania do szkoły licealnej, kiedy poznała partnera uczestniczącego w zorganizowanej grupie przestępczej, do której przystępuje także skazana – wyludza od różnych osób i instytucji 1,5 miliona złotych. Kobieta jest matką pięciorga dzieci (z ostatnim dzieckiem przebywa w izolacji), pozostałe dzieci są pod opieką spokrewnionej rodziny zastępczej (co do dwójki dzieci kobieta jest pozbawiona praw rodzicielskich). Z narracji skazanej wynika, że ona i dziecko źle znoszą izolację, skazana matka nie godzi się na zastane tu warunki i konieczność podporządkowania regulaminowi oraz zaleceniom funkcjonariuszy służby więziennej.

Kobieta po wyjściu z więzienia planuje uregulować sytuację prawną dzieci, założyć rodzinę z ojcem dwójki najmłodszych dzieci (partner skazanej w trakcie prowadzenia badań przebywał w zakładzie karnym). W dalszej perspektywie biograficznej niepomyślnym czynnikiem zaburzającym proces readaptacji społecznej kobiety może być rodzaj popełnionego przez nią przestępstwa oraz brak wyrobionych nawyków pracy i umiejętności jej poszukiwania. Natomiast w odniesieniu do dziecka, z którym skazana przebywa w izolacji, moim zdaniem wskazane byłoby ustanowienie przez sąd rodzinny sprawowania opieki przez spokrewnioną rodzinę zastępczą i utrwalanie więzi pomiędzy dzieckiem a jego pozostałym rodzeństwem.

**Wioleta (23 lata)**

**Matka jednego dziecka urodzonego na wolności, z którym przebywa w izolacji**

**„Do końca życia będę miała poczucie winy, że zginął chłopak, ale on wjechał na czerwonym świetle.”**

*Pochodzę z rodziny pełnej. Moja matka ma 49 lub 50 lat, wykształcenie podstawowe. Jest osobą zdrową. Zaczęła korzystać z pomocy psychologa po zdarzeniu, z powodu którego ja mam problemy i tu jestem. Ojciec ma 50 albo 51 lat... sama nie wiem. Wykształcenie zawodowe. Pracował na kolei jako dróżnik. Choruje... uhhh coś tam jest, wiem, że chodził do lekarza, ale nie wiem, co. Zdarzało się, że ojciec nadużywał alkoholu, ale będąc pod jego wpływem nie był agresywny. Mam dwóch braci, starszego i młodszego, nie są karani. Starszy brat ma 29 lat, posiada własną rodzinę, jedno dziecko, mieszka samodzielnie, jest pracujący. Młodszy brat, lat 20, pracuje na stacji benzynowej, mieszka z rodzicami. Pomaga rodzicom.*

*Nie wiem nic na temat ciąży i porodu matki, z którego się urodziłam. Wiem tylko, że urodziłam się z okręconą pępowiną. Nie wiem też nic na temat swojego rozwoju w dzieciństwie. Nie chodziłam do żłobka i przedszkola, byłam wychowywana przez matkę. Uczyłam się dobrze. Nie powtarzałam klas. Potem poszłam do szkoły zawodowej, z której byłam średnio zadowolona. Skończyłam szkołę w zawodzie kucharz małej gastronomii. Pracowałam w zawodzie 3 miesiące po szkole, przy stacji benzynowej. Zwolniłam się za porozumieniem stron ze względu na sytuację prawną. W szkole zawodowej nie piłam, nie brałam narkotyków, nie popełniałam czynów przestępczych. W szkole nie lubiłam towarzystwa. W wyborze szkoły pomagała mi matka, bo nie wiedziałam, gdzie mam iść.*

*Jak ktoś nie spotka się z czymś takim, co ja, to nigdy nie zrozumie... (milczenie). Dziewczyny w szkole mnie biły. Mało powiedziane biły... one mnie katowały, znęcały się nad słabszymi. Śmiały się ze wszystkich, z każdego, co się dało, z każdego się śmiały. Ze mnie też się śmiały – bo byłam biedniejsza, chodziłam w skromnych rzeczach... (płacz). Nie potrafiłam komuś czegoś odpowiedzieć. Zawsze wolałam trzymać wszystko w sobie i nikomu nie mówić. W drugiej klasie szkoły zawodowej zostałam pobita przez koleżanki ze szkoły. Wyszłam na przyśtanek. One wyskoczyły w dziewięć i zaczęły mnie bić. Tylko się śmiały. Krzyczały, że im nikt nic nie robi, że mogą robić wszystko, co chcą. Normalnie chodziłam do szkoły, nikomu nie robiłam nic złego, tym bardziej im. Na skutek pobicia trafiłam do szpitala. Rozpoznano wstrząśnienie mózgu. Nie pamiętam, kiedy ukończyłam zawodówkę. Nigdy nie miałam szerokiego grona znajomych. Przez trzy lata byłam związana z chłopakiem. Przez dwa i pół roku związek ten był udany, potem wszystko się popsulo. W marcu 2009 r. chłopak zaczął domagać się współzycia*

seksualnego, na co ja nie wyrażałam zgody. Wcześniej też z nim nie współżyłam, bo nie chciałam. Powiedział, że jak nie chcę dobrowolnie, to on chce na siłę, zaczął mnie bić, wielokrotnie gwałcić. Chciałam od niego odejść, ale on sprzeciwiał się temu. Tkwiłam w tym związku. Musiałam, bo inaczej on by mnie zabił. Groził, że mnie zabije, jak komuś powiem. Mógł w każdej chwili mnie dopaść. Związałam się z innym chłopakiem, żeby ten mnie zostawił. Ten pierwszy chłopak był ode mnie starszy o 2 albo 3 lata... nie pamiętam.

Ciągle zmieniał pracę. Mechanik. Aktualny chłopak ma 22 lata, też mechanik, pracuje. Mieszka daleko, przyjeżdżał do mnie na weekendy. Tamten chłopak wpakował mnie w tę chorobę. Wszystkiego mi zabraniał, niczego mi nie było wolno. Zaczęłam chodzić do lekarza, po tym jak zrobił mi krzywdę... uhhh, do psychiatry. Po nocach zrywałam się i nie wiedziałam, gdzie jestem. Nie mogłam spać, zrywałam się. Bardzo często bałam się być sama. Rano, przed wypadkiem brałam zalecany lek przez psychiatrę: Seronil. Nie pamiętam, czy jadłam śniadanie i o której wyjechałam z domu. Prawdopodobnie było po obiedzie.

Czuję się winna tylko tego, że uciekłam z miejsca zdarzenia. Do końca życia będę miała poczucie winy, że zginął chłopak, ale on wjechał na czerwonym świetle... (milczenie), chociaż ludzie gadają co innego. Nie raz chciałam odebrać sobie życie... (płacz).

Po szkole zawodowej poznałam partnera, z którym zaszłam w ciążę i wydałam na świat synka, to było już po wypadku. Kiedy synek ma 1,5 roku, sama zgłaszam się do Zakładu Karnego w Krzywańcu. W czasie procesu staram się o zatrzymanie dziecka. W pierwszych miesiącach źle znoszę pobyt w więzieniu, tęsknię, nie mogę zaakceptować tego, że tu jestem. Synek trzyma się tu dobrze. Prawidłowo się rozwija. Karmię go piersią do 2 lat i 2 miesięcy, ze względu na odporność, ze względu na bliskość z dzieckiem. Pracuję przy wydawaniu posiłków. Praca jest przyjemna, nieodpłatna. Pracuję, bo chcę, bo lubię. Czasami zdarzają się nieporozumienia pomiędzy skazanymi odnośnie wydawania posiłków.

Syn uczęszcza do przedszkola, do grupy starszej. Bardzo dobrze oceniam przedszkole. Synek dobrze się tam czuje i chętnie uczęszcza. Synek uczy się w przedszkolu samoobsługi, piosenek, wierszyków, chętnie bawi się z innymi dziećmi, nie jest agresywny, ani nie jest ofiarą agresji. Ja teraz jestem spokojna, opanowana, nieznerwicowana, nie przeklinam, nie jestem pod opieką psychiatryczną. Zdarza się, że jestem ofiarą (plotki, obgadywanie, przykrości). Stałam się tutaj silniejszym człowiekiem... (śmiech). Przestałam sobie pozwalać na zaczepki, zaczęłam odpowiadać. Tu jest nauka bycia twardym, a obowiązki są przyjemnością. Synek jest zachwycony, gdy widzi panów. Dziecko jest dla mnie na pierwszym miejscu. Nie wyobrażam sobie kary bez dziecka. Jestem za utworzeniem oddziału dla ojców z dziećmi. Liczę na pomoc kuratora, pracowników socjalnych, prawników, radców prawnych. Nie zamierzam oszukiwać dziecka

*i chcę powiedzieć mu, że był ze mną w Domu Matki i Dziecka. Wolę, żeby dowiedział się ode mnie niż od kogoś innego. Boję się pretensji syna.*

*Rodzina pomaga mi, wysyłając paczki i pieniądze. Rodzice odwiedzają mnie i dziecko co dwa miesiące. Zabierają dziecko poza zakład. Stosunek dziecka do dziadków jest idealny. Dwukrotnie dziecko było u dziadków do dwóch tygodni. Synek po powrocie był płaczący i dziwny. Jednak wizyty dziadków powinny być częstsze i dłuższe. Z braćmi mam kontakt listowy, telefoniczny, młodszy brat był na widzeniu dwa razy. Starszy brat utrzymuje kontakty listowe, telefoniczne, nie był na widzeniu, za duża odległość. Z narzeczonym utrzymuję kontakty (telefony, listy, widzenia co 1,5–2 miesiące). Chcę podejść do warunkowego zwolnienia. Po opuszczeniu zakładu karnego udam się do rodziców i chcę utrzymywać kontakt z narzeczonym. Planujemy ślub. Uważam, że nie ma powodu do wstydu, bo był to nieszczęśliwy wypadek. Modlitwa i uczęszczanie na msze święte pozwalają mi tutaj przetrwać.*

## ANALIZA AKT

### Opis sytuacji skazanej Wiolety na podstawie badania akt osobowych:

Skazana pochodzi z rodziny pełnej. Matka osadzonej zajmowała się gospodarstwem rolnym, a ojciec był zatrudniony przy przejeździe kolejowym. Osadzona ma starszego od siebie brata przyrodniego, Rafała – 28 lat, który założył własną rodzinę, nie był karany. Młodszy brat, Leszek – 18 lat – jest w trakcie nauki szkolnej i mieszka z rodzicami. Wioleta z rodzeństwem utrzymuje pozytywne relacje. Atmosferę w domu rodzinnym określa jako bardzo dobrą. Nigdy nie była stosowana wobec niej i jej rodzeństwa przemoc czy nadużywanie alkoholu. Jak wynika z informacji podanych przez osadzoną, do przedszkola chodziła, naukę w szkole podstawowej rozpoczęła w terminie. Nie powtarzała klas i ukończyła szkołę bez większych problemów. W szkole gimnazjalnej również nie sprawiała trudności wychowawczych, sporadycznie wagarowała, miała jedną najbliższą koleżankę, z którą dobrze się dogadywała.

W tym czasie, jak wynika z akt osadzonej, nie utrzymywała ona kontaktów z nieodpowiednim towarzystwem.

Po ukończeniu szkoły gimnazjalnej rozpoczęła naukę w zasadniczej szkole zawodowej na kierunku: kucharz małej gastronomii. W tym czasie poznaje swojego pierwszego chłopaka, A.S., z którym była w związku przez trzy lata. W dokumentacji skazanej widnieje zapis, że para nigdy ze sobą nie zamieszkiwała. Po ukończeniu nauki przez dziewczynę ich relacje zaczęły się psuć. Osadzona podaje, że „jej chłopak spotykał się z innymi dziewczynami, ale zaprzeczał temu, nawet czasami agresywnie i znęcał się psychicznie” nad nią, a ona ukrywała te fakty, aż do popełnienia przestępstwa i aresztowania. Po tym jak rozstała się z chłopakiem, rozpoczęła staż w supermarkecie w Płońsku. Jed-

nocześnie rozpoczęła naukę w trybie zaocznym w liceum ogólnokształcącym. W tym okresie krótko mieszkała u brata, który pomógł jej w zakupie samochodu. Wówczas poznała obecnego partnera, który pracował jako mechanik samochodowy. Partner mieszkał u swojej babci, ona cały czas z rodzicami. Odwiedzali się wzajemnie, ale nie zamieszkiwali ze sobą. Pod koniec pierwszego roku nauki osadzonej dochodzi do nieszczęśliwego wypadku i kobieta zostaje zatrzymana na okres pięciu miesięcy w Areszcie Śledczym w Warszawie. Dzięki adwokatowi opuszcza za kaucją areszt i do rozprawy może pozostać na wolności. W tym czasie podejmowała leczenie psychiatryczne, a także decyzją sądu spędziła miesiąc w ośrodku psychiatrycznym w Pruszkowie. Po wyjściu z ośrodka podjęła pracę w restauracji przy stacji benzynowej. Ze względu na fakt, że po przestępstwie zabrano jej prawo jazdy, dojeżdżała do pracy autobusem lub podwoził ją chłopak. Gdy zapadł wyrok skazujący, osadzona była w 6. miesiącu ciąży. Zwraçała się w tym czasie z prośbą do sądu o możliwość przedłużenia terminu wstawienia się do odbycia kary pozbawienia wolności. Uzyskała potrzebną zgodę. W czerwcu 2013 r. zgłosiła się wraz z dzieckiem do zakładu karnego opisywanego w niniejszej monografii. Obecny partner kobiety w czasie jej pobytu w więzieniu utrzymywał z nią kontakt w formie korespondencji i rozmów telefonicznych. Ze względu na dużą odległość do miejsca zamieszkania kobieta nie korzystała z widzeń na terenie jednostki. Z akt skazanej wynika, że popełniła następujące przestępstwa: art. 177 § 2<sup>531</sup>, art. 178 § 4<sup>532</sup>. W 2010 r. kierując pojazdem w miejscowości N, nie zachowała ostrożności w rejonie skrzyżowania i nie ustępując pierwszeństwa motorowemu, doprowadziła do zdarzenia, w wyniku którego motorowozysta Ł.D. poniósł śmierć na miejscu. Następnie kierująca zbiegła z miejsca zdarzenia. Biorąc pod uwagę powyższe, komisja penitencjarna zaproponowała nadać skazanej podgrupę P-2/p. Osadzona wyraziła wolę odbywania kary pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania.

Z analizy akt dowiadujemy się, że kobieta popełniła czyn nieumyślny. Krytycznie wypowiada się na temat popełnionego przestępstwa. Czas pozostały do odbycia kary pozbawienia wolności: 4 lata zasadniczej kary pozbawienia wolności, koniec kary przypada na 2017 r.

<sup>531</sup> Wypadek komunikacyjny – art. 177 § 2: Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

<sup>532</sup> Prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – art. 178 § 4: Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

Stan jej zdrowia fizycznego i psychicznego, w tym stopień uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych, określony został i zapisany w aktach osobowych jako dobry.

Kobieta podczas przyjęcia do zakładu karnego przeczy zażywaniu narkotyków i środków odurzających. Pomimo że stan jej zdrowia psychicznego w zapisach był określony jako dobry, budzi wątpliwości, ponieważ skazana w rozmowie z wychowawcą badanego oddziału podała, że będąc na wolności przed popełnieniem przestępstwa dokonywała siedmiokrotnie prób samobójczych przez zażycie leków i raz przez podcięcie żył. Po próbach samobójczych nie była hospitalizowana. Przed skazaniem przyjmowała także leki uspokajające. Po rozmowie z wychowawcą została skierowana do lekarza psychiatry w celu zdiagnozowania. Stopień demoralizacji i zagrożenia społecznego w opinii personelu penitencjarnego został określony w sposób następujący: „osadzona po raz pierwszy weszła w konflikt z prawem i przejawia znikomy stopień demoralizacji. Skazana uzdolniona muzycznie”.

W trakcie pobytu w izolacji personel penitencjarny ustalił potrzeby readaptacji społecznej, które zostały w aktach osobowych skazanej następująco przedstawione: nie posiada mieszkania, mieszka u rodziny. Zagrożenie bezdomnością – nie dotyczy. Osadzona posiada odpowiednią odzież do pory roku. Sytuacja rodzinna osadzonej: na utrzymaniu rodziny i świadczeń z pomocy społecznej. Osadzona podaje, iż nie jest zobowiązana alimentacyjnie. Inne zobowiązania: grzywna. Ocena sytuacji materialnej według osadzonej – przeciętna.

Z badań psychologicznych przeprowadzonych w badanej instytucji wynika, że osadzona

(...) kontakt nawiązuje chętnie, udziela jasnych, rzeczowych odpowiedzi na zadawane pytania. Spontanicznie opowiada o swoich problemach natury psychologicznej. Wypowiedzi rozbudowane, opisowe. Osadzona jest w nastroju znacznie obniżonym. W trakcie rozmowy wielokrotnie płacze. Twierdzi, że w warunkach wolności kilka razy podejmowała próby samobójcze. Leczyła się psychiatrycznie w związku z depresją. Aktualnie bardzo trudno jest się jej pogodzić w związku z koniecznością odbywania kary pozbawienia wolności. Utrzymuje, że cieszy się z możliwości wychowywania dziecka w warunkach izolacji. Nadal karmi syna w sposób naturalny. Afekt wyrazisty, dostosowany. Bez oznak pobudzenia psychoruchowego. Świadomość jasna, wszechstronnie zorientowana. Nie obserwuje się zaburzenia treści, toku myślenia oraz spostrzegania o charakterze psychotycznym. Uwaga i pamięć prawidłowe. Intelpekt w normie. Aktualnie w rozmowie osadzona przeczy występowaniu myśli lub zamiarów o charakterze samobójczym bądź autoagresywnym. Z uwagi na obniżony nastrój oraz występowanie trudności adaptacyjnych skierowałam ją do lekarza psychiatry w celu ustalenia dalszych oddziaływań medycznych. Poinformowałam służbę zdrowia o obserwacjach psychologicznych. Sporządziłam notatkę w zeszycie spostrzeżeń. Aktualny stan zdrowia psychicznego osadzonej jest nieco labilny. Skazana obecnie wymaga

dalszych obserwacji. Zachowanie w celu dostosowania indywidualnego oddziaływania zmierzającego do poprawy jej funkcjonowania na terenie Domu Matki i Dziecka.

Ocena okresowa osadzonej zawiera następujące treści:

Zachowanie osadzonej w trakcie pobytu w jednostce należy uznać za pozytywne. Jak na razie nie była nagradzana. W stosunku do w.w. nie wystąpiła konieczność występowania z wnioskiem o wymierzenie kary dyscyplinarnej. Osadzona jest osobą spokojną, lubianą oraz bezkonfliktową. W grupie osadzonych jest miłą i koleżeńską. W celi utrzymuje ład i porządek, dba o wygląd zewnętrzny. W oddziale funkcjonuje prawidłowo. Wobec przełożonych zachowuje się regulaminowo, zawsze grzeczna i uprzejma. Jest zatrudniona nieodpłatnie jako pomoc piastunki w przedszkolu dzieci starszych. Właściwie wywiązuje się z zadań i obowiązków macierzyńskich. Utrzymuje stały kontakt z najbliższą rodziną. Na czas oddaje zlecone prace pisemne. Uczestniczy w organizowanych programach resocjalizacyjnych na terenie zakładu karnego. Nie korzysta z widzeń poza zakładem z uwagi na brak uprawnień. Krytyczna wobec popełnionego czynu.

Do czynników rokujących pozytywnie w prognozie kryminologiczno-społecznej zaliczam: stałe miejsce zamieszkania, posiadanie rodziny i innej osoby bliskiej lub godnej zaufania oraz istnienie pomiędzy skazaną a tymi osobami więzi emocjonalnej. W rodzinie skazanej kobiety i bezpośrednio jej otoczeniu społecznym nie zdiagnozowano przejawów patologii, takich jak: uzależnienie od alkoholu, środki odurzające, psychotropowe czy przejawy przestępczego stylu życia. Skazana kobieta nie jest uzależniona od alkoholu i narkotyków, rzetelnie wykonuje powierzone jej zadania, przed odbywaniem kary pozbawienia wolności nie prowadziła przestępczego stylu życia. Natomiast do czynników rokujących negatywnie zaliczę: stwierdzone u skazanej zaburzenia osobowości, utrudniające jej pełnienie normatywnych ról społecznych w środowisku wolnościowym.

Prognoza kryminologiczno-społeczna – pozytywna.

Wobec osadzonej zastosowano program resocjalizacyjny Prison Smart, który, jak wynika z notatki sporządzonej przez psychologa Domu Matki i Dziecka, „uczy zaawansowanych technik oddechowych, które uwalniają uczestników od nagromadzonego stresu oraz negatywnych emocji. Osadzona bardzo chętnie i z zaangażowaniem przystępuje do zajęć warsztatowych. Wzięła udział w całym cyklu spotkań, realizując tym samym podstawowe założenia programowe”. Sama osadzona na temat swojego udziału w tych zajęciach wypowiedziała się w następujący sposób: „dzięki tym zajęciom poczułam się lepiej wewnątrz. Dzięki zajęciom miałam szansę wyrzucić z siebie wszystkie smutki i poczułam, że dam sobie radę ze wszystkim”. W opinii psychologa postawa macierzyńska skazanej wobec dziecka podczas odbywania kary jest następująca:

Zachowanie osadzonej pozytywne, raz nagrodzona, niekarana, grzeczna i spokojna, postawa regulaminowa, właściwe relacje ze współosadzonymi, rola matki – poziom dobry, dba o higienę i rozwój psychofizyczny dziecka, czas wolny spędza na zabawach z dzieckiem, jest z synkiem silnie związana, słucha porad i wskazówek personelu, jednak nie wciela ich w życie, brak jej konsekwencji w działaniu, syn jest pogodny i otwarty, potrafi bawić się z rówieśnikami, zadania nie stanowią żadnego problemu, rozwija się prawidłowo, kontakt korespondencyjny i telefoniczny utrzymuje z narzeczonym oraz mamą.

Kolejnym programem, w którym uczestniczy osadzona, jest projekt „Siłaczka” – skierowany do osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w związku z ujawnianiem przez skazane zachowań agresywnych. W programie „Siłaczka” kobieta początkowo brała bierny udział, z czasem jej zainteresowanie wzrosło. Kilka razy podczas zajęć prezentowała zachowania asertywne. Uczestniczyła regularnie w tym programie.

W opinii zespołu opiekuńczo-wychowawczego osadzona w odniesieniu do postaw macierzyńskich przejawia zachowanie pozytywne, brak zaangażowania i skupienia na zadaniach, często widziana jest pod drzwiami przedszkola, gdzie przebywa jej dziecko, nadopiekuńcza, nie nabyła wszystkich umiejętności co do jej wieku. W indywidualnym programie oddziaływania określono: kształtowanie właściwych postaw macierzyńskich, właściwych wzorców wychowawczych, robienie nawyków w pracy i umiejętności aktywnego poszukiwania. Kształtowanie krytycyzmu względem popełnionego czynu. Rozwój zainteresowań. Prospołeczne ukierunkowanie aktywności skazanej. Przygotowanie do właściwego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego. Zakres oddziaływań penitencjarnych dotyczy: należytego stymulowania przez osadzoną psychofizycznego rozwoju dziecka, egzekwowania obowiązku pracy na terenie zakładu karnego, zwiększenia odpowiedzialności za swoje postępowanie, podtrzymywania więzi emocjonalnej z bliskimi. Wobec osadzonej kobiety personel badanego Domu Matki i Dziecka określił następujące zadania do realizacji: wyrobienie nawyku kulturalnego i efektywnego spędzania czasu, uczestnictwo i organizowanie zajęć w kołach zainteresowań, wdrożenie do sumiennej i efektywnej pracy poprzez rzetelne wywiązywanie się z obowiązków, właściwe wywiązywanie się z obowiązków macierzyńskich, utrzymywanie stałego kontaktu z bliskimi, pisanie prac, spłata zadłużenia na rzecz pokrzywdzonych osób.

W związku z popełnionym przez skazaną przestępstwem sporządzono opinię sądowo-psychiatryczną, którą zamieszczono w aktach osobowych skazanej. Jej treść jest następująca:

Wioleta K. w dniu 12 sierpnia 2010 kierując samochodem osobowym umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie dostosowała się do obowiązku

zachowania ostrożności i ustawienia pierwszeństwa przejeżdżającemu na zielonym świetle motorowerzysty. W wyniku wypadku L.D. poniósł śmierć na miejscu. W dniu 10.08.2010 roku o godzinie 15:10 na policję zadzwoniła I.K. i zgłosiła, że doszło do wypadku. Kierująca pojazdem wjechała na czerwonym świetle na skrzyżowanie i uderzyła w motorowerzystę. I.K. informuje ponadto, że kierująca odjechała z miejsca zdarzenia. Potem kobieta zatrzymała sprawczynię, nakazała jej wyjść z pojazdu i czekać na policję. Po przyjeździe policji na miejsce, które wskazał świadek, nie zastali poszukiwanej. Na drodze policja zatrzymała kobietę w aucie z pękniętą szybą. Kobieta zaczęła ostro hamować i wjechała w tył auta jadącego przed nią. Oskarżona skarżyła się na bóle głowy i kręgosłupa. Została zabrana do szpitala. Została na obserwacji. Nie wykazano obecności alkoholu.

W dniu 12.08.2010 r. została przesłuchana, jednak nie przyznała się do popełnionego czynu. Wyjaśniła, że chciała udać się do swojego chłopaka. Nie pamięta dokładnie, o której wyjechała z domu. Tego dnia ani poprzedniego nie zażywała alkoholu ani narkotyków, bo w ogóle ich nie zażywa. Prawo jazdy ma od roku, uważa, że jest średnim kierowcą. Jeździ powoli i przestrzega przepisów. W marcu albo kwietniu dostała mandat za kolizję drogową. „Dojeżdżając do skrzyżowania na pewno miałam zielone światło do jazdy na wprost. Dojeżdżając do skrzyżowania z odległości około 150 m zobaczyłam też stojącego na skrzyżowaniu z mojej prawej strony motorowerzystę. Ja hamowałam z odległości około 80 m przed. Ten chłopiec na motorze wjechał na skrzyżowanie wprost na mój samochód, bo ja miałam na pewno zielone światło. Zatrzymałam się, spojrzałam w lusterka i zobaczyłam kawałki mojego samochodu, motoru i postanowiłam odjechać. Jadąc myślałam potem, co się stało i chciałam zgłosić się na policję, ale tam na mnie policjanci już czekali. Jak policjanci do mnie machali, poprzedni kierowca myślał, że to do niego i hamuje. A ja wjeżdżam w jego tylny zderzak. W szpitalu nie podejmuję żadnych prób ucieczki, zachowuję się spokojnie”. „Byłam w szoku, nie wiedziałam co robię”. „Nie widziałam faktu wyrzucenia dziecka w górę”. Ponadto Wioletta podaje, że leczy się psychiatrycznie od marca 2010 roku na depresję pourazową, wynikającą z wcześniejszych gwałtów. Korzysta z pomocy psychologicznej – kilkakrotnie podejmowała próby samobójcze. Biegli odnotowali, że „badana podejmowała w przeszłości siedmiokrotnie próby samobójcze przez zażycie leków i podcinanie żył. Jako przyczynę podawała nieradzenie sobie z poprzednim patologicznym związkiem – partner używał wobec niej przemocy fizycznej i gwałcił ją. Od marca 2010 jest pod opieką psychiatry i psychologa. Jest podczas badania w obniżonym nastroju i płaczliwa. Nie stwierdzono objawów psychotycznych. Rozpoznano cechy zaburzenia osobowości. Jej zdaniem wnikliwej oceny wymaga wpływ zaburzeń nerwicowych na funkcjonowanie podejrzanej”.

Natomiast z danych z obserwacji w oddziale szpitalnym wynika, że „przy przyjęciu do szpitala była prawidłowo zorientowana, bez zaburzeń świadomości, w dość trudnym kontakcie z powodu ujawnionego napięcia emocjonalnego. Relacjonowała zaburzenia snu, potwierdzała występowanie myśli rezygnacyjnych i samobójczych bez tendencji do ich realizacji. W oddziale zachowywała się poprawnie, przestrzega regulaminu oddziału, nie popadała w konflikty. Dbała o swój wygląd i higienę osobistą, umiała zorganizować sobie czas wolny. Obserwowano infantylność oraz postawę obronną wobec sytuacji, w której się znajdowała. Reagowała wrażliwością i napięciem na niewygodne dla niej sytuacje. Relacjonowała niewielkie obniżenie nastroju. W wyniku zastosowanego leczenia ustąpiły skargi na zaburzenia snu. Z badającymi bez oporu

nawiażywała kontakt słowny, jednakże przy poruszaniu tematów związanych ze sprawą karną, reagowała napięciem, płaczem, stereotypowo powtarzała, że tego nie pamięta. Wypisano ze szpitala w wyrównanym nastroju i napędzie psychoruchowym. Bez objawów psychotycznych oraz myśli tendencji psychotycznych”.

Stan psychiczny skazanej został zdiagnozowany jako: „bez zaburzeń świadomości, prawidłowo zorientowana auto- i allopsychicznie. Napęd psychoruchowy w normie. Kontakt słowny logiczny, ale często utrudniony ze względu na silną postawę obronną. Sprawność intelektu w normie”. W wyniku przeprowadzonego badania przedmiotowego, w stanie somatycznym „nie stwierdzono poważniejszych odchyień od normy poza bolesnością palpacyjną podbrzusza związaną z kamicą pęcherza moczowego. Udzielając wywiadu skazana miała problemy z podaniem danych dotyczących swojej rodziny, chronologią wydarzeń. Aktualnie badana przeżywa silny dyskomfort psychiczny związany z trudną sytuacją, w jakiej znajduje się od dłuższego czasu. Odczuwa napięcie, niepokój, obawy odnośnie przyszłości, zgłasza objawy somatyczne, osłabienie pamięci i trudności w koncentracji uwagi”.

Jak wynika z analizy akt osobowych skazanej, w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności na badanym oddziale odbyła się ze skazaną dyscyplinarna rozmowa, ponieważ wychowawca podczas obchodu zastał grupę przedszkolną bez opieki piastunki. Stałą opiekę sprawowała badana, a druga piastunka pomagała w innej grupie dzieci. Na zadane pytanie, dlaczego nie pilnuje dzieci, poinformowała, że pozostawiła śpiące dzieci pod opieką osadzzonej B., co było niezgodne z prawdą.

Dokonując analizy sytuacji „więziennej” matki, która uległa dysocjacji z przypadku, należy jednoznacznie stwierdzić, że wobec opisywanej kobiety zawiódł system wczesnej profilaktyki resocjalizacyjnej. Kobieta przez wiele lat była ofiarą przemocy rówieśniczej i konkubenckiej. Doznawała wielorakich krzywd psychicznych, fizycznych i seksualnych, jednak pomimo tych traumatycznych doświadczeń nie otrzymała pomocy i wsparcia w najbliższym jej środowisku rodzinnym, szkolnym i społeczności lokalnej. Skazana kobieta była leczona psychiatrycznie, w związku z depresją. Można zatem stwierdzić, że kolejne ogniwo systemu pomocowego zawiodło, ponieważ wobec stanu zdrowia psychicznego kobiety nie zastosowano odpowiedniej terapii. W końcu dochodzi do nieumyślnego spowodowania przez kobietę wypadku ze skutkiem śmiertelnym poszkodowanego. Skazana będąc w szoku, ucieka z miejsca wypadku. Gdy zapada wyrok skazujący, jest w szóstym miesiącu ciąży. Za zgodą sądu otrzymuje możliwość przedłużenia terminu wstawienia się do odbycia kary. Czyni to, gdy syn ma 1,5 roku. Skazana źle znosi izolację, przeżywa silny dyskomfort psychiczny, odczuwa napięcie, niepokój, obawy odnośnie do przyszłości, zgłasza liczne objawy somatyczne, korzysta z porad psychologa i lekarza psychiatry, wymaga instruktażu w opiece i pielęgnacji dziecka. Utrzymuje stały kontakt z bliskimi i liczy na ich pomoc w procesie readaptacji społecznej.

Opisana sytuacja kobiety budzi wiele kontrowersji: po pierwsze w odniesieniu do uchybień w działalności systemu profilaktyki, pomocy i wsparcia, a po drugie do orzeczonej wobec skazanej kary pozbawienia wolności. W moim przekonaniu można było wobec skazanej zastosować mniej dolegliwe środki kary, a dziecku zapewnić opiekę w spokrewnionej rodzinie zastępczej, tym bardziej że rodzina pochodzenia skazanej nie przejawia znamion patologii.

Umieszczenie kobiety-matki w izolacji spotęgowało jej problemy ze zdrowiem psychicznym i silnie negatywnie determinuje proces pierwotnej socjalizacji jej dziecka.

## 6.2. Interpretacja uzyskanych wyników badań

Prizonizacja jest dla kobiet pozbawionych wolności w fazie aktywnego macierzyństwa doświadczeniem niewątpliwie traumatycznym. W wyniku izolacji kobiety z pewnością zatracają poczucie i potrzebę własnej podmiotowości, kompetencję samokontroli stanów aktualnych, identyfikujące je wobec innych społeczności atrybuty swojej kultury symbolicznej, np. język, obyczaje, tradycję, a więc tożsamości narodowej, społecznościowej, pamięci historycznej i świadomości własnej wartości oraz podmiotowości w projektowaniu swojej przyszłości<sup>533</sup>.

Skazane matki stanowią trudną i niejednorodną grupę. Ich historie życia wskazują, że w populacji skazanych kobiet, w fazie aktywnego macierzyństwa, pojawiały się ich rozmaite subkategorie. Wśród nich są jedynaczki, jak i takie, które mają kilkanaścioro rodzeństwa, kobiety pochodzące z rodzin patologicznych i tzw. dobrych domów, kobiety, które nie ukończyły szkół podstawowych, ale i takie, które studiowały, kobiety, które popełniły przestępstwo w pojedynkę, jak również takie, które działały w strukturach przestępczości zorganizowanej. Wśród nich pojawiają się także te pochodzące ze standardowych środowisk rodzinnych, ale również, o czym pisałam już we wcześniejszych fragmentach książki, kobiety, które „rekrutują się z głębokiego, patologicznego przedmieścia, gdzie trudność sprawiłoby znalezienie tatusia podopiecznego dziecka”<sup>534</sup>. Wśród narratorek były kobiety skazane, ukarane, lecz oczekujące na osadzenie w zakładzie karnym, recydywistki, pierwszy raz karane oraz młodociane. Kobiety, które prowadziły pasożytniczy tryb życia i były pozbawiane władzy rodzicielskiej lub miały ograniczoną władzę wobec

<sup>533</sup> J. Modrzewski, *Prizonizacja przestrzeni społecznej. Między praktyką zniewalania a mirażem bezpieczeństwa osobistego*, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 3, s. 23–51.

<sup>534</sup> H. Reczek, *Oddziaływania wychowawcze w Domu dla Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu...*, s. 228–229.

własnych dzieci. W populacji „więziennych” matek znajdujemy często takie, które nie planowały zajścia w ciążę, doświadczając jej jako aktu przypadkowego, niekontrolowanego i nie do końca świadomego.

Matki są w różnym wieku. Trzy najmłodsze w czasie przeprowadzania badania miały poniżej 24 lat (najmłodsza 22 lata). Najliczniejszą kategorię przestępczych więziennych matek stanowiły kobiety, które ukończyły 28. rok życia (było ich 8), najstarsze kobiety miały 35 lat. Średnia wieku badanych „więziennych” matek wynosi 28 lat. Wszystkie kobiety w badanym Domu Matki i Dziecka pochodziły i zamieszkiwały w miastach oraz były pochodzenia polskiego, jednak, jak wynika z wywiadów z kadrą oddziału dla matek i dzieci, bywają kobiety pochodzenia białoruskiego, rosyjskiego, ukraińskiego oraz innych narodowości; najczęściej są to osoby przybyłe ze wschodniego bloku Europy. Pięć kobiet pozbawionych wolności miało jedno dziecko, trzy kobiety pełniły role macierzyńskie dla dwójki dzieci, jedna kobieta miała troje dzieci, a trzy kobiety miały pięcioro i więcej dzieci.

Jedenaście kobiet przebywało w Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu z jednym dzieckiem, tylko jednak kobieta w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności opiekowała się dwójką dzieci. Wszystkie badane kobiety na wolności funkcjonowały w związkach konkubenckich. Dziesięć kobiet było pannami, jednak sześć z nich deklarowało pozostawanie w relacji z konkubentem/konkubentami. Jedna kobieta była rozwódką żyjącą w związku nieformalnym. Jedna z kobiet była w separacji z mężem, od ośmiu lat tworzyła związek konkubencki. Pozostawanie badanych kobiet w związkach konkubenckich (nieformalnych) jest zatem cechą charakterystyczną wskazanej kategorii kobiet.

Wśród badanych kobiet siedem pochodziło z rodzin patologicznych, a pięć z rodzin nieprzejawiających symptomów patologii. Cztery kobiety miały dwoje rodzeństwa, dwie socjalizowały się z pięciorgiem rodzeństwa, jedna kobieta miała troje rodzeństwa, inna sześcioro, a jedna aż dwanaścioro rodzeństwa. Tylko jedna z badanych matek nie miała rodzeństwa. Poziom wykształcenia „więziennych” matek jest alarmujący: dwie kobiety ukończyły szkoły podstawowe, pięć kobiet ukończyło szkoły gimnazjalne, cztery kobiety były absolwentkami szkół zawodowych (najczęściej o profilu kucharz małej gastronomii), tylko jedna kobieta ukończyła liceum ogólnokształcące i podjęła studia wyższe, których nie ukończyła ze względu na konieczność odbycia kary pozbawienia wolności. Czynnikiem wykształcenia jest istotnym determinantem readaptacji społecznej. Jednak w odniesieniu do opisywanej kategorii przestępczych kobiet niskie kwalifikacje i kompetencje mogą w znacznym stopniu utrudnić im odnalezienie się na współczesnym rynku pracy.

Z analizy wypowiedzi kobiet wynika, że były one uwikłane w uzależnienia od alkoholu (sześć kobiet) i narkotyków (dwie kobiety), reszta kobiet nie

wypowiedziała się na temat doświadczania uzależnień. Wszystkie badane matki paliły papierosy. Popełnione przez nie przestępstwa są zróżnicowane pod względem „ciężaru” szkodliwości społecznej: są takie, które kradły (pięć kobiet), włamywały się, dokonywały rozbojów (cztery kobiety), pobiły inną osobę ze skutkiem śmiertelnym (jedna kobieta), działały w zorganizowanej grupie przestępczej (jedna kobieta), oraz takie, które spowodowały śmiertelny wypadek samochodowy i zbiegły z miejsca wypadku (jedna kobieta).

Jak wiadomo, zadekretowanie funkcji resocjalizacyjnej przypisanej zakładom karnym m.in. w Polsce wiąże się z przeświadczeniem, że warunki podejmowanych działań, z którymi wiąże się również intencję resocjalizacyjną, będą sprzyjały realizacji tego oczekiwania. Czy i w jakim stopniu założenie to znajduje uzasadnienie w świetle dotychczasowych badań monograficznych realizowanych przez kryminologów, penitencjarystów i pedagogów, to kwestia wielce wątpliwa. Wątpliwość owego założenia była już niejednokrotnie podnoszona przez takich autorów, jak: H. Machel, M. Konopczyński, W. Ambrozik, P. Stępiak. Potwierdzają to także wyniki autorki badań wsłuchującej się w relacje narratorek.

Mimo to efekty resocjalizacyjne zakładu karnego mogą być i są wyznaczone przez cechy instytucji i środowiska penitencjarnego. Syndrom tych cech i siły ich oddziaływania na kobiety osadzone w zakładach karnych określa się mianem socjalizacji penitencjarnej albo prizonizacją, czyli nabywaniem i pełnieniem roli uwięzionej. Jest sprawą oczywistą, że makroczynnik zwany socjalizacją penitencjarną rozmaicie działa na różne kobiety, np. na te oswojone z zakładami karnymi, które pełnią funkcję podmiotów w zakładach karnych (recydywistki), i na te, dla których subkultura zakładów karnych nie jest czymś nowym. Pozostają one w sytuacji podmiotowo-przedmiotowej w związku ze swoim aktualnym doświadczeniem. W końcu są to kobiety, które przebywały w zakładzie karnym i nie znały specyfiki funkcjonowania w roli skazanej. Raczej są zaawansowane intelektualnie, radzą sobie w życiu; to silne typy osobowościowe. To, czy efektywność resocjalizacyjna zakładów karnych jest wyższa, czy niższa, zależy od spotykanych warunków i sytuacji po wyjściu z więzienia. Jeśli „więzienne” matki wchodzi w kontynuację dotychczasowego stylu życia zgodnego z regułami życia społecznego, to sytuacja nie jest problemowa. Środowisko społecznej egzystencji akceptuje kobietę jako członka danej społeczności, a ona nie traci na prestiżu.

Drugi typ sytuacji to taki, kiedy ekwiwiczna matka wychodzi do warunków zmienionych, bliżej nieznanym. Lepsze warunki mogą dawać jej szansę na stabilizację, gorsze tę szansę wykluczają.

Analiza biografii (historii życia) osadzonych kobiet pozwala na wyłonienie pewnych właściwości, które bez wątpienia są typowe dla wszystkich powyżej przedstawionych portretów biograficznych. Są to:

- Kobiety pochodzące z domów, w których, jak wynika z większości analizowanych historii życia, kumulowały się syndromy niekorzystnych czynników, takich jak: niskie wykształcenie rodziców, bezrobocie jednego lub obojga rodziców, trudna sytuacja materialna rodzin (co wynika z analizowanych przez autorkę badań wywiadów środowiskowych pracowników socjalnych i kuratorów sądowych), rodziców niejednokrotnie doświadczających problemów ze spłacaniem zobowiązań finansowych (np. rachunków za mieszkanie, rat czy zaciągniętych kredytów). Wyniki przeprowadzonych badań wskazują także, że rodziny pochodzenia badanych kobiet przejawiają wielopropblemowość nie tylko w sferze socjalno-materialnej, lecz także wychowawczo-kontrolnej. Rodzice „bohatek” narracji bardzo często pozostawali w domu bez pracy, można zatem przypuszczać, że posiadali dużo czasu, aby sprawować kontrolę nad swoimi córkami, jednak przejawiali oni bierność w odniesieniu do procesualnej dysocjacji własnych dzieci<sup>535</sup>.
- Kobiety, które wstydziły się wypowiadać na temat doświadczanej biedy. Jednak, jak wynika z analizy dokumentów, 11 kobiet żyło w warunkach trudnych socjalnie i bytowo. Można zatem napisać, że badanym kobietom towarzyszyło w ich życiu „piętno biedy”, które jest często związane z dewaluacją osoby, która je nosi<sup>536</sup>. Prezentacja wielu badań wskazuje, że piętno biedy jest „nieodłącznym atrybutem bycia biednym”<sup>537</sup>. Piętno biedy zdaniem G. Firlit-Fesnak powoduje „wstyd i upokorzenie z powodu doświadczanej sytuacji, utraty szacunku do samego siebie, niskiej samooceny w relacjach z innymi, niebiednymi ludźmi, formułującymi opinie o cechach biednych i zachowującym dystans w kontaktach z nimi, wreszcie w sferze instytucjonalnej, w relacjach z przedstawicielami instytucji, do których zwracają się o pomoc”<sup>538</sup>. Obraz człowieka biednego w świadomości społecznej ma często naznaczenie pejoratywne, np. niezaradny, leniwy, bezużyteczny, pasożyt społeczny, odpad, obywatel drugiej kategorii, co jest zdaniem E. Goffmana<sup>539</sup> dotkliwie kompromitujące i znamionujące zmianą postrzegania biednego jako naznaczonego i niepełnosprawnego<sup>540</sup>. Więzienne kobiety najprawdopodobniej wstydziły się opowiadania o biedzie przeżywanej i doświadczanej przez nie i ich najbliższych.

<sup>535</sup> Porównywalne wyniki badań zostały zaprezentowane przez D. Woźniakowką-Fajst, *Nieletnie, niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Warszawa 2010, s. 366.

<sup>536</sup> Za: T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *The Social Psychology of Stigma*, New York–London 2000, s. 3, [w:] G. Firlit-Fesnak, *Bieda i płęć. Sfery podziału kreujące ubóstwo kobiet w krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2015, s. 39.

<sup>537</sup> Zob. szerzej w: G. Firlit-Fesnak, op. cit., s. 39.

<sup>538</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>539</sup> E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007.

<sup>540</sup> Ibidem, s. 40.

- Kobiety, które w indywidualnej wczesnej socjalizacji doświadczyły zaniedbań w aspekcie „wrastania w kulturę”. Nabywanie przez badane w okresie ich dzieciństwa i młodości tzw. kompetencji społecznych bywało niedostateczne lub zaburzone. Prospektywnie konsekwencją takiego stanu rzeczy jest niewłaściwie uformowane postrzeganie rzeczywistości i własnej osoby.
- Kobiety, które doświadczyły wielu cierpień i krzywd, niejednokrotnie wyrządzanych przez osoby najbliższe: rodziców, małżonków czy konkubentów<sup>541</sup>. Toksyczne doświadczenia z ich przeszłości zostały „przetransmitowane” na okres ich dorosłości, kiedy to spenitencjaryzowane kobiety funkcjonują w modelowej sekwencji „bici biją” czy w tzw. międzypokoleniowym modelu przenoszenia przemocy (Intergeneration Transmission – IGT)<sup>542</sup>. Liczne rodzime i zagraniczne badania naukowe dowodzą, że dzieci będące świadkami przemocy odwzorowują model działania w życiu dorosłym. I tak też jest w przypadkach badanych kobiet, które w okresie swych wcześniejszych scenariuszy biograficznych dodatkowo doświadczały zaburzeń funkcji poznawczej, problemów z kontrolą emocji, np. przejawiały wybuchowość, agresję, nadaktywność, zaburzenia w funkcjonowaniu w grupie rówieśniczej, wykazywały się zewnątrzsterownością i bezrefleksyjnym namowom innych osób, często ponosząc za to prawne konsekwencje. Jedenaście kobiet miało problemy z osiągnięciami szkolnymi (niski poziom wykształcenia) oraz wczesnym podejmowaniem zachowań ryzykownych (inicjacje alkoholowe, narkotykowe i seksualne podczas uczęszczania do szkół gimnazjalnych i zawodowych).
- Kobiety, które były na wolności i są nadal uzależnione od nikotyny<sup>543</sup>, alkoholu i niektóre od narkotyków (z badań wynika, że są to matki w przedziale wiekowym 21–30 lat)<sup>544</sup>. Alkohol w czasie ciąży może wpłynąć na rozwój płodu w sposób pośredni lub bezpośredni, upośledzając funkcjonowanie łożyska. Kobiety ciężarne z całą pewnością nie powinny spożywać alkoholu. Przywołane narracje „więziennych” matek wskazują, że

<sup>541</sup> Zob. B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawno kryminologiczne*, Warszawa 2007.

<sup>542</sup> Por. E. Jarosz, *Przemoc w rodzinie. „Normalna patologia” – czyli jak się baby nie bije, to jej wątroba gnije, a dzieci i ryby głosu nie mają!*, [w:] E. Włodarczyk, I. Cytlak (red.), *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, Poznań 2011, s. 116.

<sup>543</sup> Na temat konsekwencji palenia nikotyny pisze B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 410–422.

<sup>544</sup> Według amerykańskich badaczy ciężarne, które przyznają się do zażywania marihuany 2–3 razy w tygodniu, często rodzą dzieci, które mają drgawki, zaburzenia snu i wykazują brak zainteresowania otoczeniem. Te zaburzenia zachowania zdają się zwiększać ryzyko niekorzystnych rezultatów w późniejszym okresie ich życia. Więcej na temat wpływu narkotyków na ciążę i dziecko w pracy: D.R. Schaffer, K. Kipp, *Psychologia rozwoju. Od dziecka do dorosłości*, Gdańsk 2014, s. 135.

zarówno przed zajściem w ciążę, jak i w trakcie jej trwania, w zasadzie do czasu umieszczenia ich w więzieniu nie stroniły od alkoholu. Konsekwencją ryzykownych zachowań kobiet jest występujący u większości „więziennych” dzieci alkoholowy zespół płodowy (FAS)<sup>545</sup> czy alkoholowy efekt płodowy (FAE)<sup>546</sup>, który, jak wynika z literatury psychologicznej, dotyka wiele dzieci matek alkoholiczek. Wypowiedzi kadry wychowawców i więziennego psychologa wskazują, że w Polsce w warunkach izolacyjnych istnieją poważne problemy z diagnozowaniem dzieci z podejrzeniem występowania FAS<sup>547</sup>. Problemy te dotyczą nie tylko zmniejszonej liczby specjalistów, którzy przeprowadzają pogłębione diagnozy, ale także potrzeby wykonania specjalistycznych medycznych badań, co jest w naszym kraju niezwykle kosztowne. Innym ważnym problemem jest prowadzenie indywidualnych oddziaływań wychowawczych przeznaczonych dla dzieci z zespołem FAS. W Polsce nie ma wystarczającej liczby specjalistów, którzy realizowaliby te specjalistyczne oddziaływania, a szkolenia i kursy w tym zakresie wymagają sporych nakładów finansowych ze strony pracowników.

Wczesna diagnoza dzieci z zespołem FAS powinna być dobrą, powszechnie stosowaną praktyką, zwłaszcza wobec kobiet, u których występują ewidentne wskaźniki spożywania alkoholu przed ciążą i w czasie ciąży.

- Kobiety, które na wolności były już matkami, jednak zaniedbały obowiązki macierzyńskie lub opuszczały własne dzieci (wszystkie badane kobiety)<sup>548</sup>.
- Kobiety, które w większości przypadków dosyć późno, bo około 2. miesiąca ciąży, dowiedziały się o swoim stanie; najczęściej było to przy wstępnych

---

<sup>545</sup> Alkoholowy zespół płodowy (FAS – Fetal Alcohol Syndrome) najczęściej objawia się: mikrocefalią (małą głową), deformacją serca, kończyn, stawów, twarzy, uszkodzeniem centralnego układu nerwowego. Dzieci z FAS są często drażliwe, nadaktywne, mają tendencję do napadów i drgawek. Często bywają także mniejsze i lżejsze od innych dzieci. Ich rozwój bywa wolniejszy i opóźniony w stosunku do rozwoju ich rówieśników. Zob. E.L. Abel, *Fetal Alcohol Abuse Syndrome*, New York 1998; O. Asher, *The effects of alcohol and illicit drugs of the human embryo and fetus*, „Israel Journal of Psychiatry Related Sciences”, 39 (2), s. 120–132; D.R. Schaffer, K. Kipp, *Psychologia rozwoju. Od dziecka do dorosłości*, Gdańsk 2014, s. 133.

<sup>546</sup> Objawy FAE (Fetal Alcohol Effects) mogą być widoczne tuż po narodzeniu dziecka, jednak nie zawsze tak bywa. Należą do nich: opóźniony rozwój fizyczny dzieci, problemy z motoryką ciała, aberracje fizyczne (np. kończyn), poważne problemy ze skupieniem uwagi i koncentracją, obniżona sprawność intelektualna, zmiany w budowie mózgu. Zob. J.L. Jacobson, S.W. Jacobson, *Effects of prenatal alcohol exposure of child development*, „Alcohol Research Health” 2002, No. 26, s. 282–286.

<sup>547</sup> Jak wynika z wielu doniesień naukowych i prasowych, w Polsce ciągle nie jest znana dokładna liczba dzieci ze zdiagnozowanym FAS-em. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podaje, że każdego roku w Polsce około 1000 dzieci rodzi się z zespołem FAS, a około 30% Polek pije alkohol w czasie ciąży (zob. [www.parpa.pl](http://www.parpa.pl)).

<sup>548</sup> A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk, op. cit.

- badaniach lekarskich, w czasie przyjęcia do odbywania kary pozbawienia wolności. „Więzienne” matki lekcewały kwestie zdrowotne w czasie ciąży. Jak wynika z ich narracji, w tym okresie, kiedy przebywały na wolności, często nie rezygnowały z palenia tytoniu i picia alkoholu, niekiedy nawet zażywania narkotyków. Dokumentacja medyczna dzieci więzienneń matek uzależnionych od alkoholu i narkotyków wskazuje na wiele problemów zdrowotnych u najmłodszych pensjonariuszy Domu Matki i Dziecka, np. zaburzenia układu oddechowego, krążeniowego, nerwowego. W trakcie prowadzenia badań podczas wakacji 2015 r. byłam świadkiem przyjmowania na oddział przetransportowanej z Zakładu Karnego w Grudziądzu młodocianej matki (21 lat)<sup>549</sup>, która od wczesnych lat młodzieńczych zażywała heroinę. Matka przechodziła na oddziale terapię metadonową (pomimo karmienia dziecka piersią w tym samym czasie). W Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu nie kontynuowano tej terapii, dlatego u matki i dziecka pojawiły się typowe objawy zespołu odstawienia, co skutkowało potrzebą natychmiastowej interwencji medycznej.
- Kobiety, które we wszystkich opisanych przypadkach nie planowały ciąży. Poczęcie niechcianego dziecka, okres ciąży, porodu i pierwszych miesięcy po urodzeniu dziecka był przez kobiety określany jako sytuacja trudna. „Więzienne” matki często wspominały o tym, że czuły się bezradne, osamotnione, odrzucone, bały się o przyszłość swoją i dziecka. Okres adaptacji do warunków odbywania kary pozbawienia wolności z dzieckiem wspominają jako niekorzystny, któremu towarzyszyły takie emocje, jak: przerażenie, strach, lęk, obawa, zdenerwowanie lub niepewność dotycząca tego, czy więzienie jest dobrym miejscem dla rozwoju małego dziecka. Negatywne emocje przejawiane przez kobiety często bywają przyczyną mniejszego zainteresowania dzieckiem, ale także wpływają na osłabienie zdrowia fizycznego, psychicznego i emocjonalnego kobiet. Większość matek w swoich wypowiedziach wspominała o swoim obniżonym nastroju w wyniku przebywania z dzieckiem w więzieniu. Bywa często tak, że objawy depresyjne zakłócają kobietom funkcjonowanie w rolach macierzyńskich. Nie pozwalają dostrzec w opiece i rozwoju dziecka tych pięknych i radosnych chwil, takich jak: pierwszy uśmiech dziecka, gaworzenie, pierwsze wypowiedziane słowa, pierwsze postawione kroki. Odbiór w rozwoju i zachowaniu dziecka jest zniekształcany lub odrzucony<sup>550</sup>. W takiej sytuacji doświadczanie macierzyństwa nie jest powi-

<sup>549</sup> Ze względu na okres tzw. kwarantanny w nowym miejscu odbywania kary pozbawienia wolności oraz z powodów etycznych (zbyt krótki okres po przybyciu matki z dzieckiem na oddział Domu Matki i Dziecka) nie przeprowadziłam wywiadu z opisywaną „więzienną” matką.

<sup>550</sup> Por. M. Bidzian, *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu, połogu*, Kraków 2007, s. 37.

zane z pięknym i radosnym okresem w życiu kobiety, ale z krytycznym wydarzeniem życiowym<sup>551</sup>.

- Kobiety, które wchodząc w fazę aktywnego macierzyństwa w warunkach izolacji, nie są dostatecznie (lub wcale) przygotowane do pełnienia roli matki. Przejawiają udokumentowane (dane pochodzące z akt osadzonych kobiet, a przywołane w tej pracy) deficyty z zakresu pełnienia roli macierzyńskiej, np. pielęgnacji i higieny dziecka, zabezpieczenia podstawowych potrzeb dziecka, zapewnienia należytej opieki i „treningów” czy „praktyk”<sup>552</sup> wychowawczych.
- Kobiety, które zaniedbują pełnienie ról społecznych, np. rodzinnych, zawodowych, lub role te pełnią niezgodnie z normami i wartościami obowiązującymi w aktualnie dominującym ładzie społecznym<sup>553</sup>.
- Kobiety, które przejawiały w okresie młodości „głód miłości” – wynikał on z deprivacji emocjonalnej rodziców, a jego negatywną konsekwencją była potrzeba zaspokojenia miłości z przygodnymi partnerami. Miłość badanych kobiet często była dla nich traumatycznym i biograficznie negatywnie skutkującym doświadczeniem, ponieważ z miłości do „toksycznych”<sup>554</sup> partnerów (najczęściej uwikłanych w przestępczy styl życia) popełniały czyny przestępcze, wydawały na świat w sposób niekontrolowane potomstwo, które niejednokrotnie decyzją aparatury sądowniczej było im odbierane do instytucji opiekuńczych (domy dziecka) lub rodzin zastępczych.
- Z wypowiedzi badanych kobiet wynika, że często to „toksyczna” miłość do „toksycznego” partnera (partnerów) spowodowała ich aktualną sytuację uwięzienia. Z „toksycznej” miłości mają dzieci, z którymi przebywają w izolacji i dzięki deklarowanej miłości do dziecka chciałyby zmienić swój dotychczasowy los.
- Dla dalszych losów dziecka bardzo istotną kwestią jest po pierwsze: ustalenie, kim jest ojciec dziecka, a po drugie: nawiązywanie z ojcami trwałych relacji. Jednak narracje kobiet wskazują, że w 11 przypadkach ojcami dzieci są konkubenci, którzy nie przejawiają chęci opiekowania się nimi po opuszczeniu przez nie Domu Matki i Dziecka (tylko w jednym przypadku ojciec dziecka zadeklarował chęć przejęcia opieki nad nim – gdy ukończy ono 3. rok życia, a matka pozostanie na innym oddziale penitencjarnym do odbycia reszty kary).

---

<sup>551</sup> Odnośnie do tego tematu polecam prace: B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Warszawa 2000; K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Kraków 2010.

<sup>552</sup> R. Miller, *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa 1981, s. 50.

<sup>553</sup> T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.

<sup>554</sup> L. Glass, *Toksyczni ludzie*, Poznań 2010.

- Kobiety, które w 11 na 12 przypadków rozpoczęły proces dysocjacyjnych wydarzeń biograficznych w okresie uczęszczania do szkoły gimnazjalnej lub zasadniczej szkoły zawodowej, co skutkowało przedwcześnie zakończoną nauką szkolną.
- Kobiety, które niejednokrotnie przed pozbawieniem wolności, w okresie swojego wczesnego dzieciństwa i młodości przebywały w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych i poprawczych. Wczesny pobyt dzieci w instytucjach o charakterze całkowitym w procesie ich socjalizacji wywarł znaczące „piętno” w formowaniu osobowości przestępczej i perspektywnej stygmatyzacji jako osób dysocjalnych.
- Kobiety, które w fazie biograficznego usamodzielniania się sporadycznie lub wcale nie podejmowały legalnych prac zarobkowych lub w próbach ich podejmowania szybko rezygnowały z pracy. Już u progu ich dorosłości kariera zawodowa nie miała zatem szans na powodzenie<sup>555</sup>.
- Kobiety, dla których pobyt w izolacji penitencjarnej jest doświadczeniem silnie piętnującym, stygmatyzującym i marginalizującym w dalszej perspektywie formowania kolejnych faz biograficznych. Pomimo silnego negowania i wypierania faktu pobytu w zakładzie karnym wraz dzieckiem w warunkach izolacji, „więzienne” matki obawiają się, czy w psychice i pamięci ich dzieci nie pozostaną trwale socjalizacyjne „ślady” pierwotnych doświadczeń społecznych z warunków penitencjarnych oraz wpływu opisanej sytuacji na dalszy rozwój dziecka.
- Przywieszne domy matki i dziecka pozwalają kobietom na pielęgnowanie najwyższej wartości, jaką jest macierzyństwo, jednak dla opisywanej kategorii kobiet jest ono „nadzorowane” i „trenowane” za pomocą behawioralnych wzmocnień o funkcji pozytywnej lub negatywnej. Funkcje i role macierzyńskie były w tych „sztucznych” warunkach socjalizacyjnych realizowane przez kobiety w sposób rozmaity, ponieważ wg analizowanego materiału badawczego są kobiety, które role macierzyńskie pełniły prawidłowo, ale są też takie, dla których dziecko było środkiem w resocjalizacji, a fakt bycia matką traktowały w sposób instrumentalny.
- Kobiety, które przejawiają osobowość dysocjalną<sup>556</sup>, zespół zależności alkoholowej, uzależnienie od środków psychoaktywnych (najczęściej od marihuany, amfetaminy i heroiny), zubożenie uczuciowości wyższej, nierealistyczną oceną samych siebie, skłonności do zachowań impulsywnych, nieumiejętność wchodzenia w satysfakcjonujące związki z innymi

<sup>555</sup> Podobne wyniki badań uzyskała K. Marzec-Holka – zostały pomieszczone w monografii *Dzieciobójstwo – przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Bydgoszcz 2004, s. 228.

<sup>556</sup> Por. L. Cierpiałkowska, E. Soroko (red.), *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, Poznań 2016.

ludźmi, egocentryzm i odrealnione planowanie przyszłości poza zakładem karnym.

- Kobiety, które najwięcej zastrzeżeń zgłaszały wobec specjalistycznej opieki medycznej w Domu Matki i Dziecka, np. zbyt rzadkie wizyty lekarza pediatry i brak lekarzy specjalistów, np. stomatologa.
- Analiza narracji kobiet-matek pozbawionych wolności wskazuje, że dziecięć z nich pozytywnie ocenia pobyt w zakładzie karnym wraz z dzieckiem, tylko w przypadku dwóch kobiet ocena jest negatywna.
- Kobiety, które są pod wpływem nieustającej kontroli ze strony kadry penitencjarnej, wchodzą w rolę strażniczek własnych dzieci, naśladowując zachowania nadzorujących (uaktywniony mechanizm socjalizacji zwany naśladownictwem), np. dzieci ciągle słuchają zakazów i nakazów, są ciągle przez matki oceniane, częściej są karane aniżeli nagradzane, ich funkcjonowanie wyznaczone jest harmonogramem dnia i regulaminem Domu Matki i Dziecka. Ta swoista zamiana ról może się przyczynić do powstawania u dzieci wielu zaburzeń w zachowaniu, np. przyjmowanie przez dzieci postawy obronnej, ich problemy z rozwojem samokontroli, tendencja do zachowań agresywnych (co zresztą często było treścią narracji większości kobiet).
- Kobiety w tych wszystkich analizowanych historiach życia wyrażają nadzieję i wiarę w to, że ich dzieci nie zapamiętają doświadczeń więziennych z okresu wczesnego dzieciństwa: do 3. lub 4. roku życia. Jednak (o czym już wcześniej wspomniałam) wydarzenia z przeszłości mają wpływ na teraźniejszość i przyszłość. Pamięć autobiograficzna pojawia się u dziecka około 2. roku życia. Zjawisko braku wspomnień z okresu poprzedzającego powstanie pamięci autobiograficznej nazywane jest amnezją dziecięcą<sup>557</sup>. Cechą pamięci autobiograficznej jest to, że wiąże się ona z poczuciem „ja” i poczuciem czasu, i jest kształtowana w relacji przywiązania. Doświadczenia interpersonalne mają zatem ogromny wpływ na dalsze życie dziecka<sup>558</sup>.
- Kobiety, które w wielu przypadkach nie mogą liczyć na pomoc rodziny ani konkubenta, partnera życiowego czy małżonka po opuszczeniu zakładu karnego. „Więzienne” matki w większości wypowiedzi zwracały uwagę na to, że przeszkodą w częstszych kontaktach z rodziną są przede wszystkim zbyt duże odległości z zakładu karnego do miejsca zamieszkania oraz trudna sytuacja materialna rodzin ich pochodzenia<sup>559</sup>.

<sup>557</sup> D.J. Siegel, M. Hartzell, *Świadome rodzicielstwo. Wychowaj szczęśliwe dziecko dzięki większej świadomości*, Podkowa Leśna 2003, s. 33.

<sup>558</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>559</sup> Podobne wnioski z przeprowadzonych badań znajdują się w pracy J. Niedworoka, op. cit., s. 109–110.

- Kobiety, które ujawniły nieadekwatną do rzeczywistości doświadczonej dotychczas biografii samoocenę swojej osoby. Często upatrywały przyczyn swojej aktualnej sytuacji wśród innych spotykanych w swoim życiu osób. Ta zaburzona samoocena dotyczy także interpretacji popełnionych przez nie czynów przestępczych.
- Kobiety, które nie mają skonkretyzowanych realnych planów dotyczących stabilizacji życiowej (własnej i swoich dzieci) w warunkach wolnościowych.
- Kobiety, które w sposób iluzoryczny, marzeniowy, „zafałszowany” postrzegają rzeczywistość społeczną, sytuację własną i dziecka (dzieci).
- Kobiety, które (jak wynika z ich narracji) oczekują pomocy państwa w rozwiązywaniu swoich problemów związanych z: zamieszkaniem, znalezieniem pracy, rozwiązaniem sytuacji prawnej dzieci, nawiązaniem bądź podtrzymaniem kontaktów z najbliższą rodziną, ale i środowiskiem lokalnym, w którym zamierzają funkcjonować.
- Kobiety, dla których prawdziwe więzienie – dla nich i ich dzieci – może rozpocząć się na wolności, ponieważ w procesie readaptacji społecznej uruchomią się znane czynniki tzw. ryzyka<sup>560</sup>, które utrudnią ten proces. Podobne wyniki badań uzyskała B. Skafiriak, która uważa,

(...) że skazana matka jest zagrożona antymacierzyńską postawą, jeśli: mieszka w mieście, pochodzi z rodziny o niskim poziomie statusu i ról w stratyfikacji społecznej – dawniej rodziny robotniczej, jest w wieku reprodukcyjnym (21.–35. rok życia), ma wykształcenie niepełne podstawowe i podstawowe (zachodzi istotny związek między wykształceniem kobiety a jej stosunkiem do obowiązków macierzyńskich: matki z wyższym wykształceniem identyfikują się z rolą macierzyńską silniej niż matki z niższym poziomem wykształcenia, nawet pomimo mniejszej ilości czasu poświęconego na zajmowanie się dziećmi), niejedną raz przebywała w zakładzie karnym, wcześniej rozpoczynała aktywność seksualną, czyli przed ukończeniem 15. roku życia, występuje u niej zdeorganizowane środowisko życia rodzinnego, w sytuacji gdy nie jest zamężna: panna, rozwiedziona, wdowa, bądź żyje w separacji, konkubinacie czy samotnie wychowuje dziecko, posiada niejedno dziecko, posiada dzieci ze związku z niejednym mężczyzną, formalnie stwierdzona została – przez sąd opiekuńczy – jej dysfunkcjonalność w zakresie realizowania obowiązków opiekuńczych i wychowawczych wobec dzieci przed pobytem w zakładzie karnym, sąd rodzinny ingerował w zakres pełnienia przez nią władzy rodzicielskiej – władza rodzicielska wobec dziecka przez sąd została ograniczona, zawieszona bądź zupełnie została pozbawiona władzy rodzicielskiej nad dzieckiem w okresie przed pobytem w zakładzie karnym, przed pobytem w zakładzie karnym czasowo bądź całkowicie powierzała swoje dzieci pod opiekę i wychowanie innym osobom, najczęściej rodzicom lub krewnym – posiada dzieci w zastępczych instytucjonalnych formach opieki całkowitej, stwierdzono fakty zaniedbywania, porzucenia bądź znęcanie się nad dziećmi przez skazaną matkę, stwierdzono u niej skłonności do patologii w zacho-

<sup>560</sup> P. Szczepaniak (red.), *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Warszawa 2013.

waniu, zwłaszcza kumulacji dwóch bądź więcej czynników egzogennych ich syndromu przestępczości: uzależnienie od alkoholu, uprawianie nierzędu, funkcjonowanie w środowisku o strukturze kryminogennej, pozostawanie w obszarze stygmatyzacji społecznej, włóczęgostwo<sup>561</sup>.

Warto także przywołać niezwykle ciekawe wyniki badań J. Niedworoka, który zapytał skazane matki o to, ile kobiet ich zdaniem zasługuje na to, by powierzyć im pieczę nad dzieckiem urodzonym w zakładzie karnym. Wśród odpowiedzi dominowały takie, w których respondentki zawarły dużo krytycyzmu w ocenie pozostałych matek, gdyż 44,2% badanych uznało, że tylko 1/3 lub mniej matek zasługuje na bezpośrednie wykonywanie funkcji rodzicielskich, 28,8% stwierdziło, że połowa matek, a 18,6%, że więcej niż połowa matek (pozostałe badane nie wypowiedziały się)<sup>562</sup>. Autor stwierdza, że kobiety-matki w stopniu o wiele większym niż pozostałe osoby pozbawione wolności odczuwają stałą obawę o los dzieci i przyszłość rodziny. Do czynników uznanych za najbardziej dolegliwe skazane matki zaliczyły: troskę o los rodziny i tęsknota za domem (32,2%), lęk przed porodem w zakładzie karnym i obawa o przyszłe losy dziecka (28,8%), tęsknota za dziećmi i troska o ich sytuację (20,3%), nietolerancja, wzajemna nienawiść i konflikty między skazanymi (13,6%), ogół warunków w zakładzie karnym (10,2%), ciągły hałas, trzaskanie krat i krzyk funkcjonariuszy (8,5%), dzwiganie ciężarów, np. wiader z wodą (8,5%), zły stosunek funkcjonariuszy do skazanych (8,5%), złe warunki higieniczno-sanitarne (5,1%) oraz jednokrotnie wymienione następujące czynniki: obawa przed wyrokiem, plotki, zdemoralizowanie i kontakty homoseksualne skazanych, nieodpowiednie wyżywienie, przeludnione cele, dyscyplina na wzór wojskowej, całodzienna izolacja w celi<sup>563</sup>. Autor dodaje: „gdyby każda skazana matka kończyła odbywanie kary przed osiągnięciem przez dziecko pierwszego roku życia, a także gdyby w każdym przypadku była szansa zapewnienia warunków do zabrania dziecka każdej matce, rezultaty oddziaływań wychowawczych w zakresie rozbudzania uczuć macierzyńskich byłyby z pewnością bardziej widoczne”<sup>564</sup>.

### **6.3. Rekomendacje dla praktyki penitencjarnej i polityki karnej – wnioski końcowe**

Kadra pracująca z kobietami będącymi w fazie aktywnego macierzyństwa, odbywającymi karę pozbawienia wolności, ma wiele zadań i powinności

<sup>561</sup> B. Skafiriak, *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich...*, s. 431–432.

<sup>562</sup> J. Niedworok, op. cit., s. 131.

<sup>563</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>564</sup> Ibidem, s. 120.

w zakresie wdrażania oddziaływań resocjalizacyjno-wychowawczych wobec tej szczególnej kategorii osadzonych osób. Powinna dbać o możliwości rozwijania umiejętności niezbędnych do sprawnego funkcjonowania dzieci i ich matek zarówno w trakcie ich pobytu na oddziale Domu Matki i Dziecka, jak i (w szczególności) w zakresie ich usamodzielniania oraz przygotowywania do życia w warunkach środowisk lokalnych.

Praktykowany jest, ale w zbyt instruktazowej formie, trening kształtowania i utrwalania właściwych postaw rodzicielskich. W tym celu na oddział matek z dziećmi powinni systematycznie przyjeżdżać ich ojcowie, którzy poprzez dłuższe pobyty, np. dwutygodniowe, mogliby pod kontrolą wychowawców opiekować się partnerkami i dziećmi. Jednak, jak wskazują narracje kobiet, zakład karny jest znacznie oddalony od ich miejsc zamieszkania – i niewątpliwie jest to czynnik utrudniający nawiązywanie relacji rodzinnych.

Ważnym aspektem oddziaływań wychowawczych jest także motywowanie nie tylko skazanych matek, ale także ich najbliższych do utrzymywania i utrwalania związków rodzinnych.

Szczególnie istotnym aspektem jest pomoc kobietom w utrwalaniu abstynencji alkoholowej i narkotykowej. W tym celu powinny być częściej organizowane spotkania o charakterze indywidualnym lub grupowym (w odniesieniu do potrzeby) z terapeutą uzależnień. W dotychczasowej praktyce są to zazwyczaj spotkania z oddziałowym psychologiem, który nie posiada specjalizacji w zakresie terapii uzależnień.

Podjęmowane przez kobiety zadania macierzyńskie powinny być diagnozowane nie tak jak jest w obecnej sytuacji: raz na kwartał, ale przynajmniej raz w miesiącu. Dziecko do 3. roku życia bardzo szybko się rozwija biologicznie, emocjonalnie i społecznie. Prawidłowe przywiązanie do opiekuna w niemowlęctwie jest podstawą prawidłowego przebiegu rozwoju psychicznego w kolejnych okresach życia<sup>565</sup>. Zadaniem macierzyńskim jest zapewnienie dziecku do jego pierwszego roku życia i później wysokiego poziomu poczucia bezpieczeństwa. Źródłami zagrożeń dla rozwoju dziecka będą te czynniki, które w sposób bezpośredni lub pośredni mogą wpłynąć na wzajemne relacje dziecka i matki<sup>566</sup>. Rozpoznanie czynników zagrażających rozwojowi małych dzieci oraz niwelowanie ich wpływu stanowi istotny element profilaktyki i promocji zdrowia psychicznego człowieka dorosłego<sup>567</sup>. Ponadto należy pamiętać o tym, że wychowanie małego dziecka nie polega na tym, aby dziecko zawsze i w każdej sytuacji było podporządkowane woli rodzica, by zawsze zachowywało się tak, jak chce rodzic, lecz istotą wycho-

---

<sup>565</sup> A.I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk 2005, s. 73.

<sup>566</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>567</sup> *Ibidem*, s. 93.

wania jest wspieranie rodzącej się w dziecku autonomii i indywidualności. Jeśli dziecko jest zupełnie zależne od autorytarnego rodzica, to może ono mieć problemy w dalszym rówieśniczym przystosowaniu (zbyttnia uległość lub przekraczanie, często ryzykowne, własnej autonomii). Obserwując relacje skazanych matek z dziećmi na oddziale Domu Matki i Dziecka, można metaforycznie przedstawić model ich relacji za K. Appelt jako model lepienia z gliny<sup>568</sup>, w którym przychodzące na świat dziecko jest formowane przez matkę bez jakiegokolwiek autonomii dziecka. Konsekwencją praktykowania takiego modelu w procesie socjalizacji jest ukształtowanie osób zależnych od otoczenia, doświadczających problemów z wyrażaniem własnych opinii, podejmowaniem samodzielnych decyzji, działaniem w sytuacjach niestandardowych, wymagających kreatywności i autonomii<sup>569</sup>.

Z przeprowadzonych badań wynika, że surowy model wychowania oparty na relacji dominacja–podporządkowanie jest aktualizowany na terenie Domu Matki i Dziecka. Potrzebna jest intensyfikacja działań psychologa (w mojej opinii jeden zatrudniony psycholog na oddziale pomimo wielu jego starań ma zbyt dużą liczbę zadań i obowiązków, aby móc je efektywnie realizować) w zakresie edukacji i pedagogizacji matek, ale także niezbędne są zmiany ich dotychczasowych praktyk w relacji z dzieckiem. Tej sytuacji sprzyjałby także mniej jurydyczny model funkcjonowania Domu Matki i Dziecka, który w samej funkcji założonej byłby zbliżony do warunków domowych.

Po przeprowadzonych badaniach warto wskazać te trudności w readaptacji społecznej skazanych matek, które przez społeczeństwo i państwo powinny być pilnie rozwiązywane:

1. Znalezienie i utrzymanie pracy przez „ekswięziennę” matki oraz pomocy finansowej, zwłaszcza w pierwszych miesiącach po opuszczeniu zakładu karnego<sup>570</sup>.
2. Zapewnienie kobietom z dziećmi „dachu nad głową” po opuszczeniu bram więzienia, szczególnie tym, które nie mają dokąd się udać po odbyciu kary pozbawienia wolności (mieszkania socjalne, patronackie, domy chronione czy przejściowe ośrodki readaptacji społecznej: więzienia otwarte).
3. Uzpełnienie przez skazane matki wykształcenia (zwłaszcza że jest to czynnik chroniący przed ponownym popełnianiem przestępstw<sup>571</sup>).
4. Pomoc w rekonstrukcji więzi rodzinnych, np. poprzez mediacje rodzinne.

---

<sup>568</sup> K. Appelt, *Wiek poniemowlęcy. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] A.I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka...*, s. 121.

<sup>569</sup> Ibidem, s. 121.

<sup>570</sup> H. Karaszewska, J. Rajewska de Mezer, *Działania pomocowe i ich znaczenie dla poprawnego przebiegu procesu readaptacji osób opuszczających zakład karny*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29, s. 217.

<sup>571</sup> J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu...*, s. 138.

5. Działania na rzecz minimalizowania lub wykluczenia stygmatyzacji społecznej; aktywność prospołeczna skazanych, wolontariat w trakcie izolacji.
6. Różne warsztaty umiejętności życiowych, których rozpoczęcie powinno mieć miejsce w zakładzie karnym, a kontynuacja na wolności we współpracy z asystentem rodziny, np. nauczanie gospodarowania budżetem rodzinnym.
7. Leczenie nałogów (alkoholizmu, narkomanii) w warunkach wolnościowych.
8. Pomoc w pełnieniu ról społecznych zgodnych ze społecznymi oczekiwaniami, np. we współpracy z kuratorem, pracownikiem socjalnym, asystentem rodziny.
9. Przełamanie postaw pasywnych<sup>572</sup> (poczucia beznadziejności, bezradności – często wyuczony w zakładzie karnym<sup>573</sup>) na rzecz aktywności zawodowej, macierzyńskiej, np. wykorzystanie metody skoncentrowanej na rozwiązywaniu problemów.
10. Udzielanie porad: psychologicznych, prawnych, medycznych itp.
11. Uruchomienie środowiskowego, zintegrowanego systemu wsparcia, wychowania i opieki. W tym celu potrzebne jest sprawne, systemowe tworzenie sieci wsparcia instytucji wymiaru sprawiedliwości, pomocy społecznej oraz organizacji pozarządowych<sup>574</sup>.
12. Rozwinięcie niezbędnych kompetencji, które pozwolą sprawnie funkcjonować w zmienionych wymiarach życia społecznego.
13. Pomoc w poratowaniu zdrowia (pobyt w więzieniu piętnuje pogorszenie się sytuacji fizycznego i psychicznego stanu zdrowia).
14. Zapewnienie wsparcia informacyjnego, emocjonalnego, moralnego i duchowego<sup>575</sup>.
15. Powstrzymanie przed powrotem do przestępczego stylu życia<sup>576</sup>.

<sup>572</sup> „Więzienne” matki po długotrwałej niemożności decydowania o swoich sprawach, z których praktycznie zdjęto także odpowiedzialność za siebie, tracą najlepsze lata swojego życia.

<sup>573</sup> R. Pomianowski, *Wyuczona bezradność więźniów*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.), *Więziennictwo. Nowe Wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001, s. 541.

<sup>574</sup> O model współpracy wymienionych resortów od lat zabiega P. Stępnik: idem, *Praca socjalna jako nowy nurt w postępowaniu z podsądnymi*, [w:] J. Górniewicz, H. Kędzierska (red.), *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, Olsztyn 2000; P. Stępnik, *Od resocjalizacji do pracy socjalnej. O konieczności zmiany*, „Opieka – Wychowanie – Terapia”, Warszawa 1999, nr 2/38.

<sup>575</sup> K. Ostrowska, *Doświadczenie, perspektywy, ograniczenia w działalności organizacji pozarządowych na przykładzie Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat”*, [w:] P. Szczepaniak (red.), *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Warszawa 2013.

<sup>576</sup> A. Kieszkowska, *Metodyka pracy ze skazanymi. Pedagogiczny wymiar probacji wobec osób skazanych warunkowo przedterminowo zwolnionych*, „Probacja” 2011, nr 4, s. 96.

W ujęciu W. Ambrozika współcześnie działające placówki izolacyjne i podejmowane przez nie działania przyczyniają się do wykluczenia społecznego i trwałej marginalizacji pensjonariuszy, a nie do ich ponownego przystosowania i pełnego uczestnictwa w życiu społecznym<sup>577</sup>. Zdaniem autora

(...) nie da się bowiem w ograniczonej i ubogiej w społeczne bodźce przestrzeni totalnych instytucji resocjalizacyjnych:

- rozwijać i wzbogacać sfery poznawczej resocjalizowanych jednostek;
- uczyć ich stosownych umiejętności społecznych;
- kształtować umiejętności stosowania odpowiednich norm współżycia społecznego, zdolności okazywania uczuć, a także emocjonalnego odnoszenia się do innych;
- rozwijać umiejętności negocjacyjnych;
- dostrzegać i przewidywać własne reakcje i nabywać umiejętności panowania nad nimi itp. (...)

Uspołecznienie wskazanych działań resocjalizacyjnych przez ulokowanie ich w przestrzeni i sytuacjach wykraczających poza placówki resocjalizacyjne, a także wykorzystywanie dla ich organizacji sił społecznych i potencjałów tkwiących w społecznościach lokalnych, w których te placówki działają, będzie zatem zapewne z lepszym skutkiem służyło przypisanym im funkcjom<sup>578</sup>.

Proces readaptacji społecznej nie zależy tylko od sprawczyń przestępstw, ale także, jeśli nie przede wszystkim, od „możliwości finansowo-organizacyjnych, uzależnionych od kondycji finansowej państwa, istniejących rozwiązań prawnych oraz decyzji politycznych”<sup>579</sup>.

Przykładem na poparcie tej tezy jest śladowe zastosowanie elektronicznego dozoru wobec osadzonych kobiet z dziećmi. Niestety Ministerstwo Sprawiedliwości i Służba Więzienna nie publikują danych statystycznych dotyczących kobiet-matek odbywających karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Prawdopodobnie może to wynikać z tego, że jedną z przesłanek formalnych udzielenia zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego jest odbywanie kary nieprzekraczającej jednego roku.

W przekonaniu M. Korytowskiego<sup>580</sup> polska polityka karna cały czas jest zbyt represyjna, a jej autorzy mając na uwadze punitivność polskiego społeczeństwa, zbyt wolno i ostrożnie wprowadzają zmiany, tak jakby nie dostrzegali, że żyjemy w czasach ponowoczesności, w których bardzo istotne jest

<sup>577</sup> W. Ambrozik, *Pedagogika resocjalizacyjna...*, s. 192.

<sup>578</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>579</sup> Za: D. Urbaniak-Zajac, *Czy praca socjalna może/powinna zastąpić resocjalizację?*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 2000, nr 1/41.

<sup>580</sup> Pan Mariusz Korytowski pracuje na stanowisku starszego instruktora Działu Ewidencji w Areszcie Śledczym w Poznaniu, jest autorem pracy licencjackiej pt. „Dozór elektroniczny w polskim systemie penitencjarnym”, napisanej pod kierunkiem dr G. Gradzińskiej w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji w Poznaniu w 2015 r.

to, aby tempo zmian było bardziej dostosowane do tempa zmian społeczno-kulturowych i ekonomicznych. Autor dodaje, że chociaż Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego była rozwiązaniem epizodycznym (eksperymentalnym), to w jego przekonaniu nie została właściwie wprowadzona do polskiego porządku prawnego, a jej efekty nie zostały poddane weryfikacji naukowej.

Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.<sup>581</sup> wprowadzono zmiany w dozorcze elektronicznym. Nie przyniosły one możliwości poszerzenia stosowania dozoru elektronicznego, ponieważ obecnie w praktyce może on być stosowany tylko jako wykonywanie kary ograniczenia wolności<sup>582</sup>.

Biorąc za przykład inne kraje europejskie<sup>583</sup>, należałoby iść w kierunku eksperymentalnego wprowadzania dozoru elektronicznego wraz z innymi środkami probacyjnymi wobec mniejszych grup osób wchodzących w konflikt z prawem. W polskiej rzeczywistości taką grupę mogłyby stanowić osadzone kobiety, a wśród nich skazane i tymczasowo aresztowane kobiety-matki z dziećmi. Stosowanie dozoru elektronicznego zgodnie z najnowszą rekomendacją Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich, przyjęte na 1192. posiedzeniu w dniu 19 lutego 2014 r., powinno mieć miejsce na etapie postępowania przygotowawczego, sądowego i wykonawczego w połączeniu z innymi środkami ułatwiającymi integrację społeczną sprawców<sup>584</sup>. Mając na uwadze te zalecenia, nowelizacja ustawodawstwa powinna zmierzać w kierunku:

- zastosowania dozoru elektronicznego jako aresztu domowego z kontrolą miejsca pobytu, podczas postępowania przygotowawczego, jako alternatywy wobec tymczasowego aresztowania;
- poszerzenia możliwości orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, np. kary do 2 lat z jednoczesnym zastosowaniem dozoru elektronicznego przez ustanowiony przez sąd okres (obecnie w myśl art. 69 § 1 kodeksu karnego sąd może orzec warunkowe zawieszenie kary do jednego roku);
- wprowadzenia instytucji częściowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, np. do roku przed końcem kary, i zastosowanie dozoru elektronicznego na okres, który pozostał do końca kary;

<sup>581</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 r., poz. 396) – w art. 28 uchyliła Ustawę z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, jednocześnie w art. 14 zezwoliła na stosowanie wobec osób prawomocnie skazanych przed dniem wejścia w życie ustawy (1 lipca 2015 r.) przepisów dotychczasowych.

<sup>582</sup> Art. 34 § 1a pkt 2 Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie...

<sup>583</sup> Np. Szwecja i Wielka Brytania – zob. T. Ochelski, *System elektronicznego monitoringu w Szwecji i Wielkiej Brytanii*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85, s. 93–114.

<sup>584</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w Polsce – uwagi w świetle rekomendacji Rady Europy*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 13–14.

- modyfikacji modelu warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary w kierunku modelu bardziej permissywnego, z zastosowaniem dozoru elektronicznego przez okres wyznaczony przez sąd;
- modyfikacji modelu instytucji przerwy w wykonaniu kary, szczególnie gdy przesłanką są ważne powody rodzinne lub osobiste, poprzez wydłużenie okresu, na jaki może być udzielona przerwa i zastosowanie dozoru elektronicznego w czasie przerwy w odbywaniu kary (jako szczególnie przypadki traktowane mogłyby być kobiety ciężarne i matki z dziećmi).

Te zaproponowane kierunki zmian umożliwiłyby personelowi penitencjarnemu, w których przebywają kobiety i matki z dziećmi, na bardziej indywidualne podejście do osadzonych. Takie rozwiązania spowodowałyby wcześniejsze umieszczenie tych kobiet (a w niektórych przypadkach zamiast umieszczenia w zakładzie karnym wykonanie kary w warunkach wolnościowych w ramach dozoru elektronicznego połączonego z innymi środkami kontroli i wsparcia) w środowisku społecznym lub instytucji wsparcia dla skazanych matek i kobiet w ciąży, co stanowiłoby znakomite połączenie stosowania nowoczesnych sankcji i środków wolnościowych ze wsparciem społecznym i instytucjonalnym.

Proces społecznego wsparcia matek i ich dzieci, które przebywają w domach małych dzieci, winien być zatem skoncentrowany na wzmocnieniu kompetencji społecznych tych kobiet oraz wprowadzeniu zmian systemowych w zakresie stworzenia możliwości ich sprawnego funkcjonowania w instytucjach, w których będą mogły pełnić role macierzyńskie<sup>585</sup>.

---

<sup>585</sup> Por. B.M. Nowak, J. Krawczyk, *Kompetencje społeczne nieletnich matek i ciężarnych wychowanków placówek resocjalizacyjnych – komunikat z badań*, [w:] A. Sikora (red.), *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, Warszawa 2013, s. 38.

## Uwagi podsumowujące

---

Zdaniem autorki monografii dominujący jurydyczny, spenitencjaryzowany paradygmat funkcjonowania oddziału dla matek i ich małych dzieci nie będzie miał szans na jakiegokolwiek powodzenie, jeśli nie zostanie on zreformowany na podstawie założeń humanistyczno-społecznych. Asocjacyjne wpływy każdej matki, a z pewnością tej, która przebywa w izolacji z dzieckiem, powinny polegać na zachowaniu przez nią bliskiego kontaktu z dzieckiem, obdarzaniu go bezwarunkową, autentyczną miłością macierzyńską. Matka powinna stale stymulować rozwój dziecka, być ciepła, dobra, wyrozumiała, życzliwa. Ważne, by dbała o potrzeby dziecka, chroniła je przed przykrymi doświadczeniami, była zdolna do poświęceń, trwała w uczuciach, wyzbywała się egocentryzmu. Kobieta ponad wszystko powinna dbać o dobro dziecka i jego psychofizyczny rozwój, z jednoczesnym spełnianiem się w rolach macierzyńskich. Niestety, jak wynika z przeprowadzonych badań, taka sytuacja pozostaje w sferze modelowej, idealnej, a nie rzeczywistej. Personel Domu Matki i Dziecka pozwala i wręcz nakłania skazane matki do pielęgnowania najwyższych wartości: macierzyństwa oraz wczesnych lat doświadczeń socjalizacyjnych dzieci. Jednak zdaje się, że te działania są niewystarczające, aby uchronić dzieci przed piętnem pierwotnej socjalizacji w warunkach więziennych i biograficznym utrwalaniem konsekwencji „nadzorowanego” dzieciństwa. W przekonaniu autorki monografii istnieje głęboka potrzeba zorganizowania w Polsce placówek readaptacyjnych dla matek i dzieci opuszczających domy matki i dziecka, aby urzeczywistniała się kontynuacja oddziaływań resocjalizacyjnych w środowiskach życiowej aktywności kobiet i ich dzieci.

Nie wszystko, co się dzieje w zakładach karnych, podlega ich kreatywności. Problem sprawowania opieki nad dzieckiem powinien być przemyślany na płaszczyźnie ustawowej. Stan badań dokumentuje, że owszem instytucja domu matki i dziecka odpowiada standardom i prawom europejskim, realizuje założone funkcje, ale wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że sytuacje perspektywnych doświadczeń matek i ich dzieci nie rokują pozytywnie.

## Bibliografia

---

- Abel E.L., *Fetal Alcohol Abuse Syndrome*, New York 1998.
- Adamska E., Wawrzyk M., *Dom Matki i Dziecka przy ZK [Zakładzie Karnym] w Krzywańcu. Specyfika działalności, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka.*
- Adamska E., Wawrzyk M., *Materiały informacyjne Zakładu Karnego w Krzywańcu.*
- Adamska E., Wawrzyk M., Owsianka D., *Skazana matka w izolacji więziennej*, [w:] I. Dybylska (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*. Warszawa 2009.
- Adler A., *Sens życia*, Warszawa 1986.
- Adler F., *Sisters in Crime. The Rise of the New Female Criminal*, New York 1975.
- Adler F., *Changing patterns*, [w:] F. Adler, R.J. Simon, *The Criminality of Deviant Women*, Boston [USA] 1979.
- Ambrozik W., *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] B. Urban, J.M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2007.
- Ambrozik W., *Od kaźni i tortur do uwięzionej socjalizacji. O genezie i rozwoju systemu profilaktyki i resocjalizacji*, „*Studia Edukacyjne*” 2013, nr 24.
- Ambrozik W., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków 2016.
- Andershed A.-K., *Girls at Risk in Their Own Right*, [w:] A.-K. Andershed (ed.), *Girls at Risk. Swedish Longitudinal Research on Adjustment*, Springer, New York 2013.
- Asher O., *The effects of alcohol and illicit drugs of the human embryo and fetus*, „*Israel Journal of Psychiatry Related Sciences*”, 39 (2).
- Babbie E.R., *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz i in., Warszawa 2007.
- Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008.
- Badinter E., *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998.
- Batawia S., *Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958.
- Bauman Z., *O komunitaryzmie i wolności, czyli o kwadraturze koła*, „*Sprawy Narodowe*” 1986, nr 2.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka*, Warszawa 2004.
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009.
- Bednarz-Łuczewska P., Łuczewski M., *Podejście biograficzne*, [w:] D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Warszawa 2012.
- Berger P., Luckmann T., *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.
- Bidzian M., *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu, połogu*, Kraków 2007.

- Biel K., *Przestępczość dziewcząt, rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2008.
- Bielawska-Batorowicz E., *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice 2006.
- Bielicki E., *Wpływ wartości na zachowania przestępcze jako przedmiot badań kryminologii*, Bydgoszcz 1996.
- Bielicki E., *Z problematyki resocjalizacyjnej. Patologia społeczna. Patologia indywidualna. Etiologia kryminalna. Kara*, Bydgoszcz 2005.
- Bieńko M., *Kulturowo-społeczne skrypty kobiecego macierzyństwa*, [w:] A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Warszawa 2008.
- Birna E., *Kobiety skazane a praca wychowawcza*, „Nasz Głos” 1995, nr 10 (39).
- Błachut J., *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Błachut J., *„Lesbijstwo” w warunkach izolacji zakładu karnego*, Zeszyty Naukowe J.B.P.S, 1988, nr 14.
- Błachut J., Gaberle A., Krajeński K., *Kryminologia*, Gdańsk 2007.
- Blumer H., *Społeczeństwo jako symboliczna interakcja*, [w:] Mokrzycki E. (red.), *Kryzys i schizma. Antyscjentyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa 1984.
- Borowicz R., *Socjalizacja – czym jest ?*, Socjologia Wychowania XIII, Toruń 1997, z. 317.
- Borucka-Arctowa M., Kourilsky Ch. (red.), *Socjalizacja prawna*, Warszawa 1993.
- Borys B., *Uczę się ciebie człowieku... Z praktyki psychologa*, Gdańsk 2016.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Warszawa 2000.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, Warszawa 2004.
- Bowlby J., *Maternal Care and Mental Health*, Geneva 1961.
- Bramska M., *Kobiety pozbawione wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. 2, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich. Materiały”, nr 32, Warszawa 1997.
- Brzezińska A., Lutomski G., *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów*, Poznań 1994.
- Brzezińska A., *Społeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000.
- Brzezińska A.I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk 2005.
- Buchler Ch., *Bieg życia ludzkiego*, Warszawa 1999.
- Budrewicz I., *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997.
- Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Warszawa 2000.
- Budyn-Kulik M., *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Lublin 2008.
- Butrymowicz B., *Środowisko i jego komponenty*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Z problematyki profilaktyki alkoholowej wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Stan profilaktyki alkoholowej w placówkach oświatowych i opiekuńczych*, Łódź 1993.
- Cabalski M., *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, „Probacja” 2013, nr IV.
- Campbell A., *Jej niezależny umysł. Psychologia ewolucyjna kobiet*, Kraków 2004.
- Carlen P., *Criminal Women: Autobiographical Accounts*, Cambridge 1985.
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody i in., Warszawa 2007.
- Chojecka J., *Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja – zamierzenia a rzeczywistość*, Poznań 2013.

- Chojecka J., „Uwięzione dzieciństwo” – bariery procesu socjalizacji, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29.
- Chybicka A., Pastwa-Wojciechowska B., *Kobiecość w obliczu zmian. Studia interdyscyplinarne*, Kraków 2009.
- Ciccharelli S.K., Wide J.N., *Psychologia*, [w:] W. Domachowski (red.), przeł. A. Bukowski, J. Środa, Poznań 2016.
- Ciczkowski W., *Znaczenie biografii i autobiografii w postępowaniu zawodowym pracownika socjalnego*, [w:] M. Orłowska, L. Malinowski (red.), *Praca socjalna – w poszukiwaniu metod i narzędzi*, Warszawa 2000.
- Cierpiąłkowska L., Soroko E. (red.), *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, Poznań 2016.
- Ciosek M., *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Gdańsk 1996.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003.
- Ciosek M., *Resocjalizacja w zakładach karnych*, [w:] B. Urban, J. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa 2007.
- Clausen J.A., *Socialization and Society*, Little, Brown and Company, Boston 1968.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics*, Mac Gibbon and Kee, London 1972.
- Creswell J.W., *Qualitative Inquiry and Research Design. Choosing Among Five Traditions*. Thousand Oaks, Sage, London–New Delhi 1998.
- Czerkawski A., Nowak A., *Wybrane zagadnienia patologii społecznej i resocjalizacji*, Katowice 2007.
- Czerniawska O., *Funkcje środowiska niewidzialnego w andragogice i gerontologii wychowawczej*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska (red.), *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*, Łódź 1998.
- Czerniawska O. (red.), *Andragogiczny wymiar wydarzeń osobistych i globalnych w badaniach biograficznych*, Łódź 2010.
- Dahrendorf R., *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Kraków 2008.
- Denzin N., *The reflexive interview and a performative social science*, „Qualitative Research” 2001, nr 1.
- Denzin N.K., Lincoln Y.S., *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, K. Podemski (red. nauk. wyd. pol.), t. 1, Warszawa 2010.
- Dewey J., *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1963.
- Dobrowolska D., *Przebieg życia – fazy – wydarzenia*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 2.
- Dominice P., *Historia życia (life history)*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wrocław 2007.
- Dróżka W., *Metoda biograficzna z perspektywy rozwoju orientacji humanistyczno-jakościowej w pedagogice*, „Edukacja” 1997, nr 4.
- Duracz-Walczak A., *Sytuacja życiowa małych dzieci osób odbywających karę pozbawienia wolności*, SKKiP, 1976.
- Durkheim E., *De la division du travail social*, Paris 1960.

- Dybalska I. (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*, Warszawa 2009.
- Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005.
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego. Niezbędnik badacza*, przeł. P. Tomanek, Warszawa 2012.
- Frankfurt-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
- Frieske K., *Socjologia prawa*, 2001.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1997.
- Frysztański K., *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009.
- Gaberle A., *Patologia społeczna*, Warszawa 1993.
- Gajdus D., Gronowska B., *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń 1998.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Giza A., *Biografia jako fakt empiryczny*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa–Poznań 1990.
- Giza A., *Życie jako opowieść. Analiza materiałów biograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*, Łódź 2011.
- Giza-Poleszczuk A., *Brzydkie kaczątko Europy, czyli Polska po czternastu latach transformacji*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004.
- Glass L., *Toksyczni ludzie*, Poznań 2010.
- Gmerek T., *Edukacja i stratyfikacja społeczna*, Poznań 2003.
- Gniadek N., *Uwięzione macierzyństwo na przykładzie Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym numer 1 w Grudziądzu*, [w:] J. Deręgowska, M. Majorczyk (red.), *Konteksty współczesnego macierzyństwa. Perspektywa młodych naukowców*, Poznań 2012.
- Goffman E., *The Characteristics of Total Institutions*, "Symposium on Preventive and Social Psychiatry" 1957, nr 15–17, przeł. W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, [w:] J. Szacki, *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007.
- Goffman E., *Instytucje totalne*, Sopot 2011.
- Golka M., *Kryzys autorytetów i kryzys ładu*, [w:] A. Sakson (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań 2005.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Warszawa 2007.
- Goode W., Hatt P.K., *Methods in Social Research*, New York–Toronto–London 1952.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1977.
- Gordon L., *Invisible children. First Year research report. A study of the children of Prisoners*, Christchurch 2009 ([www.prisonersfamilies.org.uk./uploadedfiniles/](http://www.prisonersfamilies.org.uk./uploadedfiniles/)).
- Gordon M., *Prawne, socjologiczne i psychologiczne problemy związane z funkcjonowaniem Domów Matki i Dziecka w zakładach karnych*, [b.m.r.].
- Górnikowska-Zwolak E., *Macierzyństwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia XXI wieku*, Warszawa 2004.
- Górska W., *Postępowanie z kobietami osadzonymi*, „Nasz Głos” 1995, nr 10.
- Górski S., *Metodyka resocjalizacji*, Warszawa 1985.
- Goslin D.A. (ed.), *Handbook of Socialization. Theory and Research*, Chicago 1973.

- Gostkowski Z., Sztabiński F., *Autoweryfikacja jako technika poprawy jakości danych uzyskiwanych w wywiadzie kwestionariuszowym*, [w:] Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Kraków 2011.
- Grotowska S., *Tożsamość jednostki w perspektywie wydarzeń i planów życiowych*, [w:] I. Szlachcicowa (red.), *Biografia a tożsamość*, Wrocław 2003.
- Gruszczyńska B., *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawno kryminologiczne*, Warszawa 2007.
- Gruźlewska J., *Powstanie i rozwój instytucji więziennej*, [w:] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016.
- Grzegorzczak K., *O pojęciu wartości w antropologii kulturowej*, „*Studia Socjologiczne*” 1971, nr 1.
- Gucwa-Porębska K., *Formy wsparcia dla osób skazanych przedterminowo opuszczających zakłady karne*, Kraków 2015.
- Hajduk B., Hajduk E., *O rodzajach pomocy*, Kraków 2006.
- Hajduk E., *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996.
- Hajduk E., *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001.
- Hamera P., *Materiały informacyjne przygotowane z okazji 50-lecia utworzenia Zakładu Karnego w Krzywańcu. Resocjalizacja, Ochrona, Bezpieczeństwo*.
- Haynes F.E., *Criminology*, New York–London 1935.
- Heatherton T.F., Kleck R.E., Hebl M.R., Hull J.G. (red.), *The Social Psychology of Stigma*, New York–London 2000, [w:] G. Firlit-Fesnak, *Bieda i płęć. Sfery podziatu kreujące ubóstwo kobiet w krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2015.
- Helling I.K., *Metoda badań biograficznych*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 1985, nr 3.
- Heiner R., *Social Problems: An Introduction to Critical Constructionism*, New York 2002.
- Henslin J.M., *Social Problems*, New Jersey 2003 (Sixth edition).
- Hoffman-Bustamante D., *The Nature Female Criminality*, „*Issues in Criminology*” 1973, Vol. 8, No. 2.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2000.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2001.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2007.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2008.
- Hołyst B., Raport z badań mgr Ewy Milewskiej pt. „Psychologiczna analiza rozwoju dzieci wychowywanych w Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu”, wykonanych w Zakładzie IX Instytutu Problematyki Przeszłości, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w Zakładzie Karnym w Krzywańcu, mgr Ewelinę Adamską.
- Hołyst B., *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 1, Warszawa 2013.
- Hołyst B., Schneider H.J., *Przeszłość kobiet w Republice Federalnej Niemiec*, „*Przeгляд Penitencjarny i Kryminologiczny*” 1986, nr 11 (51).
- <http://sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-poznan/zaklad-karny-krzywaniec/> [dostęp: 27.09.2015 r.].
- <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna/>

- <http://www.fakt.pl/matka-udusila-dziecko-kobieta-z-leszna-udusilacoreczke,artykuly,458418,1.html>
- Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994.
- Ilnicka R.M., *Środowiskowy kontekst niedostosowania społecznego młodzieży*, Toruń 2008.
- Jacob G., *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Łódź 2001.
- Jacobson J.L., Jacobson S.W., *Effects of prenatal alcohol exposure of child development*, "Alcohol Research Health" 2002, No. 26.
- Jacyno M., Szulżycka A., *Dzieciństwo. Doświadczenie bez świata*, Warszawa 1999.
- Jakubowski W., Jaskulska S. (red.), *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, Kraków 2011.
- Janicka I., Liberska H., *Psychologia rodziny*, Warszawa 2014.
- Jankowski K., *Nie tylko dla rodziców*, Warszawa 1983.
- Jarosz E., *Przemoc w rodzinie. „Normalna patologia” – czyli jak się baby nie bije, to jej wątrobą gnije, a dzieci i ryby głosu nie mają!*, [w:] E. Włodarczyk, I. Cytlak (red.), *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, Poznań 2011.
- Jarosz M., *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979.
- Jarosz M., *Wygrani przegrani polskiej transformacji*, Warszawa 2005.
- Jarosz M. (red.), *Wykluczeni*, Warszawa 2008.
- Jarzębowska-Baziak B., *Problem macierzyństwa w zakładzie karnym*, [w:] T. Szymonowski, A. Rzepiński (red.), *Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce. Materiały ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej w dniach 12–13 grudnia 1985 roku*, Warszawa 1987.
- Jędrzejko M., *„Zawirowany” świat ponowoczesności. W poszukiwaniu etiologii zaburzeń, dysfunkcji, zachowań kompulsywnych, ryzykownych i dewiacji*, Warszawa–Milano 2015.
- Jędrzejko M. (red.), *Patologie społeczne*, Pułtusk 2006.
- Jelonek A.W., Tyszka K., *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa 2001.
- Jemieliński D. (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Warszawa 2012.
- Johnston D., *Effects of Parental Incarceration*, [w:] K. Gabel, D. Johanson (eds), *Children of Incarcerated Parents*, New York 1995.
- Jordan M., *Środowisko rodzinne młodzieży o zaburzonej socjalizacji*, [w:] Z. Jasiński, I. Mudrecka (red.), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1974.
- Kamiński M.M., *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa 2006.
- Karaszewska H., Rajewska de Mezer J., *Działania pomocowe i ich znaczenie dla poprawnego przebiegu procesu readaptacji osób opuszczających zakład karny*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29.
- Karczmarek T. (red.), *Problemy patologii społecznej*, Wrocław 1986.
- Karpiński J., Ossowski S., Tocqueville A. de, *O rodzajach ładu społecznego*, [w:] E. Mokrzycki, M. Ofierska, S. Szacki (red.), *O społeczeństwie i teorii społecznej*, Warszawa 1985.

- Kawka Z., Rokicka E., *Środowisko społeczne*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005.
- Kawula S., *Pedagogika społeczna i jej miejsce wśród nauk pedagogicznych*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń 2003.
- Każmierska A., *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. LIII/1.
- Kieszkowska A., *Metodyka pracy ze skazanymi. Pedagogiczny wymiar probacji wobec osób skazanych warunkowo przedterminowo zwolnionych*, „Probacja” 2011, nr 4.
- Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997.
- Kolarczyk T., Kubiak J.R., Wierzbicki P., *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.
- Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków 2014.
- Kornas-Biela D., *Oblicza macierzyństwa*, Lublin 1999.
- Kornas-Biela D., *Pedagogika prenatalna – nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009.
- Kos E., *Wywiad narracyjny jako metoda badań empirycznych*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, E. Kos (red.), *Badania jakościowe w pedagogice*, Warszawa 2013.
- Kościelska M., *Trudne macierzyństwo*, Warszawa 1998.
- Kosewski M., *Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia*, Warszawa 1985.
- Kowalczyk-Jamnicka M., *Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza w rodzinach nieletnich prostytutek*, „Opieka – Wychowanie – Terapia”, Warszawa 1999, nr 1–37.
- Kowalski S., *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1974, r. VI.
- Krasiejko I., *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w pracy socjalnej*, Katowice 2010.
- Krauze-Sikorska H., Klichowski M., *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.
- Kruger H.H., *Metody badań w pedagogice*, przeł. D. Sztobryn, Gdańsk 2007.
- Kruk J., *Dychotomia metodologiczna w pedagogice i jej współczesna dyskwalifikacja*, „Forum Oświatowe” 1994, nr 2.
- Kubinowski D., *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*, Lublin 2010.
- Kuligowska A., *Założenia, formy i cel działalności Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu*, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, mgr Ewelinę Adamską.
- Kurowska J., *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, „Nasz Głos”, Kalisz 1995, nr 10(39).
- Kuryś K., *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Kraków 2010.
- Kuryś K., *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań 2011.
- Kwak A., Bieńko M., *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, Warszawa 2012.
- Kwaśniewski J. (red.), *Społeczna kontrola zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1989.
- Lalak D., Pilch T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.

- Lalak D., Pilch T., *Środowisko*, [w:] D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.
- Lalak D., *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie biograficznej*, Warszawa 2010.
- La Vigne N.G., Davies E., Brazzell D., *Broken Bonds: Understanding and Addressing the Needs of Children with Incarcerated Parents*, Washington 2008.
- Lepalczyk T., *Metoda monografii w badaniach pedagogicznych*, [w:] R. Wroczyński, T. Pilch (red.), *Metodologia pedagogiki społecznej*, Wrocław 1974.
- Lewandowski G., *Kobieta i jej macierzyństwo w warunkach zakładu karnego*, „Universitas Gedanensis” 1995, nr 12.
- Lewandowski G., *Kobieta w zakładzie karnym*, Warszawa 1994.
- Lewis J.W., *Premenstrual syndrome as a criminal defence*, „Archives of Sexual Behavior” 1990, Vol. 19.
- Lipka M., *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży*, Warszawa 1977.
- Lipkowski O., *Resocjalizacja*, Warszawa 1980.
- Lofland J., Snow D.A., Andreson L., Lofland L., *Analiza układów społecznych, przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*, Warszawa 2009.
- Łopatkowa M., *Pedagogika serca*, Warszawa 1992.
- Łopatkowa M., *Prawdziwa miłość istnieje*, Warszawa 2005.
- Luhmann N., *Soziale Systeme*, Frankfurt 1984.
- Luhmann N., *Systemy społeczne*, Kraków 2007.
- Machel H., *Przestępczość a płęć*, [w:] A. Chybicka, M. Kaźmierczak (red.), *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, Kraków 2006.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarniej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków 2006.
- Maciarz A., *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa 2004.
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa 2008.
- Majchrzyk Z., *Nieletni, młodociani i dorośli sprawcy zabójstw*, Warszawa 2001.
- Majchrzyk Z., *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009.
- Majer J., *Dom wielu nadziei*, „Gazeta Penitencjarna” 1979, nr 1.
- Majer M., *Smutna konieczność wspólna odpowiedzialność*, „Gazeta Penitencjarna” 1983, nr 15.
- Makowska J., *Więzienne dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, Warszawa 1997, nr 5.
- Malewska H., *Mechanizmy socjalizacji a postawy*, [w:] S. Nowak (red.) *Teorie postaw*, Warszawa 1973.
- Malikowski M., Marczuk S., *Socjologia ogólna. Wybór tekstów*, t. 1, Rzeszów 1993.
- Malikowski M., Niezgoda M., *Badania empiryczne w socjologii. Wybór tekstów*, t. 2, Tyczyn 1997.
- Mandal E., *Psychologiczna analiza procesu socjalizacji*, [w:] E. Mandal, R. Stefańska-Klar (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*, Katowice 1995.
- Mannheim K., *Mysł konserwatywna*, Warszawa 1986.
- Manterys A., *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa 1997.

- Marczak M., Mirosław-Nawrocka K., *Zakłady penitencjarne dla kobiet*, [w:] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016.
- Marczuk S., *Wybrane problemy badań nad wartościami w socjologii polskiej*, „Studia Socjologiczne” 1982, nr 1.
- Marody M., *Mechanizmy przekształcające ład społeczny*, [w:] M. Marody, J. Wilkin (red.), *Meandry instytucjonalizacji: dostosowanie Polski do Unii Europejskiej*, Kraków 2002.
- Marody M. (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004.
- Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2007.
- Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014.
- Marotzki W., *Bildungstheorie und Allgemeine Biographieforschung*, [w:] H.-H. Krüger, W. Marotzki (Hrsg.), *Handbuch erziehungswissenschaftliche Biographieforschung*, Leske + Budrich, Opladen 1999.
- Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2006.
- Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, t. 1 i 2, Warszawa 2009.
- Marzec-Holka K., *Odrębne scenariusze życiowe kobiet sprawczyń dzieciobójstwa (prześstępstwa z art. 149 k.k.)*, „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne” 1999, nr 3–4.
- Marzec-Holka K., *Dzieciobójstwo. Przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Bydgoszcz 2004.
- Matysiak-Błaszczuk A., Włodarczyk E., *Macierzyństwo za kratami*, „Pedagogika Społeczna” 2004, nr 2–4.
- Matysiak-Błaszczuk A., *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010.
- McKinley W., Runyan M., *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*, przeł. J. Kasprzewski, Warszawa 1992.
- Miczyńska-Kowalska M., *Socjalizacja w społeczeństwie ponowoczesnym*, Lublin 2012.
- Miller R., *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa 1981.
- Mirek F., *Zarys socjologii*, Lublin 1948.
- Misztal B., *Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania. Analiza w świetle teorii i badań socjologicznych*, Wrocław 1977.
- Misztal B., *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Kraków 2000.
- Moczuk E. (red.), *Czy patologie społeczne...*, Rzeszów 2002.
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002.
- Moczydłowski P., *O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich. Przypadek instytucji totalnych*, [w:] A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka (red.), *Poza granicami socjologii ankietowej*, Instytut Socjologii UW – PTS, Warszawa 1989.
- Modrzewski J., *Problem szans i zagrożeń socjalizacyjnych dzieci i młodzieży w wymiarze społeczeństwa globalnego i środowiska lokalnego*, [w:] *Społeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta (doświadczenia i propozycje)*, T. Frąckowiak, P. Mosiek, A. Radziejewicz-Winnicki (red. nauk.), Rawicz–Leszno 2005.
- Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2004.
- Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2007.
- Modrzewski J., *Studia i szkice socjopedagogiczne. Aktualia*, Poznań–Kalisz 2011.

- Modrzewski J., *Prizonizacja przestrzeni społecznej. Między praktyką zniewalania a miarą bezpieczeństwa osobistego*, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 3.
- Modrzewski J., Sipińska D., *Ład społeczny*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006.
- Modrzewski J., Sipińska D., *Socjalizacja*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.
- Morris A., *Women, Crime and Criminal Justice*, New York 1987.
- Mościska L., *Diagnoza problemów opiekuńczo-wychowawczych w rodzinach kobiet pozbawionych wolności*, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” 1979, nr 4.
- Mudrecka I., *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004.
- Niedek A., Nyc I., *Potwór Superstar*, „Wprost” 2008, nr 49.
- Niedworok J., *Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych. Zagadnienia podstawowe*, Wrocław 1988.
- Niesporek A., *Czy koniec socjologii, jaką znamy? Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości*, Katowice 2007.
- Nisbet R.A., *The Sociological Tradition*, London 1967.
- Nowak A., Wysocka E., *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*, Katowice 2001.
- Nowak B.M., Krawczyk J., *Kompetencje społeczne nieletnich matek i ciężarnych wychowanek placówek resocjalizacyjnych – komunikat z badań*, [w:] A. Sikora (red.), *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w placówkach resocjalizacyjnych*, Warszawa 2013.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1986.
- Nowak U., *Dom Matki i Dziecka w Krzywańcu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*, Warszawa 2009.
- Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa 2011.
- Obuchowski K., *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993.
- Ochelski T., *System elektronicznego monitoringu w Szwecji i Wielkiej Brytanii*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014.
- Ochs E., *Narrative*, [w:] T.A. Van Dijk, *Discourse as Structure and Process*, Sage, London 1998, za: W. Segiet, *O związku edukacji z rodziną. Społeczne konteksty i jednostkowe biografie*, Poznań 2013.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- Olubiński A., *Sily społeczne jak podstawowa kategoria pedagogiki społecznej*, [w:] S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń 2005.
- Opora R., *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015.
- Ostrowska K., *Doświadczenie, perspektywy, ograniczenia w działalności organizacji pozarządowych na przykładzie Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat”*, [w:] P. Szczepaniak (red.), *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Warszawa 2013.
- Parsons T., *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.

- Parsons T., *Essays in Sociological Theory*, Free Press, Glencoe 1994, za: M. Leśniak, *Kobieta i przestępstwo*, [w:] B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Kraków 1998.
- Parsons T., *System społeczny*, Kraków 2009.
- Piekarski J., *U podstaw pedagogiki społecznej: zagadnienia teoretyczno-metodologiczne*, Łódź 2007.
- Pilch T., Bauman Z., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Piotrowski A., *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź 1998.
- Piotrowski J.M., Ciosek M., *Izolacja więzienna jako złożona sytuacja trudna*, [w:] B. Państwa-Wojciechowska, M. Ciosek, *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016.
- Płopa M., *Więzi małżeńskie i rodzinne w perspektywie teorii przywiązania*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2014.
- Podgórecki A. (red.), *Socjotechnika*, Warszawa 1974.
- Podgórecki A. (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976.
- Podgórecki A., Kruczewski J., Kwaśniewski J., Łoś M., *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo*, Warszawa 1971.
- Podgórecki A., Kojder A., *Ewolucja świadomości prawnej i postaw moralnych społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1972.
- Podgórska J., *Sukienki w kratę*, „Polityka”, 22 stycznia 2013 r.
- Pohoski M., *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego*, Lublin 1995.
- Pollak O., *The Criminality of Women*, Philadelphia 1990.
- Pomianowski R., *Wyuczona bezradność więźniów*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.), *Więziennictwo. Nowe Wyzwania*, II Polski Kongres Penitencjarny, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2009.
- Pospiszyl K., *Psychologia kobiety*, Warszawa 1992.
- Postulski K., *Status skazanego w postępowaniu przed sądem*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Konwencja o Ochronie Praw Dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r.
- Prawda M., *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schutze)*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 4.
- Przeclawska A., Theiss W., *Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse*, [w:] A. Przeclawska (red.), *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, Warszawa 1996.
- Przybyliński S., *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2007.
- Przybyliński S., *Więźniowie niebezpieczni – ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012.
- Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 2000.
- Pyżalski J., *Cyberbullying*, Kraków 2012.
- Radford M., *Perspektywy teoretyczne we współczesnych badaniach edukacyjnych*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2003, nr 1 (21).
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961.

- Radziewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Warszawa 2008.
- Radziewicz-Winnicki A., *Współcześni socjologowie o wychowaniu*, Katowice 1993.
- Radziewicz-Winnicki A., *Spółczesność w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004.
- Rajkiewicz A. (red.), *Polityka społeczna*, Warszawa 1979.
- Reczek H., *Oddziaływania wychowawcze w Domu dla Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu*, [w:] I. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*, Warszawa 2009.
- Rekomendacja Rec (2006) Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (Przyjęta przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r.).
- Renzetti C.M, Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2008.
- Rosiński F., Stary D., *Stosunek przestępczyni do swoich dzieci*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1989, nr 25.
- Rostocki W., *Pytania drażliwe w wywiadzie socjologicznym*, Warszawa 1976.
- Royeens R., *Rinke za kratami*, Warszawa 2015.
- Rudnik M., *Warunki reedukacji młodocianych skazanych na krótkie kary pozbawienia wolności*, „*Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich*”, nr 32, *Materiały. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, Warszawa 1997.
- Ryk A., *Możliwości zastosowania fenomenologii w badaniach pedagogicznych w aspekcie projektu Lebenswelt*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – krytyka – zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wrocław 2007.
- Rzepa T., Leoński J., *O biografii i metodzie biograficznej*, Poznań 1993.
- Schaffer H.R., *Początki uspołecznienia dziecka*, Warszawa 1981.
- Schaffer H.R., *Psychologia rozwojowa. Podstawowe pojęcia*, Kraków 2010.
- Schaffer D.R, Kipp K., *Psychologia rozwoju. Od dziecka do dorosłości*, Gdańsk 2014.
- Schelling F.V.J., *Filozofia sztuki*, Warszawa 1989.
- Schier K., *Doroste dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa 2016.
- Schütze F., *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „*Studia Socjologiczne*” 1997, nr 1.
- Segiet K., *Dziecko i dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczenia rzeczywistości. Studium pedagogiczno-społeczne*, Poznań 2011.
- Segiet W., *O związku edukacji z rodziną. Społeczne konteksty i jednostkowe biografie*, Poznań 2013.
- Seligman M.E.P, Walker E.F., Rosenhan D.L., *Psychopatologia*, Poznań 2003.
- Senator D., *Więź zdeorganizowana jako czynnik ryzyka patologii w dzieciństwie i dorosłości*, [w:] B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzi w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, Warszawa 2012.
- Siegel D.J., Hartzell M., *Świadome rodzicielstwo. Wychowaj szczęśliwe dziecko dzięki większej świadomości*, Podkowa Leśna 2003.
- Siemaszko A., *Społeczna geneza przestępczości*, Warszawa 1979.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993.

- Sikora A., Konopczyński M., *Sytuacja prawna, społeczna i wychowawcza nieletnich ciężarnych i nieletnich matek przebywających w palcówkach resocjalizacyjnych*, Warszawa 2013.
- Sikorska M., *Matka „chora” zamiast „złej” – o nowych wzorach macierzyństwa*, [w:] M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, Warszawa 2009.
- Sipińska D., Modrzewski J., Matysiak-Błaszczyk A., *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Dzieciństwo i młodość. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej*, Leszno 2010.
- Sitnik K., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, [w:] A. Kwieciński (red.), *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, Warszawa 2013.
- Skafririak B., *Kobiety przestępcze w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji więziennej*, [w:] A. Matysiak-Błaszczyk, J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań–Kalisz 2012.
- Skafririak B., *Próba prezentacji konkluzji na temat więziennego macierzyństwa w dyskursie naukowym pedagogiki socjalizacyjnej Profesora Jerzego Modrzewskiego*, [w:] A. Matysiak-Błaszczyk, E. Włodarczyk (red.), *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Modrzewskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Poznań 2016.
- Skinner B., *Poza wolnością i godnością*, Warszawa 1978.
- Solżenicyn A., *Archipelag Gułag 1918–1956*, Poznań 2010.
- Śliwerski B., *Pedagogika wobec edukacji, polityki oświatowej i badań naukowych*, t. 2, Gdańsk 2006.
- Śliwerski B., *Wychowanie. Pojęcie – znaczenia – dylematy*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1, Gdańsk 2007.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2015.
- Smolińska-Theiss B., *Sily ludzkie w teorii pedagogiki społecznej*, „*Studia Pedagogiczne*” 1982, t. XLVI.
- Sołoma L., *Metody i techniki badań socjologicznych*, Olsztyn 2002.
- Sowa K.Z., *Socjologia, społeczeństwo, polityka*, Rzeszów 2000.
- Sroczyński W., *Środowisko niewidzialne w pedagogice społecznej*, „*Pedagogika Społeczna*” 2005, nr 1.
- Sroczyński W., *Pedagogika środowiskowa. Kategoria środowiska w teorii polskiej pedagogiki społecznej*, Warszawa 2006.
- Stadnik K., Wójtewicz A., *Anielice czy diablice?*, Warszawa 2009.
- Stańdo-Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze 2000.
- Stańdo-Kawecka B., *Dozór elektroniczny w Polsce – uwagi w świetle rekomendacji Rady Europy*, „*Przegląd Więziennictwa Polskiego*” 2015, nr 86.
- Stein M., *The Eclipse Community*, New York 1969.
- Stępiak P., *Od resocjalizacji do pracy socjalnej. O konieczności zmiany*, „*Opieka – Wychowanie – Terapia*”, Warszawa 1999.

- Stępnia P., *Praca socjalna jako nowy nurt w postępowaniu z podsądnymi*, [w:] J. Górniewicz, H. Kędzierska (red.), *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, Olsztyn 2000.
- Stępnia P. (red.), *Blaski i cienie współczesnej przestrzeni penitencjarnej. Człowiek a system*, Poznań 2014
- Świętochowska U., *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szanter S., *Socjologia kobiety*, Warszawa 1948.
- Szatkowska A., *Przestępczość kobiet w Polsce – w XIX, XX i XXI wieku*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75.
- Szczepaniak P. (red.), *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Warszawa 2013.
- Szczepanik R., *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź 2015.
- Szczepański J., *O pojęciu środowiska*, „Przegląd Socjologiczny” 1946, t. 8.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szczepański J., *Odmiany czasu terażniejszego*, Warszawa 1973.
- Szczurkiewicz T., *Rasa, środowisko, rodzina. Szkice socjologiczne*, Warszawa–Poznań 1938.
- Szlachcicowa I. (red.), *Biografia a tożsamość*, Wrocław 2003.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Sztuka M., *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*, Kraków 2013.
- Szyller D., *Spacerniak z huśtawkami*, „Przekrój” 2001, nr 40.
- Szymanowska A., *Więzienie i co dalej?*, Warszawa 2003.
- Thomas W.I., Znaniecki F., *Chłop Polski w Europie i Ameryce*, t. I–V, Warszawa 1976.
- Tillmann K.J., *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Warszawa 1996.
- Tillmann K.J., *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Warszawa 2005.
- Toroń B., *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013.
- Turlejska B., *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] A. Palka (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998.
- Turner J.H., *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998.
- Turner J.H., *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004.
- Turner R., Helms D.B., *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999.
- Turowski J., *Osobowość, socjalizacja, postawy*, [w:] W. Ambrozik, J. Modrzewski (red.), *Problematyka wychowania w twórczości polskich socjologów. Wybór tekstów*, Koszalin 1998.
- Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2001.
- Turska A. (red.), *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, Warszawa 2010.

- Urbaniak-Zajac D., *Wywiad narracyjny na tle innych technik wywiadu*, „Edukacja” 1999, nr 4.
- Urbaniak-Zajac D., *Czy praca socjalna może/powinna zastąpić resocjalizację?*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 2000, nr 1/41.
- Urbaniak-Zajac D., *Pedagogiczna perspektywa w badaniach narracyjno-biograficznych*, [w:] L. Kaczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk (red.), *Narracje – (Auto)biografie – Etyka*, Wrocław 2005.
- Urbaniak-Zajac D., Piekarski J., *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające*, [w:] D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały*, Łódź 2001.
- Voise W., *Myśliciele i praktycy*, Warszawa 1963.
- Walusiak K., *Analiza losów dzieci, które w latach 1979–1981 ubyły z placówki*, materiały udostępnione przez kierowniczkę Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu, mgr Ewelinę Adamską.
- Wawryniuk S., *Kształtowanie się systemu wychowawczego w wielkomiejskim osiedlu mieszkaniowym*, Poznań 1976.
- Wesołowska-Krzysztofek I., *Wpływ kontaktów z dziećmi na depryzację niektórych potrzeb u osadzonych kobiet*, [w:] B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996.
- Widmaier H.P., *O ładzie społecznym. Demokratyczna polityka społeczna. Logika demokracji*, przeł. T. Kowalak, Warszawa 1995.
- Witkowski L., *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*, Kraków 2014.
- Włodarczyk E., *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Poznań 2008.
- Włodarek J., Ziółkowski M. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa–Poznań 1990.
- Wódz J., *Problemy patologii społecznej w mieście*, Katowice 1989.
- Wojcieszek K., *Antropologiczne podstawy okresu dzieciństwa*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza dzieciństwa*, Lublin 2001.
- Wolański N., *Zmiany środowiskowe a rozwój biologiczny człowieka*, Wrocław 1983.
- Wołowicz M., *Wstęp do metod i technik badań penitencjarnych*, Warszawa 1989.
- Worach-Kardas H., *Metoda biograficzna a badania orientacji wobec czasu u ludzi różnych grup wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987, nr 4.
- Worach-Kardas H., *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa 1998.
- Woronowicz B.T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009.
- Woźniakowska-Fajst O., *Nieletnie, niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Warszawa 2010.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1979.
- www.parpa.pl
- Wyka A., *Model badań przez wspólne doświadczenie, czyli o pewnej wersji empirii jakościowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1985, nr 2.
- Wysocka E., *Człowiek a środowisko życia. Podstawy teoretyczno-metodologiczne diagnozy*, Warszawa 2007.

- Zamecka J., *Kontrola społeczna i dewiacja społeczna jako zjawiska współzależne*, „Studia Socjologiczne” 1987, nr 3–4.
- Ziegler E.F., Child I.L., *Socialization and Personality Development*, California–London 1973.
- Zielińska E., *Kobiety w wymiarze sprawiedliwości*, „Prawo i Płeć. Kwartalnik Centrum Praw Kobiet” 2001, nr 1.
- Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980.
- Zimbardo P., *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2009.
- Znaniński F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971.
- Znaniński F., *Spółeczne role uczonych*, Warszawa 1984.
- Znaniński F., *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001.
- Znaniński F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011.
- Żygulski K., *Wzory i wartości kultury*, Warszawa 1975.

# Motherhood in prison – a sociopedagogical study

---

## Summary

The monograph deals with the experience of motherhood in prisons, which means that the child's first encounter with the reality of daily life is in prison conditions. The narrative presented in the book on the one hand describes the situation of women incarcerated in active motherhood, and on the other that of children whose development begins "under supervision". Pedagogy is without doubt one of the scientific disciplines interested in the subjective experience of women in prison conditions.

In pedagogy discourse, particular attention is paid to matters relating to mothers and especially to the need to create a maternal identity. In the pre-natal phase incarcerated mothers experience deprivation in terms of numerous needs, including biological (malnutrition, lack of healthcare, nicotine, alcohol and drug addiction), and emotional (trauma related to physical and psychological abuse, constant anxiety which destabilises women emotionally). Fulfilling the social role of mother and therefore remaining in direct social relations (socialisational) with their child(ren) in conditions of prison isolation is undoubtedly a situation worthy of pedagogical intervention preceded by sound empirical diagnosis, all the more so as it was such pedagogy that inspired these practices.

However, when justifying their interpretation of the subject, both pedagogues and pedagogy itself refer in a more or less evident way to one or more basic theories. Thus it was with the issue of maternity among women in prison which interested the author. From the numerous aspects, she chose to focus on the sociopedagogical aspect, which meant taking into account achievements in sociological and social psychology theory.

The book also contains elements of social psychological theories of socialization, with the focus in particular on socialization activities aiming to form social actors with a real involvement in their environments in which they are active. The women on whom the study focusses are in situations marked by socialization deprivation, marginalization and periodic isolation. Such experiences are undoubtedly determined by many factors, of which the key role is played by socialization in its dissociative form.

At the same time, these incarcerated women are subject to the associative intentions of their isolation. By being in direct contact with their children, they also become the object of their children's socialization. All this indicates and justifies the need to focus attention on socialization processes – their essential nature, mechanisms and consequences, whether associative or dissociative. These processes always play out in

contexts which may be termed 'toposes' or environments. The time spent by female prisoners and their children in penitentiaries is imbued with rehabilitation intentions and effects, which from the pedagogical point of view, make this a specific, dynamic environment in terms of learning and socialization.

The categories of upbringing environment undoubtedly place the author's work in the field of social pedagogy, with the monograph discourse being situated in the sociopedagogical trend of this discipline bordering on sociological theories of socialization.

The first chapter presents theoretical interpretations regarding individuals and their collective presence in contemporary scientific discourse. The narrative refers to sociopedagogical examination of socialization processes, in particular the participation of an individual in the environment in which they grew up and live.

Chapter Two presents empirical contributions to diagnosing maternal practices in Polish prisons. The author conducts a review of the literature and studies on criminality among girls and women, especially who began serving their sentence during the active motherhood phase (being pregnant or with a child up to the age of 3).

Chapter Three deals with the legal basis for the imprisonment of women in the active motherhood stage. The author describes types of prisons and systems in which jail sentences may be served, how sentences are carried out on women and, finally, the legal foundations for the work of the institution analysed, the Krzywaniac Home for Mother and Child.

Chapter Four comprises the methodology used by the author in her own research. She presents the biographies of active mothers serving prison sentences, describes the methodology applied and the place where the research was conducted, as well as the environment experienced by women deprived of liberty along with their children at the Krzywaniac Home for Mother and Child.

Chapter Five provides a detailed description and critical analysis of this institution and how it functions. The final chapter presents narratives developed out of the subjective experiences of motherhood for women incarcerated with their children – in doing so they fulfil the function of socializing their children.

The author is of the opinion that the dominant judicial and correctional paradigm needs to undergo humanistic-social reform if it is to be a success. The associative influences of every mother and without doubt those serving prison sentences should be based on close contact with their child, giving genuine and unconditional mother's love, the mother should constantly stimulate their child's development, be warm, good, understanding, kind, care for the child's needs, protect them from any harmful experiences, devoted, giving precedence to affection over rational reasons and discarding egocentrism.

A woman should care for the good of the child and its psychophysical development, while fulfilling herself in the role of mother. Unfortunately, research shows that such a situation exists at the conceptual stage rather than in reality. While it true that the staff of the Home for Mother and Child allow and even encourage mothers serving sentences to cultivate the higher values of motherhood and childhood and do so in the presence of the mother, it does, however, seem that such methods are insufficient to protect the child against the stigma of initial socialization in prison

conditions and the biographical consolidation of the consequences of a 'supervised' childhood. The author believes that there is a profound need to reorganize Poland's re-adaptive halfway house facilities for mothers and children leaving the Home for Mothers and Children, in order to put into practice reintegration measures in communities.

*Translated by Rob Pagett*